

Bazylikańskie Studia Historyczne
Василіанські історичні дослідження
The Basilian Historical Studies

I

Bazylikańskie Studia Historyczne, t. 1
Василіанські історичні дослідження, т. 1
The Basilian Historical Studies, vol. 1

**ПРОВІНЦІЯ ЧИНУ СВЯТОГО ВАСИЛІЯ ВЕЛИКОГО
У ПОЛЬЩІ**



**Відновлення греко-католицького
душпастирства в Польщі
1956–1957
(документи)**

зібрав та опрацював
Ігор Галагіда

Видавництво «ВАСИЛІАДА»

Варшава 2011

Bazylikańskie Studia Historyczne, t. 1
Василіанські історичні дослідження, т. 1
The Basilian Historical Studies, vol. 1

**PROWINCJA ZAKONU ŚWIĘTEGO BAZYLEGO WIELKIEGO
W POLSCE**



**Odnowienie duszpasterstwa
greckokatolickiego w Polsce
1956–1957
(dokumenty)**

zebrał i opracował
Igor Hałagida

Wydawnictwo „BAZYLIADA”

Warszawa 2011

RADA REDAKCYJNA

Mirosław Czech, Igor Harasim OSBM (redaktor naczelny),
Igor Hałagida (redaktor naukowy), Piotr Kuszka OSBM, Roman Lepak OSBM,
Bogdan Pietnoczko OSBM

REDAKTOR TOMU

Igor Hałagida

RECENZENCI TOMU

dr hab. Ryszard Gryz
dr Stanisław Stępień

Wydawnictwo „BAZYLIADA”
Dyrektor – Stefan Wysoczański OSBM

Projekt okładki

Igor Żytka

Redakcja i korekta

Anna Świtalska-Jopek

Indeksy

Igor Hałagida
Anna Świtalska-Jopek

Skład i łamanie

„TYRSA” Sp. z o.o., ul. Kościeliska 7, 03-614 Warszawa, www.tyrsa.pl

Druk i oprawa

„EFEKT” S.j.

© Copyright by Igor Hałagida i Zakon Świętego Bazylego Wielkiego

ISSN 2081-9013

Adres redakcji

ul. Miodowa 16, 00-246 Warszawa, tel.: 22 831 17 18, tel./fax: 22 831 17 59
Zamówienia i sprzedaż w redakcji

Spis treści

Słowo wstępne	13
Вступне слово	15
Foreword	17
 I. Hałagida, <i>Likwidacja i odnowienie duszpasterstwa greckokatolickiego w Polsce (1946/1947–1956/1957)</i>	19
Dokumenty	103
Nota edytorska	105
Nr 1. 1956 luty 20, Koszalin – Pismo Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące sytuacji wyznaniowej na terenie województwa koszalińskiego	107
Nr 2. 1956 marzec 14, Warszawa – Notatka naczelnika Wydziału Wyznań Nierzym-skokatolickich Urzędu do spraw Wyznań Serafina Kiryłowicza dotycząca wniosku Kurii w Gorzowie Wielkopolskim o zgodę na odprawianie nabożeństw greckokatolickich w Bytowie	110
Nr 3. 1956 kwiecień 18, Przemyśl – Doniesienie agenturalne informatora Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Przemyślu ps. „Irena” dotyczące środowiska greckokatolickiego w Przemyślu	112
Nr 4. 1956 kwiecień 30, Banie Mazurskie – Pismo wiernych w sprawie utworzenia kaplicy greckokatolickiej	114
Nr 5. 1956 maj 23, Koszalin – Pismo kierownika Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące starań grekokatolików o nabożeństwa w Głodowie	115
Nr 6. 1956 maj 27, Człuchów – Protokół ze spotkania wyborczego ludności ukraińskiej przed I zjazdem Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego	117
Nr 7. 1956 czerwiec 20, Rzeszów – Informacja Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie dotycząca grekokatolików w Przemyślu ..	119

Nr 8.	1956 (nie wcześniej niż lipiec 24), Rzeszów – Fragment anonimowego sprawozdania dotyczącego województwa rzeszowskiego	121
Nr 9.	1956 sierpień 8, Komańcza, Sanok – Pismo ks. Emiliana Kałeniuka i ks. Józefa Siekierzyńskiego do bp. Michała Klepacza	125
Nr 10.	1956 sierpień 18, Wrocław – Projekt akcji misyjnej wśród grekokatolików przygotowany przez prawosławnego hierarchę bp. Stefana (Rudyka) dla Urzędu do spraw Wyznań	129
Nr 11.	1956 sierpień 20, Zimna Woda – Sprawozdanie prawosławnego duchownego ks. Jana Lewiarza o sytuacji grekokatolików w województwie rzeszowskim	131
Nr 12.	1956 wrzesień 21–22, Chrzanowo – Upoważnienie wystawione przez wiernych ks. Mirosławowi Ripeckiemu i ks. Jerzemu Męcińskiemu	138
Nr 13.	1956 listopad, Warszawa – Wykaz miejscowości, w których wierni dążyli do uruchomienia nabożeństw grekokatolickich, sporządzony w Urzędzie do spraw Wyznań	139
Nr 14.	1956 listopad 2, Cyganek – List ks. Bazylego Hrynyka do sekretariatu prymasa Stefana Wyszyńskiego z prośbą o wyznaczenie terminu audyencji.	140
Nr 15.	1956 listopad 4, Wrocław – Wyciąg z listu skierowanego do Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL przez wojewódzką konferencję Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego we Wrocławiu	141
Nr 16.	1956 listopad 8, Marzęcino – Petycja grekokatolików z Marzęcina do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw grekokatolickich. .	143
Nr 17.	1956 listopad 14, Warszawa – Pismo duchowieństwa grekokatolickiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw grekokatolickich w Polsce	144
Nr 18.	1956 listopad 19, Tarnów – Pismo ordynariusza diecezji tarnowskiej bp. Jana Stepy do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie Łemkowszczyzny.	147
Nr 19.	1956 [listopad?], Bytów – Upoważnienie wystawione przez grekokatolików z powiatu bytowskiego dla ks. Stefana Dziubiny w sprawie zorganizowania placówki duszpasterskiej.	150
Nr 20.	1956 listopad 23, Słupsk – Pismo ks. Stefana Dziubiny do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie w sprawie nabożeństw grekokatolickich w Bytowie	151
Nr 21.	1956 listopad 27, Warszawa – Pismo Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego do dyrektora Urzędu do spraw Wyznań Jerzego Sztachelskiego dotyczące reaktywowania Kościoła grekokatolickiego	153
Nr 22.	1956 listopad 27, Niegów – Pismo ss. bazyliank do Władysława Gomułki w sprawie zwrotu budynków w Przemyśle	155

Nr 23.	1956 listopad 28, Cyganek – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie ponownego objęcia funkcji proboszcza katedralnego w Przemyślu	156
Nr 24.	1956 [listopad 28?], Warszawa – Wykaz miejscowości na zachodnich i północnych ziemiach Polski, w których należy zorganizować greckokatolickie placówki duszpasterskie, sporządzony przez ks. Bazylego Hrynyka	157
Nr 25.	1956 [listopad 28?], Warszawa – Wykaz miejscowości na południowych terenach Polski, w których należy zorganizować greckokatolickie placówki duszpasterskie, sporządzony przez ks. Bazylego Hrynyka	159
Nr 26.	1956 [listopad 28?], [Warszawa?] – Spis księży greckokatolickich, którzy mogą spełniać obowiązki duszpasterskie	160
Nr 27.	1956 listopad 29, [Warszawa?] – Memoriał ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mirosława Ripeckiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego	172
Nr 28.	1956 grudzień 6, Słupsk – Pismo ks. Stefana Dziubiny do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich w Bytowie	176
Nr 29.	1956, Warszawa [?] – „Zagadnienie greckokatolickie w Polsce Ludowej” – anonimowe opracowanie przygotowane w Urzędzie do spraw Wyznań	178
Nr 30.	1956 grudzień 9, Przemyśl – Pismo działaczy Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Przemyślu do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące nabożeństw greckokatolickich	188
Nr 31.	1956 grudzień [nie później niż 12], Ostre Bardo – Pismo grekokatolików z powiatu bartoszyckiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich	190
Nr 32.	1956 grudzień 14, Warszawa – Nieopublikowany list W. Gawryluka do redakcji „Słowa Powszechnego” w sprawie Kościoła greckokatolickiego	192
Nr 33.	1956 grudzień 15, Kalników – Pismo Zarządu Koła Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Kalnikowie do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące nabożeństw greckokatolickich	194
Nr 34.	1956 grudzień 18, Warszawa – Pismo przewodniczącego Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Stefana Makucha do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące zezwolenia na nabożeństwa świąteczne w styczniu 1957 r.	196
Nr 35.	1956 grudzień 19, Chrzanowo – Pismo ks. Mirosława Ripeckiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie zezwolenia na nabożeństwa greckokatolickie ..	198
Nr 36.	1956 grudzień 21, Cyganek – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich w Bytowie	200
Nr 37.	1956 grudzień 29, Cyganek – List ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego	201

Nr 38.	1957 styczeń [nie później niż 3], Warszawa – „Zagadnienie greckokatolickie” – anonimowe opracowanie powstałe w Urzędzie do spraw Wyznań	202
Nr 39.	1957 styczeń 3, Przemyśl – Pismo ordynariusza przemyskiego bp. Franciszka Bardy do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie Kościoła greckokatolickiego	211
Nr 40.	1957 styczeń 3, Przemyśl – Petycja wiernych obrządku łacińskiego z Przemyśla do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie przemyskiej katedry pogreckokatolickiej	213
Nr 41.	1957 styczeń 4, Gdańsk – Pismo grekokatolików z Gdańska do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich.	216
Nr 42.	1957, Warszawa – Opis pierwszych nabożeństw greckokatolickich w Przemyśle opublikowany na łamach „Naszego Słowa”	218
Nr 43.	1957 styczeń 10, Cyganek – List ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw greckokatolickich.	221
Nr 44.	1957 styczeń 15, [Warszawa?] – Fragment anonimowej informacji dotyczącej Kościołów greckokatolickiego i prawosławnego oraz „Naszego Słowa” i Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego	222
Nr 45.	1957 styczeń 24, Warszawa – Petycja ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mirosława Ripeckiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie katedry greckokatolickiej w Przemyśle	225
Nr 46.	1957 styczeń 25, Warszawa – Punkty interpelacji przygotowane przez ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mirosława Ripeckiego na audiencję u prymasa Stefana Wyszyńskiego	230
Nr 47.	1957 luty 4, Warszawa – Pismo delegacji społeczności ukraińskich grekokatolików z Warszawy do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich w cerkwi bazylińskiej przy ul. Miodowej	232
Nr 48.	1957 luty 6, Cyganek – Zaproszenie przygotowane przez ks. Bazylego Hrynyka z informacją o organizowaniu konferencji duszpasterskiej	233
Nr 49.	1957 luty [nie wcześniej niż 6], Cyganek – Brudnopis przemówienia przygotowanego przez ks. Bazylego Hrynyka i nigdy niewygłoszonego na planowaną konferencję duszpasterską księży greckokatolickich.	235
Nr 50.	1957 luty 15, Przemyśl – Pismo grekokatolików z Przemyśla w sprawie reaktywowania nabożeństw greckokatolickich oraz zwrotu katedry greckokatolickiej	240
Nr 51.	1957 marzec 8, Gorzów Wielkopolski – Pismo wikariusza generalnego rzymskokatolickiej Kurii w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie nabożeństw greckokatolickich w Międzyrzeczu	242

Nr 52.	1957 marzec 14, Warszawa – Punkty interpelacji duchowieństwa greckokatolickiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego przygotowane przez ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mikołaja Deńkę	243
Nr 53.	1957 marzec 15, Warszawa – Pismo ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mikołaja Deńki do ministra oświaty Władysława Bienkowskiego w sprawie wprowadzenia katechezy dla dzieci z rodzin greckokatolickich	245
Nr 54.	1957 marzec 15, Warszawa – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do premiera Józefa Cyrankiewicza w sprawie odprawienia wielkanocnych nabożeństw greckokatolickich.	246
Nr 55.	1957 marzec [15, Warszawa] – Wykaz planowanych greckokatolickich placówek duszpasterskich opracowany przez ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mikołaja Deńkę	248
Nr 56.	1957 marzec 23, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza archidiecezji krakowskiej abp. Eugeniusza Baziaka w sprawie utworzenia greckokatolickiej placówki duszpasterskiej	251
Nr 57.	1957 marzec 23, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka w sprawie utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich	252
Nr 58.	1957 marzec 23, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza olsztyńskiego bp. Tomasza Wilczyńskiego w sprawie utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich	253
Nr 59.	1957 marzec 23, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza gorzowskiego bp. Teodora Benscha w sprawie utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich	254
Nr 60.	1957 marzec 29, Warszawa – Pismo o. Pawła Puskarskiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw greckokatolickich.	255
Nr 61.	1957 marzec 30, Kraków – Odpowiedź ordynariusza archidiecezji krakowskiej abp. Eugeniusza Baziaka na pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich	257
Nr 62.	1957 kwiecień 3, Warszawa – Anonimowe „pro memoria” dotyczące rozmowy z wicedyrektorem Urzędu do spraw Wyznań Janem Lechem	259
Nr 63.	1957 kwiecień 4, Gorzów Wielkopolski – Pismo ordynariusza gorzowskiego bp. Teodora Benscha do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie możliwości utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich.	261
Nr 64.	1957 kwiecień 4, Olsztyn – Odpowiedź ordynariusza olsztyńskiego bp. Tomasza Wilczyńskiego na pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich	263

Nr 65.	1957 kwiecień 4, Warszawa – Punkty interpelacji przedstawione prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu przez ks. Bazylego Hrynyka	265
Nr 66.	1957 kwiecień 5, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza gdańskiego bp. Edmunda Nowickiego ze zgodą na odprawianie nabożeństw greckokatolickich	267
Nr 67.	1957 kwiecień 5, Warszawa – Oświadczenie ks. Mikołaja Deńki dotyczące wizyty w Urzędzie do spraw Wyznań	268
Nr 68.	1957 kwiecień 6, Warszawa – „Pro memoria” ks. Bronisława Dąbrowskiego dotyczące rozmowy z wicedyrektorem Urzędu do spraw Wyznań Janem Lechem	269
Nr 69.	1957 kwiecień 8, Tarnów – Pismo ordynariusza tarnowskiego bp. Jana Stepy do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie memoriału do premiera Józefa Cyrankiewicza dotyczącego stanu parafii rzymskokatolickich na Łemkowszczyźnie	272
Nr 70.	1957 kwiecień 8, Tarnów – Memoriał ordynariusza diecezji tarnowskiej bp. Jana Stepy do premiera PRL Józefa Cyrankiewicza	273
Nr 71.	1957 kwiecień 8, Warszawa – Pismo Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Przemyśle w sprawie zezwolenia na odprawienie greckokatolickich nabożeństw wielkanocnych w katedrze pogreckokatolickiej w Przemyśle	279
Nr 72.	1957 kwiecień 8, Chrzanowo – Pismo ks. Mirosława Ripeckiego do ordynariusza olsztyńskiego bp. Tomasza Wilczyńskiego	280
Nr 73.	1957 kwiecień 12, Szprotawa – Pismo ks. Włodzimierza Hajdukiewicza do ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka	282
Nr 74.	1957 kwiecień 15, Warszawa – Protokół sporządzony przez Neonillę Męcińską i Romana Pawliszcze ze spotkania z kierownictwem Urzędu do spraw Wyznań dotyczącego nabożeństw greckokatolickich w Przemyśle	284
Nr 75.	1957 kwiecień 16, Warszawa – Pismo Neonilli Męcińskiej i Romana Pawliszcze z Przemyśla do prymasa Stefana Wyszyńskiego dotyczące wizyty w Urzędzie do spraw Wyznań	286
Nr 76.	1957 kwiecień 16, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza gorzowskiego bp. Teodora Benscha w sprawie odprawiania nabożeństw greckokatolickich	288
Nr 77.	1957 kwiecień 16, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza olsztyńskiego bp. Tomasza Wilczyńskiego w sprawie odprawiania nabożeństw greckokatolickich	289
Nr 78.	1957 kwiecień 16, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka w sprawie odprawiania nabożeństw greckokatolickich	290

Nr 79.	1957 kwiecień 18, Olsztyn – Pismo Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Olsztynie do Referatu do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie w sprawie nabożeństw greckokatolickich.	291
Nr 80.	1957 kwiecień 20, Opole – Anonimowe pismo przysłane prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu przeciwko odnowieniu nabożeństw greckokatolickich w Polsce.	293
Nr 81.	1957 kwiecień 20, Warszawa – Pismo bp. Antoniego Baraniaka do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące nabożeństw greckokatolickich	295
Nr 82.	1957 maj 8, Głogów – Pismo administratora rzymskokatolickiej parafii w Głogowie o. Stanisława Zdunka do ordynariusza wrocławskiego abp. Bolesława Kominka w sprawie nabożeństw greckokatolickich	297
Nr 83.	1957 maj 11, Wrocław – Notatka Michała Moskalika do Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z wyjazdu do Warszawy.	299
Nr 84.	1957 czerwiec 3, Przemyśl – Pismo ordynariusza przemyskiego bp. Franciszka Bardy do dyrektora Urzędu do spraw Wyznań Jerzego Sztachelskiego dotyczące przekazania dawnej katedry przemyskiej oo. karmelitom	301
Nr 85.	1957 [nie wcześniej niż czerwiec 5], Warszawa – Pismo do prymasa Stefana Wyszyńskiego sporządzone przez duchownych greckokatolickich, lecz prawdopodobnie nigdy nie wysłane	303
Nr 86.	1957 czerwiec 25, Warszawa – Odpowiedź wicedyrektora Urzędu do spraw Wyznań Jana Lecha na pismo bp. Antoniego Baraniaka w sprawie nabożeństw greckokatolickich.	310
Nr 87.	1957 lipiec 6, Sanok – List ks. Józefa Siekierzyńskiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich.	312
Nr 88.	1957 lipiec 9, Zielona Góra – Pismo Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Zielonej Górze do Kurii wrocławskiej w sprawie nabożeństw greckokatolickich	314
Nr 89.	1957 lipiec 27, Warszawa – Zaświadczenie prymasa Stefana Wyszyńskiego wystawione dla oo. bazylianów w sprawie cerkwi na Zasaniu w Przemyślu	316
Nr 90.	1957 lipiec 30, Warszawa – Odpowiedź wicedyrektora Urzędu do spraw Wyznań Jana Lecha na memoriał ordynariusza tarnowskiego bp. Jana Stepy	317
Nr 91.	1957 sierpień 7, Suszki – Nieopublikowany list greckokatolickiego kapłana ks. Jana Różyckiego do redakcji „Naszego Słowa”	319
Nr 92.	1957 sierpień 16, Wrocław – Protokół ze spotkania ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka z duchowieństwem greckokatolickim	321

Nr 93.	1957 wrzesień 16, Rzeszów – Pismo kierownika Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące odprawienia nabożeństwa w Kalnikowie	326
Nr 94.	1957 wrzesień 17, Legnica – Pismo Zarządu Powiatowego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Legnicy do rzymskokatolickiego dziekana legnickiego.	328
Nr 95.	1957 wrzesień 20, Wrocław – Pismo Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego we Wrocławiu do ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka	331
Nr 96.	1957 październik 15, Kalników – Pismo Zarządu Koła Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Kalnikowie do Komisji ds. Narodowościowych Komitetu Centralnego PZPR	333
Nr 97.	1957 październik 26, Cyganek – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego	335
Nr 98.	1957 październik 30, Rzeszów – Pismo zastępcy komendanta ds. Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przemyśle mjr. Józefa Remiona do naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie w sprawie sytuacji wśród grekokatolików w Przemyśle	341
Nr 99.	1957 listopad 10, Biały Bór – Protokół poświęcenia grekokatolickiej kaplicy w Białym Borze	343
Nr 100.	1957 listopad 13, Warszawa – Pismo wicedyrektora Urzędu do spraw Wyznań Jana Lecha do ss. bazylianek dotyczące zwrotu nieruchomości w Przemyśle .	344
Nr 101.	1957 grudzień 12, Koszalin – Pismo kierownika Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie Tadeusza Płuciennika do Urzędu do spraw Wyznań	345
Nr 102.	1957 grudzień 18, Warszawa – Dekret prymasa Stefana Wyszyńskiego dla ks. Mikołaja Deńki	347
Nr 103.	1957 grudzień 20, Cyganek – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie grekokatolickiej katedry w Przemyśle	348
Wykaz skrótów		351
Indeks nazwisk		355
Indeks miejscowości.		363

Słowo wstępne

Idea wydawania „Bazylikańskich Studiów Historycznych” zrodziła się pod koniec 2009 r. w gronie osób tworzących dziś redakcję pisma. Decyzję o realizacji przedsięwzięcia poprzedziło wiele godzin dyskusji nad stanem badań naukowych na temat historii, dnia dzisiejszego i przyszłości Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego w Polsce, na Ukrainie oraz w pozostałych państwach, w których zamieszkują jego wierni. Stan ten jest wysoce niezadowolający ze względu na brak podstawowych źródeł, niewielką liczbę opracowań monograficznych oraz prac mających walor syntezy.

Pismo wydaje Prowincja Zakonu św. Bazylego Wielkiego w Polsce pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny, nawiązując do zasłużonej serii źródłoznawczej „Zapiski Zakonu św. Bazylego Wielkiego” („Analecta Ordinis S. Basilii Magni”), która od 1924 r. ukazywała się w Żółkwi, zaś po II wojnie światowej została odnowiona w 1949 r. przez historyków i archiwistów z zakonu bazylianów w Rzymie.

W „Bazylikańskich Studiach Historycznych” zamierzamy publikować przede wszystkim dokumenty, uznając, że bez ich poznania nie można napisać rzetelnych prac historycznych. Stąd pierwszym tomem jest przygotowany przez dr. hab. Igora Hałagidę wybór 103 dokumentów, które obrazują proces odnowienia nabożeństw greckokatolickich w Polsce w połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Było to wydarzenie epokowe w dziejach naszego Kościoła, który władze komunistyczne uznały za nieistniejący wskutek wysiedlenia wiernych i znaczącej części duchowieństwa do Ukraińskiej SRR oraz na polskie ziemie północne i zachodnie. Obydwu biskupów przemyskich – ordynariusza Jozafata Kocyłowskiego i jego sufragana Grzegorza Łakotę – deportowano do USRR, gdzie zmarli w uwięzieniu.

Większość upublicznianych dokumentów nie została dotychczas wydana, część z nich nie była znana nawet specjalistom. Edycję źródeł poprzedza studium autora tomu, w którym podjął próbę analizy przebiegu zdarzeń na podstawie dokumentów już wykorzystywanych przez badaczy oraz takich, do których dotarł

jako pierwszy. Pamiętać przy tym należy, że do wielu materiałów, w tym zupełnie kluczowych z archiwów watykańskich i sowieckich, jak dotąd nadal nie ma dostępu.

W „Bazyliańskich Studiach Historycznych” pragniemy publikować dokumenty, wspomnienia i wszelkie inne materiały znajdujące się w różnych archiwach w Polsce i za granicą (w tym przechowywane w archiwum bazyliańskim w Warszawie). Są to wciąż zasoby niewykorzystane przez historyków, nieznanie osobom interesującym się przeszłością i niewłączone do dyskursu publicznego. Brak wiedzy prowadzi zaś do powstawania uproszczeń i stereotypów, których szczególnie wiele narosło wokół przeszłości naszego Kościoła.

Stereotypy były wykorzystywane, pielęgnowane i podsycane przez władze komunistyczne. Nie zniknęły wraz z upadkiem poprzedniego systemu. W ostatnich latach odżyły z wielką siłą, stanowiąc pożywkę dla działalności osób i środowisk nieprzyjaznych lub wręcz wrogich naszemu Kościołowi, a przez to także Kościołowi powszechnemu.

„Bazyliańskich Studiów Historycznych” nie ograniczamy do wydawania źródeł i poznania wyłącznie dziejów najnowszych. Jako kolejne tomy zamierzamy publikować prace monograficzne, zbiory studiów i syntezy. Chcemy sięgnąć również do dziejów naszego Kościoła w okresie międzywojennym, których w wielu aspektach zupełnie nie znamy.

Przy publikacji źródeł i opracowań historiograficznych jedynym stosowanym przez nas kryterium jest rzetelność metodologiczna oraz zasada *sine ira et studio*.

Redakcja

Вступне слово

Ідея видавати «Василіанські історичні дослідження» народилася під кінець 2009 р. серед осіб, які зараз є членами редколегії. Рішенню про реалізацію цього задуму передували багатогодинні дискусії про стан досліджень з історії, сьогодення та майбутнього Української Греко-Католицької Церкви у Польщі, Україні і в інших країнах, де проживають її вірні, який, на жаль, є незадовільний, зокрема через відсутність основних джерел і невелике число монографій чи узагальнюючих робіт з даної тематики.

Журнал видає Провінція Чину Св. Василя Покрови Пресвятої Богородиці в Польщі й нав'язує тим до заслуженої джерелознавчої серії «Записки Чину Святого Василя Великого» („*Analecta Ordinis S. Basilii Magni*”), які з 1924 р. виходили друком в Жовкві, а після Другої світової війни були відновлені у 1949 р. василіанськими істориками й архівістами в Римі.

Найперше на сторінках «Василіанських історичних досліджень» плануємо публікувати документи, виходячи з того, що без них не можна писати історичних праць. Таким чином, у цьому першому томі поміщено розшукані й упорядковані д-р. габ. Ігорем Галагідою 103 документи, які ілюструють процес відновлення греко-католицьких богослужінь у Польщі в середині п'ятдесятих років минулого століття. Це була епохальна подія в історії нашої Церкви, яку комуністична влада визнала за неіснуючу в результаті переміщення значної частини віруючих і духовенства до Української РСР та на західні й північні землі Польщі. В той же час обидва перемиські владика – ординарій Йосафат Коциловський та його помічник Григорій Лакота – були депортовані в СРСР, де померли в ув'язненні.

Більшість з оприлюднених документів ще не була опублікована, а деякі з них не відомі навіть фахівцям. Перед частиною з джерельним матеріалом, публікуємо дослідження автора-упорядника, в якому зроблено спробу проаналізувати перебіг подій на основі документів, які вже використовувалися істориками, а також тими, які він віднайшов вперше. При цьому слід

пам'ятати, що до багатьох архівних документів даного періоду, в тому числі до основних з ватиканських і советських сховищ, дослідники все ще не мають доступу.

Надалі у «Василіанських історичних дослідженнях» маємо намір в першу чергу публікувати документи, спогади й інші матеріали, які зберігаються у різних архівах Польщі (в тому числі й Василіанському архіві у Варшаві), а також за кордоном. Ця джерельна база ще не використана істориками, не відома тим, які цікавляться минулим, не існує в громадському дискурсі. Відсутність знань, в свою чергу, призводить до спрощень і стереотипів, яких виникло багато навколо минулого нашої Церкви. Стереотипи плекалися, використовувалися і підтримувалися комуністичною владою. Проте вони не зникли і з розпадом колишньої комуністичної системи. Більше того, в останні роки вони відродилися з великою силою, даючи підґрунтя для дій людей чи середовищ недружньо або навіть вороже наставлених до нашої Церкви, а тим самим – Вселенської Церкви.

Водночас плануємо «Василіанських історичних досліджень» не обмежувати лише до питання джерел і знання новітньої історії. В чергових томах маємо намір публікувати і монографічні праці, і збірники документів, і синтези. Хочемо сягнути також в історію нашої Церкви в міжвоєнний період, багатьох аспектів якої взагалі не знаємо й досі.

При публікації джерел та історіографічних досліджень єдиним критерієм, який застосовуємо є методологічна чесність та принцип *sine ira et studio*.

Редколегія

Foreword

The idea behind publishing of „The Basilian Historical Studies” was conceived towards the end of 2009 amongst a circle of people who presently form the Editorial Board of this scholarly magazine. The decision regarding realization of the undertaking had been preceded by many hours of discussions on the state of research into the history, the present state, and the future of the Ukrainian Greek Catholic Church in Poland, Ukraine and in other countries where the Church’s faithful live. The research condition is highly unsatisfactory due to lack of basic sources, small number of monographic studies and works of synthesis value.

The journal is published by the Province of the Holy Protection of the Mother of God’s Order of St. Basil the Great in Poland and is a continuation of the distinguished source series entitled „The Notes of the Order of St. Basil the Great” („Analecta Ordinis S. Basilii Magni”), which had been published in Zhovkva since 1924, and after the Second World War, in 1949, it was revived by historians and archivists from the Basilian order in Rome.

In „The Basilian Historical Studies”, we intend to publish documents mainly, recognizing that without having learned them, one cannot write a serious historical work. That is why the first issue includes a selection of 103 documents prepared by Igor Halagida, Ph.D., which reflects the process of renewal of Ukrainian Greek Catholic church services in Poland in the middle of the 1950s. It was an epoch-making event for our Church, the Church which was considered non-existing by the Communist regime due to the deportation of its faithful and a significant number of the clergy to the Ukrainian Soviet Socialist Republic and to the northern and western parts of post-war Poland. Both the Peremyshl bishops – ordinary bishop Josafat Kotsylovskyi and his suffragan Hryrorii Lakota – were deported to the Soviet Union, where he died in imprisonment.

Most of the documents which are being made public have never been published, and a segment of them have not even been known to specialists. The edition of the sources is preceded by a study of the volume’s author in which he made

an attempt to analyze a course of events based on the documents already used by scholars and new sources which have been uncovered by the author himself for the first time. One should remember, however, that access to many materials, among them the key ones from the Vatican and Soviet archives, so far is still not permitted.

In „The Basilian Historical Studies” we want to publish documents, memoirs and every kind of other materials which are kept in various archives in Poland and abroad (among them materials kept in the Basilian archives in Warsaw). These are the sources that are still not utilized by historians, not known to people interested in the past and not included in the public discourse. Lack of knowledge therefore leads to simplifications and stereotypes many of which have particularly grown around the past of our Church.

The stereotypes were used, nurtured and fueled by the Communist regime. They did not disappear with the fall of the former political system. In the recent years, they were revived with a great force constituting fuel for the activities of persons and circles hostile to or simply enemies of our Church, and through this also of the universal Church.

We do not limit „The Basilian Historical Studies” to publishing sources and to learning the modern history exclusively. In subsequent volumes, we intend to publish monographic works, collections of studies and syntheses. We also want to tackle the interwar history of our Church, many aspects of which we do not know anything about completely.

When publishing sources and historiographic monographs, the only criterion we apply is methodological diligence and the *sine ira et studio* principle.

Editorial Board

Likwidacja i odnowienie duszpasterstwa grekokatolickiego w Polsce (1946/1947–1956/1957)*

Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła grekokatolickiego¹ w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej² była w znacznej mierze wypadkową

* Niniejszy tekst powstał w oparciu o dwie wcześniejsze publikacje autora (I. Hałagida, *Odnowienie nabożeństw grekokatolickich w Polsce (1956–1957). Rekonstrukcja wydarzeń i próba nowego spojrzenia* [w:] *Polska – Ukraina – Osadczuk. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Bohdanowi Osadczukowi w 85. rocznicę urodzin*, red. B. Berdychowska, O. Hnatiuk, Lublin 2007, s. 258–284; *idem, Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła grekokatolickiego w PRL (etapy i próba ogólnej charakterystyki)* [w:] *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1956*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010, s. 157–210). Zawiera on też jednak nowe ustalenia, które poprzedzone zostały dodatkową kwerendą archiwalną i biblioteczną.

¹ Występujące tu zwroty „Kościół grekokatolicki”, „katolicki obrządek wschodni” oraz „grekokatolicy”, „katolicy obrządku wschodniego” są traktowane wymiennie. Z kolei określenia „Kościół unicki” i „unicy” pojawiają się sporadycznie, najczęściej w cytatach z przywoływanych źródeł. Choć powszechnie były one używane do końca XIX w., a nawet niekiedy jeszcze w okresie międzywojennym, dziś mogą mieć cechy pejoratywne, gdyż naznaczone są piętnem polemiki wyznaniowej. Dla większej przejrzystości warto jednak dodać, iż zwrot „Kościół unicki” nawiązuje do zawartej w 1596 r. brzeskiej unii kościelnej. W monarchii austro-węgierskiej urzędowo upowszechniona została nazwa „Kościół grekokatolicki”. Pojęcie to jest jednak znacznie szersze i obejmuje ogół katolików tradycji bizantyjskiej: Białorusinów, Rumunów, Ukraińców, Węgrów. W okresie II Rzeczypospolitej oficjalnie używano nazwy „obrządek grecko-rusiński”. Z kolei po II wojnie światowej wśród ukraińskiej emigracji na Zachodzie popularny stał się termin „Ukraiński Kościół Katolicki” („Ukraińska Katołyčka Cerkwa”). Na Ukrainie obecnie powszechnie używa się nazwy „Ukraiński Kościół Grekokatolicki” („Ukraińska Hreko-katołyčka Cerkwa”), z kolei w Polsce do niedawna oficjalnie stosowane było określenie „Kościół bizantyjsko-ukraiński”, które odnosi się zarówno do jego źródeł, jak i narodowościowego charakteru większości wyznawców (w kwietniu 2010 r. powrócono do nazwy „Kościół grekokatolicki”). Występujący niekiedy w literaturze zwrot „Wschodnie Kościoły katolickie” to najbardziej ogólne sformułowanie, obejmujące wszystkie Kościoły wschodnie zjednoczone z Rzymem.

² Pod pojęciem tym rozumiem cały okres powojennej Polski (do 1989 r.), choć – jak wiadomo – oficjalnie nazwa Polska Rzeczpospolita Ludowa została wprowadzona w 1952 r.

działań podjętych wobec duchowieństwa i wiernych tej wspólnoty w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po II wojnie światowej, jak też (ze względu na narodowość większości wyznawców) polityki narodowościowej przyjętej przez Polską Partię Robotniczą, a później Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Pamiętać bowiem należy, że przesunięcie latem 1944 r. frontu na Zachód spowodowało, iż tereny przedwrześniowej Galicji Wschodniej po raz drugi znalazły się pod rządami sowieckimi. W ten sposób ukraińscy grekokatolicy – jako pierwsza z katolickich wspólnot wschodnich – ponownie znaleźli się w orbicie polityki sowieckiej. Początkowo (w odróżnieniu od okresu 1939–1941) władze sowieckie niemal demonstracyjnie zajmowały łagodniejsze stanowisko. „Nie niepokojono Episkopatu i duchowieństwa, od służby wojskowej zwolniono księży, diakonów, seminarzystów, a nawet wybranych starostów kościelnych, działały nadal we Lwowie Akademia Teologiczna i seminarium, nie prowadzono otwartej propagandy antyreligijnej, a sowieckich wojskowych, nawet oficerów, można było zobaczyć w cerkwi w czasie nabożeństw”³. Przyczyn takiego nastawienia było kilka: trwająca ciągle wojna, dążenie sowieckich komunistów do wzmocnienia władzy na nowych terenach i chęć zdobycia przychylności ludności, a także walka z głównym wrogiem, jakim na terenach ukraińskich było działające ciągle podziemie zbrojne: oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii i siatka cywilna Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (cieszące się na tym terytorium poparciem sporego odłamu społeczeństwa). Nie bez znaczenia był też chyba realistyczny kurs polityczny przyjęty przez zwierzchnika Kościoła grekokatolickiego, metropolitę Andrzeja Szeptyckiego, który – mimo wcześniejszych doświadczeń – chcąc ratować Kościół, liczył jednak na znalezienie *modus vivendi* w relacjach z Sowietami (nawet za cenę pewnego ograniczenia działalności duszpasterskiej)⁴.

Ten „liberalny” okres szybko się jednak skończył i nastąpiło ponowne zaostrożenie kursu wyznaniowego. „Stalinowski «cezaropapizm» – jak zauważył jeden z badaczy – zakładał zwierzchność władzy państwowej nad kościelną, narzucenie całemu społeczeństwu światopoglądu ateistycznego oraz wykorzystanie prawa jako instrumentu w ręku władz partyjno-państwowych. [...] Można powie-

³ B. Bociurkiw, *Ukraińska Hreko-katolycka Cerkwa i radianska derżawa (1939–1950)*, Lwów 2005, s. 64.

⁴ Więcej na ten temat zob. T. Wołokitina, G. Muraszko, A. Noskova, *Moskwa i Wostocznaja Jewropa. Własť i Cierkow w pieriod obszczestwiennych transformacij 40–50-ch godow XX wieka*, Moskwa 2008, s. 387; zob. także: B. Bociurkiw, *Ukraińska Hreko-katolycka Cerkwa i radianska derżawa...*, s. 53–70.

dzieć, że od 1945 r. na obszarze Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy, Rusi Podkarpackiej, która zmieniła nazwę na Ruś Zakarpacka, Besarabii, która stała się częścią Mołdawii, mieliśmy do czynienia z polityką, której celem było całkowite zniszczenie życia religijnego oraz objęcie wszystkich istniejących jeszcze wspólnot religijnych pełną kontrolą aparatu państwowego oraz tajnej policji politycznej. Była to próba dosłownej aplikacji stalinowskiego wzorca polityki wyznaniowej, ukształtowanego w latach trzydziestych w ZSRR, w którym celem wszystkich działań państwa było dążenie do zbudowania państwa ateistycznego”⁵.

Działania Józefa Stalina znalazły poparcie wśród części hierarchii odrodzonego w czasie II wojny światowej Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, gdzie w 1945 r. na czele Patriarchatu Moskiewskiego stanął metropolita leningradzki Aleksy I (Siergiej Simański)⁶. Szczególnie było to widoczne w podejściu do kwestii katolickich Kościołów wschodnich, postrzeganych przez hierarchię i część wspólnot prawosławnych jako największe zagrożenie i konkurencja. Z tej też przyczyny Patriarchat Moskiewski dążył do ich jak najszybszej likwidacji, co prowadzić musiało do współpracy w tym zakresie z władzą⁷. „Choć Rosyjski Kościół Prawosławny nie raz deklarował swą niezależność i swój duchowny status – stwierdził ostatnio

⁵ A. Grajewski, *Chronologia i historyczne uwarunkowania represji wobec duchowieństwa katolickiego w krajach Europy Środkowej* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004, s. 16.

⁶ O zmianie polityki władz sowieckich wobec Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w ZSRR po 1941 r. oraz miejscu tego Kościoła w prowadzonej przez Sowietów polityce wewnętrznej i zagranicznej zob. T. Wołokitina, G. Muraszko, A. Noskowa, *Moskwa i Wschodnia Europa...*, s. 63–82; E. Bystrycka, *Zmniejszenie międzynarodowego autorytetu Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego u stalinowskiemu plani borot’by z Watykanem (1943–1948 rr.)*, „Ukraiński historyczny журнал” 2009, nr 6, s. 106–124; M. Szkarowski, *Russkaja Prawosławnaia Cerkow pri Stalinie i Chruszczewie (gosudarstwenno-cerkownyje otnoszenija w SSSR w 1939–1964 godach)*, Moskwa 2000, s. 195–216, 284–305; *idem*, *Stalinskaja religioznaja politika i Russkaja Prawosławnaia Cerkow w 1943–1953 godach*, „Acta Slavica Iaponica” 2009, nr 27, s. 1–27. Pierwsze zmiany w ideologicznej polityce ZSRR oraz formowanie się swego „sowieckiego patriotyzmu” można było już zresztą zaobserwować przed 1939 r. Na ten temat zob. m.in. W. Hrynewycz, *Formuwanie stalinskoj modeli radianskoj patriotyzmu naperedodni druhoj switowoj wojny 1939–1945 rr.*, „Naukowi zapysky Instytutu Politycznych i Etnonacjonalnych Dosлідzeń Nacjonalnoji Akademiji Nauk Ukrainy” 2006, wydanie 29, s. 149–164.

⁷ W planach Stalina wspierany przezeń do pewnego stopnia Rosyjski Kościół Prawosławny miał pełnić funkcję – jak to określił Andrzej Grajewski – „ideowego lepiszcza, umożliwiającego duchową asymilację niedawno podbitych narodów z przewagą ludności prawosławnej, a więc Ukraińców, Białorusinów, Bułgarów, Rumunów oraz Serbów” (A. Grajewski, *Chronologia i historyczne uwarunkowania represji wobec duchowieństwa katolickiego...*, s. 17). Więcej zob. M. Szkarowski, *Russkaja Prawosławnaia Cerkow...*, s. 298–300.

jeden z autorów – to znajdował się on w dużej zależności od sowieckiego państwa i ściśle z nim współpracował. Była to cena, jaką musiano płacić za możliwość legalnej działalności duszpasterskiej⁸. W tym kontekście rozpatrywać także należy kształtowanie się polityki wobec grekokatolików w ZSRR oraz w państwach, które po 1945 r. znalazły się w sowieckiej strefie wpływów. Przebieg wydarzeń, które miały miejsce w następnym okresie w tych krajach, oraz podobieństwo działań podejmowanych wobec Kościoła grekokatolickiego wskazują – przy oczywistym uwzględnieniu lokalnych warunków – iż niewątpliwie inspiracja płynęła z Moskwy (nieco inaczej wyglądała sytuacja w powojennej Polsce, o czym dalej). Pierwszą ofiarą represji stał się jednak Kościół grekokatolicki na Ukrainie Sowieckiej⁹.

Do ostatecznej rozprawy z grekokatolikami przystąpiono wkrótce po śmierci metropolity Szeptyckiego, który zmarł we Lwowie 1 listopada 1944 r.¹⁰ Już 9 lutego 1945 r. ówczesny I sekretarz KP(b)U Nikita Chruszczow informował Józefa Stalina o „przeprowadzonych działaniach odnośnie likwidacji Kościoła grekokatolickiego i przejścia unickiego duchowieństwa do Cerkwi prawosławnej”¹¹. Kilka tygodni później – 15 marca – do rąk generalissimusa trafiła (i została zaakceptowana) notatka Gieorgija Karpowa, odpowiedzialnego w ZSRR za politykę wyznaniową, z propozycjami działań zmierzających do „likwidacji Kościoła grekokatolickiego w ZSRR, wzmocnienia rosyjskiego Kościoła prawosławnego za granicą i organizacji w Moskwie światowej konferencji Kościołów chrześcijańskich”¹². Dokument ten zakładał m.in. zorganizowanie diecezji prawosławnej z siedzibą we Lwowie, umożliwienie duchowieństwu prawosławnemu prowadzenie akcji misyjnej wśród grekokatolików, wydanie przez patriarchę i synod Rosyjskiego

⁸ S. Horbacz, *Dejaki aspekty widnosyn miż Watykanom ta SRSR pisle Druhoji switowoji wojny (1945–1953)*, „Ukrajńskijskyj istorycznyj żurnal” 1998, nr 6, s. 69.

⁹ O współczesnej historiografii dotyczącej tego zagadnienia zob. m.in. I. Myszcza, *Likwidacija Hreko-katolyčkoj Cerkwy w Ukrajini w powojenni roky: istoriohrafija*, „Istoriograficznij dosli-dżennia w Ukrajini” 2007, nr 17, s. 270–287.

¹⁰ Przed śmiercią potajemnie konsekrował on swego następcę, którym został dotychczasowy rektor Akademii Teologicznej bp Józef Slipyj. Następca metropolity Szeptyckiego starał się kontynuować linię swego poprzednika. Zob. B. Bociurkiw, *Ukrajnińska Hreko-katolyčka Cerkwa i radiańska derżawa...*, s. 75–83.

¹¹ Cyt. za: T. Wołokitina, G. Muraszko, A. Noskowa, *Moskwa i WostocznaJa Jewropa...*, s. 393.

¹² *Własť i Cierkow w Wostocznoj Jewropie. Dokumenty rossijskich archiwow*, t. 1: 1944–1948, red. T. Wołokitina, G. Muraszko, A. Noskowa, D. Nochotowicz, Moskwa 2009, s. 99–107, dok. nr 28: DokładnaJa zapiska G. Karpowa J. Stalinu o przedłożenijach Sowietu po diełam Russkoj PrawosławnoJ Cierkwi po likwidaciji grieko-katoliczeskoJ Cierkwi w SSSR, ukriepleniju wlijanija Russkoj PrawosławnoJ Cierkwi za rubieżom i organizaciji wsieimirnoJ konfierenciji christijanskich cerkwiw w Moskwie, 15 III 1945 r.

Kościoła Prawosławnego odezwy do duchowieństwa greckokatolickiego i wier-nych nawołującej do jedności czy powstanie w łonie Kościoła greckokatolickiego grupy inicjatywnej, która miałaby za zadanie doprowadzenie do zerwania unii z Rzymem i połączenia z prawosławiem rosyjskim¹³. W nocy 11 kwietnia 1945 r. władze sowieckie aresztowały i uwięziły wszystkich hierarchów greckokatolickich na terytorium sowieckiej Ukrainy¹⁴. Wkrótce podobny los spotkał szereg osób spośród niższego duchowieństwa. Areszty połączone zostały z brutalną kampa-nią oskarżeń i oszczerstw zapoczątkowaną 8 kwietnia 1945 r. pamfletem pisarza Jarosława Hałana pod wymownym tytułem *Z krzyżem czy nożem* opublikowa-nym na łamach gazety „Wilna Ukrajina” („Wolna Ukraina”)¹⁵. Reakcją Watykanu na owe represje była encyklika Piusa XII ogłoszona 23 grudnia 1945 r., w której, oprócz przywołania genezy brzeskiej unii kościelnej i męczeństwa grekokatoli-ków w carskiej Rosji, obszernie wspomniano też o „sowieckich prześladowaniach [wobec] Kościoła ruskiego”¹⁶. Głos ten został jednak całkowicie zignorowany.

¹³ *Ibidem*, s. 102–103. Pamiętać też należy, że działania sowieckiego aparatu partyjnego i or-ganów bezpieczeństwa nie ograniczały się jedynie do grekokatolików. Podobne przedsięwzię-cia podjęto też w stosunku do innych Kościołów czy grup wyznaniowych, w tym odrodzo-nego w czasie II wojny światowej Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. „Hierarchia UAKP, za wyjątkiem charkowskiego metropolity Teofila Budłowskiego, który nie ukorzywszy się, został pozbawiony funkcji metropolity, udała się na emigrację – pisał ostatnio jeden z badaczy. – Część duchowieństwa, która przeszła procedurę «oczyszczenia» prawosławia od zwolenników autokefalii, oraz stronnicy metropolity Polikarpa (Sikorskiego) «zjednoczyli» się z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym. Pozostali, którzy nie przeszli weryfikacji z lojalności politycznej, otrzymali różne wyroki zesłania, a po ich odbyciu powrócili na Ukrainę i w róż-nej formie – legalnie jako duchowni Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego lub też czasem nie-legalnie, kontynuowali swą pracę duszpasterską” (W. Wojnałowycz, *Nastup na etnokonesijni oseredky jak odyn iz zasobiv zdijsnennia nacjonalnoji polityky w Ukraini, druha poł. 40-ch–50-ti roky XX st.*, „Z archiwii WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1997, nr 1/2, s. 207–226; zob. tak-że P. Bondarczuk, *Osoblywosti rehijnoji situaciji w Ukraini u seredyni 1940-ch – na poczatkui 1950-ch rr.*, „Ukrajinskyj istorycznyj žurnal” 2010, nr 2, s. 137–163).

¹⁴ Dokumenty sowieckiego aparatu bezpieczeństwa dotyczące aresztowania hierarchów i pro-wadzonego śledztwa zob. m.in. N. Rublowa, *Świadectwo wiary. Protokoły śledztwa i akt zgonu sługi Bożego bp. Hryhorija Chomyszyna – ordynariusza stanisławowskiego* [w:] *Polska–Ukraina: 1000 lat sąsiedztwa*, t. 5, red. S. Stępień, Przemyśl 2000, s. 123–127; N. Serdiuk, *Jepyskop Hryhorij Chomyszyn mowoiu materialiw slidstwa (za dokumentamy Hałuzewoho Derżawnoho Archiwum SB Ukrainy, „Z archiwii WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2004, nr 1/2, s. 451–480; eadem, Sprawa ijerarchiw UHKC (1945 r.): dokumenty i materiały, „Z archiwii WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2003, nr 1, s. 287–354. Tam też dalsza literatura.*

¹⁵ G. Motyka, *Sprawa Jarosława Hałana* [w:] *Polska–Ukraina–Osadczyk...*, s. 251–252.

¹⁶ *Encyklika papieża Piusa XII „Orientales Omnes Ecclesias”*, Warszawa 2002, s. 5–36.

Równoległe z represjami władze sowieckie i Rosyjski Kościół Prawosławny realizowały nakreślony powyżej plan likwidacji brzeskiej unii kościelnej. 22 kwietnia 1945 r. patriarcha Aleksy I konsekrował na biskupa lwowskiego i tarnopolskiego pochodzącego z Podlasia ks. Makarego (Michała) Oksijuka, co miało zapoczątkować tworzenie się zwartej kościelnej struktury prawosławnej w Galicji Wschodniej. Z kolei władze starały się pozyskać do współpracy duchownych grekokatolickich, których zamierzały wykorzystać w swych działaniach. W końcu udało się dobrowolnie lub pod przymusem zdobyć zgodę trzech kapłanów: ks. Gabriela Kostelnika, ks. Michała Melnyka i ks. Antoniego Pelweckiego. Utworzyli oni tzw. grupę inicjatywną, która zwołała w dniach 8–10 marca 1946 r. we Lwowie (sprzeczny z prawem kanonicznym zarówno Kościoła prawosławnego, jak i katolickiego oraz prawodawstwem sowieckim¹⁷) „sobór”, na którym ogłoszono „dobrowolne” przyłączenie do rosyjskiego prawosławia¹⁸. „Sobór” zapoczątkował kolejną falę represji, która oznaczała faktyczną likwidację legalnej działalności Kościoła grekokatolickiego w USRR i zmusiła jego struktury do zejścia do podziemia¹⁹. Zaznaczyć jednak należy, że w wielu wypadkach „zjedno-

¹⁷ Więcej na ten temat: B. Bociurkiw, *Ukrajńska Hreko-katolička Cerkwa i radianska derżawa...*, s. 156–160. Tam też dalsza literatura.

¹⁸ Dokładniej o przebiegu „soboru”, działaniach podjętych przez władze sowieckie oraz naruszeniu prawa kanonicznego zob. B. Bociurkiw, *Ukrajńska Hreko-katolička Cerkwa i radianska derżawa...*, s. 130–164; por. A. Kosyło, *Likwidacja Ukraińskiego Kościoła grekokatolickiego w Związku Radzieckim*, „Prawo–Administracja–Kościół” 2003, nr 1/2, s. 148–154; O. Utkin, *Lwiwśkyj cerkownyj sobor 1946 r. w konteksti tohoczasnnych politycznych realij*, „Ukraińskijskyj istorycznyj żurnal” 1998, nr 5, s. 99–110. Zob. także ciekawy przyczynek źródłoznawczy do ówczesnych wydarzeń: T. Jemelianowa, *Lwiwśkyj cerkownyj sobor 1946 roku u switli dokumentalnoho kino*, „Archiwy Ukrainy” 2009, nr 5, s. 168–178.

¹⁹ Ostatnią strukturą grekokatoličką zlikwidowaną przez władze sowieckie była diecezja mukaczewska, obejmująca tereny Zakarpacia, które oficjalnie weszły w skład USRR na mocy układu między Czechosłowacją a ZSRR 29 czerwca 1945 r., a więc już po aresztowaniu hierarchów grekokatolickich w Galicji Wschodniej. Jej ordynariusz, bp Teodor Romża, który konsekwentnie i odważnie sprzeciwiał się przyjęciu prawosławia z Moskwy, został 1 listopada 1947 r. zamordowany przez sowieckie organa bezpieczeństwa. Zob. m.in. D. Bendas, *Represji radianskojji władzy proty hreko-katoličkoho duchowenstwa na Zakarpatti w 1944–1949 rokach*, „Kowczeh” 2000, nr 2, s. 290–299; W. Dmytruk, *Likwidacija Ukrajinskojji hreko-katoličkkojji Cerkwy na Zakarpatti (druha połowyna 1940-ch rr.)*, „Istorija Ukrainy: małowidomi imena, podiji, fakty” 2010, выпуск 36, s. 283–293; J. Wołoszyn, *Likwidacija Užhorodskoji Uniji 1948 r.*, „Z archiw WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1999, nr 1/2, s. 406–418. Więcej o działalności Kościoła grekokatolickiego w podziemiu oraz zachowaniu kanonicznej ciągłości hierarchii zob. B. Gudziak, S. Hurkina, O. Turij, *Hierarchia i duchowieństwo Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego w podziemiu* [w:] *Polska–Ukraina...*, t. 4, red. S. Stępień, Przemyśl 1998, s. 311–338; B. Bociurkiw, *Ukrajńska Hreko-Katolička Cerkwa w katakombach (1946–1989)*, „Kowczeh” 1993, nr 1, s. 113–151.

czenie” grekokatolików z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym w 1946 r. miało charakter krótkotrwały, a z czasem można było nawet zaobserwować – mimo szykan i represji, jakie za to groziły – próby ponownej konwersji niektórych kapłanów i wiernych z prawosławia na katolicyzm²⁰. Mimo to lwowski „sobór” stał się swoistym wzorem do naśladowania dla innych państw komunistycznych, w granicach których istniały struktury Kościoła grekokatolickiego²¹.

Jak już wyżej wspomniano, polityka komunistów w poszczególnych krajach wobec Kościoła grekokatolickiego wynikała w znacznej mierze z sytuacji i działań podejmowanych w ZSRR. Jej radykalizację na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych łączyć dodatkowo należy – jak się wydaje – ze stopniowym przejęciem i wzmocnieniem pełni władzy przez partie komunistyczne oraz z nasilającą się konfrontacją ideologiczną między Wschodem a Zachodem, co doprowadziło do wzrostu napięcia na całym świecie. Konferencja przedstawicieli partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie (22–27 września 1947 r.), która zaowocowała powołaniem Biura Informacyjnego (Kominformu), coraz mocniej zaznaczający się podział świata na dwa przeciwstawne obozy oraz przyjęcie – traktowanej przez podległe partie jako dogmat – tezy Stalina o zaostrzających się przeciwnościach klasowych i potrzebie nasilenia walki z wrogiem wewnętrznym oznaczały w większości krajów komunistycznych „zerwanie z dotychczasową praktyką tolerowania różnych form niezależnej opinii politycznej oraz podjęcie kroków do zbudowania systemu pełnej kontroli nad życiem społecznym, gospodarczym, a także duchowym narodów żyjących w tzw. obozie państw socjalistycznych”²². Nie jest więc dziełem przypadku, że już wkrótce, poczynawszy od 1948 r., przystąpiono do ostatecznej rozprawy z Kościołami obrządku wschodniego, choć wszędzie miejscowi komuniści starali się dostosować swą taktykę do lokalnych warunków.

²⁰ J. Stoćkyj, *Ekspansija RPC u zachidnich obłastiah Ukrajiny (1947–1953 rr.)*, „Ukrajins’kyj istorycznyj žurnal” 2008, nr 5, s. 138; *idem*, *Derżawa i rehiji w zachidnich obłastiah Ukrajiny 1944–1964 rr.*, Kyjiw 2008, s. 201–203.

²¹ Na ten temat zob. m.in. S. Stępień, *Represje wobec Kościoła grekokatolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej* [w:] *Polska–Ukraina...*, t. 2, red. S. Stępień, Przemyśl 1994, s. 195–262.

²² A. Grajewski, *Chronologia i historyczne uwarunkowania represji wobec duchowieństwa katolickiego...*, s. 22. Również węgierski badacz Máté Gárdonyi dostrzega rolę Kominformu w polityce wyznaniowej ZSRR i jej „przeffancowaniu” do innych krajów „demokracji ludowej” (M. Gárdonyi, *Túlélés – együttm ködés – ellenállás. A katolikus egyház stratégiái a „népi demokráciákban”* [w:] *Felekezetek, Egyházpolitika, Identitás / Konfesie, Cirkvena Politika, Identita*, red. L. Szarka, Š. Šutaj, Budapest–Kossuth 2008, s. 151).

Wzorzec *stricte* sowiecki zastosowano w Rumunii („sobór” w Kluż 1 października 1948 r.) i w Czechosłowacji („sobór” w Preszowie 28 kwietnia 1950 r.), gdzie ogłoszono „dobrowolne” zerwanie unii z Rzymem. Podobnie jak wcześniej we Lwowie, także te uchwały podejmowano z poważnym naruszeniem prawa kanonicznego, ale przy wsparciu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa oraz struktur partyjnych²³. Również w tych państwach aresztowano wszystkich hierarchów, starano się zlikwidować życie zakonne oraz zniszczyć całą dotychczasową działalność wychowawczą czy dobroczynną. Na taki krok – z różnych względów – nie zdecydowano się jedynie na Węgrzech i w Jugosławii, co jednak nie oznacza, że tamtejsze duchowieństwo i wierni greckokatolicy nie byli poddani różnego rodzaju naciskom czy represjom²⁴.

Nieco inaczej natomiast wyglądała sytuacja w Polsce, gdzie stosunek władz do grekokatolików wynikał z polityki narodowościowej komunistów, zmierzającej (nieco upraszczając tę kwestię) do pozbycia się niektórych mniejszości narodowych, w tym ludności ukraińskiej²⁵. Z tej też przyczyny 9 września 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego podpisał porozumienie z rządem USRR o dobrowolnej wymianie „osób, które wyraziły chęć ewakuowania się [...] i dlatego przymus nie może być stosowany ani bezpośrednio, ani pośrednio”²⁶. Powtórnie tę zasadę dobrowolności deklarowała tajna instrukcja wykonawcza,

²³ Więcej zob. m.in. A. Dobeş, *Biserica greco-catolică în atenþia serviciilor de informaþii (1945–1950)*, „Tara Barsei” (seria nowa) 2004, nr 3, s. 131; I.-M. Bucur, *The Romanian Greek-Catholic Church between Co-optation and Suppression 1945–1948* [w:] *Konfessionelle Identität und Nationsbildung. Die griechisch-katholischen Kirchen in Ostmittel- und Südosteuropa im 19. und 20. Jahrhundert*, red. H.Ch. Maner, N. Spannenberger, Stuttgart 2007, s. 196–198; J. Coranić, *Násilná likvidácia Gréckokatolíckej cirkvi a tzv. „Prešovský sobor” 28.04.1950*, „Theologos” 2005, nr 1, s. 930; N. Kmeť, *Postavenie Cirkvi na Slovensku 1948–1951*, Bratislava 2002, s. 223–244; J. Mlynárik, *Osud benderovců a tragédie řeckokatolické Cirkve*, Praha 2005, s. 52–91; P. Šturák, *Dejny gréckokatolíckej Cirkvi v Československu v rokoch 1945–1989*, Prešov 1999, s. 78–106.

²⁴ Zob. m.in. J. Krišto, *Postupak komunista prema vjerskim službenicima, osobito pripadnicima Katoličke crkve nakon rata* [w:] 1945. – *razdjelnica hrvatske povijesti*, red. N.K. Kolanović, M. Jareb, K. Spehñjak, Zagreb 2006, s. 247; R. Myż, *Peresliduвання hreko-katołyčkoho duchowenstwa w Juhoślawiji pid czas druhoji switowoji winy ta w pisliawojennyj period*, „Kowczeh” 2000, nr 2, s. 300–312; T. Véghse, *Útkeresés kényszerpályák között: görög katolikusok Magyarországon és Ukrajnában 1945 után* [w:] *Felekezetek, Egyházpolitika, Identitás...*, s. 292.

²⁵ O polityce narodowościowej polskich komunistów wobec Ukraińców w owym czasie zob. R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 28–36; E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 51–60; L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003, s. 266–291.

²⁶ *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946*, t. 1, oprac. E. Misiło, Warszawa 1996, s. 30–31, dok. nr 8: Układ pomiędzy PKWN a rządem USRR w spra-

przekazana stronie polskiej 22 września 1944 r.²⁷ Sprawa przesiedlenia ludności ukraińskiej pojawiła się też później w porozumieniu o zmianie obywatelstwa zawartym 6 lipca 1945 r. między Polską a ZSRR. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (powstały 28 czerwca 1945) wyrażał zgodę na zmianę obywatelstwa przez Białorusinów, Litwinów i Ukraińców, którzy wyjechali do ZSRR, natomiast strona sowiecka zezwalała na przywrócenie obywatelstwa polskiego posiadającym je przed 17 września 1939 r. Polakom i Żydom, pozwalając im jednocześnie wyjechać do Polski. Całością spraw związanych z wysiedleniami zajmował się główny pełnomocnik rządu USRR z siedzibą w Łucku oraz główny przedstawiciel PKWN z siedzibą w Lublinie.

Według pierwotnych założeń przesiedlenie ludności ukraińskiej miało się zakończyć 1 lutego 1945 r. Przyjęcie krótkiego, niespełna pięciomiesięcznego, czasu operacji tłumaczyć należy nie tylko błędnymi szacunkami liczby Ukraińców w Polsce i Polaków w USRR, ale też naciskami strony sowieckiej, która dążyła do zakończenia tej akcji jeszcze przed początkiem konferencji jałtańskiej, mającej ostatecznie zatwierdzić wschodnią granicę Polski. Bardzo szybko okazało się jednak, że przyjętych terminów nie da się dotrzymać. Zdecydowała o tym nie tylko wyjątkowo ostra zima, ale przede wszystkim niechęć ludności ukraińskiej do opuszczania swych domów. Znaczące były też obawy przed wyjazdem w nieznane, strach przed terrorem czy kolektywizacją (jak się okazało, niepokoje te nie były pozbawione podstaw). Główną jednak przyczyną zdecydowanie niechętnego nastawienia ludności ukraińskiej do akcji przesiedleńczej było przywiązanie do ziemi ojców. Dlatego właśnie ukraińscy chłopci nie rejestrowali się w komisjach przesiedleńczych, uciekali do lasu oraz zdobywali zaświadczenia od wójtów czy sąsiadów o polskim pochodzeniu, a od księży rzymskokatolickich – o przynależności do obrządku łacińskiego²⁸. O skali tego ostatniego zjawiska może świadczyć fakt, że zaniepokojeni pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie zwrócili

wie przesiedlenia ludności ukraińskiej z terytorium Polski do USRR i obywateli polskich z terytorium USRR do Polski, 9 IX 1944 r.

²⁷ *Ibidem*, s. 45–59, dok. nr 13: Instrukcja wykonawcza do układu z 9 września [1944 r.], zawartego między PKWN a rządem USRR w sprawie przesiedlenia ludności ukraińskiej z Polski i obywateli polskich z USRR, wrzesień 1944 r.

²⁸ Trudno stwierdzić, jak duża liczba grekokatolików w Polsce zmieniła (czasowo lub na stałe) obrządek. W materiałach proveniencji kościelnej (zarówno grekokatolickich, jak i łacińskich) najczęściej występuje liczba 10–11 tys. Sam fakt ich przejścia na obrządek zachodni wzbudzał w latach późniejszych sporo kontrowersji i stał się jedną ze spornych spraw między duchowieństwem obydwu rytów.

się do Ministerstwa Administracji Publicznej z prośbą o instrukcje, jak postępować w przypadku osób zmieniających obrządek. W udzielonej im odpowiedzi stwierdzano, że „brak wszelkich podstaw prawnych nie pozwala na zastosowanie w tej sprawie jakichkolwiek ograniczeń czy utrudnień [...]. Należy jednak polecić urzędom starościńskim, aby przy przyjmowaniu omawianych zgłoszeń pouczają zainteresowanych, iż przyjęcie nowego wyznania czy obrządku nie powoduje żadnych zmian w przynależności narodowej”²⁹. Mimo to w połowie 1945 r. akcja przesiedleńcza uległa całkowitemu załamaniu³⁰. Do tego momentu terytorium Polski opuściło, jak się szacuje, około 230 tys. osób (niemal 60 tys. rodzin) – zarówno grekokatolików, jak i prawosławnych³¹. Razem z wiernymi wyjechało wówczas około 50 proc. grekokatolickiego duchowieństwa.

Momentem przełomowym dla losów mniejszości ukraińskiej w Polsce i „decydującym – jak ujął to Eugeniusz Misiło – o kształcie polskiej polityki narodowościowej wobec Ukraińców na całe dziesięciolecie”³² była konferencja zwołana na 24 lipca 1945 r. w Warszawie z inicjatywy premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego. Wzięli w niej udział m.in. przedstawiciele społeczności ukraińskiej z województw rzeszowskiego, krakowskiego i lubelskiego, mający – zgodnie z intencją organizatorów – wesprzeć akcję przesiedleń. Jednak – ku zaskoczeniu władz – starannie wybrani i izolowani od siebie delegaci sformułowali niemal identyczne postulaty sprowadzające się do tego, że wszyscy chętni wyjechali już do USRR, ci zaś, którzy pozostali, chcą związać swe losy z państwem polskim jako jego pełnoprawni obywatele³³.

²⁹ AAN, MAP, 781, Pismo Departamentu Politycznego MAP do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, 10 X 1945 r., k. 545. Por. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej w Polsce w latach 1944–1989*, oprac. B. Huk, Przemyśl 2007, s. 37–38, dok. nr 7: Wyjaśnienia Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie dla starosty powiatowego w Lubaczowie o postępowaniu w sprawie zmiany wyznania z grekokatolickiego na rzymskokatolickie, 9 VIII 1944 r.

³⁰ Przyczyniły się też do tego lokalne porozumienia zawarte między polskim i ukraińskim podziemiem antykomunistycznym, które często kończyły wzajemne napady i mordy na ludności cywilnej. Więcej na ten temat zob. G. Motyka, R. Wnuk, *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPa*, Warszawa 1997. Tam też dalsza literatura.

³¹ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2009, s. 297.

³² E. Misiło, *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–1947* [w:] *Polska–Polacy–mniejszości narodowe*, red. E. Grześkowiak-Łuczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 399.

³³ *Ibidem*, s. 398–399. Por. *Repatriacja czy deportacja...*, t. 1, s. 144–145, dok. nr 58: Postulaty ludności ukraińskiej województwa rzeszowskiego na konferencję w MAP, 20 VII 1945 r.; *ibi-*

Postulaty delegatów były zresztą zgodne z dezyderatami zgłaszanymi przez ludność ukraińską. „Chcąc po ciężkich ranach zadanych wojną uporządkować stosunki polsko-ukraińskie – pisali na przykład mieszkańcy jednego z bieszczadzkich powiatów – obywatele ukraińskiej narodowości powiatu Lesko stawiają sobie za cel osiągnięcie spokoju, to znaczy, ażeby można [było] pokojowo współpracować nad kulturalnym i gospodarczym życiem i zagoić rany, jakie zadały wojenne działania na terenie powiatu leskiego. Wobec tego my wszyscy Ukraińcy znajdujący się na zachód od [tzw.] linii Kerzona [właśc. Curzona – *I.H.*] oświadczamy: uważamy siebie obywatelami państwa polskiego i jako tacy z równymi prawami obowiązków chcemy w spokoju, lojalnie i na miejscach współpracować nad odbudową zniszczonej ojczyzny. Wobec tego prosimy: a) dać nam możliwość wyjawiać swobodnie nasze uczucia religijne; b) w ramach demokratycznego państwa życzymy sobie z językiem wykładowym ukraińskim różnych typów [szkół] i umożliwienia naszej młodzieży korzystania z wyższych szkół znajdujących się w państwie; c) na ziemiach zamieszkanym przez kompaktą [żyjącą w zwartej masie – *I.H.*] ludność ukraińską chcemy korzystać z dobrodziejstw agrarnej reformy; d) [chcemy] dopuszczenia do pracy wszystkich Ukraińców odpowiednio do ich fachowego wykształcenia; e) [postulujemy] wolność kulturalnego i ekonomicznego rozwoju; f) [domagamy się] zmian [i] ustatkowania się organów bezpieczeństwa odnośnie do ukraińskiego narodu, [a także] anulowania dekretu zatrzymującego Ukraińcom sprzedaż wszelkiej nieruchomości [i] zezwolenia na powrót naszej ludności, która wyjechała wskutek obawy przed działaniami wojennymi”³⁴. W takiej sytuacji władze komunistyczne mogły bądź zaakceptować postulaty ukraińskie, bądź też kontynuować wysiedlenia pod przymusem. Zdecydowano się na przyjęcie drugiego rozwiązania. 3 września 1945 r. na tereny zamieszkane przez ludność ukraińską skierowano oddziały wojska, które łamiąc zawartą w układzie z 9 września 1944 r. zasadę dobrowolności, miały przymusowo przesiedlić Ukraińców do USRR, prowadząc jednocześnie walkę z ukraiń-

dem, s. 147–154, dok. nr 60: Protokół konferencji w MAP z udziałem delegacji ukraińskiej, 24 VII 1945 r.; *ibidem*, s. 155–158, dok. nr 61: Sprawozdanie delegacji ukraińskiej województwa krakowskiego z konferencji w MAP, 24 VII 1945 r.

³⁴ AIPN, 01283/1600, Postulaty ludności ukr[aińskiej] pow. Lesko, [1945 r.?], b.p. – mikr. V14-61G-4/-4. Por. *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944–1946*, red. J. Szapował, J. Tucholski, Warszawa 2000, s. 443–447, dok. nr 65: Protokół z zebrania delegatów ludności ukraińskiej powiatu tomaszowskiego dotyczącego stanowiska tej społeczności w sprawie przesiedleń, 5 VIII 1945 r.; *ibidem*, s. 523–528, dok. nr 77: Prośba Łemków z Komańczy o pozostawienie ich w Polsce, 15–17 IX 1945 r.

skim podziemiem. Wraz ze zbliżaniem się terminu zakończenia akcji rosło tempo wysiedleń i brutalność wojska, które dopuszczało się zabójstw ludności cywilnej³⁵. W sumie – jak wynika z dotychczasowych szacunków – w latach 1944–1946 z Polski wyjechało od 450 do 483 tys. osób narodowości ukraińskiej (zarówno prawosławnych, jak i grekokatolików)³⁶. Razem z nimi swe parafie opuściła też większość grekokatolickich duchownych diecezjalnych³⁷.

Do poparcia przesiedleń (na przykład w formie listu pasterskiego) nakłaniany był też ordynariusz grekokatolickiej diecezji przemyskiej bp Jozafat Kocyłowski. Ponieważ wysiłki te nie przyniosły rezultatów, 20 września 1945 r. został on aresztowany. Kilkadziesiąt godzin wcześniej podobny los spotkał proboszcza przemyskiej katedry grekokatolickiej ks. Bazylego Hrynyka i piętnastu innych przemyskich Ukraińców, którzy zatrzymani zostali przez funkcjonariuszy rzeszowskiego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Wszystkich zatrzymanych przewieziono do więzienia WUBP w Rzeszowie³⁸. „Tę szumowinę faszystowskich band ukraińskich należy natychmiast zlikwidować, czym pozabawimy kierownictwo UPA siły” – sugerował wówczas szefowi Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Stanisławowi Radkiewiczowi ówczesny kierownik WUBP w Rzeszowie Władysław Sobczyński, mając na myśli bp. Kocyłowskiego³⁹. Ostatecznie, po kilkumiesięcznym uwięzieniu, 16 stycznia 1946 r. przemyski władyka i ks. Hrynyk zostali przekazani sowieckim organom bezpieczeństwa w Szebinie, a stamtąd – nazajutrz – odstawieni za granicę do placówki w Mościskach⁴⁰. Deportacja bp. Kocyłowskiego nie była zapewne do końca uzgodniona ze stroną sowiecką, dlatego też obydwaj duchowni zostali zwolnieni i 24 stycznia 1946 r.

³⁵ E. Misiło, *Polska polityka narodowościowa...*, s. 400; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach*, Warszawa 1999, s. 285–287.

³⁶ B.S. Kordan, *Making Borders Stick: Population Transfer and Resettlement in the Trans-Curzon Territories 1944–1949*, „International Migration Review” 1997, nr 3, s. 709; P. Skrzynecki [właśc. L. Brzoza], *Wysiedlenie ludności ukraińskiej z Polski w latach 1944–1946*, Warszawa 1988, s. 10; J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR...*, s. 505–506.

³⁷ Na ten temat zob. m.in. D. Iwaneczko, *Przysięgi wierności dochowam. Wysiedlenia Ukraińców a Kościół grekokatolicki w Polsce 1944–1947*, „Więź” 2002, nr 6, s. 91–105.

³⁸ Por. W. Sywcz, *Ostanni dni ukrajinskoho Peremysla: 1944–1947* [w:] *Na Chrystowij nywi. Spomyny*, New York 1978, s. 172–176.

³⁹ AIPN Rz, 04/34, Raport specjalny kierownika WUBP w Rzeszowie dla ministra bezpieczeństwa publicznego S. Radkiewicza, 15 IX 1945 r., k. 59.

⁴⁰ Więcej na temat aresztowania i wysiedlenia bp. Kocyłowskiego oraz nowe źródła dotyczące tej kwestii zob. I. Hałagida, *Deportacje grekokatolickich biskupów przemyskich do USRR w 1945 i 1946 roku. Nowe dokumenty*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2, s. 283–316. Tam też dalsza literatura.

powrócili do Przemyśla. Aresztowanie przemyskiego ordynariusza nie było jedynym przejawem represyjnej polityki komunistów. Jeszcze w październiku 1945 r. władze zlikwidowały Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyśle. Nie wydano też zgody na wznowienie nauki w Państwowym Gimnazjum i Liceum z ukraińskim językiem wykładowym ani w – mającym prawa gimnazjum – prywatnym Ukraińskim Instytucie dla Dziewcząt o statusie szkoły średniej. Jednocześnie zakazano działalności dwóch diecezjalnych towarzystw charytatywnych: Eparchalna Pomicz oraz Instytut wdów i sierot po kapłanach greckokatolickich. Wiosną 1946 r. starosta przemyski wydał nakaz przesiedlenia do USRR domu sierot i ochronki, którą w Przemyśle prowadziły ss. służebnice Najświętszej Maryi Panny. Jedynie interwencja kard. Eugène Tisseranta z Watykanu wstrzymała (jak się miało okazać, czasowo) wykonanie tych zamierzeń⁴¹. Posunięciom tym towarzyszyły represje wobec duchownych.

Zwolnienie i powrót do Polski w styczniu 1946 r. bp. Kocyłowskiemu były jedynie chwilowym odsunięciem w czasie dalszych represji. Sam hierarcha nadal znajdował się w orbicie zainteresowania organów bezpieczeństwa⁴². „Bydlę to – pisał o przemyskim biskupie szef WUBP w Rzeszowie kpt. Tomasz Wiśniewski – wywiezione do ZSRR, nie wiem jakim prawem powróciło do Polski. Chodzi po ulicach z rozwianą brodą i nastawia Ukraińców, że instrukcja mówi, że wyjazd jest dobrowolny, tylko kto podpisze, ten jedzie”⁴³. Ostateczna decyzja co do przemyskiego ordynariusza podjęta została 11 kwietnia 1946 r. w Przemyśle podczas narady, w której udział wzięli wojewoda rzeszowski Roman Gesing, bliżej nieznanego urzędnika jednego z departamentów Ministerstwa Administracji Publicznej Grabowski oraz przedstawiciele milicji, wojska i organów bezpieczeństwa – w tym sowiecki doradca WUBP w Rzeszowie, tajemniczy płk M. Nowikow. Uczestnicy tego spotkania doszli do wniosku, że dalszy pobyt w mieście bp. Kocyłowskiego, jego sufragana i pozostałych członków greckokatolickiej Kapituły może sparaliżować akcję deportacyjną ludności ukraińskiej oraz podjęli decyzję o przymusowej wywózce duchownych⁴⁴. 26 czerwca 1946 r. oddziały Wojska Polskiego

⁴¹ E. Misyło, *Hreko-katołycka Cerkwa u Polszczu (1944–1947)*, „Warszawski ukrajinoznawczy zapyśky” 1989, z. 1, s. 211.

⁴² Zob. ABWa, zespół IX, sprawa 1, jednostka 2.14, Spohady o. W. Hrynyka, b.d., k. 24.

⁴³ Cyt. za: D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyśle 1944–1956*, Rzeszów 2004, s. 75; por. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 47, dok. nr 3.

⁴⁴ I. Biłas, *Likwidacja greckokatolickiej diecezji przemyskiej oraz tragiczne losy jej ordynariusza biskupa Jozafata Kocyłowskiego w kontekście polityki wyznaniowej ZSRR* [w:] *Polska–Ukraina...*,

w pełnym uzbrojeniu okrążyły pałac biskupi i Kapitułę, zamykając równocześnie przyległe ulice. Dowodzący operacją oficer WP w stopniu porucznika oraz towarzyszący mu wicestarosta przemyski Zygmunt Felczyński i szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przemyśle Jan Żugaj oświadczyli bp. Kocyłowskiemu, że „mają z ministerstwa rozkaz usunięcia ks. biskupa wraz z całą Kurią i Kapitułą z terytorium Polski do ZSRR i rozkaz ten bezwzględnie wykonają [...], potem polecili ks. biskupowi i wszystkim innym księżom spakować się do godz. 6 wieczorem”⁴⁵. Gdy oznaczony czas minął, protestującego przeciwko bezprawiu duchownego, który w międzyczasie napisał skargę do Bolesława Bieruta z argumentacją, że jedynie papież może go zwolnić z kierowania powierzoną mu diecezją, żołnierze – nie zwracając uwagi na jego wiek – „wynieśli [...] przemocą wraz z krzesłem, na którym siedział, i wypchali na korytarz, następnie ciągnąc go z pałacu na ulicę, potem wrzucili na ciężarowe auto. Ks. biskup był jedynie w habicie i z piuską na głowie, tak że płaszcz i kapelusz wrzucono mu później do auta. Następnie w asyście uzbrojonych żołnierzy doprowadzono ks. biskupa do granicy sowieckiej w punkcie granicznym Medyka i oddano w ręce sowieckich władz wojskowych”⁴⁶. Razem z ordynariuszem greckokatolickiej diecezji przemyskiej aresztowano też jej sufragana bp. Grzegorza Łakotę oraz członków Kapituły: ks. Romana Reszetyłę, ks. Jana Kuzycza, kanclerza Kurii ks. Mikołaja Hrycelaka i wiekowego ks. Bazylego Kozłowskiego. Wszyscy duchowni zostali przetransportowani do przygotowanych zawczasu na boczniczy kolejowej bydlęcych wagonów, gdzie – bezskutecznie – nakłanianiani byli do wyrażenia zgody na „dobrowolną” repatriację. Ostatecznie, dwa dni później, w nocy z 28 na 29 czerwca 1946 r. również i oni zostali wywiezieni do ZSRR. Aresztu i wysiedlenia uniknęli wówczas jedynie trzej członkowie kapituły: ciężko chory ks. Bazyli Pynyło, nieobecny ks. Mikołaj Deńko (kilka tygodni wcześniej udał się na leczenie do Krakowa) i ks. Bazyli Hrynyk, któremu udało się ukryć, a następnie wyjechać z Przemyśla⁴⁷.

W wyniku zmiany granicy i przesiedleń lat 1944–1946 drastycznemu zmniejszeniu uległ też liczebny stan członków zgromadzeń zakonnych. Przed

t. 3, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, s. 287–288; J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR...*, s. 457.

⁴⁵ I. Hałagida, *Deportacje greckokatolickich biskupów przemyskich...*, s. 312, dok. nr 3: Anonimowa relacja z aresztowania bp. J. Kocyłowskiego, 1946 r.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ I. Hałagida, „Szpieg Watykanu”. *Grekokatolicki kapłan ks. Bazyli Hrynyk (1896–1977)*, Warszawa 2008, s. 46–48.

1939 r. najliczniejszym zakonem męskim byli oo. bazylianie, którzy oprócz pracy duszpasterskiej prowadzonej w parafiach zajmowali się także organizacją misji i rekolekcji oraz działalnością wydawniczą. Na terenie diecezji przemyskiej posiadali oni osiem klasztorów i domów zakonnych, w których przebywało dwustu sześćdziesięciu siedmiu ojców i braci⁴⁸. Po 1944 r. w granicach państwa polskiego znalazły się jedynie trzy klasztory: w Krystynopolu, Przemyśle i Warszawie (zniszczony w czasie powstania, znajdował się w całkowitej ruinie, kilku zakonników mieszkało bądź w prywatnym mieszkaniu przy ul. Górnośląskiej, bądź w podwarszawskich klasztorach rzymskokatolickich) oraz dwie rezydencje parafialne na Łemkowszczyźnie: w Mihowej Woli pow. Sanok i Leszczynach pow. Gorlice. W Krystynopolu przebywało w 1944 r. kilkunastu zakonników, jednak do 1946 r. większość z nich wyjechała do Włoch lub Brazylii. Na miejscu (jak się miało wkrótce okazać, na krótko) pozostali jedynie o. Arseniusz (Antoni) Kulibaba i br. Jacek (Jan) Pyłyp. Podobnie było w Przemyśle, gdzie w październiku 1945 r. ówczesny ihumen klasztoru na tzw. Zasaniu, o. Rodion (Roman) Barabasz, został wezwany do siedziby miejscowego PUBP. Tam zakomunikowano mu, iż w związku z trwającą akcją przesiedleńczą zakonnicy zmuszeni są opuścić miasto lub wyjechać do ZSRR. W wyniku tych decyzji jeden z ojców i dwóch braci wyjechało do USRR, a pozostali zakonnicy do Warszawy. Na miejscu (do 1947 r.) pozostał jedynie o. Justyn (Józef) Roman. Ogółem wspólnota bazylińska w Polsce liczyła wówczas jedynie około dwudziestu zakonników⁴⁹. Ich kościelną sytuację prawną unormowano na początku 1946 r., tworząc z dniem 3 stycznia w granicach powojennej Polski nową delegaturę bazyliąską i mianując o. Pawła (Piotra) Puskarskiego „delegatem protoarchimandryty z uprawnieniami prowincjała” nad bazyliąskimi zakonnikami w granicach powojennej Polski⁵⁰.

⁴⁸ Te i inne dane statystyczne przytaczane są przede wszystkim za: S. Stępień, *Obrządki wschodnie Kościoła katolickiego* [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 57–81.

⁴⁹ I. Harasim, *Bazylianie w Polsce w latach 1945–1985*, Warszawa 1988, s. 64 (mps w zbiorach ABWa).

⁵⁰ *Ibidem*, s. 80; I. Patryło, *Wasylińska deleghatura w Polsce* [w:] *Narysy istoriji Wasylianskocho Czynu Swiatoho Jozafata*, Roma 1992, s. 562 („Analecta OSBM”, Series II, Sectio I, Opera: vol. 48). O. Puskarski najprawdopodobniej nie był jednak wówczas pewny, czy jego jurysdykcji podlegają także klasztory w Krystynopolu i Przemyśle. Dlatego też 12 lipca 1946 r. kolejnym dekretem potwierdzono jego wcześniejszą nominację, precyzując jego uprawnienia i mianując go „delegatem protoarchimandryty”.

Duże znaczenie w okresie międzywojennym osiągnął też zorganizowany przez metropolitę Szeptyckiego monaster oo. studytów, których ihumenem był brat metropolity o. Klemens Szeptycki. Swą działalność prowadzili oni głównie w archidiecezji lwowskiej i dopiero w 1935 r. na terenie Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny utworzyli klasztor we Florynce pow. Nowy Sącz, w którym w 1939 r. mieszkało czterech mnichów. Po 1944 r. pozostało tam ich jednak tylko dwóch: o. Adam (Andrzej) Abrahamowicz i o. Nikodem Stecura. Przetrwali oni w tej wsi do 1947 r.

Ostatnim greckokatolickim męskim zakonem działającym przed wojną w południowo-wschodniej Polsce byli oo. redemptoryści obrządku wschodniego sprowadzeni w 1911 r. z Belgii. Ich najważniejszym zadaniem było organizowanie akcji misyjnej wśród wyznawców prawosławia na Wschodzie. Swoją główną siedzibę zakonni posiadali w Uniowie. Wiadomo, że po II wojnie światowej w Polsce przebywał co najmniej jeden redemptorysta obrządku wschodniego⁵¹. Był nim o. Mario van de Malle, który od 1944 r. administrował greckokatolicką parafią w Krakowie i pod naciskiem władz komunistycznych pod koniec stycznia 1946 r. wrócił do swej ojczyzny⁵². Po jego wyjeździe administratorem krakowskiej parafii został ks. Stefan Hrab. Ostatecznie – jak wynika z niepełnych danych – wiosną 1947 r. w Polsce pozostało jedynie około stu trzydziestu księży i zakonników Kościoła greckokatolickiego⁵³.

⁵¹ W publikacji o ks. Hrynyku autor niniejszego tekstu wymienił – chyba nazbyt autorytatywnie – jedynie o. Maria van de Malle (I. Hałagida, „*Szpieg Watykanu*”..., s. 45). Z uzyskanych później, choć niestety niezbyt precyzyjnych, informacji wynika, że po 1945 r. w granicach Polski mogło przebywać jeszcze kilku innych redemptorystów obrządku wschodniego, ukrywających się w klasztorach rzymskokatolickich. Jednym z nich był prawdopodobnie o. Włodzimierz Porodko – od 1944 r. ihumen w Zbojskach, a następnie (do 1947 r.?) kapelan domu generalnego ss. józefitek w Cebłowie pow. Sokal. Po akcji „Wisła” miał on odprawiać nabożeństwa na zachodnich i północnych ziemiach Polski, ukrywając się przed władzami (m.in. od lipca do października 1947 r. w Sobocie pow. Lwówek Śląski, gdzie utworzono dom ss. józefitek). Później być może przebywał w klasztorach oo. redemptorystów rytu łacińskiego. Oprócz o. Porodki warto też wspomnieć o ks. Franciszku Maślaniku – greckokatolickim duchownym z diecezji przemyskiej, który jesienią 1945 r. opuścił bez zgody biskupa powierzoną mu parafię i 8 października tego roku wstąpił do rzymskokatolickiego klasztoru oo. redemptorystów w Toruniu (następnie przebywał w klasztorach na Dolnym Śląsku).

⁵² M. Ryńca, *Grekokatolicy w Krakowie w latach 1945–1991 – zarys problematyki*, „*Nasza Przyszłość*” 2003, t. 100, s. 424.

⁵³ Losy duchowieństwa greckokatolickiego w okresie okupacji i powojennych wysiedleń w latach 1944–1947 wymagają jeszcze odrębnego opracowania, które winno być poprzedzone dogłębną kwerendą archiwalną. Częściowo na ten temat zob. S. Nabywaniec, *Losy księży greckokatolickich z terenu diecezji przemyskiej i administratury apostolskiej Łemkowszczyzny po 1939 r.* [w:] *Polska*

Podobny los spotkał zakony i zgromadzenia żeńskie. Niewiele niestety wiadomo o ss. józefitkach, które w 1939 r. posiadały w diecezji przemyskiej siedemnaście domów zamieszkałych przez dziewięćdziesiąt siedem zakonnic. W wyniku zmiany granicy i emigracji w okresie II wojny światowej w 1944 r. w granicach PRL pozostały m.in. domy zakonne w Cebłowie (dom generalny), Przemyślu i Lubaczowie. W przypadku dwóch ostatnich miejscowości siostry zostały zmuszone do ich opuszczenia w 1946 r. i przeniesienia się do Krakowa. Z kolei Cebłów w 1951 r. – w związku z przeprowadzoną wówczas zmianą granicy – przekazany został do USRR. Zanim to nastąpiło, siostry opuściły swój dom i wyjechały na zachodnie i północne ziemie Polski, gdzie pracowały przeważnie w parafiach rzymskokatolickich. Dom generalny mieścił się w Jaskowej Górnej pow. Kłodzko. W sumie w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w Polsce przebywało co najmniej dwadzieścia dziewięć siostr tego zgromadzenia⁵⁴.

Nieco więcej informacji zachowało się o losach ss. bazylianek, które przed 1939 r. posiadały siedem klasztorów (a każdy z nich dwa lub trzy domy filialne), w których przebywało sto czterdzieści jeden siostr. Klasztory te cieszyły się autonomią i podlegały ordynariuszom danej diecezji⁵⁵. W przypadku tego zakonu przesunięcie granicy spowodowało, że większość z nich znalazła się w ZSRR. W Polsce pozostało jedynie sześć siostr, które mieszkały w Przemyślu. Po 1947 r. trzy z nich wyjechały do podwarszawskiego Niegowa, gdzie zamieszkały u rzymskokatolickich ss. benedyktynek-samarytanek, zaś matka prowincjalna – s. Bazylija (Weronika) Sywcz – opuściła Polskę, udając się do ojczystej Jugosławii⁵⁶.

Na szerszą skalę natomiast próbowały kontynuować swą dotychczasową działalność ss. służebnice NMP, które jednak w związku z akcją przesiedleńczą w maju 1946 r. musiały opuścić swój główny dom zakonny w Krystynopolu (spalony w znacznym stopniu 18 lipca 1944 r. w wyniku ostrzału sowieckiej artylerii

i jej wschodni sąsiedzi, t. 10, red. A. Andrusiewicz, Rzeszów 2009, s. 103–147; B. Prach, *Hreko-katolické duchovenstvo peremyškoj eparchiji i Apostolskoj Administraciji Lemkiwsczyny 1939–1947 rr. wbyti i represowani*, „Bohosłowija” 1999, t. 63, s. 127–134.

⁵⁴ Obliczenia własne autora na podstawie szątkowych archiwaliów i literatury przedmiotu.

⁵⁵ T.M. Maliniak, *Historia prowincji Świętego Krzyża Sióstr Zakonu św. Bazylego w Polsce*, s. 1 (mps w zbiorach autora). Centralizacja żeńskiej gałęzi zakonu bazyliańskiego nastąpiła w 1951 r. Utworzono wówczas cztery prowincje: europejską (z ośrodkiem w Osijeku w ówczesnej Jugosławii), dwie amerykańskie (Uniontown w stanie Ohio i Filadelfia) oraz argentyńską (z głównym ośrodkiem w Berisso).

⁵⁶ 50-littia Sester Czynu Swiatoho Wasylja Welykoho. *Prowincija Swiatoho Chresta w Polsce 1958–2008*, Horłyci 2008, s. 1.

rii). Część siostr została początkowo umieszczona w innych placówkach zgromadzenia (np. Chełmie czy Adampolu pow. Włodawa, gdzie przeniesiono nowicjat z Krystynopola), inne wyjechały na ziemie zachodnie i północne, gdzie próbowały tworzyć nowe wspólnoty i pracować w diecezjach obrządku łacińskiego. W sumie w granicach Polski pozostało wówczas co najmniej siedemdziesiąt sześć służebnic. Kilkunastu zakonnicom udało się nielegalnie przedostać do Czechosłowacji, nielicznym wyjechać na Zachód. W nowej sytuacji zreorganizowano strukturę tego zgromadzenia, tworząc z dniem 1 maja 1946 r. w Polsce wiceprowincję. Obowiązki jej przełożonej powierzono s. Amalii (Helenie) Czaban⁵⁷. Siostry służebnice pracowały przeważnie w parafiach rzymskokatolickich na zachodnich i północnych ziemiach Polski. Jedynymi – prawdopodobnie – placówkami na terenach południowo-wschodnich był dom zakonny w Chełmie i miejscowy szpital św. Mikołaja, w którym siostry pracowały, oraz dom i sierociniec w Przemyślu⁵⁸.

Deportacja biskupów przemyskich i członków Kapituły do USRR nie oznaczała jednak automatycznej likwidacji struktur greckokatolickich w powojennej Polsce. Faktu tego nie sankcjonował żaden akt prawny. Nie uznała go też Stolica Apostolska. Co więcej, oficjalny watykański rocznik „*Annuario Pontificio*” nadal informował o ich istnieniu w Polsce⁵⁹. Trudno jednak nie zgodzić się ze stwierdzeniem Jana Żaryna, iż faktycznie pozbawieni swych biskupów „kapłani unicycy, posiadający jurysdykcję, nie byli w stanie utrzymać władzy nad apostolską administracją na Łemkowszczyźnie czy też nad częścią diecezji przemyskiej”⁶⁰. Nie zależało to jednak zupełnie od duchownych greckokatolickich, którzy przecież sami znajdowali się w warunkach realnego, fizycznego zagrożenia. W tej sytuacji 25 października 1946 r. papież Pius XII nadał prymasowi Augustowi Hlondowi i kard. Adamowi Sapieżę specjalne uprawnienia w stosunku do obrządku grecko-

⁵⁷ W. Czykało, S. Łebedowycz, *Narys istoriji prowinciji Materi Bożoji Neustannoji Pomoczi*, Warszawa 1988, s. 2–3 (mps w zbiorach o. Igora Harasima, któremu dziękuję za jego udostępnienie); A. Wełykyj, *Narys istoriji zhromadżennia ss. Służebnyć PNDM*, Roma 1968, s. 418–423.

⁵⁸ W 1954 r. zakonnice, w wyniku działań aparatu bezpieczeństwa, zostały jednak ze szpitala w Chełmie usunięte i przeniesione do Janowa Lubelskiego (dokumenty w tej sprawie zob. AIPN Lu, 01/34, t. 1–5).

⁵⁹ W tomie za 1947 r. zawarto informację, że przemyski ordynariusz i jego sufragani zostali deportowani – „*deportatio*” („*Annuario Pontificio*” 1947, s. 288). W kolejnych latach podawano już diecezję przemyską jako nieobsadzoną. Podobnie było w przypadku Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny.

⁶⁰ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2003, s. 70–71.

katolickiego⁶¹, a 10 grudnia tegoż roku mianował prymasa (podczas jego pobytu w Watykanie) specjalnym delegatem do spraw obrządków wschodnich (oprócz grekokatolickiego, także bizantyńsko-słowiańskiego i ormiańskiego)⁶². Również sami duchowni grekokatoliccy próbowali znaleźć wyjście – przynajmniej tymczasowe – z nowej sytuacji, w jakiej się znaleźli po deportacji biskupów. Swe postulaty przedstawili ustnie (a później przekazali w formie pisemnej) 1 kwietnia 1947 r. w Warszawie na audiencji u prymasa Hłonda. Wychodząc częściowo naprzeciw tym prośbom, hierarcha tego samego dnia mianował ks. Bazylego Hrynyka generalnym wikariuszem pozostałej w Polsce części diecezji przemyskiej. Nazajutrz – 2 kwietnia 1947 r. – prymas zatwierdził też ks. Andrzeja Złupkę (proboszcza Gładyszowa pow. Gorlice, którego wyznaczył na swego następcę jeszcze ks. Malinowski) jako generalnego wikariusza Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny. Z powodu choroby ks. Złupko nie stawił się w Warszawie, lecz przysłał swych dwóch wikariuszy (ks. Pawła Szuflata, duszpasterza z Małastowa pow. Gorlice, i ks. Włodzimierza Hajdukiewicza, proboszcza Krywej w tym samym powiecie) z prośbą o zatwierdzenie tych nominacji. Wniosek został zaakceptowany. W praktyce jednak – wobec rozpoczętego kilka tygodni później przesiedlenia ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie i północne – powierzenie tych funkcji miało znaczenie czysto symboliczne. Po śmierci prymasa Hłonda desygnacji tych już nie odnowiono.

Mimo wysiedleń ludności ukraińskiej do USRR, jesienią 1946 r. w granicach państwa polskiego pozostawało ponad 140 tys. osób narodowości ukraińskiej. Na przedłużenie akcji nie wyraziła zgody strona sowiecka. W takiej sytuacji w wojskowych kręgach zaczął się z wolna kształtować pomysł przesiedlenia ludności

⁶¹ E. Misyło, *Hreko-katołycka Cerkwa...*, s. 63; S. Stępień, *Sapiehowie a obrządki wschodnie Kościoła katolickiego* [w:] *Kardynał Adam Sapieha – środowisko rodzinne, życie i dzieło*, red. *idem*, Przemyśl 1995, s. 77; J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hłonda 1945–1948*, t. 2, Poznań 2009, s. 574–577.

⁶² APP, KGEP, Protokół z posiedzenia, 9 I 1947 r., b.p. Upoważnienia przekazane prymasowi z Watykanu były o tyle istotne, że wraz z deportacją przemyskich biskupów przestała też istnieć grekokatolicka Kapituła. Dwaj jej członkowie, którzy pozostali na terytorium Polski, nie mogli w myśl prawa kanonicznego samodzielnie podejmować żadnych wiążących decyzji. Ze wspomnień duchownych grekokatolickich wynika, iż jeszcze w 1947 r. próbowali oni skontaktować się z ciężko chorym ks. Pynylą, by wspólnie dokonać wyboru wikariusza kapitulnego, jednak pomysłu tego nie zrealizowano, gdyż nie zostali oni dopuszczeni do kapłana przez oo. karmelitów; ABWa, zespół IX, sprawa 1, jednostka 2.14, Spohady o. W. Hrynyka, b.d., k. 34; E. Misyło, *Hreko-katołycka Cerkwa...*, s. 215–216. Obecnie trudno zweryfikować te informacje w innych źródłach.

ukraińskiej na ziemiach zachodnie i północne. 28 kwietnia 1947 r. rozpoczęła się – planowana, jak wskazują zachowane dokumenty prawdopodobnie od kilku miesięcy – operacja przesiedleńcza wobec pozostałej w południowo-wschodniej Polsce ludności ukraińskiej (akcja „Wisła”). W jej wyniku w przeciągu kilku miesięcy na zachodnie i północne ziemie Polski przesiedlono około 140 tys. Ukraińców, którzy – w myśl wytycznych władz – mieli zostać rozproszeni na terenie województw północnych i zachodnich⁶³.

Razem z wiernymi wyjeżdżali też duchowni grekokatolicki. Mimo to części z nich nie ominęły represje. Jeszcze przed rozpoczęciem operacji przesiedleńczej – 16 kwietnia 1947 r. – zatrzymano wszystkich księży grekokatolickich i siostry, które nadal przebywały na terenie Przemyśla. „Księża ci – raportowali funkcjonariusze przemyskiej bezpieki do WUBP w Rzeszowie – jak również siostry nie zajmowali się niczym innym, jak tylko krzewieniem nacjonalistycznego ducha ukraińskiego wśród pozostałej ludności ukraińskiej, jak również i wśród rodzin mieszanych. Ludzie ci byli przez nas od dłuższego czasu przez szereg miesięcy obserwowani i rozpracowywani. W wyniku zebranych przez nas materiałów okazało się, iż tworzą oni na terenie Przemyśla sieć szpiegowską-upowską. Obecny okres repatriacji Ukraińców do USRR był dla nas specjalną okazją w celu pozbycia się z naszego terenu tak niepożądanego elementu, jakim byli ci księża i zakonnice”⁶⁴. W sumie zatrzymano wówczas dwanaście osób, które następnie zostały deportowane do ZSRR⁶⁵. Oprócz tego dwudziestu dwóch księży grekokatolickich aresztowano i osadzono w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie⁶⁶. W wyniku panujących tam wyniszczających warunków, niedożywienia oraz tortur fizycznych i psychicznych, jeden z nich – ks. Julian Krynicki – zmarł, zaś ks. Aleksy

⁶³ Mimo upływu lat, postępu w badaniach naukowych i niemałej liczby publikacji akcja „Wisła” do dziś budzi wśród historyków sporo kontrowersji. Przegląd dotychczasowych badań zob. A.L. Sowa, *Akcja „Wisła” w polskiej historiografii – aktualne problemy badawcze* [w:] *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisuliński, Rzeszów 2003, s. 12–25; I. Iliuszyn, *Akcja „Wisła” w historiografii ukraińskiej* [w:] *ibidem*, s. 26–35; K. Bortnik, *Akcja „Wisła” w polskiej historiografii krajowej*, „Historica” 2007, nr 1, s. 101–123; I. Cependa, *Operacja „Wisła” w polskiej historiografii*, „Ukraiński historyczny żurnal” 2002, nr 3, s. 84–93.

⁶⁴ AIPN, 01283/1601, Meldunek specjalny Referatu V PUBP w Przemyśle do WUBP w Rzeszowie, 16 IV 1947 r., b.p. – mikr. V14-61G-5/-6.

⁶⁵ E. Misyło, *Hreko-katolyčka Cerkwa...*, s. 212–213.

⁶⁶ W Jaworznie więziono także pięciu kapłanów prawosławnych. Więcej o pobycie duchownych w tym miejscu zob. I. Hałagida, *Ukraińscy duchowni grekokatolicki i prawosławni uwięzieni w COP w Jaworznie (1947–1949)* [w:] *Obóz dwóch totalitaryzmów Jaworzno 1943–1956*, t. 2, red. R. Terlecki, Jaworzno 2007, s. 80–119. Tam też dalsza literatura.

Kolankowski został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 4 maja 1948 r. na dziesięć lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na pięć lat oraz pozbawienie mienia na rzecz skarbu państwa⁶⁷. „Jaworzniacy” nie byli zresztą jedynymi duchownymi grekokatolickimi aresztowanymi przez organa bezpieczeństwa w trakcie akcji „Wisła”⁶⁸.

Symbolicznym zwieńczeniem losów Kościoła grekokatolickiego w Polsce po akcji „Wisła” była likwidacja sierocińca prowadzonego w Przemyśle przez ss. służebnice. Po wysiedleniu ludności ukraińskiej pozostawało w nim 21 dzieci⁶⁹. 31 sierpnia 1948 r. budynek sierocińca został przejęty przez państwo, wychowanków umieszczono oddzielnie w polskich placówkach wychowawczych, zaś siostry zostały administracyjnie przeniesione do innego budynku⁷⁰. „Wymienionym osobom, jako Ukrainkom, w miesiącu październiku 1946 r. pełnomocnik rządu USRR do spraw ewakuacji proponował wyjazd do USRR, na co [one] nie zgodziły się – pisano rok później w jednym z dokumentów. – Z tego wynika, że pozostanie ich ma wytyczony cel, a to oddawania swoich usług zakonspirowanym ukraińskim wrogom polskości. Urząd Wojewódzki, w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie, po stwierdzeniu, że będąca pod opieką tego konwentu małoletnia młodzież ukraińska wychowywana jest w duchu wrogim polskości, uznał za stosowne placówkę tę zlikwidować, a realność tego stowarzyszenia z prowadzonym przez konwent sierocińcem poruczyć opiece Kuratorium Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego. Z uwagi na to, że konwent ss. służebnic godzi w dobro interesu państwa polskiego i zamieszkiwanie jego członków w strefie nad-

⁶⁷ Następnie duchowny został przewieziony do więzienia w Sztumie, gdzie zmarł 27 lipca 1953 r. Według archiwaliów zgon nastąpił w szpitalu więziennym z powodu „niewydolności układu krążenia” (AIPN Kr, 110/2474, Zawiadomienie o śmierci ks. A. Kolankowskiego, 7 VII 1953 r., k. 54), choć w literaturze przedmiotu można też odnaleźć informację, że duchowny został zamordowany przez więziennych strażników. Ks. Kolankowski nie był jedynym „jaworzniakiem”, który wówczas trafił do więzienia. Podobny los spotkał też ks. Piotra Maziara, który przed zwolnieniem zgodził się na tajną współpracę z bezpieką, lecz po wyjściu na wolność dobrowolnie ujawnił ten fakt przed osobami, na które miał donosić. W związku z tym został on po kilku tygodniach aresztowany i przez niemal trzy lata był przetrzymywany bez wyroku sądowego, po czym został skazany (por. biogram duchownego w części źródłowej).

⁶⁸ Więcej o represjach sądowych wobec duchowieństwa grekokatolickiego w owym okresie zob. I. Hałagida, *Ukraińscy duchowni grekokatolicki sądzeni w stalinowskiej Polsce (1944–1956)*, „Almanach Historyczny” 2009, nr 11, s. 85–116.

⁶⁹ AIPN, 01283/1597, Pismo naczelnika Wydziału V WUBP w Rzeszowie do naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP, 25 II 1949 r., b.p. – mikr. V14-61G-1/-3.

⁷⁰ E. Misyło, *Likwidacja ukraińskiego syrotyńca w Peremyśli*, „Peremyśki Dzwony” 1993, nr 7/8/9, s. 19–22.

granicznej nasuwa wiele podejrzeń o działalność antypaństwową, przeto Urząd Wojewódzki stawia wniosek, ażeby osoby, które wchodziły w skład konwentu sióstr służebnic NMP w Przemyśle, przesiedlone zostały na tereny ziem zachodnich”⁷¹.

W ocenie władz komunistycznych po 1947 r. problem Kościoła greckokatolickiego (choć nie towarzyszyły temu żadne akty prawne) został w Polsce rozwiązany. Dlatego też wraz z zakończeniem akcji „Wisła” starano się wszelkimi sposobami uniemożliwić kontakt przesiedleńców z rodzimym Kościołem⁷². „Urząd tutejszy [wojewódzki – I.H.], nie chcąc dopuścić do odnowienia się ruchu ukraińskiego, uniemożliwił powstanie parafii grekokatolickich, a duchownych oddał pod obserwację Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Problemem grekokatolików zajął się Kościół rzymskokatolicki, przyjmując księży do swego grona i powierzając im po pewnym przeszkoleniu [nauczeniu «Mszału rzymskiego» oraz sposobu prowadzenia ksiąg parafialnych – I.H.] funkcje wikariuszy” – stwierdzano na przykład w sprawozdaniu z województwa olsztyńskiego

⁷¹ AAN, MAP, 1040, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie E. Dornfesta do MAP w sprawie ss. służebnic NMP w Przemyśle, 12 IX 1949 r., k. 49–50.

⁷² Więcej na temat sytuacji wysiedlonych Ukraińców-greckokatolików w PRL (zarówno w wymiarze lokalnym, jak i bardziej ogólnym) zob. m.in. I. Hałagida, *Sytuacja wyznaniowa Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski* [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918–1989)*, red. R. Drozd, Słupsk-Warszawa 2000, s. 159–184; I. Harasym, *Hreko-Katolyčka Cerkwa u Polščy II switowoji wjny (narysy)*, „Kalendar «Błahowista»” 1990, s. 61–70; R. Drozd, *Życie religijne ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2004, z. 1, s. 77–93; P. Gerent, *Prawosławni i grekokatolicy na Dolnym Śląsku w latach 1945–1956*, „Sobótka” 2002, nr 4, s. 433–454; A. Kopiczko, *Duchowieństwo grekokatolickie w diecezji warmińskiej 1947–1960 między akomodacją a odrębnością* [w:] *Kościół grekokatolicki na Warmii i Mazurach. Wobec doświadczeń przeszłości i przemian społeczno-politycznych w Polsce*, red. M. Melnyk, Olsztyn 2006, s. 53–62; A. Korzeniewska, *Kościół grekokatolicki na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej*, „Studia Warmińskie” 2006, t. 43, s. 69–89; eadem, *Władze państwowe wobec Kościoła grekokatolickiego na Warmii i Mazurach w latach 1947–1970* [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, K. Sychowicz, W. Śleszyński, Białystok 2005, s. 412–418; J. Madey, *Untergang und Wiederentstehung der Griechisch-Katholischen Kirche in der Polnischen Volksrepublik*, „Ostkirchliche Studien” 1989, z. 1, s. 3–22; A. Skalik, *Grekokatolicy w PRL-u – między katastrofą a nadzieją* [w:] *PRL z pamięci*, red. C. Rybotycki, Kraków 2001, s. 173–196 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego – Prace Etnograficzne”, z. 36); A. Sorokowski, *Ukrainian Catholics and Orthodox in Poland since 1945*, „Religion in Communist Lands” 1986, nr 3, s. 244–261 (tłumaczenie tego tekstu na język polski zob. „Aneks” 1988, nr 49, s. 94–110); J. Syrnyk, *Kwestia wyznaniowa wśród ludności ukraińskiej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, „Ridna Mowa” 2004, nr 4, s. 52–69; S. Wojtkowiak, *Obrządek grekokatolicki w Polsce po II wojnie światowej*, „Acta Universitatis Lodziensis – Politologia” 1990, t. 20, s. 175–190.

go⁷³. Było to zresztą zgodne z zaleceniami bezpieki, która – jak wyżej zasygnalizowano – postrzegała wszystkich księży greckokatolickich jako potencjalnych współpracowników ukraińskiego podziemia. „We wszystkich prawie większych miastach, opierając się na skupiskach ukraińskich, białogwardyjskich i klerze greckokatolickim, prowadzą swą robotę szpiegowską komórki OUN, posiadają «skrzynki» pocztowe i przyjazdowe w powiatach [przy]granicznych, [a w miastach] portowych – punkty przerzutowe do swej centrali zagranicznej” – pisał w instrukcji w sprawie zwalczania ukraińskiej konspiracji ppłk Józef Czaplicki z III Departamentu MBP⁷⁴. Z tego też względu już w 1947 r. wszystkie osoby duchowne i konsekrowane znalazły się w orbicie zainteresowania funkcjonariuszy UB: „1) Sprawą tą winien zajmować się Wydział V Sekcja 5 – rozwiewał wątpliwości jednego z WUBP ówczesny naczelnik Wydziału V Departamentu V MBP mjr Franciszek Piątkowski. – 2) Należy wszystkich przybyłych do was księży [greckokatolickich] wziąć na ewidencję, ustalić imię i nazwisko, skąd przybył, [jakie było] poprzednie miejsce zamieszkania, gdzie przeszedł kurs liturgiczny. 3) [Należy] ustalić każdego z nich kontakty, kto do nich przychodzi i odwrotnie. Z jakimi księżmi przyjaźnił się itp. (istnieje bowiem uzasadnione podejrzenie, że oni będą kontaktować się z bandami UPA zbiegłymi na tereny zachodnie, a wszyscy księża greckokatolicki byli członkami band). 4) Posiadane dane zawarte w punkcie 2 i 3 przysłać natychmiast do Dep[artamentu] V Wydz[iału] V, celem sprawdzenia w kartotece, jakie posiadamy na nich materiały. Na wszystkich założyć opracowania. Sprawa jest b[ardzo] pilna, gdyż po otrzymaniu danych możemy wysłać agenturę z tych terenów, z których oni pochodzą”⁷⁵.

Po akcji „Wisła” niemal wszyscy greckokatolicki księża i zakonnicy stanęli przed wyborem, czy pozostać przy rodzimym obrządku, narażając się tym samym na możliwe szykany i pozbawiając jakichkolwiek środków utrzymania, czy też – co sugerował i rekomendował prymas Hlond – przyjąć indult birytualizmu i po zdaniu egzaminu z zachodniej liturgiki (oraz zamieszkaniu samotnie, co do-

⁷³ AAN, MZO, 516g, Sprawozdanie z działalności kościołów na terenie województwa olsztyńskiego za 1948 r., b.d., k. 65.

⁷⁴ I. Hałagida, *Nieznane instrukcje MBP dotyczące akcji „Wisła”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 2, s. 363, dok. nr 2: Instrukcja dyrektora Departamentu III MBP ppłk. J. Czaplickiego w sprawie zwalczania OUN, 25 IV 1947 r.

⁷⁵ AIPN, 01283/1597, Pismo naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP mjr. F. Piątkowskiego do zastępcy szefa i naczelnika Wydziału V WUBP w Szczecinie, 4 X 1947 r., b.p. – mikr. V14-61G-1/-8.

tyczyło kapłanów żonatych) objąć funkcje wikariuszy w parafiach łacińskich⁷⁶. Przeważająca większość księży wybrała to drugie rozwiązanie. Jak wynika z zestawienia przechwyconego przez Urząd Bezpieczeństwa, tylko w 1947 r. indult na odprawianie mszy łacińskiej otrzymało pięćdziesięciu jeden duchownych greckokatolickich (z całą pewnością jest to lista niepełna)⁷⁷. Zanim jednak kapłani mogli objąć stanowiska wikariuszy, większość z nich pozostawała bez jakichkolwiek środków do życia. Dlatego też niektórzy z nich czasowo lub na stałe zaprzestali funkcji duszpasterskich i podjęli pracę w instytucjach świeckich⁷⁸. Być może właśnie trudną sytuacją (choć raczej obawami przed represjami) tłumaczyć też należy fakt, że pewna liczba księży greckokatolickich znalazła się w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych wśród kolaborujących z władzami komunistycznymi tzw. księży patriotów⁷⁹. Jak wynika z fragmentarycznych danych zebranych w 1954 r. wśród trzydziestu sześciu zidentyfikowanych przez władze duchownych (nie licząc oo. bazylianów), dwudziestu dwóch było członkami, sympatykami albo tylko brało udział w zjazdach „księży patriotów”, dwunastu odmówiło akcesu, bądź w ogóle było biernymi, zaś o dwóch brak danych w tej kwestii⁸⁰.

⁷⁶ Temat ten był też podejmowany w czasie posiedzenia Komisji Głównej Episkopatu Polski 3 lipca 1947 r. W lakonicznym ze zrozumiałych względów protokole z tej narady stwierdzono, iż „kapłani obrządku wschodniego winni być skierowani do kardynała prymasa; parafie Łemków zostały rozbite – ludność została wysiedlona na Warmię”; APP, KGEP, Protokół z posiedzenia Komisji Głównej Episkopatu Polski, 3 VII 1947 r., k. 41.

⁷⁷ AIPN, 01283/1597, Zestawienie z udzielonych zezwoleń na odprawienie mszy św. w obrządku łacińskim w 1947 r., b.d., b.p. – mikr. V14-61G-1/-6.

⁷⁸ Tak było chociażby w przypadku ks. Pawła Hamiwki, który początkowo pracował fizycznie jako robotnik rolny, później zaś podjął pracę księgowego w spółdzielni mleczarskiej w Płotach pow. Gryfice, ks. Grzegorza Fedoryszczaka, który prowadził gospodarstwo rolne niedaleko Łęborka, czy ks. Mirona Kuźmińskiego, zatrudnionego w wytwórni perfum w Warszawie.

⁷⁹ „Księża patrioci” – propagandowa nazwa duchownych, członków powstałej w 1949 r. tzw. Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, powołanej przez władze komunistyczne w Polsce w celu osłabienia, skłócenia i rozbicia duchowieństwa katolickiego w PRL. Więcej na ten temat zob. A. Dudek, *Sutanny w służbie PRL*, „Karta” 1998, nr 25, s. 110–128; J. Żaryn, „Księża patrioci” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 1, red. M. Głowiński i in., Warszawa 1995, s. 123–150; J. Żurek, „Księża patrioci” – szkic do portretu, „Przegląd Powszechny” 2003, nr 9, s. 259–378; nr 10, s. 130–145.

⁸⁰ Obliczenia własne na podstawie charakterystyk opracowanych na polecenie Urzędu do spraw Wyznań (AAN, UdsW, 19/535). Skalę dylematów i trudności, przed jakimi musieli niekiedy stawać kapłani greckokatolicki (idąc nierzadko na daleko posunięte kompromisy lub wprost współpracę z władzami), obrazuje chociażby przypadek ks. Włodzimierza Boziuka, który po 1947 r. pracował na Warmii i Mazurach. Więcej zob. I. Hałagida, *Greckokatolicki kapłan*

Mimo tragicznej sytuacji niektórzy duchowni starali się jednak łamać obowiązujące zakazy, udzielając sakramentów „przy drzwiach zamkniętych”. Zdarzały się też nabożeństwa tajne, niekiedy odprawiane w domach prywatnych⁸¹. Jednak większość kapłanów greckokatolickich została wikariuszami w łacińskich parafiach i sporadycznie tylko (albo częściej w ogóle) odprawiała w swym rodzimym rycie. Przyczyn takiej sytuacji było z pewnością kilka. Podobnie jak większość przesiedleńców z akcji „Wisła”, tak i księża grekokatolicy byli zastraszeni niedawnymi wydarzeniami i nie chcieli się bezpośrednio afiszować swą narodowością i obrządkową przynależnością. Z drugiej jednak strony próby odprawiania nabożeństw w obrządku wschodnim nie były – jak się wydaje – przyjmowane łatwo przez część hierarchii i duchowieństwa diecezjalnego czy parafialnego Kościoła rzymskokatolickiego. Niejednokrotnie też dochodziło na tym tle do nieporozumień i konfliktów, szczególnie na najniższym, parafialnym, szczeblu. Ich źródeł można doszukiwać się zarówno w tragicznej, niedawnej przeszłości polsko-ukraińskiej z okresu wojny i pierwszych lat powojennych, propagandzie kształtującej negatywny stereotyp Ukraińca, jak też w szczegółach codziennego funkcjonowania parafii.

Wyjątkiem w ówczesnej sytuacji był osiedlony w Chrzanowie koło Ełku ks. Mirosław Ripecki, który w jednym z pomieszczeń budynku niedziałającej szkoły urządził kaplicę i już 2 (według innych źródeł 6) lipca 1947 r. odprawił pierwsze nabożeństwo w obrządku wschodnim, inicjując w ten sposób „Greckokatolicki Urząd Parafialny”⁸². Owa placówka duszpasterska była jedyną istniejącą w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu po akcji „Wisła”. Odegrała też ona ogromną rolę w życiu religijnym grekokatolików w owym okresie, stając się prawdziwym centrum religijnym Ukraińców nie tylko z Warmii i Mazur⁸³. Od Wielkanocy 1948 r.

ks. Włodzimierz Boziuk (1913–1969) i jego skomplikowane losy w PRL, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2009, nr 3, s. 325–350.

⁸¹ Por. I. Hałagida, *Sytuacja wyznaniowa...*, s. 162.

⁸² Taką nazwą, figurującą też na pieczęci, posługiwał się duchowny w oficjalnej korespondencji.

⁸³ Por. m.in. M. Czech, *Wona jedyna sorokolitnia*, Chrzanowo 1987 (druk ulotny – opublikowany w 99 egzemplarzach – w zbiorach autora; przedruk tego tekstu w tłumaczeniu na język polski zob. *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, red. W. Mokry, Kraków 1997, s. 394–402); I. Hałagida, *Ks. Mirosław Ripecki i jego placówka duszpasterska w Chrzanowie 1947–1974. Przyczynek do roli domu duchownego w dziejach ukraińskich grekokatolików na Warmii i Mazurach*, „Nowa Ukraina” 2007, nr 1/2, s. 149–155. Warto też jednak wspomnieć, że ze względu na swą działalność ks. Ripecki znalazł się w ostrym sporze z rzymskokatolicką Kurią w Olsztynie, a nawet prymasem Wyszyńskim. Zatarł ten spowodowany był

nabożeństwa greckokatolickie odbywały się też w Nowym Dworze Gdańskim. Msze, co dwa tygodnie, celebrował tam ks. Bazyli Hrynyk – do 1946 r. proboszcz greckokatolickiej katedry przemyskiej i kanonik Kurii przemyskiej. Uniknął on deportacji do USRR i jako birytualista pracował w obrządku łacińskim w Wierci-
nach pow. Malbork. Na msze do Nowego Dworu Gdańskiego uczęszczało około trzystu wiernych. Z czasem ks. Hrynyk otrzymał poewangelicki kościół w pobliskim Cyganku, gdzie msze odbywały się już w każdą niedzielę⁸⁴. Chrzanowo i Cyganek były praktycznie jedynymi na zachodnich i północnych ziemiach Polski, w których, półlegalnie, odprawiano msze greckokatolickie. Odgrywały one istotną rolę nie tylko duszpasterską. Dla rozproszonych w polskim środowisku, przerażonych akcją wysiedleńczą, zastraszonych Ukraińców-greckokatolików były bowiem w zasadzie jedynym miejscem poza domem, gdzie mogli się oni porozumiewać w ojczystym języku.

W nieco innej sytuacji znaleźli się przesiedleni w ramach akcji „Wisła” Ukraińcy – wyznawcy prawosławia. Władze nie negowały istnienia i funkcjonowania Kościoła prawosławnego oraz nie zakazywały jego działalności, choć bacznie się przyglądały zarówno poczynaniom hierarchii, jak i niższego duchowieństwa, którego jedynie część była narodowości ukraińskiej (w odróżnieniu od kleru greckokatolickiego, w przeważającej większości deklarującego właśnie tę narodowość). Sytuację komplikował też fakt, że Patriarchat Moskiewski nie uznawał aufokefalii tego Kościoła, uzyskanej od patriarchy Konstantynopola Grzegorza VII w 1924 r. (ogłoszonej w Warszawie w 1925 r.), a rządzący komunisty oskarżali metropolitę Dionizego (Waledyńskiego) o współpracę z Niemcami w czasie okupacji⁸⁵.

W chwili przesiedlenia ludności ukraińskiej na zachodnie i północne ziemie Polski na terenach tych nie istniała prawosławna struktura parafialna. Zaczęła się

m.in. tym, że duchowny z Chrzanowa nie posiadał kanonicznego pozwolenia na pełnienie funkcji kapłańskich na terenie diecezji warmińskiej, a mimo to błogosławił w Chrzanowie małżeństwa. Wprawdzie powoływał się on na pełnomocnictwa bp. Kocyłowskiego, jakie rzekomo miał uzyskać, lecz argumentacja ta wydaje się wątpliwa. Także drugiej stronie, tj. rzymskokatolickim duchownym (w tym hierarchom), zarzucić można co najmniej brak wrażliwości wobec problemów, przed jakimi stanęli duchowni i wierni greckokatolicy po 1947 r. Dla sporej chyba części z nich wyjściem z sytuacji było proste „przejsię” katolików wschodnich na ryt łaciński, co traktować należy nie tylko jako brak poszanowania dla narodowościowej i obrządkowej tożsamości grekokatolików, ale też jako pogwałcenie prawa kanonicznego.

⁸⁴ Więcej zob. I. Hałagida, „Szpieg Watykanu”..., s. 66.

⁸⁵ K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970*, Kraków 1996, s. 41–71.

ona tworzyć właściwie dopiero w 1947 r., a podstawową grupę należących do niej wiernych stanowili właśnie przesiedleńcy z „akcji «W»”. Pierwsze parafie prawosławne zaczęły powstawać z inicjatywy bądź samych wiernych, bądź poszczególnych duchownych (np. ks. Jana Lewiarza i ks. Stefana Bieguna na Dolnym Śląsku, ks. Anatola Bodnara na Mazurach); z czasem działania te uzyskały wsparcie hierarchii prawosławnej w Warszawie. Jednak samodzielna działalność duchowieństwa spotkała się z nieufnością i sprzeciwem władz⁸⁶. „Ministerstwo Ziem Odzyskanych [...] nie wyraża zgody na utworzenie parafii prawosławnych w ww. miejscowościach [chodziło o Zimną Wodę i Lisi Młyn w pow. Lubin – *I.H.*], jak również nie zezwala na przeniesienie ks. Jana Lewiarza ze Skwierzyny do Lisiego Młyna. Na przyszłość prosi się o niestawianie Ministerstwa Ziem Odzyskanych przed dokonanymi faktami bez uprzedniego porozumienia z ministerstwem” – pouczano władze kościelne w jednym z dokumentów⁸⁷. Adresaci owego dokumentu podeszli do tej kwestii (oraz podobnych pism) ze zrozumieniem i jesienią 1949 r. zwrócili się do odpowiednich instancji z prośbą o zatwierdzenie dwudziestu parafii prawosławnych, już istniejących na ziemiach zachodnich i północnych (Szczecin, Słupsk, Barlinek pow. Myślibórz – z siedzibą w Pełczycach, Wałcz, Łobez, Piła, Zielona Góra, Wrocław, Zimna Woda – z filią w Michałowie, Jelenia Góra, Stodołowice pow. Wołów, Legnica – z filią w Jaworze, Kożuchów pow. Nowa Sól, Elbląg, Kwidzyn, Olsztyn, Orneta, Giżycko, Górowo Iławskie, Kętrzyn i Braniewo), oraz zgodę na utworzenie ośmiu nowych (Pasłęk, Mrągowo,

⁸⁶ „Przesiedleńcy [z akcji «Wisła»] stanowią niejednokrotnie 40 proc. ludności gmin i zajmują w wielkiej liczbie powiaty przygraniczne, co stanowi groźbę ew[entualnych] kontaktów poprzez Cerkiew z ruchem ukraińskim w ogóle – informował Warszawę wojewoda olsztyński Wiktor Jaśkiewicz. – Toteż urząd tutejszy, obawiając się, ze względu na niedawną przeszłość wyznawców, odrodzenia ruchu ukraińskiego, zachował w swych dotychczasowych posunięciach daleko idącą ostrożność, tym bardziej, że dekret z dnia 18 listopada [19]38 r. [...] daje Polskiemu Autokefalicznemu Kościołowi Prawosławnemu prawo do posługiwania się językiem petenta [...] i zachowuje liturgię [wschodnią], co – jak wskazuje dotychczasowa praktyka – stanowi magnes przyciągający ludność greckokatolicką, która z braku własnej organizacji kościelnej przystępuje do pokrewnej Cerkwi prawosławnej, powodując tym znaczny wzrost liczby wyznawców prawosławnych i umocnienie pozycji tego Kościoła. [...] Zastrzeżenia wysuwane przeciwko wyznawcom prawosławnym skłoniły mnie do: a) organizowania ilości placówek niezbędnie koniecznych, w tym wypadku [ograniczenia się] do czterech filii: Orneta, Kętrzyn, Młynary pow. Pasłęk, Mózgowo pow. Susz; b) udzielenia zezwoleń na tworzenie placówek możliwie na terenie miast powiatowych; c) ustawicznego czuwania nad doborem i działalnością duchowieństwa i personelu pomocniczego Kościoła prawosławnego” (AIPN, 01283/1646, Pismo wojewody olsztyńskiego W. Jaśkiewicza do MZO, 5 VIII 1948 r., b.p. – mikr. V14-61N-3).

⁸⁷ AAN, UdsW, 5b/3, Pismo MZO do Konsystorza Prawosławnego, 31 I 1948 r., k. 5.

Młynarska Wola pow. Pasłęk, Węgorzewo, Sępólno pow. Bartoszyce, Dolice pow. Pyrzyce i Elk)⁸⁸. W większości przypadków wnioski te zostały zaakceptowane latem 1950 r. Może decyzja ta była związana z dobiegającym końca procesem ukonstytuowania się zwierzchnich władz Kościoła prawosławnego w Polsce, gdy na miejsce usuniętego ze swego stanowiska i umieszczonego w areszcie domowym metropolity Dionizego⁸⁹ wybrano w 1951 r. nowego metropolitę, którym został przysłany z ZSRR – wspomniany już – dotychczasowy biskup lwowski i tarnopolski Makary (Michał) Oksijuk. Dokonano też wówczas nowego podziału na diecezje oraz zlikwidowano autokefalię z 1924 r. na rzecz autokefalii nadanej przez Patriarchat Moskiewski⁹⁰.

Mimo rozproszenia na zachodnich i północnych ziemiach Polski i restrykcji, jakim ją poddano, ludność ukraińska w pierwszych latach po akcji „Wisła” w przeważającej większości nie poddawała się znacznieszym procesom asymilacyjnym. Można wręcz stwierdzić, że narzucone ograniczenia administracyjne i presja niechętnego w znacznej mierze polskiego otoczenia spowodowały, że wśród ukraińskich przesiedleńców doszło do wzmocnienia więzi wewnątrzgrupowych i wytworzenia swego rodzaju narodowościowego „getta”. Przejawem tego zjawiska było ukrywanie swej narodowości czy preferowanie związków małżeńskich wewnątrz własnej grupy narodowościowej. Chcąc zachować odrębną kulturę i rodzimą tradycję, skrycie – w czterech ścianach własnego domu – pielęgnowano dawne zwyczaje, mówiono w ojczystym języku i obchodzono święta według kalendarza juliańskiego. W ocenie władz owo „podziemie kulturalne” było podejrzanym zarzewiem „ukraińskiego nacjonalizmu”. Sytuacja taka spowodowała, że na początku lat pięćdziesiątych władze komunistyczne zmuszone zostały do korekty dotychczasowej polityki wobec Ukraińców. 31 grudnia 1951 r. w Warszawie powołano komisję specjalną z wicepremierem Aleksandrem Zawadzkiem na czele, której polecono „zebrać materiał i ustalić miejsca skupisk narodowości ukraińskiej, wyjaśnić ich nastroje, potrzeby kulturalne, ich postulaty”⁹¹. Efektem działalności komisji, która zgromadziła odpowiednie dane z terenu, była notatka z 13 marca 1952 r. Otrzymali ją jedynie członkowie ścisłego

⁸⁸ AAN, UdsW, 9/1, Pismo Konsystorza Prawosławnego do MAP, 30 XI 1949 r., k. 10.

⁸⁹ Więcej o powojennych losach prawosławnego hierarchy zob. S. Dudra, *Metropolita Dionizy (Waledyński) 1876–1960*, Warszawa 2010, s. 89–117.

⁹⁰ K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce...*, s. 67–78.

⁹¹ Cyt. za: L. Olejnik, *Problem ukraiński w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1944–1957* [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998, s. 117.

kierownictwa PZPR. W dokumencie tym stwierdzono m.in., iż na zachodnich i północnych ziemiach Polski zamieszkuje około 125 tys. Ukraińców, i że silne są wśród nich nastroje tymczasowości i tendencje powrotu do dawnych gospodarstw (przyczyn tego upatrywano – jak to określano – we wpływach „środowisk nacjonalistycznych” w kraju i za granicą oraz tajnej działalności kleru greckokatolickiego). Krytycznie oceniano dotychczasową politykę gospodarczą wobec tej ludności (np. wymiary podatków), odnotowywano dyskryminacyjne praktyki w życiu kulturalnym i religijnym, analizowano problem nielegalnych powrotów i związanych z nimi możliwości konfliktów między powracającymi a ludnością polską osiadłą na terenach poukraińskich. Postulowano zmianę stosunku do ludności ukraińskiej oraz umożliwienie swobodnego porozumiewania się w języku ukraińskim i jego nauczania w szkołach z przewagą dzieci ukraińskich⁹². Efektem owej notatki była przyjęta 4 kwietnia 1952 r. uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR „W sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i wzmoczenia wśród niej pracy politycznej”. „Kwietniowa uchwała”, jak powszechnie określa się przywoływany dokument, zawierała też zalecenia w kwestiach wyznaniowych, które także poddane zostały w niej krytyce jako jedna z przyczyn opóźniających procesy asymilacyjne. „[Ukraińska] ludność częściowo prawosławna, częściowo greckokatolicka mało uczęszcza do okolicznych kościołów rzymskokatolickich. Istnieją parafie prawosławne, gdzie popi na ogół lojalnie ustosunkowują się do państwa i wpływają w tym duchu na ludność. W dużej jednak mierze, szczególnie wśród grekokatolików, odprawiane są tajne nabożeństwa i tajnie obchodzone święta wg obrządku wschodniego” – stwierdzano wprost i w związku z tym zalecano, by „przestrzegając zasad wolności sumienia i wyznania [...], zdecydowanie zwalczać organizowane przez nacjonalistyczne agentury podziemie wyznania grekokatolickiego”⁹³. Podobne zwroty znalazły się też w uchwałach przyjętych przez po-

⁹² AAN, Archiwum Bolesława Bieruta, 254/IV-22, Notatka dotycząca ludności ukraińskiej, 13 III 1952 r., k. 170–176.

⁹³ R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944–1989. W walce o tożsamość (dokumenty)*, Warszawa 1999, s. 68, dok. nr 19: Uchwała BP KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmoczenia wśród niej pracy politycznej, [kwiecień 1952 r.]. Dokument ten zachował się w licznych odpisach w szeregu archiwów przechowujących zespoły po Komitecie Wojewódzkim PZPR i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Więcej na temat wspomnianej uchwały, okoliczności powstania tego dokumentu, jak też jego skutków zob. R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej...*, s. 102–112; I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957*, Warszawa

szczególne Prezydya Wojewódzkich Rad Narodowych oraz innych wypracowanych wówczas materiałach⁹⁴.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, jak do działań władz nastawiony był Kościół prawosławny w Polsce. Z pewnością wniosek, że wszyscy księża prawosławni wykonywali polecenia władz, stanowiłby zbyt daleko idące uproszczenie i uogólnienie. Mimo swoistej „wojny o dusze”, część kapłanów prawosławnych narodowości ukraińskiej nie zapomniała o swej tożsamości i pochodzeniu. Z tego też powodu znalazła się pod baczna obserwacją organów bezpieczeństwa. Niektórzy z nich utrzymywali nawet poprawne relacje z księżmi greckokatolickimi⁹⁵. Inaczej jednak wyglądało to w przypadku, przynajmniej części, hierarchii prawosławnej, w tym przybyłego z ZSRR metropolity Makarego, który był raczej posłusznym realizatorem polityki wytyczonej przez władze⁹⁶. Mimo wszystko nie jest jasne, czy – będąca swoistym naśladownictwem wzorców sowieckich – próba wciągnięcia Kościoła prawosławnego w likwidację resztek aktywności kleru greckokatolickiego była jedynie prostą inspiracją władz. Istnieją bowiem poszlaki świadczące o tym, że próbę przyciągnięcia jak największej liczby katolików obrządku wschodniego Kościół prawosławny podjął nieco wcześniej, jeszcze przed przyjęciem „kwietniowej uchwały”. „Kierownictwo [Kościół prawosławnego] organizuje akcję mającą na celu oderwanie kleru i wyznawców greckokatolickich od Kościoła rzymskiego przez odpowiednie dobieranie w tych środowiskach księży znających obrządek greckokatolicki” – zapisano w jednym z dokumentów bezpieczeństwa już na początku lutego 1952 r.⁹⁷ Być może – aczkolwiek jest to tylko hipoteza – sekwencja wydarzeń była odwrotna: najpierw nastąpiła inicjatywa Kościoła

2002, s. 85–100; E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa...*, s. 109–111; L. Olejnik, *Polityka narodowościowa...*, s. 316–326.

⁹⁴ „Sam[odzielny] Ref[erat] do spraw Wyznań jest zdania, że: 1. Nie należy dopuszczać do zorganizowania parafii greckokatol[ickich]; 2. Należy działać w dalszym ciągu przez Kościół prawosławny” – zapisano w jednym z dokumentów z województwa olsztyńskiego (APO, PWRN, 444/752, Pismo RdsW PWRN w Olsztynie do Wydziału Społeczno-Administracyjnego tegoż PWRN, [październik 1952 r.], b.p.).

⁹⁵ Wymienić tu można chociażby przedwojennego prawosławnego proboszcza Pawłowic i więźnia COP w Jaworznie ks. Damiana Towstiuksa, który po zwolnieniu z obozu był duszpasterzem prawosławnych Ukraińców na Mazurach. Utrzymywał on też wówczas osobisty i listowny kontakt z ks. Mirosławem Ripeckim z Chrzanowa.

⁹⁶ Stanie się to tym bardziej zrozumiałe, gdy uwzględnimy fakt, iż metropolita Makary brał aktywny udział w likwidacji Kościoła greckokatolickiego w USRR w latach 1946–1948.

⁹⁷ AIPN, 01283/1644, Informacja dotycząca Kościoła prawosławnego, 2 II 1952 r., b.p. – mikr. V14-61N-1/-2.

prawosławnego, po czym spotkała się ona z przychylnością kierownictwa partyjnego, które poszło o krok dalej i „wpisało” te działania w swą narodowościowo-wyznaniową politykę⁹⁸. Nie można też wykluczyć, że zagadnienie to pojawiło się równocześnie zarówno wśród hierarchii prawosławnej w Polsce, jak i w kręgach władz. Kwestia ta wymaga jednak dodatkowych badań⁹⁹. Niemal pewnym wydaje się natomiast fakt, że „kwietniowa uchwała” i wytyczone przez nią dalekosiężne cele spowodowały dalsze represje wobec duchownych grekokatolickich. Tak należy bowiem traktować aresztowanie w grudniu 1952 r. kilku najbardziej aktywnych duchownych grekokatolickich – ks. Deńki i bazylianów o. Puskarskiego oraz o. Pasywa (Piotra) Szewahy – których zresztą już od akcji „Wisła” rozpracowywał aparat bezpieczeństwa¹⁰⁰. Prawdopodobnie krok ten był próbą zastraszenia pozostałych duchownych grekokatolickich. Mimo wszystko wydaje się, że cele, do których dążyła z jednej strony hierarchia Kościoła prawosławnego w Polsce, a z drugiej władze komunistyczne, w przypadku grekokatolików nie zostały osiągnięte.

⁹⁸ Nie wiemy do dziś, czy istniały (a jeżeli tak, to w jakiej formie) naciski strony sowieckiej, mogącej obawiać się, że tolerowanie działalności duchownych grekokatolickich doprowadzi do wzmocnienia Kościoła łacińskiego w Polsce, którego hierarchia może zdecydować się na bardziej śmiało posunięcia w tej kwestii, a nawet wystąpienie o jego oficjalne uznanie. „Chodzi o to, aby tych ludzi nie zwerbował Kościół rzy[msko]kat[olicki], który może stworzyć parafie obrządku wschodniego (byłby to jedyny ośrodek Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w krajach demokracji ludowej” – podsumowywano działania hierarchii prawosławnej w jednym ze sprawozdań Urzędu do spraw Wyznań (AAN, UdsW, 19/529, Sytuacja większych kościołów nierzymskokatolickich w drugim i trzecim kwartale, [1951 r.], k. 3).

⁹⁹ Na ten temat zob. m.in. R. Drozd, *Akcja misyjna Kościoła prawosławnego wśród grekokatolików w Polsce w latach 1951–1989*, „Dzieje Najnowsze” 2003, nr 4, s. 75–88; S. Dudra, *Kościół prawosławny...*, s. 113–122, 147–152; K. Urban, *Obrządek grekokatolicki a Kościół prawosławny w Polsce u progu lat pięćdziesiątych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1998, nr 500, s. 17–30. Tam też dalsza literatura.

¹⁰⁰ Duchownych oskarżono o „szpiegostwo na rzecz Watykanu” i rok później skazano na kilkuletnie więzienie. Niejako „przy okazji” tego zatrzymania w klasztorze bazylikańskim przy ul. Miodowej w Warszawie przeprowadzono rewizję, odnajdując m.in. brudnopis jednego ze sprawozdań ks. Hrynyka, niedużą sumę dolarów i szkic dotarcia do skrytki w podziemiach katedry w Przemyślu, gdzie w 1946 r. ks. Deńko ukrył rozmontowaną drogocenną mitrę grekokatolickich biskupów przemyskich, która następnie została odnaleziona przez bezpiekę (losy kosztowności pozostają nieznane). Więcej na ten temat zob. AIPN, 0330/238, t. 1–2, Akta śledcze sprawy o. P. Puskarskiego, o. P. Szewahy i ks. M. Deńki; APmsW, IV AK 141/57, Akta procesowe sprawy o. P. Puskarskiego, o. P. Szewahy i ks. M. Deńki; I. Hałahida, „Opracował oszczercze i kłamliwe sprawozdanie...”. *Sudowyj wyrok otciu Mykoli Deńku*, „Peremyski Dzwony” 2001, nr 1, s. 12–16; I. Harasim, *Bazylianie w Polsce...*, s. 69–72.

Wbrew powszechnym opiniom, po śmierci Stalina w 1953 r. sytuacja polityczno-społeczna w Polsce nie uległa złagodzeniu. Wiele wskazuje na to, iż polityka wyznaniowa została nawet nieco zaostrzona. Wspomnieć wystarczy, że to zgon sowieckiego przywódcy dał pośrednio Bierutowi wolną rękę, kiedy usiłował on ostatecznie rozprawić się z Kościołem rzymskokatolickim, czego przejawem była chociażby próba ingerencji w politykę personalną władz Kościoła (oprotestowana głośnym listem „Non possumus”), proces kieleckiego ordynariusza bp. Czesława Kaczmarka¹⁰¹, aresztowanie i internowanie prymasa Wyszyńskiego¹⁰² czy też usunięcie sióstr zakonnych z ich domów i klasztorów na ziemiach zachodnich i północnych latem 1954 r. (akcja „X-2”)¹⁰³. Śmierć Stalina nie zmieniła też wiele w sytuacji Kościoła greckokatolickiego w Polsce. Można chyba nawet zaryzykować stwierdzenie, że także i w tym wypadku nastąpiło dodatkowe zaostrzenie represji (np. w kwietniu 1954 r. aresztowano ks. Hrynyka, po czym skazano go

¹⁰¹ Warto nadmienić, że proces bp. Kaczmarka był też pośrednim atakiem na duchowieństwo greckokatolickie. „Jedną z poważnych agentur Watykanu i jego ośrodków dywersyjnych w Polsce stanowili i stanowią niektórzy przedstawiciele reakcyjnego kleru obrządku greckokatolickiego, organizatorzy i uczestnicy faszystowskich band nacjonalistów ukraińskich, banderowców i UPA, organizatorzy masowych mordów Polaków, szpiedzy imperializmu amerykańskiego – stwierdzano w propagandowej broszurze zawierającej fragmenty stenogramu rozprawy. – Reakcyjnych księży greckokatolickich – nacjonalistów ukraińskich w okresie po wyzwoleniu Watykan i Episkopat polski używał jako agentury w działalności dywersyjno-szpiegowskiej przeciwko Polsce i ZSRR. Watykan i Episkopat polski w tajemnicy przed społeczeństwem polskim i rzeszami wierzących, za pośrednictwem prowincjała oo. bazylianów o. Puskarskiego Pawła i in[nych], finansował wrogów Polski, nacjonalistów ukraińskich, ukrywał zbrodniarzy antypolskich poszukiwanych przez władze, udzielał reakcyjnym księżom greckokatolickim, zaciekle wrogom narodu polskiego, prawa wykonywania funkcji religijnych w obrządku rzymskokatolickim” (*Proces księdza biskupa Kaczmarka i innych członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego. Stenogram procesu odbytego przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie w dniach 14 IX – 21 IX 1953 r.*, Warszawa 1953, s. 26). O. Puskarskiego zmuszono też do udziału w procesie i składania oskarżających zeznań.

¹⁰² Według relacji zbiegłego w 1953 r. na Zachód wysokiego funkcjonariusza bezpieki Józefa Światły, Bolesław Bierut podczas jednej z wizyt w Moskwie nalegał na aresztowanie prymasa, jednak Stalin uznał takie posunięcie za przedwczesne (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1985, s. 185–186). Hipoteza ta jednak nie została dotychczas zweryfikowana w źródłach postsowieckich.

¹⁰³ Więcej na ten temat zob. E. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 2007, s. 225–276; A. Mirek, *Siostry zakonne w obozach pracy w PRL w latach 1954–1956*, Lublin 2009; B. Noszczak, *Przesiedlenie żeńskich zgromadzeń zakonnych z województwa katowickiego, opolskiego i wrocławskiego (sierpień 1954)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1, s. 309–336. Tam też dalsza literatura.

na sześć lat więzienia za „szpiegostwo na rzecz Watykanu”¹⁰⁴). Pamiętać należy, że także w ZSRR nie doszło do liberalizacji polityki religijnej. Wręcz przeciwnie, latem 1954 r. rozpoczęła się nowa antyreligijna akcja poprzedzona szeroką kampanią prasową. Jej apogeum stanowiło przyjęcie 7 lipca tego roku przez KC KPZR uchwały „O dużych brakach w naukowo-ateistycznej propagandzie i krokach zmierzających do jej polepszenia”. Dokument ten był wymierzony we wszystkie Kościoły i związki wyznaniowe, ale odnosił się w znacznej mierze do grekokatolików¹⁰⁵.

Mimo wszystko represyjne działania władz nie rozwiązały problemu Kościoła grekokatolickiego ani w ZSRR, ani – tym bardziej – w PRL. „Sprawy wyznaniowe coraz bardziej stają się zagadnieniem problemowym – stwierdzano w jednym z dokumentów z województwa koszalińskiego w drugiej połowie 1955 r. – Ludność ukraińska jest w części wyznania prawosławnego, a w części wyznania grekokatolickiego. Na terenie województwa zarejestrowanych jest 11 parafii prawosławnych, lecz obsadzonych księżmi prawosławnymi jest tylko 3. Sytuację tę wykorzystuje kler katolicki, by przyciągnąć tę ludność, w szczególności grekokatolicką, do Kościoła rzym[sko]kat[olickiego]. Zdarzają się wypadki, że w kościele dochodzi do awantur między ludnością ukraińską a polską z powodu odbywania wspólnych nabożeństw”¹⁰⁶. „Według zapodanej informacji cała ta ludność uczęszcza do kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego, w Dolicach zaś potajemnie modlą się w wyznaniu grekokatolickim” – informowano w województwie szczecińskim¹⁰⁷. Nic też nie zapowiadało, żeby sytuacja miała się w najbliższym czasie zmienić.

¹⁰⁴ I. Hałagida, „Szpieg Watykanu”..., s. 101–107.

¹⁰⁵ Zob. m.in. *Relijijna polityka w Ukraini u 1960-ch–1980-ch rokach i suczasna praktyka miż-konfesijnych widnosyn*, opr. P. Bondarczuk, W. Danylenko, W. Krupina, O. Kubalśkyj, Kyjiw 2010, s. 7–10; P. Bondarczuk, *Relijijna polityka w Ukraini: normatywni akty i praktyczna realizacija (seredyna 1950-ch–seredyna 1960-ch rokiw)* [w:] *Chruszczowska „widłyha”: peredumowy, realiji, naslidky (materialy „kruhtoho stoła” z prywodu 50-riczczia XX zjizdu KPRS)*, red. W. Danylenko, Kyjiw 2006, s. 164–177.

¹⁰⁶ AAN, UdsW, 24/8, Wyciąg z notatki w sprawie ludności ukraińskiej na terenie województwa koszalińskiego, 5 IX 1955 r., k. 5. Na dokumencie tym anonimowy urzędnik – być może dyrektor UdsW Jerzy Sztachelski – dopisał: „Tworzyć parafii gr[eco]kat[olickich] nie można. Należy pchnąć tam popów Makarego i umożliwić im stworzenie placówek, ażeby odciągnąć gr[eko]kat[olików]”.

¹⁰⁷ APSz, PWRN, 356/13729, Sprawozdanie okresowe z zakresu zagadnień ludności ukraińskiej za drugie półrocze 1954 r., b.d., k. 63.

Ujawnienie treści referatu Chruszczowa o zbrodniach stalinowskich wygłoszonego na XX Zjeździe KPZR w lutym 1956 r. i śmierć Bieruta, która nastąpiła kilka tygodni później, zapoczątkowały w Polsce gorączkową dyskusję społeczną o powojennym dziesięcioleciu i występujących wówczas – jak to określano – „wypaczeniach”. Również w rządzącej w Polsce PZPR (w tym wśród osób pełniących najważniejsze funkcje) rysować się zaczął podział na dwie frakcje: zwolenników pewnych korekt w polityce i osób sprzeciwiających się jakimkolwiek reformom (umownie określane puławską i natolińską)¹⁰⁸. W takiej atmosferze doszło w dniach 28–30 czerwca 1956 r. do – krwawo stłumionej – rewolty w Poznaniu, która z początkowego protestu robotniczego szybko przerodziła się w gwałtowne i spontaniczne wystąpienie przeciwko władzy komunistycznej¹⁰⁹. Wydarzenia poznańskie stały się katalizatorem dalszych przeobrażeń w kraju. Jak ostatnio stwierdził Czesław Osękowski, „odrzucono strach paraliżujący poczynania w poprzednich latach i upomniano się o podstawowe prawa”¹¹⁰. W konsekwencji radykalizowały się postawy społeczne i upowszechniały postulaty zmian.

Jeszcze przed poznańską rewoltą doszło do kolejnego przewartościowania dotychczasowej polityki wobec ludności ukraińskiej, choć nie oznaczało to zmiany nadrzędnego celu – dalszego „przywiązania” Ukraińców do ziem zachodnich i północnych. Wymiernym efektem tych przeobrażeń było powstanie pierwszej po II wojnie światowej legalnej reprezentacji ukraińskiej w PRL¹¹¹. Począwszy od wiosny 1956 r., organizowano spotkania w miejscowościach zamieszkałych przez ludność ukraińską, na których nie tylko poruszano sprawy najpilniejsze i najbardziej nurtujące osiedleńców, ale także wybierano delegatów na planowany zjazd nowej ukraińskiej organizacji. W czasie owych zebrań niejednokrotnie była też omawiana kwestia Kościoła greckokatolickiego. „U nas nie ma żadnej cerkwi,

¹⁰⁸ O sytuacji w kierownictwie partyjnym w Polsce w 1956 r. zob. A. Friszke, *Rok 1956* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 167–213. Tam też dalsza literatura.

¹⁰⁹ Zob. A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1992, s. 12–25; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s. 77–101; *Poznański Czerwiec 1956*, red. S. Jan-kowiak, A. Rogulska, Warszawa 2002. Tam też dalsza literatura.

¹¹⁰ C. Osękowski, *Společno-polityczne tło poznańskiego Czerwca '56* [w:] *Poznański Czerwiec...*, s. 16.

¹¹¹ Więcej na ten temat zob. R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej...*, s. 125–131; I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach...*, s. 115–121.

a ludność chce się pomodlić w swoim obrządku” – zgłaszano na przykład w województwie olsztyńskim¹¹².

Pierwszy zjazd Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (jak nazywano nową organizację) odbył się w Warszawie w dniach 16–17 czerwca 1956 r. Spotkanie, wyreżyserowane w znacznej mierze przez organa bezpieczeństwa, wymknęło się jednak spod kontroli, zaś większość przybyłych delegatów zaczęła w swych wystąpieniach artykułować faktyczne potrzeby i bolączki Ukraińców (także postulaty odnowienia nabożeństw greckokatolickich). Towarzystwo, mające być – w zamyśle władz – swoistym „pasem transmisyjnym” partii do społeczności ukraińskiej, w pierwszych miesiącach działalności starało się rzeczywiście reprezentować swe środowisko. Utworzenie UTSK niejako bardziej „ośmieliło” środowiska ukraińskie w terenie. Poszczególni działacze coraz odważniej zaczęli też postulować odnowienie nabożeństw. „Ludność ta w obecnym czasie organizuje się i domaga się szkół z językiem wykładowym ukraińskim oraz domaga się swoich księży greckokatolickich” – informowano chociażby struktury wojewódzkie w Zielonej Górze¹¹³.

W tym też czasie więzienia zaczęli opuszczać aresztowani w latach ubiegłych i skazani duchowni greckokatolicy. Jeszcze wiosną 1955 r. przerwę w odbywaniu kary uzyskał o. Puszkarski, 20 lipca 1956 r. zwolniony został ks. Hrynyk, z kolei 21 listopada na wolność wyszedł ks. Deńko. To właśnie głównie ci kapłani (a także bazylianin o. Borys Bałyk, ks. Stefan Dziubina i ks. Mirosław Ripecki) odegrali najważniejszą rolę w staraniach o odnowienie nabożeństw greckokatolickich w Polsce. „Podczas kilku spotkań naszego duchowieństwa w Warszawie doszliśmy wspólnie do wniosku, że w oparciu o konstytucję Polski należy domagać się rejestracji naszego Kościoła greckokatolickiego jako oficjalnie uznanego, ze wszystkimi wypływającymi z tego stanu prawami – wspominał po latach ks. Dziubina. – Byliśmy oddzielnym Kościołem ze swym prawem, mieliśmy swoje potrzeby i interesy. I choć już 10 lat zarówno my, jak i cały naród funkcjonowaliśmy w innych niż przed 1947 r. warunkach, to dobrze wiedziałem z wyjazdów w teren, że ludzie nie chcieli myśleć o stałym przebywaniu na ziemiach zachodnich, chcieli wracać na ziemie ojczyste i tylko czekali na sprzyjający moment, by

¹¹² APO, KW PZPR, 1141/2057, Protokół z narady z ludnością ukraińską zamieszkałą na terenie powiatu braniewskiego, 7 IV 1956 r., b.p.

¹¹³ APZG, PWRN, Sprawozdanie RdsW PPRN w Międzyrzeczu dla WdsW PWRN w Zielonej Górze za pierwsze półrocze 1956 r., 30 VII 1956 r., k. 155.

to uczynić. [...] Nie można było czekać”¹¹⁴. Do podjęcia inicjatyw mających doprowadzić do unormowania prawnej sytuacji Kościoła greckokatolickiego w PRL skłoniły kapłanów greckokatolickich w 1956 r. zarówno ówczesne dynamiczne wydarzenia polityczne, jak i petycje wiernych – ośmielonych zachodzącymi przeobrażeniami – kierowane do poszczególnych duchownych oraz władz świeckich czy kościelnych¹¹⁵.

Najprawdopodobniej pierwszą inicjatywą duchownych greckokatolickich zmierzającą do odnowienia nabożeństw był list ks. Hrynyka do przewodniczącego Episkopatu Polski bp. Michała Klepacza (zastępującego internowanego niemal trzy lata wcześniej prymasa Wyszyńskiego), w którym zwracał się on z prośbą o wyznaczenie terminu audiencji. Na spotkaniu tym – jak wynika z korespondencji tego kapłana z o. Bałykiem – zamierzał on poruszyć wspomnianą wyżej kwestię¹¹⁶. Pozytywna odpowiedź nadeszła po kilku dniach, jednak do audiencji nie doszło. Jej termin był dwukrotnie przekładany z powodów zresztą niezależnych od obydwu stron¹¹⁷. „Na moją prośbę o audiencję u bp. Klepacza jego sekretariat

¹¹⁴ S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych. Spohady*, Warszawa 1995, s. 123. Trudno nie zgodzić się z powyższymi stwierdzeniami, jednak z drugiej strony nie można nie zauważyć, że ówczesną postawę duchownych greckokatolickich cechowała pewna naiwność, skoro uważali oni, iż drażliwą zarówno dla Sowietów, jak i peerelowskich komunistów kwestię restytucji Kościoła greckokatolickiego uda się uregulować w oparciu o ówczesne prawo. Poza tym wydaje się, że zarówno ks. Dziubina, jak i pozostali księża nie dostrzegali sprzeczności interesów własnych i duchowieństwa łacińskiego (zarówno hierarchów, jak i kleru parafialnego) traktującego grekokatolików jako jeden z obrządków katolickiego Kościoła powszechnego i niechętnie patrzącego na podkreślanie narodowych odrębności. Znaczną rolę odgrywały tu też względy polityczne, gdyż sprawą Kościoła greckokatolickiego w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej były żywotnie zainteresowane władze poszczególnych krajów. Warto też zaznaczyć, że według o. Bałyka pomysł zwrócenia się do najwyższych władz kościelnych (bp. Michała Klepacza) powstał 21 września 1956 r. u ks. Hrynyka w Cyganku, po zakończeniu uroczystego nabożeństwa, które koncelebrował też on sam, zob. B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katołyckych bohosłużeń w Polsce (1956–1957)*, „Bohosłowija” 1983, t. 47, s. 122.

¹¹⁵ Szereg pism i petycji tego rodzaju zob. m.in. AAN, UdsW, 24/735 oraz APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”. Kilka z nich jest też publikowanych w części źródłowej niniejszego tomu, zob. dok. nr 4, 9, 16.

¹¹⁶ „Audiencję wyznaczono mi na 26 października br. – pisał ks. Hrynyk do o. Bałyka. – Dlatego też przyjadę o wpół do dziesiątej do Warszawy i zajdę do Was. Proszę o powiadomienie ks. Szegdy, żeby wziął udział w audiencji jako jeden z delegatów” (ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, List o. W. Hrynyka do o. B. Bałyka, 29 X 1956 r., b.p.).

¹¹⁷ B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katołyckych bohosłużeń...*, s. 122; *Dokumenty do istoriji Ukrajinškoji Hreko-Katołyčkoji Cerkwy u Polsce u 1947–1960-ch rokach (z archiwum o. mytrata Myroslawa Ripeckoho)*, upor. W. Łaba, Lwów 1996, s. 131, dok. nr 97: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 30 X 1956 r.

wyznaczał mi dwa razy audiencję i w obydwu przypadkach odwołał. Ostatni raz nawet telegraficznie z powodu pogrzebu śp. abp. Dymka 26 października, a za pierwszym razem dlatego odwołano, że przewodniczący Episkopatu nie zdążył przyjechać” – pisał ponownie na początku listopada ks. Hrynyk do o. Bałyka¹¹⁸. W tym samym czasie – chyba niemal równocześnie z listem ks. Hrynyka do bp. Klepacza – z własnym projektem wystąpili duchowni z Warmii i Mazur, którzy zainicjowali zbieranie podpisów pod żądaniami odnowienia Kościoła greckokatolickiego. Udało im się zebrać ich niemal trzysta, co – jak stwierdzano – dawało im upoważnienie do podjęcia rozmów z władzami w sprawie Kościoła greckokatolickiego. „My, niżej podpisani, obywatele Polski Ludowej – wyznawcy religii greckokatolickiej zamieszkali na terenie województw białostockiego i olsztyńskiego, upoważniamy niniejszym księży gr[ECKO]kat[OLICKICH] Mirosława Ripeckiego i Jerzego Męcińskiego do odbycia rozmów z ob. dyrektorem Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, podjęcia decyzji w sprawie reaktywowania Kościoła greckokatolickiego i zorganizowania gr[ECKO]kat[OLICKICH] placówek duszpasterskich na terenie olsztyńskiego i białostockiego województw” – ogłaszano w petycji¹¹⁹. W reakcji na ten dokument ks. Ripecki i ks. Męciński zostali zaproszeni na 20 listopada do UdsW na rozmowy¹²⁰.

W międzyczasie jednak w Polsce zaszły kolejne ważne zmiany. W wyniku ostrego przesilenia politycznego na najwyższych szczytach władzy, na czele partii komunistycznej w październiku 1956 r. stanął Władysław Gomułka, co zapoczątkowało okres chwilowej „odwilży”. Z miejsca odosobnienia zwolniony też został – 26 października 1956 r. – prymas Wyszyński. Wkrótce rozpoczęły się także rozmowy przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego z władzami w ramach Komisji Wspólnej, która – zbierając się co kilka dni – miała przeanalizować główne kwestie sporne i ustalić realizację postulatów strony kościelnej¹²¹.

¹¹⁸ ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, List ks. B. Hrynyka do o. B. Bałyka, 9 XI 1956 r., b.p.

¹¹⁹ AAN, UdsW, 24/738, Upoważnienie wystawione przez wiernych ks. M. Ripeckiemu i ks. J. Męcińskiemu, 21–22 IX 1956 r., k. 4 – zob. dok. nr 12 w części źródłowej. Prawdopodobnie głównym inicjatorem tych działań był ks. Mirosław Ripecki.

¹²⁰ *Ibidem*, Zaproszenie dla ks. M. Ripeckiego do UdsW, 14 XI 1956 r., k. 2; *ibidem*, Zaproszenie dla ks. J. Męcińskiego do UdsW, 14 XI 1956 r., k. 3.

¹²¹ Episkopat w Komisji Wspólnej reprezentowali bp Michał Klepacz i bp Zygmunt Choromański, przedstawicielami władz byli członek Biura Politycznego KC PZPR Jerzy Morawski (zastąpiony na początku stycznia 1957 r. przez Zenona Kliszkę) i Jerzy Sztachelski z Urzędu do spraw Wyznań. Jednym z celów ekipy Gomułki było pozyskanie przychylności (przynajmniej chwilowej) Kościoła katolickiego. Dlatego właśnie zwolniono z miejsca odosobnienia prymasa oraz

Wydaje się, że już wówczas ks. Hrynyk przejął inicjatywę w sprawie starań o reaktywację Kościoła greckokatolickiego, zdając sobie sprawę z powagi wydarzeń zachodzących w kraju. Już niespełna tydzień po powrocie prymasa do Warszawy – 2 listopada 1956 r. – duchowny ten zwrócił się do sekretariatu prymasa z prośbą o audiencję „w sprawie Kościoła gr[ecko]kat[olickiego] w Polsce”¹²². „Na wiadomość o zwolnieniu kardynała przeczekałem kilka dni i widząc, że sekretariat kardynała mi nie podaje terminu audiencji, wniosłem tydzień temu nową prośbę o audiencję w sekretariacie kardynała – pisał ks. Hrynyk w cytowanej już wcześniej korespondencji. – Póki co nie mam jeszcze odpowiedzi. Zdaję sobie sprawę, że są prowadzone poważne rokowania i byłaby okazja, może nawet bezpowrotna, poprosić kardynała, żeby [sprawę] restytucji naszego Kościoła wstawił do swych żądań, ale na ślepo jechać nie odważę się, bo może kardynał ma dużo audiencji i mnie nie przyjmie. [...] Żeby jednak nie przespać tak ważnej sprawy, proszę łaskawie dowiedzieć się w sekretariacie [prymasowskim] o termin naszej audiencji [...] i nas z ks. Dziubiną powiadomić telegraficznie na mój koszt. [...] Wczoraj, idąc za radą ks. Szegdy, wysłałem delegację z pisemną prośbą o reaktywację naszego Kościoła do prymasa, tzn. żeby wstawił tę sprawę jako punkt rokowań”¹²³.

Trudno stwierdzić, czy sekretariat zwlekał z udzieleniem odpowiedzi ks. Hrynykowi¹²⁴, czy nie dotarła ona do adresata¹²⁵. Faktem jest, że przedłużający się brak reakcji na to pismo wywoływał u ks. Hrynyka obawy, że wydarzenia mogą rozwinąć się niekorzystnie. Dlatego też 13 listopada 1956 r. przyjechał on

– z czasem – wycofano się z najbardziej restrykcyjnych posunięć, np. odwołano dekret z lutego 1953 r. o obsadzie stanowisk kościelnych, przywrócono naukę religii w szkołach czy zezwolono na objęcie rządów na ziemiach zachodnich i północnych przez biskupów ustanowionych przez Watykan. Więcej na ten temat zob. A. Dudek, *Państwo i Kościół 1945–1970*, Kraków 1995, s. 45–48; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 167–168.

¹²² APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, List ks. B. Hrynyka do sekretariatu prymasa S. Wyszyńskiego z prośbą o wyznaczenie terminu audiencji, 2 XI 1956 r., b.p. – zob. dok. nr 14 w części źródłowej.

¹²³ ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, List ks. B. Hrynyka do o. B. Bałyka, 9 XI 1956 r., b.p. Prawdopodobnie ks. Hrynykowi chodziło o petycję wiernych z Marzęcina, zob. dok. nr 16 w części źródłowej.

¹²⁴ Na piśmie ks. Hrynyka widnieje adnotacja prymasa: „Wskazać termin przyjęcia: 29 XI br., godz. 11.00”.

¹²⁵ W prymasowskim sekretariacie ważną rolę (niekiedy nawet decydującą) odgrywał bp Antoni Baraniak. Po pobycie w więzieniu, a następnie w areszcie domowym powrócił on do swych obowiązków sekretarza prymasa z dniem 1 listopada 1956 r. Więcej zob. D. Zamiatała, *Kierownik Sekretariatu Prymasa [w:] Z więzienia na stolicę arcybiskupią. Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977*, red. Z. Zieliński, Poznań 2010, s. 47–63.

osobiście do Warszawy, by ponownie starać się o audiencję. Zabiegi te zakończyły się jednak niepowodzeniem (sekretariat prymasowski tłumaczył to brakiem czasu i priorytetem spraw, jakimi zajmował się wówczas hierarcha). W takiej sytuacji, po południu tego samego dnia, ks. Hrynyk oraz duchowni greckokatoliccy przebywający wówczas w warszawskim klasztorze oo. bazylianów przy ul. Miodowej (ks. Mirosław Szegda, ks. Antoni Pakosz, ks. Jan Fedewicz, ks. Włodzimierz Maćków, o. Borys Bałyk) postanowili przedstawić prymasowi swe postulaty na piśmie. Ostateczny wariant opracował o. Bałyk. Gotowy dokument nazajutrz – 14 listopada 1956 r. – ks. Hrynyk pozostawił w prymasowskim sekretariacie, prosząc w imieniu duchownych greckokatolickich w Polsce o wszczęcie starań w sprawie restytucji nabożeństw greckokatolickich. „Kapłani greckokatolickiego obrządku, w związku z rozpoczętymi rokowaniami Episkopatu [Kościoła] katolickiego z przedstawicielami rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w «sprawach z zakresu stosunków między państwem i Kościołem wymagających uregulowania», pragną przedłożyć Jego Eminencji Delegatowi Apostolskiemu Greckokatolickiego Kościoła w Polsce potrzeby duchowe obywateli polskich obrządku greckiego, by obecnie przedstawił je Komisji Rządowej – stwierdzano w tym memoriale. – W rezultacie trudnych warunków dyskryminacji wyznaniowej, stosowanej w ostatnim dziesięcioleciu, miał miejsce tak wysoce nienormalny w życiu społecznym fakt, że przeszło dwustutysięczna rzesza obywateli polskich wyznania greckokatolickiego była pozbawiona normalnej i regularnej obsługi religijnej w swoim obrządku. Celem wielkim nowej polityki obecnego rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest naprawa krzywd doznanych przez obywateli w minionym dziesięcioleciu. Toteż ludność greckokatolicka, spodziewając się, że nowy rząd dąży do bardziej sprawiedliwego uwzględnienia potrzeb religijnych i kulturalnych wszystkich obywateli, wyraziła również swoje pod tym względem obywatelskie uprawnienia”¹²⁶. W dalszej części ks. Hrynyk prosił o podjęcie starań w celu odnowienia nabożeństw greckokatolickich w Polsce południowo-wschodniej (w przemyskiej katedrze oraz w cerkwiach w Krakowie, Sanoku, Jarosławiu, Lubaczowie i Krynicy), a także o zwiększenie liczby placówek greckokatolickich na ziemiach zachodnich. Powoływał się przy tym na zmiany zachodzące w Polsce, postulaty zgłaszane na zjeździe założycielskim UTSK kil-

¹²⁶ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo duchowieństwa greckokatolickiego do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw greckokatolickich w Polsce, 14 XI 1956 r., b.p. – zob. dok. nr 17 w części źródłowej.

ka miesięcy wcześniej oraz na konferencjach i zebraniach w terenie, a także na „zdecydowaną wolę ludności obrządku greckokatolickiego co do przywrócenia praw obywatelskich jej wyznaniu”. Memoriał ten, jak zauważył cytowany wyżej ks. Dziubina, był właściwie deklaracją, „że istniejemy i chcemy dalej żyć, tworzyć swoje parafie na zachodnich i ojczyстых ziemiach”¹²⁷.

Reakcja prymasa na to pismo nie jest znana. Ks. Hrynyk nie otrzymał też na nie odpowiedzi. Sądzić można, że hierarcha chciał najpierw dokładnie rozeznać się w sytuacji lub zasięgnąć porady lokalnych biskupów. Zwłoka mogła też wynikać z informacji napływających z województw południowo-wschodnich, gdzie miejscowi Polacy z obawą patrzyli na wzrastającą aktywność działaczy UTSK i szerzące się pogłoski o masowym powrocie Ukraińców do dawnych miejsc zamieszkania. Łęki te nie były też obce duchowieństwu łacińskiemu. „Rewindykacyjna akcja kościelna. Idzie ona w dwóch kierunkach. [1.] Żądania kazań w języku ukraińskim w kościołach rzymskokatolickich dla Łemków, którzy w okresie wysiedlenia po zamordowaniu gen. Świerczewskiego zadeklarowali swoją przynależność do narodowości polskiej i formalnie załatwili swą przynależność do obrządku rzym[sko]kat[olickiego]. Jest to oczywiście akcja czysto polityczna, bo przecież Łemkowie doskonale rozumieją po polsku. [2.] Żądania, by proboszcz oddał klucze cerkwi gr[ECKO]kat[olickiej] księdzu obrządku gr[ECKO]kat[olickiego] w starym polskim miasteczku Tyliczu, założonym przez biskupa krakowskiego Tylickiego. Po wyjeździe Łemków nakazałem proboszczowi wziąć cerkiew pod opiekę. Nie odprawiano tam nabożeństw w każdą niedzielę, bo jest stary zabytkowy kościół, ale wszystkie pogrzeby i nabożeństwa tam się odbywały z powodu bliskości cmentarza grzebalnego. O oddanie tej cerkwi teraz upominają się agitatorzy łemkowscy. Proboszczowi zabroniłem oddawać klucze, bo nie otrzymał ich od nich i kazałem oświadczyć im, że sprawę tę załatwią w swoim czasie miarodajne władze kościelne i państwowe. Co świeccy panowie objeżdżający teraz Łemkowszczyznę zapowiadają interwencję u Księdza Kardynała Prymasa. Moim zdaniem nie ma racji do pośpiechu w decyzji, a wyłom w tym jednym wypadku może utrudnić sprawę całej Łemkowszczyzny. Prawa Polski do swobodnego rozporządzania tymi ziemiami są bezsporne historycznie, etnicznie i kościelnie. Dokładnie przestudiowałem to zagadnienie i napiszę obszerny memoriał dla użytku Waszej Eminencji w niedługim czasie, bo w Rzymie z pew-

¹²⁷ S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 124.

nością zechcą ruszyć te sprawy” – pisał do prymasa Wyszyńskiego w listopadzie 1956 r. ordynariusz tarnowski bp Jan Stepa¹²⁸.

Ze wspomnień i korespondencji, jaką między sobą prowadzili duchowni greckokatoliccy, wynika, że w owym okresie władze w Warszawie zastanawiały się, jakie zająć stanowisko wobec kierowanych na ich ręce petycji. Z zachowania urzędników, z którymi się oni stykali, wynikać miało, że przynajmniej niektórzy z nich mogli początkowo sprzyjać postulatom greckokatolickim, zaś usztywnili swe stanowisko wraz ze zwolnieniem prymasa Wyszyńskiego. Dało to później asumpt do zarzutów stawianych duchowieństwu rzymskokatolickiemu, że nie sprzyjało procesowi odnawiania się Kościoła greckokatolickiego w Polsce lub utrudniało go, współpracując w tej sprawie z władzami. Wydaje się jednak (w świetle dotychczas znanych archiwaliów), iż nie ma podstaw do formułowania aż tak jednoznacznych i daleko idących wniosków, aczkolwiek rzeczywiście działania prymasa i hierarchów łacińskich nie zawsze były tożsame z celami, do jakich dążyli duchowni greckokatoliccy. Postawę ministra Jerzego Sztachelskiego i innych przedstawicieli Urzędu do spraw Wyznań rozpatrywać zaś należy prawdopodobnie bądź jako swoistą „grę” mającą na celu wysondowanie nastrojów, bądź po prostu jako przejaw niepewności i pewnej dezorientacji w związku z zachodzącymi w kraju wydarzeniami. O tych wahaniach świadczyć może chociażby anonimowe opracowanie wytworzone w UdsW. „Badając możliwości rozwiązania sprawy zaspokojenia potrzeb religijnych ludności ukraińskiej [grekokatolików – *I.H.*] w Polsce – stwierdzano w nim – Urząd do s[praw] W[yznań] widzi trzy projekty [ich] załatwienia: 1) Wykonanie wytycznych uchwały Biura Politycznego z 1952 r. przez zaspokojenie potrzeb religijnych za pomocą duchowieństwa prawosławnego: wykorzystanie duchownych prawosławnych Ukraińców w pracy duszpasterskiej z całkowitym zachowaniem obrządku gr[eco]katolickiego i bez oficjalnego ogłoszenia zjednoczenia ludności gr[eco]katolickiej z Kościołem prawosławnym oraz skierowanie ich na tereny, gdzie sprawa gr[eco]kat[olickiego] kultu religijnego jest ostro postawiona przez ludność ukraińską. 2) Reaktywowanie Kościoła gr[eco]katolickiego w ramach Kościoła katolickiego: wykorzystanie b[yłych] duchownych gr[eco]kat[olickich] pracujących dotychczas w obrządku łacińskim – tego pragną w większości księża gr[eco]katoliccy i nacjonalistycznie

¹²⁸ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo bp. J. Stepy do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie Łemkowszczyzny, 19 XI 1956 r., b.p. – zob. dok. nr 18 w części źródłowej.

usposobiona inteligencja ukraińska głosząca hasło: «Ukraińiec = grekokatolik». 3) Pozostawienie stanu dotychczasowego i niezałatwienie nielicznych jak dotychczas petycji ludności ukraińskiej¹²⁹. Może więc w takim kontekście rozpatrywać należy – wspomniane wyżej – zaproszenie do Urzędu do spraw Wyznań w listopadzie 1956 r. ks. Męcińskiego oraz ks. Ripeckiego, pozostającego od kilku lat w konflikcie kompetencyjnym zarówno z pałacem prymasowskim, jak i Kurią biskupią w Olsztynie. Warszawscy urzędnicy wszelkie napływające do nich prośby o odnowienie nabożeństw grekokatolickich traktowali jako działania o charakterze politycznym, a ich głównym inspiratorem miał być właśnie duszpasterz z Chrzanowa¹³⁰. Podczas tego spotkania poproszono ks. Ripeckiego o przygotowanie wykazu miejscowości na zachodnich i północnych ziemiach Polski, gdzie należałoby utworzyć duszpasterskie placówki grekokatolickie (o swej wizycie, jej przebiegu i wynikach duchowny zresztą lojalnie powiadomił prymasa na audycji 23 listopada 1956 r.¹³¹).

Nie wiadomo, niestety, jak do starań duchownych grekokatolickich ustosunkowywał się aparat bezpieczeństwa. W zachowanych archiwaliach z tego okresu kwestia starań o odnowienie nabożeństw grekokatolickich występuje jedynie incydentalnie. Tłumaczą to może kolejne zmiany organizacyjne i kompetencyjne zachodzące w bezpieczeństwie, tj. ponowne połączenie pionów bezpieczeństwa i milicji w jeden resort, co nastąpiło na mocy ustawy z 13 listopada 1956 r. (opublikowanej w „Dzienniku Ustaw PRL” dwa tygodnie później). Zlikwidowano wówczas Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, włączając go (jako Służbę Bezpieczeństwa) w struktury MSW¹³². Kwestiami wyznaniowymi od tej pory miał zajmować się na szczeblu centralnym Wydział V Departamentu III MSW, zaś na szczeblu wojewódzkim jego odpowiedniki – Grupy V w Wydziałach III¹³³. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak wybrakowanie lub zniszczenie od-

¹²⁹ AAN, UdsW, 25/730, „Zagadnienie grekokatolickie w Polsce Ludowej” – anonimowe opracowanie przygotowane w UdsW, [1956 r.], k. 24 – zob. dok. nr 29 w części źródłowej.

¹³⁰ Wymowna pod tym względem może być anonimowa adnotacja na jednej z nadesłanych do UdsW petycji: „Przedkładał do wglądu. Zaczęła się planowa akcja ks. Ripeckiego, 29 X [19]56 r.” (AAN, UdsW, 24/738, Pismo M. Wudkiewicza do UdsW, 23 X 1956 r., k. 1).

¹³¹ B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katołyckych bohosłużeń...*, s. 125.

¹³² „Dziennik Ustaw PRL” 1956, nr 54, poz. 241.

¹³³ Zob. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 23–24; P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975 [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1956–1975*, red. *idem*, Warszawa 2006, s. 14, 22.

powiedniej dokumentacji w następnych dziesięcioleciach. Za taką hipotezą przemawia chociażby to, iż mieszkającego w Przemyślu ks. Sylwestra Krupę zaczęto intensywniej inwigilować właśnie od wiosny 1956 r.¹³⁴ Podobne kroki podjęto w stosunku do – zwolnionych z więzienia – ks. Teodora Markowa¹³⁵, ks. Michała Huka¹³⁶ i ks. Bazylego Hrynyka¹³⁷.

Z niepokojem natomiast na zachodzące zjawiska patrzyła hierarchia Kościoła prawosławnego, obawiając się – jak się miało wkrótce okazać słusznie – odejścia części byłych grekokatolików od prawosławia. Niebawem też w gronie dostojników prawosławnych powstał plan przeciwdziałania, a jego szczegóły przedstawił władzom ówczesny ordynariusz prawosławnej diecezji wrocławsko-szczecińskiej bp Stefan (Rudyk), odpowiedzialny za realizację tych przedsięwzięć. „Jestem pewny, iż sprawa ta nie będzie łatwa, a to z [powodu] braku ludzi do tego przygotowanych i odpowiedniej literatury. Mimo to, przy dobrej woli, można będzie dużo osiągnąć” – zachęcał hierarcha w memoriale przedstawionym prawdopodobnie Urzędowi do spraw Wyznań, a w dalszej części owego dokumentu precyzował, by: „1) Zebrać księży prawos[awnych] ukr[aińskiego] pochodzenia na krótkie przeszkolenie kilkudniowe (ze wszystkich diecezji). Wydzielić z nich następnie najwięcej zaawansowanych i wysłać na nowe placówki, a pozostałym dalej doskonalić się w tym kierunku na [dotychczasowym] miejscu. Później, w miarę potrzeby, znowu [można by było] wysłać ich w pewnych odstępach czasu na nowe placówki; 2) Przeprowadzić rozmowy z księżmi gr[eckoj]kat[olickimi] celem po-

¹³⁴ 8 maja 1956 r. rzeszowska bezpieka założyła na duchownego tzw. sprawę ewidencyjno-obszewacyjną. Posunięcie to argumentowano tym, że ks. Krupa „utrzymuje kontakt z nacjonalistami ukraińskimi” oraz „często wyjeżdża na zachód, gdzie odprawia w cerkwiach msze” (AIPN Rz, 043/382, Postanowienie kpt. H. Lecińskiego o założeniu sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej, 8 V 1956 r., k. 2). W ramach podjętych działań kapłan był inwigilowany do jesieni 1960 r.

¹³⁵ „Od nowo zwerbowanej agentury do sprawy agenturalno-śledczej krypt[onim] «Rocznica» dot. grupy nacjonalistów ukraińskich podejrzanych o rozkolportowanie wrogich ulotek uzyskano dane, że w miesiącu marcu br. na terenie miasta Koszalina w mieszkaniu jednego z nacjonalistów ukraińskich zorganizowano potajemnie wieczorek dla Ukraińców – raportowano w jednym ze sprawozdań. – Na wieczorku tym byli obecni figuranci rozpracowania, kilku Ukraińców z poszczególnych powiatów naszego województwa, a także z terenu Szczecina i Poznania. Prowadzonym tego był zwolniony z więzienia ksiądz Marków Teodor, b[ły]ły działacz bandy UPA” (AIPN Gd, 0019/112, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału II KW MO w Koszalinie za drugi kwartał, 2 VII 1956 r., k. 60).

¹³⁶ AIPN, Kartoteka byłego Biura „C” MSW, Karta E-14 dotycząca ks. M. Huka (uwierzytelniony wypis w zbiorach autora), zob. także AIPN Wr, 024/7812, Materiały operacyjne dotyczące Marii Huk (synowej duchownego, u której kapłan zamieszkał po zwolnieniu z więzienia w 1953 r.).

¹³⁷ I. Hałagida, „Szpieg Watykanu”..., s. 201–203.

zyskania ich do tej akcji; 3) Poszukać wśród Ukraińców (młodzieży i nawet nieco starszych) ludzi do Seminarium Duchownego w Warszawie [...]. W tym celu należy wprowadzić w Seminarium Duchownym (dla Ukraińców i chętnych) obowiązkowo język ukr[aiński] i kazania w języku ukr[aińskim]; 4) Koniecznie należy wydać: a) modlitewniki w języku cerk[iewno]słow[iańskim] literami ukr[aińskimi] i z ukr[aińską] przedmową, b) kalendarze w jęz[yku] ukr[aińskim] na 1957 rok, chociażby ścienne, c) w [piśmie] «Cerk[owny] Wiestnik» umieszczać stale artykuły, kazania i korespondencję w języku ukr[aińskim] i w gwarze łemkowskiej, albo też wydawać osobny miesięcznik w języku ukr[aińskim] i w gwarze łemkowskiej; 5) Przenieść wszystkich księży b[yłych] gr[eko]kat[olików] do centralnych województw Polski z województw gdańskiego, koszalińskiego, krakowskiego, olsztyńskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego; 6) Zamknąć wszystkie dotychczasowe placówki gr[eko]kat[olickie] (Chrzanowo, Komańcza, Krempna-Polany, Jarosław, Sanok, Kraków, w Warszawie i w Przemyśle); 7) Pożądanym byłoby wpłynąć na duchowieństwo rzym[sko]kat[olickie], ażeby ono nie zachęcało do śpiewania w kościołach rzym[sko]kat[olickich] podczas mszy św. pieśni gr[eko]katolickich¹³⁸. Część powyższych dezyderatów bp. Stefana wydawała się jednak chyba nawet władzom komunistycznym zbyt daleko idąca¹³⁹. Najprawdopodobniej ekipa Gomułki, która kilka miesięcy później doszła do władzy i zabiegała o przychyłność lub przynajmniej neutralność Kościoła rzymskokatolickiego oraz samego prymasa, nie chciała generować nowego pola konfliktów (szczególnie przed wyborami do Sejmu, które odbyły się 20 stycznia 1957 r.). Dlatego też urzędnicy zarówno centralnego, jak i lokalnego szczebla nie zamierzali popierać wszystkich postulatów strony prawosławnej, a jeżeli już, to – wykorzystując je instrumentalnie – tylko takie, które mogły osłabić działania greckich lub rzymskich katolików.

W związku z brakiem reakcji na swój pierwszy memoriał, kilkanaście dni później – 28 listopada 1956 r. – ks. Hrynyk i ks. Ripecki złożyli w sekretariacie prymasa kolejne pismo, w którym m.in. postulowali, by „zaopatrzyć ludność

¹³⁸ AAN, UdsW, 25/730, Projekt planowanej akcji misyjnej wśród grekokatolików przygotowanej przez prawosławnego hierarchę bp. Stefana (Rudyka) dla UdsW, 18 VIII 1956 r., k. 26 – zob. dok. nr 10 w części źródłowej.

¹³⁹ Podobne radykalne postulaty usunięcia niektórych duchownych grekokatolickich drogą administracyjną bp Stefan kierował już wcześniej, jeszcze przed październikiem 1956 r. Zob. AAN, UdsW, 22/495, Anonimowa notatka dotycząca działalności księży grekokatolickich wśród Ukraińców w Polsce, 28 IV 1955 r., k. 2.

greckokatolicką zamieszkałą w województwach północno-zachodnich w wystarczającą ilość placówek, które obsługiwałyby jej potrzeby duszpasterskie: a) w białostockim – dwie placówki, b) w olsztyńskim – sześć, c) w gdańskim – jedną, d) w koszalińskim – dwie, e) we wrocławskim – pięć. [...] Przy organizacji życia kościelnego grekokatolików należy tworzyć parafie, a nie ekspozytury czy rektoraty na ziemiach zachodnich”¹⁴⁰. Oprócz tego duchowni prosili o poczynienie starań w sprawie zwrotu mienia Kościoła greckokatolickiego utraconego pod koniec lat czterdziestych, restytuowania diecezji przemyskiej i Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny lub przynajmniej utworzenia trzech wikariatów (trzeci dla ziem zachodnich i północnych), a także o umożliwienie księżom grekokatolickim odprawiania nabożeństw zarówno w województwach południowo-wschodnich – w cerkwiach przejętych przez Kościół obrządku łacińskiego – jak i w świątyniach rzymskokatolickich na terenach, gdzie osiedlono ludność ukraińską¹⁴¹. „Było to zdecydowane wystąpienie w obronie naszych sprawiedliwych

¹⁴⁰ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Memoriał ks. B. Hrynyka i ks. M. Ripeckiego do prymasa S. Wyszyńskiego, 28 XI 1956 r., b.p. – zob. dok. nr 27 w części źródłowej.

¹⁴¹ Identyczne dokumenty tego samego dnia duchowni przedłożyli dyrektorowi Urzędu do spraw Wyznań Jerzemu Sztachelskiemu. „Na pierwsze spotkanie [do Urzędu] poszedłem z ks. Ripeckim – wspominał tę wizytę ks. Hrynyk. – Dopuszczono mnie do ministra Sztachelskiego, któremu też naświetliłem sprawę. Minister Sztachelski, wysłuchawszy, poprosił przy mnie o urzędową teczkę Kościoła greckokatolickiego. Choć początkowo, jak mi się wydawało, był dla mnie życzliwy, to z czasem, przeglądając zawartość teczek, stawał się coraz bardziej natarciwy, że niby Kościół greckokatolicki i jego zwierzchnicy współpracowali z Niemcami, że byli agentami Watykanu, że nasz Kościół był legowiskiem ukraińskiego nacjonalizmu i tak dalej w bolszewickim duchu. Starałem się siedzieć spokojnie, choć kalumnie ministra Sztachelskiego na nasz Kościół, na jego arcybiskupów, których to osobiście prawie wszystkich znałem, bardzo bolały. Aby złagodzić swoje ataki na nasz Kościół, minister Sztachelski podkreślił, że rzeczywiście w walce z Kościołem greckokatolickim państwo uczyniło też krzywdę niektórym duchownym, którzy stali z dala od polityki. Ja do dziś nie wiem dlaczego, ale w tym właśnie momencie, odpowiadając ministrowi Sztachelskiemu, powiedziałem, że również i ja byłem niesłusznie uwięziony w Polsce. Tą prawdą zawałam całą sprawę. Minister Sztachelski wpadł w złość, zaczął na mnie krzyczeć. Tak skończyła się moja wizyta u ministra Sztachelskiego, co do której mieliśmy nadzieję, że sprawy naszego Kościoła znajdą zrozumienie. Od tej pory do Urzędu do spraw Wyznań zaczął chodzić ks. dr Mikołaj Deńko, który z kolei ze swej strony był w konflikcie z kanclerzem prymasa prałatem Goździewiczem” (ABWa, zespół IX, sprawa 1, jednostka 2.14, Spohady o. W. Hrynyka, k. 59). Równocześnie tego samego dnia – 28 listopada 1956 r. – ks. Hrynyk wystosował pismo do prymasa Wyszyńskiego z prośbą o „przywrócenie mu stanowiska gr[ecko]kat[olickiego] proboszcza katedralnego w Przemyślu, które zajmował od lutego 1941 r. i dotychczas nie został prawnie z niego zwolniony” (APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo ks. B. Hrynyka do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie ponownego objęcia funkcji proboszcza katedralnego w Przemyślu, 28 XI 1956 r., b.p. – zob. dok. nr 23 w części źródłowej).

praw. Spełnienie przedstawionych postulatów oznaczałoby pełne odnowienie naszego Kościoła greckokatolickiego w Polsce” – oceniał po latach ks. Dziubina¹⁴². Do realizacji tych dezyderatów jednak – z różnych zresztą względów – nie doszło, a przynajmniej nie w takiej formie, jak postulowali obydwaj duchowni. Natomiast w odpowiedzi na zaprezentowaną wyżej korespondencję prymas Wyszyński przyjął osobiście (tak jak wcześniej planował) 29 listopada 1956 r. ks. Hrynyka. Mianował go również nieoficjalnym przedstawicielem społeczności greckokatolickiej.

Kroki podjęte przez księży greckokatolickich zbiegły się też – o czym już wyżej była mowa – z inicjatywami wiernych, którzy ośmieleni zachodzącymi zmianami zaczęli zwracać się z odpowiednimi petycjami do władz świeckich lokalnego i centralnego szczebla, oraz Episkopatu. Najprawdopodobniej pod wpływem głosów z terenu, ale być może i w związku z postulatami odnowienia nabożeństw greckokatolickich, które padły w czasie założycielskiego zjazdu UTSK, kwestią tą zajęło się też kierownictwo tej organizacji. Już po kilkunastu dniach po zjeździe Zarząd Główny UTSK rozpoczął w tej sprawie rozmowy z Urzędem do spraw Wyznań¹⁴³. 27 listopada 1956 r. przewodniczący organizacji Stefan Makuch i jej generalny sekretarz Grzegorz Bojarski przedłożyli w UdsW pismo z postulatami w sprawie grekokatolików. „Reaktywowanie Kościoła greckokatolickiego w Polsce ludność ukraińska uważa za jedną z form naprawienia wyrządzonej jej w przeszłości krzywdy. Wyrażając żądanie ludności ukraińskiej w Polsce w tej sprawie, Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego prosi obywatela ministra o spowodowanie rozpatrzenia na komisji do uregulowania stosunków między państwem i Kościołem i ostatecznego załatwienia następujących zagadnień: 1) Reaktywowanie Kościoła greckokatolickiego w Polsce i zezwolenie na legalne praktyki religijne w tym obrządku. 2) Powołanie administratora apostołskiego greckokatolickiego obrządku z siedzibą w Przemyślu. 3) Zwrot przez administrację Kościoła rzymskokatolickiego katedr greckokatolickich w Przemyślu i Sanoku oraz cerkwi greckokatolickich zamienionych po 1945 r. na kościoły rzymskokatolickie. 4) Zwrot cerkwiom greckokatolickim zabranych do kościołów rzeczy liturgicznych oraz obrazów i rzeźb, gdyż są to nieraz cenne zabytki kultury narodu ukraińskiego. 5) Zwrócenie wierzącym greckokatolickiego obrządku

¹⁴² S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 124.

¹⁴³ B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katolyčyckych bohosłużeń...*, s. 121. Również lokalni działacze starali się zwracać z tymi problemami zarówno do władz świeckich – na szczeblu wojewódzkim – jak i do prymasa czy biskupów w poszczególnych diecezjach łańskich.

wszystkich cerkwi, część z których obecnie służy za magazyny i składy różnego rodzaju instytucji”¹⁴⁴.

Pismo Makucha i Bojarskiego zawierało też konkretne propozycje, czyli wykazy miejscowości (zarówno na ziemiach zachodnich i północnych, jak i na terenach, z których wysiedlono Ukraińców w 1947 r.), w których należałoby umożliwić nabożeństwa katolickie w obrządku wschodnim¹⁴⁵. Kierownictwo UTSK nie było w swych staraniach osamotnione. Podobne postulaty zgłaszali też działacze terenowi na kolejnych lokalnych zjazdach czy naradach. Tak było m.in. 10 stycznia 1957 r. w Olsztynie podczas pierwszej wojewódzkiej konferencji tej organizacji, gdzie podjęto uchwałę, w której postanawiano m.in. „zwrócić się do Referatu ds. Wyznań w Warszawie [właśc. UdsW – I.H.] i takiegoż referatu przy Prezydium Wojewódzkiej Rady [Narodowej] w Olsztynie w sprawie zezwolenia na otwarcie cerkwi greckokatolickich we wszystkich powiatach, gdzie żyje ponad 1 tys. osób wyznania greckokatolickiego”¹⁴⁶. Pisząc o zaangażowaniu struktur UTSK w próby odnowienia nabożeństw greckokatolickich, nie należy zapominać, że kierownictwo tej organizacji zdominowane było przez ukraińskich komunistów, nierzadko jeszcze działaczy KPZU. Siłą rzeczy więc nie wszystkim tam musiała odpowiadać koncepcja odnowienia struktur greckokatolickich. Może więc dlatego ze strony

¹⁴⁴ AAN, UdsW, 24/743, Pismo ZG UTSK do dyrektora UdsW J. Sztachelskiego w sprawie reaktywowania Kościoła greckokatolickiego, 27 XI 1956 r., k. 1–2 – zob. dok. nr 21 w części źródłowej. Sprawa ta pojawiła się też później podczas plenum ZG UTSK 16 grudnia 1956 r.; zob. „Nasze Słowo” 1956, nr 20.

¹⁴⁵ Niemal równocześnie wątki dotyczące Kościoła greckokatolickiego zaczęły pojawiać się na łamach „Naszego Słowa”. W jednym z numerów z początku grudnia 1956 r., opisującym zebrania ludności ukraińskiej w różnych miejscowościach, ukazał się tekst (autorstwa Bojarskiego), w którym opisano naradę w Koczale pow. Człuchów, zorganizowaną 18 listopada 1956 r. Stwierdzano w nim m.in., że „niektórzy mówcy żądali natychmiastowego otwarcia cerkwi greckokatolickiej”, a w podjętej uchwale zapisano wniosek „przywrócenia Kościoła greckokatolickiego w Polsce” („Nasze Słowo” 1956, nr 16). Dwa tygodnie później na łamach tygodnika ukazał się tekst omawiający artykuł z paksowskiego „Słowa Powszechnego”, w którym opisywano niszczenie zabytków w poprzednich latach (w tym cerkwi). Oprócz przedstawienia głównych tez owej notatki znalazł się tam też następujący passus: „Należy przypomnieć, że jest jeszcze wiele cerkwi niezrównanych. Stoją one zamknięte albo są wykorzystywane do innych celów, a ludność nadaremnie żąda zezwolenia na ich otwarcie i wykorzystanie. Pora już rozstrzygnąć tę kwestię. Należy dać prawo do korzystania z cerkwi temu, kto je budował” („Nasze Słowo” 1956, nr 18).

¹⁴⁶ APO, PWRN, 444/754, Uchwała pierwszej wojewódzkiej konferencji UTSK w Olsztynie, 10 I 1957 r., k. 23. Por. *ibidem*, 444/756, Protokół z pierwszej wojewódzkiej konferencji UTSK w Olsztynie, 10 I 1957 r., k. 25. Zob. także „Nasze Słowo” 1957, nr 8; A. Korzeniewska, *Kościół greckokatolicki na Warmii i Mazurach...*, s. 80.

niektórych działaczy pojawił się pomysł nawiązania kontaktów z prawosławnym arcybiskupem lwowskim Palladiuszem¹⁴⁷. Projekt ten ostatecznie jednak upadł, gdyż – jak się wydaje – nie zyskał przychylności władz.

Na początku grudnia 1956 r. bazylianin o. Borys Bałyk przedstawił, na prośbę kierownictwa UTSK, „Informację w sprawie odnowienia nabożeństw w obrządku greckokatolickim z dniem 1 stycznia 1957 r.” W dokumencie tym proponowano, by ukraińska organizacja poprzez Urząd do spraw Wyznań, a ten właściwymi mu drogami poprzez Urząd Wojewódzki w Rzeszowie, poinformowała z jednej strony ordynariusza przemyskiego bp. Franciszka Bardę oraz ordynariusza krakowskiego bp. Eugeniusza Baziaka, iż władze PRL nie mają zastrzeżeń wobec odprawienia bożonarodzeniowych nabożeństw w Sanoku, Jarosławiu i Krakowie, z drugiej zaś strony, by duchowni greckokatoliccy ks. Stanisław Fedorowicz w Jarosławiu, ks. Sylwester Krupa w Przemyśle i ks. Józef Siekierzyński w Sanoku zostali powiadomieni, że mogą z dniem 1 stycznia odnowić w wyżej wymienionych miejscowościach nabożeństwa w obrządku wschodnim¹⁴⁸. Kilkanaście dni później UTSK oficjalnie zwróciło się w tej sprawie do ministra Sztachelskiego¹⁴⁹.

Trudno stwierdzić, na ile inicjatywa ta była skuteczna oraz jak odnieśli się do niej wspomniani wyżej biskupi łacińscy. Wydaje się jednak, iż nie mieli oni większych obiekcji, skoro 7 stycznia 1957 r. po raz pierwszy od ponad dziesięciu lat odprawiono uroczystą liturgię w Sanoku (ks. Siekierzyński), Krakowie (ks. Deńko w kościele oo. bonifratrów) i Przemyśle (ks. Krupa w cerkwi na Błoniu). Jedynie w Jarosławiu wiekowy i schorowany ks. Stanisław Fedorowicz odprawił dla niedużej grupy Ukraińców nabożeństwo w swym mieszkaniu prywatnym¹⁵⁰. „Niebo zachmurzone. Kropi drobny deszcz. Ale ludzie w Przemyśle idą w stronę Bakończyc – opisywała przemyską uroczystość jedna z korespondentek „Naszego Słowa”. – Wszyscy zbierają się koło cerkwi na Błoniu. Nie słychać dzwonów ani wesołych rozmów. Niektórzy, jeszcze strachliwie oglądając się, kierują się prosto do cerkwi. Nawet na schodach robi się ciasno. Po raz pierwszy po dziesięciu latach rozpoczyna się nabożeństwo. [...] Mszę świętą śpiewali wszyscy, kto tylko umiał.

¹⁴⁷ R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej...*, s. 144; J. Syrnyk, *Kwestia wyznaniowa wśród ludności ukraińskiej na Dolnym Śląsku...*, s. 306.

¹⁴⁸ B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katolyckych bohosłużeń...*, s. 129.

¹⁴⁹ AAN, UdsW, 25/730, Pismo przewodniczącego ZG UTSK S. Makucha do UdsW w sprawie zezwolenia na nabożeństwa świąteczne w styczniu 1957 r., 18 XII 1956 r., k. 33 – zob. dok. nr 34 w części źródłowej.

¹⁵⁰ B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katolyckych bohosłużeń...*, s. 129.

Nie było czasu przygotować chóru. – Mało pamiętam z tego, co opowiadał mi ojciec, ale jego modlitwę zapamiętam na zawsze! – zaczął stary, zahartowany wojenną niedolą, ksiądz. Ale nie wytrzymał i zapłakał. Ludzie też zaczęli chlipać. – Jezus narodził się, lecz nie było dla niego miejsca w Betlejem! Narodził się w ubogiej stajence za miastem. Tak też nie ma miejsca dla nas w Przemyśle, gdzie dwie cerkwie stoją pustką! – myślał każdy z nas. Dobrze byłoby modlić się tak, żeby nikt nie następował na nogi i nie obtłukiwał pleców. Po nabożeństwie zaczęło się kołędowanie. Jakich tylko kołęd ludzie nie wyśpiewywali. Nie chcieli rozchodzić się do domu. Byli nawet tacy, którzy przesiedzieli tego dnia w cerkwi od rana do obiadu¹⁵¹.

Same interwencje działaczy UTSK u władz w sprawie nabożeństw grekokatolickich spotkały się jednak z negatywnym nastawieniem Episkopatu i prymasa Wyszyńskiego, który postrzegał je – jak się wydaje – jako ingerencję świeckiej organizacji w wewnętrzne sprawy Kościoła. Dla hierarchy ukraińska organizacja była swego rodzaju „niechcianym trzecim partnerem” (powołanym do życia przy akceptacji władz komunistycznych, znajdującym się pod kuratelą MSW i kierowanym przez przedwojennych komunistów) do rozpoczynających się rozmów z rządem. Być może też prymas uważał, że działalność UTSK, które wówczas rzeczywiście starało się reprezentować wszystkie interesy mniejszości ukraińskiej, pozostaje w sprzeczności z interesem państwa i narodu polskiego. Zaangażowanie się liderów UTSK w kwestię odnowienia nabożeństw grekokatolickich nie było też jednoznacznie przyjmowane przez duchowieństwo grekokatolickie. Zdecydowanym – jak się wydaje – zwolennikiem czynienia starań i nacisków na władze tą drogą był ks. Ripecki (*nota bene* sam był on członkiem ukraińskiej organizacji). Nieco bardziej ostrożny był już jednak np. ks. Hrynyk.

Stanowisko władz centralnych w sprawie nabożeństw w obrządku wschodnim na początku 1957 r. było chyba nadal nieco chwiejne. Świadczyć o tym może sporządzona wówczas notatka, najprawdopodobniej autorstwa ministra Sztachelskiego. W dokumencie tym stwierdzano wprawdzie, że „Polska jest obecnie jedynym krajem obozu socjalistycznego, w którym nie zlikwidowano ani formalnie, ani faktycznie Kościoła grekokatolickiego. Na Zachodniej Ukrainie wyznawcy obrządku grekokatolickiego połączyli się z prawosławiem w 1946 r., w Rumunii nastąpiło to w 1948 r., w Czechosłowacji w 1950 r. Poza Polską znacz-

¹⁵¹ „Nasze Słowo” 1957, nr 6.

ne ośrodki grekokatolicyzmu istnieją jedynie w USA i Kanadzie, oraz w RFN w tzw. obozach dla osób przesiedlonych. W tej sytuacji dopuszczenie do działalności obrządku grekokatolickiego jest nie tylko sprawą wewnętrznopolityczną Polski. Ewentualne dopuszczenie do działalności obrządku grekokatolickiego w Polsce oznaczać będzie utworzenie w Polsce jedynego zorganizowanego i legalnego ośrodka grekokatolicyzmu w Europie, który stanowić będzie oparcie dla Watykanu i znajdować będzie w nim główny swój ośrodek dyspozycyjny. Fakt ten miałby duży wpływ na sytuację wyznaniową i oddziaływać będzie na nastroje ludności grekokatolickiej w ZSRR, Czechosłowacji i Rumunii”. Jednocześnie przyznawano jednak, iż „kierownictwo Towarzystwa [UTSK – *I.H.*], popierając obecnie tendencje do reaktywowania grekokatolicyzmu, działa pod naciskiem nastrojów wśród ludności ukraińskiej. Odpowiedzialni działacze Towarzystwa zrezygnowali z forsowania, uzgodnionej poprzednio z Urzędem do spraw Wyznań, koncepcji wykorzystania podobieństwa obrzędów prawosławnego i grekokatolickiego i powierzenia opieki duszpasterskiej nad ukraińską ludnością grekokatolicką Polskiemu Autokefalicznemu Kościołowi Prawosławnemu”, zaś „brak odpowiednich kadr duchowieństwa prawosławnego mówiącego po ukraińsku i orientującego się w specyfikach obrządku grekokatolickiego oraz niezaradność metropolity Makarego, który nie potrafił należycie zorganizować szkolenia i przygotować kadr do pracy misyjnej wśród ludności grekokatolickiej, zadecydowały o niepowodzeniu akcji, która dawała pewne wyniki pozytywne jedynie na terenie województwa wrocławskiego wśród ludności łemkowskiej (tzw. starorusinów), natomiast w innych skupiskach grekokatolików (woj. szczecińskie, koszalińskie, olsztyńskie) nie przynosiła żadnych godniejszych uwagi rezultatów”¹⁵².

Wśród duchownych winnych takiej sytuacji wymieniano w powyższej notatce na pierwszym miejscu ks. Hrynyka i ks. Ripeckiego. W dalszej części cytowanego dokumentu stwierdzano, iż zmiana lub anulowanie dekretu z 23 września 1949 r. nie leżałyby w interesie państwa, gdyż zwrot majątku pocerkiewnego lub jego ekwiwalentu mogłyby doprowadzić do roszczeń prawnych osób fizycznych podważających dekret z 5 września 1947 r. o przejęciu na własność majątku po wysiedlonych do ZSRR. Wzmogłyby się też powroty na dawne miejsca zamieszkania Ukraińców wysiedlonych w ramach akcji „Wisła”. „W związku z po-

¹⁵² AAN, UdsW, 131/284, „Zagadnienie grekokatolickie” – anonimowe opracowanie powstałe w UdsW, [3 I 1957 r.], k. 170–172 – zob. dok. nr 38 w części źródłowej.

wyższym jedynym i, wydaje się, słusznym wyjściem przy rozwiązaniu sprawy grekokatolicyzmu w PRL byłoby przyjęcie zasady nie reaktywowania dawnych osób prawnych Kościoła gr[recko]kat[olickiego], lecz tworzenia nowych stanowisk kościelnych i grekokatolickich osób kościelno-prawnych w oparciu o dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych. [...] Reasumując [...], proponuję zaakceptowanie następujących wniosków: 1) Nie wyrazić zgody na restaurację Kościoła grekokatolickiego jako całości, jak również na powołanie administratorów apostolskich ani wikariuszy generalnych, nie tworzyć diecezji i kurii biskupich. 2) Upoważnić właściwe Prezydium WRN do udzielenia zgody na utworzenie w większych skupiskach grekokatolickich ludności ukraińskiej placówek duszpasterskich obsługiwanych przez księży grekokatolickich. 3) Objęcie przez księdza grekokatolickiego stanowiska w placówce kościelnej może nastąpić na wniosek Kurii biskupiej obrządku łacińskiego za zgodą właściwego Prezydium WRN. 4) Upoważnić Prezydium WRN do przydzielenia, w miarę możliwości i potrzeby, za zgodą Urzędu do spraw Wyznań, zatwierdzonym placówkom grekokatolickim obiektów sakralnych i gospodarczych będących w dyspozycji państwa” – pisano w zakończeniu¹⁵³. Jak wynika z odrębnej adnotacji na powyższym dokumencie, z przedstawionych propozycji zaakceptowana została tylko pierwsza. Nie wiadomo jednak, kto zanegował pozostałe punkty: czy strona kościelna, uważająca konsultacje w kwestiach stanowisk kościelnych za niedopuszczalną ingerencję władzy świeckiej w sprawy nienależące do jej kompetencji, czy też czynniki partyjne obawiające się konsekwencji politycznych, w tym reakcji ZSRR (bardziej prawdopodobna wydaje się druga możliwość). Nie wiadomo też, czy dokument ten w ogóle trafił na obrady Komisji Wspólnej.

Pisząc o wahaniach strony partyjno-rządowej, nie należy zapominać o – wspomnianym wcześniej – naczelnym celu, jaki stawiały sobie władze, tj. zatrzymaniu ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych. Była to więc kontynuacja dotychczasowej polityki, jedynie z niewielką modyfikacją. Pewne różnicowanie zaobserwować można zaś było w postępowaniu władz lokalnych. O ile na przykład w Przemyślu na aktywność Ukraińców-grekokatolików patrzone zdecydowanie niechętnie, o tyle w Olsztynie nie wykluczano definitywnie możliwości zatwierdzenia grekokatolickich wniosków. Tamtejsza Komisja ds. Narodowościowych przy KW PZPR wprost nawet sugerowała rozważenie

¹⁵³ *Ibidem*, k. 177–178.

„uregulowania, przez umożliwienie otwarcia cerkwi greckokatolickich, spraw wyznaniowych”¹⁵⁴.

Nie są znane żadne źródła, które mówiłyby, że już wówczas taki pogląd na tę kwestię komuniści starali się przedstawiać hierarchii rzymskokatolickiej (choć nie można tego wykluczyć). Z pewnością jednak prymas Wyszyński działał w tej materii bardzo ostrożnie. Być może utwierdził go w tym postępowaniu głos ihumena klasztoru bazyliańskiego o. Pawła Puszkarskiego, który w rozmowie z nieznaną, najprawdopodobniej duchowną, osobą w styczniu 1957 r. miał stwierdzić, że „jest to sprawa delikatna i bardzo trudna, ponieważ a) dotychczas Polacy wykazują wielkie rozczarowanie dla Ukraińców ze względu na bolesne i pełne nienawiści wypadki w Małopolsce, [na] Wołyniu, Podlasiu itd.; b) stosunek władz polskich i duchowieństwa jest albo wrogi, albo zimny i obojętny do współczesnych przeżyć i trudności oraz potrzeb Ukraińców; c) wielkie i przygniatające wrażenie i nawet pewnego rodzaju zamieszanie wywołał sprzeciw oo. karmelitów w sprawie przekazania gr[eko]katolikom katedry w Przemyślu. [...] Gwałtowna odbudowa parafii gr[eko]katolickich, a tym bardziej powstawanie (np. na naszym zachodzie) nowych placówek gr[eko]katolickich jest obecnie niepożądane. Akcja ta wymaga pewnej życzliwości ze strony polskiego duchowieństwa i społeczeństwa w ogóle. Najlepiej byłoby, jego zdaniem, gdyby duchowieństwo polskie pozwoliło na odprawianie w swoich kościołach chociażby jednej tylko mszy św. w niedzielę i święta w obrządku gr[eko]katolickim”¹⁵⁵.

Nie jest pewne, czy ks. Hrynyk i inni duchowni greckokatolickcy zdawali sobie sprawę ze złożoności sytuacji oraz z warunków, w jakich toczyły się rozmowy ze stroną partyjną. W czasie obrad Komisji Wspólnej tylko raz zwrócili się oni pisemnie do Urzędu do spraw Wyznań, prymasa Wyszyńskiego, ordynariusza przemyskiego bp. Bardy, Rady Państwa, ZG UTSK w Warszawie i prowincjała oo. karmelitów w Krakowie. Ów szeroko – jak widać – rozpowszechniony memoriał był reakcją na krótki tekst, który ukazał się 4 stycznia 1957 r. w paksowskim „Słowie Powszechnym”, gdzie m.in. wspomniano o staraniach czynionych przez oo. kar-

¹⁵⁴ APO, PWRN, 444/757, Wnioski Komisji ds. Narodowościowych przy KW PZPR w Olsztynie, 13 II 1957 r., b.p. „Otwarcie cerkwi, jak wynika z rozeznania komisji, przyczyniłoby się niewątpliwie do przywiązania ludności ukraińskiej do zamieszkiwanych obecnie terenów” – argumentowano.

¹⁵⁵ APP, Teczka „Zmiany obrządku 1950–1953”, Fragment anonimowej informacji dotyczącej Kościołów greckokatolickiego i prawosławnego oraz „Naszego Słowa” i UTSK, 15 I 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 44 w części źródłowej.

melitów w sprawie powrotu do Przemyśla i objęcia pogreckokatolickiej katedry¹⁵⁶. „Zacytowana wyżej notatka prasowa – pisali duchowni, powołując się na dawne akty prawne i tradycję – wprowadza w błąd społeczeństwo polskie, albowiem ani słowem nie wspomina, iż ten był kościół oo. karmelitów był na przestrzeni 163 lat katedrą gr[ECKO]katolicką diecezji przemyskiej, a równocześnie kościołem parafialnym dla wiernych obrządku gr[ECKO]katolickiego w Przemyśle. [...] Toteż my, jako przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego w Polsce, apelujemy i prosimy w imieniu duchowieństwa i wiernych o pozostawienie tejże katedry Kościołowi greckokatolickiemu [oraz] zaaprobowanie dawnych uchwał [zarówno] państwowych, jak i kościelnych, gdyż oprócz prawnych podstaw należy wziąć pod uwagę i to, że dzięki wiekowym tradycjom duchowieństwo i wierni obrządku gr[ECKO]katolickiego są do tej katedry bardzo przywiązani oraz darzą ją szczególnym sentymentem”¹⁵⁷.

W sprawie przemyskiej katedry zabrał także głos biskup przemyski Franciszek Barda. „Ostatnio [...] miałem sposobność wspomnieć Waszej Eminencji o poruszeniu społeczeństwa polskiego w Przemyśle na wiadomość, że grupa grekokatolików czyni starania o odzyskanie kościoła dawniej katedralnego, a ongiś karmelitańskiego – pisał on w liście do prymasa. – Społeczeństwo polskie pamięta pożary i krwawe pogromy ludności polskiej dokonywane przez Ukraińców oraz przedwojenną postawę ich duchowieństwa podżegającego przeciw narodowi polskiemu. Zresztą wypadki w tym względzie są dobrze znane. [...] W aktualnym wypadku społeczeństwu polskiemu chodzi o pozostawienie kościoła – dawnej katedry gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] obrządku dla obrządku łacińskiego. Kościół ten bowiem był fundowany przez polską rodzinę Krasickich dla zakonu karmelitańskiego, a po kasacie oo. karmelitów za [cesarza] Józefa przekazany na katedrę grekokatolicką. Społeczeństwo polskie w zmienionych warunkach historycznych ubiega się o naprawienie krzywdy wyrządzonej ongiś Kościołowi obrządku łacińskiego. Bynajmniej nie występuje przeciw kultowi obrządku grekokatolickiego,

¹⁵⁶ „Słowo Powszechne” 1957, nr 4. Po deportacji biskupów przemyskich katedra grekokatolicka w Przemyśle jeszcze w czerwcu 1946 r. – zgodnie zresztą z dyrektywami prymasa Hłonda i biskupów Sapiehy i Bardy – przeszła w ręce oo. karmelitów bosych. Sytuacja ta jednak nie była trwała, gdyż w 1952 r. zakonnicy zostali z klasztoru i katedry przez władze usunięci, zob. A. Zapalowski, M. Zięba, *Zmagania oo. Karmelitów Bosych o odzyskanie kościoła i klasztoru w Przemyśle w latach 1946–1958*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 2003, t. 16, s. 139–162.

¹⁵⁷ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Petycja ks. B. Hrynyka i ks. M. Ripeckiego do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie katedry grekokatolickiej w Przemyśle, 24 I 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 45 w części źródłowej.

który może dysponować jeszcze dwoma cerkiewiami istniejącymi w Przemyśle, ale poczytywałoby sobie za krzywdę przydzielenie dla szczupłej liczby grekokatolików kościoła pokatedralnego z fundacji polskiej i niesprawiedliwie odebranej oo. karmelitom. Uznając przytoczone racje za słuszne, proszę uprzejmie Waszą Eminencję, o ile to znajdzie się w zakresie Jego działania, o przychylenie się do prośby tutejszego społeczeństwa polskiego, aby uniknąć tarć narodowych, do których przyczyniłoby się oddanie kościoła pokarmelitańskiego i wywołałoby u Polaków poczucie krzywdy, a u Ukraińców poczucie prestiżu”¹⁵⁸.

Kilkutygodniowy brak oficjalnych efektów obrad Komisji Wspólnej w sprawie Kościoła grekokatolickiego i milczenie prymasa niepokoiły ks. Hrynyka i pozostałych duchownych grekokatolickich. Odczucia te wzmagaly krążące pogłoski o przygotowywanym wyjeździe hierarchy do Watykanu¹⁵⁹. „Smutny fakt, że sprawa reaktywacji Kościoła gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] w Polsce stanęła w martwym punkcie, nasuwa domysły, że Eminencja napotkał w dążeniu do realizacji jej pewne trudności. Wyjazd Eminencji do Rzymu pozbawia [nas] nadziei na rychłą, jak spodziewano się, likwidację przeszkód w położeniu kresu dyskryminacji Kościoła gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] w Polsce i napełnia trwogą o jego los, który się waży, a wrogowie sprawy nie zasypiają. [...] Może by jego Eminencji było wygodniej nie angażować się bezpośrednio w tej akcji, która tak mało znajduje sympatii wśród społeczeństwa polskiego? W takim wypadku proszę łaskawie przed wyjazdem do Rzymu dać jakieś wskazówki i zlecenia, jak postąpić mamy? Czy nie moglibyśmy my, kapłani gr[ECKO]katoliccy, prowadzić pertraktacji w sprawie powyższej bezpośrednio z Urzędem [do spraw] Wyznań, czy p[ANEM] min[ISTREM] Sztachelskim?” – pisał ks. Hrynyk w kolejnym liście do prymasa¹⁶⁰.

¹⁵⁸ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo bp. F. Bardy do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie Kościoła grekokatolickiego, 3 I 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 40 w części źródłowej. Por. *ibidem*, Odpis pisma mieszkańców Przemyśla do W. Gomułki w sprawie katedry przemyskiej, 23 XII 1956 r., b.p.; *ibidem*, Petycja wiernych obrządku łacińskiego z Przemyśla do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie przemyskiej katedry pogreckokatolickiej, 3 I 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 39 w części źródłowej.

¹⁵⁹ B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katołyckych bohoshlużeń...*, s. 130.

¹⁶⁰ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, List ks. B. Hrynyka do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw grekokatolickich, 10 I 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 43 w części źródłowej. Można przypuszczać, że korespondencja ta spowodowana była informacjami, jakie ks. Hrynyk otrzymał od o. Bałyka. „Jeżeli chodzi o realizację naszych starań, to dotychczas – jak można sądzić na podstawie «Naszego Słowa» – tylko świeccy «władzę mający» gotowi są wyjść naprzeciw żądaniom ludności – pisał ten ostatni w jednym z listów. – Ale efektów jeszcze nie widać. Natomiast ze strony naszego ojca duchowego, mego sąsiada

Z kolei w korespondencji z o. Bałykiem duchowny zauważał, że „ta smutna rzeczywistość nasuwa nam, duchownym greckokatolickim, domysły, że prymas natrafił na duże trudności. Może jest mu niewygodnie angażować się bezpośrednio w tę sprawę, która tak mało znajduje sympatii wśród społeczeństwa polskiego? Jednak ją koniecznie trzeba ruszyć – nie cierpi ona zwłoki. Nasi wierni zaczynają wątpić w szczerłość starań rzymskokatolickiej władzy duchownej, a to wroga propaganda wykorzystuje i zwraca ich oczy ku prawosławiu, gdzie wskazuje możliwości ratowania obrządku i narodowości”¹⁶¹. Zaistniała sytuacja – jak się wydaje – powodowała pewną radykalizację w postępowaniu ks. Hrynyka. W związku z brakiem oficjalnej odpowiedzi na dotychczasowe postulaty zamierzał on osobiście interweniować u prymasa w sprawie rozmów z rządem, prosić o wskazówki oraz – gdyby dotychczasowa argumentacja nie przyniosła rezultatów – oświadczyć, iż w takiej sytuacji duchowni greckokatoliccy „zmuszeni są do prowadzenia bezpośrednich rozmów z czynnikami rządowymi”¹⁶². Do tak jednoznacznego określenia stanowiska, które równałoby się poniekąd wypowiedzeniu posłuszeństwa prymasowi, nie doszło (zachowanie to jednak świadczyć może o niemałej determinacji ks. Hrynyka i innych kapłanów w dążeniu do restytucji Kościoła greckokatolickiego w Polsce).

24 stycznia 1957 r. ks. Hrynyk przyjechał do Warszawy, gdzie w bazylińskim klasztorze z o. Bałykiem i innymi duchownymi przedyskutował kwestie poruszone we wcześniejszych memoriałach kierowanych na ręce prymasa Wyszyńskiego. W trakcie tej narady pojawił się pomysł, by w czasie wyznaczonej na następny dzień audiencji ks. Hrynyk nie tylko zreferował ustnie nurtujące go kwestie, ale też przedstawił je w formie pisemnej. Odpowiedni dokument sporządził o. Bałyk. „Interpelacja do ks. kard. St[efana] Wyszyńskiego jako Delegata Apostolskiego Kościoła Greckokatolickiego w Polsce” – jak oficjalnie zatytułowano owo pismo, podpisane przez ks. Hrynyka i ks. Ripeckiego – sprowadzała się do ośmiu punktów¹⁶³, w których autorzy informowali o poparciu ze strony UTSK dla starań

przez ulicę [klasztor oo. bazylianów mieści się naprzeciwko siedziby prymasa – *I.H.*], nie widać nic, co wskazywałoby na kierunek jego działań. [...] Krążyły wieści, że gdzieś miał wybrać się za Alpy [do Rzymu – *I.H.*], ale kiedy dokładnie nikt nie wie” (ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, Brudnopis listu o. B. Bałyka do ks. B. Hrynyka, 4 I 1957 r., b.p.).

¹⁶¹ ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, List ks. B. Hrynyka do o. B. Bałyka, 20 I 1957 r., b.p.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ Naniesiony ręką ks. Hrynyka punkt dziewiąty z prośbą o zajęcie się sprawą katedry w Przemyśle najprawdopodobniej został dopisany albo w ostatniej chwili, albo też już na własną odpowiedzialność duchownego.

wiernych i duchownych greckokatolickich, o zgodzie ordynariuszy gdańskiego, gorzowskiego i olsztyńskiego na nabożeństwa greckokatolickie (rozmowy z nimi przeprowadził ks. Hrynyk w grudniu 1956 i styczniu 1957 r.) oraz o fakcie, że nabożeństwa w Przemyśle odbywały się za zgodą władz. Duchowni prosili także o wyjaśnienie stanowiska w sprawie memoriałów z listopada 1956 r., o zezwolenie na prowadzenie pertraktacji z rządem PRL i o wyznaczenie „pełnomocnika” prymasa do spraw organizacyjnych związanych z nabożeństwami greckokatolickimi. Zawołowaną formą nacisku była też może wzmianka, iż „Kongregacja «Pro Ecclesia Orientali» jest dokładnie poinformowana o naszych staraniach w sprawie reaktywowania Kościoła greckokatolickiego”. Najistotniejszy jednak punkt stanowiła prośba o „zgodę i wysoki protektorat co do zwołania konferencji wszystkich greckokatolickich kapłanów [oraz] na zjazd w Warszawie na dzień 26 lutego 1957 r. celem omówienia spraw związanych z obsługą wiernych grekokatolików”¹⁶⁴.

W czasie audycji, która odbyła się 25 stycznia 1957 r., prymas przyjął do wiadomości i wysłuchał („z uwagą” – jak pisał o. Bałyk¹⁶⁵) spraw referowanych mu przez ks. Hrynyka. Na stawiane pytania nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi, jednak wyraził zgodę na zorganizowanie wspomnianej wyżej konferencji, przenosząc ją jedynie na 21 lutego¹⁶⁶. Być może na tym właśnie spotkaniu, w nieco szerszym gronie, zamierzał przedstawić dotychczasowe starania w sprawie nabożeństw greckokatolickich lub – czego nie da się wykluczyć – po frekwencji przybyłych na zjazd duchownych chciał zorientować się, jak liczne jest duchowieństwo greckokatolickie, które potencjalnie mogłoby otoczyć opieką swych wiernych¹⁶⁷. Możliwe też, że chodziło tu o wysondowanie stanowiska władz. Jakkolwiek się jednak zinterpretuje przebieg wizyty, rozmowa prymasa Wyszyńskiego z ks. Hrynykiem wydawała się temu ostatniemu sukcesem. Podobnie też jej efekty oceniali inni duchowni grekokatolicki, którzy rozpoczęli przygotowania do konferencji.

¹⁶⁴ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Punkty interpelacji przygotowane przez ks. B. Hrynyka i ks. M. Ripeckiego na audiencję u prymasa S. Wyszyńskiego, 25 I 1957 r. – zob. dok. nr 46 w części źródłowej.

¹⁶⁵ B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katołyckych bohosłużeń...*, s. 131.

¹⁶⁶ Stwierdzenie Jana Żaryna, iż prymas odczytał prośbę zwołania konferencji jako próbę nacisku na niego, uznać należy więc za nadinterpretację, por. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 182.

¹⁶⁷ Związane to było prawdopodobnie z obawami zgłaszanymi przez niektórych księży greckokatolickich, czy odnowienie nabożeństw w katolickim obrządku wschodnim nie spowoduje reakcji i represji ze strony władz komunistycznych.

Ks. Hrynyk z o. Bałykiem wspólnie ustalili plan zjazdu oraz wysłali zaproszenia do około dwudziestu pięciu kapłanów z terenu Polski, których adresami wówczas dysponowano. „W porozumieniu z ks. Prymasem jako Apostolskim Delegatem dla Kościoła greckokatolickiego w Polsce odbędzie się konferencja duszpasterska duchowieństwa greckokatolickiego w dniu 21 lutego 1957 r. w Warszawie, w cerkwi na ulicy Miodowej 16. Początek o godzinie 9 rano. W konferencji weźmie udział Jego Eminencja Apostolski Delegat. Tematem konferencji będą sprawy naszego Kościoła” – stwierdzano w owym zaproszeniu¹⁶⁸. Duchowni grekokatoliccy z organizowanym zjazdem wiązali spore nadzieje¹⁶⁹. Przede wszystkim liczyli oni, że dzięki temu uda się uzyskać zgodę prymasa na uzupełnienie (zgodnie z kanonicznymi wymogami) składu kapituły dawnej diecezji przemyskiej, która formalnie nigdy nie została zlikwidowana. Wiadomości o konferencji zaczęły też dosyć szybko się rozszerzać, gdy kolejni duchowni nawzajem się o niej powiadamiali. Najprawdopodobniej niektórzy z nich przekazali też jakieś informacje za granicę, co – jak się już wkrótce miało okazać – było krokiem nierozważnym.

W pierwszej połowie lutego 1957 r. prymas Wyszyński poinformował ihumena klasztoru bazylińskiego o. Puskarskiego, że zmuszony jest przenieść termin planowanej konferencji duszpasterskiej na 22 marca. Jako przyczynę – nie precyzując dokładniej tej kwestii – podał brak jasności w niektórych sprawach¹⁷⁰. Rzeczywistym powodem przełożenia zjazdu (nie wszyscy księża grekokatoliccy zostali o tym powiadomieni na czas, dlatego we wcześniej zapowiadanym terminie w Warszawie pojawiło się około dziesięciu kapłanów) były artykuły, jakie zamieściła emigracyjna prasa ukraińska na Zachodzie, gdzie wspomniano o sytuacji Kościoła greckokatolickiego w PRL, rozmowach państwo – Kościół oraz o staraniach czynionych przez duchownych greckokatolickich. Informację o ukazaniu się tych materiałów przekazała Episkopatowi strona komunistyczna¹⁷¹.

¹⁶⁸ AAPW, Spuścizna ks. Włodzimierza Hajdukiewicza, Zaproszenie wysłane przez ks. B. Hrynyka do ks. W. Hajdukiewicza, 5 II 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 48 w części źródłowej.

¹⁶⁹ S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 124.

¹⁷⁰ ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, List o. B. Bałyka do ks. B. Hrynyka, 12 II 1957 r., b.p.

¹⁷¹ Zob. m.in. „Ukrajinskyj Samostijnyk” 1957, nr 11; „Szlach Peremohy” 1957, nr 10; „Ukrajinske Slovo” 1957, nr 801 (odpisy z tych tekstów zob. AAN, UdsW, 25/730, Notatki w sprawie ukraińskiej, b.d., k. 112). Jak się wydaje, informacje te powstały w oparciu o materiały przesłane na Zachód prawdopodobnie przez ks. Ripeckiego, bowiem po raz pierwszy pojawiły się na łamach wydawanego w Kanadzie bazylińskiego miesięcznika „Switło” (1957, nr 2), z którego redakcją ten duchowny utrzymywał kontakt, a większość publikacji w innych pismach powoływała się właśnie na ten periodyk. W tym samym czasie podobną wzmiankę umieścił na

Duchowni greckokatoliccy nie zdawali sobie sprawy z tej sytuacji, licząc, że konferencja duszpasterska jednak dojdzie do skutku. „Chcę z wami podzielić się niewesołymi wiadomościami, że sprawa zjazdu naszych księży dotychczas nie stała na twardym gruncie, bo nie ma jeszcze odpowiedzi ze strony odpowiednich czynników – pisał 7 marca 1957 r. do ks. Hrynyka o. Bałyk. – Taką informację przekazał nasz zwierzchnik ks. prymas o. Pawłowi [Puszkarskiemu]. Dlatego też, by wyjaśnić merytorycznie kwestie, których się domagamy, koniecznym byłby Wasz przyjazd, księżę Prałacie, do Warszawy w przyszłym tygodniu w towarzystwie jeszcze jednego księdza jako świadka i dokończenie rozmów oraz starań [...]. Inaczej sprawa zjazdu będzie bardzo chwiejna, a nawet problematyczna”¹⁷².

13 marca 1957 r. ks. Hrynyk rzeczywiście pojawił się w klasztorze bazylikańskim przy ul. Miodowej, gdzie – podobnie jak półtora miesiąca wcześniej – wspólnie z o. Bałykiem sporządził drugą „Interpelację do ks. kard. St[efana] Wyszyńskiego”. W poszczególnych punktach tego dokumentu duchowni ponawiali pytania, czy sprawa restytucji nabożeństw greckokatolickich była podejmowana w czasie obrad Komisji Wspólnej, jak wygląda kwestia planowanego zjazdu i czy termin 22 marca zostanie dotrzymany, a także poruszali problemy związane z potrzebą wznowienia katechizacji dzieci w katolickim obrządku wschodnim i informowali o nastrojach społeczności greckokatolickiej Przemysła w związku z brakiem reakcji na petycje w sprawie miejscowej katedry. „Ogólnym życzeniem grekokatolików jest, aby Komisja [Wspólna] ze strony Episkopatu traktowała tę sprawę z rządem jako pilną, ponieważ ta sprawa przewleka się już cztery miesiące. Grekokatolicy gorąco pragną, by regularne i stałe swoje nabożeństwa mogli mieć już do Świąt Wielkanocnych. Kilkunastu greckokatolickich kapłanów już

swych łamach miesięcznik belgijskich grekokatolików „Hołos Chrysta Czołowikolubcia” (1957, nr 2), z którym także korespondował kapłan z Chrzanowa. Por. APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Anonimowe „pro memoria” dotyczące rozmowy z wicedyrektorem UdsW J. Lechem, 3 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 62 w części źródłowej; *Dokumenty do istoriji Ukrajinskoj Hreko-Katolyckoj Cerkwy u Polsczi...*, s. 147, dok. nr 108: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 9 IV 1957 r. Kwestia ta znalazła też odbicie w protokole z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski, gdzie stwierdzono, że sprawą „zainteresowała się prasa niemiecka” (APP, RGEP, Protokół z posiedzenia, 20 III 1957 r., k. 3). Mimo początkowej konsternacji, w późniejszej korespondencji z ks. Ripeckim ks. Hrynyk stwierdzał, że była to decyzja „szczęśliwa”, gdyż spotkanie „będzie bardziej owocnym po decyzji rządu w kwestii reaktywowania naszego Kościoła” (*Dokumenty do istoriji Ukrajinskoj Hreko-Katolyckoj Cerkwy u Polsczi...*, s. 137, dok. nr 102: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 5 III 1957 r.).

¹⁷² ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, List o. B. Bałyka do ks. B. Hrynyka, 7 III 1957 r., b.p.

od razu może stanąć do odprawiania nabożeństw w tym obrządku. Między nimi znajduje się dwóch greckokatolickich kapłanów, którzy przybyli do Polski jako repatrianci i nie mają żadnego utrzymania” – stwierdzano też w tym piśmie¹⁷³. Nazajutrz – 14 marca 1957 r. – ks. Hrynyk w towarzystwie (przybyłego specjalnie w tym celu) ks. Deńki przyjęci zostali przez prymasa. Podczas spotkania hierarcha, zapoznawszy się z punktami interpelacji i wysłuchawszy referowanych przez ks. Hrynyka zagadnień, zrelacjonował im przebieg swego niedawno odbytego osobistego spotkania z ówczesnym premierem PRL Józefem Cyrankiewiczem¹⁷⁴. „Na początku pokazał teczkę wycinków z zagranicznych gazet, przede wszystkim, jak należy się domyślać, ukraińskich i niemieckich (oczywiście przesłanych przez polskie przedstawicielstwa zagraniczne) – miał opisywać prymas tę rozmowę swym gościom. – W wycinkach była mowa, że prymas zwołuje zjazd ukraińskiego duchowieństwa i organizuje Kościół greckokatol[icki]. Na te zarzuty prymas przedstawił premierowi plik pism, jakie nadeszły do sekretariatu prymasa z licznymi prośbami o zezwolenie na nabożeństwa w obrządku greckokatolickim. Przy czym prymas zadeklarował, że jako Delegat Apostolski jest zmuszony do zajęcia odpowiedniego stanowiska w tych sprawach. W reakcji premier wyjawiał swe stanowisko, by «na wschodnich terenach (Polski) nie przeprowadzać żadnych zmian, a na zachodnich i północnych może dźiać się stosownie do jego (prymasa) woli»”¹⁷⁵. Prymas zdecydował też wówczas ostatecznie o odłożeniu planowanej konferencji duszpasterskiej na bliżej nieokreśloną przyszłość¹⁷⁶.

¹⁷³ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Punkty interpelacji przygotowane przez ks. B. Hrynyka i ks. M. Deńkę na audiencję u prymasa S. Wyszyńskiego, 14 III 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 52 w części źródłowej. W dokumencie tym znalazła się też informacja o wspomnianym wyżej postulatcie ZW UTSK w Olsztynie z 10 stycznia 1957 r.

¹⁷⁴ Jak ostatnio zwrócił uwagę Mirosław Czech, nie można wykluczyć, że do takiego spotkania w ogóle nie doszło, a relacja prymasa nie odpowiadała prawdzie. Świadczyć o tym może chociażby to, że w pierwszej połowie 1957 r. kard. Wyszyński spotkał się z Cyrankiewiczem dwukrotnie: 14 stycznia, a więc przed ukazaniem się tekstów w ukraińskiej prasie emigracyjnej, i 1 maja, tuż przed swym wyjazdem do Rzymu („Gazeta Wyborcza”, 19 VII 2009). Nie należy oczywiście wykluczyć, że duchowni greckokatolicy źle zrozumieli relację prymasa lub że wspomnianą rozmowę przeprowadziły inne osoby na zupełnie innym szczeblu (np. bp Choromański, utrzymujący częstsze kontakty z dyrektorem UdsW Sztachelskim). Być może rozwiązanie tej zagadki znajduje się w – niedostępnych na razie dla badaczy – dziennikach prymasa.

¹⁷⁵ B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katolyckych bohoshlużeń...*, s. 133.

¹⁷⁶ ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, Maszynopis informacji o odwołaniu konferencji, 14 III 1957 r., b.p. W efekcie spotkanie to nigdy się nie odbyło.

Stanowisko władz w kwestii grekokatolików potwierdził kilkanaście dni później – 5 kwietnia 1957 r. – wicedyrektor UdsW Jan Lech w rozmowie z ks. Bronisławem Dąbrowskim. Lech, próbujący narzucić rozmówcy pogląd, że Episkopat nie jest zainteresowany restytucją nabożeństw grekokatolickich i sprowokowany odpowiedzią, by sprawę wnieść na porządek dzienny obrad Komisji Wspólnej, wprost przedstawił swe stanowisko. „Państwo nie może ignorować podziemnej działalności duchowieństwa grekokat[olickiego] – streszczał po spotkaniu ks. Dąbrowski wywód urzędnika prymasowi. – Jest około 80 księży grekokat[olickich], 50 z nich przeszło oficjalnie na obrządek łaciński, ale odpowiają, chrzczą, dają śluby etc. w obrządku greckim. Są «birytualistami», jak sami mówią. Sprawa jest drażliwa i kłopotliwa dla obu stron. Władze państwowe mają tu aspekt polityczny, a Kościół narodowo-religijny. Jednostronne załatwienie sprawy jest niewskazane. Nie chcielibyśmy, aby władze kościelne powzięły decyzję z pominięciem nas i my lojalnie nie chcemy decydować w oderwaniu od stanowiska i decyzji ks. prymasa jako delegata Stolicy Apost[olskiej] do spraw grekokat[olików]. Zgodnie z zasadami konstytucyjnymi nie mamy podstawy do wzbraniania się od załatwienia zalegalizowania tego obrządku, skoro działa prawie dwadzieścia kilka wyznań ilościowo mniej znacznych. Nie możemy się jednak zgodzić ze względów politycznych na stworzenie hierarchii Kościoła grekokat[olickiego], tak jak [ks.] Ripecki i [ks.] Hrynyk ze względów politycznych chcą ją stworzyć. Chodzi nam o to, by uwzględnić dezyderaty ludności – wolność kultu – a nie stwarzać nowy trudny problem. Chcą już odprawiać nabożeństwa w obrządku greckim na Wielkanoc, jest to możliwe, mogą głosić kazania nawet w języku ukraińskim i inne nabożeństwa. Jednak dla obrządku nie ma racji stwarzać nadbudowy – hierarchii, bo to byłby klin tak dla was, jak i dla nas. Zdaniem naszym można by nawet w większych skupiskach obrządku zgodzić się na placówki duszpasterskie, ale żeby to nie były samodzielne osoby prawne, ale włączone do jednostek duszpasterskich łacińskich, coś w rodzaju wikariatów eksponowanych”¹⁷⁷.

¹⁷⁷ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, „Pro memoria” ks. B. Dąbrowskiego dotyczące rozmowy z wicedyrektorem UdsW J. Lechem, 6 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 68 w części źródłowej. Ks. Deńko, poproszony przez sekretariat prymasa o wyjaśnienie stanowiska, jakie zajmował w czasie wizyty w Urzędzie do spraw Wyznań 25 marca 1957 r., stwierdził, że „nie powoływał się na Jego Eminencję kard. Wyszyńskiego w sprawie utworzenia hierarchii gr[eko]kat[olickiej] Kościoła. Celem audyencji była wyłącznie prośba o zezwolenie na odprawianie nabożeństw w obr[ządku] gr[eko]kat[olickim]” (*ibidem*, Oświadczenie ks. M. Deńki w sprawie wizyty w UdsW, 5 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 67 w części źródłowej).

Fragment ten sugerować może, że w marcu i kwietniu 1957 r. strona rządowa poszukiwała wspólnej płaszczyzny do rozmów z Episkopatem w sprawie Kościoła grekokatolickiego. W mniemaniu władz punktem porozumienia mógł być interes państwa polskiego, choć różnie rozumianego przez obydwie zainteresowane strony. Kościół bowiem widział państwo przez pryzmat narodowo-wyznaniowy, zaś komuniści pojmowali je jako pole działalności PZPR. Trudno, rzecz jasna, stwierdzić, na ile enuncjacje Lecha i innych urzędników Urzędu do spraw Wyznań były szczere. Biorąc jednak pod uwagę atmosferę, w jakiej toczyły się w pierwszych miesiącach negocjacje w Komisji Wspólnej, stanowisko przedstawione ks. Dąbrowskiemu można uznać za co najmniej bliskie rzeczywistości.

Nie da się wykluczyć, że przebieg spotkania prymasa Wyszyńskiego z premierem Cyrankiewiczem i złożone przez tego ostatniego deklaracje były swego rodzaju „testem lojalności” dla hierarchy. Władze komunistyczne mogły w ten sposób chcieć wybać prymasa, czy w kwestii odnowienia nabożeństw grekokatolickich przyjmie zaproponowane rozwiązanie, czy raczej nieustępliwie będzie bronił stanowiska duchownych grekokatolickich. Tym najprawdopodobniej tłumaczyć należy odpowiedź udzieloną delegacji przemyskiego UTSK (Neonilla Męcińska, Roman Pawliszcze) w UdsW 15 kwietnia 1957 r. (miesiąc po spotkaniu prymasa z premierem). Na wniesiony przez petentów wniosek reaktywowania nabożeństw w Przemyśle i cofnięcie decyzji o zakazie nabożeństw Urząd do spraw Wyznań zareagował stwierdzeniem, iż „rząd Polski Ludowej takiego prawa [decydowania o losach grekokatolików – *I.H.*] sobie nie zastrzegął i nie czyni żadnych zastrzeżeń co do przywrócenia ludności wyznania gr[eco]kat[olickiego] prawa korzystania z nabożeństw w swym obrządku. Ostateczna decyzja w tej sprawie zależy jedynie i ostatecznie od prymasa Polski kardynała Wyszyńskiego, pod którego jurysdykcją znajdują się cerkwie i wierni obrządku gr[eco]kat[olickiego]. [...] Prymas Polski nie zwracał się dotychczas do ministra do spraw wyznań w sprawie reaktywacji obrządku gr[eco]kat[olickiego]”¹⁷⁸. Prawdopodobnie w związku z taką postawą centrali PMRN w Przemyśle, na prośbę miejscowych Ukraińców,

¹⁷⁸ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Protokół sporządzony przez N. Męcińską i R. Pawliszcze ze spotkania z kierownictwem UdsW w sprawie nabożeństw grekokatolickich w Przemyśle, 15 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 74 w części źródłowej. Por. *ibidem*, Odpis pisma ZW UTSK w Przemyśle do UdsW w sprawie reaktywowania nabożeństw grekokatolickich w Przemyśle, 13 IV 1957 r., b.p.; *ibidem*, Pismo N. Męcińskiej i R. Pawliszcze z Przemyśla do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie wizyty w UdsW, 16 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 75 w części źródłowej.

zezwołała w kwietniu 1957 r. odprawić uroczystości Wielkiej Nocy, choć nie w katedrze przemyskiej, ale ponownie w oddalonej od centrum cerkwi na Błoniu¹⁷⁹.

Zaprezentowane stanowisko strony rządowej skłoniło ostatecznie – jak się wydaje – hierarchę Kościoła rzymskokatolickiego do przyjęcia przedstawionej mu propozycji. Podczas wspomnianej wyżej audiencji ks. Hrynyka i ks. Deńki poprosił on duchownych o wykaz miejscowości na zachodnich i północnych ziemiach Polski, gdzie już od Wielkanocy 1957 r. mogłyby być regularnie odprawiane nabożeństwa w katolickim obrządku wschodnim¹⁸⁰. Jeszcze tego samego dnia odpowiedni wykaz (zawierający dwadzieścia miejscowości wraz z listą kapłanów, którzy mogliby celebrować msze) trafił do sekretariatu prymasa¹⁸¹. Kilka dni później, 23 marca 1957 r., odpowiednie pisma prymasa w tej sprawie wysłane zostały do ordynariuszy diecezji gorzowskiej (z nieznanых przyczyn nie uwzględniono w nim Białogardu), krakowskiej, olsztyńskiej i wrocławskiej¹⁸². Nie wiadomo, czy tego rodzaju propozycje wysłano do kurii tarnowskiej i przemyskiej.

Jako pierwszy pozytywnie zareagował ordynariusz gorzowski bp Teodor Bensch, który już 4 kwietnia zadeklarował, że dwa dni wcześniej podlegli mu dziekani wypowiedzieli się za wprowadzeniem nabożeństw greckokatolickich

¹⁷⁹ *Ibidem*, Odpis pisma PMRN w Przemyśle do ZW UTSK, 13 IV 1957 r., b.p. Por. *ibidem*, Odpis pisma ZW UTSK w Przemyśle do PMRN w sprawie nabożeństw wielkanocnych, 8 IV 1957 r., b.p. „Na ulicach Przemysła ruch. Ludzie ubrani odświętnie, uśmiechają się. Ulicą Mickiewicza idzie ich dosyć sporo. Idą daleko-daleko, zatrzymują się koło cerkwi na Bakończycach. Wokół cerkwi i na ulicy głośno rozmowy. W cerkwi śpiewali wszyscy, jak kiedyś – przed laty. I jak kiedyś pochylały się nisko głowy, a ludzie ukradkiem ocierali łzy. Niektórzy chlipali całkiem głośno. Jakoś tak dziwnie było każdemu” – relacjonowała kilkanaście tygodni później na łamach „Naszego Słowa” korespondentka ukraińskiego tygodnika („Nasze Słowo” 1957, nr 22).

¹⁸⁰ Podczas audiencji prymas odwołał organizowaną konferencję duszpasterską do czasu „uspokojenia się” całej sprawy. W efekcie nigdy się ona nie odbyła.

¹⁸¹ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Wykaz planowanych greckokatolickich placówek duszpasterskich opracowany przez ks. B. Hrynyka i ks. M. Deńkę, [15 III 1957 r.], b.p. – zob. dok. nr 55 w części źródłowej. Por. B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katolyckych bohosłużeń...*, s. 134.

¹⁸² APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo prymasa S. Wyszyńskiego do abp. E. Baziaka w sprawie utworzenia greckokatolickiej placówki duszpasterskiej, 23 III 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 56 w części źródłowej; *ibidem*, Pismo prymasa S. Wyszyńskiego do bp. B. Kominka w sprawie utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich, 23 III 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 57 w części źródłowej; *ibidem*, Pismo prymasa S. Wyszyńskiego do bp. T. Wilczyńskiego w sprawie utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich, 23 III 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 58 w części źródłowej; *ibidem*, Pismo prymasa S. Wyszyńskiego do bp. T. Bensch w sprawie utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich, 23 III 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 59 w części źródłowej.

w osobnych kościołach poprotestanckich, jednak jego zdaniem bardziej celowym – z różnych względów – byłoby wprowadzenie nabożeństw w świątyniach wspólnie użytkowanych przez katolików obu obrządków¹⁸³. Na tle innych wyrażonych wówczas zdań stanowisko gorzowskiego ordynariusza uznać można raczej za wyjątkowe, bowiem większość hierarchów wypowiadała się za wyodrębnieniem nabożeństw greckokatolickich w osobnych świątyniach. Na przykład krakowski ordynariusz abp Eugeniusz Baziak, po otrzymaniu informacji, że ks. Deńko czyni starania o reaktywację nabożeństw w Krakowie, wyraził swą opinię, że „wpierw należałoby ustalić w porozumieniu z przedstawicielami Kościoła greckokatolickiego, przynajmniej w przybliżeniu, liczbę wiernych wymienionego obrządku. Od tego bowiem zależy przydzielenie im kościoła [...]. Także i osoba ks. Deńki i jego dotychczasowa działalność winna dawać gwarancję odpowiedniego sprawowania obowiązków duszpasterskich na trudnym i odpowiedzialnym stanowisku”¹⁸⁴.

Generalnie można przyjąć, że większość łacińskich biskupów przyjęła decyzję prymasa ze zrozumieniem¹⁸⁵. Inaczej jednak było z częścią wiernych. Szczególnie głośnie protesty napływały z terenów południowo-wschodniej Polski. „Jesteśmy głęboko przekonani, że wszystko, co się dzisiaj dzieje w polityce międzynarodowej, dotyczy tylko jednej z wielu faz przejściowych w generalnym podążaniu do rzeczy nowych i rozstrzygnięć wielkich. Na ten końcowy etap czasu polska myśl państwowa przygotować winna swój program udziału w budownictwie nowego świata, ale oczywiście poprzez własną osobowość państwową, która musi być opartą na silnych fundamentach moralności chrześcijańskiej i rozumu politycznego. [...] Taka nasza postawa nakazuje nam zająć jasne stanowisko w aktualnej obecnie sprawie, którą jest postulat wysuwany przez obrządek greckokatolicki w Polsce, reaktywowania biskupstwa oraz szeregu parafii tegoż obrządku na ziemiach południowo-wschodnich. [...] I dlatego zaklinamy Waszą Eminencję, jako pierwszego pełnomocnika Chrystusa i o najwyższym autorytecie obywate-

¹⁸³ *Ibidem*, Pismo bp. T. Bensch do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie możliwości utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich, 4 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 63 w części źródłowej.

¹⁸⁴ *Ibidem*, Odpowiedź abp. E. Baziaka na pismo prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich, 30 III 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 61 w części źródłowej.

¹⁸⁵ Z pałacu prymasowskiego najprawdopodobniej docierały w tej sprawie jakieś „przecieki” do oo. bazylianów. „Jeżeli chodzi o naszą sprawę w Warszawie, to mamy wiadomości, że «na dniach» kancelaria prymasowska ma wystawić dekret o odprawianiu gr[eco]kat[olickich] nabożeństw – pisał wówczas o. Bałyk. – Tak więc czekamy, co z tego wyjdzie” (ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, Brudnopis listu o. B. Bałyka do ks. B. Hrynyka, 9 IV 1957 r., b.p.).

la w kraju – na śmierć dziesiątków tysięcy pomordowanych na ziemi lwowskiej i wołyńskiej, pod które to dzieło Cerkiew gr[ECKO]kat[OLICKA] położyła ideowo-moralne zręby – by raczył sprzeciwić się w sposób kategoryczny takiemu postulatowi” – pisali na przykład autorzy memoriału podpisanego przez „Koło Polskich Myślicieli”, skierowanego na ręce prymasa w kwietniu 1957 r.¹⁸⁶

Pewne obawy towarzyszyły również niektórym duchownym greckokatolicim. Najczęściej wyrażano niepokój, czy nieoficjalna zgoda na greckokatolickie nabożeństwa nie jest ze strony władz jedynie manewrem taktycznym. Także prowincjał oo. bazylianów o. Paweł Puszkarski miał w tej kwestii obiekcje, jednak – jak pisał w liście do prymasa – „o ile rząd RP [właśc. PRL – I.H.] zgadza się na odprawianie gr[ECKO]katolickich nabożeństw, a tylko to zależałoby jeszcze od zgody i błogosławieństwa Waszej Eminencji, dla pożytku dusz wiernych obrządku greckokatol[ICKIEGO], pokornie proszę o swoje ojcowskie zezwolenie na odprawianie na razie jednej mszy gr[ECKO]kat[OLICKIEJ] i w naszym kościółku w niedzielę i święta”¹⁸⁷. Pismo o. Puszkarskiego zawierało też przestrozę, by inicjatywy w rozmowach z kręgami rządowymi nie przejęło UTSK. „Swoją prośbę podtrzymuję jeszcze i tym, że milej będzie przyjęte, jeżeli Wasza Eminencja, jako delegat dla Kościoła wschodniego katolickiego – jeszcze raz podkreślam – po porozumieniu się z odpowiednimi rządowymi czynnikami i księżmi biskupami ordynariuszami swoje «placet» udzieli bezpośrednio pewnym kapłanom, a nie towarzystwu czysto komunistycznemu, zwalczającemu św[ięta] wiarę katolicką. [...] Boję się, by komuniści nie chwalili się, że oni odegrali w tej sprawie główną rolę, a tym samym nie rościli sobie w pewnym stopniu pretensji do wiernych, wciągając ich później podstępnie do swojej wrogiej dla Kościoła katolickiego współpracy”¹⁸⁸.

¹⁸⁶ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Anonimowe pismo przysłane prymasowi S. Wyszyńskiemu przeciwko odnowieniu nabożeństw greckokatolickich w Polsce, [kwiecień 1957 r.], b.p. – zob. dok. nr 80 w części źródłowej. Nie można jednak wykluczyć, że pismo to było inspirowane przez władze lub nawet stanowiło prowokację apartu bezpieczeństwa. Świadczyć o tym może jego ton.

¹⁸⁷ *Ibidem*, Pismo o. P. Puszkarskiego do prymasa S. Wyszyńskiego, 29 III 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 60 w części źródłowej. Dekret prymasa Wyszyńskiego ze zgodą na odprawianie nabożeństw w obrządku wschodnim nosi datę 16 kwietnia 1957 r. Na jego podstawie po raz pierwszy celebrowano je w cerkwi bazylikańskiej na Wielkanoc 21 kwietnia 1957 r. Kazanie wygłoszono jednak w języku polskim. Dopiero po roku wprowadzono język ukraiński (B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katołyckych bohoshłużeń...*, s. 135–137).

¹⁸⁸ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo o. P. Puszkarskiego do prymasa S. Wyszyńskiego, 29 III 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 60 w części źródłowej.

Podobnie widział tę kwestię ks. Hrynyk, który w jednym ze swych listów do ks. Ripeckiego zauważał, że „[Jan Lech] uznaje tylko komitet [UTSK – I.H.], bo on jest przedstawicielem Ukraińców i wyrazicielem ich żądań. My zerwaliśmy rozmowy z nimi [z UTSK?], bo wymagali od nas kompromitujących deklaracji. Niech komitet sam prowadzi rozmowy z rządem, a my będziemy prowadzić rozmowy przez kardynała [Wyszyńskiego]”¹⁸⁹. Opinie te były w znacznej mierze – jak już wspomniano – niesłuszne, gdyż petycje działaczy UTSK odegrały dosyć istotną rolę w staraniach wobec władz świeckich¹⁹⁰. Były też mocno wyolbrzymione. Wydaje się bowiem, że w marcu–kwietniu 1957 r. ukraińska organizacja (a przynajmniej część jej ówczesnego kierownictwa) była przez władze postrzegana jako niepokorna, niesterowalna i prowadząca politykę sprzeczną z oficjalną linią partii. Znalazło to wyraz w oficjalnych enuncjacjach, gdzie – analizując dotychczasową działalność Towarzystwa – stwierdzano m.in., że „realizacja słusznej linii została zahamowana w czwartym kwartale [1956 r.] w wyniku silnego nacisku ukraińskich drobnomieszczańskich i nacjonalistycznych elementów wewnątrz UTSK, które w warunkach ożywienia się nastrojów antyradzieckich i antysocjalistycznych wśród części społeczeństwa polskiego, szermując pseudorewolucyjnym frazesem, poprowadziły atak przeciwko partyjnemu trzonowi Zarządu Głównego i redakcji «Nasze Słowo»”¹⁹¹.

Ostatecznie w połowie kwietnia 1957 r. prymas Wyszyński – mając na to nieoficjalną zgodę władz – wydał pozwolenie na odprawianie nabożeństw greckokatolickich na zachodnich i północnych ziemiach Polski, w miejscowościach zaproponowanych wcześniej przez duchownych greckokatolickich (władze państwowe kategorycznie zabraniały odnowienia nabożeństw na terenach poukraiń-

¹⁸⁹ *Dokumenty do istoriji Ukrajinśkoji Hreko-Katołyčkoji Cerkwy u Polśczy...*, s. 147, dok. nr 108: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 9 IV 1957 r. Podobną opinię w stosunku do UTSK wyrażał ihumen klasztoru bazylikańskiego o. Puskarski.

¹⁹⁰ Warto wspomnieć o kolejnej petycji ZW UTSK w Olsztynie do miejscowej PWRN z prośbą o wydanie zgody na utworzenie na terenie województwa dwunastu placówek greckokatolickich. Miały one powstać w Górowie Iławeckim, Braniewie, Bartoszycach, Kętrzynie, Giżycku, Węgorzewie, Biskupcu, Lidzbarku Warmińskim, Pasłęku, Morągu, Ostródzie i Mrągowie (APO, KW PZPR, 1141/2057, Pismo ZW UTSK w Olsztynie do PWRN, 18 IV 1957 r., b.p. Por. A. Korzeniewska, *Kościół greckokatolicki na Warmii i Mazurach...*, s. 80).

¹⁹¹ AAN, KC PZPR, 237/XIV-146, Wnioski Komisji KC PZPR do spraw Narodowościowych na podstawie analizy pracy UTSK, oceny czasopisma ukraińskiego „Nasze Słowo” oraz w sprawie realizacji kwietniowej uchwały Sekretariatu KC PZPR, [lipiec 1957 r.], k. 52–53.

skich), informując o tym ordynariuszy poszczególnych diecezji¹⁹². W maju 1957 r. papież Pius XII ponownie udzielił prymasowi uprawnień ordynariusza dla mieszkających w Polsce grekokatolików.

Czyniąc starania o odnowienie nabożeństw katolickich obrządku wschodniego, ks. Hrynyk i pozostali najbardziej zaangażowani duchowni dążyli do tego, by w jak największym stopniu odtworzyć stan sprzed 1947 r. lub przynajmniej w pełni zaspokoić potrzeby religijne grekokatolików. Jednak w ówczesnej sytuacji politycznej wymóg ten prawdopodobnie nie mógł zostać spełniony. Dlatego też nowe placówki formalnie były częścią Kościoła rzymskokatolickiego, zaś duchowni podlegali prymasowi Polski jako apostołskiemu delegatowi. W szczegółowych sprawach o wszystkim decydowali biskupi i lokalni dziekani czy proboszczowie. Z punktu widzenia codziennej praktyki nie było to rozwiązanie najszybsze. Podporządkowanie kapłanów grekokatolickich miejscowym proboszczom zarówno w kwestiach duszpasterskich (wymagana zgoda w sprawie spowiedzi czy udzielania sakramentów świętych, terminy nabożeństw), jak i materialnych (opłaty czy kolekta) od początku nosiło w sobie załączek przyszłych konfliktów¹⁹³.

Na kwestię tę już w kwietniu 1957 r. zwracał uwagę ks. Dziubina. „Wierni obrządku gr[ECKO]kat[OLICKIEGO], nie tylko z parafii w Bytowie, zwracają się do mnie i na pewno będą zwracali się w przyszłości, prosząc o posługę kapłańską

¹⁹² APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo prymasa S. Wyszyńskiego do bp. T. Benscha w sprawie zezwolenia na utworzenie grekokatolickich placówek duszpasterskich, 16 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 76 w części źródłowej; *ibidem*, Pismo prymasa S. Wyszyńskiego do bp. T. Wilczyńskiego w sprawie zezwolenia na utworzenie grekokatolickich placówek duszpasterskich, 16 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 77 w części źródłowej; *ibidem*, Pismo prymasa S. Wyszyńskiego do bp. B. Kominka w sprawie zezwolenia na utworzenie grekokatolickich placówek duszpasterskich, 16 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 78 w części źródłowej.

¹⁹³ „Oficjalnie wyglądało to tak, że ordynariuszem obrządku grekokatolickiego był ks[iądz] prymas, który duchownym obrządku grekokatolickiego udzielał pisemnych upoważnień («patentów»), na podstawie których mieli prawo sprawować liturgię mszalną i udzielać sakramentów w swoim obrządku wszędzie tam, gdzie istniały gminy grekokatolickie albo grupy wiernych – pisał na początku lat dziewięćdziesiątych jeden z publicystów. – [...] Byli biskupi, którzy i bez prymasowskich «patentów» wiedzieli, że tak właśnie trzeba. I księży, którym nie trzeba było podtykać pod nos upoważnień. Ale w skali ogólnej postanowienia prymasa nie były respektowane. A raczej było to zależne wyłącznie od dobrej woli proboszczów. A także od ich rozeznania: bo po przesiedleniu Łemków bieszczadzkich na północ i na zachód trafiało się, że proboszcz rzymskokatolicki przyjmował wprawdzie uprzejmie grekokatolickiego ks. mitrata, lecz nie mógł pojąć, że msza św. może być katolicka, lecz odprawiana w innym rycie i to nie po polsku, i nawet nie po łacinie, lecz po «rusku». Nigdy o czymś takim nie słyszał, wydawało mu się to czymś zgoła kuriozalnym” (T. Żychiewicz, *Różnie bywało*, „Tygodnik Powszechny” 1991, nr 17).

w rodzimym obrządku, ale również [zwracają się] i wierni obrządku gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] z innych parafii – pisał on w jednym z listów. – Ksiądz proboszcz Rychlicki boi się, że może ściągnąć na siebie odium księży proboszczów sąsiednich parafii, dając mi pozwolenie na udzielanie chrztu [dzieci] z innych parafii. Mogą też być trudności ze ślubami, bo wprawdzie księża proboszczowie nie powinni robić żadnych trudności i powinni dawać zezwolenia, aby ślub odbył się w Bytowie, ale księża proboszczowie, dając takie zezwolenie, mogą żądać, aby nowożeńcy wpłacili należność za cały ślub, a nie tylko za zapowiedzi. Gdyby tak było, to byłoby to krzywdzące dla wiernych obrządku gr[ECKO]kat[OLICKIEGO], gdyż oni musieliby wtedy aż trzy razy płacić za swój ślub. Raz u swego proboszcza, drugi raz u prob[OSZCZA] w Bytowie, a trzeci raz temu, kto będzie błogosławił małżeństwo. Ja uważam, że proboszczowi własnemu powinni zapłacić tylko za zapowiedzi, proboszczowi z Bytowa tylko za wpisanie do ksiąg metrykalnych, a resztę temu, kto będzie błogosławił dane małżeństwo, wszystko razem nie więcej, jak dotychczas płacono się za cały ślub. Proszę o łaskawe wskazanie, jak praktycznie w takim wypadku postąpić. Jaki procent nowożeńcy mają zapłacić za zapowiedzi i za wpisanie do akt metrykalnych, jak również jaki procent od normalnie składanej ofiary przy chrzcie rodzice mają płacić księdzu prob[OSZCZOWI] w Bytowie za wpisanie do ksiąg metrykalnych dzieci ochrzczonych w obrz[ĄDKU] gr[ECKO]kat[OLICKIM]. Nie wiadomo również, czy księża proboszczowie z innych parafii nie będą robili trudności, o ile wierni obrządku gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] będą życzyli sobie, abym ja tam u nich na miejscu pobłogosławił małżeństwo czy też odprawił pogrzeb w obrządku gr[ECKO]kat[OLICKIM]”¹⁹⁴.

Motywy często przywoływanym przez łacińskich duchownych było też (rzeczywiste lub rzekome, a jak się wydaje – druga ewentualność zachodziła częściej) „zgorszenie wiernych”, pod którym to określeniem przeważnie rozumiano niechęć parafian do odprawiania nabożeństw przez kapłanów dwu obrządków w tych samych świątyniach. „Kapłan unicki – jak słusznie zauważył Jan Żaryn – mimo posiadanej ogólnej jurysdykcji, w praktyce bardzo często musiał składać do Kurii prośby w kwestiach szczegółowych, dotyczących pogrzebu, udzielania sakramentów (głównie chrztu św.), chodzenia po kołędzie czy też prawa do odprawiania mszy św. w rycie łacińskim. [...] W efekcie wierni uniczy rozgoryczeni,

¹⁹⁴ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1958–1959”, Pismo ks. S. Dziubiny do Kurii w Gorzowie Wielkopolskim, 30 IV 1957 r., b.p., por. S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 127–128.

nierozumiejący powodu, dla którego ich kapłan nie mógł odprawiać mszy św. w obrządku greckokatolickim, pomawiani – z racji «ruskiego» pochodzenia – o antypolskość, a czujący potrzebę uczestniczenia w nabożeństwach, zniechęcali się do Kościoła katolickiego. [...] Zdarzało się także, że księża rzymskokatoliccy, wykorzystując swą uprzywilejowaną sytuację na terenie zarządzanej przez siebie parafii, ograniczali prawa kapłanów unickich w celu skłonienia wiernych tego obrządku do zmiany wyznania. Odmowa spotykała się z oskarżeniem o sprzyjanie prawosławiu lub zarzutem, że «wierni gr[ECKO]kat[OLICCY] byli źle wychowani, bo wyżej stawiają obrządek od wiary»¹⁹⁵.

Z tego powodu mniej kontrowersji wywoływały katolickie msze wschodnie odprawiane w odrębnych kościołach. Dlatego też, prawdopodobnie, w późniejszym okresie poszczególni ordynariusze chętniej widzieli nabożeństwa greckokatolickie w tych miejscowościach, gdzie były co najmniej dwa obiekty sakralne lub też gdzie mszy dotychczas w ogóle nie odprawiano¹⁹⁶. Sam ks. Hrynyk również dostrzegał później wady rozwiązań przyjętych w 1957 r. „Apostolski delegat dla grekokatolików w Polsce reprezentował polskie interesy i na rozwój naszego Kościoła patrzył z punktu widzenia polskiego Kościoła obrządku łacińskiego – pisał on we wspomnieniach. – [...] Wystarczył sprzeciw miejscowego proboszcza obrządku łacińskiego i nagłą sprawę otwarcia placówki duszpasterskiej dla wiernych naszego obrządku trzeba było odłożyć w zapomnienie. Polscy miejscowi proboszczowie czy administratorzy parafii obrządku łacińskiego uzurpowali sobie prawo wyłączności do grekokatolików na takich samych zasadach, jakie mieli do swoich łacińskich [parafian]. Bez zgody miejscowego proboszcza nasz ksiądz obrządku greckokatolickiego nie miał prawa wykonywać takich posług duszpasterskich jak chrzciny, bierzmowanie, śluby, pogrzeby, przygotowanie dzieci do

¹⁹⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 73. Ks. Hrynyk mimo wszystko starał się zrozumieć taką sytuację. „Proszę o wyrozumiałość dla ludzi prostych i nie robić trudności [z otwarciem placówek duszpasterskich – I.H.] tam, gdzie bez nich nie można obejść się – pisał on kilka lat później do gorzowskiego ordynariusza bp. Wilhelma Pluty. – Żąda się od ludzi prostych stawiania wyżej wiary ponad obrządek, a dlaczego najprzewielebniejsi doktorzy teologii nie mają tej tolerancji obrządkowej, tylko koniecznie wymaga się przyjmowania sakramentu od biskupa innego obrządku? Lud podejrzewa w tych wymaganiach nietolerancji obrządkowej chęć latinizacji i polonizacji, szuka ochrony poza Kościołem katolickim dla swej narodowości i obrządku. A za to nie on sam będzie przed Bogiem odpowiadał, ale i ci, którzy swoją gorliwością nie na miejscu do tego rozpaczliwego kroku [go] popchnęli” (ADZG, Teczka „Obrządek wschodni 1958–1960”, Pismo ks. B. Hrynyka do bp. W. Pluty, 20 V 1959 r., b.p.).

¹⁹⁶ Zob. APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1958–1959”, Pismo bp. T. Wilczyńskiego do prymasa S. Wyszyńskiego, 23 XII 1957 r., b.p.

pierwszej św. komunii. W najlepszym wypadku nasz duchowny mógł asystować przy tych posługach, wykonywanych przez duchowieństwo łacińskie¹⁹⁷.

Jak wyżej wspomniano, pierwsze konkretne projekty utworzenia placówek greckokatolickich ks. Hrynyk przedstawił prymasowi jeszcze w marcu 1957 r. Nie wszystkie one mogły jednak powstać od razu. Przyczyny były różne. Wiele zależało od nastawienia lokalnych rządców diecezji, proboszczów miejscowych parafii łacińskich, lokalnych władz świeckich, ale też duchownych greckokatolickich. Większość biskupów rzymskokatolickich decyzję prymasa przyjęła chyba ze zrozumieniem. Najprzychylniej do tej kwestii ustosunkowany był bp Wilczyński z diecezji warmińskiej. Dzięki jego staraniom (jak też z powodu największej liczby Ukraińców na tym terenie) na Warmii i Mazurach greckokatolickie placówki duszpasterskie zaczęły powstawać najszybciej i było ich tam najwięcej¹⁹⁸. Do działającej nieprzerwanie placówki w Chrzanowie dołączyły w 1957 r. nowe: Banie Mazurskie (ks. Eugeniusz Uscki), Górowo Iławeckie pow. Bartoszyce (ks. Jan Jaremin), Dzierżgoń (ks. Eustachy Charchalis) i Ostre Bardo pow. Bartoszyce (ks. Bazyli Oszczypko). W styczniu 1958 r., na prośbę wiernych – i za aprobatą bp. Wilczyńskiego – utworzono też placówki w Dobrym Mieście pow. Lidzbark Warmiński i Pieniężnie (w obydwu duszpasterzem został ks. Piotr Hardybała)¹⁹⁹.

¹⁹⁷ ABWa, zespół IX, sprawa 1, jednostka 2.14, Spohady o. W. Hrynyka, b.d., k. 58.

¹⁹⁸ W sprawie tej w kwietniu 1957 r. głos zabrał też ZW UTSK z Olsztyna. „Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Olsztynie niniejszym zwraca się do Wydziału Wyznaniowego, na podstawie uchwały konferencji wojewódzkiej UTSK z dnia 10 stycznia 1957 r., o wydanie pozwolenia na otwarcie na terenie naszego województwa dwunastu cerkwi wyznania greckokatolickiego – stwierdzano w stosownym piśmie. – Na tutejszym terenie zamieszkuje około 45 tys. osób, wyznawców religii greckokatolickiej, którzy od 12 lat nie posiadają swego kościoła, gdzie mogliby uprawiać swe praktyki religijne. Otwarcie cerkwi wyznania greckokatolickiego planujemy w powiatach jak: Górowo Ił[aweckie], Braniewo, Bartoszyce, Kętrzyn, Giżycko, Węgorzewo, Biskupiec, Lidzbark Warmiński, Pasłęk, Morąg, Ostróda, Mrągowo. Odnośnie wytypowania w tych miejscowościach pomieszczeń, gdzie można by było odprawiać nabożeństwa, wskażemy w chwili otrzymania pozwolenia na otwarcie cerkwi. Pomieszczenia takie znachodzą się w każdym prawie powiecie. [Jeżeli chodzi o] sprawę przeprowadzenia remontów zniszczonych zabudowań przeznaczonych na cerkwie, [to] ludność wyznania greckokatolickiego dokona remontów we własnym zakresie. Tak samo ludność wyznania greckokatolickiego zobowiązała się, na podstawie złożonych relacji, własnym kosztem dać utrzymanie dla księdza, który będzie odprawiał nabożeństwo w ich powiecie” (APO, KW PZPR, 1141/2057, Pismo ZW UTSK w Olsztynie do RdsW PWRN w Olsztynie, 18 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 79 w części źródłowej).

¹⁹⁹ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1958–1959”, Pismo bp. T. Wilczyńskiego do prymasa S. Wyszyńskiego, 23 XII 1957 r., b.p.; *ibidem*, Dekret prymasa S. Wyszyńskiego w spra-

Mimo zgody prymasa i ordynariusza diecezji nie udało się natomiast wówczas rozpocząć nabożeństw w Asunach pow. Kętrzyn²⁰⁰.

Na terenie największej ze wszystkich diecezji łacińskich – gorzowskiej – w 1957 r. i na początku 1958 r. duszpasterstwa greckokatolickie odnowiono lub utworzono od podstaw w Białym Borze pow. Człuchów (ks. Dziubina), Bytowie (ks. Dziubina), Dobiegniewie pow. Strzelce Krajeńskie (ks. Michał Paślawski), Krzyżu pow. Trzcianka (ks. Paślawski), Lęborku (ks. Dziubina), Międzyrzeczu (ks. Paślawski), Skwierzynie pow. Gorzów Wielkopolski (ks. Paślawski), Sławnie (ks. Dziubina), Strzelcach Krajeńskich (ks. Paślawski), Szczecinie (ks. Włodzimierz Borowiec), Trzebiatowie (ks. Borowiec) i Zielonej Górze (ks. Paślawski). W mniemaniu ks. Hrynyka była to liczba niewystarczająca, a brak dalszych postępów tłumaczył on tym, że „w miarę przychylny nam apostolski administrator bp Bensch nie wychodził z inicjatywą, jak np. bp Wilczyński [...]. Dawał tylko swoją zgodę”²⁰¹. Z tego też powodu duchowny interweniował u prymasa, prosząc, by hierarcha wpłynął „na Kurię biskupią w Gorzowie, aby nie robiła trudności przy realizowaniu dekretu Waszej Eminencji z kwietnia br. w sprawie tworzenia ośrodków kultu obrządku gr[ecko]katolickiego. [...] Kuria gorzowska nie zgadza się albo na daną miejscowość, albo na kapłana, który miałby obsługiwać daną placówkę. Od kapłanów gr[ecko]katolickich żąda się złożenia egzaminu ze znajomości obrządku łacińskiego, co służy za pretekst do zwlekania z otwarciem placówki gr[ecko]katolickiej. Czyż więc przywilej birytualizmu ma być przymusem? Nie mamy żalu do ordynariusza diecezji gorzowskiej, gdyż prawdopodobnie ma

wie duszpasterstwa greckokatolickiego w Asunach, Dobrym Mieście i Pieniężnie, 13 I 1958 r., b.p.

²⁰⁰ *Ibidem*, Pismo mieszkańców Asun do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich, 22 IX 1957 r., b.p.; *ibidem*, Pismo bp. T. Wilczyńskiego do prymasa S. Wyszyńskiego, 24 IV 1958 r., b.p.

²⁰¹ ABWa, zespół IX, sprawa 1, jednostka 2.14, Spohady o. W. Hrynyka, b.d., k. 61. Inaczej nieco widział to ks. Dziubina, który krytycznie oceniając stanowisko hierarchy w okresie administrowania diecezją warmińską, pisał, iż po objęciu przez bp. Bensch diecezji gorzowskiej jego stosunek do grekokatolików uległ zmianie na lepsze. „Pierwsze moje spotkanie z biskupem Benschem odbyło się wiosną 1957 r. w Gorzowie [Wielkopolskim] – wspominał duchowny. – Chciałem zorientować się odnośnie możliwości otwarcia naszych placówek w całej diecezji gorzowskiej. Apostolski administrator Bensch przyjął mnie osobiście. Rozmawialiśmy dosyć długo o problemach grekokatolików, bo przecież trzeba było zaspokoić ich potrzeby, które przez długi czas były całkowicie zaniedbane. Kończąc rozmowę ze mną, biskup Bensch powiedział: «Teraz wasz czas, zakładajcie duszpasterskie ośrodki, ja nie będę wam przeciwny» i serdecznie pożegnał się ze mną życzeniami sukcesów w pracy duszpasterskiej” (S. Dziubina, *I stwedy diło ruk naszych...*, s. 125).

najlepsze chęci, lecz Kuria gorzowska jest do Kościoła grekokatolickiego zdecydowanie negatywnie ustosunkowana”²⁰².

W przypadku gorzowskiej administracji znaczny jednak wpływ – jak się wydaje – wywierała postawa poszczególnych kapłanów łacińskich, którzy (o czym już wyżej wspomniano) w większości nieprzychylnie przyjmowali propozycje, by w ich parafiach grekokatolicy odprawiali swe nabożeństwa²⁰³. Niekiedy też miejscowa Kuria argumentowała swe negatywne stanowisko nikłą liczbą potencjalnych wiernych czy też brakiem zainteresowania z ich strony nabożeństwami grekokatolickimi²⁰⁴. Najsłabsze efekty starań duchownych grekokatolickich można było zaobserwować na Dolnym Śląsku. W 1957 r. nabożeństwa w katolickim obrządku wschodnim zaczęto odprawiać jedynie w Legnicy (ks. Hajdukiewicz), Wrocławiu (ks. Szuflat), Lesznie Dolnym pow. Szprotawa (ks. Hajdukiewicz) i Wołowie (ks. Jarosław Wodonos). W wyjątkowej sytuacji był ks. Deńko, który po wyjściu z więzienia powrócił do Krakowa i w 1957 r. zaczął odprawiać msze w tym mieście, a rok później zaczął dojeżdżać do Katowic. W sumie w początkach 1958 r. na zachodnich i północnych ziemiach Polski mniej lub bardziej regularne nabożeństwa (w każdą niedzielę, raz w miesiącu lub tylko sporadycznie) rytu wschodniego odprawiano w ponad dziesięciu miejscowościach, a kilka innych było w stadium organizacji²⁰⁵. W porównaniu z sytuacją z jesieni 1956 r. było to niemałe osiągnięcie.

Rozpoczęcie nabożeństw grekokatolickich spotkało się, mimo początkowych obaw, z żywą reakcją wiernych. „W niedzielę 22 [wg innych źródeł 15 – I.H.] września [1957 r.] odbyło się pierwsze nabożeństwo w Szczecinie w kościele koło Placu Wolności – pisał na łamach „Naszego Słowa” jeden z korespondentów. – Mimo deszczowej pogody Ukraińców zebrało się dosyć dużo. [...] Podczas pierwszego nabożeństwa wszyscy obecni byli bardzo wzruszeni. Szczególnie gdy za-

²⁰² APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1958–1959”, Pismo ks. B. Hrynyka do prymasa S. Wyszyńskiego, 26 X 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 97 w części źródłowej.

²⁰³ Gwoli ścisłości nadmienić należy, iż także część duchownych grekokatolickich zauważała, że godziny odprawianych nabożeństw w dwu obrządkach (szczególnie w czasie uroczystości w święta, gdy do wybranych miejscowości przyjeżdżali grekokatolicy spoza parafii) mogą ze sobą kolidować.

²⁰⁴ Korespondencję w tych sprawach zob. ADZG, Teczka „Obrządek wschodni 1958–1960”.

²⁰⁵ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1958–1959”, Pismo wikariusza generalnego Kurii w Gdańsku do sekretariatu prymasa, 28 IV 1958 r., b.p.; *ibidem*, Pismo bp. T. Wilczyńskiego do prymasa S. Wyszyńskiego, 24 IV 1958 r., b.p.; *ibidem*, Pismo wikariusza generalnego Kurii w Gorzowie Wielkopolskim do sekretariatu prymasa, 17 IV 1958 r., b.p.; *ibidem*, Pismo bp. B. Kominka do prymasa S. Wyszyńskiego, 17 IV 1958 r., b.p.

śpiewał chór. Chór był cudowny. Śpiewy przypomniały obecnym minione czasy, gdy ich matki i ojcowie też tak śpiewali. Pierwszy raz w historii Szczecina usłyszeliśmy homilię w języku ukraińskim²⁰⁶. Podobne odczucia towarzyszyły grekokatolikom w innych regionach, gdzie zaczęto odprawiać nabożeństwa w obrządku wschodnim.

Nie wszystkie z utworzonych po 1957 r. duszpasterskich placówek grekokatolickich mogły funkcjonować bez przeszkód²⁰⁷. Wręcz przeciwnie, uruchomienie większości z nich wiązało się z mniej lub bardziej dokuczliwymi restrykcjami ze strony władz. „Kaplica ta, położona na cmentarzu przy kościele filialnym, należącym do parafii Brzezie, służyła do celów związanych z grzebaniem zwłok – pisali koszalińscy urzędnicy do Warszawy w reakcji na rozpoczęcie przez ks. Hrynyka i ks. Dziubinę nabożeństw w Białym Borze. – Zmiana charakteru obiektu i przekształcenie tej kaplicy dla celów odprawiania nabożeństw zdaniem naszym wymaga na podstawie art. 1 dekretu z dnia 31 XII 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych uprzedniego porozumienia się z właściwą władzą państwową. Bez naszej wiedzy została zorganizowana samodzielna placówka duszpasterska, podczas gdy poprzednio kaplica ta nie była ośrodkiem odrębnej placówki, stanowiąc przynależność do Kościoła w Białym Borze. [...] Wydział tu[t]ej[szy] zamierza wystąpić do Kurii z zarzutem nieprzestrzegania obowiązującego porządku prawnego. Prosimy o wyjaśnienie, czy stanowisko nasze jest słuszne, oraz jak przedstawia się sytuacja na odcinku wyznania grekokatolickiego”²⁰⁸.

Innym jeszcze zagadnieniem były konflikty, jakie pojawiły się między duchownymi obydwu obrządków. Do sporów dochodziło najczęściej na najniższym, parafialnym szczeblu. Rodziły się one na tle kompetencyjnym w udzielaniu sakramentów, gdyż aktywność księży grekokatolickich była postrzegana jako wkraczanie w uprawnienia zarezerwowane dotychczas dla kapłanów łacińskich. Część duchownych rzymskokatolickich nieprzychylnie patrzyła też na odrębność narodową podkreślaną przez grekokatolików²⁰⁹. Najbardziej znanym przypad-

²⁰⁶ „Nasze Słowo” 1957, nr 40. Por. M. Kozak, *Newtomnyj duszpastyr o. kan. Wołodymyr Boroweć, Peremyszl–Szczecin–Lwów* 2007, s. 34.

²⁰⁷ Nie wszystkie też – jak się wkrótce miało okazać – przetrwały próbę czasu.

²⁰⁸ AAN, UdsW, 25/737, Pismo kierownika WdsW PWRN w Koszalinie T. Płuciennika do UdsW, 12 XII 1957 r., k. 3 – zob. dok. nr 101 w części źródłowej.

²⁰⁹ Na pewne trudności ze strony niektórych duchownych łacińskich, szczególnie tych pochodzących z dawnych Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, miał zwrócić uwagę ks. Hrynykowi bp Bensch. „W oparciu o rozeznanie, jakie bp Bensch miał o relacjach w diecezji, radził mi szukać dróg porozumienia z niższym, parafialnym duchowieństwem, tylko podsunął myśl – «niech

kiem tego rodzaju była sprawa ks. Dziubiny, którego miejscowe duchowieństwo obrządku zachodniego oskarżyło wiosną 1957 r. o „nacionalizm”, co argumentowano m.in. jego postawą wobec Ślubów Jasnogórskich²¹⁰. „Pierwsze wystąpienia ks. Dziubiny spowodowały oburzenie wśród wiernych obrządku łacińskiego, zwłaszcza ludności repatrianckiej z Kresów Wschodnich – pisali księża w piśmie do prymasa. – [...] Ostatnie wystąpienia ks. Dziubiny i nastawianie w tym duchu wiernych obrządku wschodniego spowodowały bezwzględne potępienie takiej działalności ze strony wszystkich księży dekanatu bytowskiego. Ludność obrządku wschodniego, spokojnie włączona już w życie parafii rzym[sko]katolickich, wyłącza się i separuje, stając w opozycji do wszelkich poczynąń życia parafialnego. I tak: 1) Nasze ukochane Śluby Jasnogórskie określono jako rzecz «narodową», w której wierni obrządku wschodniego nie potrzebują brać udziału. 2) Konieczne utrzymywanie seminariów duchownych z ofiar i danin parafialnych – rzecz, która przyjęła się już jako tradycyjny obowiązek wszystkich wiernych – rozbija się nastawieniem wiernych obrządku wschodniego, iż oni swoje duchowieństwo mają popierać. [...] Księża dekanatu bytowskiego, mając na uwadze spokój i zgodliwe współżycie wiernych, upraszają prześwietną Kurię Prymasowską o łaskawą ingerencję i widzą najprostsze rozwiązanie sprawy w wydzieleniu osobnego kościoła na nabożeństwa obrządku wschodniego”²¹¹.

Sam duchowny uważał, iż nie popełnił żadnych niestosowności. „Ksiądz proboszcz z Bytowa, rozmawiając ze mną bez żadnych świadków, zapytał mnie, czy ja będę składał «Śluby Jasnogórskie» na mszy św. odprawianej dla grekokatolików, a więc dla wiernych narodowości ukraińskiej. Znając treść Ślubów Jasnogórskich, uważałem, że byłoby to nienaturalne, a nawet niezgodne z prawdą,

[ksiądz] nie idzie do księży ze Wschodu, bo między nimi nie znajdzie zrozumienia, jeżeli proboszcz czy administrator będzie pochodził z zachodnich regionów Polski, to może [ksiądz] mieć nadzieję, że on da zezwolenie i dopuści do kościoła». Posłuchałem rady bp. Bensch, ale jak dowiedzieć się, który proboszcz skąd pochodzi?” – wspominał kapłan po latach (ABWa, zespół IX, sprawa 1, jednostka 2.14, Spohady o. W. Hrynyka, b.d., k. 64).

²¹⁰ 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze, w 300-lecie obrony klasztoru przed Szwedami, odbyły się główne obchody Roku Maryjnego, w trakcie których doszło (przy udziale kilkuset tysięcy wiernych; niektóre dane mówią o milionie) do odnowienia Ślubów Narodu złożonych we Lwowie w 1656 r. przez króla Jana Kazimierza. Tekst Ślubów przygotowany został przez prymasa Wyszyńskiego, który przebywał jeszcze wówczas w miejscu odosobnienia w Komańczy, co symbolizował pusty fotel prymasowski. Był on też później odczytywany w kościołach. Więcej na ten temat zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 158–162.

²¹¹ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1958–1959”, Pismo duchownych rzymskokatolickich do prymasa S. Wyszyńskiego w sprawie ks. S. Dziubiny, 29 IV 1957 r., b.p.

gdybym ja, kapłan narodowości ukraińskiej, razem z wiernymi, również narodowości ukraińskiej, na mszy św. odprawianej specjalnie dla wiernych narodowości ukraińskiej, odmawiał następujące słowa «Ślubów Jasnogórskich»: «Oto my, dzieci narodu polskiego» itd. Zdziwiony takim pytaniem, uważam, bardzo delikatnie i taktownie odpowiedziałem, że to przecież sprawa czysto narodowa, pragnąc wyrazić tymi słowami tę myśl, że «Śluby Jasnogórskie» odnoszą się wyłącznie do wiernych narodowości polskiej, a nie innych narodowości. [...] W żadnym już jednak wypadku nie wolno było ks. proboszczowi z Bytowa, na podstawie mojej odpowiedzi, robić ze mnie człowieka nieprzychylnie nastawionego do «Ślubów Jasnogórskich» i uważać to za nieuszanowanie uczuć narodowych, bo to nie jest zgodne z prawdą, gdyż ja kocham swoje, to prawda, bo to mój św[ięty] obowiązek, ale równocześnie staram się zawsze cenić i szanować cudze, gdyż zbyt boleśnie odczuwam szowinizm innych. [...] W czasie składania Ślubów byłem obecny w kościele, a również byli obecni wierni obrz[ądku] gr[ECKO]kat[OLICKIEGO]. Jest chyba pewne, że nie jest to żadną winą ani zasługą z mojej strony, że urodziłem się Ukraińcem, a nie Polakiem, ale uważam, że nie byłbym człowiekiem szlachetnym i charakternym, gdybym teraz, dla własnej wygody, zmieniał swoją narodowość albo będąc z urodzenia i czując się Ukraińcem, udawał Polaka²¹². Jak się wydaje, argumentacja ta trafiła do przekonania gorzowskiego ordynariusza, choć cała sprawa zakończyła się ostatecznie dopiero po kilku latach²¹³. Ks. Dziubina nadal jednak był oskarżany przez duchownych rzymskokatolickich o działalność antypolską. Głośnym stał się chociażby jego spór z rzymskokatolickim proboszczem Brzezia ks. Wilhelmem Luengemem, którego filialnym kościołem była świątynia w Białym Borze²¹⁴.

²¹² Dokument ten zob. S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 265–267.

²¹³ *Ibidem*, s. 127.

²¹⁴ Ks. Luengen od samego początku był przeciwny katolickim nabożeństwom wschodnim w jego parafii. „Wyrażenie zgody z mojej strony na utworzenie takowego punktu w Białym Borze w wielkim stopniu utrudniłoby w korzystaniu z posług wiernych obrz[ądku] łac[ińskiego] i z tego powodu powstałyby zaburzenia, które by przyniosły dużą szkodę moralną, a tego chciałbym uniknąć – pisał on do Kurii gorzowskiej jeszcze w listopadzie 1957 r. – Proszę przeto Waszą Ekscelencję o nietworzenie nowego punktu posługowego w Białym Borze, skoro w tym rejonie istnieje wygodny punkt w Szczecinku, dokąd z łatwością wszyscy [grekokatolicy] się zjeżdżać mogą, skoro tego pragną” (ADZG, Teczka „Obrządek wschodni 1958–1960”, Pismo ks. W. Luengena do bp. T. Benscha, 17 XI 1957 r., b.p.). Relacji między obydwoma duchownymi nie poprawiło też kompromisowe rozwiązanie wprowadzone przez ordynariusza: zgoda na nabożeństwa w poewangelickiej kaplicy na miejscowym cmentarzu. Korespondencję w tej sprawie zob. AAN, UdsW, 41/537; ADZG, Teczka „Obrządek wschodni 1958–1960”, por. S. Dziu-

Wierni obrządku łacińskiego, najczęściej niemający wiedzy o grekokatolikach (niekiedy też pod wpływem antyukraińskiej propagandy), także co najmniej podejrzliwie, a niekiedy i zdecydowanie nieprzychylnie traktowali katolickie nabożeństwa wschodnie. Tak było na przykład w Dzierzgoniu, gdzie wiosną 1957 r. ks. Charchalis po raz pierwszy od wielu lat poświęcił potrawy wielkanocne, co spotkało się z oburzeniem, że „to pop przyjechał paski święcić, po ukraińsku rozmawiali, jednym słowem, istna Ukraina była w Dzierzgoniu”²¹⁵. Niekiedy też następowały wydarzenia o poważniejszym charakterze, np. zamykanie świątyń przed grekokatolikami, odbieranie kluczy, wnoszenie podczas nabożeństw wrogich okrzyków, zakłócanie uroczystości pogrzebowych czy wręcz przepędzanie kapłanów grekokatolickich, tak jak to miało miejsce w Legnicy. „W dniu 15 września [19]57 r. wierni obrządkowi grekokatolickiemu tutejsi Łemkowie przeżyli bardzo bolesny wypadek, bazujący na rozkładzie form więzi społecznej i poczucia tolerancyjnego pewnej części ludności polskiej naszego miasta, wyznającej religię katolicką według obrządku rzymskiego – skarżyli się prymasowi członkowie UTSK z Legnicy. – Od pewnego czasu wyznawcy religii katolickiej wg greckiego obrządku, z braku kościoła własnego, korzystali za zezwoleniem tut[ej-szego] dekanatu z kościoła rzym[sko]kat[olickiego] przy ul. Nadbrzeżnej zw[anego] kościołem św. Jacka. Na ubiegłą niedzielę, w godzinach popołudniowych, zaprojektowane było również nabożeństwo grekokatolickie, ale już w godzinach przedpołudniowych ks[iądz] dziekan odmówił wydania kluczy od wymien[ionego] kościoła, a to z uwagi na anonimy i delegacje od ludności polskiej wymagające od ks. dziekana Konrada Szczepańskiego zabronienia wspomnianego nabożeństwa pod groźbą represji”²¹⁶. „W październiku i listopadzie 1957 r. w Dobiegnie-

byna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 282–290, dok. nr 18–21. Zob. też anonim podpisany przez „Związek Polaków w Brzeziu”, nadesłany w tej sprawie do Kurii gorzowskiej, a później prymasa (APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Anonimowy list do Kurii w Gorzowie Wielkopolskim, [listopad 1957 r.], b.p.).

²¹⁵ AAN, UdsW, 25/732, Odpis skargi J. Słoty z Morąga, 13 V 1957 r., k. 2.

²¹⁶ AAN, UdsW, 50/944, Pismo ZP UTSK w Legnicy do rzymskokatolickiego dziekanatu legnickiego, 17 IX 1957 r., k. 4–5 – zob. dok. nr 94 w części źródłowej. „Fakty opisane w zażaleniu UTSK w Legnicy polegają na prawdzie – informował swą centralę o owym zajściu WdsW PWRN we Wrocławiu. – W pierwszej połowie [19]57 r., na skutek nacisku parafian na proboszcza parafii rzym[sko]kat[olickiej] w Legnicy, zabroniono wyznawcom grekokat[olickim] odprawiania nabożeństw w kościele rzym[sko]kat[olickim], przeznaczając dla nich mały kościółek św. Jacka, gdzie odprawiał nabożeństwa ks. Hajdukiewicz ze Szprotawy woj. zielonogórskie. We wrześniu 1957 r. z tych samych względów odmówiono zezwolenia na użytkowanie kościoła św. Jacka, w związku z czym pozbawiono zupełnie wyznawców grekokat[olickich] możliwości wykony-

wie pow. Strzelce Krajeńskie ludność [rzymsko]katolicka, oczywiście nie cała, ale w ilości 150 do 200 osób, zjawiała się na cmentarzu i urządzała awantury na cmentarzu, przeszkadzając w pogrzebie zmarłych grekokatolików – pisał z kolei jeden z zielonogórskich urzędników. – W tłumie były dewotki, dzieciaki i trochę fanatyków zbuntowanych przez ks. Nowaka [o. Ireneusza (Józefa) Nowaka OFMcap – *I.H.*], który przedtem podburzył tych ludzi z ambony, a w dniu pogrzebu zachęcał ich biciem w dzwony, kiedy pogrzeb zbliżał się do cmentarza”²¹⁷. Z kolei w Krzyżu pow. Trzcianka miejscowi wierni na oczach przybyłych na nabożeństwo grekokatolików siłą wyprowadzili ks. Paślowskiego ze świątyni, uniemożliwiając mu odprawienie mszy²¹⁸. Rzecz jasna, nie można mówić o powszechności czy masowości opisanych zachowań, jednak sam fakt ich występowania (być może nieco wyolbrzymiony przez rozchodzącą się plotkę) musiał budzić u katolików wschodniego obrządku zrozumiałe rozgoryczenie.

To na tego rodzaju zajścia zwracał ks. Hrynyk uwagę prymasa w swych kolejnych pismach. „Często zdarzają się wypadki nieodpowiedniego oraz pogardliwego traktowania przez duchowieństwo łacińskie wiernych obrządku gr[eco]katolickiego – stwierdzał on jeszcze w październiku 1957 r., powołując się na odpowiednie kanony kodeksu prawa kanonicznego dla Kościołów wschodnich. – W takiej rzeczywistości nieodzowną rzeczą jest, aby kapłani gr[eco]katolickcy zostali wyposażeni w większą władzę w stosunku do swoich wiernych. Jeśli nie powierza się im pełnych praw proboszczowskich, to należy udzielić im przynajmniej uprawnień ogólnych. [...] Wtedy wierni nie będą mieli utrudnionego dostępu do Bożych źródeł łask. Duszpasterze grekokatolickcy mogliby odsyłać akta do odnośnej Kurii biskupiej, a już Kuria powiadomiłaby proboszczów łacińskich o dokonanych czynnościach sakramentalnych. Byłoby to do pewnego stopnia rozwiązaniem trudności między obrządkami, które na pewnych placówkach istnieją już od dziesięciu lat, a na innych właśnie obecnie narastają i zaostrzają się”²¹⁹.

wania praktyk religijnych. Kilkakrotnie odprawiano nabożeństwa w kościele ewangelicko-augsburskim, gdzie mieści się również parafia prawosławna. Na skutek jednak zadrażnień między grekokatolikami i prawosławnymi parafia ewangelicka również odmówiła korzystania z kościoła” (AAN, UdsW, 50/944, Pismo PWRN we Wrocławiu do UdsW, 10 II 1958 r., k. 7).

²¹⁷ APZG, PWRN, 2941, Anonimowa notatka służbowa urzędnika WdsW PWRN w Zielonej Górze, b.d., k. 1. Zajęcie to znalazło swój finał w sądzie, gdzie wspomniany duchowny skazany został na osiem miesięcy (wg innych źródeł dwa lata) więzienia.

²¹⁸ ABWa, zespół IX, sprawa 1, jednostka 2.14, Spohady o. W. Hrynyka, b.d., k. 65.

²¹⁹ APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1958–1959”, Pismo ks. B. Hrynyka do prymasa S. Wyszyńskiego, 26 X 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 97 w części źródłowej.

Spełnienie zgłaszanego postulatu nie wydawało się jednak wówczas możliwe. Urząd do spraw Wyznań, który w marcu 1957 r. (w odpowiedzi na petycję Ukraińców z Przemyśla) niemal uznał, że decydujący głos w tej sprawie należy do prymasa, bardzo szybko wycofał się z tej interpretacji. W odpowiedzi na pismo sekretariatu prymasa, czy stanowisko to jest wiążące, wicedyrektor urzędu odpowiedział już inaczej niż delegatom ukraińskim. „W czasie rozmowy z delegacją [...] poruszono jedynie zagadnienie zaspokajania potrzeb religijnych ludności ukraińskiej obrządku greckokatolickiego, to znaczy odprawiania nabożeństw i udzielania indywidualnych posług religijnych w tym obrządku w miejscach większego skupienia tej ludności – pisał Lech. – Delegacji wskazano, że poruszone przez nią sprawy mogą być rozpatrzone przez właściwe władze państwowe w sposób przewidziany obowiązującymi przepisami państwowymi. W rozmowie tej Urząd do spraw Wyznań nie uważał za wskazane omawiania sprawy reaktywowania obrządku greckokatolickiego jako odrębnej organizacji kościelnej”²²⁰. W rzeczywistości zabieg ten był tylko „grą na czas” i próbą wywołania nieporozumień między katolikami obydwu obrządków. Wyrazem rzeczywistej postawy władz było wyłączenie w ramach Urzędu do spraw Wyznań problemu grekokatolików spod kompetencji pionu zajmującego się Kościołem katolickim i włączenie go do wydziału wyznań niekatolickich. Protesty, jakie w tej sprawie kierował do władz ks. Hrynyk osobiście i za pośrednictwem prymasa, nie odnosiły skutków.

W połowie 1957 r. ponownie pewnemu ochłodzeniu uległy relacje między prymasem a ks. Hrynykiem, który – czy to w rozmowach z władzami, czy też w kontaktach z duchowieństwem łańciskim – okazał się nieustępliwym reprezentantem interesów własnej wspólnoty. Mimo pewnej poprawy sytuacji grekokatolików na ziemiach zachodnich i północnych, na wzajemnych kontaktach między duchownymi w znacznym stopniu ciążyła sprawa nabożeństw obrządku wschodniego w Polsce południowo-wschodniej, a szczególnie kwestia katedry przemyskiej. „Stanowisko prymasa i Kurii wobec nas jest wrogie i trzeba nam się naradzić, co mamy dalej robić, by ruszyć z miejsca sprawę naszych placówek, zwrotu katedry, cerkwi w Krakowie, a zdaje się, że w Jarosławiu i Sanoku jeszcze nie są zwrócone” – wyrażał ks. Hrynyk swą (prawdopodobnie nie do końca spra-

²²⁰ AAN, UdsW, 25/731, Odpowiedź wicedyrektora UdsW J. Lecha na pismo bp. A. Baraniaka w sprawie nabożeństw greckokatolickich, 25 VI 1957 r., k. 1 – zob. dok. nr 86 w części źródłowej. Por. *ibidem*, Pismo bp. A. Baraniaka do UdsW w sprawie nabożeństw greckokatolickich, 20 IV 1957 r., b.p. – zob. dok. nr 81 w części źródłowej.

wiedliwą) opinię w kolejnym liście do ks. Ripeckiego, w którym też proponował mu przyjazd na zjazd duchownych grekokatolickich w Warszawie²²¹.

Wspomniana konferencja duszpasterska odbyła się 5 czerwca 1957 r. (ks. Ripecki ostatecznie się na niej nie pojawił) i zwołana została bez zgody prymasa Wyszyńskiego, który wówczas przebywał w Watykanie²²². Informację o tym spotkaniu, otrzymaną po powrocie, hierarcha odebrał – jak się wydaje – jako przejaw niesubordynacji i z tego powodu zaniechał na jakiś czas kontaktów z ks. Hrynykiem²²³. Być może przyczyną takiej reakcji były też zarzuty, z jakimi prymas spotkał się w Stolicy Apostolskiej, gdzie zwierzchnikowi Kościoła w Polsce miano wytykać przywiązywanie zbyt małej wagi do problemów grekokatolików w PRL. Oskarżenia te mogły być do jakiegoś stopnia wynikiem korespondencji, jaką duchowni obrządku wschodniego (przede wszystkim ks. Hrynyk) prowadzili z pominięciem prymasowskiego sekretariatu z hierarchami grekokatolickimi na Zachodzie (głównie z bp. Janem Buczką)²²⁴.

Sprawa kontaktów ks. Hrynyka z prymasem Wyszyńskim jest w ogóle niezwykle skomplikowana. Zresztą sam duchowny po latach postrzegał ją niejednoznacznie. „W przeciągu całego czasu naszych wzajemnych relacji z prymasem Polski jako z apostolskim delegatem do spraw grekokatolików nasza współpraca na kościelnej płaszczyźnie miała różne stopnie natężenia [...] – pisał on pod koniec życia. – Ja jeździć musiałem, choć nie zawsze spotkanie z prymasem należało do przyjemnych. [...] Prymas należy do osób apodyktycznych i z tej przyczyny

²²¹ *Dokumenty do istoriji Ukrajnśkoji Hreko-Katołyčkoji Cerkwy u Polščzi...*, s. 150, dok. nr 110: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 25 V 1957 r.

²²² W czasie obrad wybrano, także w tajemnicy przed prymasem, kilkusobową radę, która miała stać się ciałem doradczym, decydującym o dalszych poczynaniach duchowieństwa. W jej skład weszli prawdopodobnie ks. Hrynyk, ks. Krupa, o. Bałyk (wystąpił z niej wobec braku zgody protoihumena zakonu o. Puszkarskiego), później włączono też ks. Ripeckiego, ks. Deńkę i ks. Dziubinę. Niestety nie udało się odnaleźć żadnych informacji o działalności tego ciała.

²²³ *Dokumenty do istoriji Ukrajnśkoji Hreko-Katołyčkoji Cerkwy u Polščzi...*, s. 154, dok. nr 114: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 8 VII 1957 r.; *ibidem*, s. 157, dok. nr 117: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 28 VII 1957 r.; *ibidem*, s. 173, dok. nr 130: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 19 X 1957 r.

²²⁴ O chłodnym przyjęciu prymasa przez papieża Piusa XII donosiła prasa zachodnia, tłumacząc ten fakt zarówno polityką prymasa wobec rządów Gomułki, jak i postępowaniem wobec grekokatolików w PRL. Zdaniem Jana Żaryna, pogląd ten był nieusprawiedliwiony (J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 176–179). Pewnym pokłosiem tych prasowych rewelacji były informacje, które różnymi drogami docierały też do duchownych obrządku wschodniego w Polsce. Podczas pobytu w Watykanie prymas spotkał się prawdopodobnie z bp. Buczką, z którym dyskutował o sytuacji grekokatolików w PRL.

nigdy nie było wiadomym, kiedy i czym zaskoczy. Raz był wylewnie ojcowski, to znów wyrzucająco atakujący. Długo pamiętał każdy nietakt popełniony wobec niego. Za każdym razem był wiernym reprezentantem racji stanu polskiego katolicyzmu z lat przed wprowadzeniem i po wprowadzeniu Unii Brzeskiej. Należy do twardych reprezentantów [poglądu], że Polska jest przedmurzem prawdziwego katolicyzmu i głosicielem walki z komunizmem”²²⁵. Wydaje się też, że ks. Hrynyk w pewnym momencie znalazł się w bardzo niezręcznej sytuacji „między młotem a kowadłem”, gdyż z jednej strony duchowieństwo łacińskie z prymasem na czele oskarżało go o działalność polityczną i szerzenie „nacjonalizmu”, z drugiej zaś niektórzy księża greckokatolicy (m.in. ks. Ripecki) zarzucali mu zbyt uległość wobec kleru rzymskokatolickiego i brak stanowczości w sprawie odnowienia nabożeństw greckokatolickich w Polsce²²⁶. „Na najbliższym posiedzeniu Rady złożę wnioski, by mnie zwolniono z moich dotychczasowych obowiązków, odejdę od mojej roli pośrednika między kardynałem [Wyszyńskim] a naszym duchowieństwem, bo ks. dziekan niedwuznacznie zarzuca mi podlizywanie się łacińskiej hierarchii – pisał on z pewnym rozżaleniem do ks. Ripeckiego. – [...] Ja nie rwałem się do łacińskiego [obrzęd] i nie rwę się. Korzystam z indultu, bo chciałem maskować się [przed władzami] i umożliwić sobie życie i pracę między naszymi wysiedleńcami. Pracuję w dwóch obrządkach [także] ze względu na miejscowych Niemców, którzy też, jak nasi, szukają za swym obrządkiem. Jeżeli boli kogoś z tego powodu głowa, mogę porzucić birytualizm, ale wówczas moja sytuacja w Cyganku będzie jeszcze cięższą niż jest, bo biskup nakaze dojeżdżać do Cyganka na łacińskie nabożeństwa proboszczowi albo wikariuszowi z Nowego Dworu [Gdańskiego], a ja będę zmuszony im asystować, bo będą przecież gospodarzami w kościele”²²⁷.

²²⁵ ABWa, zespół IX, sprawa 1, jednostka 2.14, Spohady o. W. Hrynyka, b.d., k. 74.

²²⁶ „Jak wiecie, przerwałem korespondencję z ks. kan. Hrynykiem, prymasowskim poplecznikiem, i już drugi rok nie mam z nim żadnej łączności – opisywał w dość niewybrednych słowach jakiś czas później ks. Ripecki ks. Kładočnému swe ówczesne relacje z ks. Hrynykiem. – On co jakiś czas jeździ do prymasa i proponuje mu założenie nowych gr[eco]kat[olickich] placówek dusz[pasterskich] w diecezji gorzowskiej, jednak nie ma komu objąć tych placówek, bo nasi przeszkolenicy nie chcą wyrzec się łacińskiego żłobu” (*Łysty o. Myroslawa Ripeckoho do o. Josyfa Kładočnoho*, red. W. Łaba, Lwów 2000, s. 17, dok. nr 13: List ks. M. Ripeckiego do ks. J. Kładočnego, 17 V 1960 r.).

²²⁷ *Dokumenty do istoriji Ukrajinśkoji Hreko-Katołyčkoji Cerkwy u Polśczy...*, s. 157–158, dok. nr 117: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 28 VII 1957 r.

Równie niejednoznaczne było – o czym już wspomniano – nastawienie ks. Hrynyka do UTSK. Początkowo relacje kapłana z działaczami z Gdańska (a z nimi miał najczęściej kontakt) układały się poprawnie. „Komitet, na czele którego stoją prawosławni [Helena Walkowska i Paweł Krzemiński – *I.H.*], odnosi się do naszych nabożeństw bardzo przychylnie. Oddał do mego użytku swój motocykl, a przewodnicząca i sekretarz (ten ostatni jest synem prawosławnego księdza z Białostockiego) [chodzi o Krzemińskiego – *I.H.*] byli dwukrotnie na mojej mszy” – pisał on latem 1957 r. do ks. Ripeckiego²²⁸. Z czasem jednak doszło do pewnych zadrażnień, bowiem duchowny, doceniając sukcesy ukraińskiej organizacji w pracy kulturalnej czy reaktywowaniu szkolnictwa ukraińskiego, zaczął postrzegać ją raczej jako narzędzie w rękach komunistów. Przyczyną były prawdopodobnie naciski, jakie na gdańskie kierownictwo Towarzystwa zaczęły w tej sprawie wywierać władze, domagające się wyrugowania z jego działalności wszelkich akcentów religijnych.

Utworzenie placówek greckokatolickich na zachodnich i północnych ziemiach Polski godziło, rzecz jasna, w interesy Kościoła prawosławnego, gdyż nie tylko ograniczało liczbę potencjalnych wiernych, ale też powodowało częściowy odpływ konwertytów, którzy wcześniej na nabożeństwa prawosławne zaczęli uczęszczać z powodu braku mszy greckokatolickich. Wraz z ich pojawieniem się – opuścili oni świątynie prawosławne. Zjawisko to dostrzegały nawet władze. „Kościół prawosławny i greckokatolicki przechodzą obecnie kryzys, z uwagi na to, że byli księża greckokatolicy, włączeni obecnie do Kościoła rzymskokatolickiego, odprawiają nabożeństwa w środowiskach greckokatolickich według ich obrządku – pisał nie do końca zorientowany w zachodzących zmianach urzędnik z Zielonej Góry. – Jedynie w parafii prawosławnej Strzelce Krajeńskie ks. Mikołaj Proniński, tamtejszy proboszcz, odprawia specjalne nabożeństwa dla grekokatolików według obrządku greckokatolickiego. Dzięki temu stan jego parafii nie zmniejszył się”²²⁹. Taka sytuacja powodowała, że między duchownymi grecko-

²²⁸ *Ibidem*, s. 151, dok. nr 110: List ks. B. Hrynyka do ks. M. Ripeckiego, 1957 r.

²²⁹ APZG, PWRN, 2934, Sprawozdanie z działalności WdsW PWRN w Zielonej Górze za okres od 1 stycznia do 31 marca, [kwiecień 1957 r.], k. 24–25. Wątek ten pojawił się też kilka lat później w innym dokumencie dotyczącym tego terenu. „Od szeregu lat nie obserwuje się wypadków przechodzenia do innych wyznań – pisali jego autorzy. – W latach 1956–1957, a nawet wcześniej, stwierdzano często fakty przechodzenia wyznawców obrządku greckokatolickiego do Kościoła prawosławnego, a to przeważnie w miejscowościach, gdzie był kościół prawosławny. Miało to miejsce m.in. w Strzelcach Krajeńskich i na terenie tego powiatu, gdzie większość wyznawców greckokatolickich przeszła do wyznania prawosławnego. Ostatnio obserwuje się raczej odwrot-

katolickimi a prawosławnymi powstawały konflikty, co nierzadko prowadziło do głębokich niekiedy podziałów w środowiskach ukraińskich. Ślady tych sporów, choć pewnie w nieco zniekształconej formie, odnaleźć można też w archiwaliach, w tym wytworzonych przez bezpiekę. „Jak podaje informator «Frontowy» [N.N. – I.H.], wśród mniejszości narodowej Ukraińców przesiedlonych w ramach akcji «W», zamieszkujących na tut[ejszym] terenie, dają się zauważyć tarcia na tle religijnym – raportowano w jednym z meldunków z województwa wrocławskiego. – Dotychczas na terenie Legnicy istnieje parafia prawosławna, a odbywane tam nabożeństwa odprawia się w języku rosyjskim, natomiast grekokatolicy domagają się, aby powstała tutaj parafia grekokatolicka, a nabożeństwa były odprawiane w języku ukraińskim. Waśnie te, jak wynika z doniesienia ww. informatora, mają wywodzić się stąd, że grekokatolicy wierzą w Rzym i Stolicę Apostolską, a prawosławni w przywódców Kościoła prawosławnego, za co ich, to znaczy prawosławnych, wyzywa się «moskalofile». Waśnie te, o których mowa wyżej, dają się zauważyć od dwóch lat, ale szczególnie od powstania Towarzystwa Kulturalnego Ukraińców w Polsce [UTSK – I.H.]. Dochodzi do tego, że na zebraniach towarzystwa stawia się sprawy, jaka parafia ma istnieć na tut[ejszym] terenie”²³⁰.

* * *

Nieformalne uznanie i tolerowanie od wiosny 1957 r. grekokatolików przez władze komunistyczne, jak też decyzje podjęte przez prymasa Wyszyńskiego w marcu-kwietniu tego roku były bez wątpienia przełomowymi wydarzeniami w powojennych dziejach Kościoła grekokatolickiego w Polsce. Z drugiej jednak strony, w wypowiedziach części duchownych pobrzmiewała też pewna nuta rozgoryczenia i zawiedzionych nadziei. „Przyczyny tak skromnych wówczas wyników [rozmów z rządem – I.H.] są dla nas do dzisiaj niezrozumiałe – pisał w swych wspomnieniach ks. Dziubina. – Zdobyliśmy jednak przynajmniej jedno: pierwsze oficjalne placówki, zatwierdzone dekretem prymasa, czyli pozycje wyjściowe dla zbudowania struktur naszego Kościoła. Wyszliśmy z pełnego niebytu, wracaliśmy

ne zjawisko albo stwierdza się przechodzenie (w minimalnym stopniu) do wyznania rzymskokatolickiego, lub też grekokatolicy pozostają przy swym wyznaniu. Kurie rzymskokatolickie natomiast umieszczają w tych miejscowościach byłych księży grekokatolickich i tym samym mają tych wyznawców pod swoją opieką” (APZG, PWRN, 2941, Sprawozdanie z działalności wyznań nierzymskokatolickich na terenie województwa zielonogórskiego, 25 VII 1962 r., k. 37).

²³⁰ AIPN Wr, 053/773, Meldunek zastępcy komendanta ds. SB KP MO w Legnicy do naczelnika Wydziału III KW MO we Wrocławiu, 17 VII 1957 r., k. 64.

do życia, o co staraliśmy się przez 10 lat pełnego przemilczywania przez wszystkich”²³¹. Dlatego też nie można nie zadać pytania, czy strona kościelna w rozmowach z komunistami mogła wynegocjować jakieś inne stanowisko? Znane dotychczas materiały źródłowe (zarówno proveniencji państwowej, jak i kościelnej) nie dają podstaw do sformułowania odpowiedzi twierdzącej. Wiele wskazuje na to, że w rozmowach państwo – Kościół była to sprawa, w której komuniści nie chcieli iść na większe ustępstwa. Z drugiej też strony nie ma powodu sądzić, by zaprezentowana wyżej argumentacja władz, a raczej warunkujące ją przyczyny polityczne, budziły gwałtowne protesty prymasa. Zarówno obawy o reakcję Sowietów, jak też uczucia patriotyczne, do których odwoływali się przedstawiciele rządu, a także chyba i skomplikowane relacje polsko-ukraińskie mogły być zbieżne z poglądami rzymskokatolickiego hierarchy i spowodowały podjęcie przez niego takiej decyzji. Był to więc swego rodzaju jedyny kompromis, który można było w ówczesnej sytuacji zawrzeć. Powyższe stwierdzenie nie jest, rzecz jasna, autorytatywnym rozstrzygnięciem wątpliwości i być może w przyszłości uda się badaczom kwestię tę wyjaśnić w sposób bezsporny. Obecnie zaś musi ona pozostać nadal otwartą.

Warto też pamiętać, że nieoficjalne odnowienie nabożeństw greckokatolickich w Polsce w 1957 r. było swoistym ewenementem w bloku wschodnim. W Związku Sowieckim, mimo krótkotrwałych okresów „liberalizacji”, do końca lat osiemdziesiątych Kościół greckokatolicki funkcjonował „w katakumbach”²³². Podobnie było w Rumunii, gdzie próby wyjścia Kościoła greckokatolickiego z podziemia w połowie lat pięćdziesiątych zakończyły się niepowodzeniem i dalszymi represjami²³³. Nieco inaczej natomiast wyglądała sytuacja w Czechosłowacji, gdzie na fali „praskiej wiosny” tamtejsze władze poszły o krok dalej, oficjalnie sankcjonując istnienie Kościoła greckokatolickiego (13 czerwca 1968 r.). Po zgnieceniu owego zrywu przez wojska Układu Warszawskiego czescy komuniści uznali – co prawda – to posunięcie za błąd, jednak nie powrócono już do poprzedniej

²³¹ S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 124.

²³² Zob. m.in. B. Bociurkiw, *Ukrajinska Hreko-Katolyčka Cerkwa w katakombach (1946–1989)*, „Kowczeh” 1993, nr 1, s. 113–151; S. Horbacz, *Schidnojewropejska polityka Watykanu ta Radianskyj Sojuz (1954–1958 rr.)*, „Ukrajinskyj istorycznyj žurnal” 1999, nr 5, s. 57–71; N. Szlichta, *Cerkwa za umow chruszczowskoji antyrehlijnoji kapanii: sytuacija w Ukraini ta jiji polska paralel*, „Ukrajina Moderna” 2000, nr 4/5, s. 246–286.

²³³ I.-M. Bucur, *Între speranțe și iluzii: memoriul din april 1956*, „Studia Theologica” 2006, nr 1, s. 108–118.

praktyki i tolerowano działalność grekokatolików, choć ciągle była ona rozmaicie utrudniana i ograniczana²³⁴.

Wydaje się więc, że duchowni grekokatoliccy w PRL (głównie ks. Hrynyk, ks. Dziubina, o. Bałyk – a nawet, choć w nieco inny sposób – ks. Ripecki) trafili w „sвій czas”. Już wkrótce bowiem ekipa Gomułki zaczęła odchodzić od haseł „października”, zaś w 1958 r. powróciła do dawnego, antyreligijnego kursu (dotyczyło to także Kościoła grekokatolickiego). Mimo wszystko nie cofnięto się do sytuacji z lat stalinowskich. Wręcz przeciwnie, w następnych latach duchowieństwu grekokatolickiemu, mimo niesprzyjających okoliczności, udało się jednak powiększyć liczbę parafii duszpasterskich, zaś w 1967 r. ks. Hrynyk mianowany został generalnym wikariuszem prymasa ds. grekokatolików. Jest to jednak temat na inne opracowanie²³⁵.

²³⁴ J. Coranič, *Obnovení řeckokatolické církve v Československu v roce 1968* [w:] *Bezpečnostní aparát, propaganda a pražské jaro*, red. O. Šanca, Praha 2009, s. 239–250; A. Pekar, *Restoration of the Greek Catholic Church in Czechoslovakia*, „The Ukrainian Quarterly” 1973, nr 3, s. 282–296; A. Rebichini, *Greco-Cattolici della Slovacchia Orientale: storia e attualità*, „Slovak Studies” 1983, t. 23, s. 94–98.

²³⁵ Kwestia ta podjęta zostanie w najbliższej przyszłości w przygotowywanym wyborze dokumentów dotyczącym Kościoła grekokatolickiego w PRL po 1957 r.

Dokumenty

Nota edytorska

Prezentowany w niniejszym tomie wybór dokumentów nie wyczerpuje tematu. Z pewnością w wielu archiwach (głównie kościelnych) znajdują się w przyszłości materiały, które być może rzucą nowe światło na bardziej szczegółowe aspekty przedstawianych tu wydarzeń. Dla pełniejszego obrazu należałoby także zebrać i opracować korespondencję, jaką między sobą prowadzili duchowni grekokatoliccy w omawianym okresie. Początkowo zamierzano także i tego rodzaju materiał włączyć do niniejszego opracowania, jednak w trakcie prac nad tomem odnaleziono tylko nikłą część spuścizny epistolarnej kapłanów obrządku wschodniego¹. Dlatego też postanowiono – przynajmniej na obecnym etapie badań – zrezygnować z publikacji tych materiałów i przeprowadzić w niedługim czasie ponowną dokładną kwerendę archiwalną, która być może zaowocuje poszerzeniem bazy źródłowej.

Prezentowane materiały przechowywane są w kilkunastu archiwach: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie (rzymskokatolickiej), Archiwum Diecezji Przemysko-Warszawskiej w Przemyśle (grekokatolickiej), Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Zielonej Górze (rzymskokatolickiej), Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie, Archiwum Kurii Archidiecezji Wrocławskiej we Wrocławiu (rzymskokatolickiej), Archiwum Państwowym w Suwałkach, Archiwum Prymasa Polski w Warszawie oraz Archiwum Klasztoru oo. Bazylianów w Warszawie. Znaczna ich część upubliczniana jest po raz pierwszy. Głównie są to archiwalia proveniencji kościelnej i urzędniczo-partyjnej. Mimo usilnych poszukiwań nie udało się odnaleźć niemal żadnych dokumentów aparatu bezpieczeństwa². Niektóre z prezentowanych dokumentów były już upubliczniane (część bez aparatu naukowe-

¹ Na korespondencję taką można natrafić w wielu archiwach oraz zachowanych spuściznach poszczególnych duchownych, jednak odnalezienie ich jest niezwykle trudne i czasochłonne.

² O hipotezach z tym związanych zob. w tekście poprzedzającym część źródłową.

go bądź z ograniczonymi do minimum przypisami). Najwięcej z nich zawarto w zbiorze dokumentów opracowanym przez Bogdana Huka³.

Materiały publikowane są zgodnie z zasadami edytorstwa naukowego. Zachowano w nich język oryginału, ograniczając się jedynie do poprawienia błędów literowych, najbardziej rażących stylistycznych oraz ortograficznych oraz uwspółcześnienia interpunkcji. Ujednolicono także pisownię terminu „grecko-katolicki”⁴, zapisu miesięcy w datach występujących w dokumentach⁵ oraz zapisu wyrazów „Kościół”, „Kuria”, „Kapituła”, które zdecydowano się pisać wielką literą. Pozostawiono też w tej – zgodnej z oryginałem – formie większość zwrotów grzecznościowych, pojawiających się najczęściej w korespondencji. Wszelkie dodatki odredaktorskie ujęto w nawiasach kwadratowych. Fragmenty nieczytelne i opuszczenia także zostały w ten sposób zaznaczone wraz z odpowiednim komentarzem. Występujące w dokumentach wyróżnienia (podkreślenia, spacjaowanie, wersaliki) zachowano, stosując pogrubienie tekstu. Źródła opatrzone także przypisami edytorskimi i wyjaśniającymi na tyle, na ile pozwala dzisiejszy stan wiedzy.

³ *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej w Polsce...*, *passim*.

⁴ W oryginale występuje on jako „greckokatolicki”, „grecko-katolicki”, „grekokatolicki”, „greko-katolicki”.

⁵ Zapis cyframi rzymskimi i arabskimi zamieniono na formę słowną.

Nr 1

1956 luty 20, Koszalin – Pismo Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące sytuacji wyznaniowej na terenie województwa koszalińskiego

[^a]

Urząd do spraw Wyznań
Warszawa

Na pismo¹ z dnia 30 listopada [19]55 r. [^b] Prezydium WRN – Wydział do spraw Wyznań przedkłada poniżej sytuację na odcinku stosunków między ludnością wyznania greckokatolickiego, prawosławnego i rzym[sko]katolickiego na terenie tut[ejszego] województwa.

Przeważająca część ludności ukraińskiej wyznania greckokatolickiego wg obecnego stanu jest obsługiwana przez księży wyznania rzym[sko]katolickiego. Wynika to z organizacyjnego zaniedbania placówek Kościoła prawosławnego. Na jedenastu placówkach prawosławnych pracuje czterech księży, w tym jeden dojeżdża z Poznania. Mała częstotliwość nabożeństw wpływa na kształtowanie się takiego faktu, że część ludności korzysta zarówno z kościołów rzym[sko]kat[olickich], jak i prawosławnych w te niedziele, w których Kościół prawosławny jest nieczynny. Wysiłek kleru katolickiego w kierunku przyciągnięcia ludności ukraińskiej jest znaczny i w warunkach organizacyjnego zaniedbania Kościoła prawosławnego przynosi odpowiednie wyniki. N[a] p[rzykład] ks. Paruzel² w Brzeziu pow. Człuchów zachęcił do śpiewu w języku ukraińskim podczas nabożeństw, doprowadzając do awantur między ludnością wyznania rzym[sko]kat[olickiego] a ludnością wyznania greckokatolickiego. Ks. Paruzel został karnie przeniesiony na inną parafię.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczęćka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wydział ds. Wyznań. Poniżej napisana na maszynie liczba dzienna pisma Wz-III-2/2/56. Z tej samej strony u dołu podłużna pieczęćka Urząd do spraw Wyznań z wpisaną odręcznie datą wpłynięcia pisma 26 II 1956 [r.] oraz nadaną liczbą III-10/8/56.

^b Opuuszczono liczbę dzienną pisma Nr III-1a/16/55.

¹ Dokumentu nie odnaleziono.

² Henryk Paruzel – duchowny rzymskokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

O tendencji skupienia wokół siebie ludności wyznania greckokatolickiego^c świadczy fakt zwrócenia się Kurii gorzowskiej pismem z dn. 14 lutego [19]56 r.³ o wyrażanie zgody na organizowanie w kościele parafialnym w Bytowie nabożeństw dla grekokatolików w ich obrządku przez kapelana ze Słupska ks. Dziubinę⁴. Wyjaśnia się, że w Bytowie jest placówka Kościoła prawosławnego.

Ludność wyznania greckokatolickiego z tych ośrodków, gdzie nie ma placówki Kościoła prawosławnego, w zasadzie nie zwraca się o zorganizowanie im życia religijnego, wiedząc o niemożliwości uruchomienia placówek greckokatolickich. Trzeba jednak stwierdzić, że działalność Kościoła prawosławnego ma pewne osiągnięcia na odcinku odciągania ludności wyznania greckokatolickiego od Kościoła rzym[sko]kat[olickiego]. Chodzi o usprawnienie tej działalności. W tym celu przeprowadzono rozmowę z bp. wrocławskim Stefanem⁵, podczas której uzgodniono zorganizowanie dekanatu na terenie tut[ejszego] województwa oraz obsadzenie dwóch parafii (Ołużna i Drzonowo).

Zdaniem tut[ejszego] Wydziału słuszne będą posunięcia w kierunku rozwoju placówek Kościoła prawosławnego w tym przypadku, gdy będą one odciągały

^c W dokumencie prawdopodobnie błędnie *rymskokatolickiego*.

³ Zob. dok. nr 2, przyp. 2.

⁴ Stefan Dziubina (1913–2004) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Gładyszowie pow. Gorlice, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1938 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Zdyni pow. Gorlice (1938–1939), administrator w Jaworkach pow. Nowy Targ (1939–1941) oraz Złockiem (1941–1942), Krynicy-Wsi (1942–1945) i w Nowej Wsi (1945–1947) tego samego powiatu. Uniknął wysiedlenia do USSR. W l. 1946–1947 p.o. dziekan dekanatu muszyńskiego. Aresztowany w czasie akcji „Wisła” i uwięziony w COP w Jaworznie; zwolniony w 1948 r. Po wyjściu na wolność przebywał w Warszawie, gdzie studiował teologię (studiów nie ukończył). Jednocześnie był kapłanem ss. służebnic. W l. 1953–1977 kapelan rzymskokatolickich ss. urszulanek w Słupsku. Pomagał też innym kapłanom greckokatolickim. Po 1957 r. organizator nabożeństw greckokatolickich w Polsce. Duszpasterz w Bytowie (1956–1960), Białym Borze (1957–1977), Sławnie (1957–1977) i Łęborku (1957–1977). Rozpracowywany przez SB. Od 1965 r. honorowy, a następnie rzeczywisty kanonik Greckokatolickiej Kapituły Przemyskiej (od 1975 r. jej kustosz, zaś od 1977 r. prepozyt). Generalny wikariusz prymasa ds. grekokatolików (1977–1981). Od 1982 r. na emeryturze. Zm. w Przemyślu i tam został pochowany. Więcej zob. I. Hałagida, *Działania aparatu bezpieczeństwa PRL wobec ks. mitr. Stefana Dziubiny* [w:] *Aparat bezpieczeństwa PRL wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców*, red. J. Syrnik, Warszawa 2009, s. 203–258. Tam też dalsza literatura.

⁵ Stefan Rudyk (1891–1969) – duchowny prawosławny. Ur. w Majdanie Lipowieckim (po 1918 r. pow. Przemyślański). Ukończył gimnazjum we Lwowie, a następnie kształcił się w Wołyńskim Seminarium Duchownym w Żytomierzu oraz w Orłowskim Seminarium Duchownym, wyświęcony w 1915 r. Po święceniach wikariusz w Krzemieńcu; pracował też w innych okolicznych parafiach. Od 1922 r. kapelan WP w Toruniu, Katowicach i Krakowie, po 1939 r. internowany w Rumunii, w 1941 r. przekazany Niemcom i osadzony w oflagu. Po zwolnieniu od 1943 r. proboszcz w Łodzi. W 1952 r. mianowany biskupem diecezji wrocławsko-szczecińskiej, a w 1961 r. arcybiskupem i przeniesiony do diecezji białostocko-gdańskiej. Od 1965 r. metropolita warszawski i całej Polski. Zm. w Warszawie i tam został pochowany. Więcej zob. M. Krzysztofiński, K. Sychowicz, *W kręgu „Bizancjum”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2008, nr 1, s. 86, przyp. 24 i nast. Tam też dalsza literatura.

ludność ukraińską wyznania greckokatolickiego od wpływów Kościoła rzym[sko]-kat[olickiego]. W ośrodkach, gdzie nie ma tych wpływów i nie istnieje zorganizowane życie religijne, nie będziemy uruchamiać placówek Kościoła prawosławnego. Analiza skupisk ludności ukraińskiej oraz oddziaływania kleru katolickiego wykazała potrzebę uruchomienia w najbliższej przyszłości placówki w Rokosowie pow. Świdwin oraz w Ratajkach pow. Sławno, ewentualnie [w] innej miejscowości w pow. Sławno.

[^d]

Źródło: AAN, UdsW, 24/8, k. 7-8, oryginał, mps.

^d W dokumencie podpis nieczytelny.

1956 marzec 14, Warszawa – Notatka naczelnika Wydziału Wyznań Nierzymskokatolickich Urzędu do spraw Wyznań Serafina Kiryłowicza¹ dotycząca wniosku Kurii w Gorzowie Wielkopolskim o zgodę na odprawianie nabożeństw greckokatolickich w Bytowie

[a]

Notatka

Wniosek ordynariatu [rzymskokatolickiego] w Gorzowie [Wielkopolskim] o utworzenie placówki greckokatolickiej w Bytowie² stanowi nie pierwszą próbę reaktywowania placówek Kościoła gr[ecko]katolickiego w Polsce (próby były na terenie wojew[ództw] wrocławskiego i rzeszowskiego).

Hierarchii katolickiej (szczególnie Watykanowi) zależy na reaktywacji formalnej działalności Kościoła gr[ecko]kat[olickiego] w Polsce. Te dążenia stają się zrozumiałe, jeżeli wziąć pod uwagę fakt zlikwidowania Unii (gr[eko]katolicyzmu) w Galicji (1946 r.), Rumunii (1949 [r.]) i Czechosłowacji (1950 r.) oraz zachowania się kadr księży gr[ecko]kat[olickich] w Polsce na stanowiskach w parafiach rz[ym-sko]kat[olickich], jak również pozostawienia w Polsce części ludności ukraińskiej wyznania gr[ecko]kat[olickiego] (ok. 100 tys.).

^a U góry dokumentu odrębna adnotacja *Zwrot do tow. Kiryłowicza* i nieczytelny podpis.

¹ Serafin Kiryłowicz (1903–1986) – dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Do 1950 r. pracownik Departamentu Wyznaniowego MAP. Wcześniej prawdopodobnie diak prawosławny (według niepotwierdzonych informacji uczył się też w seminarium prawosławnym). Naczelnik Wydziału III Wyznań Nierzymskokatolickich UdsW (1950–1959 i 1965–1971) oraz Wydziału I Ogólnego (1959–1962) i Wydziału Zakonów (1962–1965) tego urzędu. Główny twórca polityki władz komunistycznych wobec Kościołów mniejszościowych w PRL. Dr. Tomaszowi Gajownickowi z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego dziękuję za przekazanie mi tych informacji.

² Chodzi o pismo z 14 lutego 1956 r. podpisane przez wikariusza generalnego ks. Eugeniusza Kłoskowskiego i kanclerza ks. Augustyna Erdmanna skierowane do WdsW PWRN w Koszalinie, w którym stwierdzano: „Kilkakrotnie zwracali się do Kurii ordynariatu w Gorzowie [Wielkopolskim] wierni obrządku greckokatolickiego z prośbą, by im umożliwić uczestniczenie w nabożeństwach [rodzimego] obrządku, przynajmniej w ich główne święta (Boże Narodzenie, Jordan, Wielkanoc), które by się odbywały w kościele parafialnym w Bytowie. Kuria gotowa jest zadośćuczynić tej prośbie i wydelegować ks. Dziubinę – kapelana w Słupsku – do odprawiania tych nabożeństw w Bytowie. Zapytujemy, czy Prezydium WRN nie ma jakich zastrzeżeń odnośnie tej sprawy” (AAN, UdsW, 24/604, Pismo do WdsW PWRN w Koszalinie, 14 II 1956 r., k. 21). Dokument ten został przesłany do Warszawy z pismem przewodnim kierownika WdsW PWRN: „Prezydium WRN – Wydział do spraw Wyznań w Koszalinie przesyła w załączeniu odpis pisma Kurii gorzowskiej w sprawie zezwolenia na organizowanie nabożeństw w Bytowie wg obrządku greckokatolickiego z prośbą o wyjaśnienie, jak umotywować odmowną odpowiedź. Dla pełniejszego obrazu podajemy, że w Bytowie istnieje parafia Kościoła prawosławnego obsługiwana obecnie, po suspendowaniu ks. Jaworskiego, przez ks. Weremczuka ze Słupska” (*ibidem*, Pismo kierownika WdsW PWRN w Koszalinie T. Pluciennika do UdsW, 3 III 1956 r., b.p.).

Kler gr[ecko]kat[olicki], zakonspirowany na placówkach rz[ymsko]kat[olickich], w zasadzie jest usposobiony nacjonalistycznie i oddziałuje b[ardzo] ujemnie na ludność ukraińską przesiedloną na Zi[emie] O[dzyskane].

Z tych względów, jak również i ze względów konieczności niedopuszczenia do reaktywacji najbardziej szowinistycznej i reakcyjnej organizacji kościelnej, jaką jest Kościół gr[ecko]kat[olicki] w Polsce, należałoby nie dopuścić do mianowania ks. Dziubiny do Bytowa dla obsługi ludności ukraińskiej w obrządku gr[eco]kat[olickim].

Ludność przywiązaną do obrządku gr[ecko]kat[olickiego] obsługuje teraz duchowieństwo prawosławne, przez które władze mają możliwość oddziaływania na przesiedleńców.

Toteż należałoby nie wyrazić zgody na nominację ks. Dziubiny do Bytowa, motywując, że w miejscowości jest wystarczająca ilość duchownych dla obsługi parafian.

W odpowiedzi nie należy wspominać o obrządku gr[ecko]kat[olickim], nie należy również motywować odmowy tym, że władze nie uznają prawa do istnienia Kościoła gr[ecko]kat[olickiego]. Sprawę raczej skierować na płaszczyznę personalną ks. Dziubiny. Proszę o decyzję³.

[b]

Źródło: AAN, UdsW, 24/604, k. 23, oryginał, mps.

³ Odpowiedź na pismo koszalińskich urzędników sformułował Serafin Kiryłowicz. „W odpowiedzi na pismo z dn. 3 III [19]56 r. [...] w sprawie obj[ętej] nagł[ówkiem] Urząd do spraw Wyznań zawiadamia, że odpowiedź odmowna powinna być udzielona ustnie z zaznaczeniem, że motywy zostały wyjaśnione prałatowi Kłoskowskiemu w Urzędzie do spraw Wyznań w Warszawie. Jeśliby się domagano odpowiedzi pisemnej, to należałoby odmówić zgody na nominację ks. Dziubiny do Bytowa, motywując, że w miejscowości jest wystarczająca liczba duchownych dla obsługi parafian. W odpowiedzi nie należy wspominać o obrządku gr[ecko]kat[olickim], nie należy motywować odmowy tym, że władze nie uznają prawa do istnienia Kościoła gr[ecko]kat[olickiego]; sprawę raczej skierować na płaszczyznę personalną ks. Dziubiny” (AAN, UdsW, 24/604, Pismo S. Kiryłowicza do WdsW PWRN w Koszalinie, 24 IV 1956 r., k. 22). O wykonaniu zawartych w tym dokumencie zaleceń WdsW PWRN w Koszalinie powiadomił Warszawę na początku grudnia 1956 r., przesyłając kolejną petycję bytowskich grekokatolików. „Wydział do spraw Wyznań przedkłada w załączeniu petycję ludności ukraińskiej z pow. Bytów w sprawie zorganizowania placówki grekokat[olickiej] z prośbą o podjęcie decyzji – stwierdzano w tej informacji. – Wniosek Kurii z dnia 14 II 1956 r. [o] wyrażenie zgody na odprawienie w kościele parafialnym w Bytowie przez ks. Dziubinę, kapelana w Słupsku, nabożeństw w obrządku grekokat[olickim] został w myśl pisma Urzędu do spraw Wyznań z dnia 24 IV [19]56 r. [...] załatwiony odmownie. Ponadto informujemy, że placówka Kościoła prawosławnego w Bytowie nie spełniła pokładanych w niej nadziei, gdyż nie zdołała wchłonąć ludności ukraińskiej” (*ibidem*, Pismo kierownika WdsW PWRN w Koszalinie do UdsW, 5 XII 1956 r., k. 31).

^b Poniżej odręczna adnotacja Tow. Kiryłowicz ma rację. Grupa grekokatolików jest niewielka, lecz odznacza się tendencjami nacjonalistycznymi, a raczej szowinistycznymi. Jest wskazanym, by grupa ta rozplynęła się bądź w Kościele prawosławnym, bądź też w rzymskokat[olickim]. Proponuję, by Prez[ydium] WRN odpowiedziało odmownie z podaniem, że motywy wyjaśnione zostały ks. prałatowi Kłoskowskiemu w Urzędzie do spraw Wyznań w Warszawie. 29 III [19]56 [r.] i nieczytelny podpis. Z lewej strony na marginesie kolejny dopisek Proszę odpowiedzieć Koszalinowi w tym duchu i nieczytelna paraфа.

1956 kwiecień 18, Przemyśl – Doniesienie agenturalne informatora Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Przemyślu ps. „Irena” dotyczące środowiska greckokatolickiego w Przemyślu

Źródło: inf[ormator] „Irka”^a

Przyjął: H[enryk] Leciński¹, kpt.

Ścisłe tajne

Doniesienie agenturalne

W ślad za doniesieniem z poprzedniego spotkania odn[ownie] organizowania przez księdza Krupę² i prof. Matejkę³ petycji do władz w sprawie otwarcia w Prze-

^a Tak w oryginale, dalej w tekście występuje w formie „Irena”. Osoba niezidentyfikowana.

¹ Henryk Leciński (ur. 1927 r.) – ur. w Czeladzi pow. Będzin. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej. W organach bezpieczeństwa od 15 lipca 1946 r. Wartownik PUBP w Katowicach (1946 r.), młodszy referent PUBP w Katowicach (1946–1947), młodszy referent Sekcji 3 Wydziału I WUBP w Rzeszowie (1947–1948), starszy referent Referatu III Wydziału I WUBP w Rzeszowie (1948–1949), słuchacz Rocznej Szkoły w CW MBP (1949–1950), starszy referent Referatu III Wydziału I WUBP w Rzeszowie (1950–1951), starszy referent Sekcji 10 Wydziału IV WUBP w Rzeszowie (1951–1953), kierownik Referatu Wojskowego Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego nr 1 w Mielcu WUBP w Rzeszowie (1953 r.), szef Obiektu nr 6 WUBP w Rzeszowie (1953–1955), kierownik Delegatury nr 7 Mielec WUBP w Rzeszowie (1955–1956), kierownik Sekcji 5 Wydziału II WUdsBP w Rzeszowie (1956 r.), starszy oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału II WUdsBP w Rzeszowie (1956 r.), zwolniony ze służby 15 grudnia 1956 r. Dalsze losy nieznane. Więcej zob. AIPN Rz, 0054/3617, Akta osobowe H. Lecińskiego. Mariuszowi Krzysztofińskiemu z IPN w Rzeszowie dziękuję za przekazanie mi tych informacji.

² Sylwester Krupa (1892–1960) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Nowym Siole pow. Żydaczów, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1917 r., żonaty. Po święceniach wikariusz w Samborze (1917–1918?) i w Zapałowie pow. Lubaczów (1918?–1924), później proboszcz w Cewkowie pow. Lubaczów (1924–1936) i Żurawicy pow. Przemyśl (1936–1945). Jesienią 1945 r. wyjechał do Przemyśla. Aresztowany podczas akcji „Wisła” i uwięziony w COP w Jaworznie. W 1949 r. znalazł się wśród sześciu więźniów wywiezionych z obozu do więzienia na Montelupich w Krakowie, a następnie do więzienia karno-śledczego w Grudziądzu; zwolniony w 1949 r. Po wyjściu na wolność powrócił do Przemyśla, gdzie pracował w bliżej nieznanym przedsiębiorstwie i sporadycznie odprawiał nabożeństwa greckokatolickie „przy drzwiach zamkniętych”. Aktywnie rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa. W 1957 r. odnowił duszpasterstwo greckokatolickie w Przemyślu, gdzie regularnie odprawiał msze do 1959 r. Zm. w Przemyślu i tam został pochowany.

³ Szymon Matejko (1908–1989) – działacz ukraiński. Ur. w Poździaczu (po 1977 r. Leszno) pow. Przemyśl. Ukończył Szkołę Handlową w Krakowie, w czasie II wojny światowej pracował w UDK w Rzeszowie, krótko służył w SS „Galizien” jako pisarz, zdemobilizowany z powodów zdrowotnych.

myślu cerkwi i szkoły ukraińskiej, inf[ormator] ps. „Irena” wyjaśnia, że zamiary wysłania petycji w tej sprawie nie zostały zrealizowane, ponieważ cały szereg osób odmówiło podpisywania tejże petycji, twierdząc, że nie chcą mieszać się do tych spraw. Niektórzy odmowę podpisu tłumaczą tym, że sfałszowali dokumenty, podając, że są wyznania rzym[sko]kat[olickiego] i narodowości polskiej – dlatego podpisanie tejże petycji byłoby dla nich równocześnie i przyznaniem się do sfałszowania dokumentów. Obecnie środowisko ukraińskie jest mocno zainteresowane, czy zostanie wydana amnestia, która będzie obejmować czł[onków] UPA, gdyż szereg osób wyszłoby z więzienia, a są i tacy na zachodzie, którzy by się ujawnili.

Informacja

Zadanie dla inf[ormatora] ps. „Irena” dano na innym doniesieniu z tego samego dnia.

Przedsięwzięcia

Doniesienie wykorzystać do spraw ewid[encyjno]-obser[wacyjnych] na Krupę i Matejkę.

Opracował
(Leciński H[enryk], kpt.)

Źródło: AIPN Rz, 043/382, k. 57, kopia, mps.

Uczył w gimnazjum w Przemyślu. W 1947 r. w ramach akcji „Wisła” przesiedlony na ziemie zachodnie, pracował jako nauczyciel w Liceum Handlowym w Słupsku. W 1954 r. powrócił do Przemyśla, nauczyciel geografii w I Liceum Ogólnokształcącym w Przemyślu. Po 1956 r. działacz UTSK (sekretarz Zarządu Wojewódzkiego w Przemyślu w l. 1956–1959, usunięty ze stanowiska w wyniku działań organów bezpieczeństwa). Rozpracowywany przez SB w ramach sprawy obiektovej o kryptonimie „Prom”.

1956 kwiecień 30, Banie Mazurskie – Pismo wiernych w sprawie utworzenia kaplicy greckokatolickiej

[^a]

Podanie

Do
Ob. Kierownika Referatu do spraw Wyznań
przy Powiatowej Radzie Narodowej
w Gołdapi

My, niżej podpisani wyznawcy wiary greckokatolickiej zamieszkali w gromadach Banie Mazurskie, Lisy, Rogale i Żabin, zwracamy się z prośbą w sprawie założenia kaplicy greckokat[olickiej] we wsi Rogale i odprawiania nabożeństw w obrządku gr[eckokatolickim]. Podajemy następujące motywy. Na terenie parafii rzymskokatolickiej w Baniach Mazurskich mieszka ponad 2 tys. wiernych gr[ecker]-kat[olickich], pozbawionych nabożeństwa w swym obrządku gr[ecker]kat[olickim]. Jesteśmy przywiązani do swego rodzimego obrządku w języku starosłowiańskim i cudzy, niezrozumiały nam obrządek łaciński nie może zaspokoić naszych potrzeb religijnych.

Prosimy uprzejmie ob. referenta do spraw wyznań o zezwolenie nam na założenie kaplicy gr[ecker]kat[olickiej] w Rogalach i odprawianie nabożeństw w obrządku gr[ecker]katolickim.

Do odprawiania nabożeństw gr[ecker]kat[olickich] prosimy o przydzielenie budynku kościelnego, który znajduje się we wsi Rogale, a który dotychczas jest nieużywany.

[^b]

Prosimy ob. referenta o przychylne i o możliwie jak najszybsze załatwienie¹.

Źródło: APS, Urząd Wojewódzki w Suwałkach, 14/02/01, k. 38, kopia, mps.

^a W lewym górnym rogu dopisek na maszynie *Egzemplarz nr 1*.

^b Opuuszczono listę z podpisami zawierającą 71 nazwisk.

¹ Wiadomo, że kilka dni wcześniej – 27 kwietnia 1956 r. – ta sama grupa wiernych zwróciła się z podobnym pismem do UdsW. Nie udało się odnaleźć oryginału owego dokumentu. Jego tłumaczenie na język ukraiński (zawierające jednak błędy w nazwach miejscowości) zob. *Dokumenty do istoriji Ukrajinśkoji Hreko-Katolyčkoji Cerkwy u Polśczy...*, s. 126, dok. nr 90.

1956 maj 23, Koszalin – Pismo kierownika Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące starań grekokatolików o nabożeństwa w Głodowie

[^a]

Wydział do spraw Wyznań
Warszawa

Wydział do spraw Wyznań przesyła w załączeniu akta dotyczące projektu utworzenia parafii gr[eko]kat[olickiej] w Głodowie pow. Koszalin¹.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie. Wydział do spraw Wyznań i liczba dzienna pisma Wz-III-2/5/56. Poniżej odręczna adnotacja Gr[eko]kat[olicy]. Połączyć ze sprawą W IIIIa/5/53 oraz odręcznie dopisana data 28 V [19]56 r. i nieczytelny podpis. Z lewej strony u góry podłużny stempel Poufne.

¹ Chodziło m.in. o petycję z złożoną w PWRN w Koszalinie w imieniu grekokatolików z powiatu koszalińskiego. „My, niżej podpisani mieszkańcy gromady Głodowo powiatu Koszalin, w imieniu 500 rodzin zamieszkujących na terenie grom[ady] Głodowo i sąsiednich gromad Bobolice, Gozd, Porost, Krępa i Klanino powiatu koszalińskiego, zwracamy się niniejszym z prośbą o zezwolenie na odprawianie nabożeństw w obrządku grekokatolickim w wolnym od czasów niemieckich kościele poewangelickim w Głodowie powiat Koszalin oraz udzielenie nominacji dla ks. Doczyły Michała na odprawianie w tymże kościele – stwierdzano w tym dokumencie. – W prośbie swej powołujemy się na dekret nr 2763/53/P z dnia 10 lipca 1953 r. przewodniczącego Episkopatu w Warszawie, którym to Jego Eminencja mianował księdza Doczyły Michała kapłanem kapelanii obrządku wschodniego w Głodowie na terenie diecezji gorzow[skiej]. Ponadto prośbę motywujemy tym, że jako wierni wyznania grekokatolickiego od lat dziewięciu, tj. z chwilą przesiedlenia się na Ziemię Odzyskane, nie posiadamy żadnego kościoła dla odprawiania nabożeństw w ojcystym obrządku, gdy wierni innych wyznań, tj. rzymscy katolicy, prawosławni, ewangelicy i inni, posiadają własne kościoły i cieszą się pełną wolnością wyznania. Posiadając własnego pasterza w osobie ks. Doczyły Michała, który cieszy się miłością i szacunkiem wśród nas, wiernych wyznania grekokatolickiego, zobowiązujemy się odbudować przydzielony nam kościół w Głodowie, który stojąc tyle lat pusty, z każdym dniem niszczeje, a z biegiem czasu stanie się zupełnie nieprzydatny dla użytku wiernych, gdy nadal będzie stał pusty i bez opieki. W zakończeniu zwracamy się z serdeczną prośbą o pozytywne załatwienie naszej powyższej prośby” (AAN, UdsW, 24/604, Petycja wiernych grekokatolickich do PWRN w Koszalinie w sprawie nabożeństw grekokatolickich, 5 III 1956 r., k. 52). Dokument ten podpisali Jan Skórka, Teodor Babiec, Józef Faryniak, Antoni Pańczyszyn, Jarosław Duda i Emil Uraków. Ten sam dokument został też najprawdopodobniej przekazany do Sekretariatu Episkopatu Polski, gdzie już po trzech dniach zareagowano pismem nadesłanym na adres Jana Skórki. „W odpowiedzi na pismo z dnia 5 marca br., podpisane przez Szanownego Pana i innych wiernych obrządku gr[eko]katolickiego, Sekretariat Przewodniczącego Episkopatu uprzejmie donosi, że dekret z dnia 10 lipca 1953 r. nr 2763/P, wymieniony we wspomnianym piśmie, dotychczas nie został odwołany; upoważnia on ordynariusza gorzowskiego do udzielenia zezwolenia ks. Michałowi Doczyły na odprawianie w powyższym obrządku w Głodowie. Wobec tego w sprawie tej należy kierować swe prośby bezpośrednio do Kurii gorzowskiej – wedle kompetencji. Dodajemy, że – wedle oświadcze-

Ludność ukraińska domaga się zezwolenia na zorganizowanie placówki przy poewangelickim, nieużytkowanym kościele w Głodowie. Mianowanie ks. Doczyły Michała² proboszczem tej placówki przez prymasa Polski zostało dokonane w okresie obowiązywania dekretu z dnia 9 lutego [19]53 r.³ bez zgody tut[ejszego] prezydium. Ks. Doczyło w poprzednich latach był wikariuszem w Skrzatuszu, a obecnie nie prowadzi działalności duszpasterskiej – jest emerytem.

Zainteresowanym w rozmowie proponowano przez tut[ejszy] Wydział zwrócenie się do władz Kościoła prawosławnego w sprawie erygowania parafii i mianowania duszpasterza.

Propozycje te spotkały się z negatywnym stosunkiem. Wydział tut[ejszy] stoi na stanowisku negatywnego załatwienia sprawy.

Prosimy o decyzję i wskazówki dotyczące sposobu załatwienia.

Źródło: AAN, UdsW, 24/604, k. 51, oryginał, mps.

nia Kurii gorzowskiej – wykonaniu wymienionego reskryptu stała na przeszkodzie «ta okoliczność, że kaplica w Głodowie nie była dotychczas w posiadaniu Kościoła katolickiego i Prezydium WRN w Koszalinie nie wyraziło swej zgody na te nabożeństwa w Głodowie». Równocześnie wyjaśniamy, że nie należy utożsamiać obrządku z wyznaniem, o czym zdają się zapominać nadawcy wyżej wymienionego pisma. Wierni obrządku gr[ecko]kat[olickiego] i wierni obrządku łac[ińskiego] należą do jednego wyznania rzym[sko]katolickiego» (AAN, UdsW, 24/604, Pismo ks. T. Benscha do J. Skórki, 26 III 1956 r., k. 53).

² Michał Doczyło (1898–1980) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Czerniawej pow. Mościska, ukończył Grekokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyśle, wyświęcony w 1925 r., celebs. Po święceniach administrator w Tarnawce pow. Przeworsk (1925–1926) i Dąbrówce pow. Nisko (1926–1931). Wikariusz (1931–1933) i administrator (1933–1935) w Starym Siole pow. Lubaczów, Olszaniku pow. Sambor (1935–1937), Rabczycach pow. Drohobycz (1937–1938), Krywem pow. Lesko (1938–1945) i Żernicy Wyżnej pow. Lesko (1945–1947). W trakcie akcji „Wisła” wysiedlony na Pomorze i osiedlony w majątku państwowym Cieszyn pow. Koszalin, gdzie pracował jako robotnik. Aresztowany w 1947 r. i uwięziony w COP w Jaworznie; zwolniony w 1948 r. Po wyjściu na wolność powrócił na teren pow. koszalińskiego i przez jakiś czas trudnił się pszczelarstwem. W l. 1949–1952 administrator łacińskiej parafii w Skrzatuszu pow. Wałcz. Po 1957 r. sporadycznie odprowadzał też nabożeństwa w obrządku wschodnim, pomagając innym kapłanom grekokatolickim. W 1969 r. na stałe powrócił do rodzimego rytu. Duszpasterz grekokatolików w Trzebiatowie pow. Gryfice (1969–1977), Korzystnie pow. Kołobrzeg (1969–?) i Gryficach (1969–?). Zm. w Jarandowie, pochowany został w Dobrym Mieście.

³ Chodzi o dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. „O obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych”, który mówił, iż „tworzenie, przekształcanie i znoszenie stanowisk kościelnych oraz zmiana ich zakresu działania”, a także „objęcie duchownego stanowiska kościelnego” wymaga „uprzedniej zgody właściwych organów państwowych” („Dziennik Ustaw PRL” 1953, nr 10, poz. 32). Faktycznie oznaczało to ingerencję władz w politykę kadrową Kościoła rzymskokatolickiego. Przyjęcie owego dekretu wywołało sprzeciw polskiego Episkopatu, czego wyrazem był memoriał szerzej znany jako „Non possumus” (zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: 1945–1959, Poznań 1994, s. 413–427). Sprzeciw ten stał się pretekstem do aresztowania prymasa Wyszyńskiego. Dekret z 1953 r. został uchylony 12 stycznia 1957 r., w wyniku rozmów prowadzonych przez przedstawicieli państwa i Kościoła rzymskokatolickiego. Więcej na ten temat zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 81–90.

1956 maj 27, Człuchów – Protokół ze spotkania wyborczego ludności ukraińskiej przed I zjazdem Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego

Protokół

ze spotkania wyborczego na zjazd w Warszawie spośród ludności ukraińskiej

[^a]

Ob. Pajtasz^b z Przechlewa, student teologii, mówi o braku czasopism w języku ukraińskim w Polsce, bo my otrzymujemy czasopisma tylko z ZSRR, w których mówi się o życiu Ukraińców w Związku Radzieckim. Dalej mówi o braku podręczników dla dzieci pierwszej klasy, przeciwstawiając, że Polacy mieszkający w Wilnie czy Lwowie mają lepsze warunki kulturalne i oświatowe. Pyta, czy może na zjeździe w Warszawie wystąpić z postulatem, by w Polsce wydawane było jakieś czasopismo lub gazeta mówiąca o życiu ukraińskim w Polsce.

[^a]

Ob. Pajtasz, po raz drugi przemawiając, wyraził się ściśle w duchu klerykalnym, mówiąc, że Ukraińcy to są przeważnie wyznania greckokatolickiego, nie mogą swobodnie obchodzić swoich świąt, nie mogą chodzić do swych kościołów, bo ich nie ma. Zapytuje, czy nie można byłoby potworzyć cerkwi greckokatolickiej, chociaż jednej w powiecie. Nawiązując do przemian XX zjazdu¹, mówi, że słusznym byłoby zrównanie wyznania greckokatolickiego z prawosławnym i wyznaniem rzymskokatolickim.

^a Opuuszczono fragment tekstu niezwiązany z kwestiami wyznaniowymi.

^b W dokumencie tu i dalej błędnie *Pajtarz*. Włodzimierz Pajtasz (ur. 1927 r.) – działacz ukraiński. Ur. w Przekopanej pow. Przemyśl, w 1946 r. aresztowany (podejrzany o współpracę z UPA), po zwolnieniu wyjechał do Krakowa, ponownie aresztowany w 1947 r. i uwięziony w COP w Jaworznie. Po zwolnieniu wyjechał na ziemie zachodnie, w 1949 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu, które ukończył, lecz nie został wyświęcony ze względu na pogarszający się wzrok. Utrzymywał kontakt z ks. Bazylim Hrynykiem. W 1957 r. powrócił do Przemyśla. Aktywny członek UTSK, długoletni dyrygent chóru „Hori Sercia”, organizator zespołu dramatycznego oraz grupy bandurzystów. Rozpracowywany przez SB w ramach sprawy obiektowej o kryptonimie „Bandurzysta”.

¹ Chodzi o XX Zjazd KPZR, który odbywał się w Moskwie w dniach 14–26 lutego 1956 r. W trakcie zjazdu ówczesny I sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow wygłosił na zamkniętym posiedzeniu referat, w którym ujawnił mechanizmy władzy w ZSRR w okresie stalinowskim oraz potępił zbrodnie, obarczając nimi głównie Józefa Stalina i Ławrentija Berię. Referat Chruszczowa uważany jest powszechnie za początek „odwilży” w krajach komunistycznych po okresie stalinizmu.

Poruszone tematy przez dyskutantów zostały częściowo wyjaśnione.
Na tym spotkanie zakończono.

Protokółowała:
Lizakowska Maria²

Źródło: APK, PWRN, 4626, k. 256–257, oryginał, mps.

² Maria Lizakowska – osoba niezidentyfikowana.

1956 czerwiec 20, Rzeszów – Informacja Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie dotycząca grekokatolików w Przemyśle

[^a]

Informacja

W ostatnim okresie na terenie miasta Przemyśla zanotowano wzrost aktywności elementów ukraińskich, a w tym kleru grekokatolickiego.

Ksiądz grekokatolicki Krupa w czasie ostatnich lat nie zajmował się niczym, natomiast od trzech miesięcy przerwał pracę zawodową (pracował w jakiejś instytucji na terenie m[iasta] Przemyśla) i zaczął chodzić w czamarcę^b. Tak można go spotkać codziennie na ulicy. Od czasu dwóch miesięcy codziennie odprawia nabożeństwa w kościele Albertynów w Przemyśle w obrządku grekokatolickim, na nabożeństwa te uczęszcza aktyw katolicki ukraiński. Ponadto podobno robi to za zgodą biskupa Bardy Franciszka¹.

^a W lewym górnym rogu nieczytelna odręczna adnotacja.

^b W dokumencie *czamorce*. Czamarka (czamara) – rodzaj męskiego okrycia wierzchniego, znanego od XVI w. Początkowo noszona przez kanoników i prałatów, w XIX w. popularna wśród mieszczaństwa.

¹ Franciszek Barda (1880–1964) – duchowny rzymskokatolicki, biskup. Ur. w Mszanie Dolnej (po 1918 r. pow. Limanowa), ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Krakowie, wyświęcony w 1904 r. Studiował w Rzymie, po powrocie do Polski m.in. wykładowca i rektor Seminarium Duchownego w Poznaniu (1919 r.). Rektor Kolegium Polskiego w Rzymie (1925 r.) i Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie (1930–1931). Biskup tytularny Medei i sufragani diecezji przemyskiej (1931 r.). Po śmierci bp. Anatola Nowaka wikariusz kapitulny, a następnie ordynariusz diecezji przemyskiej (1933 r.). Autor wielu publikacji teologicznych. Zm. w Przemyśle i tam został pochowany.

Poza tym w rejonie Żurawicy osiedlił się jakiś ks[ia]dz] ormiański² (odłam grekokatolicyzmu³), podległy Watykanowi, który również odprawia nabożeństwo w domu lub w kościele w Żurawicy i gromadzi wiernych tego obrządku.

Opracował
[c]

Źródło: AIPN Rz, 043/382, k. 58, oryginał, mps⁴.

^c W dokumencie podpis nieczytelny.

² Kajetan Amirowicz (1881–1965) – duchowny obrządku ormiańskokatolickiego. Ur. w Suczawie na Bukowinie, studiował teologię na Uniwersytecie Lwowskim i w Papieskim Kolegium Ormiańskim w Rzymie, wyświęcony w 1906 r., po święceniach wikariusz w katedrze ormiańskiej we Lwowie i dyrektor Zakładu Naukowego im. dr. Józefa Torosiewicza. Później administrator parafii ormiańskiej w Łyściu pow. Stanisławów, od 1910 r. ponownie wikariusz lwowskiej katedry, od 1922 r. kanonik honorowy ormiańskokatolickiej Kapituły lwowskiej i proboszcz w Śniatynie, od 1934 r. radca i referent ormiańskokatolickiej Kurii Archidiecezjalnej. Po śmierci abp. Józefa Teodorowicza w 1938 r. jeden z kandydatów na ordynariusza archidiecezji ormiańskokatolickiej. Po 1945 r. przyjechał do Polski, pracował w parafii rzymskokatolickiej w Żurawicy pow. Przemyśl. Tam też zmarł i został pochowany.

³ Informacja nieprecyzyjna. Obrządek ormiański powstał w oparciu o inną unię. Nie jest odłamek Kościoła grekokatolickiego, ale odrębnym rytym, istniejącym od 1630 r.

⁴ Niespełna tydzień później dokument ten – w niemal dosłownym brzmieniu – został przesłany z KW PZPR do KC PZPR w Warszawie. Od oryginału różni go dopisane ostatnie zdanie: „Na terenie pow. jasielskiego w gr[omadzie] Krempna ludność ukraińska samorzutnie wprowadziła do cerkwi ks. Wysoczańskiego, grekokatolika, gdzie odprawia obrządki kościelne dla ludności ukraińskiej. Poza tym w pow. Krosno ludność ukraińska w trzech parafiach – Zyndranowa, Olchowiec i Polany – żąda otwarcia cerkwi” (AAN, UdsW, 24/604, Notatka informacyjna sekretarza KW PZPR w Rzeszowie Z. Kanarka, 26 VI 1956 r., k. 75).

1956 (nie wcześniej niż lipiec 24), Rzeszów – Fragment anonimowego sprawozdania dotyczącego województwa rzeszowskiego

[a]

Zagadnienie ludności ukraińskiej

Po zjeździe i powołaniu do życia Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Warszawie¹ w niektórych powiatach odezwał się duch nacjonalistyczny i tak np. na terenie Werchraty pow. Lubaczów został odnowiony grób księdza greckokat[olickiego], który był członkiem bandy UPA² i zginął w czasie akcji. Na grobie ww. księdza postawiono krzyż z napisem w języku ukraińskim^b „Poległ za wolną Ukrainę”^b. Podobny wypadek stwierdzono w miejscowości Borowa Góra³.

Zanotowano ożywioną działalność ludności ukraińskiej (łemkowskiej^c) zamieszkującej południową część powiatu krośnieńskiego w rejonie Dukieliszczyzny. Do tam[tejszego] Referatu ds. Wyznań złożone są podania ze wsi Zyndranowa i Olchowiec celem zezwolenia na remonty i otwarcie nieczynnych przez dwanaście lat cerkwi. W związku z tym były w tam[tejszym] Prezydium delegacje ludności, domagając się przywrócenia im praw korzystania z kultu religijnego.

Miejscowość Olchowiec jest całkowicie zamieszkała przez ludność ukraińską (Łemków), wieś Zyndranowa w 60 proc., wieś Polany [w] 60 proc. Gdyby nastąpić miała możliwość otwarcia cerkwi, propozycje powiatu idą w tym kierunku, aby

^a U góry dokumentu odręczny dopisek *Odpis ze sprawozdania woj. rzeszowskiego*.

^b ^b W dokumencie podkreślone odręcznie.

^c W dokumencie błędnie *łemkowskiej*.

¹ Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (UTSK) – jedyna w okresie PRL legalna organizacja ukraińska powstała w 1956 r. i istniejąca do 1990 r. Przekształcona w Związek Ukraińców w Polsce. Prowadziła działalność kulturalną i wspierała ukraińskie szkolnictwo. Więcej zob. J. Syrnok, *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956–1990)*, Wrocław 2008. Tam też dalsza literatura.

² Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) – ukraińska formacja zbrojna powołana w 1942 r. przez banderowską frakcję Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów; walczyła z polskimi, sowieckimi i niemieckimi formacjami zbrojnymi; ostatnia zbrojna grupa zlikwidowana została przez sowieckie organa bezpieczeństwa w 1960 r. Najpełniejszą monografią UPA opublikowaną w języku polskim (omawiającą także ciemne strony jej działalności, w tym zbrodnie popełnione na ludności cywilnej) jest praca Grzegorza Motyki (G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006). Tam też dalsza literatura.

³ Trudno dziś stwierdzić, czy opisane tu przykłady są prawdziwe.

mieć na uwadze wyłącznie Olchowiec^d, jest tam na miejscu cerkiew, wprawdzie zniszczona, ale tam[tejsza] ludność prosi o zezwolenie na remont.

Próby otwarcia cerkwi zanotowano również w powiecie jarosławskim w miejscowości Ryszkowa Wola. W związku z tym trzyosobowa delegacja obywateli ukraińskich miała wyjechać na poszukiwanie popa i sprowadzić go do ww. miejscowości. Nastroj ten nie wpływa mobilizująco na ludność osiedleńczą – nie chcą oni remontować swoich gospodarstw, gdyż interpretują tę sytuację z tego punktu widzenia, że ludność ukraińska powróci z powrotem z ziem zachodnich.

Ponadto nadmienić należy, że niektórzy przedstawiciele władz centralnych, np. Ministerstwa Kultury, Centralnego Urzędu Zabytków^e jako „komisji konserwatorskiej”^e w składzie trzech osób, w dniu 14 czerwca br., oglądając cerkiew w Bobrowce, zabrali 8 lichtarzy, dywan, nakrycia z ołtarzy, a potem udali się do naprzeciw mieszkającego obywatela i przeprowadzili rozmowę z kobietą, nie wiedząc o tym, że jest to obywatelka narodowości ukraińskiej, mówiąc do niej: niech pani utrzymuje czystość w tej cerkwi, opiekuje się nią, bo w krótkim czasie otrzymacie księdza.

Ta wypowiedź podnieciła niektórych obywateli i toczy się wśród nich dyskusja, że będą mieć z powrotem popa^f, a nawet naukę religii w szkole. A zatem zachodzi pytanie, co upoważniło przedstawicieli z Ministerstwa Kultury do zajmowania takiego stanowiska w terenie? Prosimy o zainteresowanie się tym ze strony Urzędu, ponieważ takie wypadki miały miejsce w powiecie krośnieńskim.

Tendencja do otwarcia cerkwi uwidacznia się również na terenie powiatu sanockiego, odczuwa się nieduży wpływ kleru rzymskiego na ludność byłą wyznania greckokat[olickiego], aby nie dopuścić do powstania cerkwi prawosławnej. Ludność nasiedlona w wioskach poukraińskich na ogół jest zorientowana i zachowuje spokój.

W dniu 24 czerwca br. w miejscowości Krempna pow. Jasło ks. ^bWysoczański^b Jan⁵ odprawił mszę dla Ukraińców w obrządku greckokatolickim. Podkreślić należy, że ww. ksiądz przed 1939 rokiem w czasie okupacji aż do roku 1947 był księdzem greckokat[olickim] na tam[tejszym] terenie. W gromadzie Dziurdziów pow. Lesko w dniu 27 czerwca br. do członków Spółdzielni Produkcyjnej przyszło

^d W dokumencie tu i dalej błędnie *Olchowę*.

^{e-e} W dokumencie wielką literą.

^f W dokumencie nadpisane nad przekreślonym *księdza*.

⁴ Chodzi o Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków.

⁵ Jan Wysoczański (1896–1981) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Wysocku pow. Turka, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1928 r., celebs. Po święceniach pracował w diecezji przemyskiej i AAŁ. Wikariusz w Przysłupie pow. Turka (1928–1931), administrator w Królowej Ruskiej pow. Nowy Sącz (1931–1936) i proboszcz w Krempnej pow. Jasło (od 1936 r.). Po 1947 r. pozostał w Krempnej, gdzie odprawił sporadycznie nabożeństwa dla pozostałych w okolicy greckokatolików. Zm. w Krempnej i tam został pochowany.

dwóch obywateli Ukraińców i zwróciło im uwagę, że z budynku cerkiewnego muszą wynieść zboże, ponieważ w jesieni przyjeżdża ksiądz i świątynię należy przygotować.

W powiecie Radymno zarząd Spółdzielni Produkcyjnej w ^bNienowicach^b wystąpił z wnioskiem do Wydziału ds. Wyznań w m[iesią]cu kwietniu o przydzielenie cerkwi na cele gospodarcze. Ludność ukraińska, dowiedziawszy się o tym, przybyła do Referatu ds. Wyznań i ofiarowała mu 30 tys. zł, aby wstrzymał rozbiórkę. Z propozycji tej [nikt] nie skorzystał.

Przemysł – Kuria przemyska z wielkim zainteresowaniem śledzi bieg wydarzeń z powołaniem Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Mieliśmy wypadek, że w roku 1954^g zwracała się [ona] do Wydz[iału] ds. Wyznań w interwencji o utworzenie parafii obrządku^h greckokat[olickiego] w miejscowości Zagórz pow. Sanok, wskazując na księdza Kałeniuka⁶ z Komańczy. Trzeba się liczyć z tym, że będzie ona czynić wszystko, aby storpedować i skazać na niepowodzenie otwieranie cerkwi w obrządku prawosławnym, gdyż to będzie godzić w ich interesy, a tym samym masa wiernych odpadnie od kościołów rzymsk[o]kat[olickich].

Byłą katedrę greckokat[olicką] w Przemysłu z ramienia Kurii przemyskiej obsługuje ks. Wielobób⁷.

Wydział ds. Wyznań Prezydium WRN ma w swej ewidencji ujętych dwóch księży greckokatolickich, a to ks. Kałeniuk Emilian [i] ks. Wysoczański Janⁱ.

^g W dokumencie prawdopodobnie błędnie 1944.

^h W dokumencie *obrzędu*.

ⁱ W dokumencie błędnie *Józef*.

⁶ Emilian Kałeniuk (1880–1961) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Stryju, studiował teologię na Uniwersytecie Lwowskim i Uniwersytecie Jagiellońskim, wyświęcony w 1905 r. we Lwowie, żonaty. W l. 1916–1917 kapelan w armii austro-węgierskiej, a po zwolnieniu z wojska proboszcz w Piasecznej pow. Żydaczów (1919–1944). W 1944 r. inkardynowany do diecezji przemyskiej. Administrator w Radoszyczach pow. Sanok i Smolniku pow. Lesko. W 1946 r. przydzielony jako kapelan do klasztoru rzymskokatolickich ss. nazaretanek w Komańczy. Aresztowany w czasie akcji „Wisła” i uwięziony w COP w Jaworznie; zwolniony w 1948 r. Po wyjściu na wolność powrócił do Komańczy, gdzie do śmierci odprawiał nabożeństwa greckokatolickie dla wiernych, którzy uniknęli wysiedlenia. Rozpracowywany przez UB i SB. Zm. w Komańczy i tam został pochowany.

⁷ Tadeusz Wielobób (1906–1971) – duchowny rzymskokatolicki. Ur. w Przemysłu, ukończył teologię w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu, wyświęcony w 1929 r. Po święceniach wikariusz (1929–1930), a następnie administrator (1930 r.) w Nisku. Katecheta w okolicznych miejscowościach. W 1930 r. krótko wikariusz w Łańcucie, a następnie w Krośnie (1930–1931) i w Ulanowie (1931 r.). W l. 1931–1939 katecheta w Nisku. Po wybuchu II wojny światowej powrócił do Przemysła. Administrator w Medyce (1940–1942) i proboszcz w Chyrowie (1942–1945). W 1945 r. przyjechał do Przemysła, gdzie objął funkcję katechety w miejscowych szkołach. W pierwszych miesiącach powojennych członek i aktywny działacz Stronnictwa Pracy. Rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa. Od 1950 r. wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu. Pełnił szereg funkcji w Kurii przemyskiej. Od 1967 r. honorowy kanonik Kapituły katedralnej. Zm. w szpitalu w Jarosławiu, pochowany został w Przemysłu. Więcej zob. J. Draus, *Ksiądz Tadeusz Wielobób (1906–1971). Duszpasterz i działacz chadecki* [w:] *Kościół na drogach historii. Księga jubileuszowa*

Ponadto na terenie miasta Jarosław znajdują się księża greckokat[olicki] bez stanowisk:

1. Ks. Kociszewski Wojciech⁸ urodzony 23 kwietnia 1900 r.
2. Ks. Pawłyszyn Roman⁹ [urodzony] 14 września 1921 r.
3. Ks. Federowicz¹ Stanisław urodzony 5 września 1872 r.

Źródło: AAN, UdsW, 24/18, k. 6–7, kopia, mps¹⁰.

dedykowana księdzu profesorowi doktorowi Tadeuszowi Śliwie, red. J. Wołczański, Kraków–Lwów 1999, s. 117–122.

¹ W dokumencie błędnie *Federowicz*. Stanisław Federowicz (1872–1964) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Kalnicy pow. Lesko, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyśle, wyświęcony w 1900 r., żonaty. Po święceniach katecheta w szkole w Lesku (1900–1904) i Jarosławiu (1904–1933), a następnie administrator Reklina pow. Żółkiew (1933–1934). Przed 1918 r. prawdopodobnie krótko kapelan w armii austro-węgierskiej. Od 1936 r. na emeryturze. W roku szkolnym 1938–1939 przyjął stanowisko rektora Greckokatolickiego Seminarium Duchownego dla AAŁ w Tarnowie, lecz po wybuchu II wojny światowej seminarium przestało istnieć. Wraz z początkiem wysiedleń do USSR mianowany proboszczem w Jarosławiu, po 1947 r. pozostał w mieście i sporadycznie odprawiał nabożeństwa dla pozostałych tu grekokatolików. Zm. w Jarosławiu i tam został pochowany.

⁸ Informacja nieprawdziwa, kapłan ten był obrządku łacińskiego. Wojciech Kociszewski (1900–1966) – duchowny rzymskokatolicki. Ur. w Temeszowie pow. Brzozów, wyświęcony w 1927 r. w Przemyśle. Po święceniach m.in. wikariusz w Górnie pow. Kolbuszowa i Chłopicach pow. Jarosław. W 1934 r. przez kilka miesięcy administrator w Borownicy pow. Dobromil, przeniesiony do Kalnikowa pow. Mościska, gdzie pracował do 1944 r. Później przebywał w Jasionce k. Dukli, zaś od 1952 r. pełnił funkcję ekspozyta w Boratynie. Od 1966 r. na emeryturze, mieszkał w Gorzycach k. Przeworska. Tam też zmarł i został pochowany.

⁹ Roman Jan Pawłyszyn (1921–?) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyśle. W marcu 1945 r. aresztowany przez UB i przez kilka dni przetrzymywany w areszcie, po zwolnieniu w tym samym roku wyświęcony. Jesienią 1945 r. wyjechał do Krakowa, gdzie bez zezwolenia swego biskupa wstąpił do klasztoru oo. kanoników regularnych; jesienią 1947 r. opuścił zakon. Przejścia, jakich doświadczył w przemyskim areszcie, prawdopodobnie spowodowały u niego rozchwianie psychiczne. Dalsze losy nieznane, wiadomo, że w 1949 r. przyjechał do Jarosławia i przebywał tu prawdopodobnie do śmierci. Sporadycznie odprawiał msze łacińskie w jednym z miejscowych kościołów.

¹⁰ Dokument został opublikowany, zob. „Nasze Słowo” 2006, nr 47; *Źródła do dziejów Ukrainiejskiej Cerkwi...*, s. 207–208, dok. nr 5.

1956 sierpień 8, Komańcza, Sanok – Pismo ks. Emiliana Kałeniuka i ks. Józefa Siekierzyńskiego do bp. Michała Klepacza

[^a]

Do
Najprzewielebniejszego Przewodniczącego Episkopatu Polski
ks. biskupa dr. Michała Klepacza¹ w Warszawie

Ciężka jest obecnie sytuacja gr[ecker]kat[olickiego] duchowieństwa i wiernych z przyczyny agitacji-ataków tzw. prawosławia przeciwko gr[ecker]kat[olickiemu] Kościołowi w Polsce.

Podpisani, najstarsi wiekiem wśród gr[ecker]kat[olickiego] duchowieństwa w Polsce, mając na oku dobro Kościoła katol[ickiego] i dusz wiernych, prosimy w imieniu gr[ecker]kat[olickiego] duchowieństwa o łaskawe przyjęcie nam z pomocą w przezwyciężaniu tych ataków prawosławia, mającego niestety^b do swej pomocy nowo utworzone Ukr[aińskie] Tow[arzystwo] Społecz[no]-Kult[uralne] w Warszawie, którego prezes oświadczył niedawno, iż „jest wrogiem Stolicy Apostolskiej i katolicyzmu – a propagatorem zlania się gr[eko]katolików z prawosławiem w Polsce”.

Ze względu na to, że ataki te prowadzone są przede wszystkim przeciw Łemkom (przed wojną było kilka wsi prawosławnych na Lemkowszczyźnie²), prze-
to prosimy o łaskawe udzielenie prawa „birytualizmu” gr[ecker]kat[olickim] księ-

^a W lewym górnym rogu nieczytelna odręczna adnotacja.

^b W dokumencie ukrainizm *na żal*.

¹ Michał Klepacz (1893–1967) – duchowny rzymskokatolicki, biskup. Ur. w Warszawie, studiował w Akademii Duchownej w Petersburgu, wyświęcony w 1916 r. Od 1937 r. profesor filozofii na Uniwersytecie Wileńskim. W czasie okupacji więziony przez Niemców (1942–1944), po zwolnieniu profesor seminarium duchownego w Wilnie i Białymstoku (1944–1946). Ordynariusz diecezji łódzkiej od 1946 r. Członek Komisji Mieszanej Rządu i Episkopatu. W 1953 r., po aresztowaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego, przejął na żądanie władz PRL przewodnictwo Konferencji Episkopatu Polski. Funkcję tę pełnił do 1956 r. Autor prac z dziedziny filozofii. Zm. w Łodzi i tam został pochowany.

² Z pewnością stwierdzenie to minimalizuje rzeczywistą liczbę konwersji grekokatolików na prawosławie.

zom-Łemkom, a to: 1) ks. Józefowi Chylakowi³, 2) ks. Janowi Polańskiemu⁴, 3) [ks.] Antoniemu Pakoszowi⁵, 4) [ks.] Bazylemu Diakowi⁶, 5) ks. Stefanowi Dziubinie,

³ Józef Chylak (1884–1962) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Nowicy (po 1918 r. pow. Gorlice), ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, studiował też teologię na Uniwersytecie Lwowskim, wyświęcony w 1920 r., żonaty. Po święceniach administrator (1920–1924), a następnie proboszcz w Żeluchowie pow. Nowy Sącz (1924–1935) i w Łosiu pow. Gorlice (1935–1947). Nie poczuwał się do narodowości ukraińskiej, deklarując się jako Łemko. W l. 1944–1947 kilkakrotnie aresztowany przez funkcjonariuszy UB. W ramach akcji „Wisła” wysiedlony na zachodnie ziemie Polski, gdzie przez jakiś czas mieszkał z rodziną, ucząc się obrządku łacińskiego (prawdopodobnie w Bytomiu). Nie powrócił do rodzimego rytu. Inkardynowany do diecezji wrocławskiej. Wikariusz rzymskokatolicki w Ziębicach pow. Ząbkowice Śląskie (1947–1955) i administrator w Ciepłowodach tego samego powiatu (1955–1962). Na początku lat pięćdziesiątych rozpracowywany przez UB. Zm. w Ciepłowodach i tam został pochowany.

⁴ Jan Polański (1888–1978) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Banicy pow. Gorlice, studiował teologię na Uniwersytecie Lwowskim. W 1914 r. aresztowany przez władze austro-węgierskie pod zarzutem szerzenia prorosyjskiej propagandy i osadzony w obozie w Talerhofie (obozowe przeżycia, jak też przykrości, których – jako Łemko – doznał w lwowskim seminarium, spowodowały, że stał się zwolennikiem poglądów rusofilskich). Po wyjściu na wolność wstąpił do Greckokatolickiego Seminarium Duchownego w Przemyślu, wyświęcony w 1916 r., celebs. Po święceniach administrator w Tuligłowach pow. Mościska (1916–1918), a następnie administrator (1918–1922) i proboszcz (1922–1936) w Smolniku pow. Lesko. Od 1935 r. kanclerz i referent Kurii nowo utworzonej AAŁ, jeden z najbliższych współpracowników ks. Bazylego Maściucha. Po śmierci ks. Maściucha przez kilka miesięcy regent AAŁ (1936 r.). W okresie okupacji niemieckiej kilkakrotnie zatrzymywany przez gestapo. W 1941 r. więziony w areszcie w Nowym Sączu i Jasle, a następnie internowany w Kielcach, zwolniony w 1945 r. W styczniu 1946 r. wyjechał na Dolny Śląsk. Rzymskokatolicki proboszcz w Brochowie, a następnie w Żurawinach i później w Gniechowicach. W 1953 r. inkardynowany do diecezji opolskiej, administrator (a później proboszcz) w Rogach pow. Niemodlin. Członek Zrzeszenia Katolików „Caritas” w Opolu oraz aktywny członek OKK przy ZBoWiD, mimo to w latach pięćdziesiątych rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa (sprawa „Wichrzyciele”). Zm. w Rudnej pow. Niemodlin, pochowany został w Rogach.

⁵ Antoni Pakosz (1908–1993) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Dąbrówce Ruskiej pow. Sanok, w 1930 r. wstąpił do Greckokatolickiego Seminarium Duchownego w Przemyślu, którego jednak nie ukończył z powodu choroby. W l. 1931–1936 studiował teologię w Papieskim Seminarium w Dubnie na Wołyniu, wyświęcony w 1936 r., celebs. Po święceniach proboszcz Roztoki Wielkiej pow. Nowy Sącz (1936–1945), za działalność proukraińską negatywnie postrzegany przez władze. Z tego powodu aresztowany we wrześniu 1939 r. i przez kilkanaście dni więziony w Berezie Kartuskiej. Po zwolnieniu powrócił do swej parafii, gdzie spędził okupację. Aresztowany przez UB w 1945 r. pod zarzutem współpracy z Niemcami i podziemiem ukraińskim (trudno stwierdzić, czy słusznie) i skazany rok później przez Specjalny Sąd Karny w Krakowie na trzy lata więzienia. Przetrzymany w Nowym Sączu i Nowym Wiśniczu, zwolniony w 1948 r. Po wyjściu na wolność kapelan w łacińskim klasztorze ss. franciszkanek w Białoleścu k. Warszawy. W 1963 r. wyjechał na stałe do Kanady, gdzie do 1965 r. był wikariuszem w greckokatolickiej katedrze w Saskatoon, a następnie w Prince Albert (1965–1969), katedrze w Winnipegu (1969–1970) i parafii Chrystusa Króla w Winnipegu (1970–1985). Od 1985 r. na emeryturze. Zm. w Winnipegu i tam został pochowany.

⁶ Bazyl Diak (1902–1960) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Zabłociu pow. Przemyśl (według innych źródeł w Czerterzu pow. Sanok), wyświęcony w 1933 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Orowie pow. Drohobycz (1933–1934), administrator w Roztoce Wielkiej pow. Nowy Sącz (1934–1936) i Mszanej pow. Krosno (1936–1941). Po raz pierwszy aresztowany w czasie okupacji niemieckiej w 1941 r. przez gestapo za poglądy rusofilskie; do 1944 r. internowany w Kielcach. Po zwolnieniu

by mogli odprawiać św. msze dla gr[ecker]kat[olickich] Łemków przebywających w diec[ezjach]: Wrocław, Gorzów [Wielkopolski], [diecezja] warmińska.

Birytualizm będzie ochroną przed atakami, jak również powstrzyma gr[ecker]kat[olickich] Łemków od przejścia na prawosławie.

W końcu prosimy o łaskawe zarządzenie, by ^c najprzew[ielebniejsi] księża biskupi i duchowieństwo łacińskie^c nie robiło przeszkód w zakładaniu gr[ecker]kat[olickich] placówek duchow[ych] (kaplic) [tam], gdzie przebywają gr[ecker]katol[i-cy], a przeciwnie – szło z pomocą.

Dokumenty^d birytualizmu prosimy uprzejmie przesłać na ręce przewielebnego prałata szambelana Bazylego Hrynyka⁷ – rezydenta w Cyganku pow. Nowy Dwór Gdański.

proboszcz w Czyrnej pow. Nowy Sącz. Po raz drugi aresztowany w 1945 r. przez PUBP w Krynicy pod nieprawdziwym – opartym na donosie – zarzutem kolaboracji z Niemcami i współpracy z ukraińskim podziemiem. Początkowo przetrzymywany w Nowym Sączu, a następnie w Nowym Wiśniczu (nie ustalono, czy na podstawie wyroku sądowego – jeżeli tak, to prawdopodobnie został on wydany przez Sąd Specjalny w Krakowie); zwolniony w 1947 r. Po wyjściu na wolność przez dwa tygodnie przebywał w Krakowie, gdzie próbował reaktywować miejscową parafię greckokatolicką, odprawiając nabożeństwa w obrządku wschodnim, a następnie wyjechał na zachodnie ziemie Polski. Pod przybranym nazwiskiem – Hipolit Orowski – był łacińskim proboszczem w Wierzbnie pow. Międzyrzecz. Zm. w szpitalu w Namysłowie w wyniku pobicia przez nieznanych sprawców, miejsce pochówku nieustalone.

^{c-c} W dokumencie wielką literą.

^d W dokumencie archaizm *dokumenta*.

⁷ Bazyl Hrynyk (1896–1977) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Koźuchowie pow. Żółkiew, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1921 r., celebs. Po święceniach wikariusz w cerkwi katedralnej w Przemyślu, ojciec duchowy w miejscowym Greckokatolickim Seminarium Duchownym (1923–1928) i wykładowca (od 1928 r.). Równocześnie spowiednik i katecheta w kilku miejscowych ukraińskich żeńskich i męskich szkołach zawodowych (1922–1944). Pełnił szereg funkcji diecezjalnych. W czasie okupacji niemieckiej zaangażowany w niesienie pomocy przemyskim Żydom. Po zakończeniu wojny aktywnie rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa. Aresztowany w 1945 r. razem z bp. Jozafatem Kocyłowskim i uwięziony w Rzeszowie; w 1946 r. przekazany NKWD i wywieziony do Mościsk (USRR), lecz wkrótce zwolniony. Razem z bp. Kocyłowskim powrócił do Polski. Uniknął ponownego aresztowania, gdy władze komunistyczne ostatecznie wysiedliły przemyskiego ordynariusza i niemal wszystkich członków Kapituły do USRR; wyjechał do Krakowa. W 1947 r. mianowany przez prymasa Augusta Hlonda generalnym wikariuszem dla części diecezji greckokatolickiej pozostałej w granicach Polski. Po akcji „Wisła” odprawiał w obrządku rzymskokatolickim, będąc kapelanem ss. samarytanek w Pruszkowie (1947 r.), później wikariusz w Brwinowie k. Warszawy (1947–1948) i administrator w Wiercinach pow. Malbork (1948–1952). Od 1948 r. odprawiał nabożeństwa greckokatolickie w Nowym Dworze Gdańskim (później pobliskim Cyganku) oraz w Bytowie (1950–1953) i Hłomczy (1953–1954). Przygotował kilka sprawozdań o sytuacji grekokatolików w Polsce, które nielegalną drogą przekazał do Watykanu. Utrzymywał aktywne kontakty z innymi duchownymi greckokatolickimi, co rodziło podejrzenia władz, że jest tajnie wyświęconym biskupem. Aktywnie rozpracowywany przez UB w ramach spraw o kryptonimach „A-O” i „C-1”. Aresztowany w 1954 r. i uwięziony w Warszawie. Skazany w 1955 r. w Warszawie na sześć lat więzienia za „szpiegostwo na rzecz Watykanu”. Po zwolnieniu w 1956 r. główny organizator odnowienia duszpasterstwa greckokatolickiego w Polsce. Długoletni duszpasterz greckokatolicki w Gdańsku (1957–1968), Cyganku

ks. Emilian Kałeniuk
gr[eko]kat[olicki] duszpasterz
(jubilat, 51 l[at] kapłaństwa)

ks. Józef Siekierzyński⁸
emer[ytowany] profesor i b[yły] kanclerz
Administracji Apostolskiej dla Łemkowszczyzny
jubilat, 62 lata kapłaństwa

Źródło: APP, Teczka „Birytualizm”, b.p., oryginał, rkps.

(1956–1968), Marzęcinie (1957–1968), Bobolicach (1958–1963) i Szczecinku (1959–1963). Od 1968 r. pełnił swą posługę w Przemyślu. Decyzją metropolity Józefa Slipyja w 1966 r. mianowany mitratem. Od 1967 r. generalny wikariusz prymasa ds. grekokatolików. Do śmierci pozostawał pod obserwacją organów bezpieczeństwa zarówno szczebla lokalnego (sprawa „Łemko”), jak i centralnego (sprawa „Ortodoksi”). Zm. w Przemyślu i tam został pochowany. Więcej zob. I. Hałagida, „*Szpieg Watykanu*”..., *passim*. Tam też dalsza literatura.

⁸ Józef Siekierzyński (1870–1960) – duchowny grekokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ur. w Sanoku, wyświęcony w 1894 r. Katecheta w szkołach w Sanoku. Zwolennik opcji starorusińskiej (rusofilskiej), za co w czasie I wojny światowej został skazany przez władze austro-węgierskie na trzy lata więzienia. Od 1926 r. na emeryturze, przez cały czas przebywał w Sanoku. Po 1944 r. okazjonalnie odprawiał msze grekokatolickie w kaplicy miejscowego szpitala. Zm. w Sanoku i tam został pochowany.

1956 sierpień 18, Wrocław – Projekt akcji misyjnej wśród grekokatolików przygotowany przez prawosławnego hierarchę bp. Stefana (Rudyka) dla Urzędu do spraw Wyznań

[^a]

Jak sobie przedstawiam planową akcję w stosunku do b[ylých] gr[eko]katolików, aby ich pozyskać dla Kościoła prawosławnego?

Jestem pewny, iż sprawa ta nie będzie łatwa, a to z braku ludzi do tego przygotowanych i odpowiedniej literatury. Mimo to, przy dobrej woli, można będzie dużo osiągnąć.

Akcję tę przedstawiam sobie następująco:

1) Zebrać księży prawosł[awnych] ukr[aińskiego] pochodzenia na krótkie przeszkolenie kilkudniowe (ze wszystkich diecezji). Wydzielić z nich następnie najwięcej zaawansowanych i wysłać na nowe placówki, a pozostałym polecić dalej doskonalić się w tym kierunku na miejscu. Później w miarę potrzeby znowu wysyłać ich w pewnych odstępach czasu na nowe placówki.

2) Przeprowadzić rozmowy z księżmi gr[ecko]kat[olickimi] celem pozyskania ich do tej akcji.

3) Poszukać wśród Ukraińców (młodzieży i nawet nieco starszych) ludzi do Seminarium Duchownego w Warszawie i już w czasie nauki wyświęcać ich (zdolniejszych) i posyłać na parafie, przy czym należy ich zobowiązać kończyć Seminarium Duchowne zaocznie. W tym celu należy wprowadzić w Seminarium Duchownym (dla Ukraińców i chętnych) obowiązkowo język ukr[aiński] i kazania w języku ukr[aińskim]¹.

^a U góry dokumentu odręczna adnotacja Domańczuk – Białystok, do redakcji „Cerk[owny] Wiest[nik]”. Piotr Domańczuk (1902–1973) – ukraiński świecki działacz prawosławny. Ur. w Chełmie, ukończył Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie był aktywnym członkiem studenckiej „Hromady”. Nauczyciel i dyrygent chórów cerkiewnych w Kobryniu i Chełmie. Od 1947 r. dyrygent w prawosławnym soborze w Białymstoku. Od 1956 r. wykładowca języka ukraińskiego, starocerkiewnosłowiańskiego i łaciny oraz śpiewu w Prawosławnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Od 1968 r. mieszkał w Warszawie, gdzie wykładał na ChAT. Zm. w Warszawie i tam został pochowany. Więcej zob. R. Szagała, A. Kolańczuk, *Cmentarz prawosławny na Woli w Warszawie. Przewodnik*, Warszawa 2002, s. 105–107.

¹ Naukę języka ukraińskiego w Prawosławnym Seminarium Duchownym w Warszawie wprowadzono w październiku/listopadzie 1956 r., zob. AAN, UdsW, 24/26, Pismo metropolity Makarego do UdsW, 25 X 1956 r., k. 2; *ibidem*, Pismo S. Kuryłowicza z UdsW do metropolity Makarego ze zgodą na naukę języka ukraińskiego, 15 XI 1956 r., k. 1.

- 4) Koniecznie należy wydać:
- a) modlitewniki w języku cerk[iewno]sł[owiańskim], literami ukr[aińskimi] i z ukr[aińska] przedmową;
 - b) kalendarze w jęz[yku] ukr[aińskim] na 1957 rok, chociażby ścienne;
 - c) w „Cerk[iewnym] Wiestnik[u]” umieszczać stale artykuły, kazania i korespondencję w języku ukr[aińskim] i w gwarze łemkowskiej, albo też wydawać osobny miesięcznik w języku ukr[aińskim] i w gwarze łemkowskiej.
- 5) Przenieść wszystkich księży b[yłych] gr[ecker]kat[olickich] do centralnych województw Polski z województwa: gdańskiego, koszalińskiego, krakowskiego, olsztyńskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.
- 6) Zamknąć wszystkie dotychczasowe placówki gr[ecker]kat[olickie] (Chrzanowo, Komańcza^b, Krempna, Polany, Jarosław, Sanok, Kraków – u Ormian w kościele św. Idziego) w Warszawie i w Przemyślu. [^c]
- 7) Pożądanym byłoby wpłynąć na duchowieństwo rzym[sko]kat[olickie], ażeby ono nie zachęcało do śpiewania w kościołach rzym[sko]kat[olickich] podczas mszy św. pieśni gr[ecker]katolickich.

† biskup Stefan^d

[^e]

Źródło: AAN, UdsW, 25/730, k. 26, oryginał, mps².

^b W dokumencie błędnie *Komańcza*.

^c Z lewej strony odręczny dopisek częściowo nieczytelny. Jego końcowy fragment *przyjąć 3–4 księży gr[ecker]kat[olickich]*.

^d W dokumencie podpis odręczny.

^e Poniżej podpisu, z lewej strony, odręczny dopisek 1) *Zgoda biskupów praw[osławnych]*; 2) *Zjazd księży praw[osławnych] ukr[aińskich]*.

² Dokument został opublikowany, zob. „Nasze Słowo” 2006, nr 45; *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 197–198, dok. nr 2.

1956 sierpień 20, Zimna Woda – Sprawozdanie prawosławnego duchownego
ks. Jana Lewiarza o sytuacji grekokatolików w województwie rzeszowskim

Sprawozdanie
z wyjazdu służbowego do woj. rzeszowskiego

Dnia 31 lipca [1956 r.] wyjechałem z polecenia ^aks. metropolity^a do Rzeszowa. Po przybyciu do ^awoj[ewódzkiego] referenta wyznaniowego^a zostałem tam przyjęty wyjątkowo życzliwie przez pana Kapalskiego¹. W porozumieniu z wojewódzkim referentem udałem się do Przemyśla rankiem 1 sierpnia [1]956 r. Ponieważ było jeszcze za wcześnie iść do urzędów, poszedłem najpierw do byłej gr[ECKO]kat[OLICKIEJ] ^akatedry^a. Była zamknięta, ale przez szklane drzwi zauważyłem, że na ogół jest wszystko w porządku, tylko trzyramienne krzyże [zostały] usunięte, emblematy biskupie w liczbie 8 sztuk usunięte, napisy nagrobkowe pisane cyrylicą pozasłanianie.

W ciągu godziny przyszło na krótką modlitwę szereg osób, z którymi krótko rozmawiałem. Były to przeważnie wdowy po księżach, jak pani Kormoszowa², z którą mówiłem nieco dłużej – ^boświadczyła mi, że chcą zrobić w Przemyśle z katedry albo innej cerkwi cerkiew prawosławną, ale nikt do niej nie pójdzie, bo ks. kanonik Hrynyk dawno przewidział, że tak będzie^b i rozkazał na zebraniu pań ^c„Maryjnego Towarzystwa Kobiet”^c jeszcze w 1946 r., że jeżeli ktoś nie zechce korzystać z usług księży łacińskich nawet na wypadek śmierci, to w żadnym wypadku nie [powinien] iść do księdza prawosławnego, ale wzbudzić w sobie żal za grzechy nadnaturalny i to wystarczy. Inne kobiety mówiły, że im wszystko jedno, aby tylko po swojemu. Jedna z pań, nazwiskiem Powch³, powiedziała mi zupełnie otwarcie, że ^b„niech nawet diabeł odprawia, aby tylko po swojemu”^b.

Na Zasaniu cerkiew zajęta przez ^awojewództwo^a na archiwum i bibliotekę. Cerkiew była zamknięta. Na Zasaniu w Przemyśle jest dość Ukraińców. Rozmawiałem tylko z dwoma kobietami, sąsiad[k]ami cerkwi – opowiadały mi, że cerkiew jest nieczynna, bo o to postarali się ks[ięża] salezianie, którzy jeszcze

^a - ^a W dokumencie tu i dalej wielką literą.

^b - ^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

^c - ^c W dokumencie ukraińska nazwa *Marijske Towarystwo Pań*.

¹ Kapalski – osoba niezidentyfikowana, być może chodzi o naczelnika WdsW PWRN w Rzeszowie.

² Prawdopodobnie chodzi o Helenę Kormosz, wdowę po grekokatolickim kapłanie ks. Emilianie Kormoszu (1866–1939), długoletnim katechecie w przemyskich szkołach ukraińskich.

³ Powch – osoba niezidentyfikowana.

przed wojną wnosili protesty do najwyższych instancji celem niedopuszczenia do budowy cerkwi. Na Przekopaniu, tj. przedmieściu Przemyśla, nie byłem.

O godz. 9 rano zgłosiłem się u referenta wyznaniowego na teren powiatu przemyskiego. Na wstępie spytałem, czy to prawda, że duża, nowa i piękna cerkiew na Kalwarii Paclawskiej [została] rozebrana. Odpowiedział mi referent, że tak, ale stoi tam druga zabytkowa cerkiewka drewniana. Znam tę cerkiewkę i nie zmieści [się tam] więcej jak 50–60 ludzi. O tę cerkiewkę pytałem dlatego, że w dniu 15 sierpnia co roku na Kalwarii [jest] wielki odpust w kościele oo. franciszkanów, na który chodzi dużo Ukraińców. Chciałem prosić o zezwolenie na odprawienie w tym dniu nabożeństwa w cerkwi, bo tam można [by] było zorientować się w ilości ludzi Ukraińców przybyłych na odpust. Niestety cerkiew [jest] zburzona.

W dalszym ciągu podawałem referentowi większe skupiska ludności ukraińskiej na terenie powiatu przemyskiego.^b Można by tam utworzyć parafie w Poździaczu, Młodowicach-Kłokowicach, Rybotyczach i Posadzie Rybotyckiej, Birczy, Krzywczy nad Sanem^b. Ponieważ referent podchodził do sprawy bez uprzedzeń i raczej życzliwie, dlatego szybko tam sprawę załatwiłem.

W sprawie samego Przemyśla byłem u referenta na miasto Przemyśl. Przyjął mnie również bardzo życzliwie. Gdy^d spytałem, czy jest na terenie miasta Przemyśla^b-ks. Krupa^b, odpowiedział, iż jest mu wiadomo, że^b odprawia gr[ecker]kat[olicki] nabożeństwa w kaplicy br[aci] albertynów i ks[ięży] salezjanów^b. W rozmowie z mieszkańcami Przemyśla okazało się, że^b-ks. Krupa dopiero w tym roku wystąpił prawie jawnie – w poprzednich latach raczej udzielał posług skrycie^b. Mówiła mi o tym p. Kormoszowa i p. Kopkova⁴.

Ponieważ chciałem widzieć Jarosław i jego wspaniałą cerkiew oraz Radymno, dlatego wieczorem tego dnia pojechałem do Jarosławia zupełnie prywatnie. Cerkiew zastałem zamkniętą. Od ludności tylko słyszałem, że są tam rzymskie nabożeństwa i że odprawia tam nabożeństwa gr[ecker]kat[olicki] starzec, 84-letni^b-ks. Stanisław Fedorowicz^b. Nabożeństwa te [są] bardzo rzadkie, bo ksiądz jest już słaby. Jest to długoletni katecheta jarosławskich szkół.^b Ludności ukraińskiej jest około 800 dusz^b, czego dokładnie, z braku czasu, stwierdzić nie mogłem.

^bPojechałem do Radymna^b. Cerkiew stoi. Ludności dość, ale^b nawet mówić ze mną Ukraińcy nie chcieli. Twierdzą, że nie zapomnieli wysiedlenia do Rosji z 1946 r. i wysiedlenia na zachód w 1947 r. Mówią otwarcie, że nie wierzą w pomoc państwa, jeżeli chodzi o takie rzeczy jak otwarcie szkół^b. Ludność przestraszona.

Nocnym pociągami pojechałem do^b Gorlic^b. Tutaj referent Kożejowski⁵ przyjął mnie gorzej jak źle. Trzymał mnie w Gorlicach przez dzień 2 sierpnia oraz

^d W dokumencie *skoro*.

⁴ Kopkova – osoba niezidentyfikowana.

⁵ Kożejowski – osoba niezidentyfikowana.

3 sierpnia do południa. Postawił na nogi wszystkie możliwe instytucje – zabrano mnie na zebranie do Prezydium [Powiatowej Rady Narodowej] 3 sierpnia i oświadczono po dłuższej dyskusji, że cały powiat stanął na nogi, skoro ja przyjechałem, i jest w ogóle przeciwny, ażeby tam, w Bartnem, była cerkiew. ^bNa jednorazowe nabożeństwo w dniu 5 sierpnia pozwolono^b, z tym że 6 sierpnia mam jeszcze raz zgłosić się do Prezydium.

Dnia 3 [sierpnia] wieczorem autobusem wyjechałem do pobliskiego ^bŁosia^b. Jest tam ^bokoło 40 rodzin Łemków^b oraz w sąsiednich wioskach Klimkówka i Bielanka łącznie ponad 30 rodzin. ^bLudność wsi Łosie chce cerkwi, którą im zabrało rzymskie wyznanie^b. Napisałem im podanie do metropolii na brudno, ale nie byli z tego zadowoleni, bo chcą cerkwi u siebie, a nie w sąsiednich wioskach.

Dnia 4 sierpnia^e pojechałem do ^bBartnego^b. Cerkiew zastałem w porządku, tylko okna były powyrywane i obrazy z ikonostasu skradzione. ^bWidziano je na milicji w Sękowej^b. W niedzielę 5 sierpnia odprawiłem nabożeństwo. ^bLudzi było 176 osób^b. W czasie nabożeństwa autem przyjechał wyznaniowy referent w towarzystwie trzech osób. W nabożeństwie nikt nie przeszkadzał.

Dnia 6 sierpnia pojechałem do ^bGorlic^b. Po zgłoszeniu się w Prezydium przyjęto mnie zupełnie inaczej. Wyszedł tylko przewodniczący i powiedział, że mogę sobie ^bswobodnie odprawiać nabożeństwa^b i skoro wyższa władza nie sprzeciwia się, to i oni nie będą sprzeciwiać się. Nie kazano mi nawet zgłaszać się do referenta wyznaniowego. Spotkałem go w mieście – życzył mi powodzenia.

Z Gorlic pojechałem zupełnie *incognito* do ^bSanoka^b. Cerkiew większa zajęta, a druga była zamknięta. Adwokat Perekop⁶ powiedział mi, że należy koniecznie otworzyć parafię w Sanoku i Zagórz, a dopiero trochę później, żeby ludność przestraszona ujawniła się i poprosiła władze sama o dalsze otwarcie parafii. Rozmawiałem też z jakąś starszą panią nazwiskiem Dutkowska⁷. Powiedziała mi, że te cerkwie, które jeszcze stoją, władze powiatowe każą traktorami rozciągać, a później budują zwykle domy z tego materiału. Podobno jakiś przewodniczący Grom[adzkiej] Rady Nar[odowej] pobudował sobie z cerkwi stajnię. Ponieważ człowiek, który to mówił, mieszka we wsi Trepcza, będę mógł łatwo go poznać. ^bW okolicy Sanoka jest dużo ukraińskiej ludności^b. W ^bKomańczy^b staruszek, ^bksiądz gr[eckoj]kat[olicki]^b Kałeniuk, już odprawiać nie może, ale ^bwchodzi do tej parafii ksiądz rzym[sko]kat[olicki], wbrew woli ludności^b.

^e W dokumencie 3 *sierpnia*, lecz prawdopodobnie jest to błąd.

⁶ Józef Perekop – dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Przedwojenny działacz ukraiński i adwokat. W okresie okupacji współpracownik UDK. Po 1944 r. mieszkał w Sanoku, rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa w związku z podejrzeniami o współpracę z OUN.

⁷ Dutkowska – osoba niezidentyfikowana.

W ^b-Zagórze^b jest ^b-dużo kolejarzy i twierdzili, że dawno prosili o parafię prawosławną^b.

W najbliższej okolicy Sanoka ludność prosiła mnie (Trepca, Czerteż, Zagórze), ażeby skontaktować się koniecznie w Warszawie z p. Makuchem⁸ – przewodniczącym ^f-Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego^f, gdyż on pochodzi z okolic Sanoka i mają do niego zaufanie. On ma możliwości wielkie i może mi dać wskazówki. Z Sanoka pojechałem do ^b-Jasła i Krosna^b. Na terenie powiatu ^b-Jasło^b mogłaby powstać jednak ^b-parafia w okolicy Krempnej z siedzibą w Polanach, którą to wioskę upatrzył sobie ks. Wysoczański na odprowadzanie nabożeństw gr[eco]kat[olickich]^b. Na terenie powiatu ^b-Krosno^b też można by utworzyć ^b-jedną większą parafię dla wsi Zyndranowa, Olchowiec i Zawadka Rymanowska^b. Żyje tam więcej jak 80 rodzin. Bez odpowiednich księży, którzy by mogli poziomem dorównać byłemu gr[eco]katolickiemu klerowi, a stanąć też twarzą w twarz z klerem łacińskim, wykształconym, trudno mówić o pozytywnych wynikach pracy.

^b-Duchowieństwo gr[eco]kat[olickie], które jest obecnie w szeregach łacińskiego kleru, nie tylko odwiedza przy różnych okazjach swoich dawnych wiernych, ale wprost zakazuje chodzić na nabożeństwa prawosławne pod grzechem ciężkim śmiertelnym^b. Tak robił^b ks. Hajdukiewicz⁹ w Kostomłotach na pogrzebie ks. Złup-

^f - ^f W dokumencie błędnie *Ukraińskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa*.

⁸ Stefan Makuch (1901–1984) – ukraiński działacz komunistyczny. Ur. w Turzańsku pow. Sanok, walczył w szeregach UHA, po czym został internowany na terenie Czechosłowacji, gdzie wstąpił do Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej (od 1923 r. KPZU). W 1935 r. skazany przez władze polskie na dziesięć lat więzienia. Na wolność wyszedł w 1939 r. Później przebywał w ZSRR. Po wojnie powrócił do Polski. Członek PZPR. W l. 1956–1957 prezes ZG UTSK, zmuszony do rezygnacji z tej funkcji. W latach siedemdziesiątych rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa w ramach sprawy „Trizub”. Zm. w Warszawie i tam został pochowany.

⁹ Włodzimierz Hajdukiewicz (1902–1974) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Aksmanicach pow. Przemyśl, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1927 r., żonaty. Po święceniach administrator w Jasielu pow. Sanok (1927–1929) i w Krywej pow. Gorlice (1929–1930). Od 1930 r. proboszcz. We wrześniu 1939 r. aresztowany i przez kilka dni przetrzymywany w Berezie Kartuskiej, po zwolnieniu powrócił do Krywej. W ramach akcji „Wisła” przesiedlony na Dolny Śląsk; wikariusz łacińskiej parafii w Szprotawie. Od 1957 r. odprowadzał w rodzimym rycie – długoletni duszpasterz w Legnicy (1957–1974), Lesznie Dolnym pow. Szprotawa (1957–1961), Modłej pow. Głogów (1957–1974), Szprotawie (1961–1974), Przemkowie pow. Szprotawa (1958–1974). W 1965 r. odznaczony przez papieża Pawła VI honorowym tytułem papieskiego szambelana. Zm. w Szprotawie i tam został pochowany.

ki¹⁰ w dniu 26 kwietnia br.^b Opowiadał mi również Józef Kuziak¹¹ zamieszkały w Tulitach¹² w [województwie] olsztyńskim, że ^bks. Szuflat¹³ swoim parafianom zakazał chodzić do cerkwi do czasu, aż on z nimi wróci na Łemkowszczynę^b i powstanie obrządek gr[eco]kat[olicki]. ^bTakich wypadków jest dużo^b. Nasza władza kościelna bagatelizuje sobie ^bpoważną robotę gr[eco]kat[olickich] księży. Moim zdaniem trzeba koniecznie do tej pracy pozyskać bodaj kilku księży greckokatolickich^b. Trzeba uporczywie szukać ich, gdzie tylko są. ^bKs. Polański waha się^b, ale jak pojedzie do Ameryki, to chociażby wrócił, w co wątpię, to będzie stracony. ^bJazda do olsztyńskiego, do ks. Męcińskiego¹⁴, na moje warunki materialne za kosz-

¹⁰ Andrzej Złupko (1891–1956) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Dorożowie pow. Sambor, służył w armii austro-węgierskiej i UHA, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej o Lwów i Galicję Wschodnią oraz kampanii polsko-bolszewickiej. Po demobilizacji wstąpił do Greckokatolickiego Seminarium Duchownego w Przemyślu, wyświęcony w 1926 r., celebs. Od 1927 r. administrator w Gładyszowie pow. Gorlice. W 1945 r., po nielegalnym wyjeździe z kraju administratora AAŁ ks. Aleksandra Malinowskiego, przejął jego obowiązki. W 1947 r. mianowany oficjalnie przez prymasa Augusta Hlonda generalnym wikariuszem tej kościelnej prowincji. W ramach akcji „Wisła” wysiedlony do Kunic pow. Legnica. Chory, nie odprawiał nabożeństw, mieszkał w Kostomłotach pow. Środa Śląska, gdzie miał zapewnioną opiekę. Zm. w Kostomłotach i tam został pochowany. W 1957 r. jego szczątki ekshumowano i przewieziono do Gładyszowa.

¹¹ Józef Kuziak – osoba niezidentyfikowana.

¹² Nie ma takiej miejscowości, być może chodzi o Dywity pow. Olsztyn lub Kiwity pow. Lidzbark Warmiński.

¹³ Paweł Szuflat (1899–1981) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Oparówce pow. Krosno, wyświęcony w 1926 r., celebs. Po święceniach administrator w Bednarce pow. Gorlice (1926–1933), Klimkówce pow. Gorlice (1933–1934) i od 1934 r. proboszcz w Małastowie pow. Gorlice. Niechętnie postrzegany przez polskie władze; w sierpniu 1939 r. przez kilka tygodni więziony w Berezie Kartuskiej. W 1947 r. mianowany przez prymasa Augusta Hlonda jednym z dwóch wikariuszy schorowanego ks. Andrzeja Złupki – generalnego wikariusza dla AAŁ. W ramach akcji „Wisła” wysiedlony do miejscowości Zabór pow. Zielona Góra. Pracował w obrządku łacińskim początkowo jako wikariusz i katecheta w Strzelinie k. Wrocławia (od 1947 r.), a od 1962 r. jako rezydent w tej miejscowości. Aktywnie rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa (sprawa „Wichrzyciele”). Po 1957 r. powrócił do rytu wschodniego i był pierwszym po wojnie greckokatolickim duszpasterzem we Wrocławiu. W 1963 r. otrzymał zgodę na wyjazd do USA, gdzie pełnił posługę w Salem w stanie Massachusetts (1964–1969), a następnie w Woonsocket w stanie Rhode Island (1969–1973). Po powrocie do Polski nie podjął się już pełnienia stałych funkcji duszpasterskich, lecz w miarę swych możliwości nadal niósł posługę wiernym. Zm. we Wrocławiu i tam został pochowany.

¹⁴ Jerzy Męciński (1885–1974) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Felsztynie pow. Stary Sambor, wyświęcony w 1911 r., żonaty. Po święceniach wikariusz w Uhercach Niezabitowskich pow. Rudki (1911–1913), katecheta w szkołach w Mościskach (1913–1917), administrator w Karlikowie pow. Sanok (1917–1929). Jednocześnie administrator (1916–1928) i dziekan (1918–1929) dekanatu bukowski. Później administrator w Waniowie pow. Sokal (1929–1944), Uhnowie pow. Rawa Ruska (1944–1947), administrator dekanatu uhnowskiego (1945–1947). Uniknął przesiedlenia do USRR. W 1946 r., ukrywając się wraz z żoną, przez kilka tygodni przebywał w Tomaszowie Lubelskim i w Rzeczy, po czym powrócił do Uhnowa, by w końcu przenieść się do Korczmina. Aresztowany w czasie akcji „Wisła” i uwięziony wraz z żoną w COP w Jaworznie. Zwolniony w 1948 r. Po wyjściu na wolność wikariusz w rzymskokatolickiej parafii w Ostródzie (funkcję tę pełnił do emerytury w 1955 r.), uczył także religii w miejscowej szkole, lecz został przez władze zmuszony do rezygnacji

towna^b, tym bardziej, że niepewna. Rozmowa z ks. Ripeckim¹⁵ niewiele da, chociaż może wskazać niektórych księży, do których można przystąpić, bo podobno jest grzeczny. Poza tym sprawa wymaga ciągłych rozjazdów i ciągłego przebywania w terenie, który trzeba opanować. Jest to praca bardzo duża, w którą trzeba włożyć roztropność, dużo taktu, z każdego pociągnięcia trzeba dokładnie sobie zdawać sprawę, co na wypadek chociażby lekkiej pomyłki da w skutkach. Jeżeli praca przez władze kościelne będzie pokierowana umiejętnie, może dać coś w skutkach. Oby to nie była przysłowiowa wyprawa Piłsudskiego¹⁶ na Kijów¹⁷.

z tej pracy. W l. 1952–1957 pomagał też ks. Mirosławowi Ripeckiemu w Chrzanowie. Aktywnie pracowywany przez organa bezpieczeństwa (m.in. sprawa „Zakon”). W 1957 r. uzyskał zgodę na odwiezienie dzieci w USA, gdzie zdecydował się na emigrację i przez kilkanaście lat pełnił funkcję kapelana ukraińskiego skautingu. Okazyjnie pomagał też proboszczom greckokatolickim w Chicago i Nowym Jorku. Zm. w Chicago i tam został pochowany.

¹⁵ Mirosław Ripecki (1889–1974) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Samborze, wyświęcony w 1913 r., żonaty. Po święceniach wikariusz i katecheta w Mostach Wielkich pow. Żółkiew (1913–1914). W czasie I wojny światowej (1914–1915) jako kapelan wojskowy przebywał na froncie, w 1919 r. został kapelanem UHA, po przekształceniu jej w tzw. Czerwoną UHA przedostał się przez Besarabię i Bukowinę do Sokala w Galicji, gdzie został administratorem parafii Suszyca Wielka pow. Sambor. Od 1921 r. katecheta w Sokalu, a następnie proboszcz w Liskach pow. Hrubieszów. W 1939 r. objął urząd dziekana waręskiego. Wojnę spędził w Liskach i (po spaleniu wsi w 1944 r. przez oddziały polskie) w Uhrynowie. Wiosną 1947 r. w ramach akcji „Wisła” przesiedlony do Chrzanowa pow. Elk, gdzie założył w przydzielonym mu budynku nieczynnej szkoły placówkę greckokatolicką („Greckokatolicki Urząd Parafialny” – taką nazwą posługiwał się duchowny) – jedyną działającą nieprzerwanie w Polsce przed 1957 r. Nie mając jurysdykcji miejscowego biskupa łacińskiego, udzielał sakramentów (m.in. błogosławił małżeństwa), co doprowadziło do ostrego konfliktu duchownego z rzymskokatolicką Kurią w Olsztynie i prymasem Polski. Spór zażegnano po kilku latach, a chrzanowska placówka stała się ważnym miejscem religijnym dla Ukraińców-greckokatolików nie tylko z Warmii i Mazur. Zm. w Chrzanowie, pochowany został w Liskach.

¹⁶ Józef Piłsudski (1867–1935) – polski działacz państwowy i wojskowy, polityk. Ur. w Zułowie k. Wilna. Na studiach zaangażował się w konspiracyjną działalność antycarską, aresztowany w 1887 r. i zesłany na Syberię. Po powrocie do Wilna aktywny członek PPS. Od 1906 r. stał na czele PPS Frakcji Rewolucyjnej. Inicjator utworzenia Związku Walki Czynnej. Od 1912 r. komendant główny Związku Strzeleckiego i inicjator Polskiej Organizacji Wojskowej (1914 r.). Twórca Legionów walczących po stronie państw centralnych. Po tzw. kryzysie przysięgowym w 1917 r. aresztowany i osadzony w Magdeburgu. Zwolniony w 1918 r. Naczelnik Państwa polskiego (1918–1922), naczelny wódz Wojska Polskiego (od 1918 r.) i marszałek Polski (od 1920 r.). Zwolennik wschodniej polityki prometeistycznej, czego wyrazem było m.in. podpisanie układu z Symonem Petlurą i „wyprawa kijowska” 1920 r. Po 1922 r. wycofał się z polityki. W 1926 r. przeprowadził zamach stanu, w wyniku którego przejął rządy. Dwukrotny premier (1926–1928 i 1930) i wielokrotny minister spraw wojskowych. Twórca systemu sanacyjnego. Zm. w Warszawie, pochowany został na Wawelu w Krakowie.

¹⁷ Chodzi o tzw. wyprawę kijowską z wiosny i lata 1920 r. z okresu wojny polsko-bolszewickiej, będącą efektem porozumienia Piłsudski–Petlura zawartego 21 kwietnia 1920 r. Ofensywa wojsk polskich i ukraińskich miała na celu wsparcie niepodległości Ukraińskiej Republiki Ludowej. Na początku czerwca 1920 r. w wyniku kontrofensywy wojsk Rosji Sowieckiej wojska polskie musiały opuścić Kijów, którego oddziały ukraińskie nie zdołały utrzymać. Nie udało się też ocalić niepodległości Ukrainy.

Źródło: AAN, UdsW, 24/750, k. 1–8, oryginał, rkps¹⁹.

¹⁸ Jan Lewiarz (1903–1992) – duchowny prawosławny. Ur. w Rybotyczach pow. Dobromil, ukończył greckokatolicką Akademię Teologiczną we Lwowie (data święceń nieznana), celebs. W l. 1939–1941 kapelan i wychowawca w bursie we Lwowie. Skierowany do pracy misyjnej na Wschodzie (nie podjął jej, za co został przez metropolitę Andrzeja Szeptyckiego usunięty ze stanowiska). W 1941 r. przeszedł na prawosławie i został proboszczem w Ciechanii pow. Krosno (1941–1943), a później w Bartnem pow. Gorlice (1943–1947). W ramach akcji „Wisła” wysiedlony na ziemie zachodnie, objął parafię w Zimnej Wodzie pow. Lubin, gdzie przebywał do 1958 r. Jeden z organizatorów parafii prawosławnych na Dolnym Śląsku. W latach pięćdziesiątych główny realizator tzw. akcji misyjnej Kościoła prawosławnego wśród grekokatolików. W 1958 r. delegowany na teren Rzeszowszczyzny, dziekan dekanatu rzeszowskiego (1959–1966). Od 1966 r. proboszcz w Pielgrzymce pow. Jasło. Tam też zmarł i został pochowany. Więcej zob. A. Brożyniak, *Sprawa księdza Jana Lewiarza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1, s. 155–180. Tam też dalsza literatura.

¹⁹ Dokument ten został opublikowany (choć z błędnie niekiedy odczytaną treścią), zob. „Nasze Słowo” 2006, nr 46; *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 199–202, dok. nr 3.

Nr 12

1956 wrzesień 21–22, Chrzanowo – Upoważnienie wystawione przez wiernych ks. Mirosławowi Ripeckiemu i ks. Jerzemu Męcińskiemu

Upoważnienie

My, niżej podpisani obywatele Pol[ski] Lud[owej], wyznawcy religii gr[eco]kat[olickiej], zam[ieszkali] na terenie woj. białostockiego i olsztyńskiego, upoważniamy niniejszym księży gr[ecko]kat[olickich] Mirosława Ripeckiego i Jerzego Męcińskiego do odbycia rozmów z ob[ywatelem] dyr[ektorem] UdsW w Warszawie i powzięcia decyzji w sprawie reaktywowania Kościoła greckokatolickiego i zorganizowania gr[ecko]kat[olickich] placówek duszpasterskich w Polsce Ludowej na terenie olsztyńskiego i białostockiego województw.

[a]

Źródło: AAN, UdsW, 24/738, b.p., oryginał, rkps.

^a W dokumencie kilkanaście odręcznych podpisów.

Nr 13

1956 listopad, Warszawa – Wykaz miejscowości, w których wierni dążyli do uruchomienia nabożeństw grekokatolickich, sporządzony w Urzędzie do spraw Wyznań

Wykaz miejscowości, w których grekokatolicy proszą o utworzenie cerkwi.

Lp.	Miejscowość	Województwo	Powiat	Obiekt	Uwagi
1.	Reszel	Olsztyn	Reszel	cerkiew	o otwarcie
2.	[Braniewo]	[Olsztyn]	Braniewo	[cerkiew]	[o otwarcie]
3.	Przemyśl	Rzeszów	[Przemyśl]	[cerkiew]	[o otwarcie]
4.	Ropienka Wańkowa ^a	[Rzeszów]	Ustrzyki [Dolne]	[cerkiew]	są 3 cerkwie, proszą o zabezpieczenie przed zniszczeniem
5.	Hłomcza	[Rzeszów]	Sanok	[cerkiew]	o otwarcie
6.	Wiązownica	[Rzeszów]	Jarosław	[cerkiew]	proszą o remont zdewastowanej cerkwi
7.	Zagórz	[Rzeszów]	Sanok	[cerkiew]	o reaktywowanie
8.	Kobylnica Wołoska ^b	[Rzeszów]	Radymno	[cerkiew]	o otwarcie
9.	Morochów ^c Mokre	[Rzeszów]	[Sanok]	[cerkiew]	[o otwarcie]
10.	Zyndranowa ^d Olchowiec	[Rzeszów]	Krosno	[cerkiew]	[o otwarcie]
11.	Sanok	[Rzeszów]	[Sanok]	[cerkiew]	[o otwarcie]
12.	Głodowo ^e	Koszalin	[Miastko]	[kościół]	[o odprawianie nabożeństw]
13.	Bytów	[Koszalin]	[Bytów]	[kościół]	o odprawianie nabożeństw

Źródło: AAN, UdsW, 25/730, k. 27, oryginał, mps¹.

^a W dokumencie błędnie *Wankowa*.

^b W dokumencie błędnie *Kobylnice Wołoskie*.

^c W dokumencie błędnie *Moruchowa*.

^d W dokumencie błędnie *Zyndranów*.

^e W dokumencie błędnie *Głogów*.

¹ Dokument został opublikowany, zob. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 212, dok. nr 8.

1956 listopad 2, Cyganek – List ks. Bazylego Hrynyka do sekretariatu prymasa Stefana Wyszyńskiego z prośbą o wyznaczenie terminu audiencji

[a]

Do
Sekretariatu J[ego] Eminencji ks. kard. S[tefana] Wyszyńskiego¹
Warszawa

W pokorze podpisany prosi o łaskawe wyjednanie mu audiencji u Jego Eminencji ks. kardynała w sprawie Kościoła gr[ecker]kat[olickiego] w Polsce.

Na wypadek przychylenia się do prośby podpisanego [przez] J[ego] Eminencję, ośmielam się prosić o zawiadomienie go i ^bpodanie terminu ewentualnej audiencji^b.

ks. Bazyli Hrynyk
kapłan gr[ecker]kat[olicki], rezydent w Cyganku

[c]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, rkps.

^a U góry odręczny dopisek *Termin*. Obok liczba pisma naniesiona przez ks. Bazylego Hrynyka Nr 29/56. W prawym górnym rogu odbita datownikiem data wpłynięcia pisma 5 list[opada] 1956 [r.].

^{b-b} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

^c U dołu odręczny dopisek prymasa Stefana Wyszyńskiego *Sekretariat. Wskazać termin przyjęcia: 29 XI br., godz. 11.00.*

¹ Stefan Wyszyński (1901–1981) – duchowny rzymskokatolicki, kardynał, prymas Polski. Ur. w Zuzeli pow. Ostrów Mazowiecka, studiował na KUL, wyświęcony w 1924 r. Redaktor „Ateneum Kapłańskiego” i organizator Katolickiego Związku Młodzieży Robotniczej. Po 1939 r. zagrożony aresztowaniem ukrywał się, od 1942 r. kapelan w Laskach k. Warszawy, później kapelan AK. Od 1945 r. rektor Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Biskup lubelski od 1946 r. Po śmierci prymasa Augusta Hlonda mianowany jego następcą (1948 r.) oraz metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim. Inicjator rozmów z władzami komunistycznymi w ramach tzw. Komisji Mieszanej, które doprowadziły do podpisania pierwszego porozumienia między państwem a Kościołem (1950 r.). Od 1953 r. kardynał. W tym też roku aresztowany i internowany, początkowo w Rywałdzie Królewskim k. Grudziądza, a następnie w Stoczku Warmińskim, Prudniku k. Nysy i Komańczy. W izolacji przebywał do 1956 r. Po odzyskaniu wolności powrócił do Warszawy i podjął wszystkie funkcje kościelne. Występował w obronie praw Kościoła katolickiego w PRL i wielokrotnie zabierał głos w sprawach publicznych. Przez cały czas inwigilowany przez komunistyczne organa bezpieczeństwa. Zm. w Warszawie i tam został pochowany. W 1986 r. następca na urzędzie prymasowskim, kard. Józef Glemp, wszczął jego proces beatyfikacyjny zakończony na szczeblu archidiecejalnym w 2001 r.

1956 listopad 4, Wrocław – Wyciąg z listu skierowanego do Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL przez wojewódzką konferencję Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego we Wrocławiu

Wyciąg z listu skierowanego do Biura Politycznego KC PZPR
i Prezydium rządu przez uczestników Wojewódzkiej Konferencji
we Wrocławiu 4 listopada 1956 r.

Niezwykle bolesną i nabrzmiałą sprawą dla części naszej ludności jest fakt, że nie może korzystać ona z uprawnień gwarantowanych przez art. 70 Konstytucji PRL¹, a dotyczący wolności sumienia i wyznania. Od 1947 r. wielka część spośród nas nie może wykonywać z nieznanych bliżej powodów praktyk religijnych w obrządku greckokatolickim. Cerkwie greckokatolickie, często stare wiekowe pamiątki naszej kultury, pozamieniano na kościoły, magazyny, świetlice, a nawet stajnie! Względnie poburzone. Jak długo istnieć będzie jeszcze ten stan? Jak długo drwić się będzie z konstytucji oraz praw i uczuć obywateli? Czym wytłumaczyć fakt, że za państwowe pieniądze odbudowuje się kościoły rzymskokatolickie i w tym samym czasie niszczy się cerkwie i zabytkowe kaplice greckokatolickie, dyskryminuje się grekokatolików? Zwracamy się do Was, ^{a-}kierowników partii i rządu^a – położyć kres temu bezprawiu! Niech w rozmowach, jakie prowadzić będą w najbliższej przyszłości przedstawiciele państwa i Kościoła, uwzględniona będzie i ta sprawa.

^{a- -a} W dokumencie wielką literą.

¹ Art. 70 ówczesnej konstytucji mówił, że „1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. 2. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do Kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy. 3. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania do celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane” („Dziennik Ustaw RP” 1952, nr 33, poz. 232, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 22 VII 1952 r.).

Żądają tego dziesiątki tysięcy obywateli PRL. Czyż ich głos nadal miałby się nie liczyć? Nie! Wierzimy, że tak nie będzie.

^b Za zgodność^b
Sekretarz generalny
Grzegorz Bojarski^c

Źródło: AAN, UdsW, 24/743, k. 6, kopia, mps².

^b - ^b W dokumencie dopisane odręcznie przez Grzegorza Bojarskiego.

^c W dokumencie podpis Grzegorza Bojarskiego odręczny. Grzegorz Bojarski (1914–1994) – ukraiński działacz komunistyczny. Ur. w Zajęczycach (po 1918 r. pow. Horochów), od 1952 r. pracował w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR, a od 1954 r. w KW PZPR w Warszawie, w l. 1957–1962 przewodniczący ZG UTSK i redaktor „Naszego Słowa” (1959–1963 i 1972–1987). Zm. w Warszawie i tam został pochowany.

² Dokument został opublikowany: S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 261, dok. 10; *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 209, dok. nr 6.

1956 listopad 8, Marzęcino – Petycja grekokatolików z Marzęcina do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw greckokatolickich

[a]

Do

Jego Eminencji kardynała Stefana Wyszyńskiego
Delegata Ap[ostolskiego] dla Kościoła gr[ecko]kat[olickiego] w Polsce

My, wierni ^b-katolicy obrz[ądku] greckiego^b, udajemy się do Waszej Eminencji z gorącą prośbą wstawić się do ^c-rządu^c PRL o ^b-przywrócenie Kościoła gr[ecko]kat[olickiego] w Polsce^b. Swoją prośbę motywujemy, jak następuje:

1. Ojciec Św. Pius XII¹ oddał Kościół gr[ecko]kat[olicki] pod opiekę Jego Eminencji. Rozumiemy, że dotychczas nie było [możliwości] należytego wypełnienia tego obowiązku. Jego Eminencja był pozbawiony wolności, [a] my cierpieli, milczeli i czekali zmiłowania Bożego.

2. Nadzieja nasza nas nie zawiodła. W PRL zwyciężyła sprawiedliwość. Przywrócono wolność Waszej Eminencji, uznano prawo naszej ukraińskiej mniejszości narodowej do rozwoju kulturalno-oświatowego.

Nie skończyła się jednak jeszcze dyskryminacja Kościoła gr[ecko]kat[olickiego], bo nie mamy swojej ^c-hierarchii^c, która by wystąpiła z żądaniem przywrócenia jego praw. Jedyńm ^c-obrońcą^c umęczonego naszego Kościoła z woli Ojca Św. jest Jego Eminencja i całą nadzieję naszą w Nim pokładamy w obecnie toczących się pertraktacjach z rządem PRL.

[d]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, oryginał, rkps.

^a W lewym górnym rogu nieczytelna odręczna adnotacja (być może bp. Antoniego Baraniaka) mówiąca prawdopodobnie o tym, że pismo to należy rozpatrzyć przed przyjazdem ks. Bazylego Hrynyka do Warszawy. Obok, z lewej strony, odręczny dopisek prymasa Stefana Wyszyńskiego *Do akt*. Poniżej odbita datownikiem data wpłynięcia pisma 10 list[opada] 1956 r.

^{b-b} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

^{c-c} W dokumencie tu i dalej wielką literą.

^d U dołu, pod tekstem, 37 odręcznych podpisów.

¹ Pius XII [Eugenio Pacelli] (1876–1958) – duchowny rzymskokatolicki, papież. Ur. w Rzymie, wyświęcony w 1899 r., od 1901 r. pracował w papieskim Sekretariacie Stanu, doktor prawa kanonicznego, wykładał w papieskiej szkole dyplomatycznej, arcybiskup od 1917 r., kardynał od 1929, w 1939 r. wybrany na następcę Piusa XI (Achille Rattiego). W czasie II wojny światowej prowadził ostrożną i realistyczną politykę wobec hitlerowskich Niemiec, w 1949 r. obłożył ekskomuniką wszelką działalność komunistyczną. Zm. w Rzymie i tam został pochowany.

1956 listopad 14, Warszawa – Pismo duchowieństwa greckokatolickiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw greckokatolickich w Polsce

[^a]

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał
Stefan Wyszyński
Prymas Polski i Delegat Apostolski
Greckokatolickiego Kościoła w Polsce
Warszawa

Kapłani greckokatolickiego obrządku, w związku z rozpoczętymi rokowaniami Episkopatu katolickiego z przedstawicielami ^b-rządu^b Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w „sprawach z zakresu stosunków między państwem i Kościołem, wymagających uregulowania”, pragną przedłożyć Jego Eminencji Delegatowi Apostolskiemu Greckokatolickiego Kościoła w Polsce potrzeby duchowe obywateli polskich obrządku greckiego, by obecnie przedstawił je ^b-komisji rządowej^b.

W rezultacie trudnych warunków dyskryminacji wyznaniowej, stosowanej w ostatnim dziesięcioleciu, miał miejsce tak wysoce nienormalny w życiu społecznym fakt, że przeszło dwustutysięczna rzesza obywateli polskich wyznania greckokatolickiego była pozbawiona normalnej i regularnej obsługi religijnej w swoim obrządku.

Celem wielkim nowej polityki obecnego rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest naprawa krzywd doznanych przez obywateli w minionym dziesięcioleciu. Toteż ludność greckokatolicka, spodziewając się, że nowy rząd dąży do bardziej sprawiedliwego uwzględniania potrzeb religijnych i kulturalnych wszystkich obywateli, wyraziła również swoje pod tym względem obywatelskie uprawnienia.

Stało się to na Kongresie obywateli polskich narodowości ukraińskiej, odbywającym się w Warszawie w dniach 16 i 17 czerwca 1956 r.¹¹ w obecności ^b-ministra oświaty^b Witolda Jarosińskiego² oraz innych przedstawicieli ^b-rządu polskiego^b.

^a W lewym górnym rogu odręczny dopisek prymasa Stefana Wyszyńskiego *gr[eko]kat[o]licy*. Z prawej strony na tej samej wysokości odbita datownikiem data *15 list[opada] 1956 [r.]*.

^b-^b W dokumencie wielką literą.

¹ Chodzi o zjazd założycielski UTSK.

² Witold Jarosiński (1909–1993) – polski działacz komunistyczny. Ur. w Warszawie, w l. 1944–1945 na robotach przymusowych w Niemczech, członek PPR (1945–1948) i PZPR (od 1948 r.), I sekre-

Otóż na wymienionym zjeździe delegaci ze wszystkich województw i powiatów zamieszkałych przez ludność ukraińską jednogłośnie domagali się przywrócenia praw dla Kościoła greckokatolickiego co do zezwolenia księżom tego obrządku na sprawowanie czynności kapłańskich dla swoich wyznawców.

Identyczne żądania stawia ludność greckokatolickiego obrządku również i na innych zebraniach wojewódzkich i powiatowych Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Nie odbyło się żadne zebranie ^b-komitetu^b, w którym zaniedbano by takiego żądania postawić.

O tej zdecydowanej woli ludności obrządku greckokatolickiego co do przywrócenia praw obywatelskich jej wyznaniu świadczą dobitnie bardzo liczne petycje, zaopatrzone tysiącami podpisów grekokatolików, w których żąda się zorganizowania greckokatolickich parafii, zezwolenia na odprawianie nabożeństw publicznych w tym obrządku oraz zezwolenia na duszpasterskie czynności ich kapłanów.

Ten dwustutysięczny głos ludu, przemawiającego przez swoich delegatów, to jęk tragedii ogromnej owego ludu, dotkniętego boleśnie w głębi swej duszy religijnej, podeptanego w najczulszych swoich prawach wyznawania i praktykowania wiary Chrystusowej wedle swego obrządku w jedynym powszechnym Kościele Chrystusa.

To jest rozczulające wołanie ludu wiernego o zaleczenie tak bolesnych ran, zadanych mu w ostatnim dziesięcioletnim okresie. To głos tak szlachetny, pełen godności prawdziwego wyznawcy Chrystusowego, świadomego swej krzywdy obywatelskiej, jaka tak boleśnie dotychczas raniła go i bolała.

Lud ten czuje się jak ów człowiek nieszczęśliwy, pobity, zdeptany i przygnieciony zębataym kołem okropnych wypadków dziejowych i czeka i szuka litościwego Samarytanina, który by wlał kojącej oliwy w jego głębokie palące rany i w imię Chrystusa podał rękę nieszczęśliwemu i podniósł go z jego ogromnej niedoli. Głos owego ludu – to głos wołający o humanitarność chrześcijańską w życiu społecznym.

Wobec takiego donośnego wołania ludu, prawdziwy duszpasterz Chrystusowy – a za takiego uważamy Jego Eminencję Księdza Kardynała – nie może przejść obojętnie, bez serca, lecz okaże najtroskliwszą opiekę nieszczęśliwej i poranionej trzodzie swojej. Dowodem Jego wspańałości serca będą starania podjęte u ^bwładz cywilnych^b celem zaspokojenia owych słusznych postulatów ludności obrządku greckokatolickiego.

tarz KW PZPR w Warszawie (1950, 1957–1960), minister oświaty (1950–1956), członek KC PZPR (1954–1971) i jego sekretarz (1956–1968), członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR (1971–1980) i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR (1980–1981), w l. 1952–1980 poseł na Sejm PRL. Uczestniczył w zjeździe założycielskim UTSK. Treść wygłoszonego wówczas przez niego przemówienia zob. m.in. AAN, KC PZPR, 237/XIV, k. 813; APO, PWRN, 444/757, b.p.

W obecnej sytuacji owej ludności na pierwszym planie co do zaspokojenia jej potrzeb duszpasterskich wysuwa się konieczność dopuszczenia greckokatolickich kapłanów do odprawiania nabożeństw dla wiernych owego obrządku w cerkwiach tych miejscowości, gdzie od dawna praktykowany był ów obrządek, a mianowicie po większych miastach, by ludność miała łatwy dostęp do swoich świątyń. Chodzi więc o dopuszczenie greckokatolickich kapłanów do: 1) katedry w Przemyśle, do cerkwi: 2) w Krakowie, 3) Sanoku, 4) Jarosławiu, 5) Lubaczowie i 6) Krynicy.

Chodzi również o to, by obecne placówki duszpasterskie, czynne na ziemiach północno-zachodnich kraju, jeszcze powiększyć w miarę ilości i potrzeb duszpasterskich osiedlonej tam greckokatolickiej ludności.

Mamy wielką i ugruntowaną nadzieję, że Jego Eminencja, jako nasz Arcypasterz, wzruszy się szlachetnym i wytrwałym wołaniem ludu wiernego, pragnącego dochować swej wierności i przywiązania do Kościoła katolickiego i Ojca Św. jako namiestnika Chrystusowego.

Jasnym jest, że ludowi temu zagraża wiele niebezpieczeństw. Analogicznie jak dla wiernych obrządku łacińskiego istnieje niebezpieczeństwo dla wiary na skutek wrogiej propagandy ze strony Kościoła Narodowego, mariawitów, ewangelików, świadków Jehowy itp., tak też dla wiernych obrządku greckiego zagraża zwłaszcza prawosławie, a to przede wszystkim dlatego, że lud ten nie jest regularnie obsługiwany w jej ojczystym katolickim obrządku wschodnim.

Toteż żywimy głęboką ufność do wielkiej gorliwości naszego obecnego Arcypasterza w granicach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, że pójdzie On na spotkanie najślusniejszych postulatów wyznawców Kościoła katolickiego w obrządku greckim i poprze je u ^bwładz cywilnych^b.

Pismo postulatów doręczył

ks. kan. Bazyli Hrynyk^c

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał mps³.

^c W dokumencie podpis nadawcy również odręczny.

³ Dokument został opublikowany, zob. *O tożsamość grekokatolików. Zbiór dokumentów z historii Cerkwi greckokatolickiej w Polsce*, red. M. Czech, Warszawa 1992, s. 28–30, dok. nr 1; S. Dziubyna, *I stwerty diło ruk naszych...*, s. 258–260, dok. nr 9; B.I. Bałyk, *Zachody pro widnowlennia hreko-katolyčkich bohosłużeń...*, s. 136–138.

1956 listopad 19, Tarnów – Pismo ordynariusza diecezji tarnowskiej bp. Jana Stepy do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie Łemkowszczyzny

[a]

Eminencjo!

Poruszam tu dwie sprawy bardzo pilne.

1. **Sprawa ks. A[ntoniego] Żurawieckiego¹ ob[rządu] gr[ecker]kat[olickiego].**

W roku 1946 przed moim przyjściem przyjęto do pracy w diecezji księdza Antoniego Żurawieckiego ob[rządu] gr[ecker]kat[olickiego] z przemyskiej diecezji. Jest on zajęty w charakterze wikariusza w Jurkowie pod Tarnowem. Po kilku latach jego pobytu na tej placówce zaczęły wychodzić na jaw różne jego sprawy *contra moralitatem*². Kilkakrotnie upominałem go, nakazując mu odprawienie rekolekcji. Nie pomogło to wiele, dlatego wypowiedziałem mu pracę w diecezji. Prawdopodobnie zaapeluje on do Waszej Eminencji jako Delegata Stolicy Świętej dla spraw obrządku wschodniego, względnie wezmą go w obronę jego rodacy (Związek Ukraińców z siedzibą w Warszawie³). Jest możliwe, że sprawę będą przedstawiali jako prześladowanie mniejszości ukraińskiej i niechęć łacinników do obrządku greckokatolickiego. Dlatego udzielam tej informacji i jestem gotów podać dokładne szczegóły tej afery. Zaznaczam, że w tarnowskiej diecezji pracuje jeszcze inny kapłan obrządku gr[ecker]kat[olickiego] ku zbudowaniu proboszcza, ale to człowiek stateczny i uczciwy⁴.

^a W lewym górnym rogu napis *Kuria diecezjalna w Tarnowie* i liczba dzienna pisma L.OA-7/782/56. Pośrodku, na tej samej wysokości, odręczna adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego *Gr[ecker]kat[olicki]. Do akt.*

¹ Antoni Żurawiecki (1914–?) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ur. w Rzeczy pow. Rawa Ruska, prawdopodobnie ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1938 r., celebs. Po święceniach krótko wikariusz w Jarosławiu (1938 r.), a następnie w Mchawie pow. Lesko. W 1945 r. porzucił parafię i jako pierwszy spośród duchownych greckokatolickich zaczął pełnić posługę w obrządku łacińskim, który poznał przebywając w klasztorze oo. kamedułów w Krakowie. Od 1946 r. wikariusz w Jurkowie k. Tarnowa, skąd jednak został usunięty. Po jakimś czasie porzucił stan kapłański. Dalsze losy nieustalone.

² *Contra moralitatem* (łac.) – przeciwko moralności.

³ Chodzi o UTSK.

⁴ Prawdopodobnie chodzi o ks. Emiliana Wenhrynowicza. Emilian Wenhrynowicz (1877–1961) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ur. w Świątkowej pow. Gorlice, wyświęcony w 1914 r., żonaty. Po święceniach przez jakiś czas więziony przez władze Austro-

2. Sprawa Łemkowszczyzny.

a) Akcja dywersyjna. Już w lipcu i sierpniu br. na terenach połemkowskich zaczęła się akcja zastraszania osadników polskich terrorem i groźbami. Spędzałem tam tegoroczne wakacje i pilnie to obserwowałem. Moja obecność przyczyniła się do uspokojenia księży i ludności gotowej wówczas do opuszczenia terenu.

b) Rewindykacyjna akcja kościelna. Idzie ona w dwóch kierunkach:

1: żądania kazań w języku ukraińskim w kościołach rzymskokatolickich dla Łemków, którzy w okresie wysiedlania po zamordowaniu gen. Świerczewskiego⁵ zadeklarowali swoją przynależność do narodowości polskiej i formalnie załatwili swą przynależność do obrządku rzym[sko]kat[olickiego]. Jest to oczywiście akcja czysto polityczna, bo przecież Łemkowie doskonale rozumieją po polsku.

2: żądania, by proboszcz oddał klucze cerkwi gr[ECKO]kat[olickiej] księdzu obrządku gr[ECKO]kat[olickiego] w starym polskim miasteczku Tyliczu, założonym przez biskupa krakowskiego Tylickiego⁶. Po wyjeździe Łemków nakazałem proboszczowi wziąć cerkiew pod opiekę. Nie odprawiano tam nabożeństw w każdą niedzielę, bo jest stary zabytkowy kościół, ale wszystkie pogrzeby i nabożeństwa żałobne tam się odbywały z powodu bliskości cmentarza grzebalnego. O oddanie tej cerkwi teraz upominają się agitatorzy łemkowscy. Proboszczowi zabroniłem oddawać kluczy, bo nie otrzymał ich od nich i kazałem oświadczyć im, że sprawę tę

-Węgier w obozie w Talerhofie. Po zwolnieniu wikariusz, a następnie administrator w Śnietnicy pow. Gorlice (1914–1919). W l. 1919–1941 administrator, a później proboszcz w Mochnaczce Niżnej pow. Nowy Sącz. W l. 1939–1941 pełnił funkcję dziekana dekanatu muszyńskiego. W 1941 r. aresztowany przez gestapo i internowany w Kielcach, gdzie przebywał do 1945 r. Po zwolnieniu powrócił do Mochnaczki Niżnej. Wiosną 1946 r. usunięty z parafii. Od tego czasu pracował w diecezji tarnowskiej w obrządku łacińskim, gdzie był administratorem w Bochni (1946–1948), a następnie wikariuszem w Wilczysku pow. Nowy Sącz (1948–1952) i rezydentem w Barcicach pow. Nowy Sącz (1952–1961?). Zm. w Krynicy i tam został pochowany.

⁵ Karol Świerczewski (1897–1947) – polski działacz komunistyczny i wojskowy. Ur. w Warszawie, w czasie I wojny światowej ewakuowany w głąb Rosji, po wybuchu rewolucji bolszewickiej związał się z ruchem komunistycznym i wstąpił do ACz. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej (w szeregach Sowietów) i wojny domowej w Hiszpanii (po stronie republikańskiej). Po 1940 r. ponownie w szeregach ACz, od 1943 r. w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR. Od 1944 r. dowódca 2. Armii Wojska Polskiego. Członek KC PPR od 1944 r., poseł do KRN (1944–1947). Od 1946 r. drugi wiceminister obrony narodowej. Zginął w niejasnych okolicznościach w zasadzce zorganizowanej przez oddziały UPA w pobliżu Jabłonek k. Baligrodu, pochowany został w Warszawie. Śmierć Świerczewskiego została wykorzystana propagandowo przez władze jako usprawiedliwienie akcji „Wisła”.

⁶ Piotr Tylicki (1543–1616) – duchowny rzymskokatolicki, biskup. Ur. w Kowalu k. Włocławka, studiował prawo na Akademii Krakowskiej. Pracował w kancelarii królewskiej. Kanonik w Przemyślu, Warszawie, Sandomierzu, Krakowie, Płocku i Poznaniu. Scholastyk w Łęczycy, prepozyt w Gnieźnie oraz proboszcz w Małogoszczy. Biskup chełmiński (od 1595 r.) i warmiński (od 1601 r.). W listopadzie 1603 r. mianowany biskupem kujawsko-pomorskim, zaś w styczniu 1607 r. przeniesiony na biskupstwo krakowskie, gdzie m.in. wprowadzał reformy soboru trydenckiego. Zm. w Krakowie i tam został pochowany.

załatwią w swoim czasie miarodajne^b władze^b kościelne i państwowe. Co świeccy panowie, objeżdżający teraz Łemkowszczyznę, zapowiadają interwencję u Księdza Kardynała Prymasa. Moim zdaniem nie ma racji do pośpiechu w decyzji, a wyłom w tym jednym wypadku może utrudnić sprawę całej Łemkowszczyzny. Prawa Polski do swobodnego rozporządzania tymi ziemiami są bezsporne historycznie, etnicznie i kościelnie. Dokładnie przestudiowałem to zagadnienie i napiszę obszerny memoriał dla użytku Waszej Eminencji w niedługim czasie, bo w Rzymie z pewnością zechcą ruszyć te sprawy.

Z największą czcią całuję purpurę kardynalską, zapewniając o pamięci w codziennych modlitwach.

Oddany w Chrystusie Panu

† Jan Stepa^c

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps.

^{b-b} W dokumencie wielką literą.

^c Podpis bp. Jana Stepy odręczny. Jan Stepa (1892–1959) – duchowny rzymskokatolicki, biskup. Ur. w Sasowie (po 1918 r. pow. Złoczów), studiował teologię na Uniwersytecie Lwowskim, wyświęcony w 1915 r. Po święceniach wikariusz w Sasowie (1915–1918) i administrator w Pieniakach pow. Brody (1918 r.). Po wybuchu wojny polsko-ukraińskiej oskarżony o działalność antyukraińską i uwięziony w Złoczowie; po kilku miesiącach zwolniony. Proboszcz w Zazulach pow. Złoczów (1919–1921) i wikariusz we Lwowie (1921–1922). W 1922 r. skierowany na studia filozoficzne do Leuven w Belgii, gdzie w 1925 r. obronił doktorat. Po powrocie do Polski duszpasterz w parafiach we Lwowie. Od 1927 r. wykładowca na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, habilitował się w 1929 r. Podczas okupacji wykładowca w rzymskokatolickim Seminarium Duchownym we Lwowie, od 1945 r. jego rektor. Biskup tarnowski od 1946 r. Autor publikacji filozoficznych i teologicznych. Zm. w Tarnowie i tam został pochowany.

Nr 19

1956 [listopad?], Bytów – Upoważnienie wystawione przez grekokatolików z powiatu bytowskiego dla ks. Stefana Dziubiny w sprawie zorganizowania placówki duszpasterskiej

Upoważnienie

My, niżej podpisani, obywatele Polski Ludowej, wyznawcy religii grekokatol[ickiej], zamieszkali na terenie powiatu Bytów województwa koszalińskiego, upoważniamy niniejszym ks. Stefana Dziubinę, zamieszkałego w Słupsku, do odbycia rozmów z ob. ^a-dyrektorem^{-a} Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie i powzięcia decyzji w sprawie reaktywowania Kościoła grekokatol[ickiego] i zorganizowania gr[ecker]kat[olickich] ^a-placówek^{-a} duszpasterskich na terenie województwa koszalińskiego¹.

[b]

Źródło: AAN, UdsW, 24/604, k. 29, oryginał, mps.

^a-^a W dokumencie wielką literą.

^b W dokumencie 30 odręcznych podpisów.

¹ Inne pismo skierowane zostało w tym samym czasie do UdsW w Warszawie: „My, podpisani osiedleńcy gr[ecker]kat[olickich], prosimy o udzielenie zezwolenia kapłanom naszego obrządku na odprawianie nabożeństw w obrz[ądku] greckim tam, gdzie wierni pow[iatu] tut[ejszego] tego zapragną i gdzie jest znaczna ilość osiedleńców gr[ecker]kat[olickich], i w ogóle o przywrócenie praw i wolności naszemu Kościołowi” (AAN, UdsW, 24/604, Petycja wiernych grekokatolickich, [listopad 1956 r.], k. 30).

1956 listopad 23, Słupsk – Pismo ks. Stefana Dziubiny do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie w sprawie nabożeństw greckokatolickich w Bytowie

Do

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie

W lutym br. zostałem zawezwany do Kurii ordynariatu w Gorzowie [Wielkopolskim], gdzie poinformowano mnie^a, że wierni obrządku gr[ecker]kat[olickiego] z parafii Bytów proszą o kapłana gr[ecker]kat[olickiego], który by odprawiał tam nabożeństwa w obrządku gr[ecker]kat[olickim] i zapytano mnie, czy zgadzam się na odprawianie takich nabożeństw w kościele parafialnym w Bytowie. Odpowiedziałem, że zgadzam się, ale pod warunkiem, że Kuria otrzyma na to zgodę od Prezydium Woj[ewódzkiej] Rady Narodowej w Koszalinie i wystawi mi odpowiedni dekret.

Pismem z dnia 16 kwietnia br. Kuria w Gorzowie [Wielkopolskim] zawiadomiła mnie, że Prezydium Woj[ewódzkiej] Rady Narodowej w Koszalinie nie wyraża zgody na moją duszpasterską pracę w Bytowie w obrządku gr[ecker]kat[olickim].

Od tego czasu kilkakrotnie zwracali się do mnie wierni obrządku gr[ecker]kat[olickiego] z parafii Bytów z prośbą o odprawianie w Bytowie nabożeństw w obrządku gr[ecker]kat[olickim], twierdząc, że na wszystkich zebraniach Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oświadczano im, że mają prawo do takich nabożeństw i że ^bwładze państwowe^b zgadzają się na to. W tych dniach dowiedziałem się, że Prezydium Woj[ewódzkiej] Rady Narodowej w Gdańsku i Olsztynie faktycznie zezwoliły na swoim terenie na odprawianie takich nabożeństw, jak również zostałem poinformowany przez Główny Zarząd Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Warszawie, że teraz sytuacja zmieniła się i że władze państwowe chętnie zezwalają na takie nabożeństwa tam, gdzie wierni tego żądają.

Dlatego, że wierni obrządku gr[ecker]kat[olickiego] z parafii Bytów nie dają mi spokoju i żądają ode mnie zaspokojenia ich potrzeb duchowych w obrządku rodzimym, zwracam się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie z prośbą o zezwolenie mi na odprawianie nabożeństw w obrządku gr[ecker]kat[olickim] w kościele parafialnym w Bytowie i obsługiwanie wiernych obrządku gr[ecker]kat[olickiego] w ich rodzimym obrządku.

^a W dokumencie tu i dalej anachronizm *mię*.

^{b-b} W dokumencie tu i dalej wielką literą.

W wypadku pozytywnego załatwienia powyższej prośby, proszę o łaskawe zawiadomienie o tym Kurii w Gorzowie [Wielkopolskim] tak, aby Kuria mogła wystawić mi odpowiedni dekret, a w wypadku negatywnego załatwienia sprawy proszę o łaskawe zawiadomienie mnie o tym na piśmie, tak abym mógł usprawiedliwić się i przed wiernymi, i przed Głównym Zarządem Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Warszawie, które nam – kapłanom gr[eko]kat[olickim] – stawia zarzut, że my zdradzili[śmy] swoich wiernych i nie chcemy nieść im pomocy duchowej w ich rodzimym obrządku.

ks. Stefan Dziubina
Słupsk

Źródło: AAN, UdsW, 24/604, k. 27–28, oryginał, rkps.

1956 listopad 27, Warszawa – Pismo Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego do dyrektora Urzędu do spraw Wyznań Jerzego Sztachelskiego dotyczące reaktywowania Kościoła greckokatolickiego

[^a]

Urząd do spraw Wyznań

Na ręce ^b-obywatela ministra ^bSztachelskiego¹

Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, nawiązując do rozmów przeprowadzanych od czerwca 1956 r. z Urzędem do spraw Wyznań, prosi obywatela ministra o spowodowanie ostatecznego załatwienia sprawy Kościoła greckokatolickiego w Polsce.

Przeważająca większość obywateli Polski narodowości ukraińskiej jest wyznania greckokatolickiego. Ludność ta w wyniku przesiedlenia w 1947 r. została pozbawiona prawa odbywania praktyk religijnych w obrządku greckokatolickim. W setkach listów do Zarządu Głównego oraz w wypowiedziach na różnego rodzaju zebraniach ludność ukraińska uważa ten fakt za akt dyskryminacji w stosunku do niej i nie jest przekonana o słuszności tolerowania tego stanu nadal. Dla ilustracji tego pozwolimy [sobie] załączyć odpis listu konferencji Wojewódzkiej UTSK we Wrocławiu do Biura Politycznego KC PZPR i ^bprezydium rządu^b PRL².

Reaktywowanie Kościoła greckokatolickiego w Polsce ludność ukraińska uważa za jedną z form naprawienia wyrządzonych jej w przeszłości krzywd.

[^c]

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Zarząd Główny. Warszawa ul. Wiejska nr 16* i odręcznie wpisana liczba dzienna pisma 413/56. Obok, pośrodku, podłużny datownik *Urząd do spraw Wyznań* z wpisaną odręcznie datą jego wpłynięcia 4 XII 1956 [r.] oraz liczbą dzienną III-25/17/56.

^{b-b} W dokumencie tu i dalej wielką literą.

^c Z lewej strony owalna pieczętka *Urząd do Spraw Wyznań* i odręcznie wpisany numer 24/743 oznaczający prawdopodobnie numer teczeki, do której włączono dokument.

¹ Jerzy Sztachelski (1911–1975) – polski działacz komunistyczny. Ur. w Puławach, ukończył medycynę na Uniwersytecie Stefana Batorego, gdzie obronił też doktorat, członek PPR (1945–1948) i PZPR (od 1948 r.). Pełnomocnik rządu na Okręg Mazurski (1945 r.), minister aprowizacji i handlu (1945–1947), podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia (1947–1951) i minister zdrowia (1951–1956, 1961–1968), kierownik UdsW (1956–1961), członek KC PZPR (1948–1968), poseł na Sejm (1944–1965, 1969–1972). Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej (1969–1975). Zm. w Warszawie i tam został pochowany.

² Zob. dok. nr 15.

Wyrażając żądanie ludności ukraińskiej w Polsce w tej sprawie, Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego prosi obywatela ministra o spowodowanie rozpatrzenia na Komisji do uregulowania stosunków między ^b-państwem ^b i Kościołem i ostatecznego załatwienia następujących zagadnień:

1. Reaktywowanie Kościoła greckokatolickiego w Polsce i zezwolenie na legalne praktyki religijne w tym obrządku.
2. Powołanie ^b-administratora apostolskiego ^b greckokatolickiego obrządku z siedzibą w Przemyślu.
3. Zwrot przez ^b-administrację ^b Kościoła rzymskokatolickiego katedr greckokatolickich w Przemyślu i Sanoku oraz cerkwi greckokatolickich zamienionych po 1945 r. na kościoły rzymskokatolickie.
4. Zwrot cerkwiom greckokatolickim zabranych do kościołów rzeczy liturgicznych oraz obrazów i rzeźb, gdyż są to nieraz cenne zabytki kultury narodu ukraińskiego.
5. Zwrócenie wierzącym greckokatolickiego obrządku wszystkich cerkwi, część z których obecnie służy za magazyny i składy różnego rodzaju instytucji.

Prezes^d
(St[efan] Makuch)
Sekretarz generalny
(G[rzegorz] Bojarski)

Źródło: AAN, UdsW, 24/743, k. 1–2, oryginał, mps³.

^d Tak w oryginale, choć statut UTSK nie przewidywał funkcji prezesa, tylko przewodniczącego.

³ Dokument został opublikowany, zob. S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 260–261, dok. 10; *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 210–211, dok. nr 7. Odpowiedź na to pismo została sformułowana przez wicedyrektora UdsW Jana Lecha dopiero 17 stycznia 1957 r.: „Potwierdzając odbiór Waszego pisma [...] w sprawach utworzenia greckokatolickich placówek kościelnych, Urząd do spraw Wyznań komunikuje, że postulaty wysunięte przez Zarząd Główny Towarzystwa są obecnie rozpatrywane. O podjętych decyzjach Zarząd Główny Towarzystwa zostanie poinformowany we właściwym czasie” (AAN, UdsW, 24/743, Pismo wicedyrektora UdSW J. Lecha do ZG UTSK, 17 I 1957 r., k. 10; dokument został opublikowany, zob. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 236, dok. nr 3).

Nr 22

*1956 listopad 27, Niegów – Pismo ss. bazylianek do Władysława Gomułki
w sprawie zwrotu budynków w Przemyślu*

Do
tow. Władysława Gomułki¹
I sekretarza KC PZPR

Siostry bazylianki zamieszkujące z łaski obecnie u ss. samarytanek w Niegowie, archidiecezja warszawska, proszą o zwrot im ich domu własnego w Przemyślu, ul. Kasprowicza 5, w którym był internat mieszczący 60 uczennic prócz sześciu sal zakonnych.

W domu była kaplica półpubliczna. W 1946 r. siostry zmuszono do opuszczenia wyżej wspomnianego klasztoru, a PUR zakwaterował tam siostry Rodziny Marii, jako repatriantki ze Lwowa.

[^a]

Źródło: ABWa, zespół X, sprawa 4, jednostka 2.1, b.p., kopia, mps².

^a W dokumencie brak podpisu.

¹ Władysław Gomułka (1905–1982) – polski działacz komunistyczny. Ur. w Białobrzegach (po 1918 r. pow. Krosno). Od 1926 r. członek KPP, za działalność komunistyczną skazany na karę więzienia. W l. 1934–1935 przebywał w ZSRR, gdzie ukończył szkołę partyjną. Okupację spędził na Podkarpaciu i w Warszawie. Od 1941 r. członek PPR (później PZPR). Członek KC PPR (od 1942 r.) i sekretarz generalny (1943–1948). W rządzie lubelskim, a później w TRJN wicepremier i minister Ziem Odzyskanych. Odsunięty od władzy w 1948 r., oskarżony o „prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie” i wydalony z szeregów PZPR. W l. 1951–1954 w areszcie domowym. Ponownie przyjęty do partii w 1956 r., dokooptowany do KC i wybrany na I sekretarza. Wkrótce po wyborze zaczął wycofywać się z zapoczątkowanych umiarkowanych reform i odprężenia. Inicjator zaostreżenia relacji państwo – Kościół. Wydał polecenie stłumienia wystąpień robotniczych w 1970 r., zmuszony do ustąpienia ze stanowiska I sekretarza i przeniesiony na emeryturę. Zm. w Konstancinie-Jeziornie, pochowany został w Warszawie.

² Dokument o tej samej treści został też tego samego dnia wysłany do dyrektora UdsW Jerzego Sztachelskiego, zob. ABWa, zespół X, sprawa 4, jednostka 2.1, List ss. bazylianek do J. Sztachelskiego, 27 XI 1956 r., b.p.

1956 listopad 28, *Cyganek* – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie ponownego objęcia funkcji proboszcza katedralnego w Przemyślu

Sekretariat Jego Eminencji
Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

W pokorze podpisany prosi Jego Eminencję o łaskawe poparcie jego starań o przywrócenie mu ^{a-}stanowiska gr[ecker]kat[olickiego] proboszcza katedralnego w Przemyślu^a, które zajmował od lutego 1941 r. i dotychczas z niego nie został prawnie zwolniony. Zmuszony był opuścić Przemyśl w 1947 r.

Swoją prośbę motywuję następująco. Po zwolnieniu go z więzienia w 1956 r., podpisany został przywrócony jako duszpasterz gr[ecker]kat[olicki] w Cyganku [w] diecezji ^{b-}gdańskiej^{b-} przez ^{b-}najprzewielebniejszą^{b-} Kurię Biskupią. Również władze świeckie wyraziły na to swoją zgodę. Na tej podstawie podpisany żywi nadzieję, że przy łaskawym poparciu Jego Eminencji również władze świeckie zgodzą się na jego powrót do Przemyśla.

ks. Bazyli Hrynyk^c

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps¹.

^{a- -a} W dokumencie podkreślone odręcznie.

^{b- -b} W dokumencie wielką literą.

^c W dokumencie podpis odręczny.

¹ Pierwotną – zawierającą nieco inne sformułowania – wersję tego tekstu, z poprawkami nanie-sionymi ręką o. Borysa Bałyka, zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 3, jednostka 1.1, b.p. Egzemplarz z uwzględnionymi poprawkami i podpisem ks. Hrynyka zob. *ibidem*, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p.

1956 [listopad 28?], Warszawa – Wykaz miejscowości na zachodnich i północnych ziemiach Polski, w których należy zorganizować greckokatolickie placówki duszpasterskie, sporządzony przez ks. Bazylego Hrynyka

[a]

Wykaz miejscowości

w których należy zorganizować greckokatolickie placówki duszpasterskie
na północnych i zachodnich ziemiach Polski

1. Banie Mazurskie, pow. Gołdap, woj. Białystok
2. Bartoszyce, woj. Olsztyn
3. Kętrzyn, [woj. Olsztyn]
4. Górowo Iławeckie, [woj. Olsztyn]
5. Braniewo, [woj. Olsztyn]
6. Ostróda, [woj. Olsztyn]
7. Lidzbark Warmiński, [woj. Olsztyn]
8. Dzierżoń, pow. Sztum, woj. Gdańsk
9. Szczecin
10. Pyrzyce, woj. Szczecin
11. Krzyż, pow. Strzelce Krajeńskie^b
12. Płoty, pow. Gryfice, woj. Szczecin
13. Bytów, woj. Koszalin
14. Szczecinek, [woj. Koszalin]
15. Białogard, [woj. Koszalin]
16. Wałcz, [woj. Koszalin]
17. Złocieniec, [woj. Koszalin]
18. Wrocław
19. Bolesławiec, woj. Wrocław
20. Legnica, [woj. Wrocław]
21. Głogów, [woj. Wrocław]
22. Ścinawa, [woj. Wrocław]

^a W prawym górnym rogu odręczny dopisek prymasa Stefana Wyszyńskiego *Projekt x. Hrynyka*.

^b W dokumencie błędnie *Stryjeńskie*. Informacja błędna – miejscowość Krzyż leżała w granicach powiatu Trzcianka.

23. Czerwieńsk, woj. Ziel[ona] Góra
24. Międzyrzecz, [woj. Zielona Góra].

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps¹.

¹ Wstępną wersję tego dokumentu, z naniesionymi odręcznie dopiskami, zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p. Kolejną, różniącą się nieco zapisem, wersję tego wykazu zob. AAN, UdsW, 24/743, k. 4–5. Ten ostatni został przekazany do UdsW przez ks. Mirosława Ripeckiego 29 listopada 1956 r. Od oryginału wykaz ten różni się także wykonanym prawdopodobnie w urzędzie (inna czcionka) dopiskiem na maszynie pod ostatnim punktem: „Na terenie powiatu ełckiego, w Chrzanowie (woj. Białystok) i powiatu Nowy Dwór Gdański w Cyganku istnieją gr[ecko]-kat[olickie] placówki duszpasterskie, w których obowiązki duszpasterskie spełniają ks. Mirosław Ripecki i ks. Bazyli Hrynyk”. Ta wersja dokumentu została opublikowana, zob. *Źródła do dziejów Ukrainńskiej Cerkwi...*, s. 214, dok. nr 10.

1956 [listopad 28?], Warszawa – Wykaz miejscowości na południowych terenach Polski, w których należy zorganizować greckokatolickie placówki duszpasterskie, sporządzony przez ks. Bazylego Hrynyka

[a]

Wykaz miejscowości

w których należy reaktywować greckokatolickie parafie na południowych ziemiach Polski

1. Przemyśl, woj. Rzeszów
2. Bircza, pow. Przemyśl, woj. Rzeszów
3. Kalników, [pow. Przemyśl, woj. Rzeszów]
4. Sanok, woj. Rzeszów
5. Zagórz, pow. Sanok, woj. Rzeszów
6. Hłomcza, pow. Sanok, woj. Rzeszów
7. Mokre, pow. Sanok, woj. Rzeszów
8. Lesko, woj. Rzeszów
9. Jarosław i Sieniawa, woj. Rzeszów
10. Lubaczów, woj. Rzeszów
11. Radymno, woj. Rzeszów
12. Kraków
13. ^b Gorlice, woj. Kraków^b
14. Krynica-Wieś, woj. Kraków
15. Werchrata, pow. Tomaszów Lubelski, [woj. Lublin]
16. Szczepiatyn, pow. [Tomaszów Lubelski, woj. Lublin]
17. Liski, pow. Hrubieszów, woj. Lublin

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1956–1957”, oryginał, mps¹.

^a W prawym górnym rogu odręczny dopisek prymasa Stefana Wyszyńskiego *Projekt x. Hrynyka*.

^{b-b} W dokumencie fragment przekreślony.

¹ Kopie tego dokumentu zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p. i AAN, UdsW, 24/743, k. 3. Jak wynika z odrębnej adnotacji na tym drugim egzemplarzu, został on dostarczony do UdsW przez ks. Mirosława Ripeckiego 29 listopada 1956 r. Od oryginału wykaz ten różni się także wykonanym prawdopodobnie w urzędzie (inna czcionka) dopiskiem na maszynie pod ostatnim punktem: „Na terenie powiatu sanockiego (woj. rzeszowskie) istnieje gr[eco]kat[olicka] parafia w Komańczy, w której ks[iądz] gr[eco]katolicki Emilian Kałeniuk spełnia obowiązki duszpasterskie”. U góry owego dokumentu odręczna adnotacja: „Materiały przekazane przez ks. Ripeckiego w dn. 29 XI 1956 r.” Ta wersja dokumentu została opublikowana, zob. *Źródła do dziejów Ukrainieckiej Cerkwi...*, s. 213, dok. nr 9.

1956 [listopad 28?], [Warszawa?] – Spis księży greckokatolickich, którzy mogą spełniać obowiązki duszpasterskie

Spis księży greckokatolickich, którzy mogą spełniać obowiązki duszpasterskie w gr[ecko]kat[olickich] parafiach i placówkach duszpasterskich¹

1. Woj. Gdańsk

1. ks. Charchalis Eustachy² – Malbork
2. ks. Jaremin Jan³ – Elbląg

2. [Woj.] Koszalin

1. ks. Dziubina Stefan – Słupsk
2. ks. Komarczewski Teodozy⁴ – Białogard

¹ Pierwowzorem tego dokumentu mógł być identycznie zatytułowany imienny spis 50 kapłanów greckokatolickich (bez podziału na województwa), który wcześniej trafił do sekretariatu prymasa Stefana Wyszyńskiego, zob. APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p. Z kolei jego wstępną wersją była prawdopodobnie lista zawierająca jedynie 21 nazwisk duchownych, zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p.

² Eustachy Charchalis (1898–1992) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Jaworowie, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyśle, wyświęcony w 1926 r., żonaty. Po święceniach wikariusz w Dwerniku pow. Lesko (1926 r.), a następnie administrator w Chmielu pow. Lesko (1926–1932) i proboszcz w Cisnej tego samego powiatu. W l. 1933–1947 dziekan dekanatu leskiego. Po 1944 r. rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa. Aresztowany w czasie akcji „Wisła” i uwięziony w COP w Jaworznie; zwolniony w 1948 r. Po wyjściu na wolność inkardynowany do diecezji warmińskiej. Wikariusz rzymskokatolicki w Malborku (1949–1957) i Dzierzgoniu pow. Sztum (od 1957 r.). Po odnowieniu nabożeństw greckokatolickich odprawiał je w Dzierzgoniu (1957–1991), Dobrym Mieście pow. Lidzbark Warmiński (1961–1962) i Pieniężnie pow. Braniewo (od 1961 r.). Od 1976 r. honorowy kanonik greckokatolickiej Kapituły przemyskiej. Zm. w Dzierzgoniu, pochowany został w Lidzbarku Warmińskim.

³ Jan Jaremin (1910–2007) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Łączynie (po 1918 r. pow. Nadwórna), ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne we Lwowie; wyświęcony w 1936 r., żonaty. Po święceniach wikariusz w Kryłosie pow. Stanisławów (1936–1941) i administrator w Grzybowicach Wielkich pow. Lwów (1941–1944). Po inkardynowaniu do diecezji przemyskiej wikariusz w Rajskim pow. Lesko (1944–1947). Aresztowany w czasie akcji „Wisła” i uwięziony w COP w Jaworznie; zwolniony w 1948 r. Nadal rozpracowywany przez UB. Po wyjściu na wolność wyjechał do Górowa Iławckiego, gdzie sporadycznie zastępował proboszcza miejscowej parafii łacińskiej. Od 1949 r. wikariusz rzymskokatolicki w Elblągu. Przez długie lata (do 1982 r.) kapelan miejscowego szpitala. W 1959 r. powrócił do obrządku wschodniego i został duszpasterzem grekokatolików w Pasłęku (1959–1991) oraz Elblągu (1974–1991). Od 1976 r. honorowy kanonik greckokatolickiej Kapituły przemyskiej. W 1991 r. przeniesiony na emeryturę, w 1998 r. mianowany mitratem. Zm. w szpitalu w Elblągu, pochowany został w Pasłęku.

⁴ Teodozy Komarczewski (1906–1976) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Chorobrowie pow. Sokal (po 1944 r. pow. Hrubieszów), ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we

3. Woj. Katowice

1. ks. Rożak Andrzej⁵
2. ks. Syrotyński Jan⁶ – Ząbkowice [Śląskie]
3. ks. Wolański Onufry⁷

Lwowie, wyświęcony w 1931 r., żonaty. Po święceniach administrator w Pylach pow. Żółkiew (1932–1934), a następnie administrator (1934–1936) i proboszcz (1936–1946) w Hoczwi pow. Lesko. Z powodu działalności społecznej podejrzliwie traktowany przez władze polskie. W 1939 r. aresztowany i przez krótki okres więziony w Berezie Kartuskiej. W czasie wojny prawdopodobnie członek UDK i przewodniczący gminnej rady w Hoczwi. W czasie akcji „Wisła” przesiedlony do Okonka pow. Szczecinek. Od 1947 r. wikariusz rzymskokatolicki w Białogardzie, skąd w październiku 1949 r. wyjechał do Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie także pełnił posługę jako kapłan łaciński. Od 1952 r. ponownie rzymskokatolicki wikariusz w Białogardzie. Był też wizytatorem nauki religii. Nie powrócił już do rodzimego rytu. Rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa w ramach sprawy „Czarny”. Nie udało się ustalić miejsca śmierci ani pochówku.

⁵ Andrzej Rożak (1908–1994) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Małanowskiej Woli pow. Mościska, ukończył Grekokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyśle, wyświęcony w 1936 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Kwaszeninie pow. Dobromil (1936–1938), a następnie administrator w Jabłonce Wyżnej pow. Turka (1938–1939), Manasterzu pow. Rudki (1938–1939), Majdanie Sieniawskim pow. Jarosław (1939–1944) oraz Mołodyczu tego samego powiatu (1944–1947). Aresztowany przez UB wiosną 1945 r. i przez kilkanaście miesięcy więziony w Rzeszowie; zwolniony jesienią tego samego roku. Ponownie aresztowany w czasie akcji „Wisła” i przez kilka tygodni przetrzymywany w Jarosławiu. Po wyjściu na wolność wyjechał do Warszawy, gdzie zatrzymał się w klasztorze oo. bazylianów i uczył się obrządku rzymskokatolickiego. W 1948 r. wyjechał do Opola, a następnie Nowej Wsi Królewskiej (obecnie dzielnica Opola), gdzie był wikariuszem rzymskokatolickim (1948–1952). Aresztowany w styczniu 1952 r. i skazany przez WSR w Rzeszowie na dziesięć lat więzienia; zwolniony w 1955 r. Po wyjściu na wolność kapłan w zgromadzeniu ss. marianek obrządku łacińskiego w Nysie (1955–1957), a następnie duszpasterz rzymskokatolicki w Kotulinie pow. Gliwice (1957–1977). Przeniesiony na emeryturę, powrócił do obrządku wschodniego i pełnił posługę duszpasterską dla grekokatolików w Zielonej Górze (1977–1988), Głogowie (1985–1988) i Przemkowie (1977–1988). Od 1984 r. honorowy kanonik grekokatolickiej Kapituły przemyskiej. W 1988 r. przeniósł się do Przemyśla, gdzie nadal pomagał w obowiązkach duszpasterskich. Zm. w Przemyśle i tam został pochowany.

⁶ Jan Syrotyński (1912–1985) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Borowej Górze pow. Lwów, studiował w Grekokatolickim Seminarium Duchownym w Przemyśle, Papieskim Kolegium Św. Józefa w Rzymie, seminarium w Dubnie i Akademii Teologicznej we Lwowie, wyświęcony w 1943 r., żonaty. Po święceniach proboszcz w Złockiem pow. Nowy Sącz (1944–1946), równocześnie studiował biologię w Łodzi, uzyskując tytuł magistra. W 1946 r. aresztowany przez UB; wkrótce zwolniony, lecz nie zezwolono mu na powrót do parafii i pełnienie obowiązków duszpasterskich. Pracował jako nauczyciel języka angielskiego w Muszynie pow. Nowy Sącz; odprowadzał też nabożeństwa grekokatolickie w miejscowym kościele rzymskokatolickim. W przededniu akcji „Wisła” ponownie aresztowany. Po zwolnieniu wyjechał do Tarnowa, a następnie na ziemie zachodnie. W l. 1949–1959 nauczyciel w Ząbkowicach Śląskich k. Wrocławia; ukrywał swą narodowość oraz stan kapłański. Rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa. Po odnowieniu nabożeństw grekokatolickich wspierał innych duchownych, dojeżdżając m.in. do Białego Boru, Lęborka, Bytowa i Sławna. W 1959 r. wyjechał do Kanady. Wikariusz w parafii w Hamilton (1959–1962), a następnie wikariusz (1962–1970) i proboszcz (1970–1985) w parafii w Toronto. Tam też zmarł i został pochowany.

⁷ Onufry Wolański (1901–1985) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Koropcu pow. Buczaczy, wyświęcony w 1925 r., celebs. Pracował w Generalnym Wikariacie dla Bukowińskich Grekokatolików. Według niepotwierdzonych źródeł w 1939 r. uciekł przed Sowietami na teren Polski, bardziej wia-

4. Woj. Kielce

1. ks. Polański Jan

5. Woj. Lublin

1. ks. Żuk Wiktor⁸

6. Woj. Olsztyn

1. ks. Bułat Jan⁹ – Górowo Iławeckie

2. ks. Boziuk Włodzimierz¹⁰ – Małdyty pow. Morąg

rygodne dane stwierdzają jednak, iż w 1942 r. pojawił się w Katowicach jako duszpasterz robotników przymusowych i odprawiał dla miejscowej wspólnoty greckokatolickiej. Po 1945 r. pozostał na terenie rzymskokatolickiej diecezji katowickiej bez stałego zajęcia duszpasterskiego. Od 1953 r. pomagał miejscowym kapłanom i odprawiał nabożeństwa w obrządku łacińskim, a sporadycznie także w obrządku wschodnim. Najprawdopodobniej w 1956 r. wyjechał do USA, gdzie pełnił posługę duszpasterską w Troy w stanie Nowy Jork (1956 r.), Salem w stanie Massachusetts (1958–1960), Grand Rapids w stanie Michigan (1961–1964), Colchester w stanie Connecticut (1964–1967), South Deerfield w stanie Massachusetts (1970–1972), Bath w stanie Nowy Jork (1972–1976), Cohoes w stanie Nowy Jork (1976 r.) i ponownie w Troy (1977–1981). Od 1961 r. na emeryturze. Zm. w Troy i tam prawdopodobnie został pochowany.

⁸ Wiktor Żuk (1888–1958) – duchowny greckokatolicki. Ur. we Wróblacynie pow. Rawa Ruska, studiował na Uniwersytecie Lwowskim i w Greckokatolickim Seminarium Duchownym w Przemyśle, wyświęcony w 1913 r., żonaty. Po święceniach wikariusz (1913–1914), a następnie administrator (1914–1916) w Hruszowie pow. Jaworów. Później administrator w Zawadowie pow. Jaworów, Wróblacynie pow. Rawa Ruska i Ulicku Zarębanym tego samego powiatu. Od 1920 r. proboszcz w Żużelu pow. Sokal. Podczas okupacji wydawał Żydom zaświadczenia o ich „aryjskim” pochodzeniu; utrzymywał kontakty z miejscowym podziemiem (prawdopodobnie dzięki temu nie doszło w parafii do poważniejszych starć polsko-ukraińskich). W czasie akcji „Wisła” zdołał się ukryć, a następnie wyjechać do Lublina. Odprawiał nabożeństwa greckokatolickie u oo. jezuitów oraz w mieszkaniach prywatnych. Aresztowany w 1948 r. w Lublinie i przetrzymywany w areszcie miejscowego WUBP oraz w więzieniu w Warszawie. Po zwolnieniu wikariusz w rzymskokatolickich parafiach w Nieliszu pow. Zamość i Kraśniku (1948–1956). Od 1956 r. – chory – przebywał w Lublinie i okazjonalnie pomagał proboszczowi miejscowego kościoła garnizonowego. Przez cały czas utrzymywał kontakty z innymi duchownymi greckokatolickimi w Polsce i za granicą. Zm. w Lublinie i tam został pochowany.

⁹ Jan Bułat (1901–1977) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Zaleskiej Woli pow. Jarosław, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyśle, wyświęcony w 1930 r., celebs. Po święceniach administrator w Łowczycach pow. Rudki (1930–1931) i proboszcz w Bartnem pow. Gorlice (1931–1947). Niechętnie postrzegany przez władze, w 1939 r. więziony w Berezie Kartuskiej. Aresztowany w czasie akcji „Wisła” i uwięziony w COP w Jaworznie; zwolniony w 1948 r. Po wyjściu na wolność wikariusz rzymskokatolicki w Olecku (1951–1956) i duszpasterz w Kandytach (1956–1957). W l. 1949–1954 uczył też religii w liceum w Olecku. W 1957 r. powrócił do obrządku wschodniego i do śmierci był duszpasterzem w Górowie Iławeckim (1957–1973) oraz Ostrym Bardzie (1971–1973). Zm. w Bartoszycach i tam został pochowany.

¹⁰ Włodzimierz Boziuk (1913–1969) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Żółtańcach pow. Żółkiew, wyświęcony w 1937 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Wołczu Górnym pow. Turka (1937–1939), a następnie wikariusz i administrator w Rajskim pow. Lesko (1939–1947). Od 1944 r. administrator dekanatu lutosławskiego. W czasie wysiedlenia w ramach akcji „Wisła” aresztowany i uwięziony w COP w Jaworznie. Po zwolnieniu z obozu (1947 r.) wikariusz w rzymskokatolickich parafiach w Ostródzie (1947–1948), Baniach Mazurskich pow. Węgorzewo (1948–1954), Jarnoławie pow. Morąg (1954–1957) i Węgielsztynie pow. Węgorzewo (1957 r.). W Baniach Mazurskich wszedł w kon-

3. ks. Hardybała Piotr¹¹ – Pluty pow. Pasłęk
4. ks. Męciński Jerzy – Ostróda
5. ks. Uscki Eugeniusz¹² – Orneta
6. ks. Zając Mikołaj¹³ – Sterławki Wielkie pow. Giżycko

flikt z częścią wiernych, który zakończył się skazaniem w 1955 r. przez Sąd Wojewódzki w Olsztynie na dwa lata więzienia w zawieszeniu. Po 1957 r. organizator religijnego życia grekokatolików na Warmii i Mazurach. Odprawiał nabożeństwa w Asunach pow. Kętrzyn (1958–1964, 1965–1967), Bajorach Małych pow. Kętrzyn (1958–1969), Miłkach pow. Giżycko (1965–1969), Reszlu pow. Biskupiec (1967–1969). Zm. w Mrągowie, pochowany został w Baniach Mazurskich.

¹¹ Piotr Hardybała (1910–2003) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Laszkach pow. Jarosław, ukończył Grekokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1936 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Werchracie pow. Rawa Ruska (1936–1938) i administrator w Tudorkowicach pow. Sokół (1938–1946). W czasie II wojny światowej związany z melnykowską frakcją OUN (prawdopodobnie rejonowy prowidyk OUN-M w powiecie hrubieszowskim). Latem 1947 r. wyjechał na zachodnie ziemie Polski. Wikariusz w Nidzicy (1947–1952) i Ostródzie (1952–1955), administrator w Dębówce i Płotach (1955–1956), wikariusz w Dobrym Mieście (1956–1962). W 1958 r. powrócił do obrządku wschodniego i pełnił posługę duszpasterską dla grekokatolików w Dobrym Mieście (1958–1962) i Pieniężnie (1958–1962). W 1961 r. wyjechał do USA, a następnie Kanady. Wikariusz w Reginie (1961 r.), a następnie proboszcz w Norquay (1962–1967), Melville (1967 r.) i w Buchanan (1967–1985). W 1985 r. przeniesiony na emeryturę. Zm. w Yorkton i tam został pochowany.

¹² Eugeniusz Uscki (1905–1991) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Michalewiczach pow. Rudki, ukończył Grekokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1929 r., celebs. Po święceniach administrator w Jasielu pow. Sanok (1929–1935), w Rzepniku pow. Krosno (1935–1936), Bliźniarce pow. Rzeszów (1936–1944) i Siedliskach pow. Brzozów (1944–1947). W 1945 r. stracił matkę i siostrę, zamordowane przez polskie podziemie. W ramach akcji „Wisła” przesiedlony na Mazury. Wikariusz rzymskokatolickiej parafii w Ornecie (1947–1957), sporadycznie odprawiał też nabożeństwa grekokatolickie. Na stałe powrócił do obrządku wschodniego w 1957 r., obejmując funkcję wikariusza łacińskiej parafii w Baniach Mazurskich i duszpasterza miejscowych grekokatolików. Pracą tą zajmował się do przejścia na emeryturę w 1978 r. Od 1968 r. honorowy kanonik. Zm. w Ornecie i tam został pochowany.

¹³ Mikołaj Zając (1907–1998) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Wasylowie Wielkim pow. Tomaszów Lubelski, wyświęcony w 1933 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Leninie Wielkiej pow. Turka (1933–1934), administrator w Nowicy pow. Gorlice (1934–1935), Olchowcu pow. Krosno (1938–1938) i Polanach pow. Krosno (1938–1942), od 1942 r. proboszcz w Męcinie Wielkiej pow. Gorlice. Wiosną 1947 r. przyjechał do Uhrynowa pow. Sokół, gdzie krótko pomagał ks. Mirosławowi Ripeckiemu. Aresztowany w czasie akcji „Wisła” i przez jakiś czas przetrzymywany w Hrubieszowie, a następnie uwięziony w COP w Jaworznie. W 1949 r. znalazł się w grupie sześciu duchownych wywiezionych z Jaworzna do więzienia na Montelupich w Krakowie, a następnie do więzienia karno-śledczego w Grudziądzu, gdzie najprawdopodobniej nakłaniano go (bezsukutecznie) do współpracy. Po zwolnieniu rozpoczął pracę w parafiach rzymskokatolickich diecezji warmińskiej, m.in. w Jegłowniku pow. Elbląg i Elblągu (1949–1952), Sterławkach Wielkich pow. Giżycko i Giżycku (1952–1960), Braniewie (1960–1968) oraz Reszlu (1969–1972). W 1960 r. powrócił do obrządku wschodniego. Wikariusz ks. Konrada Jackowa w Dobrym Mieście i Pieniężnie (1968–1972). Od 1972 r. na emeryturze, okazjonalnie pomagał księżom grekokatolickim w Bartoszycach, Górowie Iławeckim i Ostrym Bardzie. W 1996 r. wyjechał na stałe do Janowa Lubelskiego. Tam też zmarł, pochowany został w Bartoszycach.

7. Woj. Opole

1. ks. Gutkowski Aleksander¹⁴
2. ks. Chylak Józef
3. ks. Maziar Piotr¹⁵

8. Woj. Poznań

1. ks. Harasowski Stanisław¹⁶ – Poznań
2. ks. Pleszkiewicz Julian¹⁷ – Poznań

¹⁴ Aleksander Gutkowski (1872–?) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Wyświęcony w 1896 r., żonaty. Po święceniach pracował w archidiecezji lwowskiej. Wikariusz w Podgrodziu pow. Rohatyn (1896–1899), a następnie administrator w Palczyńcach pow. Zbaraż (1899–1900), Podlipcach pow. Złoczów (1901–1905), Wierzbowie pow. Podhajce (1905–1921) i Bursztynie pow. Rohatyn (1921–1945). Po 1945 r. znalazł się w Polsce. Od 1946 r. mieszkał na terenie rzymskokatolickich parafii w Biskupicach, później zaś w Zabrze. Prawdopodobnie był wikariuszem obrządku łacińskiego. W połowie lat pięćdziesiątych (ze względu na wiek) odprawiał jedynie prywatnie nabożeństwa w swym mieszkaniu. Dalsze losy nieustalone.

¹⁵ Piotr Maziar (1890–1971) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Grabowcu pow. Jarosław, rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Lwowskim, które przerwał w związku z wybuchem I wojny światowej, gdy został aresztowany przez władze austro-węgierskie i uwięziony w obozie w Talerhofie. Po zwolnieniu kontynuował studia w Wiedniu (1914 r.) i w klasztorze w Kromieryżu na Morawach, wyświęcony w 1916 r., żonaty. Po święceniach administrator kilku parafii w pow. Nowy Sambor: Łużku Górnym, Leninie Wielkiej i Laszkach Murowanych (1916–1921). Proboszcz w Rozsochach pow. Nowy Sambor (1921–1927), administrator (1927–1928) i proboszcz (1928–1947) w Wańkowej pow. Lesko. Dziekan dekanatu leskiego (1930–1947). Aresztowany w czasie akcji „Wisła”, przetrzymywany w Sanoku, Rzeszowie i COP w Jaworznie, skąd w 1949 r. został wywieziony do więzienia karno-śledczego w Grudziądzu; zwolniony na początku marca 1949 r., wkrótce ponownie aresztowany i skazany w 1952 r. przez WSR w Warszawie na dziesięć lat więzienia. Zwolniony w 1953 r. Po wyjściu na wolność administrator rzymskokatolicki w Michałowie pow. Brzeg (1953–1959), później wikariusz w Poznaniu (1959–1961). Rozpracowywany przez SB. Po powrocie do rodzimego rytu duszpasterz greckokatolicki w Barkowie (1961–1964), Bobolicach (1963–1965), Szczecinku (1962–1965) i Przemkowie (1965–1971). Oficjalnie na emeryturze od 1963 r., dalej pełnił posługę duszpasterską. W 1967 r. przeniósł się z Poznania do Przemkowa. Tam też zmarł i został pochowany.

¹⁶ Stanisław Harasowski (1882–?) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ur. w Krowicy pow. Cieszanów, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1908 r., żonaty. Po święceniach wikariusz w Wołczy Dolnej pow. Stary Sambor (1908–1910), a następnie wikariusz (1910–1912) i administrator (1912–1913) w Starym Samborze. Później administrator (1913–1914) i proboszcz (1914–1921) w Balicy pow. Przemyśl. Od 1921 r. proboszcz w Sebczowie pow. Sokal. W 1946 r. wyjechał do Łabuniów pow. Zamość, gdzie pracował w łacińskiej parafii i był kapłanem w miejscowym domu ss. franciszkanek obrządku rzymskokatolickiego (jego żona musiała jednak zamieszkać osobno – wyjechała do Poznania, a z mężem i dziećmi utrzymywała trwały kontakt korespondencyjny). W 1957 r. zamieszkał w Poznaniu. Tam też zmarł i prawdopodobnie został pochowany.

¹⁷ Julian Pleszkiewicz (1895–1979) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ur. w Makowisku pow. Jarosław, wyświęcony w 1920 r., celebs. Po święceniach wikariusz (1920–1931), a następnie administrator (1931–1944) w Samborze. Od 1936 r. dziekan samborski. W 1944 r. wyjechał z Sambora przed nadciągającym frontem i został administratorem w Nowym Sączu. Prawdopodobnie aresztowany przez funkcjonariuszy UB. Po zwolnieniu ukrywał się przez jakiś czas w klasztorze oo. bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, a później u oo. cystersów w Mogile. W 1946 r. wyjechał do Wielkopolski, gdzie pracował w parafiach łacińskich, ukrywając

3. ks. Złoczowski Zenon¹⁸ – Poznań

9. Woj. Rzeszów

1. ks. Fedorowicz Stanisław – Jarosław

2. ks. Krupa Sylwester – Przemyśl

3. ks. Pawłyszyn Roman^a – Jarosław

4. ks. Siekierzyński Józef – Sanok

10. Woj. Wrocław

1. ks. Czyczuła Jan¹⁹

2. ks. Daćko Konstanty²⁰

swe pochodzenie i obrządek. Posługę pełnił m.in. w Rąbinu pow. Kościan (1952–1959) i Donaborowie pow. Kępno (1963?–1976). Nie powrócił do rodzimego rytu. Rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa. W 1976 r. przeniesiony na emeryturę, pozostał w Donaborowie. Tam też zmarł i prawdopodobnie został pochowany.

^a W dokumencie błędnie *Włodzimierz*.

¹⁸ Zenon Złoczowski (1916–1993) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Kamionce Nowej pow. Rawa Ruska, wyświęcony w 1940 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Tarnawie Wyżnej pow. Turka (1940–1941), a następnie katecheta w Cisnej pow. Lesko i Komańczy pow. Sanok (1941–1944). Administrator w Jaworniku Ruskim pow. Dobromil (1944–1946) i Komańczy (1946–1949), od 1949 r. łaciński kapelan w zakonie ss. samarytanek w Fiszorze pow. Wołomin (1949–1952). W l. 1953–1957 wikariusz w łacińskich parafiach w Poznaniu. W 1958 r. powrócił do rodzimego rytu i odprawiał nabożeństwa w Komańczy (1961–1968), Kulasznie pow. Sanok (1962–1968), Wrocławiu (1968–1977), Nysie (1967–1977), Legnicy (1974–1975), Gliwicach (1975–1976), Opolu (1968–1976). Uzdolniony kompozytor. W 1975 r. uhonorowany przez metropolitę Józefa Słipya tytułem mitrata. W 1977 r. wyjechał do USA, mieszkał w Chicago w stanie Illinois i Baltimore w stanie Maryland. Administrator (1979–1980) i proboszcz w Filadelfii. Tam też zmarł i został pochowany.

¹⁹ Jan Czyczuła (1884–1963) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Wróblewicach pow. Drohobycz, studiował teologię na Uniwersytecie Lwowskim, wyświęcony w 1908 r., żonaty. Po święceniach wikariusz w Spasowie pow. Sokal (1908–1910) i Sebechowie pow. Sokal (1910–1912), a następnie proboszcz w Dniestrzyku Dubowym pow. Turka (1914–1926). Administrator (1919–1924) i dziekan (1924–1926) dekanatu żukotyńskiego. Proboszcz w Bukowej pow. Sambor (1926–1935) i dziekan dekanatu starosielskiego. Od 1935 r. proboszcz w Dobrej pow. Jarosław, a następnie w Maniowie pow. Lesko. Wiosną 1946 r. wyjechał na Dolny Śląsk, gdzie pracował jako wikariusz rzymskokatolickiej parafii w Niebylczykach, Bolesławcu i Grzegorzowie pow. Jawor. Po kilku latach został łacińskim duszpasterzem we Włodzicach Wielkich pow. Lwówek Śląski. W 1962 r. przeszedł na emeryturę. Nie powrócił do rodzimego rytu. Zm. we Włodzicach Wielkich i tam został pochowany.

²⁰ Konstanty Daćko (1903–1957) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Chołowicach pow. Przemyśl, wyświęcony w 1926 r., żonaty. Po święceniach administrator w Radocynej pow. Gorlice (1926–1929), Czarnorzekach pow. Krosno (1929–1931) i Łowczycach pow. Rudki (1931–1935). Od 1935 r. proboszcz w Teniatskach pow. Rawa Ruska. W 1946 r. przeniósł się do pobliskiego Prusia, gdzie do 1947 r. był administratorem. Aresztowany w trakcie akcji „Wisła” i więziony w areszcie PUBP w Lubaczowie, a następnie osadzony w COP w Jaworznie. W 1948 r. znalazł się w grupie sześciu duchownych wywiezionych z obozu do więzienia na Montelupich w Krakowie, a następnie do karno-śledczego więzienia w Grudziądzu, gdzie był nakłaniany do współpracy (co spotkało się z kategoryczną odmową); wkrótce zwolniony. Po wyjściu na wolność pełnił posługę w obrządku łacińskim, kolejno jako wikariusz w: Chojnowie, Kamiennej Górze, Złotoryi, Bolesławcu i Różance k. Bystrzycy Kłodzkiej. Przez cały czas rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa (sprawa „Wichrzyciele”). Zm. w Różance i tam został pochowany.

3. ks. Hrebeniak Jarosław²¹
4. ks. Huk Michał²²
5. ks. Kowalski Antoni²³
6. ks. Marków Teodor²⁴ – Cieplice

²¹ Jarosław Hrebeniak (1908–1983) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Podbukowinie pow. Przemyśl, wyświęcony w 1934 r., celebs. Administrator w Wierchomli Wielkiej pow. Nowy Sącz (1934–1935), Jaworkach pow. Nowy Targ (1935–1938) i Banicy pow. Grybów (1938–1947). Dziekan dekanatu grybowskiego (od 1936 r.). Aresztowany w trakcie akcji „Wisła” i osadzony w COP w Jaworznie; zwolniony w 1948 r. Nadal rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa (sprawa „A-O”). Kapelan zgromadzeń zakonnych obrządku łacińskiego (1948–1953) i administrator rzymskokatolickiej parafii w Żelaznem k. Kłodzka (1954–1957). Od 1957 r. sporadycznie pomagał greckokatolickiemu ks. Włodzimierzowi Hajdukiewiczowi w Legnicy, a następnie odprowadzał nabożeństwa w Barkowie pow. Milicz (1964–1977) i Wałczu (1974–1983). W 1962 r. wszczęto wobec niego śledztwo w sprawie rozprowadzania wśród wczasowiczów obrazków świętych, za co skazany został na karę grzywny. W 1977 r. mianowany wizytatorem-diekanem duchownych greckokatolickich na terenie łacińskich diecezji koszański-kołobrzeskiej i szczeciński-kamieńskiej. Dziekan nieoficjalnego greckokatolickiego dekanatu północno-zachodniego (1979–1983). Od 1977 r. honorowy, a od 1979 r. rzeczywisty kanonik greckokatolickiej Kapituły przemyskiej. Zm. w Wałczu, pochowany został w Przemyślu.

²² Michał Huk (1889–1980) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Poździaczu pow. Przemyśl, wyświęcony w 1916 r., żonaty. Po święceniach administrator w Pawłokomiu pow. Brzozów (1917–1921) i proboszcz w Iskani pow. Przemyśl (1921–1945). Bardzo zaangażowany w ukraińskie społeczno-kulturalne życie wsi (z tego powodu przed 1939 r. negatywnie postrzegany przez władze i oskarżany o wspieranie działań antypolskich). Aresztowany w 1930 r. w czasie tzw. pacyfikacji pod zarzutem przynależności do OUN i przewieziony do Przemyśla, zapewne sądzony. W 1943 r. zaangażował się prawdopodobnie w tworzenie oddziału ukraińskiej samoobrony, który brał udział w starciach polsko-ukraińskich. W 1945 r. aresztowany i oskarżony o kolaborację z Niemcami oraz współpracę z podziemiem ukraińskim (rzeczywistym powodem było prawdopodobnie to, że jego synowie byli aktywnymi członkami OUN). Skazany w 1945 r. przez WSG w Przemyślu na dziesięć lat więzienia; przetrzymywany m.in. we Wronkach, skąd został zwolniony w 1953 r. Po wyjściu na wolność mieszkał początkowo w Strzelinie, a później w Karszowie pow. Strzelin i w Pęczu w tym samym powiecie. Aktywnie rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa. Ze względu na wiek i choroby nie pełnił posług duszpasterskich (sporadycznie jeździł do Chrzanowa pomagać ks. Mirosławowi Ripeckiemu w czasie większych świąt). Zm. we Wrocławiu i tam został pochowany.

²³ Antoni Kowalski (1904–1976) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Krynicy pow. Nowy Sącz, wyświęcony w 1937 r. w Stanisławowie, celebs. Po święceniach krótko pracował w diecezji stanisławowskiej, a następnie był prefektem w szkołach we Lwowie (1937–1939). Jego losy w czasie wojny są nieznane. Przed nadejściem wojsk sowieckich w 1944 r. przedostał się na teren diecezji przemyskiej, a w 1945 r. do Czechosłowacji. Aresztowany przez czechosłowackie organa bezpieczeństwa i deportowany do Polski. Przez kilka miesięcy więziony w areszcie WUBP w Rzeszowie. Po zwolnieniu uczył się obrządku łacińskiego w klasztorze oo. cystersów w Mogile k. Krakowa, skąd w sierpniu 1947 r. wyjechał do Łodzi. Nie powrócił już do rodzimego rytu. Wikariusz w rzymskokatolickich parafiach w Łęczycy (1947–1965), Piotrkowie Trybunalskim (1965–1970) i Łodzi (1970–1975). W 1975 r. przeniesiony na emeryturę. Zm. w Łodzi, pochowany został w Łęczycy.

²⁴ Teodor Marków (1909–1974) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Tynowie pow. Drohobycz, wyświęcony w 1934 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Lipowcu pow. Sanok (1934–1935), w Siedliskach pow. Brzozów (1935–1936), od 1936 r. administrator w Wołodzu pow. Brzozów. Aresztowany w 1948 r. i skazany przez WSR w Rzeszowie na dziesięć lat więzienia za udzielanie posług religijnych podziemi ukraińskiemu (nie wiadomo, czy zarzut był prawdziwy); przetrzy-

7. ks. Orowski Hipolit²⁵ – Wierzbno

8. ks. Werhun Michał^b

11. Woj. Warszawa

1. ks. Czerwinczak Bazyli²⁶ – Pruszków

2. Maćków Włodzimierz²⁷ – Derdy

mywany m.in. w Barczewie, Iławie, Sztumie i Strzelcach Opolskich; zwolniony w 1956 r. Do pracy duszpasterskiej powrócił w 1959 r. i odprawiał nabożeństwa greckokatolickie w Wałczu (1959–1974), Białogardzie, Świdwinie, Bobolicach (1965–1968), Gorzowie Wielkopolskim, Dobiegniewie, Międzyrzeczu i Skwierzynie (1964–1969), a także – przez krótki okres 1968–1969 – w Barkowie, Gryficach, Korzystnie i Trzebiatowie. Sporadycznie odprawiał także w obrządku łacińskim, ceniony bardzo przez duchowieństwo rzymskokatolickie. Intensywnie rozpracowywany przez SB (sprawa „Kapelan”). Zm. w Wałczu i tam został pochowany.

^b W dokumencie błędnie *Piotr*. Michał Werhun (1909–1982) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Cebłowiu pow. Sokół, wyświęcony w 1939 r., żonaty. Od lutego do lipca 1939 r. wikariusz w Rychwałdzie pow. Gorlice, a następnie administrator w Nowicy pow. Gorlice, w l. 1942–1947 proboszcz w Brunarach Wyżnych pow. Grybów. W ramach akcji „Wisła” deportowany do wsi Wiechlice pow. Żagań, aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP i przewieziony do Krakowa, przetrzymywany w więzieniu na Montelupich. Po zwolnieniu wikariusz w łacińskich parafiach w Żarach pow. Żagań i Legnicy, od 1950 r. do sierpnia 1962 r. proboszcz w rzymskokatolickich parafiach w Małomicach pow. Szprotawa, a następnie w Oicach pow. Bolesławiec Śląski. W 1968 r. przejął po ks. Bazylim Hrynyku greckokatolicką placówkę duszpasterską w Cyganku pow. Nowy Dwór Gdański, równocześnie odprawiał nabożeństwa greckokatolickie w Gdańsku oraz Marzęcinie i Ostaszewie pow. Nowy Dwór Gdański. W l. 1969–1972 dojeżdżał także do grekokatolików w Bytowie, w 1970 r. mianowany honorowym członkiem greckokatolickiej Kapituły przemyskiej. Po dłuższej chorobie i poważnej operacji w 1981 r. odszedł na emeryturę i wyjechał do Przemyśla. Tam też zmarł i został pochowany.

²⁵ Jest to przybrane nazwisko ks. Bazylego Diaka.

²⁶ Bazyli Czerwinczak (1906–1985) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Poteliczu pow. Rawa Ruska, wyświęcony w 1935 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Woli Oleszyckiej (1935–1939), a następnie duszpasterz w Caryńskim, Krywem, Olszanach, Tworylnem i Smolniku pow. Lesko. W 1945 r. zamieszkał jako rezydent w Przemyślu, w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny kilkakrotnie pobity przez nieznanych sprawców. Po raz pierwszy aresztowany w 1945 r. i oskarżony o współpracę z UPA, sądzony w 1946 r. przez WSR w Rzeszowie, uniewinniony. Wkrótce ponownie aresztowany. Skazany w 1947 r. przez WSR w Rzeszowie na osiem lat więzienia (NSW zmienił kwalifikację czynu i zmniejszył wyrok do pięciu lat). Przetrzymywany w Nowym Wiśniczu; zwolniony w 1951 r. Po wyjściu na wolność kapelan w rzymskokatolickim klasztorze ss. samarytanek w Żbikowie k. Pruszkowa oraz w zakładzie dla dzieci chorych umysłowo prowadzonym przez siostry. Rezydent i katecheta szkoły podstawowej w Miłosnej k. Warszawy (1957–1958). Po powrocie do rodzimego rytu duszpasterz grekokatolików w Bytowie (1958–1962), Kruklankach pow. Węgorzewo (1962–1963), Jarosławiu (1965–1967) i Przemyślu (1963–1985), dojeżdżał też do Komańczy pow. Sanok (1972–1975) i Kulasznego pow. Sanok (1968–1975). W 1969 r. mianowany kanonikiem greckokatolickiej Kapituły przemyskiej. Zm. w Przemyślu i tam został pochowany.

²⁷ Włodzimierz Maćków (1900–1961) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Przemyślu, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1938 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Topolnicy pow. Stary Sambor, gdzie przebywał do 1939 r., później proboszcz w Dachnowie pow. Lubaczów. W 1946 r. uniknął wysiedlenia do USRR, lecz z obawy o życie zmuszony był do ukrywania się, a następnie opuszczenia parafii pod fałszywym nazwiskiem. Po wyjeździe znalazł się w Otwocku k. Warszawy, gdzie dzięki pomocy o. Pawła Puszkarskiego został kapłanem w rzymskokatolickim klasztorze ss. benedyktynek. Wkrótce przeniósł się do bazylikańskiego klasz-

3. ks. Pakosz Antoni – Białoleka
4. ks. Szegda Mirosław²⁸ – Wawer

12. Warszawa

1. [o.] Bałyk Jan²⁹ – Warszawa
2. ks. Fedewicz Jan³⁰ – Warszawa

toru w Warszawie, a następnie do rzymskokatolickiego klasztoru ss. Miłosierdzia Bożego w Derdach pow. Piaseczno, gdzie był kapłanem i pracował z młodzieżą. Aktywnie rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa (sprawy „Zakon” i „A-O”). W 1959 r. powrócił na krótko do obrządku wschodniego, zostając duszpasterzem greckokatolickim w Białogardzie, jednak nagle choroba zmusiła go do przerwania tej posługi. Zm. w Derdach, pochowany został w Magdalence.

²⁸ Mirosław Szegda (1911–1997) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Leżajsku pow. Łańcut, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1939 r., celebs. Po święceniach – ze względu na zły stan zdrowia – mieszkał z rodzicami w Leżajsku (1939–1941), a następnie był wikariuszem i katechetą w Kwaszeninie pow. Dobromil (1941–1942), Chyrowie w tym samym powiecie (1942–1944) i Surochowie pow. Jarosław (1944–1947). Administrator w Bereście pow. Grybów oraz Krynicy. Po akcji „Wisła” wyjechał do Warszawy, gdzie pracował jako kapłan w żeńskich zgromadzeniach zakonnych obrządku łacińskiego i studiował prawo na UW (1951–1955). W 1955 r. obronił doktorat. Wykładowca na Wydziale Prawa Karnego ATK. W 1969 r. uzyskał habilitację, dwa lata później mianowany został docentem. P.o. dyrektor Biblioteki ATK (1966–1971). Autor artykułów historycznych i haseł encyklopedycznych. Nie powrócił już do rodzimego rytu, choć po 1957 r. wspomagał duszpasterstwo greckokatolickie w Chrzanowie. Zm. w Warszawie i tam został pochowany.

²⁹ Borys (Jan) Bałyk OSBM (1913–1989) – duchowny greckokatolicki, bazylianin. Ur. w Hadyńkowcach pow. Kopyczyńce, do zakonu wstąpił w 1929 r. w Krechowie, gdzie odbył kandydaturę i nowicjat (1929–1931), studiował retorykę, nauki humanistyczne, filozofię i teologię w klasztorach bazylikańskich w Ławrowie pow. Turka i Dobromilu, śluby wieczyste złożył w 1935 r., wyświęcony w 1940 r. w Ołomuńcu (Czechosłowacja). Po święceniach administrator w Przemyślu (1940–1942), wikariusz w Ułaskkowcach pow. Czortków (1942–1943), później przebywał w klasztorze w Buczaczu (1943–1944). Od 1945 r. wikariusz parafii bazylikańskiej w Przemyślu. W 1946 r. wyjechał do Warszawy, gdzie był kapłanem w żeńskich klasztorach, studiował także historię Kościoła na Wydziale Teologicznym UW (1946–1951). W 1949 r. otrzymał magisterium, a w 1951 r. obronił doktorat. W 1958 r. starał się o wyjazd do Rzymu, gdzie miał objąć stanowisko wykładowcy w Seminarium Bazylikańskim, lecz odmówiono mu paszportu. Administrator placówki greckokatolickiej w Przemyślu (1962–1968) i duszpasterz greckokatolicki w Jarosławiu (1971–1989). Wykładowca historii Kościoła na KUL. Intensywnie rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa (sprawa „Doktor”; m.in. w 1983 r. przewidziano jego internowanie na wypadek wzrostu napięcia w kraju). Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych. Zm. w Przemyślu, pochowany został w Warszawie.

³⁰ Jan Fedewicz (1910–1991) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Czerniawej pow. Mościska, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1938 r., celebs. Po święceniach administrator w Radochońcach pow. Mościska, a następnie wikariusz w Ulhówku pow. Rawa Ruska, Szmitkowie pow. Sokół i Żabczach Murowanych pow. Sokół (1938–1945). W 1945 r. wyjechał do Przemyśla. Wikariusz rzymskokatolickich parafii w diecezji tarnowskiej (Żabnie pow. Dąbrowa Tarnowska i Wiśnicz pow. Bochnia). Od 1949 r. kapłan ss. szarytek obrządku łacińskiego w Warszawie. Po powrocie do rodzimego rytu duszpasterz grekokatolików w Hrebennem pow. Tomaszów Lubelski (1965–1978). Od 1968 r. kanonik greckokatolickiej Kapituły przemyskiej. W 1976 r. obdarzony przez papieża Pawła VI honorowym tytułem domowego prałata. W 1978 r. przeniesiony na emeryturę, mimo to nadal pełnił obowiązki kapłana ss. szarytek (do 1983 r.). W 1991 r. wyjechał na Ukrainę. Zm. w Suchowoli we Lwowskim i tam został pochowany.

13. [Woj.] Zielona Góra

1. ks. Hura Jarosław³¹
 2. ks. Hajdukiewicz Włodzimierz – Szprotawa
 3. ks. Mykita Mikołaj³²
 4. ks. Paślawski Michał³³
 5. ks. Doczyło Michał – Skrzatusz
- [c]

^c W dokumencie numeracja rozpoczęta od nowa.

³¹ Jarosław Hura (1898–1963) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Wólce Mazowieckiej pow. Hrubieszów, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1925 r., żonaty. Po święceniach wikariusz w Jarosławiu (1925–1928), a następnie administrator w Stubnie pow. Przemyśl (1928–1929). Później proboszcz w Tehlowie pow. Rawa Ruska (1929–1939) i administrator w Tudorkowicach pow. Sokół, w Krakowcu pow. Jarosław oraz w Jaworniku pow. Sanok (do 1947 r.). Sympatyzował z OUN i w czasie okupacji uczestniczył w pracach UCK. Z tego powodu po 1945 r. rozpracowywany przez NKWD. W ramach akcji „Wisła” wysiedlony na ziemie zachodnie Polski. Aresztowany w tym samym roku w Szczecinie (prawdopodobnie oskarżony o udzielanie posług religijnych ukraińskiemu podziemiu) i uwięziony. Zwolniony dzięki staraniom administratora apostolskiego ks. Edmunda Nowickiego. Po wyjściu na wolność wikariusz obrządku łacińskiego w Bobrowicach pow. Krosno Odrzańskie, a następnie administrator w Nietkowicach w tym samym powiecie. Nie powrócił już do rodzimego rytu. Zm. w Gorzowie Wielkopolskim i prawdopodobnie tam został pochowany.

³² Mikołaj Mykita (1900–1962) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ur. w Krównikach pow. Przemyśl, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1933 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Rozdzielach pow. Gorlice (1933–1934), administrator w Bykowie pow. Sambor (1934–1936) i Jasielu pow. Sanok (1936–1937), wikariusz w Rachycach pow. Drohobycz (od 1937 r.). Jego losy w czasie II wojny światowej pozostają nieustalone. W ramach akcji „Wisła” przesiedlony do Zielonej Góry. W 1947 r. administrator rzymskokatolicki w Ługach pow. Zielona Góra (był tam jeszcze w 1954 r.). Rozpracowywany przez WUBP w Zielonej Górze. Brał udział w zjazdach „księży patriotów”, ale był członkiem zupełnie biernym. Nie powrócił do rodzimego rytu. Od 1959 r. krótko odprowadzał w obrządku łacińskim w Kożuchowie pow. Nowa Sól, a następnie Jędrzychowie pow. Zielona Góra. Tam też pozostał po przejściu na emeryturę. Zm. w Jędrzychowie i prawdopodobnie tam został pochowany.

³³ Michał Paślawski (1886–1959) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Hermanowicach pow. Przemyśl, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne we Lwowie i rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Lwowskim, wyświęcony w 1913 r., żonaty. Po święceniach kapelan w armii austro-węgierskiej, zaś w listopadzie 1918 r. kapelan UHA; zdemobilizowany prawdopodobnie w 1919 r. Administrator w Lutowiskach pow. Lesko (1920–1930), a następnie w Popielach pow. Drohobycz (1930–1939), w Buszkowicach pow. Przemyśl (1940–1942) i Dobrej pow. Jarosław (1942–1946). W 1946 r., chroniąc się przed przesiedleniem i w obawie przed atakami polskiego podziemia, został parafię i przeniósł się do Gorlic. W ramach akcji „Wisła” przesiedlony do Wałcza, gdzie został wikariuszem obrządku łacińskiego. W tym samym roku aresztowany i więziony przez kilka miesięcy. Po zwolnieniu wikariusz w Bobrowicach pow. Krosno Odrzańskie (do 1949 r.) i proboszcz w Bledzewie pow. Skwierzyna (1949–1957). Po przejściu na emeryturę pozostał w Bledzewie jako rezydent. W 1958 r. powrócił do rodzimego rytu. Organizator greckokatolickiego duszpasterstwa w Międzyrzeczu, Gorzowie Wielkopolskim, Dobiegniewie, Osiecku, Skwierzynie pow. Gorzów Wielkopolski, Przemkowie i Zielonej Górze. Zm. w Zielonej Górze, pochowany został w Bledzewie.

6. ks. Hamiwka^d Paweł³⁴ – Płoty
7. ks. Poliwo Bogdan³⁵ – Strzelce Krajeńskie
8. ks. Szufłat Paweł – Strzelin

14. Woj. Szczecin

1. [ks.] Daniłow Włodzimierz³⁶ – Gryfice

^d W dokumencie błędnie *Namiwka*.

³⁴ Paweł Hamiwka (1890–1968) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Futorach pow. Lubaczów, ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Lwowskim, wyświęcony w 1916 r., żonaty. Po święceniach wikariusz w Sanoku (1916–1918) i w Mołodyczu pow. Jarosław (1918–1923), administrator w Grąziowej pow. Dobromil (1923–1924) oraz proboszcz w Łomnej pow. Turka (1924–1946). W 1946 r. w obawie o swe życie przez kilka tygodni ukrywał się wśród parafian. Aresztowany przez organa bezpieczeństwa, pobity i krótko więziony w Przemyślu, skąd został wykupiony przez rodzinę. Po wyjściu na wolność odprawiał nabożeństwa łacińskie dla żołnierzy WP w Trościańcu pow. Ustrzyki Dolne. W ramach akcji „Wisła” przesiedlony do miejscowości Płoty pow. Gryfice, gdzie ukrył swój stan duchowny. Początkowo pracował fizycznie jako robotnik rolny, później podjął pracę księgowego w spółdzielni mleczarskiej. W 1961 r. przeszedł na emeryturę. Wówczas powrócił do obowiązków duszpasterskich, pełniąc posługę dla grekokatolików w Trzebiatowie, Korzystnie pow. Kołobrzeg (1965–?) i Gryficach (1962–1963). Zm. w Gryficach, pochowany został w Płotach.

³⁵ Bogdan Poliwo (1906–1969) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Lipnicy Dolnej pow. Lwów, ukończył Grekokatolickie Seminarium Duchowne we Lwowie, wyświęcony w 1942 r., żonaty. Po święceniach duszpasterz w archidiecezji lwowskiej. W 1943 r. inkardynowany do AAŁ, proboszcz Nowicy pow. Gorlice. W ramach akcji „Wisła” wysiedlony na zachodnie ziemie Polski, gdzie był wikariuszem, a następnie administratorem i proboszczem rzymskokatolickim w Bobrówku pow. Strzelce Krajeńskie. Nie powrócił już do rodzimego rytu. Nie należał do „księży patriotów”, choć miejscowe władze partyjne zaliczały go do duchownych „pozytywnie ustosunkowanych do PRL”. Zm. w Bobrówku i tam został pochowany.

³⁶ Włodzimierz Daniłow (1892–1970) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Hruszowie pow. Jaworów, ukończył Grekokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1916 r., żonaty. Po święceniach administrator w Przedzielnicy pow. Dobromil (1917–1918), a następnie administrator (1924–1925) i proboszcz (1925–1934) w Caryńskim pow. Lesko. Od 1934 r. proboszcz w Smereku pow. Lesko. Funkcję tę pełnił do jesieni 1946 r., gdy zmuszony został do opuszczenia rodziny i parafii (wg jednych – bardziej wiarygodnych – źródeł niebezpieczeństwo groziło mu ze strony polskiego podziemia, wg innych – ze strony UPA, której działalność duchowny miał krytykować). Wyjechał do Chełma, gdzie zatrudnił się w Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie i podjął pracę jako kasjer w nadleśnictwie w pow. Biłgoraj. Jesienią 1947 r. porzucił dotychczasową posadę i przeniósł się do nadleśnictwa Łobez, gdzie pracował do 1950 r. W l. 1950–1954 zatrudniony w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni. W 1958 r. oficjalnie powrócił do pracy duszpasterskiej, obejmując opieką duchową grekokatolików w Gryficach, Korzystnie pow. Kołobrzeg (1959?–1965) i Trzebiatowie (1959–1962). Intensywnie rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa (sprawa „Ukraińiec”). Od 1965 r. na emeryturze; rok później wyjechał na stałe do USA. Zm. w Watervliet k. Nowego Jorku i tam został pochowany.

2. [ks.] Ludkiewicz Teodor³⁷ – Chwarstnica^e

Źródło: AAN, UdsW, 24/743, k. 8–9, kopia, mps³⁸.

^e W dokumencie błędnie *Chwastnica*.

³⁷ Teodor Ludkiewicz (1903–1987) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne we Lwowie, wyświęcony w 1934 r., celebs. Po święceniach prawdopodobnie wikariusz w Jabłonce pow. Nadwórna (1935–1937), a następnie w Łucku (1937–1940) i Sławentynie pow. Podhajce (1940–1943). W 1943 r. inkardynowany do diecezji przemyskiej. Proboszcz w Lesku (1943–1946) bądź – jak podano w innych źródłach – administrator w Leszczynach pow. Gorlice na terytorium AAŁ. W 1946 r. wyjechał na zachodnie ziemie Polski. Od 1947 r. administrator, a następnie proboszcz łaciński w Chwarstnicy pow. Gryfino. Członek państwowego „Caritasu”; nie powrócił do rodzimego rytu. Od 1971 r. na emeryturze. Zm. w Chwarstnicy i prawdopodobnie tam został pochowany.

³⁸ Dokument został opublikowany, zob. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 215–218, dok. nr 11.

1956 listopad 29, [Warszawa?] – Memoriał ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mirosława Ripeckiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego

[a]

Jego Eminencja
Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski
Delegat Apostolski [dla Kościoła] greckokatolickiego w Polsce
Warszawa

Wszechstronna wolność religijna, realizowana obecnie w ^b-suwerennej^b Polsce, uzasadnia nadzieję obywateli polskich obrządku greckokatolickiego, że również ich Kościołowi greckokatolickiemu zostaną przywrócone pełne prawa, przyznane mu przez ^b-państwo polskie^b na podstawie ^b-konkordatu^b, zawartego ze Stolicą Apostolską dnia 23 lutego 1925 r.¹

W związku ze spodziewaną realizacją obywatelskich uprawnień wyznawców Kościoła greckokatolickiego, tudzież z rozpoczętymi rokowaniami w tej sprawie ^b-prymasa^b Polski i ^b-episkopatu katolickiego^b z przedstawicielami ^b-rządu^b Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kapłani greckokatoliccy pragną bliżej przedstawić prawa i postulaty co do poprawy bytu i należytego rozwoju Kościoła greckokatolickiego w suwerennej Polsce.

1. Kościołowi greckokatolickiemu w Polsce należy przywrócić wszystek majątek kościelny przez niego posiadany we wschodnich dzielnicach ^b-kraju^b w roku 1944, tj. w momencie odnowienia państwa polskiego. A mianowicie: a) cerkwie, b) plebanie, c) grunt na utrzymanie kapłana i obsługi cerkiewnej, d) domy, cerkwie i grunta zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, łącznie z przedszkolami, sierocińcami i szkołami, e) place i domy bractw kościelnych, f) pałac i majątek biskupi, dom i majątek Kapituły przemyskiej, archiwum i bibliotekę tejże Kapituły oraz całe archiwum diecezjalne, g) budynek seminarium duchownego w Przemyślu, gdzie wychowywaliby się przyszli kapłani greckokatoliccy, również szkołę diaków (organistów) w tym mieście, h) kapłański dom wypoczynkowy w Żegiestowie.

^a W prawym górnym rogu odrębna adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego *Gr[eko]kat[o]licy]. Do akt.*

^b-^b W dokumencie tu i dalej wielką literą.

¹ Informacja błędna. Dokument konkordatowy podpisany został 10 lutego 1925 r., a następnie ratyfikowany 23 kwietnia 1925 r. W życie przepisy konkordatu weszły 2 sierpnia 1925 r.

2. Ponadto należy zaopatrzyć ludność greckokatolicką, zamieszkałą w województwach północno-zachodnich, w wystarczającą ilość placówek, które obsługiwałyby jej potrzeby duszpasterskie: a) w białostockim – dwie placówki; b) w olsztyńskim – sześć; c) w gdańskim – jedna; d) w koszalińskim – pięć; e) w szczecińskim – cztery; f) w zielonogórskim – dwie; g) we wrocławskim – pięć. Szczegółowy wykaz placówek duszpasterskich w owych województwach jest podany w załączniku.
3. Restytuować obydwie diecezje greckokatolickie, tj. biskupstwo przemyskie, tudzież Administrację Apostolską Łemkowszczyzny, które w 1944 r. znalazły się w granicach PRL. Biskupstwo przemyskie obr[ządku] gr[ecckiego] istniało już od XI w. Administracja Apostolska Łemkowszczyzny została wydzielona z biskupstwa przemyskiego przez Stolicę Apostolską w marcu 1934 r.² Śp. ^bbiskup przemyski^b Jozafat Kocyłowski³, wysiedlony przymusowo, zmarł w Kijowie w 1947 r., 17 stycznia. Jego zaś ^bsufragan^b, śp. Grzegorz Łakota⁴, zmarł w Workucie w czerwcu 1951 r. Administrator

² Apostolska Administracja Łemkowszczyzny (AAŁ) – jednostka administracyjna Kościoła greckokatolickiego utworzona 10 lutego 1934 r. z zachodniej części greckokatolickiej diecezji przemyskiej, obejmującej obszar Łemkowszczyzny oraz przyległe tereny, co miało zahamować konwersje Łemków na prawosławie. Zgoda władz II RP na utworzenie AAŁ była też spowodowana dążeniem do osłabienia ruchu ukraińskiego w tym regionie. Jej kolejnymi administratorami byli: ks. Bazyli Maściuch (1934–1936), ks. Jakub Medwecki (1937–1941), ks. Aleksander Malinowski (1941–1945). AAŁ *de facto* przestała istnieć w wyniku przesiedleń ludności do USRR w l. 1944–1946 oraz akcji „Wisła”.

³ Jozafat (Józef) Kocyłowski OSBM (1876–1947) – duchowny greckokatolicki, bazylianin, biskup. Ur. w Pakoszówce pow. Sanok, studiował w Rzymie, gdzie uzyskał doktoraty z filozofii i teologii, wyświęcony w 1907 r. Po święceniach wykładał dogmatykę w Greckokatolickim Seminarium Duchownym w Stanisławowie. Do zakonu wstąpił w 1911 r. Ordynariusz przemyski od 1916 r. Bardzo aktywny zarówno pod względem duszpasterskim, jak i organizacyjno-kościelnym. Po 1918 r. początkowo zajmował nieprzychylnie stanowisko wobec państwa polskiego, lecz po decyzji Rady Ambasadorów Ligi Narodów z 1923 r. był lojalny wobec władz II Rzeczypospolitej. Po 1944 r. mimo podziału diecezji pozostał w Polsce. Aresztowany w 1945 r. i po kilku miesiącach pobytu w rzeszowskim więzieniu przekazany razem z ks. Bazyliem Hrynykiem stronie sowieckiej, zwolniony po kilku dniach, powrócił do Przemyśla. Powtórnie aresztowany 26 czerwca 1946 r. i tego samego dnia deportowany do ZSRR. Początkowo przetrzymywany w więzieniu we Lwowie, a następnie w podkijowskim obozie Czapajewka, gdzie zmarł wycieńczony fizycznie i wyczerpany torturami psychicznymi. W 2001 r. zaliczony w poczet błogosławionych. Więcej zob. D. Iwaneczko, *Biskup Jozafat Kocyłowski (1876–1947). Życie i działalność* [w:] *Polska–Ukraina...*, t. 3, s. 247–260. Tam też dalsza literatura.

⁴ Grzegorz Łakota (1883–1950) – duchowny greckokatolicki, biskup. Ur. w Hołodówce pow. Rudki, ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne oraz teologię na Uniwersytecie Lwowskim, wyświęcony w 1908 r. Po święceniach wikariusz w Trościańcu pow. Dobromil (1908–1909), osobisty kapelan ordynariusza diecezji przemyskiej bp. Konstantego Czechowicza i katecheta w przemyskim gimnazjum (1909–1910). W l. 1910–1913 studiował w Wiedniu, gdzie obronił doktorat z teologii. Po powrocie do Przemyśla ojciec duchowny w seminarium duchownym, od 1918 r. jego rektor. Sufragan greckokatolickiej diecezji przemyskiej od 1928 r. Po 1939 r. zarządzał tą częścią diecezji, która pozostała pod okupacją niemiecką. Aresztowany w 1946 r. i deportowany do ZSRR. Przetrzymywany początkowo we Lwowie, a następnie w Kijowie. Skazany na dziesięć lat łagrów, zmarł w obozowym szpitalu w miejscowości Abieź. W 2001 r. zaliczony w poczet błogosławionych. Więcej zob.

Apostolski Łemkowszczyzny ks. Aleksander Malinowski⁵ żyje na emigracji. Zanim Stolica Apostolska wyda odpowiednie zarządzenie zarówno w sprawie obsady tych diecezji, jak i ze względu na dobro duchowe wszystkich wiernych Kościoła grekokatolickiego w Polsce, jest rzeczą konieczną, aby tymczasowo nastąpiła nominacja trzech wikariuszy generalnych Jego Eminencji jako Delegata Apostolskiego, a mianowicie dla obydwóch diecezji grekokatolickich w Polsce, przemyskiej i łemkowskiej, jak to uczynił śp. kardynał August Hlond⁶ 31 marca i 1 kwietnia 1947 r., a których to wikariuszy generalnych pełnomocnictwa wygasły w lipcu 1947 r. z powodu wysiedlenia grekokatolików na ziemie zachodnie. W celu należytej administracji duszpasterskiej zachodzi również potrzeba nominacji trzeciego wikariusza generalnego dla grekokatolików w diecezjach północno-zachodnich. Poddanie grekokatolickich wiernych i kapłanów jurysdykcji biskupów łacińskich zraziłoby tych wiernych do hierarchii łacińskiej, albowiem posądzano by ją o dążenia do całkowitego zlatynizowania Kościoła grekokatolickiego w Polsce przez trwałe poddanie grekokatolików pod władzę łacińskich biskupów, również propaganda prawosławna otrzymałaby mocny atut w swoich obiekcjach przeciw Stolicy Apostolskiej.

4. Przy organizacji życia kościelnego grekokatolików należy tworzyć parafie, a nie ekspozytury czy rektoraty kościoła na ziemiach zachodnich, jak również odnawiać parafie grekokatolickie na terenach przemyskiej i łemkowskiej diecezji. Kapłanów grekokatolickich należy mianować proboszczami

S. Stępień, *Biskup Hryhorij Łakota (1883–1950)*, „Biuletyn Informacyjny Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego” 1996, nr 2, s. 135–137; *idem*, *Łakota Grzegorz* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, red. S. Wilk i in., Lublin 2006, s. 368. Tam też dalsza literatura.

⁵ Aleksander Malinowski (1889–1957) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Żukowie pow. Złoczów, ukończył prawo na Uniwersytecie Lwowskim, w l. 1911–1920 służył w armii austriackiej, a następnie w UHA, wyświęcony w 1925 r., celebs. Po święceniach wikariusz w katedrze św. Jura. W następnych latach zajmował różne stanowiska duchowne we Lwowie. Od 1927 r. prefekt (od 1932 r. wicerektor) Grekokatolickiego Seminarium Duchownego. Od 1937 r. rektor Internatu Chrześcijańskiego we Lwowie. Od 1939 r. zajmował się działalnością charytatywną wśród Ukraińców w Krakowie. Generalny wikariusz (od 1940 r.) oraz apostolski administrator (od 1941 r.) Łemkowszczyzny. W 1946 r., zagrożony aresztowaniem, nielegalnie przedostał się na Zachód. Rektor grekokatolickich seminariów duchownych w Hirschbergu w Niemczech i Culemborgu w Holandii (1946–1950). Od 1951 r. wikariusz generalny Ukraińców-grekokatolików w Anglii. Zm. w Bradford i tam został pochowany. Więcej zob. S. Stępień, *Malinowski Aleksander* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, s. 977.

⁶ August Hlond SDB (1881–1948) – duchowny rzymskokatolicki, salezjanin, kardynał, prymas Polski. Ur. w Brzęczkowicach pow. Katowice, studiował w Rzymie i Krakowie. Śluby złożył w 1897 r., wyświęcony w 1905 r. Po święceniach m.in. przełożony placówek salezjańskich w Przemyślu (1907–1909) i Wiedniu (od 1909 r.). Od 1922 r. administrator apostolski w polskiej części diecezji wrocławskiej. Od 1926 r. arcybiskup poznański i gnieźnieński – prymas Polski. Po wybuchu II wojny światowej wyjechał do Rzymu, powrócił do kraju w 1945 r., organizował polską administrację kościelną na ziemiach zachodnich i północnych. Od 1946 r. arcybiskup warszawski i gnieźnieński. Zm. w Warszawie i tam został pochowany; w 1992 r. rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny.

czy administratorami parafii z pełną jurysdykcją proboszczowską, a nie uzależniać ich, jako rektorów kościoła, od proboszczów obrządku łacińskiego, bo taka zależność podkopuje autorytet duchownych i Kościoła greckokatolickiego i spycha ich do roli podrzędnej. Tym bardziej, że proboszczowie łacińscy często odmawiają greckokatolickich wiernych od udawania się do ich kapłanów greckokatolickich.

5. Jego Eminencja Ksiądz Prymas już w najbliższym czasie będzie łaskaw poprzeć u ^b władzy cywilnej ^b prośby wiernych wschodniego obrządku, by od razu dopuszczono greckokatolickich kapłanów do 1) katedry w Przemyślu [i] do cerkwi: 2) w Krakowie, 3) Sanoku, 4) Jarosławiu, 5) Lubaczowie, 6) Krynicy oraz do innych cerkwi, których wykaz jest wymieniony w załączniku. Przy tym Ksiądz Prymas raczy wstawić się do wysokiego rządu PRL, ażeby wydał zdecydowany zakaz rozbierania cerkwi greckokatolickich na starych terenach, a za rozebrane polecił wypłacić odszkodowanie.
6. Jego Eminencja raczy zalecić ordynariuszom obrządku łac[ińskiego] na ziemiach zachodnich, by oddali na odprawianie nabożeństw dla wiernych obrządku greckokatolickiego nieużywane, wzgl[ędnie] rzadko używane kościoły rzymskokatolickie i w ogóle aby zezwalali na odprawianie gr[eckokatolickich] nabożeństw w kościołach łacińskich.

Powyższe najśluszniesze postulaty religijne poparte są przez żywiołowe i masowe domagania obywateli polskich obrządku gr[eckokatolickiego] o równouprawnienie ich Kościoła greckokatolickiego jednakowe z obywatelami polskimi – wyznawcami obrządku łacińskiego. Toteż gorąco i jak najusilniej kapłani gr[eckokatolicki] proszą Jego Eminencję Księdza Kardynała, jako swego Zwierzchnika i Opiekuna z woli Stolicy Apostolskiej, o łaskawe poparcie tych żywotnych spraw gr[eckokatolickiego] Kościoła w toczących się pertraktacjach Episkopatu z rządem.

Pismo postulatów doręczyli
ks. kan. Bazyl Hrynyk
ks. kan. Mirosław Ripecki^c

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps⁷.

^c W dokumencie podpisy duchownych odręczne.

⁷ Dokument o takiej samej treści przekazany też został UdsW, zob. AAN, UdsW, 30/613, k. 1–3. Materiał ten został już dwukrotnie opublikowany, choć bez aparatu naukowego (*O tożsamość grekokatolików...*, s. 31–33; S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 262–264, dok. nr 11). Jedną z nieco skróconych redakcji tego dokumentu została też przetłumaczona na język ukraiński i przekazana działaczom UTSK (zob. AAN, UdsW, 25/730, k. 31–32; materiał ten został opublikowany: *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 227–228, dok. nr 14). Jej kopia – z dokładną datą dzienną – przechowywana jest także w archiwum klasztoru oo. bazylianów, zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p. Tam też brudnopis tego dokumentu sporządzony ręką o. Borysa Bałyka oraz pierwotny materiał przygotowany przez ks. Bazylego Hrynyka.

1956 grudzień 6, Słupsk – Pismo ks. Stefana Dziubiny do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich w Bytowie

[^a]

Do
Jego Eminencji Księdza Kardynała
Stefana Wyszyńskiego
Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Warszawskiego
Prymasa Polski
w Warszawie

Zwracam się do Jego Eminencji z pokorną prośbą w następującej sprawie. W dniu 24 listopada br. wysłałem do Kurii ordynariatu w Gorzowie [Wielkopolskim] pismo następującej treści: „Do najprzewielebniejszej i Prześwietnej Kurii ordynariatu w Gorzowie [Wielkopolskim]. Dowiedziałem się, że sytuacja ostatnio zmieniła się i że władze państwowe nie są teraz przeciwne obsłudze wiernych obrządku gr[ecko]kat[olickiego] w ich rodzimym obrządku. Mam pewne wiadomości, że na takie duszpasterzowanie zezwolono ostatnio na terenie ordynariatu gdańskiego i olsztyńskiego. Wierni obrządku gr[ecko]kat[olickiego], którzy już tyle lat pozbawieni są opieki duchowej w obrządku rodzimym, na wszystkich zebraniach Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego żądają nabożeństw i obsługi duchowej w rodzimym obrządku, a ^bZarząd Główny^b wyżej wspomnianego towarzystwa w Warszawie otrzymuje setki listów z tysiącami podpisów wiernych, w których to listach wierni obrządku gr[ecko]kat[olickiego] żądają, aby byli obsługiwani przez kapłanów greckokat[olickich]. Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego twierdzi, że władze państwowe teraz nie są przeciwne obsłudze wiernych obrządku gr[ecko]kat[olickiego] w ich rodzimym obrządku, ale jest zdania, że kapłani gr[ecko]kat[olicki] zdradzili swoich wiernych i nie chcą obsługiwać ich w obrządku gr[ecko]kat[olickim]. Wierni są w straszny sposób rozgoryczeni i o ile ta sprawa nie zostanie wkrótce pomyślnie załatwiona, dłużej czekać nie będą i to wszystko skończy się masową apostazją. Dlatego, że również i mnie wierni obrządku gr[ecko]kat[olickiego] z parafii Bytów dalej nie dają spokoju i uwa-

^a W lewym górnym rogu odręczna, trudna do odczytania adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego, prawdopodobnie z instrukcjami dla sekretarza w sprawie przygotowania odpowiedzi. Obok dopisek innym charakterem pisma *D[uchowieństwo]wo obrz[ądku] wsch[odniego]*. Z prawej strony na tej samej wysokości odbita datownikiem data 8 gru[dnia] 1956 [r.] oraz wpisana odręcznie liczba dzienna pisma 1242-43/7/P.

^b-^b W dokumencie tu i dalej Główny Zarząd.

zają, że ja również nie chcę obsługiwać ich w obrządku rodzimym, proszę o łaskawe porozumienie się z władzami państwowymi (a może teraz już to niepotrzebne), czy faktycznie zgadzają się teraz na takie duszpasterstwo i – o ile tak – to proszę o wystawienie i przysłanie mi odpowiedniego dekretu. Równocześnie, nawiązując do ustnej rozmowy z Jego Ekscelemcją ordynariuszem w Czarnem, proszę o łaskawe zawiadomienie mnie, jak przedstawia się sprawa zorganizowania opieki duchowej dla grekokatolików na terenie województwa szczecińskiego”.

W odpowiedzi na moją prośbę otrzymałem z Kurii ordynariatu w Gorzowie [Wielkopolskim] pismo z dnia 3 grudnia br. następującej treści: „Wielebny ks. kapelan Dziubina, Słupsk. W odpowiedzi na pismo z dnia 24 listopada [19]56 [r.] uprzejmie powiadamiamy, że w sprawach obrządku grekokatol[ickiego] na terenie naszej diecezji należy zwracać się do Jego Eminencji ks. kardynała prymasa Wyszyńskiego. Ks. Szelażek¹ – ordynariusz, ks. Erdmann – kanclerz Kurii”.

Dlatego więc, że Kuria ordynariatu w Gorzowie [Wielkopolskim] poleciła mi zwrócić się w tej sprawie do Jego Eminencji, pokornie proszę Jego Eminencję, o ile jest to możliwe, o wystawienie mi odpowiedniego „dekretu, zezwalającego mi na odprawianie nabożeństw w obrządku gr[eco]kat[olickim]”^c w kościele parafialnym w Bytowie i na swobodne obsługiwanie wiernych obrządku gr[eco]kat[olickiego] w ich rodzimym obrządku. Równocześnie pokornie proszę o łaskawe zezwolenie mi na dalsze korzystanie z indultu zezwalającego mi „również na duszpasterzowanie w obrządku łacińskim”^c, gdyż miejscowe warunki tego wymagają.

Wyjaśniam, że sprawa odprawiania nabożeństw w kościele parafialnym w Bytowie i mego duszpasterzowania tam w obrządku gr[eco]kat[olickim] została dokładnie omówiona i uzgodniona na wspólnej konferencji w kancelarii Kurii ordynariatu w Gorzowie [Wielkopolskim] w obecności ordynariusza, księdza proboszcza z Bytowa i mojej jeszcze w lutym br., ale dotychczas nie mogłem prowadzić pracy duszpasterskiej w obrządku gr[eco]kat[olickim], gdyż Prezydium Woj[ewódzkiej] Rady Narodowej w Koszalinie nie zgodziło się na to.

ks. Stefan Dziubina

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, rkps².

^{c-c} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

¹ Zygmunt Szelażek (1905–1982) – duchowny rzymskokatolicki. Ur. w Płoskirowie na Podolu, studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i w Rzymie, wyświęcony w 1932 r., pracował w parafiach Wyżniany i Słowita pow. Przemyślany. W 1944 r. repatriowany do Polski, objął parafię Tykowo pow. Białogard. W 1947 r. mianowany dyrektorem niższego seminarium duchownego w Słupsku, po 1948 r. konsultor diecezjalny, w l. 1952–1956 wikariusz kapitulny w Gorzowie Wielkopolskim, mianowany na miejsce usuniętego przez władze komunistyczne ks. Edmunda Nowickiego. Od 1957 r. proboszcz w Szczecinie i dziekan dekanatu Szczecin-miasto. Zm. w Świnoujściu, pochowany został w Szczecinie.

² Dokument został opublikowany, zob. S. Dziubina, *I stwerdy diło ruk naszych...*, s. 264–265, dok. nr 12.

1956, Warszawa [?] – „Zagadnienie greckokatolickie w Polsce Ludowej” – anonimowe opracowanie przygotowane w Urzędzie do spraw Wyznań

Zagadnienie greckokatolickie w Polsce Ludowej

I. Stan faktyczny

W chwili ostatecznego ustabilizowania linii granicznej na Wschodzie w 1945 r. i po ukończeniu akcji repatriacyjnej do ZSRR w granicach Polski Ludowej przeważnie na terenie województw rzeszowskiego, krakowskiego i lubelskiego pozostały znaczne jeszcze rzesze ludności ukraińskiej, która pod względem wyznaniowym należała do Kościołów greckokatolickiego i prawosławnego. O ile na terenie lubelskim wśród ludności ukraińskiej przeważało wyznanie prawosławne, o tyle w województwach rzeszowskim i krakowskim wśród Ukraińców dominowało wyznanie greckokatolickie.

Masowa repatriacja ludności ukraińskiej w latach 1945–[19]46 objęła również i duchowieństwo, a [także] – co bardzo ważne – członków gr[ecko]kat[olickiej] Kurii biskupiej z biskupem J[ozafatem] Kocyłowskim i sufraganiem ^aŁakotą^a na czele. W wyniku tego Kościół gr[ecko]katolicki pozostał faktycznie bez władz kościelnych, bez własnej reprezentacji, a więc jako instytucja kościelna przestał faktycznie istnieć.

Duchowieństwo gr[ecko]katolickie diecezji przemyskiej, któremu udało się uniknąć wyjazdu do ZSRR, w przeważającej swej części mocno zaangażowane w polityce nacjonalistycznej i kolaboracji z Niemcami w czasie okupacji, a po wojnie współpracujące z bandami UPA, w większej części (około 80–90 [z nich] wg oświadczenia księży gr[ecko]kat[olickich]) samorzutnie opuściło swoje parafie (uprzedzając akcję „W”) i przesiedliło się na ziemie zachodnie. Tam część duchownych (30) zakonspirowała się w pracy cywilnej, część zaś znalazła się pod czułą opieką Kościoła rzym[sko]katolickiego. Hierarchia katolicka przyjęła duchownych gr[ecko]kat[olickich] do pracy w obrządku łacińskim, tolerując fakt nieprzestrzegania przez nich celibatu (niektórzy duchowni gr[ecko]kat[olickcy] są żonaci i żony ich wraz z rodzinami mieszkają w sąsiednich miastach, niektóre zaś razem z mężami na plebaniach). Zasługuje również na uwagę fakt uchylenia się od repatriacji do ZSRR pozostałych w Polsce [oo.] bazylianów oraz przejścia ich na obrządek łaciński (jedyną w Polsce oficjalną placówką zakonu [jest] klasztor oo. bazylianów

^a – ^a W dokumencie dopisane odręcznie.

w Warszawie przy ul. Miodowej ze znanym z procesu bp. Kaczmarka¹ prowincjałem o. Puzskarskim² na czele³).

Przejęcie księży gr[eco]katolickich na obrządek łaciński nie oznacza likwidacji obrządku gr[eco]katol[ickiego] i rezygnacji z działalności ich wśród Ukraińców – przesiedleńców na ziemiach zachodnich (księża ci wybrali sobie do działania właśnie tereny zamieszkane przez znaczne grupy przesiedleńców).

Według posiadanych informacji kilkudziesięciu księży gr[eco]kat[olickich], oficjalnie wikariuszy lub proboszczów obrządku łacińskiego, w ukryciu odprawia nabożeństwa wg rytuału wschodniego (obchodzą święta wg stylu juliańskiego, jak jest to w praktyce i zwyczaju Kościoła gr[eco]kat[olickiego] i prawosławnego, udzielają posług religijnych Ukraińcom w języku cerkiewnosłowiańskim, uprawiają propagandę nacjonalistyczną, rozpowszechniają wśród współwyznawców kalendarze i literaturę ukraińską sprowadzaną z Kanady i USA). Władze terenowe stwierdziły dwa fakty otwartego i stałego wykonywania publicznego kultu religijnego w obrządku gr[eco]kat[olickim]. Są to nielegalne, prawem kaduka utworzone, parafie gr[eco]katolickie: jedna w Komańczy woj. rzeszowskiego (ks. Emilian Kałeniuk) i druga w Chrzanowie woj. białostockiego (ks. Mirosław Ripecki), stanowiące ośrodki wpływów gr[eco]katolickich, promieniejące na cały kraj.

¹ Czesław Kaczmarek (1895–1963) – duchowny rzymskokatolicki, biskup. Ur. w Lisowie Małym pow. Sierpc, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., wyświęcony w 1922 r. Po święceniach m.in. studiował we Francji, gdzie w 1927 r. obronił doktorat. W 1929 r. wrócił do Polski. Od 1938 r. ordynariusz kielecki. Po wybuchu II wojny światowej pozostał w Kielcach, aresztowany w 1951 r. i w 1953 r. skazany przez WSR w Warszawie pod sfabrykowanymi zarzutami na dwanaście lat więzienia (jako jednemu członkowi Episkopatu zorganizowano mu sfingowany proces pokazowy). Po październiku 1956 r. pod presją społeczną wyrok uchylono, a śledztwo umorzono. Po zwolnieniu ponownie objął rządy w diecezji, które sprawował do śmierci. Zm. w Lublinie, pochowany został w krypcie katedry kieleckiej.

² Paweł (Piotr) Puzkarski OSBM (1895–1977) – duchowny greckokatolicki, bazylianin. Ur. w Krystynopolu pow. Sokół, do zakonu wstąpił w 1911 r., śluby złożył w 1920 r., wyświęcony w 1922 r. Po święceniach opiekun nowicjatu w klasztorze w Krechowie pow. Żółkiew, w l. 1926–1931 ihumen w klasztorze w Krasnopuszczy pow. Brzeżany, od 1930 r. administrator w klasztorze w Warszawie. W 1946 r. mianowany delegatem archimandryty z obowiązkami prowincjała, rozpoczął odbudowę warszawskiego klasztoru zniszczonego w czasie powstania w 1944 r. Po faktycznym zlikwidowaniu struktur Kościoła greckokatolickiego niósł pomoc innym duchownym, był też współautorem sprawozdań dla Watykanu opisujących sytuację grekokatolików w Polsce. Wizytator i kapelan wielu żeńskich zgromadzeń zakonnych obrządku łacińskiego. Aresztowany w 1952 r. i skazany w 1953 r. przez WSR w Warszawie na dziesięć lat więzienia; zwolniony w 1956 r. Po wyjściu na wolność pełnił szereg funkcji w klasztorze bazylikańskim i strukturach bazylikańskiej prowincji. Zm. w Warszawie i tam został pochowany.

³ Mowa o fakcie, gdy o. Puzkarski został zmuszony do zeznawania w pokazowym procesie kieleckiego ordynariusza bp. Czesława Kaczmarka. Fragmenty tych zeznań umieszczone zostały w stenogramie procesu, który ukazał się także drukiem. Zob. *Proces księdza biskupa Kaczmarka i innych członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego...*, *passim*.

Należy przy sposobności zaznaczyć, że Polska pozostała prawie jedynym krajem demokracji ludowej, w którym nie zlikwidowano ostatecznie resztek po Kościele gr[eco]kat[olickim]. W Galicji⁴ Unia [Brzeska] została skasowana i wyznawcy gr[eco]kat[olicki] połączyli się z prawosławiem w 1946 r., w Rumunii nastąpiło to w 1949 r., w Czechosłowacji – w 1950 r. Znaczne ośrodki grekokatolicyzmu pozostały jedynie w USA i Kanadzie, wśród ukraińskiej starej i nowej emigracji pod opieką gr[eco]kat[olickiego] biskupa Jana Buczki⁵, b[yłego] sufragana lwowskiego, oraz w diasporze tzw. dipisow rozsianych w obozach [w] NRF⁶.

Skwapliwe zaopiekowanie się duchowieństwem gr[eco]kat[olickim] w Polsce ze strony tutejszej hierarchii katolickiej świadczy o tym, że Watykan zdaje sobie sprawę z krytycznej sytuacji unii (Kościoła gr[eco]kat[olickiego]) na obecnym etapie, lecz nie rezygnuje z – od wieków pielęgnowanej – idei podbicia Wschodu, a jednym ze środków do tego zmierzających uważa mianowicie zachowanie Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w Polsce, jako kuźnicy kadr duchowieństwa dla planowanej w przyszłości restytucji tego Kościoła na Ukrainie (zeznanie o. Puskarskiego w procesie bp. Kaczmarka, s. 226).

W walce z religijno-polityczną ofensywą Watykanu na Wschodzie znaczną rolę odegrał Kościół prawosławny, odwieczny rywal Rzymu wśród Słowian. Szczególnie pozytywną rolę odegrał on w latach powojennych (jak wspominaliśmy) na terenie zachodniej Ukrainy, w Rumunii i Czechosłowacji, ułatwiając władzom państwowym odizolowanie mas gr[eco]katolickich od politycznych wpływów Watykanu.

⁴ Chodzi o Zachodnią Ukrainę.

⁵ Jan Buczko (1891–1974) – duchowny grekokatolicki, biskup. Ur. w Hermanowie pow. Lwów, odbył studia teologiczne w Rzymie, wyświęcony w 1915 r., w 1922 r. obronił doktorat z teologii, rektor Grekokatolickiego Małego Seminarium we Lwowie, od 1929 r. sufragan metropolity lwowskiego. Prowadził szeroką działalność mającą na celu wzmocnienie religijnego życia wiernych i aktywację młodzieży katolickiej. Od 1939 r. wizytator środowisk ukraińskich w Ameryce Południowej, przez jakiś czas pracował też w USA, m.in. jako generalny wikariusz egzarchatu filadelfijskiego. Od 1942 r. do śmierci przebywał stale w Rzymie. Od 1946 r. apostolski wizytator Ukraińców grekokatolików w Europie Zachodniej, od 1953 r. tytularny arcybiskup Leukadii, od 1958 r. konsultor Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich, działacz społeczno-kulturalny, honorowy członek Naukowego Towarzystwa im. Tarasa Szewczenki. Zm. w Rzymie i tam został pochowany.

⁶ Chodzi o obozy dla tzw. osób przemieszczonych, czyli dipisów (*displaced persons*), które od 1947 r. posiadały status uciekinierów politycznych, co zostało uznane przez alianckie władze okupacyjne (oprócz ZSRR) i ONZ. Organizowaniem materialnej pomocy dla uciekinierów kierowała – stworzona jeszcze w 1943 r. – Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy (United Nations Reconstruction and Rehabilitation Administration, UNRRA), a od 1946 r. Międzynarodowa Organizacja Uchodźców (International Refugees Organization, IRO). Ostatnia z wymienionych struktur (istniała do 1951 r.) organizowała też dalszą emigrację (do Australii, Kanady, Stanów Zjednoczonych). UNRRA, a następnie IRO zarządzała siecią obozów dla uciekinierów, zorganizowanych z reguły według kryteriów narodowościowych, z własnym samorządem. Szacuje się, że w l. 1945–1951 ponad 70 proc. emigrantów ukraińskich na Zachodzie przebywało w obozach.

Fakt ten wzięło niewątpliwie pod uwagę kierownictwo ^bpartii^b w uchwale Biura Politycznego KC PZPR z kwietnia 1952 r. „w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmożenia wśród niej pracy politycznej”, polecając normalizację „stosunków religijnych w skupiskach ludności ukraińskiej” i zastrzegając konieczność wzięcia „pod uwagę, że lojalne duchowieństwo prawosławne winno mieć poparcie władz w wykonywaniu kultu religijnego i erygowaniu parafii wśród ludności prawosławnej”. Wskazując na rolę duchowieństwa prawosławnego w oddziaływaniu na ludność ukraińską, Biuro Polityczne wyraźnie podkreśliło^c, że „przestrzegając zasady wolności sumienia i wyznania, należy ^dzdecydowania zwalczać^d organizowane przez nacjonalistyczne ukraińskie agentury podziemie wyznania grekokatolickiego”⁷.

Biorąc powyższe dyrektywy pod uwagę, Urząd do spraw Wyznań wysunął koncepcje rozwiązania ^azagadnienia^a grekokatolicyzmu w Polsce drogą wykorzystania przywiązania ludności grekokatolickiej do obrządku wschodniego, krzewionego i w całej pełni praktykowanego przez Kościół prawosławny, tym bardziej, że znaczna część wyznawców tego Kościoła w Polsce należy do narodowości ukraińskiej (w tej liczbie część Łemków, nawróconych na prawosławie w okresie międzywojennym). W tym celu postanowiono wykorzystać już istniejącą sieć placówek prawosławnych w okolicach zasiedlonych przez Ukraińców i udzielić poparcia metropolicie Makaremu⁸ w rozbudowaniu tej sieci tam, gdzie warunki miejscowe będą tego wymagały. Ponadto wakującą od jesieni 1951 r. prawosławną diecezję wrocławską zdecydowano obsadzić biskupem dobrze orientującym się w sprawach grekokatolickich, a mianowicie powołać na to stanowisko archimandrytę Stefana Rudyka – Ukraińca pochodzącego z Galicji (b[yłego] grekokatolika).

Akcja rozbudowy sieci placówek prawosławnych na ziemiach zachodnich rozwijała się powoli, ponieważ napotykała przede wszystkim opory terenowych władz, które prawie w każdym konkretnym wypadku erygowania placówek i przekazywania obiektów sakralnych zajmowały stanowiska negatywne. Urząd do

^b - ^b W dokumencie wielką literą.

^c W dokumencie wyraz wpisany ręcznie nad przekreślonym *wskazało*.

^d - ^d W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

⁷ Chodzi o uchwałę z 4 kwietnia 1952 r.

⁸ Makary (Michał) Oksijuk (1884–1961) – duchowny prawosławny, biskup. Ur. w Międzyrzeczu Podlaskim, ukończył Seminarium Duchowne w Chełmie i Akademię Teologiczną w Kijowie, profesor teologii, wykładał w kijowskiej Akademii Teologicznej i na Uniwersytecie Kijowskim, w 1942 r., po śmierci żony, złożył śluby zakonne i został wyświęcony. Pracował w kijowskich parafiach. Od 1945 r. biskup lwowski i tarnopolski, zaś od 1948 r. mukaczewsko-użhorodzki. Zaangażowany w likwidację Kościoła grekokatolickiego w Galicji Wschodniej i na Zakarpaciu. Od 1951 r. zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. W 1959 r. ze względu na zły stan zdrowia złożył urząd i wyjechał do ZSRR. Zm. w Odessie i tam został pochowany.

spraw Wyznań zmuszony był przezwyciężać te opory drogą przekonywania, a nawet kategorycznych poleceń.

Najważniejszą jednak trudnością w tej akcji był brak odpowiednio wykwalifikowanych kadr duchowieństwa prawosławnego, mówiącego po ukraińsku i należycie obeznanego z lokalnymi zwyczajami religijnymi obrządku greckokatolickiego.

Metropolita Makary w tym czasie rozporządzał zaledwie czterema duchownymi (b[yłymi] grekokatolikami), którzy nie mieli fizycznej możliwości należycie prowadzić akcję. Nie zadbał on w ciągu tych czterech lat o zwiększenie swych kadr na odcinku greckokatolickim, nie zorganizował również odpowiedniego przeszkolenia duchownych Ukraińców nieobeznanych z obrządkiem gr[ecko]kat[olickim] oraz nowego narybku. Zresztą Urząd, powierzając akcję metropolicie Makaremu, spodziewał się, że ten ostatni we własnym zrozumianym interesie o wszystko zadba.

II. Stan prawny

W okresie międzywojennym Kościół gr[ecko]katolicki, jako jednostka prawna Kościoła katolickiego w Polsce, opierał swój byt prawny na konkordacie z 1925 r., który w art[ykule] dziewiątym przewidywał istnienie obrządku „grecko-rusińskiego” z odrębną prowincją kościelną lwowską: arcybiskupstwem lwowskim i diecezjami przemyską i stanisławowską ([w latach] 1931–1934 powstała nowa jednostka kościelna na szczęblu diecezjalnym – administracja apostolska łemkowska z siedzibą w Rymanowie). W ramach stosunków prawnych Polski międzywojennej i konkordatu Kościół gr[ecko]katolicki posiadał odrębną osobowość kościelną prawną i niezależność kanoniczną od prowincji kościelnych obrządku łacińskiego.

Mimo jednostronnego zerwania konkordatu przez Watykan oraz mimo faktycznej likwidacji parafii i biskupstw gr[ecko]katolickich w wyniku przesiedlenia ludności ukraińskiej do ZSRR, jak również na ziemie zachodnie Kościół greckokatolicki, jako osoba prawna i część składowa Kościoła katolickiego, nadal *de iure* istnieje, tym bardziej, że nie wydano dotychczas żadnego aktu prawnego, który by pozbawiał osobowości prawnej jednostki kościelnej tego Kościoła.

Sprawa Kościoła greckokatolickiego zupełnie pominięta została w porozumieniu z dnia 14 kwietnia 1950 r. między przedstawicielami episkopatu polskiego a ^b„rządem”^b. Należy tu uczynić zastrzeżenie, że porozumienie stanowi właściwie akt polityczny, nie zaś prawny, że regulowało ono sprawę wzajemnych stosunków między Kościołem a ^bpaństwem”^b w okresie poprzedzającym ^bkonstytucję lipcową”^b, która wprowadziła rozdział Kościoła od ^bpaństwa”^b i oparła te stosunki na ustawodawstwie państwowym⁹.

^c W dokumencie tu i dalej rusycyzm *podbał*.

⁹ Chodzi o Konstytucję PRL z 22 lipca 1952 r.

Hierarchia katolicka, szczególnie biskupi tarnowski i przemyski, stała na stanowisku uznania sukcesji biskupstw rzymskokatolickich po Kościele gr[ecko]-katolickim i powołując się na specjalne pełnomocnictwa Kurii Rzymskiej, zgłosiła roszczenia do zarządzenia majątkiem po osobach prawnych Kościoła greckokatolickiego.

Urząd do spraw Wyznań, jak i władze wojewódzkie stanowisko swoje w sprawie Kościoła greckokatolickiego oparły na następujących przesłankach:

1. Sprawa istnienia *de iure* Kościoła gr[ecko]kat[olickiego] w PRL i jego jednostek kościelnoprawnych nie przesądza sprawy reaktywowania ich działalności, która podobnie jak i działalność innych związków religijnych w Polsce regulowana jest dekretem z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych^f.
2. Pretensje hierarchii katolickiej do reprezentowania Kościoła greckokatolickiego wobec władz państwowych, jako oparte na pełnomocnictwach Kurii Rzymskiej, ^aktóre^a wobec zerwania konkordatu nie mają w Polsce skutków prawnych, nie są przez władze państwowe uznane.
3. Prawo sukcesji biskupstw rzymskokatolickich do majątków po kościelnych osobach prawnych greckokatolickich nie znajdują uzasadnienia w obowiązującym ustawodawstwie polskim: stan majątkowy osób prawnych Kościoła greckokatolickiego reguluje dekret z dnia 28 września 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR^g.

III. Wyniki badania sprawy w terenie w związku z powstaniem Ukraińskiego T[owarzystwa Społ[ecznie]-Kult[uralnego]

W związku z akcją przygotowawczą do zwołania w Warszawie zjazdu organizacyjnego Ukr[aińskiego] T[owarzystwa Sp[ołecznie]-Kult[uralnego] Urząd do spraw Wyznań zaobserwował wzmożenie aktywności zarówno kleru gr[ecko]kat[olickiego], jak i niektórych świeckich wyzn[ania] gr[ecko]kat[olickiego], którzy wystąpili z żądaniami utworzenia kilku parafii na terenie woj. olsztyńskiego, koszańskiego i rzeszowskiego. Organizatorzy Zjazdu sygnalizowali również, że sprawa reaktywowania Kościoła gr[ecko]kat[olickiego] zostanie otwarcie postawiona przez niektórych delegatów. Istotnie w czasie obrad Zjazdu miały miejsce wystąpienia

^f W dokumencie w tym miejscu przywołanie „Dziennika Ustaw PRL” 1953, nr 10, poz. 32.

^g W dokumencie w tym miejscu przywołanie „Dziennika Ustaw RP” 1949, nr 53, poz. 404. Wprowadzona wówczas zmiana polegała na tym, że do aktu prawnego z 1947 r. dopisano osobny ustęp o następującej treści: „Na własność Skarbu Państwa przechodzi również mienie osób prawnych, których istnienie lub działalność wskutek przesiedlenia do ZSRR ich członków lub osób tą działalnością objętych stała się bezprzedmiotowa. Do stwierdzenia tej okoliczności powołana jest władza właściwa do sprawowania nadzoru państwowego nad daną kategorią osób prawnych”.

poszczególnych delegatów, żądających reaktywowania parafii gr[ecker]kat[olickich] tam, gdzie ludność ukraińska będzie tego prosiła, zabezpieczenia cerkwi i cmentarzy gr[ecker]kat[olickich] na terenie woj. rzeszowskiego i krakowskiego.

Pragnąc zbadać dokładniej stan faktyczny i nastroje ludności ukraińskiej w terenie, Urząd przedsięwziął szereg wizytacji terenowych (powiatów) w województwach rzeszowskim, białostockim, olsztyńskim i wrocławskim.

Na terenie **woj. rzeszowskiego** stwierdzono:

1. Żądania otwarcia cerkwi formalnie zgłosili gr[ecker]kat[olicy] w gr[omadz]e Łosie pow. Gorlice, Olchowiec, Zyndranowa, Polany pow. Krosno ([Ukraińskie] T[owarzystwo] S[połeczno]-K[ulturalne] informuje, że podobne żądania wysuwane są z Przemyśla o otwarciu tam cerkwi gr[ecker]kat[olickiej]).
2. Ludność polska, szczególnie przesiedleńcy na gospodarstwach poukraińskich, b[ardzo] zaniepokojona jest rzekomą agresywnością ludności ukraińskiej oraz pogłoskami o powrocie przesiedleńców z akcji „W” na dawne gospodarstwa, jak również pogłoskami o rzekomym przesunięciu granicy państwowej aż po Rzeszów (jako na oznakę tych zmian wskazują zdjęcia z granicy posterunków WOP).
3. Stosunkowo nieliczne zgłoszenia żądań otwarcia cerkwi tłumaczy się również rzekomymi obawami części Ukraińców, że nowy kurs władz w stosunku uregulowania ukr[aińskiego] życia kulturalnego jest jedynie chwytem, zmierzającym do ujawnienia zamaskowanych Ukraińców i wysiedlenia ich na ziemie zachodnie.
4. Ludność gr[ecker]kat[olicka] jest w większości negatywnie ustosunkowana do formalnego zjednoczenia z Kościołem prawosławnym – przyczyny tego leżą niewątpliwie ^{h-} w propagowaniu przez inteligencję ukraińską wśród chłopstwa obaw o utracenie obrządku ^{h-}. O ile przed zjazdem w W[arsza]-wie¹⁰ ludność ukraińska na powiatowych zebraniach przejawiała zainteresowanie się interesami kulturalno-oświatowymi i bytowymi, o tyle po zjeździe żądania Ukraińców zostały zredukowane do spraw religijnych – „otwórzcie nam cerkwie, a wtedy my we własnym już zakresie urządzimy sobie świetlice, zorganizujemy kółko artystyczne itp.”

Białostockie i olsztyńskie

1. Żądania zorganizowania parafii zgłoszone zostały w Baniach Mazurskich i Rogalach [w] pow. Ełk, Ostrym Bardzie pow. Bartoszyce, Reszlu.

^{h- -h} W dokumencie *w propagowaniu inteligencji ukraińskiej wśród chłopstwa w obawach utracenia obrządku*.

¹⁰ Chodzi o Zjazd Założycielski UTSK.

2. W zasadzie Ukraińcy stanowią element zdyscyplinowany, wywiązujący się ze swych obowiązków wobec ^bpaństwa^b (szczególnie Ostre Bardo).
3. Wpływy księży prawosławnych na ludność gr[ecko]kat[olicką] b[ardzo] słabe – przyczyną tego jest niewątpliwie fakt, że popi odprawiają w obrządku trochę różniącym się od obrządku gr[ecko]kat[olickiego], nie ma tam popów znających dobrze zwyczaje gr[ecko]kat[olickie].

Wrocławskie

1. Zgłoszeń otwarcia cerkwi dla ludności gr[ecko]kat[olickiej] dotychczas nie było.
2. Ludność gr[ecko]kat[olicka], w znacznej swej części pochodzenia łemkowskiego, korzysta z usług popów prawosławnych, którzy tu potrafili przyciągnąć gr[eko]kat[olików].
3. Wg opinii miejscowych władz ludność ukraińska (łemkowska) zachowuje się lojalnie, wywiązując się ze zobowiązań wobec ^bpaństwa^b; tendencja powrotu na dawne gospodarstwa istnieje, lecz objawy nie są liczne.

IV. Alternatywy rozwiązania zagadnienia

Badając możliwości rozwiązania sprawy zaspokojenia potrzeb religijnych ludności ukraińskiej w Polsce, Urząd do s[praw] W[yznań] widzi trzy projekty załatwienia:

1. Wykonanie wytycznych uchwały Biura Politycznego z 1952 r. przez zaspokojenie potrzeb religijnych za pomocą duchowieństwa prawosławnego: wykorzystanie duchownych prawosławnych-Ukraińców w pracy duszpasterskiej z całkowitym zachowaniem obrządku gr[ecko]katolickiego i bez oficjalnego ogłoszenia zjednoczenia ludności gr[ecko]katolickiej z Kościołem prawosławnym ^a oraz ^a skierowanie ich na tereny, gdzie sprawa gr[ecko]kat[olickiego] kultu religijnego jest ostro postawiona przez ludność ukraińską.
2. Reaktywowanie Kościoła gr[ecko]katolickiego w ramach Kościoła katolickiego: wykorzystanie b[yłych] duchownych gr[ecko]kat[olickich] pracujących dotychczas w obrządku łacińskim – tego pragną w większości księża gr[ecko]katolicy i nacjonalistycznie usposobiona inteligencja ukraińska głosząca hasło: „Ukrainiec = grekokatolik”.
3. Pozostawienie stanu dotychczasowego i ^aniezałatwienie^a nielicznych, jak dotychczas, petycji ludności gr[ecko]kat[olickiej].

Po rozważeniu całokształtu sprawy należałoby wypowiedzieć się za realizacją pierwszego projektu ze względów następujących:

1. Reaktywowanie najbardziej reakcyjnej i wrogiej krajom socjalizmu instytucji watykańskiej, jaką jest Kościół gr[ecker]kat[olicki], jest sprzeczne z racją stanu i naszą polityką wyznaniową, tym bardziej posunięcie to nie byłoby wskazane, jeżeli wziąć pod uwagę fakt zlikwidowania Kościoła gr[ecker]kat[olickiego] w Związku Radz[ieckim], Rumunii i Czechosłowacji.
2. Pozostawienie stanu dotychczasowego i całkowite nieuwzględnianie petycji ludności ukraińskiej nie rozwiąże zagadnienia, szczególnie na terenach ziem zachodnich, ponieważ potrzeby religijne nie będą zaspokojone nawet w najmniejszej części.
3. Powierzenie akcji zaspokojenia żądań ludności gr[ecker]katolickiej duchowieństwu prawosławnemu pozwoli objąć w zasięg naszych wpływów politycznych większość Ukraińców-grekokatolik[ów], osłabi w znacznej mierze wpływy Watykanu i hierarchii kościelnej na Ukraińców, pozbawi Kościół gr[ecker]katolicki bazy materialnej i nowego narybku dla kadr duchowieństwa.

Powodzenie tej akcji zależy przede wszystkim [od]:

1. Umiejętnego zmobilizowania odpowiednich kadr duchowieństwa prawosławnego:
 - a) rzucenia b[yłych] księży gr[ecker]kat[olickich] na najbardziej eksponowane odcinki pracy,
 - b) krótkoterminowego przeszkolenia księży-Ukraińców poch[odzących] z Wołynia w obrządku gr[ecker]katolickim,
 - c) zorganizowania długofalowego kształcenia Łemków i Ukraińców z Rzeszowszczyzny w seminarium duchownym w Warszawie,
 - d) wprowadzenia nauczania języka ukraińskiego w seminarium duchownym w Warszawie, ewentualnie utworzenia w tym seminarium odrębnej klasy z ukraińskim językiem wykładowym.
2. Wzmocnienia operatywności prawosławnych księży (b[yłych] gr[ecker]kat[olickich]) działających na terenie woj. rzeszowskiego – minimum dwóch, [na] terenie [woj.] olsztyńskiego – jednego.
3. Przeprowadzenia akcji kaptowania duchownych dla pracy w Kościele prawosławnym wśród księży gr[ecker]kat[olickich] na warunkach:
 - a) zabezpieczenia im bytu materialnego (zapomogi stałe z F[unduszu] K[ościelnego]),
 - b) zachowania całego obrządku gr[ecker]kat[olickiego].
4. Zorganizowania ukraińskiego wydawnictwa religijnego przy Metropolii Praw[osławnej]:
 - a) wydawania ukraińskiej mutacji „Cerkiewnego Wiestnika”,
 - b) [wydawania] ukraińskiego kalendarza kościelnego,

- c) [wydawania] ukraińskich modlitewników.
- 5. Odpowiedniego finansowania przez Urząd do spraw Wyznań całej akcji na następujących warunkach:
 - a) zabezpieczyć materialnie na okres trzyletni duchownych pracujących w obrządku gr[ecker]kat[olickim], szczególnie na terenie woj. rzeszowskiego,
 - b) przejąć kosztą utrzymania i kształcenia kandydatów do stanu duchownego w obrządku gr[ecker]kat[olickim] w seminarium duchownym (szczególnie rozbudowa oddziału ukraińskiego),
 - c) udzielić stałej dotacji na ewentualne zorganizowanie i utrzymanie diecezji przemyskiej.
- 6. Sprowadzenia do Polski z Kanady arcybiskupa Pantelejmona Rudyka¹¹, dawnego misjonarza prawosławnego na Łemkowszczyźnie (1930–[19]33), Ukraińca i doświadczonego znawcy sprawy grekokatolickiej, w celu powierzenia mu kierowania akcją wśród gr[ecker]katolików w Polsce i ewentualnego utworzenia prawosławnej diecezji przemyskiej.

Źródło: AAN, UdsW, 25/730, k. 17–25, oryginał, mps¹².

¹¹ Pantelejmon Rudyk (1898–1968) – duchowny prawosławny. Ur. w Lipowcach (po 1918 r. pow. Przemyślany). Jako dziesięciolatek zgłosił się do Ławry Poczajowskiej, gdzie uczęszczał do szkoły, pozostając pod opieką zakonników. W 1920 r. złożył śluby zakonne, wyświęcony w 1922 r. Studiował w Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Po ukończeniu nauki proboszcz we Lwowie. Od 1929 r. archimandryta i ihumen klasztoru w Zahajcach pow. Podhajce. Od 1933 r. namiestnik Ławry Poczajowskiej. W 1941 r. przeszedł spod jurysdykcji Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Jeden z hierarchów Ukraińskiego Autonomicznego Kościoła Prawosławnego (uznającego zwierzchnictwo Patriarchatu Moskiewskiego); po śmierci metropolity Aleksiego (Gromadzkiego) stanął na jego czele. W l. 1941–1944 administrator diecezji kijowskiej. Od 1944 r. na emigracji w Argentynie, gdzie był biskupem Buenos Aires i całej Ameryki Południowej w Rosyjskim Kościele Prawosławnym poza granicami Rosji. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych powrócił do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i objął w jego strukturach katedrę kanadyjską z tytułem arcybiskupa Edmonton i całej Kanady. Zm. w Edmonton, pochowany został w Rabbit Hill.

¹² Dokument został opublikowany, zob. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 219–225, dok. nr 12.

1956 grudzień 9, Przemyśl – Pismo działaczy Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Przemyślu do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące nabożeństw greckokatolickich

Urząd do spraw Wyznań
w Warszawie

Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Komitet Wojewódzki w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu prosi Urząd Rady Ministrów o otwarciu dla ludności polskiej narodowości ukraińskiej i wyznania greckokatolickiego niektórych cerkwi na terenie województwa rzeszowskiego w miejscowościach, gdzie w tej chwili znajduje się duża ilość Ukraińców, a to:

W mieście Przemyślu przebywa około 15 tys. Ukraińców¹, którzy nie mają swojej cerkwi, chociaż na miejscu znajduje się ksiądz greckokat[olicki], który z miejsca mógłby odprawiać nabożeństwo. Katedra w tej chwili jest pod zarządem biskupa rzymskokatolickiego, zaś w katedrze, o której mowa, odprawia tylko jeden ksiądz wyznania rzym[sko]kat[olickiego].

Zaznaczamy, że w tej sprawie zwracaliśmy się do biskupa, który wyraził chęć oddania nam katedry, jednak zażądał od nas pisma polecającego zwolnienie przez niego katedry.

Poza tym jest miejscowość Kalników w powiecie Radymno, gdzie jest 75 proc. Ukraińców i też nie mają cerkwi, chociaż stoi ona przez nikogo nieużytkowana. Odprawiania mszy w tej cerkwi mógłby dokonywać od czasu do czasu ksiądz z Przemyśla.

W Sanoku jest cerkiew, w której odprawiają się nabożeństwa dla młodzieży licealnej przez księdza rzym[sko]kat[olickiego], zaś Ukraińcy, chociaż posiadają na miejscu księdza grec[ko]kat[olickiego], nie mogą mieć własnych nabożeństw. Jest ich w Sanoku ponad 2 tys. z księdzem Siekierzyńskim na czele.

Na interwencje naszej ludności my – jako reprezentanci ich woli na terenie województwa rzeszowskiego – zwracamy się z gorącą prośbą o otwarciu tych cerkwi, gdyż będzie to jeden dowód ze strony rządu, że wyrządzone krzywdy Ukraińcom w roku 1947 powoli zostają im naprawione.

¹ Liczba z pewnością zawyżona, w całym województwie było wówczas najwyżej kilka tysięcy osób narodowości ukraińskiej.

Liczymy nadto, że Urząd do spraw Wyznań przy Radzie Ministrów przyspieszy załatwienie nam tej sprawy i naród ukraiński już na Boże Narodzenie będzie mógł się modlić po swojemu w swojej cerkwi.

Za Ukraiński Komitet Tow[arzystwa] Społ[ecznie]-Kult[uralnego]^a
Zacharko Stefan², sekretarz
Czubiński Michał³, przewodniczący

Źródło: AAN, UdsW, 24/732, b.p., oryginał, mps.

^a W dokumencie podpisy także odręczne.

² Stefan Zacharko – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. W l. 1956–1957 sekretarz ZW UTSK w Rzeszowie.

³ Michał Czubiński – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

1956 grudzień [nie później niż 12], Ostre Bardo – Pismo grekokatolików z powiatu bartoszyckiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw grekokatolickich

[^a]

Jego Eminencja
Ks. Prymas Kardynał Stefan Wyszyński
w Warszawie

My, niżej podpisani wierni Kościoła grekokatolickiego osiedleni w powiecie bartoszyckim w [województwie] olsztyńskim, prosimy gorąco Waszą Eminencję o udzielenie zezwolenia na odprawianie nabożeństw w obrządku grekokatolickim w kościele we wsi Ostre Bardo (parafia rzymskokatolicka w Sępopolu).

Prośbę swą motywujemy tym, że na terenie parafii rzymskokatolickiej w Sępopolu, powiat Bartoszyce, mieszka około 3 tys. wiernych grekokatolickich, którzy dotkliwie odczuwają brak nabożeństw i opieki duchowej w rodzimym obrządku grekokatolickim.

Wysyłaliśmy prośby w sprawie założenia grekokatolickiej placówki duszpasterskiej w kościele we wsi Ostre Bardo powiat bartoszycki, [gdyż] w naszej wsi jest osiedlonych 47 rodzin grekokatolickich, w sąsiedniej wsi Stopki 30 rodzin grekokatolików, [a] w sąsiednich wsiach [też] jest dużo grekokat[olików]. Nasi delegaci jeździli w tej sprawie do Kurii biskupiej i do Wydziału^b do spraw Wyznań w Olsztynie, a także do ^cUrzędu do spraw Wyznań^c w Warszawie.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Jordanu i chcieliśmy wziąć udział w nabożeństwie grekokatolickim, zanim Jego Eminencja Ksiądz Prymas wyda odpowiednie zarządzenie w sprawie założenia grekokat[olickich] duszpasterskich placówek na północno-zachodnich ziemiach. Gorąco prosimy Waszą Eminencję o wydanie zezwolenia, żeby księża grekokatoliccy Eugeniusz Uscki zamieszkały w Ornecie powiat Braniewo albo ks. Jan Jaremin zamieszkały w Elblągu odprawili nabożeństwo w obrządku grekokat[olickim] w czasie świąt

^a Z lewej strony odręczna adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego *Gr[eko]kat[o]licy*, *ad acta*, obok odręczny dopisek innym charakterem pisma *xx. obrz[ą]dku wschod[niego]*. Z prawej strony podłużna pieczęć *Sekretariat Prymasa Polski* z odbitą datownikiem datą wpływu pisma 23 XII [19]56 [r.].

^b W dokumencie błędnie *Urzędu*.

^{c-c} W dokumencie błędnie *Ministerstwa Wyznań*.

Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Jordanu w dniach 7–9 stycznia, 14 i 19 stycznia 1957 r.

Spodziewamy się, że Jego Eminencja Ks. Prymas Kardynał nie odmówi naszej prośbie i zasyłamy życzenia owocnej pracy dla dobra dusz wiernych łączone z wyrazami głębokiej czci.

Kołacz Stefan¹
wieś Ostre Bardo
poczta [Wodukajmy]
powiat Bartoszyce
w[ojewództwo] Olsztyn

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, rkps.

¹ Stefan Kołacz – osoba niezidentyfikowana.

1956 grudzień 14, Warszawa – Nieopublikowany list W. Gawryluka do redakcji „Słowa Powszechnego” w sprawie Kościoła greckokatolickiego

Niech słowa pokrywają się z czynami

Wczorajsze radio i dzisiejsza prasa opublikowała odezwę ^aFrontu Jedności Narodu^a do wszystkich obywateli Polski Ludowej – do wyborców. Piękne zawarte w niej są słowa. Odezwę przeczytałam bardzo uważnie i uświadomiłam sobie, że nie wszystko tak jest, jak głoszą paragrafy naszej konstytucji i ww. odezwa.

Na terenie Polski mieszka około 300 tys. obywateli wyznania greckokatolickiego¹. Wyznawcy tej wiary rozrzućeni są po całym kraju. Kiedyś – do 1947 r. – przed wysiedleniem zamieszkiwali ziemie wschodnie – w [województwach] rzeszowskim i krakowskim.

Chociaż Konstytucja PRL gwarantuje swobodę wierzeń i praktyk religijnych, to w rzeczywistości dzieje się inaczej. Cerkwie greckokatolickie znajdujące się na terenach wschodnich Polski zostały albo przez ludność miejscową (b[ardzo] często za zgodą władz terenowych) rozebrane, zniszczone, albo zamieniono je na magazyny czy chlewnie. Wiele zniszczono cerkwi pochodzących z XIII–XVIII wieków, a stanowiących pomniki naszej kultury. Wyznawców wiary greckokatolickiej pozbawiono domów modlitwy, a liczne listy wyznawców pisane do różnych instytucji i do Urzędu [do] spraw Wyznań w sprawie zezwoleń na otwarcie cerkwi greckokatolickich tam, gdzie tego sobie życzą wyznawcy (bardzo często na terenach Ziem Odzyskanych), ^bpozostają bez odpowiedzi^b. Władze terenowe tych spraw nie chcą załatwiać, twierdząc, że muszą mieć odgórne polecenia, a ^cUrząd do spraw Wyznań^c – milczy.

Okres krzywd i zakłamania minął. VIII Plenum wytyczyło^d nowe drogi do pełnej demokratyzacji kraju. Niechże więc zgodnie ze słowami konstytucji i odezwy Frontu Jedności Narodu przywrócone zostaną rzeczywiste swobody wierzeń

^a - ^a W dokumencie tu i dalej błędnie *Jedności Frontu Narodu*. Front Jedności Narodu (FJN) – organizacja polityczna w PRL utworzona w 1952 r. (do 1956 r. funkcjonująca jako Front Narodowy), grupująca związki zawodowe, partie polityczne oraz organizacje społeczne. Podporządkowana PZPR i przyjmująca jej cele polityczne. Szczególnie aktywnie zaangażowana w wybory do Sejmu i rad narodowych; rozwiązana w 1983 r.

^b - ^b W dokumencie podkreślone odręcznie.

^c - ^c W dokumencie błędnie *Urząd do Spraw Wyznań Religijnych*.

^d W dokumencie *wytknęło*.

¹ Liczba znacznie zawyżona.

i praktyk religijnych, a tym samym przywrócone zostanie należyte miejsce Cerkwi greckokatolickiej w Polsce. Wyznawcy greckokatolickiej wiary czekają na odpowiedź w tej sprawie i wierzą, że słowa zawarte w odezwie Frontu Jedności Narodu nie zostały rzucone na wiatr.

Gawryluk W.²
Warszawa [e]

Źródło: AAN, UdsW, 24/746, k. 2, kopia, mps.

^e Opuuszczono dokładne dane adresowe. Poniżej adresu, u dołu strony, podłużna pieczętka „Słowo Powszechne”. Warszawa, ul. Mokotowska 43.

² W. Gawryluk – osoba niezidentyfikowana.

1956 grudzień 15, Kalników – Pismo Zarządu Koła Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Kalnikowie do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące nabożeństw greckokatolickich

Zarząd Koła
Ukraińskiego Tow[arzystwa] Społeczno-Kult[uralnego]
w Kalnikowie pow. Radymno
woj. Rzeszów

Do ^a-Urzędu do spraw Wyznań^{-a}
w Warszawie

Zarząd Koła Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Kalnikowie, opierając się na żądaniu ludności ukraińskiej zamieszkującej wioskę Kalników w liczbie 250 rodzin, wyrażonym na zebraniu wiejskim w dniu 11 listopada 1956 r., prosi uprzejmie o przywrócenie dla tej ludności parafii gr[ecker]kat[olickiej], która istniała od niepamiętnych czasów do końca 1945 roku.

Nadmieniamy, że w tut[ej]szej wiosce jest wolna gr[ecker]kat[olicka] cerkiew ^b-nadająca się^{-b} dla praktyk religijnych oraz plebania, w której może zamieszkać gr[ecker]kat[olicki] ksiądz.

Za Zarząd Koła
Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego
w Kalnikowie

^{a-a} W dokumencie błędnie *Ministerstwa Oświaty. Departament Wyznań Religijnych*.

^{b-b} W dokumencie archaizm *zdatna*.

(-) Jerzy Zapłaciński¹
(-) Bazyli Kawalski²

[c]

Źródło: AAN, UdsW, 26/638, k. 1, oryginał, mps.

^c U dołu dokumentu, oprócz adnotacji i pieczętek naniesionych, zanim pismo trafiło do UdsW, odręczny dopisek dyrektora Urzędu Jerzego Sztachelskiego Tow. Kiryłowicz. *Proszę udzielić wszystkim piszącym do Urzędu w sprawie reaktywowania Cerkwi gr[recko]kat[olickiej] [informacji], że sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez Urząd. O decyzji zostaną powiadomieni we właściwym czasie. 8 I [19]57 r. i nieczytelny podpis.* Publikowany dokument został przesłany w lutym 1957 r. przez WdsW PWRN w Rzeszowie do Warszawy: „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział do s[praw] Wyznań w Rzeszowie, w załączeniu przesyła pismo Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z Kalnikowa pow. Radymno w sprawie otwarcia parafii greck[o]kat[olickiej] – stwierdzano w piśmie przewodnim. – Nadmieniamy, że ludność ww. gromady jest wyłącznie pochodzenia narodowości ukraińskiej, która dotychczas swe potrzeby religijne zaspokajała w kościele rzym[sko]-kat[olickim] (dawnej cerkwi), zaś druga cerkiew [jest] nieczynna, którą tamt[ejsza] ludność otacza staranną opieką. Ze względu na repatriację obywateli polskich z ZSRR, wśród których znajduje się pewna część narodowości ukraińskiej, oraz nastroje powrotu Ukraińców z ziem zachodnich, uważamy erygowanie parafii greckokatolickiej chwilowo za niewskazane” (AAN, UdsW, 26/638, Pismo kierownika WdsW PWRN w Rzeszowie do UdsW, 11 II 1957 r., k. 3).

¹ Jerzy Zapłaciński – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

² Bazyli Kawalski – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

1956 grudzień 18, Warszawa – Pismo przewodniczącego Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Stefana Makucha do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące zezwolenia na nabożeństwa świąteczne w styczniu 1957 r.

[^a]

Urząd do spraw Wyznań
obywatel min. Jerzy Sztachelski
w miejscu

W związku z licznymi prośbami napływającymi od ludności ukraińskiej, a w szczególności zamieszkałej w województwach północno-zachodnich, która domaga się od Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego poczynienia starań w kierunku umożliwienia tej ludności odbywania praktyk religijnych w greckokatolickim obrządku, Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zwraca się niniejszym do ^b-obywatela ministra ^b z prośbą o wydanie zezwolenia na odprawienie greckokatolickich nabożeństw w ^cświęta Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Jordanu ^c, w kościołach obrządku rzymskokatolickiego w następujących miejscowościach:

1. woj. olsztyńskie – Ostróda, Reszel, Giżycko, Ostre Bardo, Kętrzyn, Braniewo i Pasłęk;
2. woj. białostockie – Banie Mazurskie (pow. Gołdap).

Nabożeństwa świąteczne w ww. miejscowościach odprawiliby następujący księża obrządku gr[eck]okatolickiego:

1. w Ostródzie i Reszlu – ksiądz Jerzy Męciński^d, zamieszkały w Ostródzie;
2. w Ostrym Bardzie i Kętrzynie – ksiądz Eugeniusz Uscki, zamieszkały w Ornecie (woj. olsztyńskie);
3. w Braniewie i Pasłęku – ksiądz Jan Jaremin^e, zamieszkały w Elblągu;

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Zarząd Główny. Warszawa ul. Wiejska nr 16*. Poniżej odręcznie wpisana liczba dzienna pisma *L.dz. 671/56*.

^{b-b} W dokumencie tu i dalej wielką literą.

^{c-c} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie. Obok, z prawej strony, odręczny dopisek *7, 8 I; 14 I; 19 I* oznaczający daty wymienionych w piśmie świąt.

^d W dokumencie błędnie *Mienciński*.

^e W dokumencie błędnie *Chremin*.

4. w Baniach Mazurskich i Giżycku – ksiądz Teodozjusz^f Komarczewski, zam[ieszkały] w Białogardzie.

Przedstawiając powyższą sprawę, Zarząd Główny UTSK prosi obywatela ministra o przychylne jej rozpatrzenie i pozytywne załatwienie.

Prezes^g
(S[tefan] Makuch)

Źródło: AAN, UdsW, 25/730, k. 33, oryginał, mps¹.

^f W dokumencie błędnie *Terentusz*.

^g Tak w oryginale, choć statut UTSK nie przewidywał formalnie istnienia funkcji prezesa, tylko przewodniczącego.

¹ Dokument został opublikowany, zob. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 231, dok. nr 15.

1956 grudzień 19, Chrzanowo – Pismo ks. Mirosława Ripeckiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie zezwolenia na nabożeństwa greckokatoliczkie

[^a]

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński
Prymas Polski i Delegat Apostolski
dla Kościoła greckokat[olickiego] w Polsce

Na terenie ^b-diecezji warmińskiej^b mieszka ponad 50 tys. wiernych Kościoła greckokatolickiego, którzy chcieliby wziąć udział w nabożeństwie w swym rodzimym obrządku gr[ecker]kat[olickim] w czasie świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Jordanu w dniach 7–9, 14 i 19 stycznia 1957 r.

Wierni greckokatolicy nieustannie zwracają się do mnie z prośbą, żeby umożliwić im wzięcie udziału w nabożeństwie gr[ecker]kat[olickim] w uroczyste święta gr[ecker]kat[olickie] i wyjednać zezwolenie, żeby księża gr[ecker]kat[olicki], którzy tymczasem spełniają obowiązki duszpasterskie w obrządku łacińskim, odprawiali nabożeństwa gr[ecker]kat[olickie] w ^b-kościółach^b rzymskokatolickich.

Z powodu pory zimowej, dalekiej drogi i trudności komunikacyjnych tylko mała część wiernych gr[ecker]kat[olickich] przyjedzie do ^b-kaplicy^b gr[ecker]kat[olickiej] w Chrzanowie na uroczyste nabożeństwa podczas świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Jordanu.

Ze względu na to proszę gorąco Waszą eminencję, żeby podani w załączniku księża greckokatolicy¹ mogli odprawiać nabożeństwa gr[ecker]kat[olickie] w uroczyste święta gr[ecker]kat[olickie] w kościołach łacińskich i o łaskawe udzielenie mi upoważnienia, żeby zająć się zorganizowaniem nabożeństw gr[ecker]kat[olickich]

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Greckokatolicka placówka duszpasterska w Chrzanowie k. Elku* i liczba pisma Nr 538/56. Obok odręczna adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego *Obr[ądek] gr[ecker]kat[olicki], do akt.*

^b-^b W dokumencie wielką literą.

¹ Do pisma tego ks. Ripecki dołączył wykaz duchownych greckokatolickich z miejscem ich zamieszkania i proponowanymi miejscowościami, gdzie kapłani ci mogliby sprawować liturgię w czasie świąt. Byli to: ks. Jerzy Męciniński z Ostródy – Banie Mazurskie i Węgorzewo, ks. Mirosław Ripecki z Chrzanowa – Giżycko i Mrągowo, ks. Jan Jaremin z Elbląga – Ostróda i Reszel, ks. Jan Bułat z Kandyt – Ostre Bardo i Kętrzyn, ks. Eustachy Charchalis z Malborka – Braniewo i Pasłęk, ks. Włodzimierz Daniłow z Gryfic – Dzierżgoń, ks. Teodozy Komarczewski z Białogardu – Lidzbark Warmiński i Morąg (APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p.).

w kościołach rzym[sko]kat[olickich] na terenie diecezji warmińskiej, za zgodą i porozumieniem z Kurią biskupią w Olsztynie.

ks. Mirosław Ripecki
Duszpasterz gr[ecko]kat[olicki]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, rkps.

1956 grudzień 21, *Cyganek* – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich w Bytowie

[^a]

Do
Jego Eminencji Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Osiedleńcy greckokatolicy z okolicy Bytowa wniosli jakąś prośbę do Jego Eminencji w sprawie nabożeństw gr[ecker]kat[olickich] w Bytowie i mają nadzieję, że od świąt Bożego Narodzenia st[arego] kalendarza prośba ich będzie pozytywnie załatwiona i przywrócone^b zostaną im nabożeństwa w rodzimym obrządku¹.

Ze względu na specyficzne okoliczności i warunki zachodzące w Bytowie, zwłaszcza to, że w Bytowie odprawiają się regularnie nabożeństwa prawosławne, a niedopuszczanie do nabożeństw gr[ecker]kat[olickich] w Bytowie wywołuje rozgoryczenie i niechęć do hierarchii obrz[ądku] łac[ińskiego], ośmielam się prosić Jego Eminencję o wyjątkowe zezwolenie na nabożeństwa gr[ecker]kat[olickie] w Bytowie przed rozstrzygnięciem ogólnym tej sprawy. Nabożeństwa te gotów [jest] odprawiać ks. Stefan Dziubina, kapelan ss. urszulanek w Słupsku.

ks. B[azyli] Hrynyk
Kapłan gr[ecker]kat[olicki]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, rkps.

^a U góry odręczna adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego *Do akt. Grekokatolicy*. Obok odbita datownikiem data wpłynięcia pisma 30 gru[dnia] 1956 [r.].

^b W dokumencie ukrainizm *powrócone*.

¹ Prośba, o której mowa, to podpisane przez trzydzieści osób pismo z 28 listopada 1956 r., które wpłynęło do prymasa Wyszyńskiego: „My, podpisani grekokatolicy z Bytowa i jego okolicy, wyrażamy uczucia naszej szczerej radości z powrotu Jego Eminencji do swojej pracy duszpasterskiej – stwierdzano w tym dokumencie. – Mamy nadzieję, że z powrotem J[ego] Eminencji do steru Kościoła kat[olickiego] w Polsce zabłysła i nam, gr[eko]katolikom, jutrzienka i zapowiedź lepszego jutra naszego Kościoła gr[ecker]kat[olickiego]. Prosimy bardzo gorąco, ażeby J[ego] Eminencja wyjednał u wysokiego rządu PRL wolność dla naszego Kościoła” (APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p.).

1956 grudzień 29, Cyganek – List ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego

[^a]

Do
Sekretariatu Jego Eminencji Ks. Kardynała
Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Dnia 13 listopada i 28 listopada br. złożył podpisany prośby do Jego Eminencji w sprawie wyjednanania u ^b-wysokiego rządu^b PRL ^c-reaktywacji Kościoła gr[ecker]-kat[olickiego] w Polsce^c.

Sprawa ta jest dla duchowieństwa i wiernych obrz[ąduku] gr[eckiego] pierwszorzędnej wagi. Oni z zapartym tchem, niecierpliwie, wyczekują jakiejś wiadomości o postępie jej. Podpisany jest zasypywany pytaniami, często zdenerwowanymi.

Ośmielam się poprosić o łaskawe udzielenie mi informacji, w jakim stadium rozwoju znajduje się sprawa reaktywacji Kościoła gr[ecker]kat[olickiego] w Polsce? Czy sprawa ta, piękąca, była już poruszana w pertraktacjach z ^b-wysokim rządem^b, a jeżeli nie, kiedy to może nastąpić i czy można spodziewać się pomyślnego wyniku?

ks. Bazyli Hrynyk

Źródło: APP, Teczka „Duchowni obrz[ąduku] wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, rkps.

^a W lewym górnym rogu odbita datownikiem data wpłynięcia pisma 4 st[ycznia] 1957 [r.] i po-
dłużna pieczęć Sekretariat Prymasa Polski. Obok, pośrodku, liczba pisma wpisana przez nadawcę
Nr 42/56.

^{b-b} W dokumencie wielką literą.

^{c-c} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

1957 styczeń [nie później niż 3], Warszawa – „Zagadnienie greckokatolickie” – anonimowe opracowanie powstałe w Urzędzie do spraw Wyznań

Zagadnienie greckokatolickie

Przeprowadzona pod kierownictwem ^apartii^a likwidacja błędów i wypaczeń, popełnionych w poprzednich latach w stosunku do ludności ukraińskiej, spowodowała wzrost jej aktywności we wszystkich dziedzinach życia. Na zjazdach powiatowych aktywu ukraińskiego, poprzedzających ^awalny zjazd^a Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, oraz na walnym zjeździe tego T[owarzystwa] jednym z postulatów był postulat erygowania cerkwi greckokatolickich. Postulat^b ten przedstawiony został ostatnio Urzędowi do spraw Wyznań przez Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Społ[eczno]-Kult[uralnego]¹.

Z chwilą ostatecznego uregulowania granicy polsko-radzieckiej dawna kościelna lwowska prowincja obrządku greckokatolickiego z arcybiskupstwem lwowskim i z trzema diecezjami (biskupstwami) tegoż obrządku: ^cprzemyską, staniślawowską i administracją apostolską łemkowską^c, pozostała w swej większości w granicach Związku Radzieckiego. Z dawnej prowincji lwowskiej jedynie większa część diecezji przemyskiej i administracji apost[olskiej] łemkowskiej pozostała w granicach Polski Ludowej, wchodząc w skład województwa rzeszowskiego i częściowo krakowskiego. W okresie repatriacji greckokatolickie władze kościelne Kurii przemyskiej, z biskupem J[ozafatem] Kocyłowskim i sufraganiem Łakotą na czele, repatriowane zostały do ZSRR, administrator administratury łemkowskiej opuścił również swoją diecezję, udając się razem z resztkami band UPA do Czechosłowacji i dalej na Zachód. W wyniku tego Kościół greckokatolicki w Polsce pozostał faktycznie bez władz kościelnych i własnej organizacji. Mimo faktycznego ustania działalności parafii i biskupstw gr[eco]katolickich, Kościół gr[eco]kat[olicki], jako osoba prawna i część składowa Kościoła katolickiego, nadal *de iure* istnieje, ponieważ nie wydano dotychczas żadnego aktu prawnego, który by pozbawiał osobowości prawnej jednostki kościelne tego Kościoła.

Kler greckokatolicki b[yłej] diecezji przemyskiej i administracji łemkowskiej, który uniknął repatriacji do ZSRR, przeważnie nacjonalistyczny i skompromitowa-

^a - ^a W dokumencie wielką literą.

^b W dokumencie wyraz wpisany odręcznie, być może przez dyrektora UdsW Jerzego Sztachelskiego.

^c - ^c W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

¹ Zob. dok. nr 34.

ny kolaboracją z Niemcami, w obawie przed represjami za współpracę z bandami UPA i „banderowcami” samorzutnie opuścił swoje parafie i ukrył się na ziemiach zachodnich.

Po przesiedleniu ludności ukraińskiej^d na ziemie zachodnie (akcja „W”) prze-ważająca większość tego kleru (około 50 księży) została na polecenie hierarchii rzymskokatolickiej zatrudniona w parafiach rzymskokatolickich, działających w skupiskach greckokatolickiej ludności ukraińskiej.

„Formalnie” kler greckokatolicki „przeszedł na obrządek łaciński”, zachował jednak „prawo do odprawiania nabożeństw i posług religijnych w obrządku greckokatolickim” (zasada birytualizmu), co uniemożliwiło mu obsługiwanie potrzeb religijnych w obrządku greckokatolickim.

Pozostała część (około 30 księży) skrajnie nacjonalistycznie nastrojonego kleru greckokatolickiego nie poszła na służbę do Kościoła rzymskokatolickiego, przechodząc – w oczekiwaniu na rozwój sytuacji – do różnego rodzaju prac cywilnych.

Stwierdzono również istnienie kilku nielegalnych placówek greckokatolickich, które bez zgody władz państwowych jawnie i stale działają jako placówki wyznaniowe obrządku greckokatolickiego. Należy do nich między in[nymi] parafia w Komańczy (woj. rzeszowskie), prowadzona przez ks. Emilianą Kałeniuka,

^d W tym miejscu w dokumencie odnośnik, którego wyjaśnienie znajduje się kilka wersów niżej, mniej więcej w połowie strony *Rozmieszczenie ludności ukraińskiej po zakończeniu ruchu repatriacyjnego i przesiedleńczego przedstawia poniższa tabela:*

Lp.	Województwo	Ilość Ukraińców	Ilość księży gr[eco]kat[olickich]	Ilość parafii prawosławnych	Ilość księży prawosławnych	[Uwagi]
1.	olsztyńskie	56 100*	6	17	10	* ludności gr[eco]kat[olickiej] i prawosławnej] razem
2.	koszalińskie	27 300*	2	10	3	* ludności gr[eco]kat[olickiej] i prawosławnej] razem
3.	lubelskie	17 000**	1	12	11	** 90 proc. – prawosławni]
4.	wrocławskie	14 500**	8	15	6	** 50 proc. – prawosławni]
5.	rzeszowskie	10 800	6	–	–	–
6.	zielonogórskie	10 300*	4	11	4	* 40 proc. – prawosławni]
7.	szczecińskie	8 300*	2	6	4	* 25 proc. – prawosławni]
8.	gdańskie	6 300*	3	3	2	* ludność prawosławna] i gr[eco]kat[olicka] razem
9.	białostockie	5 000	1	–	–	dwa powiaty: Gołdap i Ełk
Razem:		152 000	33***	74	40	*** pozostała część księży gr[eco]kat[olickich] (17) znajduje się na terenie innych województw – opolskiego, poznańskiego, kieleckiego i warszawskiego

i „parafia” w Chrzanowie pow. Ełk (woj. białostockie), którą prowadzi ks. Mirosław Ripecki.

Na szczególną uwagę zasługuje placówka ks. Ripeckiego, która stała się ośrodkiem organizacyjnym działalności kleru grekokatolickiego kierującym całokształtem życia religijnego grekokatolickiego w Polsce. Wyrazem aktywności tej placówki jest np. to, iż w okresie świąt grekokatolickich zjeżdża masowo do ks. Ripeckiego ludność nawet z odległych województw, aby skorzystać nie tylko z jego osobistych usług, ale i innych księży grekokatolickich, których ks. Ripecki ściąga do siebie na swój koszt na okres kilku miesięcy.

Istnieją podstawy do przypuszczenia, że ks. Ripecki jest również łącznikiem między klerem gr[eco]katolickim a ukraińskimi organizacjami emigracyjnymi w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Obok ks. Ripeckiego szczególnie aktywną działalność organizacyjną wśród ukraińskiej ludności grekokatolickiej rozwijał ks. Bazyli Hrynyk, rzekomo tajny biskup gr[eco]katolicki, wyświęcony przez bp. Kocyłowskiego, b[yłego] ordynariusza diecezji przemyskiej. Do czasu aresztowania i wyroku skazującego ks. Hrynyk, obecnie amnestionowany, był niezwykle ruchliwym działaczem kościelnym, objeżdżającym i instruującym księży grekokatolickich. Faktem jest, że prymas Wyszyński przekazywał ks. Hrynykowi odpisy nominacji dotyczące duchowieństwa grekokatolickiego zatrudnionego w parafiach rzymskokatolickich.

Ośrodkiem inspirującym działalność kleru grekokatolickiego w Polsce jest zakon oo. bazylianów w Warszawie, który w obawie przed repatriacją do ZSRR przeszedł formalnie na obrządek łaciński. Zakon ten odgrywa obecnie rolę łącznika między klerem grekokatolickim a rozproszoną nacjonalistyczną inteligencją ukraińską.

Hierarchia rzymskokatolicka zgodnie z zasadniczym stanowiskiem Watykanu w miarę swych możliwości udziela poparcia klerowi grekokatolickiemu, gdyż utrzymanie go jest podstawowym warunkiem zachowania resztek Kościoła grekokatolickiego w Polsce, jako punktu oparcia dla dalekosiężnych planów unijnych Watykanu w stosunku do ludności prawosławnej w Polsce i ZSRR.

Polska jest obecnie jedynym krajem obozu socjalistycznego, w którym nie zlikwidowano ani formalnie, ani faktycznie Kościoła grekokatolickiego. Na zachodniej Ukrainie wyznawcy obrządku grekokatolickiego połączyli się z prawosławiem w 1946 r., w Rumunii nastąpiło to w 1949 r., w Czechosłowacji – w 1950 r.

Poza Polską znaczne ośrodki grekokatolicyzmu istnieją jedynie w USA i Kanadzie oraz w NRF w tzw. obozach dla osób przesiedlonych.

W tej sytuacji dopuszczenie do działalności obrządku grekokatolickiego jest nie tylko sprawą wewnętrznopolityczną Polski. Ewentualne dopuszczenie do działalności obrządku grekokatolickiego w Polsce oznaczać będzie utworzenie w Polsce jedynego zorganizowanego i legalnego ośrodka grekokatolicyzmu w Europie,

który stanowić będzie oparcie dla Watykanu i znajdować będzie w nim główny swój ośrodek dyspozycyjny. Fakt ten miałby duży wpływ na sytuację wyznaniową i oddziaływać będzie na nastroje ludności greckokatolickiej w ZSRR, Czechosłowacji i Rumunii.

Ożywienie ukraińskiego życia społeczno-kulturalnego stworzyło sprzyjające warunki do mobilizowania ludności ukraińskiej przez nacjonalistyczne i klerykalne elementy wokół restytuowania grekokatolicyzmu jako sprawy zasadniczego znaczenia dla ukraińskiego życia narodowego w Polsce. Nieliczne dotychczas próby ludności ukraińskiej (13 podań) o utworzenie placówek gr[ecko]kat[olickich] są ostatnio coraz liczniej kierowane do władz państwowych. Również ze strony kleru grekokatolickiego, a szczególnie ks. Ripeckiego i ks. Hrynyka, powzięte zostały energiczne starania o odbudowanie grekokatolickiej organizacji kościelnej oraz utworzenia placówek kościelnych w wojew[ództwie] rzeszowskim oraz na Ziemiach Odzyskanych. Starania te spotykają się z poparciem Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, który tą drogą spodziewa się pozyskać zaufanie społeczeństwa ukraińskiego i umocnić wpływy Towarzystwa na ludność ukraińską.

Kierownictwo Towarzystwa, popierając obecnie tendencje do reaktywowania grekokatolicyzmu, działa pod naciskiem nastrojów wśród ludności ukraińskiej. Odpowiedzialni działacze Towarzystwa zrezygnowali z forsowania uzgodnionej poprzednio z Urzędem do spraw Wyznań koncepcji wykorzystania podobieństwa obrzędów prawosławnego i grekokatolickiego i powierzenia opieki duszpasterskiej nad ukraińską ludnością grekokatolicką Polskiemu Autokefalicznemu Kościołowi Prawosławnemu, którego akcja misyjna wśród ludności gr[ecko]katolickiej datuje się od lat przedwojennych (szczególnie na Łemkowszczyźnie).⁶ Akcja ta od roku 1952 cieszyła się również poparciem Urzędu do spraw Wyznań, który w oparciu o kwietniową (1952 r.) uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wzmoczenia pracy politycznej wśród ludności ukraińskiej ułatwił Kościołowi prawosławnemu organizację placówek kościelnych w skupiskach ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich⁷. Jednak brak odpowiednich kadr duchowieństwa prawosławnego, mówiącego po ukraińsku, orientującego się w specyfikach obrządku grekokatolickiego, oraz niezaradność metropolity Makarego, który nie potrafił należycie zorganizować szkolenia i przygotowania kadr do pracy misyjnej wśród ludności grekokatolickiej, zadecydowały o niepowodzeniu akcji, która dała pewne wyniki pozytywne jedynie na terenie województwa wrocławskiego wśród ludności łemkowskiej (tzw. starorusinów), natomiast w innych skupiskach grekokatolików (woj. szczecińskie, koszalińskie, olsztyńskie) nie przyniosła żadnych godniejszych uwagi rezultatów.

Zajmując negatywne stanowisko wobec reaktywowania Kościoła gr[ecko]kat[olickiego] w Polsce, Urząd do spraw Wyznań nie uwzględniał istotnych mo-

mentów ułatwiających proces unifikacji obrządku greckokatolickiego z prawosławiem w ZSRR, Rumunii i Czechosłowacji – takich, jak: względna słabość Kościoła rzym[sko]kat[olickiego] w tych krajach i administracyjne metody przyspieszania tego procesu przez władze państwowe – oraz nie doceniał możliwości skutecznego przeciwdziałania podobnemu procesowi w Polsce ze strony Kościoła rzymskokatolickiego.

„Zmiany, które zaszły po VIII Plenum KC PZPR i które znalazły swoje odbicie w polityce wyznaniowej partii i rządu, wymagają rozwiązania problemu grekokatolickiego w Polsce, uwzględniając realne warunki i nastroje wśród ludności ukraińskiej”.

Biorąc pod uwagę aktualne stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim, pełną swobodę działalności wszystkich zalegalizowanych wyznań i związków religijnych w państwie oraz tendencje do zlikwidowania niepożądanego, a nawet szkodliwego zjawiska, jakim jest istnienie w państwie „podziemia religijnego”, wydaje się słusznym uwzględnienie niektórych postulatów grekokatolickiej ludności ukraińskiej, odnoszących się do zaspokajania jej potrzeb religijnych przez kler grekokatolicki w języku ojczystym.

Pozytywne ustosunkowanie się do tego postulatu będzie miało duże znaczenie dla postawy ludności ukraińskiej, dla sytuacji na Ziemiach Odzyskanych, gdyż stanowić będzie dodatkowy bardzo istotny czynnik jej stabilizacji na tych terenach i przyczyniać się może do złagodzenia tendencji do powrotu na poprzednio zamieszkane przez nią tereny województw rzeszowskiego i krakowskiego.

Rozpatrując sprawę dopuszczenia do działalności grekokatolickich placówek duszpasterskich, należy uwzględnić fakt, że formalna restytucja Kościoła gr[ECKO]kat[olickiego] ma, poza aspektami polityczno-prawnymi, również aspekt majątkowy.

W okresie repatriacji ludności ukraińskiej do ZSRR oraz akcji przesiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych sprawy majątkowe jednostek kościelno-prawnych Kościoła gr[ECKO]kat[olickiego] były w zasadzie przez władze państwowe pominięte: nie wydano wówczas żadnego aktu prawnego, który by uregulował wyraźnie i konsekwentnie tę sprawę. W praktyce władze powiatowe województw rzeszowskiego i krakowskiego nie odróżniały osobowości prawnej Kościoła gr[ECKO]kat[olickiego] od Kościoła rzym[sko]kat[olickiego]. W wielu wypadkach starostowie powierzali nadzór nad majątkiem kościelnym gr[ECKO]kat[olickim] miejscowym proboszczom rzym[sko]kat[olickim], opuszczone cerkwie i ziemię przekazywali nowo tworzącym się dla Polaków-przesiedleńców parafiom rzym[sko]kat[olickim]. Znaczna część budynków cerkiewnych i innych nieruchomości po Kościele gr[ECKO]kat[olickim] była opuszczona, pozbawiona w ogóle opieki i uległa stopniowemu zniszczeniu (szczególnie w pasie przygranicznym). Wiele obiektów pogreckokatolickich (cerkwie, plebanie i grunty) przekazane zostały na cele gospodarcze pań-

stwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom produkcyjnym i innym organizacjom społecznym. Pewna ilość cerkwi została rozebrana.

W roku 1947 państwo uregulowało sprawę mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR^e. Ten akt prawny nie obejmował jednak majątków osób prawnych, a dotyczył jedynie mienia osób fizycznych.

Jedynym aktem prawnym, który mógłby w tym okresie pomóc chociażby w częściowym rozwiązaniu zagadnienia majątków po Kościele gr[ecker]kat[olickim], był dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich^f. Jednak dekret ten, mimo iż pozwalał uznać majątek po Kościele gr[ecker]kat[olickim] za mienie opuszczone (mieniem opuszczonym jest majątek ruchomy i nieruchomy utracony przez właściciela w wyniku wojny) oraz przejąć go pod opiekę i do dyspozycji państwa, nie odpowiadał specyficznej sytuacji kościelnej na tym odcinku, ponieważ dawał hierarchii rzymskokatolickiej możliwość dochodzenia praw do tego majątku w oparciu o prawo do sukcesji po Kościele gr[ecker]kat[olickim] (prawo to udowadniał biskup tarnowski, powołując się na specjalne pełnomocnictwo Watykanu – Kurii Rzymskiej – i zgłaszając roszczenia do zarządzania majątkiem po osobach prawnych Kościoła gr[ecker]kat[olickiego]).

Ten niejasny stan prawny wymagał uporządkowania. Uregulowanie stanu majątkowo-prawnego Kościoła gr[ecker]kat[olickiego] nastąpiło dopiero w 1949 r., po wejściu w życie dekretu z dnia 28 września 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR^g.

Tekst noweli miał brzmienie następujące (art. 1 ust. 2): „Na własność Skarbu Państwa przechodzi również mienie osób prawnych, których istnienie lub działalność wskutek przesiedlenia do ZSRR ich członków lub osób tą działalnością objętych stała się bezprzedmiotowa. Do stwierdzenia tej okoliczności powołana jest władza właściwa do sprawowania nadzoru państwowego nad daną kategorią osób prawnych”.

Rozszerzając działanie przepisów cytowanego wyżej dekretu z dnia 5 września 1947 r. na osoby prawne, których działalność ustała lub stała się bezprzedmiotowa w związku z przesiedleniem do ZSRR osób fizycznych objętych tą działalnością, dekret wrześniowy 1949 r. umożliwił władzom państwowym uznanie majątku Kościoła gr[ecker]kat[olickiego], traktowanego dotychczas jako opuszczony, za własność państwa.

^e W dokumencie w tym miejscu wyjaśnienie *Dekret z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR* – „Dziennik Ustaw” [1947], nr 59, poz. 318.

^f W dokumencie w tym miejscu odwołanie do „Dziennika Ustaw RP” 1946, nr 13, poz. 87.

^g W dokumencie w tym miejscu odwołanie do „Dziennika Ustaw RP” 1949, nr 53, poz. 404.

Urząd do spraw Wyznań, jako władza właściwa do sprawowania nadzoru nad kościelnymi osobami prawnymi, stwierdził okoliczność bezprzedmiotowości istnienia i działalności Kościoła gr[eco]kat[olickiego] i jego jednostek kościelnych, wydając szereg decyzji o przekazaniu majątku po Kościele gr[eco]kat[olickim] w zarząd i użytkowanie innym, nawet niekościelnym osobom prawnym na różne cele.

Dekret z dnia 23 września 1949 r. i decyzje władz powzięte w oparciu o ten dekret stworzyły nowy stan prawny, którego zmiana nie leży w interesie państwa. A taką zmianą byłaby restytucja Kościoła gr[eco]kat[olickiego], o którą czyni obecnie starania duchowieństwo grekokat[olickie].

W memoriale, skierowanym dnia 29 listopada do prymasa Wyszyńskiego, wysuwa duchowieństwo gr[eco]kat[olickie] następujące postulaty: ^[h]

Postulaty te niewątpliwie przekraczają rzeczywiste potrzeby ludności gr[eco]kat[olickiej], uwzględniają one między innymi cele misyjne w stosunku do swego konkurenta – Kościoła prawosławnego, przede wszystkim [jednak] zmierzają do restaurowaniaⁱ Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w całej rozciągłości, ze wszystkimi konsekwencjami z tego wynikającymi.

Pełna restauracja Kościoła gr[eco]kat[olickiego] (powołanie wikariuszy generalnych i innych dostojników kościelnych, restauracja diecezji) obaliłaby zasadę bezprzedmiotowości jego istnienia i działalności na terenie województw krakowskiego, rzeszowskiego i części lubelskiego, gdzie znajduje się znaczny majątek po Kościele przejęty przez Skarb Państwa w oparciu o dekret z dnia 28 września 1949 r. Pociągnęłaby ona za sobą nie tylko zwrot Kościołowi gr[eco]kat[olickiemu] całego majątku nieruchomego i ruchomego, lecz i wszystkich nakładów, zwrot kosztów i ekwiwalentu wartości obiektów przekazanych na rozbiórkę i użytkowanych przez instytucje, które na mocy decyzji władz przejęły przyznane im obiekty pokościelne (roszczenia tego rodzaju są już zgłoszone w memoriale duchowieństwa gr[eco]kat[olickiego] do księdza prymasa Wyszyńskiego).

Reaktywacja^j Kościoła gr[eco]kat[olickiego] i związany z nią zwrot majątku wpłynęłyby również na stan prawny i faktyczny majątków po osobach fizycznych oraz podważyłyby zasadnicze postanowienia cytowanego wyżej dekretu z dnia 5 września 1947 [r.] o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR. Niewątpliwie posunięcie to przyczyniłoby się wydatnie do wzmożenia tendencji wśród ludności ukraińskiej do opuszczenia gospo-

^h Opuszczono dosłowne zacytowanie punktów 1–6 memoriału ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mirosława Ripeckiego z 29 listopada 1956 r., zob. dok. nr 27.

ⁱ W dokumencie tu i dalej nadpisane odręcznie nad przekreślonym *restytuowanie*.

^j W dokumencie *reaktywizacja*.

darstw na Ziemiach Odzyskanych i do powrotu na dawne tereny jej zamieszkania (woj. krakowskie, rzeszowskie i lubelskie).

W związku z powyższym jedynym i – wydaje się – słusznym wyjściem przy rozwiązaniu sprawy grekokatolicyzmu w PRL byłoby przyjęcie zasady nie reaktywowania dawnych osób prawnych Kościoła gr[ECKO]kat[OLICKIEGO], lecz tworzenia nowych stanowisk kościelnych i grekokatolickich osób kościelno-prawnych w oparciu o dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych.

Nowe stanowiska kościelne i osoby kościelno-prawne grekokatolickie byłyby tworzone tam, gdzie istnieje istotna tego potrzeba. W świetle tej zasady zbyt dużym wydaje się tworzenie diecezji (przemyskiej i łemkowskiej), jeżeli obecnie na tym terenie znajduje się w porównaniu ze stanem przedwojennym zaledwie 10–15 proc. ludności ukraińskiej oraz powoływanie hierarchii grekokatolickiej, jeżeli gr[ECKO]katolicka służba duszpasterska na terenach słabo zaludnionych przez ludność ukraińską może być zgodnie z kanonami kierowana przez właściwych ordynariuszy miejscowego obrządku łacińskiego.

Tworzenie nowych stanowisk kościelnych osób kościelno-prawnych nie zmieni stanu prawnego stworzonego przez dekret z dnia 28 września 1949 r. i pozwoli państwu w dalszym ciągu dysponować majątkiem po byłym Kościele gr[ECKO]kat[OLICKIM]. Ewentualne roszczenia majątkowe nowo utworzonych placówek gr[ECKO]katolickich i duchowieństwa nie będą miały wówczas podstaw prawnych do ich uznania przez państwo. Państwo mogłoby według własnego uznania zaspokajać pewne uzasadnione potrzeby tych placówek, przydzielając im w zarząd i użytkowanie odpowiednie obiekty sakralne i gospodarcze zarówno na Ziemiach Odzyskanych, jak i w województwach rzeszowskim i krakowskim.

Reasumując powyższe, proponuję zaakceptowanie następujących wniosków:

1. Nie wyrazić zgody na restaurację Kościoła grekokatolickiego jako całości, jak również na powołanie administratorów apostolskich ani wikariuszy generalnych, nie tworzyć diecezji i kurii biskupich.
2. ^kUpoważnić właściwe Prezydium WRN do udzielenia zgody na utworzenie w większych skupiskach grekokatolickich ludności ukraińskiej placówek duszpasterskich obsługiwanych przez księży grekokatolickich.
3. Objęcie przez księdza grekokatolickiego stanowiska w placówce kościelnej może nastąpić na wniosek Kurii biskupiej obrządku łacińskiego za zgodą właściwego Prezydium WRN.
4. Upoważnić Prezydium WRN do przydzielenia, w miarę możliwości i potrzeby, za zgodą Urzędu do spraw Wyznań, zatwierdzonym placówkom grec-

kokatolicznych obiektów sakralnych i gospodarczych będących w dyspozycji państwa^k.

Źródło: AAN, UdsW, 131/284, k. 167–178, oryginał, mps¹.

^{k-k} W dokumencie fragment przekreślony. Z lewej strony na marginesie dopisek *Te wnioski nie zostały zaakceptowane. 3 I [19]57 [r.]* i nieczytelny podpis (prawdopodobnie Jerzego Sztachelskiego).

¹ Pierwotna wersja owego tekstu, różniąca się niektórymi sformułowaniami, zob. AAN, UdsW, 131/285, k. 11–20.

1957 styczeń 3, Przemyśl – Pismo ordynariusza przemyskiego bp. Franciszka Bardy do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie Kościoła greckokatolickiego

[^a]

**Eminencjo
Najdostojniejszy Księżę Prymasie**

Ostatnio – 14 grudnia 1956 r. – miałem sposobność wspomnieć Waszej eminenции o poruszeniu społeczeństwa polskiego w Przemyślu na wiadomość, że grupa grekokatolików czyni starania o odzyskanie kościoła dawniej katedralnego [grekokatolickiego], ^b-a ongiś karmelitańskiego^b.

Spółeczeństwo polskie pamięta pożary i krwawe pogromy ludności polskiej dokonywane przez Ukraińców oraz przedwojenną postawę ich duchowieństwa podżegającego przeciw narodowi polskiemu. Zresztą wypadki w tym względzie są dobrze znane.

Skutkiem ogólnego przesiedlenia ludności ukraińskiej do Związku Radzieckiego niewielka ilość zdołała utrzymać się w granicach PRL, która po największej części przeszła i przechodzi jeszcze na obrządek łaciński. O stanie posiadania ludności ukraińskiej świadczy okoliczność podana przez pismo ukraińskie, że w Przemyślu na nadobowiązkowy język ukraiński zostało zapisanych 26 dzieci.

Na miejsce wywiezionej ludności ukraińskiej napłynęli Polacy z granic Związku Sowieckiego i dla nich oraz dla pozostałych resztek katolików w naszej diecezji powstało około 40 nowych placówek duszpasterskich. Współżycie układało się spokojnie. Dopiero od paru miesięcy z powodu nowego nastawienia czynników rządowych wszczął się ruch ukraiński, który – jak delegacja przemyska w Urzędzie do spraw Wyznań usłyszała – domaga się nawet trzech biskupstw dla siebie.

Wspomniana delegacja odjechała z Warszawy z oświadczeniem Urzędu do spraw Wyznań, że Wasza Eminencja będzie rozstrzygał tę sprawę. Dlatego trzy-

^a W lewym górnym rogu nadruk *Biskup Przemyski* i liczba dzienna pisma. Pośrodku, na tej samej wysokości, podłużna pieczętka *Sekretariat Prymasa Polski* z wpisaną odręcznie liczbą sprawy 1340/57/P i podpisem bp. Antoniego Baraniaka. U góry po prawej stronie odręczna adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego *Katedry gr[recko]kat[olickiej] zwrot. Do akt.*

^b - ^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie prawdopodobnie przez prymasa Stefana Wyszyńskiego.

krotnie przedstawiciele społeczeństwa przemyskiego zwracali się do mnie, abym poparł ich starania u Waszej Eminencji.

W aktualnym wypadku społeczeństwu polskiemu chodzi o pozostawienie kościoła dawniej katedralnego gr[recko]kat[olickiego] obrządku dla obrządku łacińskiego. Kościół ten bowiem był fundowany przez polską rodzinę Krasickich dla Zakonu Karmelitańskiego, a po kasacie oo. karmelitów za Józefa¹ przekazany na katedrę greckokatolicką². Społeczeństwo polskie w zmienionych warunkach historycznych ubiega się o naprawienie krzywdy wyrządzonej ongiś Kościołowi obrządku łacińskiego.

Bynajmniej nie występuję przeciw kultowi obrządku greckokatolickiego, który może dysponować jeszcze dwoma cerkwiemi istniejącymi w Przemyśle, ale poczytywałoby sobie za krzywdę przydzielenie dla szczupłej liczby grekokatolików kościoła pokatedralnego z fundacji polskiej i niesprawiedliwie odebranej oo. karmelitom.

Uznając przytoczone racje za słuszne, proszę uprzejmie Waszą Eminencję, o ile to znajdzie się w zakresie Jego działania, o przychylenie się do prośby tutejszego społeczeństwa polskiego, aby uniknąć tarć narodowych, do których przyczyniłoby się oddanie kościoła pokarmelitańskiego i wywołałoby u Polaków poczucie krzywdy, a u Ukraińców poczucie prestiżu.

Przy tej sposobności pozwalam sobie z ucałowaniem św. purpury załączyć wyrazy najgłębszej czci i poważania.

Waszej Eminencji oddany w Chrystusie Panu.

† Franciszek Barda bp^c

[^d]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps.

^c W dokumencie podpis odręczny.

^d Poniżej, pośrodku, okrągła pieczęć biskupia.

¹ Józef II Habsburg (1741–1791) – cesarz Austrii. Ur. w Wiedniu, po śmierci ojca dopuszczony przez matkę, Marię Teresę Habsburg, do współrządzenia, od 1780 r. panował samodzielnie. Naśladował pruski militarizm, lecz rządził w zgodzie z zasadami oświeconego absolutyzmu. Dążył do modernizacji monarchii; rozpoczął proces podporządkowania Kościoła katolickiego państwu (józefinizm). Zm. w Wiedniu i tam został pochowany.

² Po kasacie klasztoru oo. karmelitów w Przemyśle cesarz Józef II dekretem z 24 kwietnia 1784 r. przekazał poklasztorny kościół greckokatolickiej diecezji przemyskiej na świątynię katedralną. Więcej na ten temat zob. m.in. E. Zawaleń, *Adaptacja pokarmelickiego kościoła na greckokatolicką katedrę w Przemyśle*, „Peremyski Dzwon” 1996, nr 1, s. 3–5.

1957 styczeń 3, Przemyśl – Petycja wiernych obrządku łacińskiego z Przemyśla do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie przemyskiej katedry pogrecko-katolickiej

[^a]

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał
Prymas Stefan Wyszyński
Warszawa

W dniu 28 grudnia [19]56 r. delegacja społeczeństwa miasta ^b-Przemyśla-^b udała się do Warszawy z nadzieją uzyskania u Jego Eminencji posłuchania. Ponieważ w tym dniu niemożliwym było uzyskanie audiencji, przedstawiamy poniżej przedmiotową sprawę.

Spółceństwo polskie miasta Przemyśla [jest] bardzo zaniepokojone wiadomością rozpowszechnianą przez Ukraińców na terenie miasta, że polski kościół ^b-oo. karmelitów-^b, który od 1952 r. po przesiedleniu zakonników znajduje się pod zarządem Kurii biskupiej obrz[ądku] łac[ińskiego] w Przemyśle, ma być oddany z ramienia władz duchownych i państwowych na katedrę gr[ecko]katolicką.

W obawie przed tak przykrą możliwością społeczeństwo miasta wysłało zbiorową petycję do Kancelarii Jego Eminencji¹.

W dniu 28 grudnia [19]56 r. delegacja złożyła w Kancelarii Prymasowskiej na ręce ks. dyr. Dąbrowskiego² memoriał. Poinformowana przez ks. Dąbrowskiego, delegacja udała się do min. Sztachelskiego (z powodu jego choroby rozmowę prze-

^a W lewym górnym rogu odręczna adnotacja *Od delegacji, spr[awdzić] list bp. Bardy*. Z prawej strony na tej samej wysokości podłużny datownik z datą wypłynięcia pisma 7 I [19]57 [r.] i wpisaną odręcznie liczbą sprawy 1340/57/P.

^b-^b W dokumencie podkreślone odręcznie.

¹ Dokumentu nie odnaleziono.

² Bronisław Dąbrowski FDP (1917–1997) – duchowny rzymskokatolicki, orionista, biskup. Ur. w Grodziecu pow. Konin. W l. 1937–1939 studiował w Międzynarodowym Instytucie Filozoficznym Orionistów w Tortonie (Włochy), zaś podczas okupacji na konspiracyjnym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1943 r. złożył śluby wieczyste. Wyświęcony w 1945 r. Od 1950 r. dyrektor Biura Episkopatu Polski, a później referent Sekretariatu Prymasa Polski. W 1961 r. mianowany sufraganiem warszawskim. W l. 1968–1993 sekretarz Konferencji Episkopatu Polski. Brał udział w rozmowach w Magdalence oraz obradach Okrągłego Stołu. W lutym 1993 r. przeszedł na emeryturę. Zm. w Warszawie i tam został pochowany.

prowadzono z z[astęp]cą ministra ob. Lechem³ oraz naczelnikami Wierzbickim⁴ i Kiryłowiczem^c. W trakcie tych rozmów poinformowano delegację, że Ukraińcy z Przemyśla złożyli memoriał w sprawie przyznania im naszego polskiego kościoła oo. karmelitów na ich katedrę. W memoriale powyższym określili liczbę Ukraińców w Przemyślu na pięć tysięcy⁵, domagając się równocześnie pozwolenia na założenie biskupstwa gr[ECKO]katolickiego w Przemyślu. Jednocześnie delegacja dowiedziała się z dalszej rozmowy z ob. Lechem i nacz[elnikiem] Kiryłowiczem, że Ukraińcy w tej samej sprawie złożyli podanie w ich kancelarii (podanie przekazano ob. Kiryłowiczowi) oraz że w sprawie utworzenia trzech biskupstw na terenie Polski, a to w Przemyślu, Rymanowie i na Ziemiach Odzyskanych, pertraktują Ukraińcy poprzez ich biskupa Buczkę i innych duchownych u Ojca Świętego.

Dla wyjaśnienia niektórych spraw podajemy, że jeśli chodzi o liczbę Ukraińców na terenie naszego miasta, wydaje się nam ona mocno przesadzoną. Za uzasadnienie niech służy choćby to, że w całym Przemyślu znaleziono zaledwie 26 dzieci wyrażających chęć pobierania nauki w języku ukraińskim (dane z gazety ukraińskiej „Nasze Słowo”).

Społeczeństwo miasta zna dobrze Ukraińców, i to nawet tych zakonspirowanych, względnie z metryką obrz[ądku] rzym[sko]katol[ickiego], i według nas nie ma ich na szczęście w naszym mieście więcej niż około tysiąca. Kościoła oo. karmelitów na swoją katedrę domagają się raczej ze względów prestiżowych, chcąc wykazać nam, Polakom, że władze liczą się z nimi i uznają^b słuszne według nich^b ich żądania. Wiemy, że roi im się utworzenie Ukrainy na bezspornie naszych ziemiach, z czym niejednokrotnie już, coraz śmielej, zdradzają się. Społeczeństwo naszego miasta pamięta dobrze, że z ambon ich cerkwi padały słowa zachęcające do mordowania Polaków. Każdy prawie Polak poniósł straty osobiste, często tracąc swoich najbliższych w okropnym bezpardonowym mordzie. Jednak nikt z Polaków nie znalazł się, kto by chciał w podobny sposób mścić doznane krzywdy. Żyjemy obok siebie, spotykamy się z Ukraińcami, ale krzywd nie dochodzimy – karę zostawiliśmy Bogu.

Na wieść jednak o ich żądaniach każde polskie serce musi się wzdrygnąć i oburzyć. Nie jest problemem bowiem miejsce uprawiania kultu religijnego w ich obrządku (oby tylko kultu), gdyż posiadają oni jeszcze na terenie naszego miasta trzy inne cerkwie, a gdyby tak wszyscy razem chcieli wziąć udział w nabożeństwie, to tylko w jednej z wymienionych cerkwi, na Zasaniu, nie zapełniliby ani połowy miejsca. Niezależnie od tego nadmieniamy, że w Radymnie, o 20 km od Przemyśla,

^c W dokumencie tu i dalej błędnie *Kuryłowiczem*.

³ Jan Lech – polski działacz komunistyczny. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. W latach pięćdziesiątych wicedyrektor UdsW.

⁴ Wierzbicki – osoba niezidentyfikowana.

⁵ Liczba znacznie zawyżona. Por. dok. nr 30.

jest cerkiew dorównująca rozmiarami kościołowi oo. karmelitów, na którą tak ostrzą apetyty.

Podając powyższe uwadze Jego Eminencji, społeczeństwo naszego miasta z ufnością składa w Jego ręce gorącą prośbę zachowania mu tej bezsprzecznie polskiej i rzymskokatolickiej placówki, będącej dziś redutą, którą koniecznie dla swoich celów ściśle politycznych chcą zdobyć Ukraińcy.

Pełni nadziei, powierzamy się opiece Jego Eminencji i pozostajemy z wyrazami głębokiego szacunku i chrześcijańskiego oddania.

[^d]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps.

^d W dokumencie u dołu trzy odręczne podpisy: jeden prawdopodobnie dr. Stefana Kratochwila, drugi Antoniego Ochaliaka i trzeci, którego nie udało się zidentyfikować. Opuszczono adres do korespondencji.

1957 styczeń 4, Gdańsk – Pismo grekokatolików z Gdańska do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw grekokatolickich

[a]

Do Jego Eminencji
Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Prymasa Polski
w **Warszawie**

przez
Najprzewielebniejszą Kurię Biskupią
w **Gdańsku-Oliwie**

My, wierni katolicy obrz[ądku] greckiego, zamieszkali na terenie Gdańska, Gdyni i ich okolicy, prosimy o wyjednanie u ^b-rządu^b PRL reaktywacji Kościoła grekokatolickiego w Polsce i zezwolenie na założenie w Gdańsku parafii grekokatolickiej przy jednym z nieużywanych kościołów rzymskokatolickich.

Prośbę swą motywujemy tym, że:

1. Nas, grekokatolików, w Gdańsku i Gdyni jest około 1 tys. rodzin.
2. Wielka ilość z tych grekokatolickich rodzin osiedliła się tutaj na stałe w czasach przedwojennych, znalazła pracę i nie zamierza stąd wyjeżdżać na wschód.
3. Do Cyganka, gdzie faktycznie istnieje grekokatolicka placówka duszpasterska, jest zbyt wielka odległość i trudny dojazd, dlatego też pragnęlibyśmy, żeby tamtejszy grekokatolicki kapłan na razie dojeżdżał do Gdańska, tj. do czasu, dokąd nie zostanie ustanowiony osobny kapłan dla Wybrzeża.
4. W Gdańsku-Wrzeszczu istnieje od czasów przedwojennych parafia prawosławna, nabożeństwa tam odprawiane są regularnie, a grekokatolicy z tęsknoty za swoim obrządkiem uczęszczają na te nabożeństwa bardzo licznie ze względu na ich zewnętrzne podobieństwo. Ten niekorzystny dla Kościoła

^a W prawym górnym rogu podłużna pieczętka *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Zarząd Wojewódzki w Gdańsku* i wpisana odręcznie liczba dzienna pisma *Lp. 232/57*. Poniżej odręczna adnotacja *Gdańsk-Orunia, ul. Przy Torze 16 m. 1*. Na tej samej wysokości po prawej stronie podłużna pieczętka *Sekretariat Prymasa Polski* z odbitą datownikiem datą wpływu *11 III [19]57 [r.]*.

^{b-a} W dokumencie wielką literą.

^bkatolickiego^{-b} proces może powstrzymać jedynie wprowadzenie nabożeństw greckokatolickich.

[^c]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps.

^c Poniżej 73 odręczne podpisy.

*1957, Warszawa – Opis pierwszych nabożeństw greckokatolickich w Przemyśle
opublikowany na łamach „Naszego Słowa”*

Ранок 7 січня [1957 р.]. Небо захмарене. Накрапує дрібний дощик. Але люди в Перемишлі йдуть в сторону Бакунчиць. Всі збираються коло церкви на Болоню. Не чути дзвонів, ані веселих розмов. Дехто, ще боязливо оглядаючись, прямує просто в церкву. Маленька церковця вмиль переповнюється. Навіть на сходах стає тісно.

Вперше після 10 років розпочалося Богослуження.

Розляглося могутнє «Бог предвічний». Співали всі, але якось дивно. Це не був такий спів, як колись. Люди, здавалось, забули співати, дивились один на одного, дехто з знайомих всміхалися до себе. Багато було таких, що бачилися перший раз. Переважно були старші, молоді та дітей – дуже мало.

Службу Богу співали всі, хто тільки вмів. Хору приготувати не було часу.

– Я мало пам’ятаю з того, що говорив мені мій батько, але молитву його я пам’ятатиму завжди! – почав старий, загартований воєнним лихоліттям священик¹. Але не видержав і заплакав. Люди теж почали хлипати.

¹ Nabożeństwo to odprawił ks. Sylwester Krupa. „Zgodnie z wydanym zezwoleniem w cerkiewce przy ul. Mariackiej w Przemyślu-Blonie, służącej jako kaplica przy specjalnym zakładzie dla kobiet prowadzonym przez siostry zakonne albertynki, w dniach 7 i 8 stycznia [19]57 [r.] odbyły się nabożeństwa w obrządku greckokat[olickim] – pisano w informacji WdsW PWRN w Rzeszowie przesłanym do Warszawy. – Nabożeństwo zgodnie z prośbą ludności ukraińskiej przeprowadził w tych dniach ks[iądz] gr[eco]kat[olicki] Krupa Sylwester, zamieszkały w Przemyślu, były administrator parafii greck[o]kat[olickiej] w Żurawicy k. Przemyśla. O wyrażeniu zgody na odprawienie ww. nabożeństwa została powiadomiona pisemnie Kuria Biskupia w Przemyślu, która z kolei przekazała powyższe pismo do parafii Przemyśl-Blonie, ponieważ cerkiew, o której mowa, leży w obrębie parafii Przemyśl-Blonie. Mimo że zgodę Prezydium [WRN] na ww. nabożeństwo wydano w przeddzień właściwych świąt, ludność ukraińska została szybko na terenie prawie całego powiatu powiadomiona o decyzji prezydium, toteż na nabożeństwo tak w pierwszym, jak i w drugim dniu przybyło dużo Ukraińców z terenu powiatu, szczególnie chłopcy i kobiety, było również dużo młodzieży. Charakterystyczny [jest] fakt, że bardzo mało było w cerkwi inteligencji ukraińskiej, która na razie z pewną rezerwą śledzi przebieg sytuacji, a jest niewątpliwym motorem akcji na rzecz reaktywowania parafii greckokat[olickiej]. Liczba Ukraińców, którzy przybyli na nabożeństwa, liczyła w przybliżeniu od 300 do 400 osób, w tym również było stosunkowo dużo Polaków wyznania rzym[sko]kat[olickiego], około 50 osób, którzy uczestniczyli w nabożeństwie raczej z ciekawości. W każdym razie, biorąc pod uwagę, że w cerkwi tej może się pomieścić 400 osób, była cała zapełniona. Ks. Krupa Sylwester w swoim kazaniu ograniczył się do odczytania Ewangelii od ołtarza bez żadnych większych komentarzy. W nabożeństwie uczestniczył również chór zorganizowany z inicjatywy Ukraińskiego Towarzystwa [Społeczno-Kulturalnego] w Przemyślu. Ogólnie rzecz biorąc, ludność ukraińska była bardzo zadowolona z faktu, że może odbywać praktyki religijne we własnym

Ісус народився, та не було для нього місця в Вифліємі! Народився він в убогій стаєнці, за містом. Так не має місця для нас в Перемишлі, де 2 церкви стоять пустою! – думав кожний із нас. Добре було б молитися так, щоб ніхто не наступав на ноги і не обтовкав плечей.

Після Богослуження почалося колядування. Яких тільки колядок люди не виспівували. Не хотіли розходитись додому. Були навіть такі, що просиділи того дня в церкві зранку до обіду.

Що діялось в малій церковці на Йордан – годі описати. Церква була не тільки переповнена, але довкола «обліплена» людьми. Люди стояли один біля одного аж під іконостасом і довкруги головного престолу. При вході не можна було ворухнутись. Що всі вийшли того дня з церкви живі та здорові – сталося, мабуть, чудо!

Водосвяття не відбулось на Сяні, тільки під церквою. Люди з баньками свяченої води вертали через місто, а деякі прохожі просили дати їм напитися.

Радість і єдність огорнула серця усіх².

обрządku, jednak w komentarzach zastanawiano się, dlaczego nie wyrażono zgody na nabożeństwo w cerkwi katedralnej, chodzi tu o rozmowy w grupach Ukraińców, którzy po nabożeństwie postawali przed cerkwią na krótkie pogawędki. Były i takie wypowiedzi, że «oni» oddadzą wszystkie cerkwie, nawet my ich nie będziemy prosić. Wśród Ukraińców zwraca się uwagę, kto był ostatnio w cerkwi, szczególnie z członków Ukraińskiego Towarzystwa [Społeczno-Kulturalnego], którym dwuznacznie daje się do zrozumienia, że muszą w pierwszym rzędzie stać na czele życia religijnego i atakować władze o reaktywowanie parafii. Wśród ludności polskiej daje się zauważyć pewien niepokój, że Ukraińcy znów dochodzą do głosu i nie powinno się im pozwalać na żadne nabożeństwa, a szczególnie [w] Jordan, w którym to dniu będą na pewno organizować procesję po mieście” (AAN, UdsW, 25/720, Pismo WdsW PWRN w Rzeszowie do UdsW, 16 I 1957 r., k. 1; dokument został opublikowany, zob. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 234–235, dok. nr 2).

² Tłumaczenie z języka ukraińskiego:

Ranek 7 stycznia [1957 r.]. Niebo zachmurzone. Kropi drobny deszcz. Ale ludzie w Przemyśle idą w stronę Bakończyc. Wszyscy zbierają się koło cerkwi na Błoniu. Nie słychać dzwonów ani wesołych rozmów. Niektórzy, jeszcze strachliwie oglądając się, kierują się prosto do cerkwi. Nawet na schodach robi się ciasno.

Po raz pierwszy po dziesięciu latach rozpoczyna się nabożeństwo.

Rozlega się potężne *Bóg Przedwieczny*. Śpiewali wszyscy, lecz jakoś dziwnie. Wydawało się, że ludzie zapomnieli śpiewu, patrzyli jeden na drugiego, niektórzy ze znajomych uśmiechali się do siebie. Wielu było takich, którzy widzieli się po raz pierwszy. Przeważnie byli starsi, młodzieży i dzieci – bardzo mało.

Mszę świętą śpiewali wszyscy, kto tylko umiał. Nie było czasu przygotować chóru.

– Mało pamiętam z tego, co opowiadał mi ojciec, ale jego modlitwę zapamiętam na zawsze! – zaczął stary, zahartowany wojenną niedolą, ksiądz. Ale nie wytrzymał i zapłakał. Ludzie też zaczęli chłapać.

Jezus narodził się, lecz nie było dla niego miejsca w Betlejem! Narodził się w ubogiej stajence za miastem. Tak też nie ma miejsca dla nas w Przemyśle, gdzie dwie cerkwie stoją pustką! – myślał każdy z nas. Dobrze byłoby modlić się tak, żeby nikt nie następował na nogi i nie obtłukiwał pleców.

Źródło: „Nasze Słowo” 1957, nr 6⁴.

Po nabożeństwie zaczęło się kolędowanie. Jakich tylko kolęd ludzie nie wyśpiewywali. Nie chcieli rozchodzić się do domu. Byli nawet tacy, którzy przesiadali tego dnia w cerkwi od rana do obiadu.

Co działo się w małej cerkiewce na Jordan – trudno opisać. Cerkiew była nie tylko przepełniona, ale i dookoła „oblepiona” ludźmi. Ludzie stali jeden obok drugiego aż po ikonostas i wokół głównego ołtarza. Przy wejściu nie można było się poruszyć. To, że wszyscy wyszli tego dnia z cerkwi żywi i zdrowi – to chyba był cud!

Święcenie wody odbyło się nie na Sanie, tylko pod cerkwią. Ludzie z bańkami wody święconej wracali przez miasto, a niektórzy przechodnie prosili, by dać im się napić.

Radość i jedność ogarnęła serca wszystkich.

Pierwiosnek

³ Autorką tego tekstu była prawdopodobnie Jarosława Popowska z Przemyśla.

⁴ Tekst został przedrukowany w ukraińskim katolickim miesięczniku ukazującym się w Belgii, zob. „Hołos Chrysta Czołowikolubcia” 1957, nr 2, s. 38.

1957 styczeń 10, Cyganek – List ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw greckokatolickich

Eminencjo!

Smutny fakt, że sprawa reaktywacji ^aKościoła gr[ecker]kat[olickiego] w Polsce^a stanęła na martwym punkcie, nasuwa domysły, że Eminencja napotkał w dążeniu do realizacji jej pewne trudności. Wyjazd Eminencji do Rzymu pozbawia nadziei na rychłą, jak spodziewano się, likwidację przeszkód w położeniu kresu dyskryminacji Kościoła gr[ecker]kat[olickiego] w Polsce i napełnia trwogą o jego los, który się waży, a wrogowie sprawy nie zasypiają. Propaganda ich stara się poderwać wiarę gr[ecker]kat[olicką] wiernych w szczerość wysiłków ^bwładzy duchownej^b w tym kierunku, a zwrócić ich w stronę prawosławia w celu ratowania obrządku i narodowości. Sprawa nie cierpi zwłoki.

Może by Jego Eminencji było wygodniej nie angażować się bezpośrednio w tej akcji, która tak mało znajduje sympatii wśród społeczeństwa polskiego? W takim wypadku proszę łaskawie przed wyjazdem do Rzymu dać jakieś wskazówki i zlecenia, jak postąpić mamy? Czy nie moglibyśmy my, kapłani gr[ecker]kat[olicki], prowadzić pertraktacji w sprawie powyższej bezpośrednio z Urzędem [do spraw] Wyznań czy p[anem] min[istrem] Sztachelskim?

Oczekując łaskawej odpowiedzi w tak ważnej i pięknej potrzebie, pozostaję z prawdziwym oddaniem synowskim i całuję św. purpurę.

ks. B[azyli] Hrynyk
kanonik Kap[ituły] gr[ecker]kat[olickiej] przemyskiej
rezydent w Cyganku

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, rkps.

^{a-a} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie, prawdopodobnie przez prymasa Stefana Wyszyńskiego.

^{b-b} W dokumencie wielką literą.

1957 styczeń 15, [Warszawa?] – Fragment anonimowej informacji dotyczącej Kościołów greckokatolickiego i prawosławnego oraz „Naszego Słowa” i Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego

Rozmowa z o. Pawłem Puszkarskim – 15 stycznia 1957 r.

Poruszyłem tematy:

1. Co myśli o wznowieniu działalności w naszym kraju Kościoła greckokatolickiego?

O. P[aweł] P[uszkarski] uważa, że jest to sprawa delikatna i bardzo trudna, ponieważ:

- a) dotychczas Polacy wykazują wielkie rozczarowanie i niezyczliwość dla Ukraińców ze względu na bolesne i pełne nienawiści wydarzenia w Małopolsce, Wołyniu, Podlasiu itd.;
- b) stosunek władz polskich i duchowieństwa jest albo wrogi, albo zimny i obojętny do współczesnych przeżyć i trudności oraz potrzeb naszych Ukraińców;
- c) wielkie i przygniatające wrażenie, a nawet swego rodzaju zamieszanie wywołał sprzeciw oo. karmelitów w sprawie przekazania gr[eko]katolikom katedry w Przemyślu.

O. P[aweł] P[uszkarski] myśli, że gwałtowna odbudowa parafii gr[eko]katolickich, a tym bardziej powstawanie (np. na naszym Zachodzie) nowych placówek gr[eko]katolickich, jest obecnie niepożądane. Akcja ta wymaga pewnej życzliwości ze strony polskiego duchowieństwa i społeczeństwa w ogóle. Najlepiej byłoby, jego zdaniem, gdyby duchowieństwo polskie pozwoliło na odprawianie w swoich kościołach chociażby jednej tylko mszy św. w niedziele i święta w obrządku gr[eko]katolickim.

Następnie o. P[aweł] P[uszkarski] poinformował mnie, że ks. Jan Zieja¹ wyraził mu żywe zainteresowanie obecnym stanem rzeczy w polskim Kościele

¹ Jan Zieja (1897–1991) – duchowny rzymskokatolicki. Ur. w Osse pow. Opoczno. Ukończył Seminarium Duchowne w Sandomierzu. Wyświęcony w 1919 r. Po święceniach studiował teologię na UW oraz w Instytucie Biblijnym i Wschodnim w Rzymie. W 1920 r. brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1922 r. pracował w parafiach w Radomiu, Zawichoście i Kozienicach, natomiast po 1928 r. w diecezji pińskiej. Wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Pińsku. Po wybuchu II wojny światowej przebywał w Laskach i Warszawie. Żołnierz konspiracji antyniemieckiej (Komendy Głównej AK oraz Szarych Szeregów, współpracował z Żegotą). Walczył w powstaniu warszawskim, a po jego upadku został wywieziony do Niemiec. Po 1945 r. duszpasterz

gr[ecker]katolickim i zastanawiał się razem z nim nad sprawą założenia katolickiego towarzystwa przyjaźni polsko-ukraińskiej.

Rozwijając dalej tę myśl ks. J[ana] Ziei, o. P[aweł] P[uszkarski] pytał mnie, czy nie byłoby dobrze wznowić – choćby w skromnej i cichej formie – działalności Towarzystwa Jedności Katolickiej², które zaprzestało swej działalności z wrześniem 1939 r.

Powiedziałem mu, że są to sprawy zawsze aktualne, że są księża Polacy, którzy chętnie zajęliby się nimi, lecz czy nie byłoby roztropniej nie spieszyć się i delikatnie zbadać możliwości.

Wobec mnie o. P[aweł] P[uszkarski] żadnych pretensji i żalów pod adresem Polaków nie wyraził.

2. Powiedziałem o. P[awłowi] P[uszkarskiemu], że są pogłoski, iż w gronie duchowieństwa greckokatolickiego dają się zauważyć przejawy niewłaściwego stosunku do spraw wiary i karności katolickiej. Co mam swobodnie i uczciwie powiedzieć o tym pytającym mnie osobom?

O. P[aweł] P[uszkarski] zapewnił mnie, że poza dwoma wypadkami wszyscy księża greckokatolickcy są w porządku. Księżmi, którzy zasługują na naganę, są: ks. Rzepecki (właściwie – Ripecki) i proboszcz w Komańczy – z jakichś względów nie chciał złożyć homagium ks[iędzu] prymasowi.

Ze swojej strony powiedzieć muszę, że mieszkając na ustroniu poza Warszawą, rzadko spotykałem się z księżmi Ukraińcami, nie zastanawiałem się i nie interesowałem się ich życiem osobistym i pracą i dlatego pełnego zdania o nich nie wyrobiłem sobie. Mogę tylko powiedzieć, że są wśród nich kapłani naprawdę nadprzyrodzeni, kochający swój naród, lecz nie złośliwi szowiniści. Lecz są też i szowiniści, którzy z trudem ukrywają swoją nieżyczliwość dla Polski i Polaków. Dobrze do Polaków nastawieni są ci, którzy – jak np. o. P[aweł] P[uszkarski] – urodzeni są z matek Polek.

Zdawało mi się zawsze, że na nas, Polakach, ciąży w pierwszym rzędzie obowiązek tworzenia prywatnych i oficjalnych klubów polsko-ukraińskich, chociażby tylko po to, by każda strona mogła rzeczowo i spokojnie wypowiedzieć swoje zdanie co do aktualnych zagadnień we wzajemnych stosunkach i usłyszeć rzeczowe i twarde zdanie drugiej strony.

w Słupsku (1945–1949), a następnie w Warszawie (1950–1960). Jeden z założycieli Komitetu Obrony Robotników, a później Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Zm. w Warszawie, pochowany został w Laskach.

² Prawdopodobnie chodzi o Koła Jedności Katolickiej, których celem było prowadzenie prounijnej akcji uświadamiającej wśród społeczeństwa. Por. S. Stępień, *Nowa unia kościelna – obrządek bizantyńsko-słowiański* [w:] *Polska–Ukraina...*, t. 2, s. 163.

Z Rosjanami w Petersburgu i Moskwie łatwiej można było prowadzić podobne rozmowy i dlatego łatwiej było prowadzić wspólną pracę katolicką i misyjną³.

[^a]

Źródło: APP, Teczka „Zmiana obrządku 1950–1953”, b.p., kopia, mps.

^a Opuszczono dalszą część dokumentu nie dotyczącą Kościoła greckokatolickiego.

³ Nie wiadomo, kto jest autorem tego obszernego, liczącego 50 stron, memoriału. Przygotowany on został najprawdopodobniej dla prymasa Stefana Wyszyńskiego.

1957 styczeń 24, Warszawa – Petycja ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mirosława Ripeckiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie katedry greckokatolickiej w Przemyślu

[a]

Do

Jego Eminencji

Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

W związku z obradami Komisji Wspólnej przedstawicieli^b rządu^b i Episkopatu nad sprawami kościelnymi w Polsce, przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego w Polsce zwracali się dwukrotnie i do Urzędu [do spraw] Wyznań, i do J[ego] E[minencji] ks. kardynała Wyszyńskiego w sprawie swobodnego rozwoju oraz swobodnej działalności religijnej tegoż Kościoła na obszarze Polski Ludowej. Najpierw 14 listopada 1956 r. przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego w Polsce złożyli memoriał na ręce J[ego] E[minencji] ks. kardynała Wyszyńskiego¹, następnie 23 listopada 1956 r. byli na audiencji w Urzędzie [do spraw] Wyznań, gdzie złożyli dezyderaty duchowieństwa i wiernych. Zaś na wyraźne zlecenie Urzędu [do spraw] Wyznań 29 listopada 1956 r. złożyli w tymże Urzędzie [do spraw] Wyznań plan organizacyjny duszpasterstwa nad wiernymi obrządku gr[eco]katolickiego². Ten sam plan wraz z drugim memoriałem złożono tego samego dnia podczas audiencji u J[ego] E[minencji] ks. kardynała Wyszyńskiego. Kościół greckokatolicki w Polsce stoi na stanowisku, iż mu przysługują te same prawa, co i Kościołowi rzymskokatolickiemu, albowiem tak Kościół rzymskokatolicki, jak i greckokatolicki należą do tego samego Kościoła katolickiego, oba Kościoły w całym świecie są równouprawnione i cieszą się tymi samymi prawami oraz przywilejami, jak to zresztą było do niedawna i w Polsce na podstawie^b konkordatu^b z 10 lutego 1925 r. (art. 1. „Kościół katolicki bez różnicy obrządków korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności”). Duchowieństwo i wierni Kościoła greckokatolickiego w Polsce nie widzą więc i dziś podstaw do dyskryminacji jednych członków Kościoła ka-

^a W prawym górnym rogu wpisana odręcznie liczba dzienna 1340/57/P oraz adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego *Katedra gr[eco]kat[olicka]*.

^b - ^b W dokumencie tu i dalej wielką literą.

¹ Zob. dok. nr 17.

² Zob. dok. nr 24, przyp. 1 i dok. nr 25, przyp. 1.

tolickiego, a zezwalania na swobodną działalność oraz praktyki religijne innym członkom tego samego Kościoła katolickiego, obywatelom tego samego państwa.

Wprawdzie na złożone memoriały i petycje nie otrzymaliśmy jeszcze ostatecznej odpowiedzi, ale wstrząśnięci jesteśmy notatką prasową, zamieszczoną w „Słowie Powszechnym” z 4 stycznia 1957 r. nr 4, pt. *Pierwsza jaskółka*, gdzie jest wzmianka o staraniach oo. karmelitów, aby mogli powrócić do Przemyśla i objąć w posiadanie katedrę gr[eco]katolicką jako ich były kościół. Właśnie w związku ze staraniami oo. karmelitów składamy niniejszą petycję w imieniu duchowieństwa i wiernych Kościoła greckokatolickiego w Polsce jako wyraz protestu, a równocześnie jako wyjaśnienie, jak należy rozumieć, iż katedra gr[eco]katolicka w Przemyśle jest dawnym kościołem oo. karmelitów.

Otóż zacytowana wyżej notatka prasowa wprowadza w błąd społeczeństwo polskie, albowiem ani słowem nie wspomina, iż ten były kościół oo. karmelitów był na przestrzeni 163 lat katedrą gr[eco]katolicką diecezji przemyskiej, a równocześnie kościołem parafialnym dla wiernych obrządku gr[eco]katolickiego w Przemyśle. Następnie wyjaśniamy, że Kościół greckokatolicki w Polsce nabył prawa własności do tej właśnie świątyni z niżej podanych tytułów:

- 1) Kościół greckokatolicki w Polsce był w faktycznym posiadaniu tej świątyni na przestrzeni 163 lat, tym samym więc, choćby z tego tylko tytułu, przez zasiedzenie w dobrej wierze, czyli przez przedawnienie, nabył prawa własności do dzisiejszej katedry swej w Przemyśle. Zresztą sami oo. karmelici uznali prawa Kościoła greckokatolickiego do tej świątyni, albowiem gdy w 1946 r., podczas przymusowego wysiedlania duchowieństwa i wiernych obrządku gr[eco]katolickiego z Przemyśla, robili starania o zajęcie budynku kapituły i tejże katedry, podpisali wobec świadków akt u [jego] E[kscelencji] ks. kardynała Hłonda, iż pragną osiąść przy katedrze, aby jedynie tymczasem zabezpieczyć katedrę oraz budynek kapituły na czas nieobecności duchowieństwa i wiernych obrządku gr[eco]katolickiego w Przemyśle.
- 2) Dzisiejsza katedra gr[eco]katolicka w Przemyśle została urzędowo i formalnie przekazana Kościołowi greckokatolickiemu jako rekompensata za krzywdy wyrządzone temuż Kościołowi, co aprobowały wszystkie dotychczasowe rządy w Polsce i co potwierdził konkordat z 1925 r. Mianowicie król Władysław Jagiełło w 1512 r., jak świadczą historycy i kroniki [^], pragnąc się okazać wobec Wielkiego Mistrza Krzyżaków gorliwym kato-

^c W dokumencie w tym miejscu odwołanie do literatury historycznej: Jana Długosza (J. Długosz, *Opera omnia*, vol. XIII, s. 148–149), Leopolda Hausera (L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1883, s. 227 i nast.), Antoniego Prochaski (A. Prochaska, *Z dziejów Unii Brzeskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1896, s. 530 i in.) i bp. Grzegorza Łakoty (H. Łakota, *Dwi prestoni cerkwy peremyśki*, Peremyśl 1937, s. 3, 34 i in.).

likiem, oddał katedrę ukraińską na zamku wiernym obrządku rzym[sko]-katolickiego, polecając powyrzucać kości spoczywających w podziemiach ukraińskich książąt przemyskich. Katedrę tę, zamienioną na kościół rzym[sko]katolicki, rozebrano w 1470 r., a z materiału wybudowano nową katedrę rzym[sko]katolicką, która stoi do dnia dzisiejszego, a kwadry w prezbiterium świadczą wraz z Długoszem o jej pochodzeniu. Nasi wierni, pozbawieni katedry^d, musieli przez kilkadziesiąt lat używać jako katedry wiejskiej cerkiewki na Wilczu, gdyż im ówczesne rządy nie chciały ani zezwolić na budowę katedry w obrębie miasta, ani wypłacić odszkodowania za nielegalnie zabraną katedrę. Dopiero około 1500 r. nasi ojcowie własnymi funduszami zbudowali w Przemyśle drewnianą katedrę, która jednak już w 1535 r. została doszczętnie zniszczona przez pożar. Nową murowaną katedrę zbudowano w 1540 r., głównie dzięki hojnej fundacji mieszczanina Koźmy³. Ponieważ katedra ta za biskupa Atanazego Szeptyckiego⁴ (1762–1779) groziła zawaleniem się, toteż biskup Szeptycki zebrał fundusze od poddanego sobie duchowieństwa i zamierzał wznieść nową katedrę, zdążył jednak przed śmiercią wybudować tylko wieżę, która stoi do dziś, skonfiskowana i zamieniona na miejską wieżę. Późniejszy biskup grekokatolicki, Maksymilian Ryłło⁵, mając zapewnione od cesarzowej Marii Teresy⁶ odszkodowanie w sumie 40 tys. zł za zabraną katedrę, nakazał rozebrać starą katedrę, aby na jej miejscu wybudować nową. Ale tymczasem zmarła Maria Teresa, a jej syn i następca, Józef II, nie tylko nie wypłacił obiecaną przez matkę sumy, ale nawet skonfiskował na konto funduszu religijnego zebrane pieniądze oraz nagromadzony materiał budowlany, a w zamian dekretem

^d W dokumencie wyraz dopisany odręcznie.

³ Chodzi o Koźmę Kuźmicza, dzięki którego hojnej fundacji ok. 1540 r. niedaleko tzw. Lwowskiej Bramy w Przemyśle zbudowano murowaną katedrę grekokatolicką. Obecnie na jej miejscu znajduje się Wieża Miejska.

⁴ Atanazy (Antoni) Szeptycki OSBM (1686–1746) – duchowny grekokatolicki, bazylianin. Ur. w Woszczańcach pow. Rudki. Do zakonu wstąpił w 1703 r. w Uniowie. Studiował we Lwowie. Wyświęcony w 1710 r. Od 1713 r. archimandryta w Uniowie i równocześnie sufragani diecezji lwowskiej. Biskup lwowski od 1715 r. Dbał o oświatę duchowieństwa i m.in. rozpoczął budowę katedry św. Jura we Lwowie. Uczestnik Synodu Zamojskiego w 1720 r. Od 1729 r. metropolita kijowski. Zm. we Lwowie.

⁵ Maksymilian Ryłło OSBM (1715–1793) – duchowny grekokatolicki, bazylianin. Ur. na Wileńszczyźnie. Ihumen klasztoru w Chełmie (1748–1756), biskup chełmski (1759–1784), administrator diecezji przemyskiej (1780–1784) i ordynariusz przemyski (1784–1793). W okresie swych rządów m.in. zorganizował Grekokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyśle.

⁶ Maria Teresa Habsburg (1717–1780) – niekoronowana cesarzowa rzymsko-niemiecka. Ur. w Wiedniu. Tron objęła w 1740 r., co zapoczątkowało austriacką wojnę sukcesyjną (1740–1748). Rządziła w duchu oświeceniowego absolutyzmu, reformując administrację, sądownictwo, oświatę, armię i finanse. Dzięki temu jej państwo stało się europejskim mocarstwem. Zm. w Wiedniu i tam została pochowana.

z 24 kwietnia 1784 r. przekazał na własność Kościołowi greckokatolickiemu kościół po oo. karmelitach wraz z zabudowaniami klasztornymi, który to kościół stał od kilku lat pustką wskutek kasaty zakonów^e. Tak więc urzędowo i formalnie kościół po oo. karmelitach oddano Kościołowi greckokatolickiemu na wyrównanie krzywd wyrządzonych temuż Kościołowi w Przemyślu.

- 3) Kościół greckokatolicki w Polsce nabył prawa do wspomnianej katedry również przez przebudowę, przystosowanie do swego obrządku oraz przez bardzo kosztowne wyposażenie wnętrza. Oto w latach 1818–1832, a następnie po raz drugi w latach 1880–1886 gruntownie odremontowano tę świątynię: nadbudowano kopułę, dobudowano stylową kaplicę św. Mikołaja, wstawiono rzeźbiony ikonostas, marmurowy główny ołtarz, całe wnętrze ozdobiono cennymi rzeźbami oraz stiukami, tak że inż. Słomski⁷ w swoim urzędowym sprawozdaniu zachwyca się tą świątynią, twierdząc, iż „podobnie odnowionej i upięksovanej cerkwi nie ma w całym kraju”^f. Znacvcy twierdzą, iż wewnętrzne wyposażenie katedry o wiele przewyższo wartość samego budynku. Dlatego to wierni obrządku gr[eco]katolickiego nie tylko Przemyśla, ale nawet całej diecezji szczycą się swoją katedrą i mają do niej wielkie przywiązanie.

Zresztą wiernym obrządku rzym[sko]katolickiego w Przemyślu wcale niepotrzebny jest jeszcze jeden kościół w tej części miasta, gdyż w najbliższym sąsiedztwie katedry gr[eco]katolickiej, bo w promieniu 500 kroków, są aż cztery kościoły, mianowicie: katedra rzym[sko]katolicka, kościół garnizonowy, [kościół] franciszkański oraz [kościół] karmelitanek. Gdy tymczasem dla około 10 tys. wiernych obrządku gr[eco]katolickiego miasta Przemyśla i około 15 tys. wiernych tegoż obrządku w okolicy⁸ (wg obliczeń Miejskiej R[ady] N[arodowej]) nie ma oprócz tej katedry ani jednej cerkwi w śródmieściu (druga cerkiew, zamieniona na archiwum, jest na Zasaniu). Toteż my, jako przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego w Polsce, apelujemy i prosimy w imieniu duchowieństwa i wiernych o pozostawienie tejże katedry Kościołowi greckokatolickiemu, zaaprobowanie dawnych uchwał państwowych, jak i kościelnych, gdyż oprócz prawnych podstaw należy wziąć pod uwagę i to, że dzięki wiekowym tradycjom duchowieństwo i wierni obrządku

^e W dokumencie w tym miejscu odwołanie do wcześniej przywoływanych prac, por. L. Hauser, *op. cit.*, s. 228; H. Łakota, *op. cit.*, s. 34–35.

^f W tym miejscu odwołanie do pracy bp. Grzegorza Łakoty, por. H. Łakota, *op. cit.*, s. 76.

⁷ Słomski – osoba niezidentyfikowana.

⁸ Dane znacznie zawyżone, zob. dok. nr 30, przyp. 1.

gr[eko]katolickiego są do tej katedry bardzo przywiązani oraz darzą ją szczególnym sentymentem.

ks. Bazyli Hrynyk
ks. Mirosław Ripecki⁸

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps⁹.

⁸ W dokumencie podpisy duchownych również odręczne.

⁹ Pismo o identycznej treści skierowane też zostało do dyrektora UdsW Jerzego Sztachelskiego, ordynariusza przemyskiego bp. Franciszka Bardy, Rady Państwa, ZG UTSK w Warszawie, prowincjała oo. karmelitów w Krakowie. Oryginał wysłany do Jerzego Sztachelskiego zob. AAN, UdsW, 131/291, k. 243–245.

1957 styczeń 25, Warszawa – Punkty interpelacji przygotowane przez ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mirosława Ripeckiego na audiencję u prymasa Stefana Wyszyńskiego

**Punkty interpelacji u ks. kard. St[efana] Wyszyńskiego
jako
Delegata Apostolskiego Kościoła Greckokatolickiego w Polsce**

1. Jak załatwiona sprawa w związku z doręczonymi pismami z 14 listopada i 29 listopada 1956 r.?¹
2. Zezwolenie na pertraktacje z ^a-rządem^a PRL.
3. ^b-Ukraińskie Społeczno-Kulturalne Towarzystwo^b w całości popiera Kościół greckokatolicki i postulaty grekokatolików. [^c]
4. Biskupi: Nowicki², Wilczyński³ i Barda [^d] wyrazili chęć poparcia nabożeństw i placówek greckokatolickich w swoich diecezjach, żądają jedynie zgody ks. prymasa.

^a-^a W dokumencie wielką literą.

^b-^b W dokumencie podkreślone odręcznie przez prymasa Stefana Wyszyńskiego.

^c W dokumencie dopisek odręczny prymasa Stefana Wyszyńskiego *Teraz. Dawniej popierali prawosławnych*].

^d U góry, nad nazwiskami biskupów, wpisane ręką prymasa Stefana Wyszyńskiego daty 22 I [1957 r.], 23 I [19]57 [r.], 12 XII [19]57 [r.]. Poniżej dopiski x. Hrynyk, x. Ripecki.

¹ Zob. dok. nr 17 i 27.

² Edmund Nowicki (1900–1971) – duchowny rzymskokatolicki, biskup. Ur. w Trzemesznie (po 1918 r. pow. Mogilno). Studiował teologię w Gnieźnie i Poznaniu oraz prawo kanoniczne w „Gregorianum” w Rzymie, gdzie obronił doktorat. W l. 1929–1930 aplikant w Kongregacji Soboru ds. Duchowieństwa i Trybunale Świętej Roty Rzymskiej. Wyświęcony w 1924 r. Po powrocie do kraju pracował w Kurii poznańskiej. W 1939 r. aresztowany przez Niemców i internowany, a następnie więziony w obozach koncentracyjnych w Dachau i Gusen. Po zakończeniu wojny powrócił do pracy w Kurii poznańskiej. W 1945 r. mianowany przez prymasa Augusta Hlonda administratorem kamieńskim, lubuskim i Prałatury Pilskiej oraz podniesiony do godności infulata. Zorganizował pracę Kurii w Gorzowie Wielkopolskim, Sąd Duchowny i diecezjalny „Caritas”. Powołał Wyższe Seminarium Duchowne w Gorzowie Wielkopolskim. W 1951 r. zmuszony przez władze do opuszczenia administracji gorzowskiej. W 1951 r. mianowany biskupem koadiutorem w Gdańsku, gdzie przebywał od 1956 r. Od 1964 r. biskup gdański. Zm. w Warszawie, pochowany został w Gdańsku.

³ Tomasz Wilczyński (1903–1965) – duchowny rzymskokatolicki, biskup. Ur. w Jabłoni (po 1918 r. pow. Parczew). Ukończył Seminarium Duchowne w Lublinie, po czym wyjechał na studia do Rzymu, gdzie uzyskał doktorat z teologii na „Gregorianum” i licencjat w Papieskim Instytucie Biblijnym (1930 r.). Wyświęcony w 1926 r. Po powrocie do Polski profesor, a następnie wicerektor w lubelskim seminarium. Po wybuchu II wojny światowej proboszcz w Bełżyczach pow. Lublin. W 1940 r. krótko aresztowany przez Niemców. Po zakończeniu wojny rektor seminarium lubelskiego. W 1951 r.

5. Nabożeństwa w obrządku greckokatolickim odprawiły się ^b w Przemyśle za wyraźną^b [^e] zgodą ministra wyznań Sztachelskiego na święta Bożego Narodzenia i na Jordan. ^b Województwo gdańskie^b wyraziło oficjalną zgodę na stworzenie greckokatolickiej placówki w Dzierżgoniu. [^f]
6. ^b Kongregacja Pro Ecclesia Orientali^b jest dokładnie poinformowana o naszych staraniach w sprawie reaktywowania Kościoła greckokatolickiego.
7. Prosimy o zgodę i wysoki protektorat co do zwołania **konferencji wszystkich greckokatolickich kapłanów na zjazd w Warszawie** na dzień 26 lutego 1957 r. celem omówienia spraw związanych z obsługą wiernych grekokatolików.
8. O wyznaczenie kapłana greckokatolickiego **jako pełnomocnika** ks. prymasa do spraw organizacyjnych obsługi duszpasterskiej grekokatolików.
9. ^g W sprawie katedry gr[eco]kat[olickiej] w Przemyśle^g.

ks. B[azyli] Hrynyk
ks. M[irosław] Ripecki^h

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps⁴.

mianowany biskupem tytularnym Polybotus i biskupem olsztyńskim, ale z powodu zakazu władz nie mógł objąć urzędu. Rządy w diecezji warmińskiej objął w 1956 r. Dokonał nowego podziału administracyjnego diecezji oraz powołał m.in. Instytut Katechetyczny i Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne. Zm. w Olsztynie i tam został pochowany. Więcej zob. A. Kopiczko, *Wilczyński Tomasz* [w:] *idem, Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2007, s. 314.

^e Z lewej strony na marginesie dopisek prymasa Stefana Wyszyńskiego *cerkiew na Błoniu*.

^f U dołu dopisek prymasa Stefana Wyszyńskiego *Kalendarz A[postolskiej] A[dministracji] – wystąpię z wnioskiem*.

^g–^g Fragment dopisany odręcznie przez ks. Bazylego Hrynyka.

^h Podpisy duchownych odręczne. U dołu odręczny dopisek prymasa Stefana Wyszyńskiego *Rozmowa 25 I 1957 [r.]*.

⁴ Pierwotna wersja tego dokumentu zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p.

1957 luty 4, Warszawa – Pismo delegacji społeczności ukraińskich grekokatolików z Warszawy do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich w cerkwi bazylikańskiej przy ul. Miodowej

[a]

Do
Jego Eminencji Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Prymasa Polski
w Warszawie

My, katolicy obrządku greckiego, mieszkający w Warszawie, zwracamy się z prośbą do Jego Eminencji o udzielenie pozwolenia na odprawianie nabożeństw w obrządku greckokatolickim ^b w cerkwi greckokatolickiej ^b przy ul. Miodowej 16 w Warszawie.

Delegaci:
M[ichał] Wachniuk
Łeszczuk O.^c

Jeden załącznik z podpisami^d.

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps.

^a W prawym górnym rogu podłużna pieczęć Sekretariat Prymasa Polski. Warszawa ul. Miodowa 17 oraz odbita datownikiem data 7 lut[ego] 1957 [r.]. Z lewej strony na tej samej wysokości odręczna adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego Ks. Prow[incjał] Puzzkarski wypowie się o tej sprawie. 21 II [19]57 [r.] i jego parafa.

^{b-b} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

^c Podpisy nadawców odręczne.

^d Załącznika, zawierającego 31 podpisów, nie publikuje się.

1957 luty 6, Cyganek – Zaproszenie przygotowane przez ks. Bazylego Hrynyka z informacją o organizowaniu konferencji duszpasterskiej

До Всечеснішого Отця

.....

В порозумінні з Його Емінінцією Кардиналом Стефаном Вишинським, як Делегатом Апостольським для греко-католицької Церкви в Польщі, 21 лютого 1957 р. відбудеться душпастирська конференція греко-католицького духовенства у Варшаві, в церкві при вул. Мйодовій 16.

У конференції візьме участь Його Емінінція Апостольський Делегат. Предметом конференції будуть справи нашої Церкви. На цю конференцію запрошується Вашу Всечесність; Ваша присутність є дуже бажаною. Конференція відкриється Соборною Службою Божою 21 лютого 1957 р. о год[ині] 9 з ранку.

Прошу повідомити, чи будете, та чи потребуєте місця на нічліг.

о. Василь Гриник

Програма конференції

- 1) 9 год. – Соборна Служба Божа рецитована. Під час Служби Божої експорта – о. Павло Пушкарський ЧСВВ;
- 2) 10 год. – Відкриття конференції – о. прелат Василь Гриник;
- 3) 10.30 год. – реферат о. кан. Мирослав Ріпецький «Завдання і обов'язки греко-католицького священика у сучасному становищі греко-католицьких вірних»;
- 4) 11 год. – реферат о. Борис Балик ЧСВВ «Напрямні нашої дискусії»;
- 5) Вільні внески;

6) Заключение слово Його Еміненції Апостольського Делегата¹.

Źródło: AAPW, Spuścizna ks. Włodzimierza Hajdukiewicza, b.p., oryginał, mps².

¹ Tłumaczenie na język polski:

Do Przewielebnego Księdza

.....
W porozumieniu z Jego Eminencją Kardynałem Stefanem Wyszyńskim, jako Delegatem Apostolskim dla Kościoła greckokatolickiego w Polsce, 21 lutego 1957 r. odbędzie się konferencja duszpasterska duchowieństwa greckokatolickiego w Warszawie, w cerkwi przy ul. Miodowej 16.

W konferencji weźmie udział Jego Eminencja Delegat Apostolski. Przedmiotem konferencji będą sprawy naszego Kościoła. Na tę konferencję zaprasza się Waszą Przewielebność; Wasza obecność jest pożądana. Konferencja rozpocznie się koncelebrą 21 lutego 1957 r. o godz. 9 rano.

Proszę powiadomić, czy będziecie i czy potrzebujecie miejsca na nocleg.

ks. Bazyli Hrynyk

Program konferencji:

- 1) 9 godz. – koncelebra recytowana. Podczas mszy egzorta – o. Paweł Puszkarski OSBM;
- 2) 10 godz. – otwarcie konferencji – ks. prałat Bazyli Hrynyk;
- 3) 10.30 godz. – referent ks. kan. Mirosław Ripecki „Zadania i obowiązki księdza greckokatolickiego w obecnej sytuacji greckokatolickich wiernych”;
- 4) 11 godz. – referent o. Borys Bałyk OSBM „Kierunki naszej dyskusji”;
- 5) wolne wnioski;
- 6) słowo końcowe Jego Eminencji Apostolskiego Delegata.

² Pierwotna wersja tego dokumentu, różniąca się pojedynczymi słowami, zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 17, b.p. Por. także *Dokumenty do istoriji Ukrajinskoji Hreko-Katolyčkoji Cerkwy u Polščzi...*, s. 128, dok. nr 93.

1957 luty [nie wcześniej niż 6], Cyganek – Brudnopis przemówienia przygotowanego przez ks. Bazylego Hrynyka i nigdy niewygłoszonego na planowaną konferencję duszpasterską księży greckokatolickich

Eminencjo, ^a-najprzewielebniejsi i przewielebni o[jcowie], księża konfratrzy^a!

Kiedy naród wybrany pod przewodnictwem kapłana Ezdrasza¹ wrócił z niewoli babilońskiej, rzucił się na poszukiwanie ognia świętego, który został przez pror[oka] Jeremiasza ukryty nieopodal świątyni w bagnistej sadzawce przed ich wysiedleniem. Poszukiwanie nie dało pozytywnych rezultatów. Zamiast ognia znaleziono błoto. Położono je jednak na ołtarzu i, o dziwo, stał się cud. Kiedy promienie wschodzącego słońca padły na błoto złożone na ołtarzu, ono zapaliło się i w jego płomieniu spalono złożoną ofiarę całopalną – pierwszą po powrocie z niewoli.

Analogiczny moment przeżywamy i my, gr[ECKO]kat[OLICKIE] ^a-duchowieństwo^a w Polsce Ludowej. Po dziesięciu latach nieistnienia zbieramy się do odnowienia ołtarzy naszych i ofiary. Nie znajdujemy ognia, więc składamy na ołtarzu naszą nędzę w nadziei, że cud łaski Bożej, dotknąwszy jej, wznieci ogień ofiarny tak konieczny do odnowienia życia Bożego w duszach naszych własnych i duszach wiernych nam powierzonych.

Nie ma żadnej wątpliwości ani nie da się zaprzeczyć, że dziesięciolecie, które przeżyła nasza Cerkiew gr[ECKO]kat[OLICKA] na wszystkich ziemiach i dzielnicach jej istnienia, było najgorszym okresem w jej męczeńskiej historii. Bo jakie koleje [nie] przeżywała nasza Matka Cerkiew [dotychczas], nigdy ona nie była pozbawiona swojej ^a-hierarchii^a, nigdy nie zginęło tylu ^a-biskupów^a, kapłanów i zakonników za swoje przekonania katolickie. Nigdy, od 350 lat istnienia naszej ukochanej Cerkwi, nie było tak nagminnego odstępstwa ^a-duchowieństwa^a obok heroizmu setek i tysięcy ^a-męczenników i wyznawców^a. Nigdy Cerkiew nie była zdruzgotana tak niesłychanie, brutalnie terroryzowana i prześladowana. W Polsce Lud[owej] wprawdzie nie zmuszano nas do odstępstwa od wiary, ale z drugiej strony i to prawda, że żaden ^a-rząd polski^a nie wyrządził tyle krzywdy naszej Cerkwi, co obecny. I tutaj pozbawiono nas ^a-hierarchii^a, wysiedlono prawie 90 proc. duchowieństwa do ZSRR, a po-

^a-^a W dokumencie wielką literą.

¹ Ezdrasz (V-IV w. p.n.e.) – kapłan żydowski. Jeden z przywódców Żydów po powrocie z niewoli babilońskiej, znany jako przepisywacz Prawa Mojżeszowego. Wniósł znaczący wkład w skompletowanie i zachowanie tekstu Starego Testamentu.

zostałych pozbawiono możliwości duszpasterzowania w obrz[ądku] rodzimym. Owczarnia nasza pozostała bez pasterzy, zniszczono nasze wiekowe cerkiewne instytucje z ich dorobkiem, między innymi: Fundusz dla wdów i sierot po kapłanach gr[ECKO]kat[OLICKICH]², [Towarzystwo] Eparchalna Pomicz³, bibliotekę gr[ECKO]kat[OLICKIEJ] Kapituły, seminaria duchowne, starożytną diecezję przemyską istniejącą od XI w., parafie, klasztory, bractwa. Cerkwie porozbierano, a z materiału z nich [uzyskanego] pobudowano stajnie, PGR lub spółdzielnie (np. w leskim powiecie pozostały tylko dwie cerkwie). Za Jeremiaszem prorokiem wołamy na szczątkach naszej wielkiej ruiny: kto da nam źródła łez, ażebyśmy opłakali ten upadek i cios straszliwy? Widzieliśmy, przeżywaliśmy to i morze łez wylałiśmy, bo i na ramionach naszych dźwigaliśmy krzyż Cerkwi naszej, [my], wielkomęczennicy.

Na tym ciemnym, czarnym, ponurym i koszmarnym tle jednak należy dopatrzyć się i jaśniejszych momentów, a do tych niewątpliwie należą wierność i ofiara życia za swoje przekonania kat[OLICKIE] całej ^a-hierarchii^a naszej. Męczenników, [zarówno tych], którzy zginęli, jak b[ISKU]pi Chomyszyn⁴, Kocyłowski, Łakota, Budka⁵, Romża⁶, jak i żyjących, którzy przetrwali próbę ogniową i trwają: metr[o-

² Instytut wdów i syrit po swjaszczeniach (Instytut wdów i sierot po księżach) – charytatywna instytucja powołana w 1840 r. z inicjatywy bp. Jana Śnigurskiego, otaczająca opieką (głównie w postaci zapomóg pieniężnych) rodziny po zmarłych duchownych grekokatolickich. Fundusze na funkcjonowanie tej organizacji i udzielanie pomocy pochodziły z dobrowolnych składek duchowieństwa oraz darowizn i ofiar wiernych.

³ Eparchalna Pomicz (Pomoc Diecezjalna) – towarzystwo charytatywne powołane w 1918 r. z inicjatywy bp. Jozafata Kocyłowskiego. Pełniło funkcję zakładu ubezpieczeniowego i zapomogowego dla duchownych grekokatolickich, prowadziło pracę samokształceniową, wychowawczo-oświatową i wydawniczą, a także zajmowało się działalnością dobroczynną.

⁴ Grzegorz Chomyszyn (1867–1947) – duchowny grekokatolicki, biskup. Ur. w Hadyńkowcach pow. Kopyczyńce, studiował teologię we Lwowie i w Wiedniu, wyświęcony w 1893 r., w l. 1902–1904 rektor Grekokatolickiego Seminarium Duchownego we Lwowie, od 1904 r. ordynariusz diecezji stanisławowskiej, w znacznym stopniu rozwinął pracę duszpasterską i życie religijne, m.in. założył Grekokatolickie Seminarium Duchowne w Stanisławowie (1907 r.), zainicjował wydawanie kwartalnika „Dobry Pasterz” („Dobry Pasterz”), sprzyjał też działalności różnych zgromadzeń zakonnych. Zwolennik wprowadzenia celibatu wśród duchownych grekokatolickich i tzw. łatinizacji obrządku. Stworzył w parafiach sieć czytelni ludowych „Skala”, niósł też pomoc charytatywną, opowiadał się za współpracą z władzami II Rzeczypospolitej (choć postulował wprowadzenie autonomii terenów południowo-wschodnich). W 1945 r. aresztowany przez NKWD i wywieziony do Kijowa, skazany na dziesięć lat łagrów, zm. w kijowskim więzieniu, miejsce pochówku nieznane. W 2001 r. zaliczony w poczet błogosławionych.

⁵ Nikita Budka (1877–1949) – kapłan grekokatolicki, biskup. Ur. w Dobromirce pow. Zbaraż, studiował teologię w Innsbrucku (1902–1905) oraz Rzymie (1907–1909), gdzie w 1909 r. obronił doktorat, wyświęcony w 1905 r., od 1912 r. egzarcha dla grekokatolików w Kanadzie, w 1928 r. poprosił o odwołanie z tej funkcji i mianowany został sufraganiem metropolii halicko-lwowskiej. Aresztowany w 1945 r. i skazany na osiem lat łagrów, zm. w jednym z obozów Karagandy. W 2001 r. zaliczony w poczet błogosławionych.

⁶ Teodor Romża (1911–1947) – duchowny grekokatolicki, biskup. Ur. w Wielkim Byczkowie na Zakarpaciu. Studiował w Seminarium Duchownym w Użhorodzie oraz „Germanicum” i „Russicum” w Rzymie. Wyświęcony w 1926 r. Po powrocie na Zakarpacie proboszcz w Berezowie, a następnie wykładowca w seminarium w Użhorodzie. Od 1944 r. ordynariusz diecezji mukaczewskiej. Po włączeniu eparchii w skład USRR konsekwentnie i odważnie sprzeciwiał się przyjęciu prawosławia

polita] Slipyj⁷, b[isku]pi Czarnecki⁸, Łatyszewski⁹ i Gojdyz¹⁰, ok. tysiąca kapłanów i zakonników, którzy za wiarę zginęli lub przetrwali zesłanie i wrócili do życia poza nawiasem [społeczeństwa], a trwają w wierności St[olicy] Apost[olskiej]. A są i tacy, co poświęcili się pracy^b wśród współwyznawców i czują się szczęśliwymi w tym posłannictwie. [Wymienić tu można] tak świetlane postacie, [jak] Bazylego Kuryłę¹¹,

z Moskwy. Zamordowany w Mukaczewie przez funkcjonariuszy sowieckiego aparatu bezpieczeństwa, pochowany został w Użhorodzie. W 2001 r. zaliczony w poczet błogosławionych.

^b W dokumencie *na pracę*.

⁷ Józef Slipyj (1892–1984) – kapłan greckokatolicki, metropolita, kardynał. Ur. w Zazdrości pow. Trembowla, po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego we Lwowie, kształcił się też w Innsbrucku, gdzie w 1918 r. obronił doktorat, a w 1923 r. habilitację, wyświęcony w 1917 r., wykładowca w seminarium we Lwowie (od 1925 r. jego rektor), od 1929 r. kierował lwowską Akademią Teologiczną, w 1939 r. wyznaczony przez metropolitę Andrzeja Szeptyckiego na egzarchę dla grekokatolików mieszkających za Zbruczem, sakrę biskupią otrzymał w tym samym roku; po śmierci metropolity Szeptyckiego jego następcą. Aresztowany przez władze sowieckie w 1945 r. i skazany na pobyt w łagrach za odmowę przyjęcia prawosławia. Zwolniony w 1963 r. w wyniku mediacji Watykanu i zmuszony do wyjazdu na Zachód. Od 1965 r. kardynał, nieustępliwie dążył do utworzenia patriarchatu, przez co znalazł się w ostrym sporze z Kurią Rzymską. Zm. w Rzymie i tam został pochowany. W 1992 r. jego szczątki ekshumowano i przewieziono do Lwowa.

⁸ Mikołaj Czarnecki (1884–1959) – kapłan greckokatolicki, biskup. Ur. w Siemakowcach pow. Horodenka, wyświęcony w 1909 r., wykładowca w Greckokatolickim Seminarium Duchownym w Stanisławowie i Lwowskiej Akademii Teologicznej, w 1919 r. wstąpił do zakonu oo. redemptorystów, w 1926 r. mianowany wizytatorem apostolskim dla grekokatolików na Wołyniu, Chełmszczyźnie i Polesiu, sakrę biskupią otrzymał w 1931 r. Aresztowany w 1945 r. przez władze sowieckie i za odmowę przyjęcia prawosławia skazany na pobyt w łagrach; przetrzymywany w 30 różnych więzieniach i obozach, w 1956 r. jako beznadziejnie choremu zezwolono mu powrócić na Ukrainę, gdzie do śmierci pełnił potajemnie swe biskupie obowiązki. Zm. we Lwowie i tam został pochowany. W 2001 r. zaliczony w poczet błogosławionych.

⁹ Jan Łatyszewski (1879–1957) – kapłan greckokatolicki, biskup. Ur. w Bohorodczanach, studiował na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie w 1905 r. obronił doktorat z teologii, wyświęcony w 1907 r., od 1911 r. wykładowca w Greckokatolickim Seminarium Duchownym w Stanisławowie, katecheta w miejscowych szkołach powszechnych i gimnazjum, od 1927 r. kanonik, od 1930 r. sufragan diecezji stanisławowskiej. W 1945 r. aresztowany przez sowieckie organa bezpieczeństwa i skazany na pobyt w łagrach, zwolniony w 1955 r. powrócił na Ukrainę. Zm. w Iwano-Frankowsku (do 1944 r. Stanisławów). W 2001 r. zaliczony w poczet błogosławionych.

¹⁰ Paweł (Piotr) Gojdyz OSBM (1888–1960) – duchowny greckokatolicki, bazylianin, biskup. Ur. w Ruskich Peklanach niedaleko Preszowa. Studiował w Seminarium Duchownym w Preszowie i w Budapeszcie. Wyświęcony w 1911 r. Po święceniach protokolant i archiwista, a następnie dyrektor kancelarii Kurii preszowskiej. W 1922 r. wstąpił do zakonu oo. bazylianów w Mukaczewie. Zastępca ihumena w klasztorze w Użhorodzie oraz prefekt i duszpasterz młodzieży gimnazjalnej. W 1926 r. mianowany apostolskim administratorem diecezji preszowskiej. Od 1927 r. biskup preszowski. W czasie II wojny światowej sprzeciwiał się polityce kolaborującego z Niemcami rządu ks. Jozefa Tiso i prowadzonej przez niego polityce eksterminacji Żydów. Po wojnie pozostał w Preszowie. Aresztowany przez władze komunistyczne w 1950 r. i skazany w 1951 r. za „szpiegostwo na rzecz Watykanu”. Zm. w więzieniu w Leopoldovie, pochowany został na przywiezionym cmentarzu. W 1968 r., podczas „praskiej wiosny”, jego szczątki ekshumowano i pochowano w preszowskiej katedrze. W 2001 r. zaliczony w poczet błogosławionych.

¹¹ Bazyli Kuryło (1861–?) – duchowny greckokatolicki. Dokładny życiorys nieustalony. Wyświęcony w 1887 r., żonaty. Po święceniach administrator w Kamiennej pow. Grybów (1887–1889) i Uściu Ruskim pow. Gorlice (1889–1991). Później proboszcz w Macynie Wielkiej pow. Gorlice (1891–1910)

[ks.] Włodzimierza Prokopowa¹², [czy] dr. Onufrego Iwaniuka¹³ na Kołymie od dwunastu lat przebywającego a niezłamanego. Są i u nas w Polsce godne podziwu świet[lane] postaci kapłanów wiernych owemu posłannictwu, wierze kat[olickiej] i obrz[ądkowi], którzy świecą jak te światła wśród ciemności, jak ks. Rip[ecki], który dla nas wszystkich jest przykładem i wzorem. Godnym podkreślenia [jest] moment, na który z dumą zwracam uwagę, że ani jednego zdrajcy, odstępcy nie było między nami mimo cierpień, szykan, poniżania, krzywd, wrogiej propagandy, pokusy i sieci na nas nastawionych, zachęty [czynionej] nawet przez czynniki świeckie. Nasza wierność St[olicy] Ap[ostolskiej] jest dowodem jawnym, że i tam¹⁴ nie chęć, a terror decydował, że nie zdrada dobrowolna, a raczej uległość udawana przed niesłychaną przemocą brutalną miała miejsce u naszych braci za granicą wschodnią.

Do tych radośniejszych^c momentów zaliczę i Wasz dość liczny udział w konferencji dzisiejszej, którym dajecie wyraz naszej woli i chęci do życia, zainteresowania w reaktywacji naszej Cerkwi, chęci powrotu do ofiarnego duszpasterzowania w obrządku rodzimym, wśród swoich wiernych tego samego obrządku, których Wam żal żalem Jezusowym wypowiedzianym w słowach: „Żal mi ludu tego, bo są jak owce bez pasterzy”. [Są] jak owce blakające [się] po prawosławnych świątyniach, zebraniach jehowickich, bezbożniczych lub uczą się pogardzać obrządkiem ojców swoich. Wasza ofiarna postawa świadczy, że u Was nie zaginęła gorliwość i miłość pasterska posunięta do położenia duszy swojej [w zamian] za owce według przykładu Pasterza Wielkiego – Dobrego Jez[usa] Chr[ystusa]. Że nie jesteście tchórzami ani najmitami, ale kapłanami, którzy nie tylko odprowadzają ofiarę mszy św., ofiarują Jezusa, ale i siebie w ofierze składają.

Przychodzicie pierwsi na bojowania ciężkie. Zdajecie sobie sprawę, że wszystko trzeba zaczynać od nowa – a początki zawsze są trudne. Ale wiecie też i to, że

i Florynce pow. Grybów (1910–1930). Dziekan dekanatu grybowskiego. Od 1930 r. proboszcz w Podemsczyźnie pow. Lubaczów (1930–?). Dalszych losów nie udało się ustalić.

^c W dokumencie niezrozumiały wyraz *odradniejszych*.

¹² Włodzimierz Prokopiw (?–?) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ur. w Drohobyczu, proboszcz w Krównikach pow. Przemyśl, w 1947 r. deportowany do USRR. Po zwolnieniu z więzienia zamieszkał w Wilnie, gdzie niósł pomoc duchową miejscowym Litwinom i Polakom oraz wspierał działający w podziemiu Kościół greckokatolicki na Ukrainie. Zm. w Wilnie i tam został pochowany.

¹³ Onufry Iwaniuk (?–1987) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Wykładowca greki i łaciny w Greckokatolickim Seminarium Duchownym we Lwowie. Aresztowany przez NKWD w 1946 r. i skazany na zesłanie. Przez dziesięć lat przebywał na Kołymie. Po zwolnieniu ukończył ekonomię w moskiewskim Instytucie Politechnicznym i pracował jako księgowy. Wobec prób werbunku ze stony KGB (z perspektywą wysłania w celach wywiadowczych do Watykanu) porzucił stan kapłański. Zm. w Dniepropietrowsku i prawdopodobnie tam został pochowany. Podana w dokumencie informacja o stopniu naukowym jest chyba nieprawdziwa, gdyż nie zdążył on przed aresztowaniem obronić doktoratu.

¹⁴ Chodzi o tereny USRR.

kto przychodzi na wojnę po jej zakończeniu, nie jest bohaterem. Gościom nie daje się resztek, tylko nienapoczęte strawy. Tak czci Was i raczy Matka nasza Cerkiew. Lud nasz domaga się wraz z innymi prawami do swego życia narodowego, też i przywrócenia mu Cerkwi i obrządku naszego. I kiedy ^a rząd ^a uwzględnił i ustosunkował^d się pozytywnie do tego słusznego żądania wiernych naszych, my – duchowni gr[ECKO]kat[OLICCY] – nie możemy pozostać obojętnymi, apatycznymi, tępo zrezygnowanymi, ale otrząść się z tego, zrzucić i zapomnieć [oraz] iść na spotkanie życzeń słusznym ludu, wiernych naszych. [Powinniśmy] wziąć udział w odbudowie naszej Cerkwi, jeżeli nie chcemy, żeby Kościół św., Bóg, Chrystus, lud, historia nas napiętnowała i potępiła. Jeśli chcemy ratować honor kapłana gr[ECKO]kat[OLICKIEGO], [musimy] być ozdobą, a nie plamą na Cerkwi naszej. Jeżeli liczymy na pochwałę Jez[USA]: „Dobrze służy wierny...”. Być może reaktywacja^e naszej Cerkwi, którą my w czyn zamieniamy, będzie precedensem do takiej reaktywacji [w innych krajach].

Niechże wolno mi będzie złożyć podziękowanie Bogu Najwyższemu za jego łaskę dla naszej Cerkwi zesłaną, św. Józefowi – szczególnie^a patronowi i męczennikowi^a naszej Cerkwi – i Jego Eminencji za łaskawą zgodę na zwołanie i obecność na tej konferencji, która mimo piętrzących się trudności wreszcie doszła^f do skutku. Daj Boże, aby nasze nadzieje pokładane w niej nie były płonne, aby ona zapoczątkowała nowy okres zmartwychwstania chwalebnego w życiu naszej Cerkwi i podjęła go na szczyty jej najbujniejszego rozkwitu, powrót do świetnej tradycji. Niech nas opromieniają bohaterskie postacie męczenników i wyznawców Cerkwi gr[ECKO]kat[OLICKIEJ]. Niech nad nami czuwa wielki duch jednego z największych działaczy Unii – metropolity Andrzeja Szeptyckiego¹⁵. Pod takimi auspicjami otwieram dzisiejszą konferencję i do prezydium powołuję...

Źródło: ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 14, b.p., oryginał, mps.

^d W dokumencie *postawił*.

^e W dokumencie tu i dalej *reaktywizacja*.

^f W dokumencie *przyszła*.

¹⁵ Andrzej (Roman Maria Aleksander) Szeptycki OSBM (1865–1944) – kapłan greckokatolicki, bazylianin, metropolita lwowski. Ur. w Przyłbicach pow. Jaworów, studiował w Krakowie i Wrocławiu, do zakonu wstąpił w 1888 r., śluby złożył w 1892 r., w 1899 r. mianowany ordynariuszem diecezji stanisławowskiej, w 1900 r. metropolitą. Poseł do wiedeńskiego parlamentu i wicemarszałek galicyjskiego sejmiku krajowego. W czasie I wojny światowej aresztowany przez Rosjan, internowany i deportowany do Rosji, skąd powrócił w 1917 r. Wspierał niepodległościowe działania ukraińskie w 1918 r., lecz sprzeciwiał się terrorowi w walce politycznej; wiele podróżował. W 1941 r. złożył proklamację witającą wkraczające wojska III Rzeszy, z której jednak się szybko wycofał (list do Piusa XII z 31 sierpnia 1942 r. zrównujący bolszewizm i hitleryzm). Sprzeciwiał się konfliktowi polsko-ukraińskiemu w okresie II wojny światowej. Zm. we Lwowie, pochowany został w katedrze św. Jura. W 1958 r. wszczęto proces beatyfikacyjny, który nie został zakończony.

1957 luty 15, Przemyśl – Pismo grekokatolików z Przemyśla w sprawie reaktywowania nabożeństw grekokatolickich oraz zwrotu katedry grekokatolickiej

[^a]

Do

Jego Eminencji Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski i Delegata Apostolskiego dla ^bgr[ecker]kat[olickiego]^b Kościoła w Polsce
w Warszawie

Podpisani obywatele Polski Ludowej wyznania gr[ecker]kat[olickiego], zamieszkali w Przemyślu woj. Rzeszów, zwracają się z prośbą do Jego Eminencji Ks. Kardynała i Delegata Apostolskiego dla gr[ecker]kat[olickiego] Kościoła w Polsce o ^błaskawe poparcie w rządzie Polski Ludowej^b następujących spraw:

1. ^bReaktywowanie parafii gr[ecker]kat[olickiej] w Przemyślu^b.
2. ^bZwrot cerkwi katedralnej gr[ecker]kat[olickiej] w Przemyślu^b.

Prośbę swą motywują [następująco]:

W Przemyślu mieszka obecnie około 5 tys. obywateli wyznania gr[ecker]kat[olickiego], którzy pragną zaspokajać swe potrzeby religijne tylko w swoim rodzimym obrządku i wyznaniu. Od dzieciństwa jesteśmy przywiązani i wychowani w miłości do swego gr[ecker]kat[olickiego] obrządku, którego wszystkie nabożeństwa, liturgię, jak również mowę dobrze rozumiemy.

Konstytucja Polski Ludowej, która przyznaje wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania, daje nam prawo korzystania z jej dobrodziejstw. Brak zezwolenia na reaktywowanie parafii gr[ecker]kat[olickiej] w Przemyślu i przedłużenie obecnego stanu nasuwałoby smutne przypuszczenie, że nie jesteśmy równoprawnymi obywatelami Polski Ludowej.

Cerkiew gr[ecker]kat[olicka] katedralna w Przemyślu jest jedyną naszą ^bświątynią^b w śródmieściu i tylko ona może pomieścić wiernych tegoż obrządku zamieszkałych w Przemyślu.

^a U góry odręczne adnotacje *Obrz[ądek] wsch[odni]* oraz *Katedra gr[ecker]kat[olicka]* zwrot. Obok odbita datownikiem data 20 lutego 1957 r. Poniżej prostokątna pieczęć Sekretariat Prymasa Polski z wpisaną odręcznie liczbą sprawy 1340/57/P.

^b-^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

Cała jej przebudowa, która ciągnęła się przez kilkadziesiąt lat, jest przystosowana wyłącznie do naszych nabożeństw [wschodniego] obrządku. Suma wydana na przebudowę tej świątyni na pewno przewyższyła koszt jej budowy. Ponad 170 lat była ona katedralną świątynią gr[recko]kat[olicką] przemyskiej diecezji i żadna „władza”, ani „duchowna”, ani „państwowa”, stanu tego nigdy nie kwestionowała.

W sąsiedztwie naszej gr[recko]kat[olickiej] cerkwi katedralnej są cztery kościoły obrz[ądku] łac[ińskiego], które w pełni zaspokajają potrzeby religijne wiernych obrz[ądku] łac[ińskiego].

Negatywne załatwienie powyższej prośby wywołałoby ból i rozgoryczenie u wszystkich obywateli obrz[ądku] gr[recko]kat[olickiego] zamieszkałych nie tylko w Przemyśle, ale i [w] całej Polsce¹.

[^d]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps.

^{c-c} W dokumencie wielką literą.

^d U dołu i na sąsiednich kartach 89 odręcznych podpisów.

¹ Odpowiedź na to pismo nadesłał, na adres Jana Nakonecznego, bp Antoni Baraniak z sekretariatu prymasa Polski: „W odpowiedzi na petycję z dnia 15 lutego 1957. Sekretariat Prymasa Polski uprzejmie informuje, że sprawę reaktywowania parafii greckokatolickiej na południowym wschodzie Polski zastrzegł sobie rząd PRL i do niego należy w tej sprawie się zwracać” (APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo bp. A. Baraniaka do J. Nakonecznego, 23 III 1957 r., b.p.).

1957 marzec 8, Gorzów Wielkopolski – Pismo wikariusza generalnego rzymskokatolickiej Kurii w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie nabożeństw greckokatolickich w Międzyrzeczu

Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Międzyrzecz

W odpowiedzi na pismo z dnia 11 lutego 1957 r.¹ powiadamiamy, iż godzimy się na to, by w jednym z rz[ymsko]katolickich kościołów w Międzyrzeczu mogły się odbywać nabożeństwa w obrządku greckokatolickim w dogodnym dla wiernych czasie.

O naszej decyzji został powiadomiony ks. dziekan Mikulski². Do niego prosimy się w tej sprawie zwrócić.

ks. Marian Kumala³
Kanclerz Kurii
ks. W[ładysław] Sygnatowicz⁴
Wikariusz Generalny

Źródło: ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 12, b.p., kopia, mps.

¹ Dokumentu nie odnaleziono.

² Mikulski – duchowny rzymskokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

³ Marian Kumala – duchowny rzymskokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

⁴ Władysław Sygnatowicz (1913–1994) – duchowny rzymskokatolicki. Ur. w Krowince pow. Trembowla. Ukończył Seminarium Duchowne we Lwowie oraz teologię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wyświęcony w 1938 r. Po święceniach wikariusz w Baryszu pow. Buczacz (1938–1942) i Buczaczu (1942–1944). W 1945 r. przyjechał jako repatriant do Polski. Proboszcz w Trzemesznie Lubuskim pow. Sulęcina (1945–1949) i w Szczecinku (1949–1951). Dziekan dekanatu szczecińskiego. Od 1950 r. wikariusz generalny Kurii w Gorzowie Wielkopolskim. Aresztowany w 1951 r. przez UB i odesłany do Lubaczowa, skąd po miesiącu wyjechał do Poznania. Odprawiał nabożeństwa w parafii katedralnej, pracował w Sądzie Metropolitalnym oraz studiował na UJ, gdzie w 1954 r. obronił doktorat. Po 1956 r. ponownie generalny wikariusz w Gorzowie Wielkopolskim. Od 1963 r. proboszcz parafii katedralnej. Zm. w Gorzowie Wielkopolskim i tam został pochowany.

1957 marzec 14, Warszawa – Punkty interpelacji duchowieństwa greckokatolickiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego przygotowane przez ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mikołaja Deńkę

Punkty interpelacji
u ks. kard. St[efana] Wyszyńskiego
jako **Delegata Apostolskiego**
Kościoła Gr[ecko]kat[olickiego] w Polsce

1. Czy Eminencja oddał sprawę reaktywacji greckokatolickiego Kościoła do załatwienia Komisji Mieszanej?
2. Ogólnym życzeniem grekokatolików jest, aby Komisja ze strony Episkopatu traktowała tę sprawę z ^a-rządem^{-a} jako ^b-pilną^{-b}, ponieważ ta sprawa przewleka się już cztery miesiące. Grekokatolicy gorąco pragną, by regularne i stałe swoje nabożeństwa mogli mieć już od Świąt Wielkanocnych. Kilkunastu greckokatolickich kapłanów już od razu może stanąć do odprawiania nabożeństw w tym obrządku. Między nimi znajduje się dwóch greckokatolickich kapłanów, którzy przybyli do Polski jako repatrianci i nie mają żadnego utrzymania¹.
3. Ze względu na bliskość Świąt Wielkanocnych potrzeba duszpasterskiego ^a-zjazdu^{-a} greckokatolickiego duchowieństwa pod protektoratem Jego Eminencji w określonym przez Niego terminie, tj. dnia 22 marca.
4. Bardzo pilna sprawa katechizacji dzieci [w] greckokatolickim obrządku w szkołach z ukraińskim językiem nauczania (Kalników, Bartoszyce, Banie Mazurskie).
5. Gr[ecko]kat[olickie] społeczeństwo miasta ^b-Przemysła^{-b} jest mocno rozgoryczone z powodu nieoddania ^a-katedry^{-a} przemyskiej do użytku grekokatolików i odgraża się przejściem na prawosławie.
6. ^b-Komitet Wojewódzki Ukr[aińskiego] Społeczno-Kulturalnego Towarzystwa^{-b} w Olsztynie podtrzymuje postulat, aby w zachodnich województwach

^a-^{-a} W dokumencie tu i dalej wielką literą.

^b-^{-b} W dokumencie podkreślone odręcznie.

¹ Prawdopodobnie chodzi o ks. Bazylego Oszczypkę i ks. Konrada Jaćkova.

tworzyć grekokatolickie placówki w każdym powiecie, gdzie znajduje się tysiąc grekokatolików².

ks. Bazyli Hrynyk^c
ks. Mikołaj Deńko³

[^d]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps⁴.

^c W dokumencie podpisy duchownych odręczne.

^d Poniżej, u dołu strony, nieczytelne adnotacje prymasa Stefana Wyszyńskiego.

² Zob. APO, PWRN, 444/756, Uchwała pierwszej wojewódzkiej konferencji UTSK w Olsztynie, 10 I 1957 r., k. 23.

³ Mikołaj Deńko (1905–1991) – duchowny grekokatolicki. Ur. w Besku pow. Sanok, ukończył studia w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z filozofii i licencjat z teologii, wyświęcony w 1931 r., celebs. W 1932 r. powrócił do Przemyśla, gdzie został wykładowcą w Grekokatolickim Seminarium Duchownym, od 1939 r. członek Kapituły przemyskiej. 26 czerwca 1946 r. wyjechał na leczenie do Krakowa, dzięki czemu uniknął wysiedlenia do USRR; od tego czasu pomagał administratorowi krakowskiej parafii ks. Stefanowi Hrabowi. W 1947 r. udało mu się uniknąć aresztowania, gdy funkcjonariusze MBP urządzili „kocioł” na plebanii zakończony likwidacją parafii. Po wyjeździe z Krakowa przez pięć lat ukrywał się, pełniąc posługi kapelana w podwarszawskich klasztorach rzymskokatolickich. Aresztowany przez UB 16 grudnia 1952 r. i skazany 31 grudnia 1953 r. przez WSR w Warszawie na dwanaście lat więzienia, przetrzymywany w Warszawie, Sztumie, Rawiczu i Wronkach, zwolniony w listopadzie 1956 r. Powrócił do Krakowa, gdzie do 1986 r. odprawiał nabożeństwa grekokatolickie; był też duszpasterzem katolików obrządku wschodniego w Katowicach. Przez cały czas aktywnie rozpracowywany przez SB w ramach sprawy o kryptonimie „Iński”. Zm. w Krakowie, pochowany został w Przemyśle.

⁴ Kopia tego dokumentu (bez podpisów nadawców) zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p.

1957 marzec 15, Warszawa – Pismo ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mikołaja Deńki do ministra oświaty Władysława Bieńkowskiego w sprawie wprowadzenia katechezy dla dzieci z rodzin greckokatolickich

Do
Ministra Oświaty
Pana Władysława Bieńkowskiego¹
Warszawa

Dzieci greckokatolickiego obrządku, pobierające naukę w podstawowych i średnich szkołach z ukraińskim językiem nauczania (na prz[ykład] Kalników pow. Radymno; Lisy i Banie Maz[urskie] pow. Gołdap; Bartoszyce woj. olsztyńskie i in.), są pozbawione nauki religii w rodzimym obrządku. Rodzice – grekokatolicy domagają się natarczywie, aby nauczanie religii ich dzieci było udzielone przez księży greckokatolickich.

O uwzględnienie ich najśluszniejszych domagań obywatelskich, zagwarantowanych konstytucją [i] dekretem grudniowym z 1956 r., niniejszym prosimy.

ks. Hrynyk Bazyli
ks. Deńko Mikołaj^a

Źródło: ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 15, b.p., kopia, mps.

^a W dokumencie podpisy wpisane innym charakterem pisma (być może o. Borysa Bałyka), poniżej odręczny dopisek tą samą ręką *Złożono w Sekretariacie Ministra Oświaty dnia 15 III 1957 r.*

¹ Władysław Bieńkowski (1906–1991) – filozof, publicysta, działacz komunistyczny. Ur. w Łodzi, ukończył UW. Zaangażowany w ruch komunistyczny już w okresie międzywojennym. W czasie okupacji nauczyciel we Lwowie i członek konspiracji komunistycznej. Współzałożyciel KRN (1943 r.). Członek PPR (1942–1948) i PZPR (1948–1970). Podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty (1945–1946), kierownik Wydziału Propagandy KC PPR (1946–1947), członek Sekretariatu KC PPR. W 1948 r. potępiony za tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne. Dyrektor Biblioteki Narodowej (1948–1956), minister oświaty (1956–1959). Poseł na sejm PRL. W latach sześćdziesiątych krytyk realnego socjalizmu. W 1970 r. wykluczony z partii. Pod koniec lat siedemdziesiątych współpracownik Komitetu Obrony Robotników. Zm. w Warszawie i tam został pochowany.

1957 marzec 15, Warszawa – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do premiera Józefa Cyrankiewicza w sprawie odprawienia wielkanocnych nabożeństw greckokatolickich

Do
Pana Premiera Rządu PRL
Józefa Cyrankiewicza¹

Dążenia ^a rządu^a PRL do zapewnienia wolności praktyk religijnych zostały sformułowane w *exposé* pana premiera Józefa Cyrankiewicza z dnia 26 lutego 1957 r. w następujących słowach: „Rząd stać będzie na gruncie przestrzegania zagwarantowanej Konstytucją swobody wierzeń i praktyk religijnych i walczyć będzie z wszelkimi przejawami dyskryminacji zarówno w stosunku [do] wierzących, jak i niewierzących”.

Postulaty religijne obywateli polskich obrządku gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] zostały przedstawione ^a panu ministrowi wyznań^a w dniu 26 stycznia 1957 r., lecz dotychczas nie zostały uwzględnione, co świadczyłoby o stosowaniu dyskryminacji wyznaniowej wobec wiernych Kościoła greckokatolickiego.

W imieniu krzywdzonych wyznawców – grekokatolików – zwracamy się z ponowną gorącą prośbą o wydanie dekretu zezwalającego, aby od najuroczystszych świąt chrześcijańskich Wielkanocy w roku bieżącym 1957 r. odbywały się regularne i stałe nabożeństwa w obrządku greckokatolickim w następujących miejscowościach, gdzie znajdują się największe skupiska grekokatolików.

1. Banie Mazurskie, pow. Gołdap, woj. Białystok, diec[ezja] olsztyńska.
2. Górowo Iławeckie^b, woj. Olsztyn, diec[ezja] olsztyńska.
3. Ostróda, diec[ezja] olsztyńska.
4. Dzierzgoń, woj. gdańskie, diec[ezja] olsztyńska.
5. Szczecin, diec[ezja] gorzowska.

^a - ^a W dokumencie wielką literą.

^b W dokumencie błędnie *Iławieckie*.

¹ Józef Cyrankiewicz (1911–1989) – działacz komunistyczny. Ur. w Tarnowie, studiował prawo na UJ. Od 1931 r. członek PPS. W czasie II wojny światowej uczestnik ruchu oporu. Aresztowany i więziony na Montelupich w Krakowie oraz w obozach w Oświęcimiu i Mauthausen (1941–1945). Po 1945 r. we władzach PPS, minister bez teki (1946–1947). Od 1948 r. członek PZPR. Prezes Rady Ministrów (1947–1952 i 1954–1970), przewodniczący Rady Państwa (1970–1972). Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju (1973–1986). Poseł na Sejm. Zm. w Warszawie i tam został pochowany.

6. Bytów, diec[ezja] gorzowska, woj. Koszalin.
7. Szczecinek, diec[ezja] gorzowska.
8. Białogard, diec[ezja] [gorzowska].
9. Krzyż, diec[ezja] [gorzowska].
10. Wrocław, diec[ezja] wrocławska.
11. Legnica, diec[ezja] wrocławska.
12. Bolesławiec, diec[ezja] wrocławska.
13. Głogów, diec[ezja] wrocławska.
14. Międzyrzecz, diec[ezja] gorzowska.
15. Przemyśl, woj. rzeszowskie.
16. Jarosław, woj. rzeszowskie.
17. Sanok, woj. rzeszowskie.
18. Kraków, woj. rzeszowskie.
19. Warszawa.
20. Pyrzyce, diec[ezja] gorzowska.

ks. Bazyli Hrynyk
Cyganek
p[ocz]ta Nowy Dwór Gd[ański]
woj. gdańskie²

Źródło: ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 15, b.p., kopia, mps.

² Dokument ten 15 marca 1957 r. złożono w sekretariacie Urzędu Rady Ministrów, zaś niespełna tydzień później próbowano przekazać do UdsW. Świadczy o tym pismo przewodnie podpisane przez ks. Mikołaja Deńkę: „Z polecenia Jego Eminencji ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, dnia 15 marca 1957 r. złożono w sekretariacie pana premiera Józefa Cyrankiewicza petycję w sprawie zezwolenia na nabożeństwa w obrz[ądku] gr[eco]kat[olickim] w wyszczególnionych miejscowościach. Kopię tej petycji przedkładamy niniejszym panu ministrowi [do spraw] wyznań, prosząc o przychylne rozpatrzenie tej sprawy i o zezwolenie na odprawianie nabożeństw w obrz[ądku] gr[eco]kat[olickim] od Wielkanocy br.” (ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 14, b.p.). Tam też kopia petycji, o której mowa w piśmie. Jak wynika z odręcznej adnotacji, nie została ona przyjęta.

1957 marzec [15, Warszawa] – Wykaz planowanych greckokatolickich placówek duszpasterskich opracowany przez ks. Bazylego Hrynyka i ks. Mikołaja Deńkę

[^a]

Do Jego Eminencji Księdza Prymasa
Warszawa

^b-Wykaz placówek^b duszpasterskich greckokatolickiego obrządku, w których od Wielkanocnych Świąt 1957 r. mogą się rozpocząć regularne i stałe nabożeństwa w ^b-tymże obrządku^b, oraz ^b-wykaz kapłanów^b greckokatolickich gotowych je obsługiwać

1. Banie Mazurskie, pow. Gołdap, woj. Białystok, diec[ezja] olsztyńska – ks. Bazyli^c Oszczytko¹ z Bartoszcyc.
2. Górowo Iławieckie^d, woj. Olsztyn, diec[ezja] olsztyńska – ks. Bułat Jan z Kandyt.

^a W dokumencie u góry odręczna adnotacja *D[uchowieńst]wo obrz[ądku] wsch[odniego]*. Obok odbite pieczętką liczbyienne pism wysłanych z sekretariatu prymasa do ordynariuszy diecezji 1294/57/P, 1295/57/P, 1296/57/P, 1297/57/P, zob. dok. nr 56–59.

^b-^b W dokumencie podkreślone odręcznie.

^c W dokumencie błędnie *Jan*.

^d W dokumencie błędnie *Iławieckie*.

¹ Bazyli Oszczytko (1890–1971) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Serafińcach pow. Horodenka. W 1911 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Stanisławowie, którego z powodu wybuchu wojny nie ukończył. Zmobilizowany do armii austro-węgierskiej, odbywał służbę w jednostkach sanitarnych. Zdemobilizowany w 1916 r., powrócił na krótko do Stanisławowa, po czym wyjechał do Lwowa, gdzie kontynuował studia. Wyświęcony w 1918 r., żonaty. Po święceniach administrator w Rosochacz pow. Czortków (1918 r.), a następnie wikariusz i administrator oraz katecheta w Czerniowcach (1918–1928). Inkardynowany do archidiecezji lwowskiej, duszpasterz w Pikulowicach pow. Lwów (1928–1932), a później administrator (1932–1939) i proboszcz (1939–1949) w Barszczowicach pow. Lwów. Aresztowany w 1949 r. przez NKWD pod nieprawdziwym zarzutem kolaboracji z Niemcami w czasie okupacji. Zarzucano mu też współpracę z ukraińskim podziemiem. Skazany na dwadzieścia lat więzienia i zesłany do łagru. Przebywał w Tajszej w obwodzie irkuckim. Zwolniony w wyniku amnestii w 1956 r. Po wyjściu na wolność powrócił do Barszczowic, a później wyjechał do Bartoszcyc w Polsce, gdzie przebywała jego żona z dwójką dzieci. Po przybyciu na teren diecezji warmińskiej mianowany rzymskokatolickim wikariuszem w Sępolu pow. Bartoszyce (1957 r.), a następnie administratorem w Ostrym Bardzie tego samego powiatu (1957–1958). Po powrocie do obrządku wschodniego duszpasterz grekokatolików w Ostrym Bardzie i Pieniężnie (1958–1970). W 1968 r. uhonorowany tytułem papieskiego szambelana. Zm. w szpitalu w Elblągu, pochowany został w Krakowie.

3. Ostróda, diec[ezja] olsztyńska – ks. Męciński Jerzy z Ostródy.
4. Dzierżoń, woj. gdańskie, diec[ezja] olsztyńska – ks. Daniłow Włodzimierz, zam[ieszkały] Trzęsacz, p[ocza] Rewal, pow. Gryfice.
5. Szczecin, diec[ezja] gorzowska – ks. Hamiwka Paweł, Płoty, ul. Kopernika 24.
6. Bytów, diec[ezja] gorzowska, woj. Koszalin – ks. Dziubina Stefan, zam[ieszkały] Słupsk, ul. Findera 8.
7. Szczecinek, diec[ezja] gorzowska – [o.] Kulibaba Antoni², Wałcz.
8. Białogard, diec[ezja] gorzowska – ks. Paślawski Michał, zam[ieszkały] w Bledzewie, pow. Skwierzyna.
9. Krzyż, diec[ezja] gorzowska – ks. Zenon Złoczowski, zam[ieszkały] Poznań, Wzgórze św. Wojciecha.
10. Wrocław, diec[ezja] wrocławska – ks. Szufłat Paweł, zam[ieszkały] Strzelin, ul. Piekarska 6.
11. Legnica, diec[ezja] wrocławska – ks. Hajdukiewicz Włodzimierz, zam[ieszkały] Szprotawa.
12. Bolesławiec, diec[ezja] wrocławska – ks. Huk Michał.
13. Głogów, diec[ezja] wrocławska – ks. Jaćków Konrad³, [zamieszkały] Gliwice.

² Arseniusz (Antoni) Kulibaba OSBM (1911–1964) – duchowny greckokatolicki, bazylianin. Ur. w Laskowicach pow. Trembowla. Do zakonu wstąpił w 1925 r. w Krechowie pow. Żółkiew. Po złożeniu pierwszych ślubów kontynuował naukę w bazyliańskim liceum w Ławrowie pow. Sambor (1927–1930), a następnie na kursie filozofii scholastycznej w klasztorze w Dobromilu (1930–1932). W l. 1932–1933 uczył łaciny i innych przedmiotów w klasztorze w Ławrowie. W l. 1933–1936 studiował teologię w bazyliańskich klasztorach w Krystynopolu i Żółkwi. Wyświęcony w 1936 r. Po święceniach studiował w „Gregorianum” w Rzymie. Po powrocie do Polski wykładowca w bazyliańskim klasztorze w Ławrowie. Po wybuchu wojny wysłany jako wykładowca do Ołomuńca na Morawach, gdzie przebywał do 1941 r. Po likwidacji seminarium przez gestapo przeniesiony do klasztoru oo. benedyktynów w Pradze, gdzie przebywał do stycznia 1943 r., kiedy został przymuszony skierowany przez władze niemieckie do kopalni węgla w Ostrawie na Morawach. Pracował tam jako robotnik fizyczny. Po zwolnieniu w 1943 r. wykładowca w klasztorze w Krystynopolu. Wysiedlony w ramach akcji „Wisła” do Stargardu Szczecińskiego. W lutym 1948 r. wyjechał do Piły, gdzie pracował jako wikariusz w parafii łacińskiej. We wrześniu 1948 r. wyjechał do Wałcza, gdzie był wikariuszem w miejscowej parafii rzymskokatolickiej. Aktywnie rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa w ramach sprawy obiektowej „Zakon”. W 1957 r. przyjechał do Warszawy, gdzie mianowany został notariuszem Sądu Metropolitalnego w Warszawie. Od 1962 r. pełnił także funkcję obrońcy węzła małżeńskiego w Trybunale Prymasowskim. Niezależnie od tego pracował w parafii bazyliańskiej w Warszawie oraz pomagał w duszpasterstwie greckokatolickim w Przemyśle (1960–1961). Protokonsultor Delegatury Bazyliańskiej w Polsce (1960–1963?). W 1963 r. wyjechał do Rzymu. Doradca komisji liturgicznej Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich. Zm. w Rzymie i tam został pochowany.

³ Konrad Jaćków (1912–?) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Juśkowicach pow. Olesko. Ukończył Akademię Teologiczną we Lwowie i rozpoczął studia agrotechniczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wyświęcony w 1944 r., żonaty. Aresztowany przez NKWD w 1947 r. i zesłany na Syberię. Z zesłania powrócił w 1956 r. W 1957 r. przyjechał jako repatriant do Polski. Proboszcz rzymskokatolickiej parafii w Brzegu (1957–1958). Ukończył też na Uniwersytecie Wrocławskim rozpoczęte

14. Międzyrzecz, diec[ezja] gorzowska – ks. Doczyło Michał, zam[ieszkały] Skrzatusz koło Piły.
15. Przemyśl, woj. rzeszowskie – ks. Krupa Sylwester, zam[ieszkały] Przemyśl, ul. Słowackiego 67.
16. Jarosław, [woj. rzeszowskie] – ks. Fedorowicz Stanisław, Jarosław.
17. Sanok, [woj. rzeszowskie] – ks. Siekierzyński Józef, Sanok.
18. Kraków, [woj. krakowskie] – ks. Mikołaj Deńko, zam[ieszkały] w Pruszkowie.
19. Warszawa – [o.] Jan Bałyk, zam[ieszkały] Warszawa, ul. Miodowa 16.
20. Pyrzyce, diec[ezja] gorzowska – ks. Fedoryszczak^e Grzegorz^f.

ks. Bazyli Hrynyk
Cyganek, p[owiat] Nowy Dwór Gd[ański]
woj. gdańskie
ks. Mikołaj Deńko
Pruszków^f

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps⁵.

wcześniej studia agrotechniczne. Do obrządku wschodniego powrócił w 1957 r., zostając wikariuszem ks. Mikołaja Zająca – duszpasterza greckokatolickiego w Dobrym Mieście i Pieniężnie. Później samodzielny kapłan w Dobrym Mieście (1969–1984) i Pieniężnie (1971–1984). W 1984 r. przeniesiony na emeryturę. W 1990 r. wyjechał do rodziny na Ukrainę. Tam zmarł i został pochowany.

^e W dokumencie błędnie *Fedoryszak*.

^f W dokumencie podpisy duchownych i nazwy miejscowości wpisane odręcznie.

⁴ Grzegorz Fedoryszczak (1901–1969) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Aksmanicach pow. Przemyśl. Ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu, wyświęcony w 1929 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Wołoszczy pow. Drohobycz, zaś po niespełna sześciu miesiącach administrator w Płazowie pow. Lubaczów (1929–1943). Od marca 1943 do 1947 r. administrator w Machnowie pow. Rawa Ruska (po 1944 r. pow. Tomaszów Lubelski). Aresztowany przez UB w czasie akcji „Wisła” i przetrzymywany w areszcie PUBP w Lubaczowie, a następnie osadzony w COP w Jaworznie. Zwolniony w 1948 r. Po wyjściu na wolność, w związku z wycieńczeniem i problemami z pamięcią wynikającymi z obozowych przeżyć, nie zdecydował się na podjęcie obowiązków duszpasterskich. Objął gospodarstwo rolne k. Lęborka, które samodzielnie prowadził do 1954 r. Po przekazaniu gospodarstwa na rzecz Skarbu Państwa nadal pracował na roli jako pracownik fizyczny. Do pracy duszpasterskiej powrócił w 1960 r., zostając greckokatolickim kapłanem w Skwierzynie pow. Gorzów Wielkopolski (1960–1968), Międzyrzeczu (?–1968) i Zielonej Górze (1962–1968). W l. 1964–1968 opiekun katolików obrządku wschodniego w Gorzowie Wielkopolskim. Od zwolnienia z obozu pozostawał pod nadzorem organów bezpieczeństwa. W 1959 r. przeprowadzono z nim rozmowę, podczas której duchowny miał zgodzić się na współpracę, jednak ostatecznie nie doszło do finalizacji werbunku. W 1968 r. przeszedł na emeryturę. Zm. w Przemyślu i tam został pochowany.

⁵ Pierwotna wersja tego dokumentu zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p. Od ostatecznej różni się ona brakiem podpisów duchownych oraz drobnymi zmianami dokonanymi ręką o. Borysa Bałyka (przy Bolesławcu przekreślono wpisane tam pierwotnie nazwisko ks. Jana Czyczufy i dopisano cały punkt 20).

Nr 56

1957 marzec 23, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza archidiecezji krakowskiej abp. Eugeniusza Baziaka w sprawie utworzenia greckokatolickiej placówki duszpasterskiej

Wasza Ekscelencjo!

Ks. Bazyli Hrynyk i przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego proszą, by na terenie Archidiecezji Krakowskiej powołać do życia w Krakowie jedną placówkę duszpasterską, którą obsługiwałby dla wiernych obrządku greckokatolickiego ks. Mikołaj^a Deńko z Pruszkowa k. Warszawy. Nabożeństwa odbywałyby się w świątyni łacińskiej według uzgodnionego porządku.

Proszę o łaskawe wypowiedzenie się w ciągu najbliższych dni.

[b]

AAK, Teczka 148 (akta kościoła pw. św. Norberta), b.p., oryginał, mps¹.

^a W dokumencie błędnie *Michał*.

^b Poniżej z prawej strony odręczny podpis prymasa Stefana Wyszyńskiego.

¹ Kopia tego dokumentu zob. APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p.

1957 marzec 23, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka w sprawie utworzenia grekokatolickich placówek duszpasterskich

[^a]

Wasza Ekscelencjo!

Ks. Bazyli Hrynyk i przedstawiciele Kościoła grekokatolickiego proszą, by na terenie diecezji Waszej Ekscelencji powołać do życia duszpasterskie placówki, które obsługiwałyby wiernych obrządku grekokatolickiego, w następujących punktach:

1. Wrocław – ks. Paweł Szufłat ze Strzelina
2. Legnica – ks. Włodzimierz Hajdukiewicz ze Szprotawy
3. Bolesławiec – ks. Michał Huk
4. Głogów – ks. Konrad Jacków z Gliwic.

Nabożeństwa odbywałyby się w świątyniach łacińskich według uzgodnionego porządku.

Proszę o łaskawe wypowiedzenie się w ciągu najbliższych dni.

[^b]

Źródło: AKAW, paczka 480, b.p. oryginał, mps¹.

^a W lewym górnym rogu nadruk *Prymas Polski*, po prawej stronie liczba dzienna pisma 1295/57/P. Obok podłużna pieczęć Kuria Arcybiskupia Wrocławska z odbitą datownikiem datą wpłynięcia pisma 5 kwietnia 1957 r. i wpisaną ręcznie liczbą dzienną 2797. U góry dokumentu odręczna adnotacja, prawdopodobnie bp. Bolesława Kominka aa., *wschodni obrządek*.

^b Podpis prymasa Stefana Wyszyńskiego odręczny. Obok, z lewej strony, prymasowska pieczęć. U dołu nieczytelne odręczne adnotacje.

¹ Kopia tego dokumentu zob. APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p.

1957 marzec 23, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza olsztyńskiego bp. Tomasza Wilczyńskiego w sprawie utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich

[a]

Wasza Ekscelencjo!

Ks. Bazyli Hrynyk i przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego proszą, by na terenie diecezji Waszej Ekscelencji powołać do życia duszpasterskie placówki, które obsługiwałyby wiernych^b obrządku greckokatolickiego, w następujących punktach:

- | | | |
|---------------------|---|---|
| 1. Banie Mazurskie | – | ks. Bazyli ^c Oszcypko z Bartoszy |
| 2. Górowo Iławeckie | – | ks. Jan Bułat z Kandyt |
| 3. Ostróda | – | ks. Jerzy Męciński z Ostródy |
| 4. Dzierzgoń | – | ks. Włodzimierz Daniłow. |

Nabożeństwa odbywałyby się w świątyniach łacińskich według uzgodnionego porządku.

Proszę o łaskawe wypowiedzenie się w ciągu najbliższych dni.

[d]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Prymas Polski*.

^b W dokumencie wielką literą.

^c W dokumencie błędnie *Jan*.

^d W dokumencie parafrasa prymasa Stefana Wyszyńskiego.

1957 marzec 23, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza gorzowskiego bp. Teodora Benscha w sprawie utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich

[a]

Wasza Ekscelencjo!

Ks. Bazyli Hrynyk i przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego proszą, by na terenie diecezji Waszej Ekscelencji powołać do życia duszpasterskie placówki, które obsługiwałyby wiernych obrządku greckokatolickiego, w następujących punktach:

- | | | |
|----------------|---|--|
| 1. Szczecin | – | ks. Paweł Hamiwka z Płotów |
| 2. Bytów | – | ks. Stefan Dziubina ze Słupska |
| 3. Szczecinek | – | [o.] Antoni Kulibaba z Wałcza |
| 4. Krzyż | – | ks. Zenon Złoczowski z Poznania |
| 5. Międzyrzecz | – | ks. Michał Doczyło ze Skrzatusza |
| 6. Pyrzyce | – | ks. Grzegorz Fedoryszczak ^b . |

Nabożeństwa odbywałyby się w świątyniach łacińskich według uzgodnionego porządku.

Proszę o łaskawe wypowiedzenie się w ciągu najbliższych dni.

[c]

APP, Teczka „Księga obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Prymas Polski*. Z prawej, na tej samej wysokości, liczba dzienna pisma 1294/57/P.

^b W dokumencie błędnie *Fedoryszak*.

^c W dokumencie paraafa prymasa Stefana Wyszyńskiego.

1957 marzec 29, Warszawa – Pismo o. Pawła Puskarskiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie odnowienia nabożeństw greckokatolickich

J[ezus]! M[arya]! J[ózef]!

[^a]

Wasza Eminencjo!

Po zastanowieniu się nad pismem z dn. 21 marca, o którym miałem się wypowiedzieć¹, skreślał następujących kilka zdań.

O ile rząd PRL^b zgadza się na odprawianie gr[recko]katolickich nabożeństw, a tylko to zależałoby jeszcze od zgody i błogosławieństwa Waszej Eminencji, dla pożytku dusz wiernych obrządku greckokatol[ickiego] pokornie proszę o Swoje Ojcowskie zezwolenie na odprawienia na razie jednej mszy gr[recko]katol[ickiej] i w naszym kościółku w niedziele i święta. [^c]

Co prawda, po zasięgnięciu informacji u różnych ludzi, przygotowany jestem, że znacznie zmniejszy się frekwencja – przynajmniej na jakiś czas – wiernych obrz[ądku] łacińskiego w naszej świątyni, lecz i znajdą się sympatycy tegoż obrządku pomiędzy łacinnikami pochodzącymi z dawnych rodzin unickich.

Swoją prośbę podtrzymuję jeszcze i tym, że milej będzie przyjęte, jeżeli Wasza Eminencja, jako delegat dla Kościoła wschodniego katolickiego – jeszcze raz podkreślał – po porozumieniu się z odpowiednimi rządowymi czynnikami i Księżmi Biskupami Ordynariuszami Swoje „placet” udzieli bezpośrednio pewnym kapłanom, a nie towarzystwu czysto komunistycznemu, zwalczającemu wiarę św[iętą] katolicką².

A że tak już jest, przy okazji pokażę podobne kurialne pismo do wspomnianego towarzystwa. Boję się, by komuniści nie chwalili się, że oni odegrali w tej sprawie główną rolę, a tym samym nie rościli sobie w pewnym stopniu pretensji do wiernych, wciągając ich później podstępnie do swojej wrogiej dla Kościoła katolickiego współpracy.

^a W lewym górnym rogu podłużny datownik *Sekretariat Prymasa Polski* z datą wpłynięcia pisma 30 III [19]57 [r.].

^b W dokumencie błędnie RP.

^c W dokumencie z lewej strony nieczytelna uwaga prymasa Stefana Wyszyńskiego.

¹ Dokumentu nie odnaleziono.

² Chodzi o UTSK.

Całując purpurę waszej Eminencji, proszę o arcypasterskie – prymasowskie
– błogosławieństwo.

Niegodny sługa w Chr[ystusie]
o. Puskarski OSBM^d

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps.

^d W dokumencie podpis o. Pawła Puskarskiego odręczny.

1957 marzec 30, Kraków – Odpowiedź ordynariusza archidiecezji krakowskiej abp. Eugeniusza Baziaka na pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich

[^a]

Eminencjo, Najdostojniejszy Księżu Prymasie!

Łącznie z pismem Waszej Eminencji z d[nia] ^b23 marca br.^b w sprawie ewentualnego powołania do życia placówki duszpasterskiej w Krakowie dla wiernych obrządku greckokatolickiego¹, mam zaszczyt przesłać następującą opinię:

1. Zanim ks. ^bMikołaj^c Deńko^b otrzyma pozwolenie na opiekowanie się wiernymi ob[rządku] gr[eco]kat[olickiego] na terenie archidiecezji krakowskiej z siedzibą w Krakowie, wpierw należałoby ustalić, w porozumieniu z przedstawicielami Kościoła greckokatolickiego, przynajmniej w przybliżeniu, liczbę wiernych wymienionego obrządku. Od tego bowiem zależy przydzielenie im kościoła i naznaczenie odpowiednich godzin nabożeństwa.
2. Także i osoba ^bks. Mikołaja Deńki^b i jego dotychczasowa działalność winna dawać gwarancję odpowiedniego sprawowania obowiązków duszpasterskich na trudnym i odpowiedzialnym stanowisku.

^a W lewym górnym rogu podłużny datownik *Sekretariat Prymasa Polski* z datą wpłynięcia pisma 2 IV 1957 [r.] oraz liczbą dzienną 1934/57/P.

^b-^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

^c W dokumencie tu i dalej błędnie *Michał*.

¹ Zob. dok. nr 56.

Całując św. purpurę, łączę wyrazy najgłębszej czci i oddania.

† Eugeniusz Baziak^d

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps².

^d W dokumencie podpis odręczny. Eugeniusz Baziak (1890–1962) – duchowny rzymskokatolicki, arcybiskup. Ur. w Tarnopolu. Ukończył Seminarium Duchowne we Lwowie i teologię na Uniwersytecie Lwowskim. Wyświęcony w 1912 r. Po święceniach duszpasterz w Żółkwi i Tarnopolu. W czasie I wojny światowej kapelan w armii austro-węgierskiej. W l. 1931–1934 proboszcz kolegiaty w Stanisławowie i dziekan stanisławowski. Honorowy kanonik Kapituły we Lwowie. Od 1933 r. sufragan archidiecezji lwowskiej. Rektor Seminarium Duchownego (1933–1939). Po 1939 r. represjonowany przez władze sowieckie. W 1944 r. mianowany arcybiskupem tytularnym Pariany i koadiutorem abp. Bolesława Twardowskiego z prawem następstwa. Metropolita lwowski od 1944 r. Pod naciskiem Sowietów w 1946 r. opuścił Lwów i przyjechał do części archidiecezji, która znalazła się w granicach Polski. Organizator Kurii w Lubaczowie. Od 1951 r. koadiutor kard. Adama Sapiehy w Krakowie (z zachowaniem dotychczasowych funkcji). W 1952 r. internowany przez władze komunistyczne, a potem aresztowany i uwięziony. Zwolniony w 1953 r., lecz wydalony poza granice obydwu archidiecezji. W 1956 r. powrócił do Krakowa. Od 1962 r. arcybiskup metropolita krakowski (nominacji nie ogłoszono z powodu śmierci). Zm. w Warszawie, pochowany został w Krakowie.

² Kopia tego dokumentu zob. AAK, 148 (akta kościoła pw. św. Norberta), b.p.

1957 kwiecień 3, Warszawa – Anonimowe „pro memoria” dotyczące rozmowy z wicedyrektorem Urzędu do spraw Wyznań Janem Lechem

Pro memoria

W dniu 27 marca br. dyr. Lech z Urzędu do spraw Wyznań zacytował mi wypowiedź ks. Ripeckiego i ks. Deńki, którzy, jak powiedział, „w porozumieniu z Jego Eminencją robią starania w kierunku restytuowania hierarchii Kościoła greckokatolickiego w Polsce”, sprawę stawiają bardzo maksymalistycznie, „nie wchodząc w ocenę sytuacji politycznej i nastrojów ludności polskiej, powołują się wciąż na Księdza Kardynała”. P[an] dyr. Lech zauważył, że stawianie sprawy na ostrzu noża jest niewskazane. Dowiedział się z radia zagranicznego, że podobno na Ukrainie, [w] ZSRR, są z tego powodu aresztowania.

W związku z ich żądaniami i z ukazaniem się szeregu artykułów w „prasie faszystowskiej” w Monachium, dyrektor Lech chciałby wiedzieć, jakie jest prawdziwe stanowisko Księdza Kardynała. Jest zdania, że sprawę nabożeństw w tym obrządku należałoby załatwić i inne podobne, ale w sposób minimalistyczny, raczej kultowy, a nie organizacyjny, tym bardziej, że na czoło wysuwają się *personae ingratae*¹, nawet mające na swoim sumieniu przekroczenia kodeksu karnego (np. [księża] Hrynyk^a, Ripecki).

Dalej przeczytał mi wyjątki z ukraińskiej prasy wychodźczej (faszystowskiej) banderowskiej: „Ukraiński Samostijnik” nr 11, Monachium, 10 marca 1957 r. i „Szlach Peremohy” („Szlak Zwycięstwa”) nr 10, 10 marca 1957 r.:

„3 marca [19]57 r. przynosi wiadomości ze źródeł miarodajnych. 28 lutego [19]57 r. odbył się zjazd ukraińskich duchownych, którzy żyją i wykonują swe funkcje. Po zjeździe byli przyjęci przez kardynała Wyszyńskiego. Ukraińscy duchowni spodziewają się, że uzyskają katedrę w Przemyślu, odrębną ukraińską hierarchię, stworzenie ukraińskich wikariatów itd. Następny zjazd ma się odbyć 22 marca na Miodowej 17”.

„29 listopada ks. Kanonik Hrynyk kierowany na przemyski eparchat wrócił z Sybiru. Odbył z kardynałem Wyszyńskim, który jest delegatem Stolicy Apostolskiej, długą rozmowę i poruszył sprawę zawartą w memoriale”².

^a W dokumencie tu i dalej błędnie *Hryniuk*.

¹ *Personae ingratae* (łac.) – osoby niechciane, niechętnie widziane.

² Informacja z ukraińskiej gazety nieprawdziwa. Ks. Hrynyk nie został zesłany na Syberię.

Następnie dziennik załącza memoriał złożony do Urzędu do spraw Wyznań.

Źródło: APP, „Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps.

1957 kwiecień 4, Gorzów Wielkopolski – Pismo ordynariusza gorzowskiego bp. Teodora Benscha do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie możliwości utworzenia greckokatolickich placówek duszpasterskich

[a]

Eminencjo
Najdostojniejszy Księżę Kardynale Prymasie!

W myśl życzeń Waszej Eminencji, wyrażonych w piśmie z dnia 23 marca 1957 r. [b]¹, poleciłem zbadać w terenie możliwości ewentualnego powołania do życia kilku placówek duszpasterskich^c dla wiernych obrządku greckokatolickiego^c.

Wprawdzie^d księża dziekani^d, zebrani dnia 2 kwietnia 1957 r., wypowiedzieli się za wprowadzeniem nabożeństw wschodnich raczej w osobnych kościołach poprotestanckich, sądzę jednak, że poza trudnościami zdobycia takich kościołów w dogodnych miejscach dla wiernych obrządku wschodniego sam wzgląd na zachowanie jedności wiary domaga się urzędzenia tych nabożeństw raczej w odpowiednim czasie w kościołach łacińskich.

Zgodnie z tą zasadą jestem zdania, że^c można odprawiać^c nabożeństwa w obrządku wschodnim w^c Szczecinie^c w kościele garnizonowym pw. św. Wojciecha (ks. Paweł Hamiwka z Płot), w^c Bytowie^c w kościele parafialnym (ks. Stefan Dziubina ze Słupska), w^c Szczecinku^c w kościele św. Ducha (ks. Antoni Kulibaba z Wałcza), w^c Krzyżu^c w kościele filialnym pw. św. Antoniego (ks. Zenon Złoczowski z Poznania), w^c Międzyrzeczu^c ze względu na opozycję ze strony ludności łacińskiej, z dziekanem na czele, wyjątkowo w osobnym kościele w Jordanowie obok Międzyrzecza (z tym że kandydat podany przez ks. Hrynyka jest nieodpowiedni), w^c Pyrzycach^c w kościele parafialnym (z tym że kandydat podany przez ks. Hrynyka prowadzi gospodarstwo na Warmii i nie ma możliwości osiedlenia się w Pyrzycach).

^a W lewym górnym rogu napis *Biskup Gorzowski* i liczba dzienna pisma *B II 8-5/57*. Po prawej stronie na tej samej wysokości podłużna pieczętka *Sekretariat Prymasa Polski* z wpisaną odręcznie datą wpłynięcia *7 IV [19]57 [r.]* oraz liczbą odpowiedzi *1679/57/P*.

^b Opuuszczono liczbę dzienną pisma.

^{c-c} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie, prawdopodobnie przez prymasa Stefana Wyszyńskiego.

^{d-d} W dokumencie wielką literą.

¹ Zob. dok. nr 59.

Łączę wyrazy najgłębszej czci i hołdu, oddany sługa

† Teodor Bensch^e

[f]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps.

^e W dokumencie podpis nadawcy odręczny. Teodor Bensch (1903–1958) – duchowny rzymskokatolicki, biskup. Ur. w Buku pow. Poznań. Ukończył wydział prawno-ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego i Seminarium Duchowne w Gnieźnie. Wyświęcony w 1932 r. Po święceniach wikariusz w Lesznie. W 1936 r. obronił doktorat z prawa kanonicznego na KUL i wyjechał do Rzymu, gdzie odbył studia administracyjno-prawne przy Trybunale Roty Rzymskiej i Kongregacji Soboru. Po powrocie do Polski wykładowca prawa kanonicznego na KUL (1937–1939). W czasie II wojny światowej wykładowca prawa kanonicznego w Lubelskim Seminarium Duchownym. Brał udział w tajnym nauczaniu. W 1944 r. powrócił do wykładów na KUL. W 1945 r. mianowany przez prymasa Augusta Hłonda administratorem apostolskim przyłączonej do Polski części diecezji warmińskiej. W 1951 r. zmuszony do zrezygnowania z tej funkcji w wyniku nacisków władz. Pracował w sekretariacie prymasa Polski. Biskup tytularny Tabuda (1951 r.), z przeznaczeniem na rządcę terenów diecezji berlińskiej i wrocławskiej oraz prałatury pilskiej w granicach Polski, z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim. Nie mógł objąć rządów wobec sprzeciwu władz państwowych i pozostał w sekretariacie prymasa. Stało się to możliwe dopiero po 1956 r. Zm. w Szczecinie, pochowany został w Gorzowie Wielkopolskim.

^f Z lewej strony obok podpisu pieczęć biskupia. U dołu kartki podpis kanclerza Kurii gorzowskiej ks. Mariana Kumali.

1957 kwiecień 4, Olsztyn – Odpowiedź ordynariusza olsztyńskiego bp. Tomasa Wilczyńskiego na pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw grekokatolickich

[^a]

Wasza Eminencjo!

W odpowiedzi na pismo Waszej Eminencji z dnia 23 marca 1957 r. [^b]¹ w sprawie placówek duszpasterskich dla wiernych obrządku gre[c]kokatolickiego ośmiela się załączyć następujące uwagi:

1. **Banie Mazurskie:** Wiernych obrządku gre[c]kokatolickiego jest około 50 proc. Duży ładny kościół zabytkowy, wypalony, wymaga odbudowy. Ksiądz odprawia nabożeństwa w ciasnej kaplicy. Są kościoły dojazdowe. Możliwe byłoby dla wygody wiernych osadzenie ks. Bazylego^c Oszczypki, który niedawno wrócił z Rosji Sowieckiej, przy jednym z tych kościołów dojazdowych. Obsługa grekokatolików konieczna.
2. **Górowo Iławeckie^d:** Grekokatolików jest dużo. Nabożeństwa dla nich są wskazane. Ks. Jan Bułat w Kandytach jest wikariuszem parafii Górowo i duszpasterstwo dla grekokatolików może poprowadzić w Górowie.
3. **Dzierzgoń:** Poza kościołem parafialnym jest tam drugi kościół w dobrym stosunkowo stanie. Proponowałbym przekazanie tego drugiego kościoła grekokatolikom, którzy od dłuższego czasu upominają się o ten kościół. Liczba grekokatolików wystarczająca. Może kandydatem na tę placówkę, zamiast nieznanego tutaj [kapłana], byłby ks. Eustachy Charchalis z Malborka.
4. **Ostróda:** Cały powiat liczy około 1500 grekokatolików. Parafia Ostróda duża, ponad 20 tys. katolików, posiada zaledwie 30 rodzin grekokatolickich. Myślę, że nie ze względu na potrzeby tych 30 rodzin, ile raczej dla

^a W lewym górnym rogu nadruk *Kuria Biskupia Diecezji Warmińskiej*, z prawej strony na tej samej wysokości podłużna pieczęć *Sekretariat Prymasa Polski* z wpisaną odręcznie datą wpłynięcia pisma 4 IV [19]57 [r.] i liczbą dzienną odpowiedzi 1680/57/P.

^b Opuuszczono liczbę dzienną pisma.

^c W dokumencie błędnie *Jana*.

^d W dokumencie błędnie *Iławeckie*.

¹ Zob. dok. nr 58.

wygody ks. Jerzego Męcińskiego, zaproponowano w tym kościele nabożeństwa greckokatolickie.

Są ośrodki greckokatolickie liczniejsze na terenie diecezji. Kościół parafialny stosunkowo nieduży. Od rana do wieczora dosłownie w niedzielę przepełniony. Nie wiem, czy udałoby się wtłoczyć dosyć długie nabożeństwa greckokatolickie. Obawiam się i niebezpiecznej reakcji ludności obrządku łacińskiego.

Byłyby możliwości, ostatecznie, zdobycia pustej kaplicy po metodystach w Ostródzie, po którą już się zgłosił do władz świeckich ks. Jerzy Męciński.

Zamiast Ostródy proponowałbym utworzenie placówki greckokatolickiej w Pieniężnie, do którego mogliby ściągać grekokatolicy z powiatu Braniewo, gęsto zamieszkanego przez grekokatolików. Kościół odrębny św. Jakuba mógłby obsługiwać ks. Eugeniusz Uski, obecny wikariusz z Ornety. Pobożny, ale słaby mówca dla wiernych obrządku łacińskiego.

Jak widać z moich propozycji, biorę pod uwagę możliwość niepokojów narodowościowych w związku z wprowadzeniem mieszanych obrzędowo nabożeństw w jednym i tym samym kościele. Na Warmii kościołów nie brak w zasadzie. Wystarczy dla obu obrządków. Niektóre są podniszczone lub zniszczone, ale w miejscowościach, które wchodzi w grę, są możliwe do wykorzystania.

Odpowiedź trochę opóźniona, ale musiałem bądź osobiście, bądź przez księży zainteresowanych sprawę zbadać dokładnie.

(-) † Tomasz Wilczyński

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps.

1957 kwiecień 4, Warszawa – Punkty interpelacji przedstawione prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu przez ks. Bazylego Hrynyka

[a]

Punkty interpelacji
u Jego Eminencji Ks. Kardynała St[efana] Wyszyńskiego
Prymasa Polski i Delegata Apostolskiego do spraw Kościoła ^bgreckokatolickiego^b
w Polsce

1. Podziękowanie za zezwolenie na gr[ecko]kat[olickie] nabożeństwa w Bytowie.
2. Zapytanie, jak się przedstawia sprawa z odprawianiem gr[ecko]kat[olickich] nabożeństw w innych projektowanych placówkach?
3. Poprawka, aby zamiast w Bolesławcu nabożeństwa odbywały się w Ścinawie.
4. Co do obsługi Szczecinka – gdyby o. Kulibaba, bazylianin, nie mógł, aby obsługiwał tę placówkę ks. Jan Syrotyński.
5. Czy może ks. Hrynyk dojeżdżać ^bna nabożeństwa^b z Cyganka do Gdańska, na co się zgadza ks. bp Nowicki?
6. Zezwolenie na czynności kapłańskie w obrz[ądku] gr[ecko]kat[olickim] dla księży-repatriantów Konrada Jaćkowa¹ i Bazylego Oszczypki.

ks. Bazyli Hrynyk^c

^a W prawym górnym rogu adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego *do akt*. Poniżej podłużny datownik *Sekretariat Prymasa Polski* z datą 16 IV [19]57 r.

^b - ^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

^c W dokumencie podpis ks. Hrynyka odręczny.

¹ Efektem tych starań było pismo o następującej treści przesłane do Kurii wrocławskiej: „Sekretariat Prymasa Polski uprzejmie donosi, że ks. Konrad Jaćków, obrządku greckokatolickiego, zamieszkały – po powrocie z zesłania na Sybir – w Brzegu [...], udowodnił fakt przyjęcia święceń kapłańskich, przedstawiając dokument nominacji na wikariusza, wystawiony przez ks. biskupa Nikitę Budkę ze Lwowa (ob[rządku] gr[ecko]kat[olickiego]). Ponieważ ma zamiar prosić Prześwietną Kurię Wrocławską o wysłanie go na placówkę duszpasterską (o ile możliwości – dla wiernych swego obrządku), przesyłamy w załączeniu jego *curriculum vitae* i zaświadczenie wydane przez ks. Wodonośa” (APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo bp. A. Baraniaka do Kurii w Wrocławiu, 20 IV 1957 r., b.p.).

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps².

^d Poniżej odręczna adnotacja prymasa Stefana Wyszyńskiego *Zgoda na to, by ks. H[ryn timer] dojeżdżał do Gdańska* i podpis prymasa. Por. dok. nr 66.

² Kopia tego dokumentu (bez podpisu nadawcy) zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p.

Nr 66

1957 kwiecień 5, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza gdańskiego bp. Edmunda Nowickiego ze zgodą na odprawianie nabożeństw greckokatolickich

[^a]

Jego Ekscelencja
Najprzewielebniejszy
ks. biskup Edmund Nowicki
Gdańsk

Wyrażam zgodę na to, by ks. Bazyli Hrynyk, kapłan obrządku greckokatolickiego, przyjeżdżał z Cyganka do Gdańska z nabożeństwami w obrz[ądku] greckokat[olickim] dla ludności, w kościele wyznaczonym przez Waszą Ekscelencję.

[^b]

APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps.

^a W lewym górnym rogu pieczętka *Prymas Polski*. Obok, pośrodku, odręczny dopisek *xx. obrz[ądku] wsch[odniego]*.

^b U dołu paraafa prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Nr 67

1957 kwiecień 5, Warszawa – Oświadczenie ks. Mikołaja Deńki dotyczące wizyty w Urzędzie do spraw Wyznań

[^a]

Oświadczenie

Niniejszym oświadczam, że na ^baudien^bcji u ob. dyr. Urzędu dla Spraw Wyznań Lecha ^bdnia 25 III br. ^bnie powoły^bwałem się na Jego Emin[encję] Kard. Wyszyńskiego w sprawie utworzenia hierarchii gr[ecko]kat[olickiego] Kościoła. Celem audien^bcji była wyłącznie prośba o zezwolenie na odprawianie nabożeństw w obrz[ądku] gr[ecko]kat[olickim].

ks. Mikołaj Deńko

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, rkps.

^a W lewym górnym rogu odręczna adnotacja *Doręczył w sekretariacie ks. Hrynyk. Poniżej dopisek Do akt.* Z prawej strony podłużny datownik *Sekretariat Prymasa Polski* z datą 7 IV [19]57 [r.].

^b ^b W dokumencie podkreślone odręcznie.

1957 kwiecień 6, Warszawa – „Pro memoria” ks. Bronisława Dąbrowskiego dotyczące rozmowy z wicedyrektorem Urzędu do spraw Wyznań Janem Lechem

Pro memoria

Sprawa obrządku greckokatolickiego

Zapytany na konferencji w dniu 5 kwietnia br. przez p[ana] dyr. Lecha, jak się ustosunkował Jego Eminencja do ożywionego ostatnio ruchu duchownych grekokat[olickich] („pro memoria” z dn. 3 kwietnia br.¹), odpowiedziałem, że ks. kardynał nie ma czasu i ochoty bawić się ploteczkami i że nie radzę mu wciągać w te ploteczki osoby ks. kardynała. Jeżeli – dodałem – Urząd [do spraw Wyznań] przyciskany przez grekokatolików chce sprawę rozwiązać, niech p[an] minister postawi ją na porządku dziennym Komisji Wspólnej.

P[an] Lech, dotknięty taką odpowiedzią, wyłożył „karty na stół” w następującym sformułowaniu: Państwo nie może ignorować podziemnej działalności duchowieństwa grekokat[olickiego]. Jest około 80 księży grekokat[olickich]. 50 z nich przeszło oficjalnie na obrządek łaciński, ale odprawiają, chrzczą, dają śluby etc. w obrządku greckim. Są „birytualistami”, jak sami mówią.

Sprawa jest drażliwa i kłopotliwa dla obu stron. Władze państwowe mają tu aspekt polityczny, a Kościół narodowo-religijny. Jednostronne załatwienie sprawy jest niewskazane. Nie chcielibyśmy, aby ^awładze kościelne^a powzięły decyzję z pominięciem nas i my lojalnie nie chcemy decydować w oderwaniu od stanowiska i decyzji ^aks[iędza] prymasa^a jako delegata Stolicy Apost[olskiej] do spraw grekokat[olików]. Zgodnie z zasadami konstytucyjnymi nie mamy podstawy do wzbraniania się od załatwienia zalegalizowania tego obrządku, skoro działa prawnie dwadzieścia kilka wyznań ilościowo mniej znacznych.

Nie możemy się jednak zgodzić ze względów politycznych na stworzenie ^ahierarchii^a Kościoła grekokat[olickiego], tak jak [księża] Ripecki i Hrynyk^b ze względów politycznych chcą ją stworzyć.

Chodzi nam o to, by uwzględnić dezyderaty ludności – wolność kultu – a nie stwarzać nowy trudny problem.

Chcą już odprawiać nabożeństwa w obrządku greckim na Wielkanoc, jest to możliwe, mogą głosić kazania nawet w języku ukraińskim i inne nabożeństwa.

^{a- a} W dokumencie wielką literą.

^b W dokumencie błędnie *Hrynek*.

¹ Zob. dok. nr 62.

Jednak dla obrządku nie ma racji stwarzać nadbudowy – hierarchii, bo to byłby klin tak dla was, jak i dla nas. Zdaniem naszym można by nawet w większych skupiskach obrządku zgodzić się na placówki duszpasterskie, ale żeby to nie były samodzielne osoby prawne, ale włączone do jednostek duszpasterskich łacińskich – coś w rodzaju wikariatów eksponowanych.

Placówki te byłyby podporządkowane jurysdykcyjnie biskupom łacińskim. Biskup każdy mógłby mieć delegata czy wikariusza do spraw obrządku greckiego czy ormiańskiego.

W końcu swego wywodu p. Lech, ponieważ mu oświadczyłem, że nie jestem upoważniony do rozmów na ten temat, zaproponował, „abyśmy na specjalnej podkomisji problem rozwiązali od strony „kultowej”^c.

Zanim zanotowany tu wywód p. Lech rozwinął, przeprowadziliśmy dłuższą dyskusję, w której p. Lech chciał mi narzucić sformułowanie, że Episkopat tu nie jest zainteresowany i nie zależy nam na załatwieniu sprawy. Odrzuciłem to stanowczo, gdyż jak w dyskusji wyszło, p. Lech w oparciu o ewentualne takie stanowisko chciałby powiadomić zainteresowanych księży, że ponieważ Episkopatowi nie zależy na załatwieniu tej sprawy, Urząd [do spraw Wyznań] nie może nadać jej biegu i załatwić.

Uwaga: Zagadnienie to w sytuacji przedwojennej i obecnie bardzo dobrze znają: ks. prof. Jan Nowicki² z Lublina i ks. prof. Zdzisław Obertyński³ z Warszawy.

^{c-c} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

² Jan Ewangelista Nowicki (1894–1973) – duchowny rzymskokatolicki, biskup. Ur. w Kołomyi. Ukończył teologię na Uniwersytecie Lwowskim. Wyświęcony w 1919 r. Po święceniach wikariusz we Lwowie, Serecie na Bukowinie, Hlibokiej k. Czerniowiec i w Czerniowcach. W l. 1924–1927 studiował prawo kanoniczne w „Gregorianum” w Rzymie, gdzie obronił doktorat. Po powrocie do kraju wikariusz i katecheta we Lwowie. Od 1931 r. wicerektor Seminarium Duchownego. W 1939 r. uzyskał habilitację. Okupację spędził we Lwowie. Od 1946 r. rektor Seminarium Duchownego w Kalwarii Zebrzydowskiej. W l. 1950–1951 wykładowca na KUL, a później audytor w Sądzie Biskupim w Lublinie (1951–1955). Od 1955 r. ponownie wykładał na KUL (do 1965 r.). Wikariusz kapitulny części archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie. Biskup tytularny Pupiany od 1965 r. i – od 1968 r. – administrator apostolski części archidiecezji lwowskiej w granicach Polski. Zm w Lubaczowie i tam został pochowany. Więcej zob. *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 564.

³ Zdzisław Obertyński (1894–1978) – duchowny rzymskokatolicki. Ur. we Lwowie. Ukończył jezuickie gimnazjum w Kalksburgu k. Wiednia i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Wileńskim. W l. 1916–1918 odbył służbę wojskową. Po zakończeniu wojny studiował w Seminarium Duchownym w Krakowie oraz „Canisianum” w Innsbrucku. Wyświęcony w 1922 r. Po święceniach duszpasterz w Gołogórah pow. Złoczów oraz Lwowie, gdzie był też katechetą w szkołach i studiował historię na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W 1930 r. uzyskał habilitację. Od 1932 r. wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestnik kampanii wrześniowej w 1939 r., po jej zakończeniu krótko więziony przez Niemców. Od grudnia tegoż roku przebywał w Rzymie, a następnie we

in fide^d
ks. B[ronisław] Dąbrowski^e

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps.

Francji i Anglii, gdzie był kapłanem Armii Polskiej. Po powrocie do kraju ponownie wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim (1947–1958). Zm. w Otwocku, miejsca pochówku nie ustalono. Więcej zob. *ibidem*, s. 575.

^d *In fide* (łac.) – dosłownie: „za wierność”, tu w znaczeniu „za zgodność”.

^e Potwierdzenie i podpis ks. Bronisława Dąbrowskiego odręczne.

1957 kwiecień 8, Tarnów – Pismo ordynariusza tarnowskiego bp. Jana Stepy do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie memoriału do premiera Józefa Cyrankiewicza dotyczącego stanu parafii rzymskokatolickich na Łemkowszczyźnie

[^a]

[^b]

Eminencjo!

Posyłam odpis memoriału do p. Cyrankiewicza w sprawie Łemkowszczyzny¹. Rzecz jest bardzo pilna, bo nowym parafiom naszym grozi zawiśnięcie w próżni. Księża trzymają się tam dzielnie, a ludność osiedlona przed kilku laty stoi mocno przy duszpasterzach. Dziś nadeszła chwila załatwienia przez rząd^c prawnych podstaw bytu materialnego tych parafii. Tego właśnie żądam w piśmie i bardzo proszę o poparcie naszej sprawy w sferach rządowych. Niezależnie od tego, czy Łemkowie wrócą, czy nie, rząd dąży do większego utrudnienia pracy tamtym parafiom niż za czystego stalinizmu.

Łączę dla Waszej Eminencji wyrazy najgłębszej czci, całując kardynalską purpurę.

Sługa w Chrystusie

† Jan Stepa

Źródło: APP, Teczka „Interwencje u władz państwowych 1953–1958”, b.p., oryginał, rkps.

^a Z lewej strony nadruk *Biskup Tarnowski*.

^b Z prawej strony adnotacja *Do akt* i parafa prymasa Stefana Wyszyńskiego. Obok dopisek innym charakterem pisma *Interw[encje] u władz państw[owych]*.

^c W dokumencie tu i dalej wielką literą.

¹ Zob. dok. nr 70.

1957 kwiecień 8, Tarnów – Memoriał ordynariusza diecezji tarnowskiej bp. Jana Stepy do premiera PRL Józefa Cyrankiewicza

Kuria Diecezjalna

w Tarnowie

[^a]

Prośba o prawne uregulowanie
materialnych podstaw parafii na Łemkowszczyźnie

Do
ob. Józefa Cyrankiewicza
Prezesa Rady Ministrów
w Warszawie

Kościół rzymskokatolicki na Łemkowszczyźnie

I

**Udział Kościoła rzymskokatolickiego w zasiedlaniu opustoszałych
ziem połemkowskich**

O zasługach Kościoła w tej akcji rządu donosiłem kilkakrotnie ob. ^bpremierowi ^bCyrankiewiczowi. W osobnych memoriałach¹ opisałem dość szczegółowo, w jaki sposób osobiście przejmowałem kościoły greckokatolickie pod grozą kul UPA po zabiciu gen. Świerczewskiego. Reprezentant Kościoła był już wtedy tam, dokąd nie odważyły się ani zaglądnąć żadne ^bwładze^b, a gdzie tylko wojsko nasze oczyszczało z UPA puste tereny. Dziś, po dziesięciu latach, można tę rzecz ocenić obiektywnie. Ludność polska nie byłaby się osiedliła na tych południowych kresach ani nie pozostałaby tam długo, gdyby nie miała opieki religijnej w swoim obrędku. Kościół spełnił więc tam nie tylko swoją misję, lecz także wydatnie pomógł władzom państwowym w utrzymaniu ładu na tej rdzennie polskiej ziemi. Zapewne ^brządowi^b PRL znana jest ostra polemika sprzed wojny pomiędzy uczonymi polskimi a ukraińskimi na temat pierwotnej ludności tej połaci ziem

^a Opuszczono liczbę dzienną pisma OŁ-5/181/57.

^b ^b W dokumencie tu i dalej wielką literą.

¹ Dokumentów nie odnaleziono.

polskich. W załączeniu przedstawiam tu fragment obszernej rozprawy naukowej, liczącej około 1 tys. stron pisma maszynowego. Ta rozprawa dobrze orientuje w problemie Łemkowszczyzny, wykazując jego doniosłe znaczenie ogólnopolskowe². Rola Kościoła rzym[sko]katolickiego, który już w odległych czasach tam działał, wychodzi tu w całej pełni. Kościół nie jest więc na Łemkowszczyźnie niedawnym intruzem, lecz ma tam swoją starą hipotekę i nieprzedawnione prawa. Do starych zasług dołączają się nowe z ostatniego okresu i to właśnie daje mu prawo do żądania, aby obecny rząd zbadał i poddał rewizji niektóre dekrety i zarządzenia dawniejsze, hamujące od 1949 roku rozwój parafii.

Październik 1956 roku nie zmienił na lepsze położenia Kościoła na tych ziemiach, lecz raczej je pogorszył. Przedtem, pomimo różnych trudności, jakie Kościół miał w całej Polsce, parafie polskie na Łemkowszczyźnie na ogół znajdowały u władz państwowych zrozumienie swoich trudności gospodarczych. Rząd wiedział, że tamtejsi księża żyją w niedostatku, a uboga ludność osiedleńcza nie może im dać dostatecznej pomocy. Kuria musi jeszcze teraz tym parafiom pomagać, bo chyba samo górskie powietrze nie wystarczy do życia. Władze powiatowe i miejscowe na tym odcinku dawały na ogół parafiom spokój. W ostatnich miesiącach sytuacja materialna Kościoła na Łemkowszczyźnie stała się katastrofalna, gdyż parafiom odmawia się nawet dawnego minimum zabezpieczenia materialnego. Spółdzielnie produkcyjne przejęły przed kilku laty ziemie Łemków oraz nadwyżkę ziemi plebańskiej. Z ówczesnym starostą nowosądeckim – obecnie posłem – ob. Łabuzem³ ustaliliśmy w 1946 roku ilość 5–10 ha ziemi ornej jako minimum dla parafii, z reszty ziemi nie mieliśmy prawa zrezygnować, lecz oddaliśmy ją władzom państwowym do użytkowania aż do czasu załatwienia sprawy przez rząd i Stolicę Apostolską. Minister administracji publicznej ob. Wolski⁴ zatwierdził tę umowę. Po październiku spółdzielnie produkcyjne rozwiązały się, a w ostatnim czasie przystąpiono w wielu wsiach do nadawania ich ziemi osadnikom na własność. Władze powiatowe i miejscowe nie oszczędzają teraz nawet tego minimum ziemi plebańskiej (5–10 ha). Na dowód przytaczamy relację ks[iędza] proboszcza z Berestu, któremu po rozwiązaniu spół-

² Dokumentu nie odnaleziono.

³ Józef Łabuz – dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. W latach czterdziestych starosta nowosądecki, później poseł na Sejm PRL II kadencji (1957–1961).

⁴ Władysław Wolski [właśc. Antoni Piwowarczyk] (1901–1976) – polski działacz komunistyczny. Ur. w Warszawie. Z zawodu elektrotechnik. Członek SDKPiL od 1916 r. i KPP od 1918 r. Od końca lat dwudziestych przebywał w ZSRR. Aresztowany w 1933 r. i skazany na dziesięć lat łagrów; zwolniony w 1941 r. W l. 1943–1944 w sowieckich oddziałach partyzanckich. Członek PPR (1944–1948) i PZPR (od 1948 r.). Członek KC PZPR. Zastępca kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN (1944 r.), dyrektor PUR (1944–1949), podsekretarz stanu w MAP i pełnomocnik rządu ds. repatriacji (1944–1949). Minister administracji publicznej (1949–1950). Poseł na Sejm. W 1950 r. zrzekł się mandatu poselskiego; wykluczony z partii (przywrócony w 1960 r.). Zm. w Krakowie i tam został pochowany.

dzielni produkcyjnej nie zwrócono dawnych budynków plebańskich i kościelnych, użytkowanych przez spółdzielnię, a zaproponowano dzierżawę tych obiektów i 5 ha ziemi. Oto relacja ks[iędza] proboszcza: „Do Najprzewielebniejszej Kurii Biskupiej w Tarnowie. W załączeniu przesyła się uprzejmie odpis pisma Wydziału Rolnictwa Nowy Sącz. Nadmienia się, że przewodniczący^b prezydium gromady^b Berest otrzymał polecenie wydzierżawienia gruntów pocerkiwnych w Polanach, Piorunce, Bereście. Żadnych lasów nie oddano. Nie dano ekwiwalentu za stare zniszczone budynki plebańskie ani nie nadzielono formalnie dotąd zajmowanych. Organistówki nie zwrócono ani nie nadzielono innego budynku na organistówkę, jak obiecano... Berest, dnia 1 kwietnia 1957 [r.] Ks. Ignas^c Franciszek”. – Podajemy z kolei wspomniany w powyższej relacji odpis pisma Wydziału Rolnictwa w Nowym Sączu do Prezydium GRN w Bereście: „[^d] Nowy Sącz, dnia 18 marca Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bereście. Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Nowym Sączu, przesyłając w załączeniu 40 egz. umów dzierżawczych wyjaśnia, że grunty parafialne na terenie Berestu zostały przejęte na podstawie orzeczenia na własność Skarbu Państwa (PFZ), a zatem jako jego własność należy wydzierżawiać. K. Kołodziej⁵ Powiatowy Inż[ynier] Urządzeń Rolnych”.

Jeszcze więcej światła rzuca na sytuację Kościoła na Łemkowszczyźnie pismo Pow[iatowego] Zarządu Rolnego w Nowym Sączu do dziekana krynickiego ks. A[ntoniego] Wojewody⁶. Treść tego pisma jest następująca: „Nowy Sącz, dnia 20 III 1957 r. [^e] Urząd Dziekański w Krynicy, pow. Nowy Sącz. W odpowiedzi na pismo z 15 bm., skierowane do Prezydium WRN w Krakowie, a udzielone w odpisie do wiadomości Prez[ydium] Pow[iatowej] R[ady] Nar[odowej] w Nowym Sączu w sprawie zwrotu nieruchomości pocerkiwnych, położonych na terenach połemkowskich, zawiadamia się, że nieruchomości te z mocy przepisów prawnych, tak urzędowi dziekańskiemu, jaki Kurii biskupiej w Tarnowie znanych, przeszły na własność Skarbu Państwa (Państwowego Funduszu Ziemi) na cele reformy rolnej i jako takie w tym charakterze są użytkowane. Niezależnie od powyższego służy urzędowi dziekańskiemu w Krynicy prawo ubiegania się w trybie art. 3 dekretu z dnia 29 IV 1949 [r.] o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych

^c W dokumencie błędnie *Ignas*. Franciszek Ignas (1912–1997) – duchowny rzymskokatolicki. Ur. w Wiercanach pow. Ropczyce. Ukończył Seminarium Duchowne w Tarnowie. Wyświęcony w 1938 r. Po święceniach wikariusz w Łękach Górnych pow. Ropczyce (1938–1942) i Piwnicznej Zdroju pow. Nowy Sącz (1942–1947). Wikariusz eksponowany (1947–1951) i proboszcz (1951–1970) w Bereście pow. Grybów. W 1970 r. przeniesiony na emeryturę, pozostał jednak w parafii w charakterze rezydenta. Tam też zmarł i został pochowany.

^d Opuuszczono numer dzienny pisma *Rol.U.-21d/II/56/57*.

^e Opuuszczono numer dzienny pisma *L.Rol.U.I/Og/c/6/5/57*.

^f W dokumencie odwołanie do „Dziennika Ustaw RP” 1952, nr 4, poz. 31.

⁵ K. Kołodziej – osoba niezidentyfikowana.

⁶ Antoni Wojewoda – duchowny rzymskokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

na cele realizacji narodowych planów gospodarczych [f] o wyłączenie z tych nieruchomości pewnych ich części na cele prowadzenia gospodarstw proboszczowskich. Sposób postępowania w takich sprawach ustalony jest w ostatnio powołanym dekrete. Ze względu jednak na to, że grunty te stanowią własność Skarbu Państwa z mocy powołanych przepisów prawnych, własność ich w obecnym stanie nie może być przeniesiona do poprzedniego stanu. Kierownik P[aństwowego] Z[arządu] R[olnego] Gawroński Stanisław⁷.

Czytając to pismo Zarządu Rolnego w Nowym Sączu, nie wierzyłem swoim oczom, bo rzeczywiście trudno uwierzyć, że po Październiku można jeszcze posługiwać się taką argumentacją. Przywrócenie praworządności jest przecież zasadniczą linią wytyczną rządu popaździernikowego. Rzecz jasna, że centralny rząd nie zawsze może opanować wysoki niższych organów państwowych. Na Łemkowszczyźnie były i są nadużycia, dlatego szukam u ^b najwyższych czynników państwowych^b zastosowania do tej przykrej sprawy miary praworządności i protestuję przeciw takiemu postępowaniu, z jakim Kościół spotyka się teraz na Łemkowszczyźnie. Zarazem proszę, by rząd w najbliższym czasie uregulował podstawy bytu prawnego nowych parafii rzym[sko]katolickich w tej części Polski.

W następnym punkcie podajemy wywód prawny, który już kilkakrotnie z racji różnych spraw był przesłany ^b władzom centralnym^b.

II

Wywód prawny

w sprawie zawłaszczenia przez państwo ruchomości i nieruchomości Kościoła greckokatolickiego na terenie diecezji tarnowskiej

1. Kuria diecezjalna jest zdania, że wszystkie ruchomości i nieruchomości pocerkiewne, pozostałe po przesiedleniu ludności łemkowskiej wyznania greckokatolickiego (nieprawosławnej), są własnością Kościoła katolickiego, a to dlatego, że obrządek ten jest obrządkiem bratnim, należącym do tego samego Kościoła rzymskokatolickiego. Własność ta opiera się na następujących podstawach prawnych:

- a) Kościół katolicki w Polsce był i jest osobą prawną, uznaną przez państwo bez różnicy obrządku (łaciński, grecki, ormiański); jako taki zachowuje on tzw. „dominium altum”⁸ na wszystkich dobrach kościelnych bez różnicy obrządku; znaczy to, że bez jego wiedzy i zgody nie powinien nikt zmieniać położenia prawnego nieruchomości stanowiących jego własność;

⁷ Stanisław Gawroński – osoba niezidentyfikowana.

⁸ *Dominium altum* (łac.) – prawo własności, władztwo zwierzchnie.

- b) Probostwa połemkowskie (greckokatolickie) miały i mają do dziś wobec ustawodawstwa państwowego swoją osobowość prawną, która nie może zgasnąć, jak tylko poprzez zarządzenie właściwej władzy, a nigdy przez przesiedlenie czy też na podstawie opinii, choćby nawet samego rządu o „bezpředmiotowości pracy duszpasterskiej” odnośnego duchownego czy całego duchowieństwa, jak to przewiduje dekret z dn. 28 IX 1949 [r.], na podstawie którego państwo zagarnęło wszystkie dobra pocerkiewne;
- c) Tak powyższy dekret, jak też odnośny dekret z lipca 1949 r. [g] zawłaszczający wszystkie nieruchomości połemkowskie pozostałe po przesiedlonych, na tej podstawie, że nie pozostają one w faktycznym władaniu ich prawnych właścicieli, odnośnie nieruchomości pocerkiewnych impugnujemy i nie możemy uznać za wiążące dlatego, bo stoją one w wyrażnej sprzeczności:
- z postanowieniem dekretu PKWN [o reformie rolnej] z dnia 6 IX 1944 r. [h], który mówi: „... o położeniu prawnym nieruchomości ziemskich należących do Kościoła katolickiego i gmin wyznaniowych orzeknie Sejm Ustawodawczy”;
 - z Ustawą Konstytucyjną z dnia 20 III 1950 r. [i], poręczającą każdemu probostwu 50 ha gruntu;
 - z dekretem o wywłaszczaniu obszarów leśnych, dopiero ponad 25 ha [j];
 - z praktyką władz państwowych po 1949 r., które:
 - a. uznały własność Kościoła katolickiego na ruchomościach i nieruchomościach pocerkiewnych (greckokatolickich), zob. pismo Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 13 VIII 1947 r. [k], zawierające uwagę, że rząd PRL rozciąga swoje uznanie dla własności na dobrach pocerkiewnych położonych nie tylko w województwie krakowskim, ale i rzeszowskim,
 - b. uzgodniły z Kościołem, że dla potrzeb kościelnych zostawi się przy placówkach kościelnych 10 ha gruntu wraz z zabudowaniami i ewentualnie las, nadwyżkę zaś oddaje się w użytkowanie zasiedlonej ludności, bez przesądzania prawa o jej własności.
2. Kuria uważa, że powyższe dekrety, tamujące rozwój życia religijnego i godzące w podstawy bytowe parafii na Łemkowszczyźnie, powinny być uznane za niepraworządne. Ludność osiedleńcza od samego początku żądała

^g W dokumencie odwołanie do „Dziennika Ustaw RP” 1949, nr 46, poz. 339.

^h W dokumencie odwołanie do „Dziennika Ustaw RP” 1945, nr 3, poz. 13, art. 2.

ⁱ W dokumencie odwołanie do „Dziennika Ustaw RP” 1950, nr 9, poz. 87.

^j W dokumencie odwołanie do „Dziennika Ustaw RP” 1944, nr 15, poz. 82, art. 1.

^k Opuuszczono liczbę dzienną pisma AC/V/I/8/47. Dokumentu nie odnaleziono.

obsługi religijnej, czemu w dniach październikowych dała manifestacyjnie wyraz. Nasza opinia schodzi się całkowicie z życzeniami wierzącego ludu, które ze zdumieniem i ze zgorszeniem patrzy na to ogałacanie Kościoła ze wszystkiego. Nie naszą jest rzeczą odprawiać tu sądy, ale bylibyśmy nielojalnymi obywatelami, gdybyśmy nie powiadomili rządu centralnego o niezdrowych stosunkach na Łemkowszczyźnie.

III

Prośba

o prawne uregulowanie podstaw materialnych parafii na Łemkowszczyźnie

Parafia jest rzeczą konkretną i musi mieć pewne podstawy materialne. Gdy ani budynek kościelny, ani plebania wraz z budynkami gospodarczymi, ani dom służby kościelnej, ani skrawek ziemi nie jest jej własnością, gwarancja swobody kultu jest chimerą. Dlatego proszę władze centralne, by do tej sprawy podeszły z realizmem, który musi się liczyć z dokonanymi faktami.

Prawne uregulowanie tej sprawy jest ostatecznym rozsądnym krokiem na drodze wprowadzania praworządności w ten odcinek życia polskiego. O to właśnie proszę w imieniu wierzącej ludności Łemkowszczyzny.

† Jan Stepa, biskup tarnowski¹

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps⁹.

¹ W dokumencie podpis bp. Jana Stepy także odręczny.

⁹ Kopia tego dokumentu została przesłana do Jerzego Sztachelskiego z UdsW, zob. AAN, UdsW, 25/726, k. 3–6. Inny egzemplarz zob. AAN, UdsW, 30/614, k. 11–15. Jak wynika z adnotacji na dokumencie, został on też przesłany do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, Urzędu do spraw Wyznań, prymasa Stefana Wyszyńskiego i sekretarza Episkopatu Polski bp. Zygmunta Choromańskiego. Materiał ten był też już publikowany bądź w całości, bądź też we fragmentach („Błahowist” 1994, nr 10/11; „Watra” 1994, nr 3, s. 14–15; *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 252–256, dok. nr 13). Do UdsW został on przesłany dwa dni po powstaniu z prośbą – jak stwierdzano w piśmie przewodnim – o „zaznajomienie się z zagadnieniami ważnymi tak z punktu widzenia kościelnego, jak i narodowo-państwowego” (AAN, UdsW, 25/726, Pismo bp. J. Stepy do dyrektora UdsW J. Sztachelskiego, 10 IV 1957 r., k. 2).

1957 kwiecień 8, Warszawa – Pismo Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Przemyśle w sprawie zezwolenia na odprawienie greckokatolickich nabożeństw wielkanocnych w katedrze pogreckokatolickiej w Przemyśle

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Przemyśle

Dot. zezwolenia na odprawienie nabożeństwa w obrzędku gr[recko]kat[olickim]

Prosimy Prez[ydium] MRN o łaskawe zezwolenie na odprawienie nabożeństwa w obrzędku gr[recko]kat[olickim] w dniach świątecznych: Niedzielę Palmową, Wielkanoc, jak również sześć dni przed i po Wielkanocy, tj. od 14 kwietnia do 28 kwietnia 1957 [r.] włącznie. Mieszkańcy Przemyśla i okolic wyznania gr[recko]kat[olickiego] są przywiązani do swych nabożeństw i chcieliby w te dni świąteczne w swym obrzędku zaspokoić potrzeby religijne.

Z uwagi na spodziewaną dużą frekwencję wiernych w dni świąt Wielkanocy, prosimy o zezwolenie na odprawienie tych nabożeństw w katedrze gr[recko]kat[olickiej], która jest obszerna i przystosowana do odprawy nabożeństw w tym obrzędku ze względów liturgicznych.

Przewodniczący UTSK
(podpis nieczytelny)

Sekretarz UTSK
(podpis nieczytelny)

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, kopia, mps¹.

¹ Jest to kopia uwierzytelniona przez Włodzimierza Pajtasza, Neonillę Męcińską i Romana Pawliszcze, która została przesłana także do sekretariatu prymasa Polski. Razem z nią nadesłano uwierzytelnioną odpowiedź PMRN w Przemyśle z 13 kwietnia 1957 r.: „W związku z pismem z dnia 10 kwietnia 1957 r., Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyśle zezwala na odprawienie nabożeństw w obrzędku gr[recko]kat[olickim] w okresie świątecznym w dniach od 14 kwietnia do 28 kwietnia 1957 r. wyłącznie w cerkwi na Bakończycach. Na powyższe należy dodatkowo uzyskać zgodę Kurii biskupiej w Przemyśle. Na odprawienie nabożeństw w wymienionym okresie w byłej katedrze gr[recko]kat[olickiej] Prezydium MRN nie zezwala” (APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Odpis pisma PMRN w Przemyśle na list ZW UTSK, 13 IV 1957 r., b.p.).

1957 kwiecień 8, Chrzanowo – Pismo ks. Mirosława Ripeckiego do ordynariusza olsztyńskiego bp. Tomasza Wilczyńskiego

[^a]

Ekscelecja
ks. Biskup Tomasz Wilczyński
Olsztyn

W imieniu wiernych Kościoła greckokatolickiego, osiedlonych na terenie diecezji warmińskiej, zwracam się z gorącą prośbą do Eks[celencji] ks[iędza] ordynariusza w sprawie nabożeństw w obrz[ądku] gr[ecko]kat[olickim] podczas Świąt Wielkanocnych.

Przyjeżdżali do mnie delegaci i pisali wierni gr[ecko]kat[oliccy] zamieszkali w powiatach Gołdap, Górowo Iławeckie, Bartoszyce, Kętrzyn, Węgorzewo, Mrągowo, Reszel, Ostróda, Braniewo i prosili mnie, aby im postarać się o odprawienie uroczystej mszy św. w obrz[ądku] gr[ecko]kat[olickim] podczas Świąt Wielkanocnych. Wierni gr[ecko]kat[oliccy] są silnie przywiązani do swego rodzimego obrządku w języku starosłowiańskim i uczęszczają na nabożeństwo do kaplic prawosławnych.

Zapewne Eminencja ks. kardynał Wyszyński, jako Delegat Apostolski dla Kościoła gr[ecko]kat[olickiego] w Polsce, wysłał zarządzenie w sprawie nabożeństw gr[ecko]kat[olickich], które będą odprawione podczas Świąt Wielkanocnych, żeby zaspokoić religijno-obrzędowe potrzeby wiernych gr[ecko]kat[olickich], gdyż nabożeństwo w obrz[ądku] łac[ińskim] nie daje im pociechy duchowej.

Proszę uprzejmie Ekscelencję ks[iędza] biskupa o łaskawe zarządzenie, aby kapłani gr[ecko]kat[oliccy], którzy duszpasterzują w parafiach rzym[sko]katolickich, odprawili nabożeństwo w obrz[ądku] gr[ecko]kat[olickim] w jednym z trzech dni wielkanocnych w kościołach diecezji warmińskiej:

1. Ks. Uscki Eugeniusz w kościołach w Baniach Mazurskich i w Węgorzewie.
2. Ks. Jaremin Jan w kościele w Górowie Iławeckim.
3. Ks. Bułat Jan w kośc[iolach] w Bartoszycach i w Ostrym Bardzie k. Sępola.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Greckokatolicka Placówka Duszpasterska w Chrzanowie k. Elku*. Poniżej z lewej strony liczba pisma 181/57. U góry odręczny dopisek *ad acta ks. Ripeckiego bez odpowiedzi* i podpis bp. Tomasza Wilczyńskiego.

4. Ks. Boziuk Włodzimierz w kość[iołach] w Kętrzynie i w Asunach^b k. Srokowa.
5. Ks. Zając Mikołaj w kościele w Mrągowie.
6. Ks. Męciński Jerzy [w kościele] w Ostródzie.
7. Ks. Charchalis Eustachy [w kościele] w Braniewie.
8. Ks. Seneta Jan¹ [w kościele] w Lidzbarku Warmińskim.
9. Ks. Hardybała Piotr [w kościele] w Reszlu.

Na terenie diecezji warmińskiej prawosławni posiadają dwadzieścia kilka placówek duszpasterskich i kaplic, dlatego jest konieczną potrzebą, żeby Eks[celencja] ks[iądz] ordynariusz zadbał^c o odprawienie nabożeństw w obrz[ądku] gr[eco]kat[olickim] na terenie diecezji warmińskiej podczas Świąt Wielkanocnych w dniach 21, 22 i 23 kwietnia 1957 r., żeby zaspokoić religijno-obrządkowe potrzeby wiernych Kościoła gr[eco]katolickiego.

ks. Mirosław Ripecki
duszpasterz gr[eco]kat[olicki]

Źródło: AAW, Akta osobowe ks. Mirosława Ripeckiego, b.p., oryginał, rkps.

^b W dokumencie funkcjonująca tuż po wojnie nazwa *Assany*.

^c W dokumencie ukrainizm *podbał*.

¹ Jan Seneta (1895–1976) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Bereście pow. Grybów. Ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu. Wyświęcony w 1923 r., celebs. Wikariusz w Topolnicy pow. Stary Sambor (1922–1930). W l. 1934–1937 odprawiał nabożeństwa w filialnej cerkwi tej parafii w Niedzielnej. Od 1937 r. pełnił funkcję administratora w Hołowiecku Dolnym pow. Stary Sambor. W l. 1938–1945 proboszcz Solinki pow. Lesko. Po spaleniu się plebanii w czasie przejścia frontu przeniósł się do Smolnika pow. Lesko, gdzie przebywał do 1947 r. Aresztowany w czasie akcji „Wisła” pod nieprawdziwym zarzutem współpracy z UPA i osadzony w COP w Jaworznie; zwolniony w 1948 r. Po wyjściu na wolność nie powrócił od razu do obowiązków duszpasterskich, lecz zamieszkał w Łąbędzowie k. Sokolicy, gdzie prowadził gospodarstwo rolne. Po trzech latach wrócił do posługi kapłańskiej jako tymczasowy administrator rzymskokatolickiej parafii w Sępolu, a następnie w Sokolicy. Od 1952 r. wikariusz łańciskiej parafii w Bartoszycach. W 1965 r. przeniesiony na emeryturę. Zm. w Przemyślu i tam został pochowany.

1957 kwiecień 12, Szprotawa – Pismo ks. Włodzimierza Hajdukiewicza do ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka

[^a]

Do
Jego Ekscelencji
Ks. Biskupa Kominka Bolesława¹
we Wrocławiu

Z powiatów Legnica i Szprotawa zwracają się do mnie wierni obrządku grekokatolickiego [i] z goryczą oświadczają, że muszą uczęszczać do świątyń prawosławnych dlatego, iż nie mają możliwości wysłuchać mszy św. w obrządku wschodnim.

Ze względu na to, że w sprawie powyższej nie ma dotychczas żadnego zarządzenia Najprzewielebniejszej Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu, ośmielam się przedstawić swoją ^b „próbna” propozycję, a mianowicie podczas Świąt Wielkanocnych odprawę w obrządku wschodnim msze św. w Szprotawie, w Legnicy i w Lesznie Dolnym ^b.

Zaznaczam, iż msze św. dla wiernych obrz[ądku] łac[ińskiego] będą odprawiane według planu ułożonego przez ks[iędza] proboszcza^c. Msze św. w obrz[ądku] wschodnim przewidziane są [w] dzień trzeci, tj. wtorek.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczęć Kuria Arcybiskupia Wrocławska z odbitą datownikiem datą wpłynięcia pisma 17 IV 1957 r. oraz wpisaną ręcznie liczbą dzienną 3554.

^b - ^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

^c W dokumencie wielką literą.

¹ Bolesław Kominek (1903–1974) – duchowny rzymskokatolicki, arcybiskup, kardynał. Ur. w Radlinie II (podmiejskiej dzielnicy Wodzisławia Śląskiego). Studiował na UJ oraz w Instytucie Katolickim w Paryżu (1927–1930). Wyświęcony w 1927 r. Od 1930 r. pracował w diecezji katowickiej. Podczas II wojny światowej przebywał w Lublinie i na Górnym Śląsku. W 1945 r. mianowany przez prymasa Augusta Hlonda apostolskim administratorem Opola, gdzie przygotował podstawy dla stworzenia później diecezji opolskiej. W 1951 r. zmuszony przez władze do rezygnacji z funkcji. Przebywał w Krakowie oraz Trzebinie pow. Chrzanów. Biskup tytularny Sophene (1951 r.) z zadaniami rządcy polskiej części archidiecezji wrocławskiej oraz rezydencją we Wrocławiu; tej nominacji sprzeciwiły się władze. Dopuszczony do objęcia urzędu w 1956 r. Mianowany biskupem tytularnym Vagi z uprawnieniami biskupa rezydencjalnego we Wrocławiu. Od 1962 r. arcybiskup, metropolita wrocławski od 1972 r. i kardynał od 1973 r. Inicjator listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. Zm. we Wrocławiu i tam został pochowany.

Proszę o zezwolenie w sprawie powyższej².

ks. Włodzimierz Hajdukiewicz

Źródło: AKAW, paczka 480, b.p., oryginał, rkps.

² Już pięć dni później do ks. Włodzimierza Hajdukiewicza została wysłana odpowiedź o treści: „W odpowiedzi na pismo z dnia 12 kwietnia 1957 r., po rozmowie z Jego Ekscelemcją Ks. Biskupem, zgadzamy się na odprawienie mszy św. w obrządku greckokatolickim we wtorek dnia 23 kwietnia br. w kościołach w Szprotawie, Legnicy i Lesznie Dolnym po uprzednim porozumieniu się z księżmi proboszczami wymienionych parafii” (AKAW, paczka 480, Pismo kanclerza Kurii Wrocławskiej ks. W. Szetelnickiego i wikariusza generalnego ks. prałata K. Bilczewskiego do ks. W. Hajdukiewicza, 17 IV 1957 r., b.p.).

1957 kwiecień 15, Warszawa – Protokół sporządzony przez Neonillę Męcińską i Romana Pawliszcze ze spotkania z kierownictwem Urzędu do spraw Wyznań dotyczącego nabożeństw greckokatolickich w Przemyślu

[a]

Protokół

dotyczący odbytej rozmowy między przedstawicielami ludności ukraińskiej wyznania gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] m. Przemyśla i okolic – Męcińska Neonilla^a i Pawliszcze Roman² a dyrektorem departamentu Urzędu^b ds. Wyznań przy Radzie Ministrów p. Lechem i naczelnikiem Kiryłowiczem^c odbytej w dniu 15 kwietnia 1957 r. w sprawie umożliwienia wiernym obrządku gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] korzystania z praktyk religijnych w każdą niedzielę i święta przez odprawianie mszy w cerkwi katedralnej w Przemyślu

Delegacja udała się w ww. sprawie do p[ana] ministra do spraw wyznań na skutek odpowiedzi na petycję z dnia 15 lutego 1957 [r.] skierowanej do prymasa Polski kardynała Wyszyńskiego, dotyczącej reaktywowania parafii gr[ECKO]kat[OLICKIEJ] w Przemyślu³.

Sekretariat prymasa Polski pismem z dnia 23 marca 1957 [r.] [d]^d poinformował, że rząd Polski Ludowej zastrzegł sobie prawo decyzji odnośnie spraw obrządku gr[ECKO]kat[OLICKIEGO]⁴.

Pan dyrektor Dep[artamentu] [Urzędu] ds. Wyznań Lech J[an] wyjaśnił, że rząd Polski Ludowej takiego prawa sobie nie zastrzegął i nie czyni żadnych zastrzeżeń co do przywrócenia ludności wyznania gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] prawa korzystania z nabożeństw w tym obrządku.

^a W lewym górnym rogu wpisana odręcznie liczba dzienna pisma 1761/57/P.

^b W dokumencie błędnie *Ministra*.

^c W dokumencie błędnie *Kiryłukiem*.

^d Tu i dalej opuszczono liczbyienne przywoływanych pism.

¹ Neonilla Męcińska (ur. 1929 r.) – działaczka ukraińska. Ur. w Chrapłyczach pow. Mościska. Członkini OUN. W 1945 r. aresztowana przez NKWD. Po zwolnieniu razem z rodzicami jako repatriantka przyjechała na Górny Śląsk. Po 1956 r. aktywna działaczka UTSK; współzałożycielka lokalnych struktur w Przemyślu. Poetka.

² Roman Pawliszcze – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

³ Zob. dok. nr 50.

⁴ Zob. dok. nr 50, przyp. 1.

Ostateczna decyzja w tej sprawie należy jedynie i ostatecznie do prymasa Polski kardynała Wyszyńskiego, pod którego jurysdykcją znajdują się cerkwie i wierni obrządku gr[ecko]kat[olickiego].

Ponadto p[an] dyr[ektor] Lech oświadczył, że odpowiedź udzielona przez sekretariat prymasa Polski z dnia 23 marca 1957 [r.] jest mylna w swej interpretacji, traktująca jakąkolwiek zależność rządu w sprawie praktyk religijnych ludności wyznania gr[ecko]kat[olickiego], zaznaczając [równocześnie], że prymas Polski nie zwracał się dotychczas do Urzędu ds. Wyznań w sprawie reaktywacji obrządku gr[ecko]kat[olickiego].

Na przedłożoną przez delegatów prośbę o zezwolenie na odprawianie nabożeństw gr[ecko]kat[olickich] w okresie Świąt Wielkanocnych w cerkwi katedralnej w Przemyśle dla wiernych tego obrządku [z] Przemyśla i okolic, a nie w cerkiewce na dalekim przedmieściu Bakończyce, na jakie opiewa zezwolenie Prez[ydium] Miejskiej Rady Narodowej w Przemyśle z dnia 13 kwietnia 1957 [r.] [^d], p[an] dyr[ektor] Lech oświadczył, że zezwolenie wydane przez Prez[ydium] MRN w Przemyśle jest nieprawne ze względu na brak kompetencji tej instytucji w dysponowaniu zezwoleniami w tych sprawach, ponieważ takie prawo posiadają jedynie Kurie biskupie i prymas Polski, pod których zarządem znajdują się świątynie gr[ecko]kat[olickie].

Za zgodność
[^e]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps.

^e W dokumencie odręczne podpisy Neonilli Męcińskiej i Romana Pawliszcze.

1957 kwiecień 16, Warszawa – Pismo Neonilli Męcińskiej i Romana Pawliszcze z Przemyśla do prymasa Stefana Wyszyńskiego dotyczące wizyty w Urzędzie do spraw Wyznań

[a]

Do
Jego Eminencji Ks. Kardynała
Stefana Wyszyńskiego
Prymasa Polski
w Warszawie

Wierni obrządku gr[ecker]kat[olickiego] w Przemyśle zwracają się z gorącą prośbą do Jego Eminencji Ks. Kardynała – jako swego ^bordynariusza^b – by im umożliwił zaspokojenie swych potrzeb religijnych: odbycie spowiedzi wielkanocnej i wysłuchanie nabożeństw wielkanocnych w swym rodzimym obrządku. Ponieważ wiernych obrządku gr[ecker]kat[olickiego] jest w Przemyśle kilka tysięcy, a po okolicznych wioskach też kilka tysięcy, prosimy o zezwolenie na odprawianie nabożeństw w katedrze gr[ecker]kat[olickiej]. Malutka cerkiewka, a raczej kaplica, leżąca na peryferiach miasta, gdzie zezwolono na odprawienie nabożeństw na Boże Narodzenie i obecnie, zdoła pomieścić zaledwie ok. 200 osób.

W sprawie zezwolenia na odprawianie nabożeństw w katedrze i reaktywowanie parafii gr[ecker]kat[olickiej] w Przemyśle zwracaliśmy się do Jego Eminencji w dniu 15 lutego br.¹ Otrzymawszy odpowiedź z Sekretariatu Prymasa Polski z dnia 23 marca br. [c], że ta sprawa zależy od ^brządu^b PRL, udaliśmy się dnia 15 kwietnia br. w delegacji do ^dUrzędu do spraw Wyznań^d, gdzie oświadczone nam, iż ^brząd^b nie rości sobie żadnych praw do reaktywacji^e obrządku gr[ecker]kat[olickiego], bo ta sprawa należy do kompetencji władz kościelnych, [rząd] również nie dysponuje świątyniami gr[ecker]kat[olickimi], które znajdują się pod opieką i zarządem ^bkurii biskupich^b i Księdza Prymasa.

^a W prawym górnym rogu podłużny datownik Sekretariat Prymasa Polski z wpisana odręcznie liczbą dzienną 1761/57/P.

^b-^b W dokumencie wielką literą.

^c Opuuszczono liczbę dzienną pisma 1340/57/P.

^d-^d W dokumencie błędnie Ministerstwa dla Spraw Wyznań.

^e W dokumencie reaktywizacji.

¹ Zob. dok. nr 50.

Wobec tego jedynie od Jego Eminencji zależy, czy i w jakim stopniu nasze potrzeby religijne będą zaspokojone i czy będziemy mogli zaspokoić je w swojej katedrze.

Prosimy więc bardzo Jego Eminencję, by mając na uwadze dobro dusz sobie poruczonych, przychylnie załatwił naszą sprawę. Wierni obrz[ądku] gr[eco]kat[o-lickiego] żywią wielką nadzieję, że ich pragnienia będą spełnione, w przeciwnym wypadku powstałoby wielkie rozgoryczenie, nieufność, a może niejeden mógłby załamać się w wierze.

Prosimy Jego Eminencję o jak najrychlejsze załatwienie naszej prośby ze względu na bliskość Świąt Wielkanocnych.

Neonilla Męcińska
Pawliszcze Roman^f

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps².

^f W dokumencie podpisy nadawców odręczne. Opuszczono podany niżej adres korespondencyjny Romana Pawliszcze.

² Kopia tego dokumentu zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p. Pismo o podobnej treści trzy dni wcześniej przemyscy działacze UTSK skierowali także do UdsW, przesyłając odpis prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu: „Wierni obrządku gr[eco]kat[o-lickiego] miasta Przemyśla i okolic, chcąc w dniach świątecznych wielkanocnych zaspokoić swe potrzeby religijne, jak również odbyć spowiedź wielkanocną w swoim obrządku, wnieśli prośbę przez Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Przemyśle do Prez[ydium] Miejskiej Rady Narodowej w Przemyśle o zezwolenie na odprawienie nabożeństw w cerkwi katedralnej gr[eco]kat[o-lickiej] w Przemyśle. Cerkiew katedralna gr[eco]kat[o-licka] w Przemyśle jest jedyną świątynią w obrębie miasta mogącą pomieścić wiernych tego obrządku [z] Przemyśla i okolic, pragnących wziąć udział w nabożeństwach wielkanocnych. Prezydium MRN w Przemyśle pismem z dnia 13 kwietnia 1957 r. [...] zezwoliło na odprawienie wspomnianego nabożeństwa, wyznaczając do tego celu cerkiew na dalekim przedmieściu Bakończyczach, która może pomieścić jedynie około 120 ludzi, a nie katedrę gr[eco]kat[o-licką]. Decyzja Prez[ydium] MRN w Przemyśle jest krzywdząca dla wiernych obrządku gr[eco]kat[o-lickiego], ponieważ cerkiew wyznaczona przez Prez[ydium] MRN nie zaspokoi potrzeb religijnych ludności wyznania gr[eco]kat[o-lickiego], liczącej kilka tysięcy [osób], zamieszkujących w Przemyśle i okolicznych powiatach ze względu na małą obszerność. Z uwagi na powyższe, prosimy pana ministra o przychylne załatwienie prośby obywateli narodowości ukraińskiej, zamieszkujących w Przemyśle i okolicznych powiatach, dotyczącej reaktywowania parafii gr[eco]kat[o-lickiej] w Przemyśle z dnia 15 lutego 1957 r. Obywatele PRL wyznania gr[eco]kat[o-lickiego], nie posiadając dotychczas możliwości kultuwowania swej religii, pomimo wolności przekonań i wyznań zagwarantowanej prawami konstytucyjnymi, są głęboko przekonani, że w okresie naprawy krzywd powstałych przed VIII Plenum KC PZPR ludność wyznania gr[eco]kat[o-lickiego] zamieszkująca PRL odzyska możność swobodnego sprawowania swych praktyk religijnych. Jeszcze raz prosimy pana ministra o łaskawe załatwienie naszej prośby” (APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p.).

1957 kwiecień 16, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza gorzowskiego bp. Teodora Bensch w sprawie odprawiania nabożeństw greckokatolickich

[a]

Jego Ekszelencja
Najprzewielebniejszy
Ks. Biskup Teodor **Bensch**
Gorzów W[ielkopolski]

Wyrażam zgodę na odprawianie nabożeństw dla wiernych obrządku greckokatolickiego w wymienionych przez Waszą Ekszelencję, w liście z dnia 4 kwietnia br. [b], miejscowościach ^cordynariatu gorzowskiego^c. Upoważniam kapłanów greckokatolickich, wybranych przez Waszą Ekszelencję, do sprawowania tam kultu w obrządku greckokatolickim. Wyznaczeni do tej służby kapłani powinni wystarczyć się w Sekretariacie Prymasowskim o przyznanie im przywileju birtualizmu.

[d]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps.

^a W prawym górnym rogu liczba dzienna pisma 1679/57/P.

^b Opuszczono liczbę dzienną pisma B II 8-5/57. Zob. dok. nr 63.

^{c-c} W dokumencie wielką literą.

^d Pod tekstem parafa prymasa Stefana Wyszyńskiego, poniżej odbita datownikiem data wysłania pisma 17 kw[ietnia] 1957 [r.].

1957 kwiecień 16, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza olsztyńskiego bp. Tomasza Wilczyńskiego w sprawie odprawiania nabożeństw greckokatolickich

[^a]

Jego Ekscelencja
Najprzewielebniejszy
Ks. Biskup Tomasz **Wilczyński**
Olsztyn

Wyrażam zgodę na odprawianie nabożeństw dla wiernych obrządku greckokatolickiego w czterech miejscowościach diecezji warmińskiej i upoważniam kapłanów greckokatolickich, wybranych przez Waszą Ekscelencję, do sprawowania tam kultu w obrządku greckokatolickim. Wyznaczeni do tej służby kapłani powinni wystarać się w Sekretariacie Prymasowskim o przyznanie im przywileju birtualizmu.

[^b]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Prymas Polski*, po prawej stronie na tej samej wysokości liczba dzienna pisma 1680/57/P.

^b Pod tekstem parafa prymasa Stefana Wyszyńskiego.

1957 kwiecień 16, Warszawa – Pismo prymasa Stefana Wyszyńskiego do ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka w sprawie odprawiania nabożeństw greckokatolickich

[^a]

Jego Ekscelencja
Najprzewielebniejszy
Ks. Biskup Bolesław **Kominek**
Wrocław

Wyrażam zgodę na odprawianie nabożeństw dla wiernych obrządku greckokatolickiego w czterech miejscowościach ^b-ordynariatu wrocławskiego^{-b}. Upoważniam kapłanów greckokatolickich, wybranych przez Waszą Ekscelencję, do sprawowania tam kultu w obrządku greckokatolickim. Wyznaczeni do tej służby kapłani powinni wystarać się w Sekretariacie Prymasowskim o przyznanie im przywileju birtualizmu.

[^c]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps¹.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Prymas Polski*, po prawej stronie na tej samej wysokości liczba pisma 1681/57/P.

^b-^b W dokumencie wielką literą.

^c Pod tekstem parafa prymasa Stefana Wyszyńskiego, poniżej odbita datownikiem data wysłania pisma 17 kw[ietnia] 1957 [r.].

¹ Inna kopia tego dokumentu zob. AKAW, paczka 480, b.p.

1957 kwiecień 18, Olsztyn – Pismo Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Olsztynie do Referatu do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie w sprawie nabożeństw greckokatolickich

[^a]

Do
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
Samodzielny Referat^b Wyznaniowy
w Olsztynie

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Olsztynie niniejszym zwraca się do ^cReferatu do spraw Wyznań^c na podstawie uchwały konferencji wojewódzkiej UTSK z dnia 10 stycznia 1957 r.¹ o wydanie pozwolenia na otwarcie na terenie naszego województwa cerkwi wyznania greckokatolickiego. Na tutejszym terenie zamieszkuje około 45 tys. osób – wyznawców religii greckokatolickiej, którzy od 12 lat nie posiadają swego kościoła, gdzie mogliby uprawiać swe praktyki religijne.

Otwarcie cerkwi wyznania greckokatolickiego planujemy w powiatach jak: Górowo Ił[aweckie] – Braniewo – Bartoszyce – Kętrzyn – Giżycko – Węgorzewo – Biskupiec – Lidzbark Warmiński – Pasłęk – Morąg – Ostróda – Mrągowo.

Odnosnie wytypowania w tych miejscowościach pomieszczeń, gdzie można by było odprawić nabożeństwa, wskażemy [je] w chwili otrzymania pozwolenia na otwarcie cerkwi. Pomieszczenia takowe ^dznajdują się^d w każdym powiecie prawie.

[Jeżeli chodzi o] sprawę przeprowadzenia remontów zniszczonych zabudowań przeznaczonych na cerkwie, [to] ludność wyznania greckokatolickiego dokona remontów we własnym zakresie. Tak samo ludność wyznania greckokatolickiego

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczęćka *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Zarząd Wojewódzki w Olsztynie.*

^b W dokumencie *Wydział.*

^{c-c} W dokumencie *Wydziału Wyznaniowego.*

^{d-d} W dokumencie *ukrainizm znachodzą się.*

¹ APO, PWRN, 444/756, Uchwała pierwszej wojewódzkiej konferencji UTSK w Olsztynie, 10 I 1957 r., k. 25.

zobowiązała się, na podstawie zebranych relacji, własnym kosztem dać utrzymanie dla księdza, który będzie odprawiał nabożeństwa w ich powiecie.

Za Prezydium Zarz[ądu] Woj[ewódzkiego] UTSK
Sekretarz Prezydium
Jan Szczur^e

Źródło: APO, KW PZPR, 1141/2222, k. 178, oryginał, mps.

^e W dokumencie odręczny podpis na pieczętce imiennej. Jan Szczur – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

1957 kwiecień 20, Opole – Anonimowe pismo przysłane prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu przeciwko odnowieniu nabożeństw greckokatolickich w Polsce

[^a]

J[ego] Eminencja
ks. kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski
w Warszawie

Jesteśmy głęboko przekonani, że wszystko, co się dzisiaj dzieje w polityce międzynarodowej, dotyczy tylko jednej z wielu faz przejściowych w generalnym podążaniu do rzeczy nowych i rozstrzygnięć wielkich. Na ten końcowy etap czasu polska myśl państwowa przygotować winna swój program udziału w budownictwie nowego świata, ale oczywiście poprzez własną osobowość państwową, która musi być oparta na silnych fundamentach moralności chrześcijańskiej i rozumu politycznego. Okoliczność tego rodzaju zniewala nas, wszystkich Polaków, do śledzenia biegu wydarzeń i do – w ramach lojalności do obecnego rządu – interwencji tam wszędzie, gdzie liczyć można na oddźwięk umysłów głębokich i dusz wspaniałych. Pozostajemy w absolutnej jedności z Kościołem, ale z nie mniejszą gorliwością myślimy o dobru całego narodu polskiego.

Taka nasza postawa nakazuje nam zająć jasne stanowisko w aktualnej obecnie sprawie, którą jest postulat wysuwany przez obrządek greckokatolicki w Polsce, reaktywowania biskupstwa w Przemyślu oraz szeregu parafii tegoż obrządku na ziemiach południowo-wschodnich.

Sugestie wysuwane w tej materii przez pewien odłam emigracji polskiej¹ utwierdzają nas w dalszym przekonaniu, że Polacy, pomimo tylu gorzkich i bolesnych doświadczeń zebranych w dziejach, nie umieją nie tylko działać i postępować, ale także myśleć kategoriami siły organizacyjno-państwowej, która – w naszym położeniu geopolitycznym – winna absolutnie dominować nad innymi kategoriami działania i postępowania. Chodzi tu o tradycję ślepej tolerancji wyznaniowej, którą zamierza się utrzymać przy życiu bez względu na to, czy tolerowani na nią zasługują i w jaki sposób za nią płacą. Na ludzi pragnących tradycję taką zachować

^a W lewym górnym rogu adnotacja dokonana ręką prymasa Stefana Wyszyńskiego *Gr[eko]kat[o]licy], do akt.*

¹ Autorzy owego dokumentu mieli na myśli środowisko skupione wokół Jerzego Giedroycia i paryskiej „Kultury” oraz formułowany przez nie program wschodni.

patrzyć musimy jak na obciążonych urazem psychicznym, gdyż człowiek o normalnym zdrowiu ocenić musi każdy akt tolerancji kryteriami sprawiedliwości i rozumu politycznego. Ślepa i przesadna tolerancja kosztowała nas w dwudziestolecu niepodległości zbyt drogo, byśmy – jak maniacy – hipnotyzowali się każdym jej dźwiękiem i w jej imię rezygnowali z polskiej racji stanu.

I dlatego zaklinamy Waszą Eminencję, jako pierwszego pełnomocnika Chrystusa i o najwyższym autorytecie obywatela w kraju, na śmierć dziesiątków pomordowanych na ziemi lwowskiej i wołyńskiej, pod które to dzieło Cerkiew gr[recko]kat[olicka] położyła ideowo-moralne zręby, by raczył sprzeciwić się w sposób kategoryczny takiemu postulatowi. Myśl reaktywowania pochodzi bowiem od najbardziej śmiertelnego wroga Polski, ks. biskupa Buczki, który w swym zacie trzewieniu politycznym dawno rozszedł się z Polską i Kościołem.

Za mało mamy miejsca w tym oto memoriale, by szerzej nasz polski i katolicki sprzeciw uzasadnić. Uczyni to w czasie późniejszym obszerna praca w tej rzeczy przygotowywana, która zostanie, po ukończeniu, podana do wiadomości Waszej Eminencji. W przyszłej polityce polskiej nastąpi bowiem w ogóle rewizja stosunku do Unii i kreowanie biskupstwa oraz parafii gr[recko]katolickich szkodziłoby ogromnie wielkim reformom odbudowy i przebudowy Polski.

Wyrażamy nadzieję, że głos nasz, tak obecnie skromnie wypowiedany, nie pozostanie bez echa na treść rozmów ze Stolicą Apostolską i na osobistą decyzję Waszej Eminencji.

Koło Polskich Myślicieli²

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, oryginał, mps.

² Organizacja czy instytucja o takiej nazwie nie istniała. Nie wiadomo więc, czy była to oddolna inicjatywa prywatnych osób, czy też może fałszywka wytworzona przez aparat bezpieczeństwa.

1957 kwiecień 20, Warszawa – Pismo bp. Antoniego Baraniaka do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące nabożeństw greckokatolickich

[a]

Do
Urzędu do spraw Wyznań
w Warszawie

Sekretariat Prymasa Polski – z polecenia J[ego] Em[inencji] Ks. Kardynała Prymasa – uprzejmie donosi, że Jego Eminencja otrzymał pismo z dnia 16 kwietnia br.¹ podpisane przez przedstawicieli wiernych obrządku greckokatolickiego w Przemyślu oraz Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Warszawie, w którym czytamy: „... udaliśmy się dnia 15 kwietnia br. w delegacji do Ministerstwa dla spraw Wyznań, gdzie oświadczone nam, iż rząd nie rości sobie żadnych praw do reaktywizacji obrządku greckokatolickiego, bo ta sprawa należy do ^bkompetencji władz kościelnych^b, również nie dysponuje świątyniami gr[ecko]-kat[olickimi], które znajdują się pod opieką i zarządem kurii biskupich i Księdza Prymasa”.

W protokole z przeprowadzonej rozmowy, załączonym do wspomnianego listu², zaznaczono, że „Pan dyrektor Urz[ędu] ds Wyznań Lech J[an] wyjaśnił, że rząd Polski Ludowej nie czyni żadnych zastrzeżeń co do przywrócenia ludności wyznania gr[ecko]kat[olickiego] prawa korzystania z nabożeństw w swym obrządku. Ostateczna decyzja w tej sprawie zależy jedynie i ostatecznie do Prymasa Polski kardynała Wyszyńskiego, pod którego jurysdykcją znajdują się cerkwie i wierni obrządku gr[ecko]kat[olickiego]”.

W związku z powyższym Sekretariat Prymasa Polski – z polecenia J[ego] Em[inencji] Ks. Kardynała Prymasa – uprzejmie zapytuje, czy powyższa relacja jest zgodna z rzeczywistością.

^a W prawym górnym rogu podłużna pieczętka *Sekretariat Prymasa Polski*. Poniżej dekretnacja *Dyr. Lech. 23 IV [19]57 [r.]* i nieczytelny podpis. Z prawej strony podłużna pieczętka wypełniona odręcznie *Urząd do spraw Wyznań. Wpłynęło dnia 23 IV 1957 r. L. III/2/21/57*. U dołu strony owalna pieczętka *Urząd do spraw Wyznań* z wpisanym odręcznie numerem sprawy 25/731, oznaczającym prawdopodobnie teczkę, do której włączono dokument, i nieczytelny podpis.

^b–^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

¹ Zob. dok. nr 75.

² Zob. dok. nr 74.

† A[ntoni] B[araniak]^c

[^d]

Źródło: AAN, UdsW, 25/731, k. 13–14, oryginał, mps³.

^c W dokumencie także odręczna parafa bp. Antoniego Baraniaka. Antoni Baraniak SDB (1904–1977) – duchowny rzymskokatolicki, salezjanin, arcybiskup. Ur. w Sebastianowie pow. Śrem, do zgromadzenia wstąpił w 1920 r., wieczyste śluby złożył w 1924 r. W l. 1927–1933 studiował w Rzymie i zdobył doktorat z teologii oraz z prawa kanonicznego, wyświęcony w 1930 r. Od 1933 r. sekretarz prymasa Augusta Hlonda, a po jego śmierci prymasa Stefana Wyszyńskiego, od 1951 r. sufragan gnieźnieński. Aresztowany w 1953 r., więziony w Warszawie, gdzie m.in. starano się wydobyć od niego zeznania obciążające prymasa, w 1955 r. zwolniony z więzienia, lecz internowany, wolność odzyskał w październiku 1956 r. Od 1957 r. metropolita poznański. Zm. w Poznaniu i tam został pochowany.

^d U dołu podłużna pieczętka *Sekretariat Prymasa Polski. Warszawa.*

³ Dokument został opublikowany, zob. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 237, dok. nr 4. Jego kopia zob. APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p.

1957 maj 8, Głogów – Pismo administratora rzymskokatolickiej parafii w Głogowie o. Stanisława Zdunka do ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka w sprawie nabożeństw greckokatolickich

[^a]

Do Najprzewielebniejszej Kurii Arcybiskupiej
we Wrocławiu

Nawiązując do rozmowy z Przew[ielebnym] Ks. Kanclerzem Najprzewielebniejszej Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu w dn. 29 kwietnia br. w sprawie lokaty księdza grekokat[olickiego] „w [powiecie] głogowskim”, niżej podpisany duszpasterz par[afii] św. Mikołaja w Głogowie, po zorientowaniu się i po przeprowadzeniu kilku rozmów z okolicznymi księżmi, stwierdza co następuje (*sine ira et studio*¹):

1. W samym Głogowie lokata księdza grekokat[olickiego] okazuje się być niecelowa, gdyż tych grekokat[olików] jest bardzo mało (dwie rodziny) – reszta nie przyznaje się do innego obrządku, a zresztą na ogół chodzą do kościoła i asymilują się. Gdy mają swoje święta, proszą o msze św., które chętnie odprawiamy na ich życzenie w Białolęce, gdyż tam tylko o to proszą – oczywiście w obrządku łac[ińskim]. Wreszcie odprawianie mszy św. w obrządku gr[eco]kat[olickim] w samym Głogowie wywołałoby ^b-wielką burzę^b na tle politycznym, a raczej narodowościowym, a po co ją stwarzać, kiedy nie ma niebezpieczeństwa na razie przechodzenia w naszej parafii gr[eko]kat[olików] na prawosławie.
2. Największe grupy grekokat[olików] są w parafii Łagoszów W[ielki], lecz tam trudno będzie umieścić księdza gr[eco]kat[olickiego].

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczęć *Duszpasterstwo rzymskokatolickiej parafii św. Mikołaja w Głogowie n. Odrę* i wpisana odręcznie liczba dzienna pisma 431/57. Obok odręczna adnotacja *Do teczki obrządek wschodni, gr[eco]kat[olicki]*. Poniżej podłużny datownik *Kuria Arcybiskupia Wrocławska* z datą 9 maja 1957 r.

^b-^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

¹ *Sine ira et studio* (łac.) – bez gniewu i uprzedzeń. Zwrot używany w znaczeniu: bezstronnie, obiektywnie.

Najłatwiejszym i w naszych warunkach najlepszym rozwiązaniem tego problemu byłoby, gdyby ks. Wodonos², administrator par[afii] w Kwielicach, obrz[ądu] ku] gr[ecker]kat[olickiego], mając już locum w swojej parafii, sam tą sprawą się zajął i zagrożone parafie, w których istnieje prawdziwe niebezpieczeństwo przechodzenia gr[eko]katolików na prawosławie, sam z Kwielic obsługiwał.

o. Stanisław Zdunek^c

Źródło: AKAW, paczka 480, b.p., oryginał, mps.

^c W dokumencie podpis nadawcy odręczny. Stanisław Zdunek CSSR (1913–1998) – duchowny rzymskokatolicki, redemptorysta. Ur. w Dortmundzie (Niemcy). Do zakonu wstąpił w 1933 r. Wyświęcony w 1938 r. W czasie II wojny światowej przebywał w Mościskach i Łomnicy; działał w ruchu oporu. W l. 1946–1952 mistrz nowicjatu i przełożony w Łomnicy, a później rektor i proboszcz w Głogowie (1953–1959), rektor (1959–1961) i proboszcz (1959–1972) w Toruniu. Aresztowany w 1961 r. i przez kilkanaście miesięcy więziony na podstawie nieprawdziwych oskarżeń o współudział w fałszerstwie dokumentów przy budowie kościoła. Po zwolnieniu przebywał w Toruniu, Bardzie Śląskim pow. Żąbkowice i Elblągu. Zm. w Elblągu i tam został pochowany. Więcej zob. E. Nocuń, *Zdunek Stanisław [w:] Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 2, red. J. Myszor, J. Żurek, Warszawa 2003, s. 331.

² Jarosław Wodonos (1908–1998) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Szumlanach Wielkich (po 1918 r. pow. Podhajce). Ukończył Akademię Teologiczną we Lwowie. Wyświęcony w 1942 r., żonaty. Po święceniach skierowany na teren AAŁ, gdzie krótko był duszpasterzem w Nowicy pow. Gorlice, następnie administrator w Zdyni i Konecznej pow. Gorlice (1942–1947). W ramach akcji „Wisła” przesiedlony na Dolny Śląsk, gdzie został wikariuszem parafii łacińskiej i prefektem w Środzie Śląskiej. W 1953 r. przeniesiony do Kwielic pow. Głogów, gdzie jako administrator pełnił posługę do 1967 r. W 1968 r. odszedł na emeryturę. Po 1957 r. powrócił do rytu wschodniego i był greckokatolickim duszpasterzem w Wołowie (1957–1988), Zielonej Górze (1972–1977), Międzyrzeczu (1969–1972), Skwierzynie pow. Gorzów Wielkopolski (1969–1972), Gorzowie Wielkopolskim (1969–1972), Dobiegniewie (1969–1972), Strzelcach Krajeńskich (1969–1972), Przemkowie (1972–1977) i Wrocławiu (1977–1979). Na początku lat pięćdziesiątych pozostawał pod nadzorem organów bezpieczeństwa i był usilnie rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa w ramach sprawy „Wichrzyciele”. Dziesięć lat później założono na niego sprawę operacyjną o krypt. „Wiara”, którą jednak zamknięto po trzech latach. Zm. we Wrocławiu i tam został pochowany.

1957 maj 11, Wrocław – Notatka Michała Moskalika do Zarządu Głównego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z wyjazdu do Warszawy

Notatka

do Zarządu Głównego UTSK w Warszawie¹

Pragnę poinformować Zarząd Główny UTSK, że dnia 20 marca 1957 r. udała się delegacja z Wrocławia w osobach Warcholak Stefan², Śnieżko Florian³ i Krynicki Jan⁴ do ks. prymasa^a Stefana Wyszyńskiego celem uzyskania zezwolenia na odprawianie nabożeństw w obrządku greckokatolickim dla ludności ukraińskiej w Polsce.

Po wpuszczeniu nas do pałacu podszedł do nas ks[iądz] sekretarz (którego nazwiska nie znamy)⁵ i kazał wypisać na papierze, co życzymy. Kiedy przeczytał, że prosimy J[ego] Em[inencję] ks. prymasa o zezwolenie na odprawianie świątecznych nabożeństw w greckokatolickim obrządku i na reaktywowanie gr[ECKO]kat[OLICKIEJ] Cerkwi w Polsce – odezwał się, że „nam greckokatolickich cerkwi nie potrzeba, ponieważ jest jeden ojciec, jedna matka święta i potrzeba chodzić do kościoła”. Jak my rozpoczęliśmy na ten temat dyskusję, to drugi ksiądz podchodzi i mówi: „Trzeba wezwać pogotowie milicyjne, niech ich wyprowadzą. Greckokatolickiej Cerkwi nie potrzeba”. Ks[iądz] z sekretariatu [prymasa] Wyszyńskiego dalej nam podaje przykłady, „że ludność ukraińska nie chodzi i tak do kościoła, to po co im cerkwi”. Odpowiedzieliśmy na to, że „Ukraińcy nie chcą i nie będą chodzić do kościoła, bo oni powinni otrzymać swoją cerkiew i modlić się do Boga w swoim zrozumiałym języku”.

^a W dokumencie tu i dalej wielką literą.

¹ Dokument ten przesłany został do UdsW przez jego autora wraz z pismem przewodnim: „Wysyłam panu b[ieżąc] notatkę, o którą pan dyrektor prosił, żeby zostawić, jak byłem u pana dyrektora na audiencji 25 IV 1957 r. Przepraszam bardzo, że wcześniej nie mogłem przesłać. Uprzejmie proszę nadal o przychylne załatwienie spraw gr[ECKO]kat[OLICKIEGO] obrządku” (AAN, UdsW, 25/729, Pismo M. Moskalika do wicedyrektora UdsW J. Lecha, 9 V 1957 r., k. 1). Zob. też *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 38, dok. nr 5.

² Stefan Warcholak – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

³ Florian Śnieżko – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

⁴ Jan Krynicki (ur. 1929 r.) – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić; w l. 1956–1957 sekretarz ZW UTSK w Zielonej Górze.

⁵ Prawdopodobnie chodzi o bp. Antoniego Baraniaka.

[^b]

Źródło: AAN, UdsW, 25/729, k. 2, kopia, mps⁷.

^b Z lewej strony u dołu podłużny datownik *Urząd do spraw Wyznań* z odręcznie wpisaną datą wpły-
nięcia pisma 11 V 1957 r. i liczbą dzienną L. III 25/18/57. Nieco niżej, z lewej strony, owalna pieczęć
Urząd do spraw Wyznań z numerem 25/729 oznaczającym prawdopodobnie numer teczek, do której
włączono pismo.

⁶ Michał Moskalik (1931–1996) – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.
Ur. w Woli Matiaszowej pow. Lesko. Ukończył Akademię Rolniczą w Poznaniu. Długoletni członek
UTSK – na zjeździe założycielskim w 1956 r. wybrany w skład Komisji Rewizyjnej. Zm. w Poznaniu
i tam został pochowany.

⁷ Kopia tego dokumentu zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 12, b.p. Materiał ten został też
opublikowany w: *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 239, dok. nr 6. W tłumaczeniu na język
ukraiński dokument ten został opublikowany (bez aparatu naukowego) w: *Dokumenty do istoriji
Ukrajinskoji Hreko-Katolyckoji Cerkwy u Polszczy...*, s. 160, dok. nr 119.

1957 czerwiec 3, Przemyśl – Pismo ordynariusza przemyskiego bp. Franciszka Bardy do dyrektora Urzędu do spraw Wyznań Jerzego Sztachelskiego dotyczące przekazania dawnej katedry przemyskiej oo. karmelitom

[^a]

Do Urzędu do spraw Wyznań
Na ręce Pana Ministra Sztachelskiego
w Warszawie

Kuria biskupia^b w Przemyślu obszernym pismem z dn. 6 września [19]52 [r.] [^c] prosiła Urząd do spraw Wyznań o anulowanie zarządzenia Woj[ewódzkiej] Rady Narodowej w Rzeszowie [^d] usuwającego w przeciągu 24 godzin oo. karmelitów bosych z kościoła pokatedralnego obrządku greckokatolickiego z przyległymi zabudowaniami w Przemyślu.

Urząd do spraw Wyznań w odpowiedzi z dnia 25 listopada 1952 [r.] nie przychylił się do prośby Kurii biskupiej.

Od szeregu jednak miesięcy społeczeństwo polskie Przemyśla zabiega o zmianę postanowienia Urzędu do spraw Wyznań i parokrotnie nalegało na Kurie, aby poczyniła ze swej strony starania w tym względzie. Uznając słuszność sprawy, Kuria biskupia prosi uprzejmie Pana Ministra o „zwrócenie wymienionego kościoła z przyległym domem i ogrodem oo. karmelitom bosym^e. Realność powyższa była ich własnością od początku z fundacji rodziny Krasickich z XVII wieku. Skutkiem kasaty klasztoru oo. karmelitów bosych przez Józefa II dostała się obrządkowi greckokatolickiemu.

Skoro biskupstwo greckokatolickie zostało zlikwidowane, dziejowa sprawiedliwość domaga się, aby wyliczone obiekty wróciły do pierwszych właścicieli. Dlatego Kuria biskupia prosi uprzejmie Pana Ministra o przyznanie oo. karmelitom bosym dawnej ich własności. W klasztornym zabudowaniu znajduje się in-

^a W lewym górnym rogu nadruk *Kuria Biskupia w Przemyślu* i liczba dzienna pisma 3496/57.

^b W dokumencie tu i dalej wielką literą.

^c Opuszczono liczbę dzienną *L. 3560/52*.

^d Opuszczono numer pisma *W.K.L. I-1/14/52*.

^{e-e} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

ternat szkoły felczerskiej. Pojmując trudności chwilowe umieszczenia internatu, Kuria prosi na razie o oddanie części domu wraz z ogrodem.

† Fr[anciszek] Barda, bp^f

Źródło: AAN, UdsW, 131/291, k. 253, oryginał, mps.

^f Podpis bp. Franciszka Bardy odręczny. Obok, pośrodku, okrągła pieczęć Kurii rzymskokatolickiej w Przemyślu.

1957 [nie wcześniej niż czerwiec 5], Warszawa – Pismo do prymasa Stefana Wyszyńskiego sporządzone przez duchownych greckokatolickich, lecz prawdopodobnie nigdy nie wysłane

Do
Jego Eminencji Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Delegata Apostolskiego dla Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w Polsce
w Warszawie

Niezmiernie ważne i naglące potrzeby Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w Polsce nie pozwalają nam dłużej czekać na audiencję u Jego Eminencji, o którą doprasza się bezskutecznie ks. kan. Hrynyk od 29 czerwca br. i zmuszają nas do przedstawienia tychże potrzeb na piśmie.

- 1) W celu lepszego zaradzenia potrzebom Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w Polsce zwołana została narada wybitniejszych kapłanów obrządku gr[eco]kat[olickiego] do Warszawy w dniu 5 czerwca br. Wynikiem tej narady był wybór Rady dla spraw Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w Polsce. W skład Rady weszli kanonicy Kapituły gr[eco]kat[olickiej] przemyskiej: ks. Bazyli Hrynyk i ks. dr Mikołaj Deńko, ponadto o. dr Borys Bałyk OSBM i ks. dr Mirosław Szegda. Wyżej wymieniona Rada miałaby charakter doradczy, w jakim to charakterze dotąd występował ks. kan. Hrynyk. Prosimy o łaskawe zatwierdzenie Rady i nadanie jej formy kanonicznej.
- 2) Narada odbyta 5 czerwca br. nałożyła na wyłonioną przez siebie Radę obowiązek zwrócenia się do Jego Eminencji z prośbą o zamianowanie spośród kapłanów obrządku gr[eco]kat[olickiego] ^{a-}wikariusza generalnego^{-a} dla Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w Polsce, który mógłby zupełnie poświęcić się sprawom Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w Polsce, doradzać i pomagać Jego eminencji, obarczonemu potrzebami Kościoła rzym[sko]kat[olickiego], reprezentować Kościół gr[eco]kat[olicki] w Polsce wobec wiernych tegoż Kościoła, dopóki Stolica Apostolska nie raczy odnowić hierarchii gr[eco]katolickiej w Polsce. O zamianowanie wikariusza generalnego prosiliśmy już pismem z dnia 29 listopada 1956 r.¹ Za nominacją taką przemawia dekret Stolicy Apostolskiej z 1952 r.², Kodeks Prawa Kanonicznego (kan[on] 366

^{a- -a} W dokumencie tu i dalej wielką literą.

¹ Zob. dok. nr 27.

² Nie udało się ustalić, o jaki dokument chodzi.

§ 3) oraz precedens, jaki miał miejsce w 1947 r., kiedy to śp. kardynał Hlond na polecenie Stolicy Apostolskiej zamianował ks. kan. Hrynyka wikariuszem generalnym dla ^aprzemyskiej^a diecezji gr[ecker]kat[olickiej], a ks. Andrzeja Złupkę wikariuszem generalnym dla Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny, których jednak władza wygasła [wraz] z przesiedleniem wiernych obrządku gr[ecker]kat[olickiego] na ziemię zachodnie. Obecnie, kiedy dzięki życzliwości Jego Eminencji powstają placówki duszpasterskie obrządku gr[ecker]kat[olickiego], zachodzi potrzeba wizytowania tychże placówek, aby placówki należycie pracowały i rozwijały się, aby wiernych zachęcić do wytrwałości w wierze katolickiej i przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej, wreszcie aby dokładnie informować Jego Eminencję o stanie tych placówek duszpasterskich.

- 3) Gorąco prosimy Jego Eminencję wpłynąć na Kurię biskupią w Gorzowie [Wielkopolskim], aby nie robiła trudności przy realizowaniu dekretu Jego Eminencji z kwietnia br. w sprawie tworzenia ośrodków kultu obrządku gr[ecker]kat[olickiego]³. Dotychczas wykonano w tej diecezji tylko to, co Jego Eminencja zlecił swoim dekretem o utworzeniu placówki gr[ecker]kat[olickiej] w Bytowie. Rozszerzono ten dekret o tyle, iż ks. Dziubinie – obsługującemu Bytów – zezwolono również na odprawianie nabożeństw w Kwasowie-Sławnie i Lęborku, a ks. Paślawskiemu zezwolono dwa razy odprawić mszę św. w Międzyrzeczu. Zaprojektowanych placówek gr[ecker]kat[olickich] w Szczecinie, Pyrzycach, Białogardzie, Szczecinku, Międzyrzeczu i Krzyżu nie uruchomiono, gdyż Kuria nie zgadza się albo na daną miejscowość, albo na kapłana, który miałby obsługiwać daną placówkę. Od kapłanów gr[ecker]katolickich żąda się koniecznie birytualizmu, przez co jest pretekst do zwlekania z otwarciem placówki, aż dany kapłan złoży egzamin ze znajomości obrządku łacińskiego. I tak na przykład w Szczecinie trzyma się ks. Włodzimierza Borowca⁴, repatrianta z Syberii,

³ Zob. dok. nr 76.

⁴ Włodzimierz Borowiec (1888–1980) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Sieniawce (po 1918 r. pow. Cieszanów, po 1944 r. pow. Lubaczów). Studiował w Greckokatolickim Seminarium Duchownym we Lwowie i na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu. Po wybuchu wojny służył w 1915 r. jako kleryk w oddziałach sanitarnych armii Austro-Węgier. Po zajęciu Galicji przez wojska rosyjskie zdemobilizowany. Ewakuowany w grupie cywili przed cofającym się frontem. Do 1919 r. przebywał w Kijowie, mając się różnych prac, by zarobić na życie. W 1919 r. udało mu się przedostać przez front do Galicji, gdzie zgłosił się do Kurii greckokatolickiej w Przemyślu. Po zdaniu brakujących egzaminów wyświęcony w 1922 r., żonaty. Po święceniach wikariusz, a następnie (od 1923 r.) administrator w Lipie pow. Dobromil. Jesienią 1924 r. podjął obowiązki administratora w Małkowiczach pow. Przemyśl i funkcję tę pełnił do jesieni 1926 r., gdy mianowany został administratorem w Baryczu pow. Przemyśl. Od jesieni 1930 r. samodzielny wikariusz w Pohorcach pow. Rudki, a od stycznia 1937 r. do października 1947 r. proboszcz w Sarnach pow. Jaworów. W czasie II wojny światowej (od 1939 r.) pełnił też obowiązki

bez pracy, dopóki nie złoży egzaminu ze znajomości obrządku łacińskiego, a następnie egzaminu konkursowego. Jak można kapłana 65-letniego, po 10-letnim pobycie na Syberii, nękać egzaminem konkursowym? Czy to nie jest celowe, aby odwlec sprawę otwarcia placówki duszpasterskiej w obrządku greckokatolickim? Nie mamy żalu do J[ego] E[kscelencji] ^a ordynariusza diecezji gorzowskiej ^a, gdyż prawdopodobnie ma najlepsze chęci, lecz Kuria gorzowska jest do Kościoła gr[eko]kat[olickiego] w Polsce zdecydowanie negatywnie ustosunkowana. Dziekani też diecezji na swoim zebraniu sprzeciwili się odstępowaniu kościołów na nabożeństwa w obrządku gr[eko]katolickim.

- 4) Konieczną rzeczą jest odnowienie parafii gr[eko]katolickich na terenach południowo-wschodnich, tak ze względu na pozostałą tam ludność obrządku gr[eko]katolickiego, jak i ze względu na liczny powrót wiernych obrządku gr[eko]kat[olickiego] z ziem zachodnich. Urząd do spraw Wyznań stoi na stanowisku, iż sprawy Kościoła gr[eko]kat[olickiego] w Polsce należą wyłącznie do Jego Eminencji. Prosimy więc Jego Eminencję o łaskawe wyjednanie odnowienia parafii gr[eko]kat[olickich] w Przemyśle ([w cerkwi] katedralnej), w Jarosławiu, Sanoku, Krynicy i Krakowie. Wierni obrządku gr[eko]kat[olickiego] w Przemyśle żądają kategorycznie zwrotu cerkwi katedralnej. Ponieważ cerkiewka na Błoniu może pomieścić najwyżej dwieście osób, a sama Rada Narodowa Przemyśla podaje do 15 tysięcy⁵ wiernych obrządku gr[eko]kat[olickiego] w mieście i najbliższej okolicy, toteż wierni nie godzą się na nabożeństwa w cerkiewce na Błoniu. Wnieśli skargę do Kongregacji ^b do spraw Kościołów Wschodnich ^b, odgrająają się, że jeżeli nie zaspokoi się ich słusznych żądań, przejdą na prawosławie (do czego zresztą zachęcają ich czynniki rządowe). Sama zaś katedra niszczy, gdyż celowo wyjęto okna w kopule, a przez te otwory zacieka deszcz,

duszpasterskie w sąsiednich parafiach – Krakowcu, Gnojnicach i Lubieniach; także w obrządku łacińskim. W 1947 r. za odmowę przyjęcia prawosławia aresztowany przez NKWD, a następnie wywieziony razem z rodziną na Syberię do miejscowości Osinniki w kemerowskiej oblasti. Na zesłaniu, by zdobyć środki do życia, pracował jako stróż. W miarę możliwości zaspokajał też potrzeby duchowe wywiezionych razem z nim rodaków. W 1948 r. został przewieziony wraz z rodziną do miejscowości Jaskino, a następnie do kołchozu o nieustalonej nazwie, gdzie przebywał do 1950 r., gdy zezwolono mu na powrót do Jaskina. Pracował wówczas jako magazynier w pobliskim sowchozie „Szachtior”. W 1952 r. zezwolono mu wyjechać do rodziny wysiedlonej do miejscowości Ałdan w Jakuckiej ASRR. W 1956 r. wiekowemu i wycieńczonemu pobylem na Syberii duchownemu udało się uzyskać zgodę na repatriację do Polski; zamieszkał w Szczecinie. Pełnił posługę dla grekokatolików w Szczecinie (1957–1974), Trzebiatowie pow. Gryfice (1957–1958, 1963–1969), Stargardzie Szczecińskim (1963–1971), Korzystnie pow. Kołobrzeg i Ińsku pow. Stargard Szczeciński. W 1978 r. przeniesiony na emeryturę. Zm. w Szczecinie i tam został pochowany.

^b - ^b W dokumencie tu i dalej *dla Kościoła Wschodniego*.

⁵ Podane w tym dokumencie tu i dalej liczby wiernych są z pewnością znacznie zawyżone.

dostaje się wilgoć, tak że kopuła w czasie burzy najwyraźniej kołysze się. Nikt nie myśli o zabezpieczeniu kopuły, a raczej czeka się na jej zawalenie, gdyż wtedy katedra straci charakter wschodni. Ks. Krupa, mieszkający stale w Przemyśle, odprawiał za zgodą miejscowego ordynariusza, przy udziale wielkich tłumów wiernych w cerkiewce na Błoniu w Święta Bożego Narodzenia, Jordan i Wielkanoc, jednak zaledwie znikoma część wiernych mogła się pomieścić w cerkiewce. Z tego powodu wierni wręcz oświadczyli ks. Krupie, iż na przyszłość nie życzą sobie urządzania nabożeństw w cerkiewce na Błoniu i polecili mu starać się u miejscowego ordynariusza o zezwolenie na nabożeństwa w cerkwi katedralnej, a sami wnieśli skargę do Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich. Ponieważ ks. Krupa nie uzyskał zezwolenia na nabożeństwa w katedrze, dlatego też w Przemyśle nie ma nabożeństw dla wiernych obrządku gr[eco]katolickiego. Ks. Krupa jest zmuszony odprawiać msze św. w kaplicy [oo.] albertynów, gdzie wiernych obrządku gr[eco]katolickiego nie dopuszcza się. W Jarosławiu cerkiew jest również zamknięta już od 11 lat, a 80-letni ks. Fedorowicz odprawia msze św. w kościele, każdego dnia przy innym ołtarzu, tam gdzie mu naznaczą w ostatniej chwili, a to w tym celu, aby zanim wierni obrządku gr[eco]kat[olickiego] zorientują się, już było po mszy św. Podobnie jest zamknięta już od 11 lat cerkiew w Sanoku, a 80-letni ks. Siekierzyński zmuszony jest odprawiać mszę św. w kaplicy szpitalnej, gdzie oprócz ministranta nie wpuszcza się nikogo z wiernych obrządku gr[eco]kat[olickiego]. Nie zezwala się na nabożeństwa w obrządku gr[eco]kat[olickim] w Krynicy, co jest przyczyną wielkiego rozgoryczenia wiernych. W Kalnikowie jest ponad tysiąc, [a] w Kłokowicach około tysiąca wiernych obrządku gr[eco]kat[olickiego], którzy dotąd bezskutecznie błagają o swe nabożeństwa. W Krakowie jest trzy tysiące wiernych obrządku gr[eco]kat[olickiego], którzy żądają zwrotu cerkwi oddanej w r[oku] 1947 oo. saletynom. Gorąco prosimy Jego Eminencję o rozpatrzenie tych przykrych wypadków dyskryminacji obrządku gr[eco]katolickiego. Sytuacja jest bardzo napięta, struna przeciągnięta, nie możemy zaręczyć za dalszą cierpliwość wiernych, którzy uzyskali wiele ustępstw od ^arzędu^a na innych odcinkach życia społecznego i nie chcą być dalej krzywdzeni na odcinku życia religijnego. Wierni na wszelkich zjazdach, konferencjach i naradach głośno żądają zorganizowania nabożeństw stałych w rodzimym obrządku. Wszelka zwłoka jedynie rozdrażnia wiernych, a my z odpowiedzialności przed Bogiem i Kościołem zmuszeni jesteśmy ostrzec przed następstwami. Chociaż Jego Eminencja zwracał nam uwagę, aby nie posługiwać się argumentami niebezpieczeństwa prawosławia, gdyż to raczej świadczy o naszej słabości, jednak niestety my, duszpasterze odpowiedzialni za wiernych, musimy się liczyć z tym nie-

bezpieczeństwem i nie wolno nam nie zwracać uwagi na to Jego Eminencji jako Delegatowi Stolicy Apostolskiej – mimo że czynimy to z przykrością i zażenowaniem.

- 5) Z racji grożącego niebezpieczeństwa prawosławia, należy koniecznie odnowić parafie obrządku gr[eko]kat[olickiego] na Łemkowszczyźnie, gdyż powróciło [tam] na podstawie dekretu rządowego z ziem zachodnich 500 rodzin do miejscowości Łosie, Leszczyny i Hańczowa powiatu gorlickiego oraz do Zagórza i Hłomczy powiatu sanockiego. Wprawdzie nadano im kapłanów obrządku rzym[sko]kat[olickiego], a cerkwie przekształcono na kościoły łacińskie, ale wierni są tym tylko oburzeni. I tu właśnie stwierdzamy to przeciąganie struny aż do ostateczności. Widocznie J[ego] E[kscelencja]^a ordynariusz tarnowski^a zapomina, iż Łemkowie byli i są wielce przywiązani do tradycji, są bardzo uprzedzeni do obrządku rzym[sko]kat[olickiego] tak, że nie tolerowali nawet najdrobniejszych innowacji^c z obrządku łacińskiego przyjętych w całej gr[eko]kat[olickiej] prowincji lwowskiej. Stąd też obrządek gr[eko]kat[olicki] na Łemkowszczyźnie był najczystszy. A kiedy w latach 1927–1933 młode pokolenie duchowieństwa gr[eko]kat[olickiego] na Łemkowszczyźnie zaczęło forsować te innowacje z obrządku łacińskiego, wtedy 50 tysięcy Łemków przeszło na prawosławie. Te parafie prawosławne na Łemkowszczyźnie przetrwały do wysiedlenia, a obecnie zostały bez przeszkody odnowione. A skutek misji księży obrządku rzym[sko]kat[olickiego]^d jest taki, że Łemkowie jak na zachodzie z braku kapłanów i nabożeństw gr[eko]kat[olickich], tak i po powrocie odwracają się od kapłanów oraz kościołów łacińskich, a uczęszczają na nabożeństwa prawosławne. I to jest właśnie ta paląca sprawa, która nie pozwala nam dłużej czekać na audiencję i skłoniła nas do napisania niniejszego memoriału. Wołamy więc rozpaczliwie o ratowanie dusz na Łemkowszczyźnie, o odnowienie parafii gr[eko]kat[olickich], o odwołanie stamtąd kapłanów łacińskich, aby nie rozdrażniać i nie jątrzyć dłużej, a przez to nie popychać do rozpaczliwych kroków.
- 6) Nie rozumiemy, na jakiej podstawie zmusza się kapłanów obrządku gr[eko]kat[olickiego], pragnących pracować w swoim obrządku, do birytualizmu. Najprzewiel[ebniejsze] Kurie, narzucając birytualizm naszym kapłanom, powołują się na jakiś dekret w tej sprawie Jego Eminencji. Czy nie zachodzi tu nieporozumienie? Bo wprawdzie ks. kan. Hrynyk prosił Jego Eminencję pozostawić przywilej birytualizmu kapłanom, którzy zgłoszą się do pracy w swoim obrządku gr[eko]kat[olickim], ale tam, gdzie będzie to

^c W dokumencie archaizm *innowacyj*.

^d W dokumencie wyraz dopisany piórem.

konieczne. Tymczasem w praktyce zmusza się do tego wszystkich. Czy nie ufa się nam i sądzi się, iż dopiero obrządek łaciński zrobi nas katolikami [e], czy też pragnie się naszym wiernym przez to udowodnić jedność obrządków w celu łatwiejszego zasymilowania, co było odwiecznym błędem Kościoła rzym[sko]kat[olickiego] w Polsce w stosunku do Kościoła gr[eco]kat[olickiego], który to błąd do dziś się mści. Nie wszyscy kapłani gr[eco]kat[olickcy] potrafią się wyuczyć mszy św. łacińskiej, ponieważ niektóre części trzeba sobie przyswoić na pamięć, a na przykład ks. Włodzimierz Daniłow czy inni w podeszłym wieku, po przejściach na Syberii, cierpią na zanik pamięci. Czyż taki kapłan ma zginać z głodu [dlatego], że nie potrafi już opanować pamięciowo tekstów łacińskiej mszy św?

- 7) Sądzymy, iż należy uwolnić kapłanów pracujących w naszym obrządku od zależności od proboszczów rzym[sko]kat[olickich], udzielając im jurysdykcji proboszczów. Przecież na tym samym terytorium mogą istnieć obok siebie dwie i więcej parafii różnych obrządków – tak było we wschodniej Małopolsce do 1947 r. Gr[eco]kat[olickie] placówki duszpasterskie, pozbawione wszelkiej jurysdykcji, są anomalią w Kościele. Pozbawienie naszych kapłanów jurysdykcji obniża ich powagę w oczach wiernych obydwu obrządków. Wierni obrządku gr[eco]kat[olickiego] są z powodu tej zależności swoich kapłanów niezadowoleni i żądają uniezależnienia się (na przykład Górowo Iławeckie). Nie chcą zwracać się do kapłanów łacińskich z prośbą o delegacje czy zezwolenia, a jeśli który pójdzie do proboszcza łacińskiego, to już zazwyczaj do swego kapłana nie wraca, gdyż proboszczowie łacińscy wyśmiewają ich, terroryzują, odmawiają delegacji względnie zezwolenia (na przykład w Sławnie). Przez to kapłani gr[eco]kat[olickcy] cierpią nędzę [oraz] brak środków utrzymania i odmawiają się od pracy w swoim obrządku.
- 8) Wreszcie ponownie błagamy o zaopiekowanie się resztką naszych ocalałych cerkwi. Wprawdzie otrzymaliśmy poradę Jego Eminencji, aby w tych sprawach zwracać się do wojewódzkich konserwatorów, jednak przekonaliśmy się, że jest to półśrodek z góry skazany na niepowodzenie. Na przykład, co nie robił ks. Fedorowicz w obronie zabytkowej cerkwi w Jarosławiu z XVI wieku. Niestety jego prośby, protesty pozostały bez skutku. Wspomnianą cerkiew rozebrano jesienią 1956 r., a już na wiosnę 1957 r. rozebrano cerkiew w Wiązownicy pow. Jarosław. Wskutek takiego wandalizmu w powiecie leskim z kilkudziesięciu cerkwi pozostały jedynie dwie cerkwie. A my już od r[oku] 1952 prosimy Jego Eminencję o pomoc w tej smutnej i wo-

^e W dokumencie w tym miejscu wielokropek. Nie wiadomo, czy nie jest to zaznaczenie opuszczenia fragmentu, którego nie chciano posyłać prymasowi.

łającej o pomstę do nieba sprawie, niestety bezskutecznie. Czy od parady Stolica Apostolska naznaczyła nam Delegata Apostolskiego? Bo jak można dopuścić do takiej strasznej dewastacji i obojętnie patrzeć na haniebny wandalizm, a nam wskazywać bezskuteczne półśrodki.

Prosimy nie lekceważyć naszych dezyderatów, nie milczeć i nie odkładać ich zrealizowania w nadziei [na to], że co się odłoży, to pozostanie po dawnemu, ale poważnie potraktować sprawę i podejść do niej z sercem Dobrego Pasterza, który i duszę swoją oddaje za owce oraz ich potrzeby.

Nadmieniamy, iż odpis niniejszego memoriału przesyłamy do Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich w Rzymie.

Źródło: ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p., kopia, mps.

1957 czerwiec 25, Warszawa – Odpowiedź wicedyrektora Urzędu do spraw Wyznań Jana Lecha na pismo bp. Antoniego Baraniaka w sprawie nabożeństw greckokatolickich

[^a]

Sekretariat Prymasa Polski
w miejscu

Nawiązując do pisma Sekretariatu [^b] z dnia 20 kwietnia 1957 r.¹ dotyczącego relacji przedstawicieli ludności obrządku greckokatolickiego w Przemyślu i Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Warszawie, Urząd do spraw Wyznań komunikuje uprzejmie co następuje:

Relacja z rozmowy przeprowadzonej przez przedstawicieli ludności greckokatolickiej nie jest wolna od sformułowań subiektywnych i nieścisłości. Dlatego też prostowanie jej drogą korespondencji nie wydaje się właściwe.

Urząd do spraw Wyznań pragnie jednak dla wyjaśnienia sprawy udzielić informacji w kwestii poruszonej przez wspomnianą wyżej delegację.

W czasie rozmowy z delegacją w dniu 15 kwietnia [19]57 r. poruszono jedynie zagadnienie zaspokajania potrzeb religijnych ludności ukraińskiej obrządku greckokatolickiego, to znaczy odprawiania nabożeństw i udzielania indywidualnych posług religijnych w tym obrządku w miejscach większego skupienia tej ludności.

Delegacji wskazano, że poruszone przez nią sprawy mogą być rozpatrzone przez właściwe władze państwowe w sposób przewidziany obowiązującymi przepisami państwowymi.

W rozmowie tej Urząd do spraw Wyznań nie uważał za wskazane omawianie sprawy reaktywacji^c obrządku greckokatolickiego jako odrębnej organizacji kościelnej.

W[ice]dyrektor Urzędu
(Jan Lech)

^a W lewym górnym rogu dzienna liczba pisma III.25/21/57.

^b Opuuszczono liczbę dzienną pisma.

^c W dokumencie *reaktywizacji*.

¹ Zob. dok. nr 81.

[^d]

Źródło: AAN, UdsW, 25/731, k. 1, kopia, mps².

^d Poniżej, z prawej strony, pieczętka owalna *Urząd do spraw Wyznań* z wpisaną odręcznie liczbą 25/731 oznaczającą prawdopodobnie numer teczeki, do której włączono pismo, i nieczytelnym podpisem.

² Dokument został opublikowany, zob. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi...*, s. 240, dok. nr 7.

1957 lipiec 6, Sanok – List ks. Józefa Siekierzyńskiego do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie nabożeństw greckokatolickich

Do
Jego Eminencji Prymasa Polski
Delegata Apostolskiego dla Kościoła gr[ecko]katolickiego w Polsce
i kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Wasza Eminencjo!

Powołując się na okoliczność, że:

- 1) w ^amieście Sanoku^a i we wsiach sąsiednich, należących do parafii sanockiej, znajduje się obecnie jeszcze ponad 200 rodzin wyznania ^agr[ecko]kat[olickiego]^a, które gorąco pragną wykonywać praktyki religijne w swoim obrządku, co jest im zagwarantowane w 70. paragrafie konstytucji;
- 2) przesiedleni w 1945 r. na zachód Łemkowie w ostatnich czasach za zezwoleniem ^brządu^b powracają gromadnie na Łemkowszczyznę dla odbudowania swoich gospodarstw zniszczonych przez wojnę, a którzy także gorąco pragną wykonywać praktyki religijne w swoim obrządku;

niżej podpisani proszą pokornie, [by]: Wasza Eminencja raczył łaskawie zezwolić na wznowienie działalności gr[ecko]kat[olickiej] parafii w Sanoku i miłostwie wyjednać do tego celu zgodę ^bwysokiego rządu^b.

Analogiczną prośbę wysłali niżej podpisani dnia 10 grudnia 1956 r. (jak świadczy załączony rewers pocztowy)¹ do ^cUrzędu do spraw Wyznań^c, gdyż wtenczas prawosławny ksiądz Popiel² zbierał w Sanoku i w okolicy podpisy do prośby o utworzenie w Sanoku parafii prawosławnej.

^{a-a} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

^{b-b} W dokumencie tu i dalej wielką literą.

^{c-c} W dokumencie tu i dalej błędnie *Ministerstwa Wyznań*.

¹ Dokumentu nie odnaleziono.

² Michał Popiel (1886–1961) – duchowny prawosławny. Ur. w Dobrej Szlacheckiej pow. Sanok. W 1908 r. wyjechał do USA, ukończył teologię na starokatolickim wydziale uniwersytetu w Chicago, wyświęcony w 1916 r., żonaty. Po święceniach obsługiwał parafie starokatolickie w USA. W 1919 r. przeszedł na prawosławie. W 1919 r. powrócił do Polski. Duszpasterz w Bereżkach pow. Luboml, Porycku pow. Włodzimierz Wołyński i Karasinie Wielkiej pow. Kowel. W 1928 r. wyjechał na Łemkowszczyznę, gdzie prowadził akcję misyjną wśród grekokatolików. Duszpasterz Lipowca pow. Sanok. W 1932 r. powrócił na Wołyń. Aresztowany w 1940 r. przez NKWD i zesłany na Syberię.

Na swoją prośbę niżej podpisani dotychczas nie otrzymali z Urzędu do spraw Wyznań żadnej odpowiedzi.

Przy powyższej wzmiance o niecej machinacji prawosławia w Sanoku sama przez się naprasza się do wypowiedzenia przestroga: „Caveant consules ne quid detrimenti respublica capiat”³.

Niżej podpisani z wielkim pietyzmem katolickim pielęgnują w sercach swoich prorocze słowa Namiestników Chrystusowych: „Per vos, mei Rutheni, Orientem convertendum spero”^d.

ks. Józef Siekierzyński
emer[ytowany] profesor i b[yły] kanclerz ^b-administracji apostolskiej^b dla
Łemkowszczyzny

[^e]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, rkps⁴.

Do Polski powrócił jako repatriant w 1946 r. Proboszcz Uścia Ruskiego i Kwiatonia pow. Gorlice. W czasie akcji „Wisła” wywieziony na ziemie zachodnie. Organizator prawosławnych parafii i długoletni duszpasterz na Ziemi Lubuskiej. Zm. w Zielonej Górze i tam został pochowany. Więcej zob. opracowanie jego syna o drodze życiowej ojca: I. Popel, *Heroiczny szlach*, Toronto 1986.

^d W dokumencie niezbyt poprawnie *Per vos Rutheni speramus Orientem convertendum. Per vos, mei Rutheni, Orientem convertendum spero* (łac.) – „Przez was, Rusini, Wschód zostanie nawrócony”. Zwrot użyty przez papieża Urbana VIII.

^e U dołu dokumentu 84 odręczne podpisy.

³ *Caveant consules ne quid detrimenti respublica capiat* (łac.) – dosłownie: „Niech konsulowie czuwają, aby republika nie doznała żadnego uszczerbku”. Sentencja używana jako przestroga i ostrzeżenie, że należy czuwać, by nie stało się nic złego.

⁴ Ogólnikową odpowiedź na to pismo prymas wystosował dopiero w drugiej połowie grudnia 1957 r.: „Wielebny Ojcze! Stanowisko władz państwowych w sprawie wznowienia parafii gr[eco]-katolickich w południowo-wschodnich częściach Polski wyjaśniłem ks. kan. Hrynykowi, do którego proszę się zwrócić. Wyrazy należnej czci łączę i błogosławieństwo śle” (APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, Pismo prymasa S. Wyszyńskiego do ks. J. Siekierzyńskiego, 23 XII 1957 r., b.p.).

1957 lipiec 9, Zielona Góra – Pismo Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Zielonej Górze do Kurii wrocławskiej w sprawie nabożeństw greckokatolickich

[^a]

Prześwietna Kuria Arcybiskupia
we Wrocławiu
przez
Urząd Parafialny Rzymskokat[olicki]
w Drągowinie

**Sprawa: prośba o zezwolenie na odprawianie nabożeństw
w obrządku greckokatolickim**

Zarząd Wojewódzki Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Zielonej Górze, mając na uwadze wielokrotnie wypowiedzane prośby i życzenia wiernych obrządku greckokatolickiego w sprawie zorganizowania stałych punktów odprawiania nabożeństw w obrządku greckokatolickim, a szczególnie życzenia wypowiedziane m.in. na zebraniach ludności ukraińskiej w Niwiskach (pow. Żagań) w dniach 23 czerwca i 7 lipca br., prosi o udzielenie zezwolenia na odprawianie nabożeństw w obrządku greckokatolickim w kościele rzymskokatolickim w Niwiskach^b (parafia w Drągowinie, dekanat żagański) pow. Żagań dwukrotnie w miesiącu w niedziele oraz święta.

Zarząd Wojewódzki motywuje powyższą prośbę następująco. Skupienie ludności ukraińskiej obrządku greckokatolickiego w powiecie żagańskim (Niwiska, Kamionka, Pielice, Kaczenice, Nowogród Bobrzański, Klepina, Dobruszów, Gorzupia, Sobolice, Urzuty, Przylaski, Wichów, Drągowina) liczy ok. 150 rodzin (najliczniejsze w gromadzie Niwiska – liczy ok. 60 rodzin) [i] należy do jednego z najliczniejszych środowisk ludności obrządku greckokatolickiego w województwie zielonogórskim. Równocześnie dołącza swe prośby ludność tego obrządku zamieszkała w gromadzie Broniszów (Jarogniewicz, Radwanów, Broniszów) w powiecie Nowa Sól (około 30 rodzin), jak również około 25 rodzin zamieszkałych

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze* z dopisaną poniżej na maszynie liczbą dzienną pisma 116/57.

^b W dokumencie wyraz podkreślony odręcznie.

w gromadzie Bogaczów (Bogaczów, Pajęczno) i w Jeleniowie w pow. zielonogórskim.

Zarząd Wojewódzki UTSK wyraża nadzieję, że prośba ludności i jego zostanie rozpatrzone i pozytywnie załatwiona¹.

Przewodniczący^c
(J[an] Czerhoniak²)
Sekretarz
(M[ichał] Kowalski³)

Źródło: AKAW, paczka 480, b.p., oryginał, mps.

^c W dokumencie podpisy nadawców także odręczne.

¹ Dokument ten został kilkanaście dni później przesłany ks. Pawłowi Szuflatowi z następującym pismem przewodnim: „Z polecenia Jego Eksceleńcji Księdza Biskupa Ordynariusza, Kuria Arcybiskupia Wrocławska przesyła w załączeniu pismo Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego – Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze w sprawie zezwolenia na odprawienie nabożeństw w obrządku greckokatolickim w kościele rzymskokatolickim w Niwiskach, parafia Drągowina, dwukrotnie w miesiącu w niedzielę i święta, wraz z opinią księdza proboszcza z Drągowiny do łaskawego wyprowadzenia się ze zwrotem. Zaznaczamy, że pozwolenie Jego Eminencji Księdza Prymasa Polski dotyczy tylko czterech miejsc w naszej archidiecezji (*vide* «Wr[ocławskie] Wiad[omości] Kośc[ielne]», zeszyt 6, s. 226, poz. 113) i według informacji Wielebnego mają to być: Wrocław, Szprotawa, Legnica, Głogów” (AKAW, paczka 480, Pismo kanclerza Kurii ks. H. Kocyłowskiego i wikariusza generalnego ks. J. Marcinowskiego, 18 VII 1957 r., b.p.).

² Jan Czerhoniak – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Ur. w Leszczynach pow. Gorlice. W połowie lat pięćdziesiątych pierwszy przewodniczący ZW UTSK w Zielonej Górze. Później wyemigrował do USA.

³ Michał Kowalski (1924–1999) – działacz ukraiński. Ur. w Polanach pow. Nowy Sącz. W czasie II wojny światowej zabrany do Baudienstu, a później wywieziony na roboty do Niemiec, skąd powrócił do Polski. W 1947 r. wysiedlony z rodzinnej wsi w ramach akcji „Wisła”. Ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Szczecinie oraz Wyższą Szkołę Rolniczą w Poznaniu. Aktywny członek UTSK. Sekretarz ZW UTSK w Zielonej Górze (1957–1959). Aresztowany w 1962 r. pod pretekstem kolportażu wydawnictw religijnych i skazany przez Sąd Wojewódzki na sześć lat więzienia. Wyrok odbywał we Wronkach, Zielonej Górze i Strzelcach Opolskich. Po odzyskaniu wolności ponownie włączył się w ukraińską działalność społeczną. Po 1989 r. działacz Związku Ukraińców w Polsce i Zjednoczenia Łemków. Założyciel i pierwszy redaktor pisma „Watra”.

1957 lipiec 27, Warszawa – Zaświadczenie prymasa Stefana Wyszyńskiego
wystawione dla oo. bazylianów w sprawie cerkwi na Zasaniu w Przemyślu

[^a]

Zaświadczenie

Dom klasztorny i kościół oo. bazylianów obrządku greckokatolickiego w Przemyślu przynależny jest do prowincji polskiej oo. bazylianów mającej swą siedzibę w Warszawie przy ul. Miodowej 16.

Wniosek oo. bazylianów o rewindykację klasztoru i kościoła tego zakonu w Przemyślu popieram gorąco, albowiem wysiedlenie oo. bazylianów oparte było na niedozwolonych metodach przemocy minionego okresu.

† Stefan kard. Wyszyński^b

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczęć Prymas Polski, poniżej dwa odręczne dopiski o treści *xx. obrz[ądku] gr[recko]kat[olickiego]* i *xx. obrz[ądku] wsch[odniego]*.

^b W dokumencie podpis prymasa Stefana Wyszyńskiego odręczny.

1957 lipiec 30, Warszawa – Odpowiedź wicedyrektora Urzędu do spraw Wyznań Jana Lecha na memoriał ordynariusza tarnowskiego bp. Jana Stepy

[^a]

Ksiądz Biskup
Jan Stepa
Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej
w Tarnowie

Nawiązując do pisma z dnia 8 kwietnia [19]57 r. [^b] skierowanego przez ks. dr. Jana Stepę ^cbiskupa tarnowskiego^c do prezesa Rady Ministrów¹ i z dnia 10 kwietnia [19]57 r. [^d] skierowanego do ^cministra^c J[erzego] Sztachelskiego w sprawie roszczeń do majątku po b[yłym] Kościele greckokatolickim na Łemkowszczyźnie², Urząd do spraw Wyznań komunikuje:

1. Zachowanie przez Kościół ^ckatolicki^c prawa tzw. *dominium altum* do wszystkich dóbr kościelnych, a w tej liczbie i do dóbr po Kościele ^cgreckokatolickim^c, nie znajduje potwierdzenia w żadnym państwowym akcie ustawodawczym.
2. Dekret z dnia 28 września 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 5 września 1947 [r.] o przejęciu na własność ^cpaństwa^c mienia osób przesiedlonych do ZSRR [^e] nie dotyczy likwidacji osób prawnych Kościoła greckokatolickiego, reguluje natomiast sprawy majątku tych osób prawnych, w tym i Kościoła greckokatolickiego, których działalność ustała w wyniku przesiedlenia osób fizycznych tą działalnością objętych, orzekając przejęcie tego majątku na własność państwa.

^a W lewym górnym rogu liczba dzienna III.25/15/57.

^b Opuszczono liczbę dzienną OL-5/181/57.

^{c-c} W dokumencie tu i dalej wielką literą.

^d Opuszczono liczbę dzienną OL-5/182/57.

^e W dokumencie w tym miejscu odwołanie do „Dziennika Ustaw RP” 1947, nr 53, poz. 404.

¹ Zob. dok. nr 70.

² Zob. dok. nr 70, przyp. 10.

3. Wyżej cytowany dekret z dnia 28 września 1949 r. oraz dekret z dnia 27 lipca 1949 r. [^f] zostały należycie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” i posiadają moc ustaw obowiązujących wszystkich obywateli.

W związku z powyższym zastrzeżenia Księdza Biskupa co do mocy wiążącej cytowanych wyżej dekretów i pogląd Księdza Biskupa, że są one sprzeczne z innymi ustawami państwowymi oraz z praktyką władz administracyjnych nie znajdują uzasadnienia.

W myśl art. 3 powołanego wyżej dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. i art. 1 ust. 2 z dnia 28 września 1949 r. o tym, czy konkretna greckokat[olicka] nieruchomości kościelna przechodzi na własność państwa, orzeka właściwa władza państwowa.

Wobec istniejących, powszechnie obowiązujących przepisów państwowych, wewnętrzne przepisy kościelne, normujące te zagadnienia inaczej, nie mogą mieć zastosowania.

Ze względu na powyższe prawomocne decyzje właściwych władz państwowych o przejęciu nieruchomości po b[yłych] parafiach greckokatolickich na własność państwa, jako oparte na obowiązujących przepisach prawnych, nie mogą być podważane ani uchylane.

W[ice]dyrektor Urzędu [do spraw Wyznań]
Jan Lech^g

Źródło: AAN, UdsW, 25/726, k. 15, oryginał, mps.

^f W dokumencie w tym miejscu odwołanie do „Dziennika Ustaw RP” 1949, nr 46, poz. 339.

^g W dokumencie podpis nadawcy także odręczny. Obok, z lewej strony, podłużna pieczęć z wpisana odręcznie datą wysłania pisma 31 VII [19]57 r.

1957 sierpień 7, Suszki – Nieopublikowany list greckokatolickiego kapłana ks. Jana Różyckiego do redakcji „Naszego Słowa”

Droga redakcjo!

W związku z tym, że w gazecie „Nasze Słowo” nr 29 z dnia 21 lipca [19]57 r. w artykule *Narodowa^a polityka w Polsce* między innymi poruszona była i sprawa greckokatolickiej cerkwi, ja, jako greckokatolicki ksiądz (obecnie jestem czasowo na „cywilnej posadzie”), zwracam się z prośbą o udzielenie mi informacji, czy mógłbym ja i gdzie prowadzić duszpasterską praktykę między Ukraińcami gr[ec-ko]katolickiego wyznania.

Jak jest ze sprawą jurysdykcji nad Ukraińcami gr[ec-ko]katolickiego obrządku, czy prymas Polski [kard.] Wyszyński przywiózł jakieś nowe instrukcje z Rzymu w powyższej sprawie?

Po październikowych wydarzeniach w Polsce mówiono, że poczyniono pewne próby i starania w Watykanie, aby zaprowadzić oddzielnego ^bhierarchę-Ukraińca^b nad grekokatolikami na ^cziemiach zachodnich^c. Lecz obecnie stało [się] cicho z tą sprawą i wszystko zdaje się, niestety^d, zostanie po staremu.

Ciekawe, tak jak teraz partia i rząd ustosunkowuje się pozytywnie do spraw naszego narodu, tak znowu rzymskokatolicka hierarchia^e kościelna jest ustosunkowana wrogo do grekokatol[ickiej] Cerkwi i duchowieństwa i chciałyby Ukraińców jak najprędzej spolonizować.

Zostaję z głębokim szacunkiem
ks. Jan Różycki¹

^a W dokumencie ukrainizm *Nacionalna*.

^b - ^b W dokumencie *Eparcha-Ukraińca*.

^c - ^c W dokumencie wielką literą.

^d W dokumencie ukrainizm *na żal*.

^e W dokumencie błędnie *Eparchia*.

¹ Jan Różycki (1895–?) – duchowny greckokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić. Wyświęcony w 1925 r. (wg innych źródeł w 1926 r.), żonaty. W l. 1925–1929 wikariusz w Białym Kamieniu pow. Złoczów w archidiecezji lwowskiej, w l. 1929–1945 (?) proboszcz w Kabarówce pow. Zborów. Po II wojnie światowej – prawdopodobnie jako repatriant – znalazł się na Dolnym Śląsku. Nie powrócił już do pracy duszpasterskiej. Dalsze losy niezane.

Źródło: AAN, UdsW, 26/629, k. 9, kopia, mps².

^f Opuuszczono adres do korespondencji.

² W powyższej sprawie UdsW zwrócił się do PWRN we Wrocławiu z prośbą o dodatkowe wyjaśnienia. „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej – Wydział do spraw Wyznań, odpowiadając na tamtejsze pismo, zawiadamia, że ob. Jan Różycki, podający się za księdza greckokatolickiego, zamieszkuje na terenie gromady Włodzice Wielkie od 1946 r. – stwierdzano w piśmie nadesłanym w odpowiedzi do Warszawy. – Jest żonaty, ma dwóch synów, z których jeden jest zatrudniony na pocztce, a drugi jest uczniem tamt[ejszej] szkoły. Żona wym[ienionego] pracuje jako kierowniczka Szkoły Podstawowej we Włodzicach Wielkich, on natomiast zatrudniony jest w tejże szkole jako woźny. Ob. Jan Różycki żyje w całkowitym odosobnieniu od mieszkańców gromady, nigdzie się nie udziela i wyraźnie unika obcowania z ludźmi” (AAN, UdsW, 26/629, Pismo dotyczące ks. J. Różyckiego, 31 XII 1957 r., k. 8).

1957 sierpień 16, Wrocław – Protokół ze spotkania ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka z duchowieństwem greckokatolickim

[^a]

Protokół

z konferencji księży rzym[sko]katolickich obrządku wschodniego odbytej dnia 16 sierpnia 1957 r. w rezydencji J[ego] E[kscelencji] ks. bp. Bolesława Kominka,
^bordynariusza wrocławskiego^b

Konferencja została zwołana przez J[ego] E[kscelencję] ks. bp. Bolesława Kominka¹ i rozpoczęła się o g[odzinie] 11.00 modlitwą.

Obecni na konferencji:

J[ego] E[kscelencja] ks. bp **Bolesław Kominek**, ordynariusz wrocławski.

Przew[odniczący] ks. prałat Józef Marcinowski² – wikariusz generalny.

^a U góry dokumentu odręczna adnotacja *obrzędek gr[ecko]kat[olicki]*. Obok, z prawej strony, podłużny datownik *Kuria Arcybiskupia Wrocławska 4 wrz[eśnia] 1957 r.* z odręcznie wpisaną liczbą dzienną 6900.

^{b-b} W dokumencie tu i dalej wielką literą.

¹ Zaproszenie – podpisane przez bp. Kominka – zostało wysłane do duchownych 8 sierpnia 1957 r.: „Wielebny Księżu! W związku z bieżącymi sprawami dotyczącymi obrządku wschodniego, uprzejmie zapraszam Wiel[ebnego] Księdza na konferencję dnia 16 sierpnia br. (piątek) do mojej rezydencji, ul. Katedralna 11, na godz. 11.00. Pragnę przedyskutować wspólnie z Wiel[ebnymi] Księżmi te zagadnienia” (AKAW, paczka 480, Pismo bp. B. Kominka do duchownych greckokatolickich, 8 VIII 1957 r., b.p.). Dokument ten skierowano do 13 kapłanów.

² Józef Marcinowski (1897–1980) – duchowny rzymskokatolicki. Ur. w Perechodach (po 1918 r. pow. Łuck), studiował teologię na Uniwersytecie Wileńskim, wyświęcony w 1925 r. Po święceniach wyjechał na dalsze studia do Rzymu, gdzie ukończył Instytut Orientalny. Po powrocie do Polski pracował na Uniwersytecie Wileńskim, w Wileńskim Seminarium Duchownym i w Kurii diecezji wileńskiej. W 1946 r. przybył do Wrocławia, gdzie otrzymał zadanie zorganizowania seminarium duchownego; funkcję rektora pełnił do 1953 r. W l. 1953–1956 proboszcz w Niemczy pow. Dzierżoniów, a następnie wikariusz generalny (funkcję tę pełnił aż do śmierci). Od 1972 r. prepozyt kapituły katedralnej. Zm. we Wrocławiu i tam został pochowany.

Ks[ięża] Jan Czyczuła, Antoni Szczepański³, Włodzimierz Hajdukiewicz, Paweł Szufłat, Jarosław Wodonos, Michał Werhun, Hipolit Orowski⁴, Aleksy Styczek⁵, Hrebeniak, Maziar. Jeden z zaproszonych księży nie przybył na konferencję⁶. Prócz wymienionych księży na terenie diecezji wrocławskiej przebywa jeszcze trzech księży obrządku wschodniego, którzy nie są objęci duszpast[erstwem]⁷.

Na protokolanta powołano ks. Aleksego Styczka.

J[ego] E[kscelencja] ks. bp Bolesław Kominek przywitał obecnych i poinformował obecnych o celu zwołania dzisiejszej konferencji, na której będą omawiane i dyskutowane następujące zagadnienia:

³ Antoni Szczepański (1898–1992) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Rogoźnie pow. Jaworów. W czasie I wojny światowej walczył w armii austro-węgierskiej na Bałkanach, gdzie dosłużył się stopnia oficerskiego. Po 1918 r. służył w szeregach UHA. W l. 1921–1922 internowany przez władze polskie w Łańcucie. Po zwolnieniu rozpoczął studia teologiczne w Greckokatolickim Seminarium Duchownym we Lwowie. Kontynuował je w Greckokatolickim Seminarium Duchownym w Przemyślu. Wyświęcony w 1925 r., żonaty. Po święceniach administrator w Porudnie pow. Jaworów (1925–1927), a później administrator (1927–1931) i w końcu proboszcz w Zaleskiej Woli pow. Jarosław (1931–1945). Od 1939 r. dziekan dekanatu Radymno-miasto. Od lat dwudziestych należał do UWOW, a później prawdopodobnie do OUN. W okresie 1945–1946 zmuszony do ukrywania się przed polskim podziemiem i wojskiem. W kwietniu 1947 r. wyjechał do Krakowa, gdzie przebywał w klasztorze oo. kamedułów. Po uzyskaniu dekretu na birtualizm wyjechał na Dolny Śląsk. Od 1947 r. pracował jako kapelan w szpitalu oo. bonifratrów w Ząbkowicach Śląskich, a następnie w szpitalu oo. bonifratrów w Namysłowie. W 1950 r. został wikariuszem łacińskiej parafii w Namysłowie, zaś 23 grudnia 1953 r. administratorem we Włochach pow. Namysłów. Nie powrócił już do rodzimego rytu. W latach pięćdziesiątych określany przez władze jako duchowny „pozytywny”. Jeden z pierwszych członków OKK przy ZBoWiD. Brał udział w zjazdach i konferencjach organizowanych przez władze. W 1956 r. odznaczony tytułem „Expositorii Canonialis” (kanonik z nazwy, nienoszący żadnych oznak zewnętrznych). W 1974 r. przeniesiony na emeryturę. Zm. w szpitalu w Namysłowie, pochowany został we Włochach.

⁴ Przybrane nazwisko ks. Bazylego Diaka.

⁵ Aleksy Stećków (1906–1988) – duchowny greckokatolicki. Ur. w Oparach pow. Jarosław. Ukończył Greckokatolickie Seminarium Duchowne w Przemyślu. Wyświęcony w 1936 r., celebs. Po święceniach wikariusz w Dobrzeńcu pow. Gródek Jagielloński (1936–1937), a następnie administrator w Rakowej pow. Sambor (1937–1946). Wiosną 1946 r. występował w Starym Samborze przeciwko przymusowemu zjednoczeniu z Kościołem prawosławnym. Aresztowany przez NKWD, zbiegł z aresztu i ukrywał się dzięki pomocy proboszcza łacińskiej parafii w Rakowej, który następnie pomógł mu przedostać się do Polski. Po przekroczeniu granicy przez kilka miesięcy pracował jako wikariusz w łacińskiej parafii Zgórków pow. Mielec, a następnie przeniósł się na Dolny Śląsk, gdzie był kapłanem w szpitalu oo. bonifratrów we Wrocławiu. Nie powrócił już do rodzimego rytu, do śmierci posługiwał się nazwiskiem Styczek. W 1946 r. mianowany został wikariuszem w Miliczu, lecz wkrótce przeniesiono go na stanowisko wikariusza do Tomaszowa Bolesławskiego pow. Bolesławiec, a następnie administratora do Marciszowa pow. Kamienna Góra. Od 1951 r. długoletni administrator w Piławie Dolnej pow. Dzierżoniów. W 1956 r. mianowany kanonikiem. W 1976 r. przeszedł ciężką chorobę, która spowodowała utratę wzroku w jednym oku. Na emeryturę przeniesiony w 1980 r. Zm. w Piławie Dolnej i tam został pochowany.

⁶ Chodzi o ks. Józefa Chylaka.

⁷ Chodzi o ks. Konrada Jackowa, bliżej nieznanego ks. Prokopa i innego kapłana o nieustalonej dotąd tożsamości.

1. Wyznaczenie miejscowości dla utworzenia placówek duszpast[erskich] dla potrzeb wiernych obrządku wschodniego.
2. Wytypowanie księży do obsługi nowo utworzonych placówek duszpast[erskich].

J[ego] E[kscelencja] ks. bp udzielił następujących informacji:

J[ego] Em[inencja] ks. kard. Stefan Wyszyński nie przywiózł z Rzymu żadnych instrukcji odnośnie obrządku wschodniego. Należy pamiętać, że Rzym ma ręce związane. J[ego] Em[inencja] ks. prymas był w sprawach dotyczących obrządku wschodniego u J[ego] Em[inencji] ks. kard. Tisseranta^c, tam były omawiane te zagadnienia i otrzymał pewne fakultety. Czy w tej chwili jest omawiana sprawa obrz[ądku] wschodniego z ^brzędem polskim^b lub ks. Hrynykiem, mnie nie wiadomo. Wiadomym jest, że rząd polski nie zgodził się na utworzenie ^bhierarchii kościelnej^b obrz[ądku] wschodniego, natomiast dał zapewnienie, że nie będzie stawiał przeszkód w praktykach religijnych w tym obrząd[ku]. Gdzie znajdują się wierni obrządku wschodniego w tej chwili, mamy możliwość tworzyć dla nich placówki duszpasterskie w ich obrządku. Od pewnego czasu sekciarze⁸ rozwijają ożywioną działalność w celu wciągnięcia ich do schizmy. Aby nie być odpowiedzialnym przed Bogiem i własnym sumieniem, z naszej strony należy poczynić starania, jakie są w naszej możliwości, dać im opiekę duszpasterską i nie dopuścić do odstępstwa od Kościoła katol[ickiego]. Rzym docenia i podkreśla wierność hierarchii kośc[ielnej] obrządku wschodniego. Pewna część księży odpadła od jedności z Kośc[iolem] katolickim i podpisała schizmę. Przedwcześnie nie potępiamy ich, zostawmy wyroki Bogu. W organizowaniu placówek duszpasterskich obrządku wschodniego napotykamy na pewne trudności:

1. Obawa księży. Prawie wszyscy księża przechodzili więzienia i obozy. Niepewność sytuacji i przyszłości. Życie nakazuje nam być ostrożnymi.
2. Pewna część Polaków, repatriantów ze wschodnich terenów, jest uprzedzona do ludności ukraińskiej. Uskarża się na wrogie ustosunkowanie się Ukraińców do Polaków. Za krótki okres dzieli nas od okrucieństw, jakie miały miejsce na wschodzie. Ostatnio takie narzekania słyszy się od Polaków-repatriantów powracających z Rosji. J[ego] E[kscelencja] bp Ko-

^c W dokumencie *Tissero*. Eugène Tisserant (1884–1972) – duchowny rzymskokatolicki. Ur. w Nancy we Francji, wyświęcony w 1907 r., poliglota – studiował języki orientalne. W l. 1908–1914 kurator Biblioteki Watykańskiej, w l. 1937–1946 arcybiskup tytularny Iconium, później biskup tytularny Santa Rufina. Pełnił szereg funkcji w Kurii Rzymskiej, m.in. sekretarza Kongregacji ds. Obrządków Wschodnich (1936–1957), przewodniczącego Papieskiej Komisji Biblijnej (1938–1971), prefekta Kongregacji ds. Ceremonii (1951–1968), bibliotekarza Biblioteki Watykańskiej i archiwisty tajnego archiwum (1957–1959, 1971–1972). Kardynał od 1936 r. Dziekan kolegium kardynalskiego. Zm. w Rzymie i tam został pochowany.

⁸ Chodzi o duchownych Kościoła prawosławnego.

minek zaznacza, że otrzymał pewną ilość listów-anonimów z przestrogami, a nawet pogrózkami odnośnie tworzenia placówek duszpasterskich obrządku wschodniego.

J[ego] E[kscelencja] ks. bp Bolesław Kominek prosi obecnych księży, by odnosili się do niego w ww. sprawach z pełnym zaufaniem. Do Ukraińców nie ma żadnych uprzedzeń, do obrządku wschodniego odnosi się najprzychylniej: „Dołożę wszelkich możliwych starań, by ułatwić kapłanom obrządku wschodniego pracę w ich duszpasterzowaniu. Gotów jestem uczynić wszystko, co jest możliwym i pożytecznym. Gotów jestem wyznaczyć takiemu księdzu odpowiednią placówkę duszpasterską przy parafii rzym[sko]kat[olickiej], by dać mu możliwość egzystencji. Proboszczowi danej parafii dam polecenie, by nie absorbował takiego księdza w pracy, a przede wszystkim dał mu możliwość poświęcić się pracy kapłańskiej wśród rodaków. Proszę dawać wnioski, dawać propozycje, jak należy poprowadzić pracę duszpasterską. Ze swej strony obiecuję najdalszą pomoc”.

Dyskusja

Ks. dr prałat Józef Marcinowski zaznacza, że jest profesorem teologii, nigdy nie miał styczności z ludnością ukraińską i nie ma do niej żadnych uprzedzeń. Doktoryzował się z orientalistyki, prosi, by stawiać się do niego z pełnym zaufaniem. Tworzenie placówek duszpast[erskich] w obrządku wschodnim bierze z punktu widzenia wiary św[iętej] i potrzeb duchowych danej ludności. Prawosławie idzie w ślad za Rosją. Rząd rosyjski od początku prawosławie popiera i dla niego stara się zdobyć katolików obrządku wschodniego. Od pewnego czasu prowadzi Cerkiew prawosławna ożywioną działalność. Dla prawosławia Moskwa ma być tym, czym Rzym dla Kościoła katolickiego.

Ks. Paweł Szuflat zapodaje na podstawie danych liczbę wiernych obrz[ądku] wschodniego na terenie diecezji wrocławskiej. Oświadcza, że zapodana liczba zaczerpnięta [jest] z urzędowych danych i wynosi obecnie ok. 25 tys. (dwadzieścia pięć tysięcy). Liczbę wiernych obrządku wschodniego należy uważać za wyższą, ponieważ pewna ilość wiernych z obawy nie przyznaje się do narodowości i obrządku wschodniego. W poszczególnych miejscowościach⁹ liczba ta przedstawia się następująco: Legnica – ok. 1,5 tys., Głogów – ok. 2 tys., Oława – 1 tys., Oleśno – 1 tys.

Następnie wywiązała się dyskusja, w których miejscowościach należy utworzyć placówki i kto z księży będzie w nich duszpasterzował. Po dyskusji J[ego] E[kscelencja] ks. bp Bolesław Kominek dał zgodę na utworzenie placówek w następujących miejscowościach: we Wrocławiu – obsługiwać będzie ks. Paweł Szuflat, w Legnicy – obsługiwać będzie ks. Hajdukiewicz Włodzim[ierz], w Wołowie – ob-

⁹ Chodzi raczej o powiaty, a nie o konkretne miejscowości.

sługiwać będzie ks. Wodonos Jarosław, w Rudnej-Gwizdanowie – obsługę placówki proponuje się ks. Jackowowi (ks. Jaćków nie był na konferencji) i w Niwiskach – obsługę proponuje się ks. Prokopowi (ks. Prokop nie był na konferencji).

Końcowe słowa J[ego] E[kscelencji] ks. bp. Bolesława Kominka:

Prosi księży, by w duszpasterzowaniu mieli na celu tylko dobro zbawienia dusz. Za wszelką cenę należy unikać wszelkich nieporozumień z ludnością i ^b władzami^b. „Zapewniam wam pomoc, we wszystkich dobrych poczynaniach pójdziemy wam na rękę, w trudnościach z zaufaniem zwracajcie się do nas. Przy okazji najbliższego zjazdu dziekanów będę się starać wpłynąć na nich, by stawiali się do was przychylnie i ułatwili wam prace, gdzie to możliwe. Zaistniał wypadek w naszej diecezji, gdzie pewien ksiądz nieprzychylnie ustosunkowany do poczynąń organizowania takiej placówki w swojej parafii, stawiał pewne przeszkody. Wpłynąłem na tego księdza i zaniechał sprzeciwu. Na razie mamy limit utworzyć cztery placówki duszpasterskie obrządku wschodniego. Nie należy to tak rozumieć, jakoby więcej nie było wolno. W razie zaistnienia potrzeby utworzenia większej ilości, chętnie to uczynimy”. Na pytanie, jak często należy odprawiać nabożeństwa w danej miejscowości, J[ego] E[kscelencja] ks. bp Bolesław Kominek odpowiedział *secundum posse*¹⁰. W przyszłości obiecał J[ego] E[kscelencja] ks. bp Bolesław Kominek zwołać ponowną konferencję w celu zorientowania się w sytuacji i ułożenia planów dalszej pracy. Na końcu złożył życzenia dla kapłanów i udzielił błogosławieństwa arcybiskupskiego w pracy kapłańskiej.

Nota: Powyższy protokół przepisałem na maszynie z brulionu i osobiście złożyłem w kancelarii Kurii arcybiskupiej.

ks. Aleksy Styczek, protokolant^d

Źródło: AKAW, paczka 480, b.p., oryginał, mps.

^d W dokumencie podpis odręczny.

¹⁰ *Secundum posse* (łac.) – wedle możliwości.

1957 wrzesień 16, Rzeszów – Pismo kierownika Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące odprawienia nabożeństwa w Kalnikowie

[^a]

Urząd do spraw Wyznań
w Warszawie

Wydział do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie w załączeniu przesyła odpis pisma Kurii biskupiej w Przemyślu z dnia 23 sierpnia 1957 [r.]¹ [^b] skierowanego do Urzędu Parafialnego w Kalnikowie pow. Radymno zezwalającego na odprawianie nabożeństwa w dniu 28 sierpnia 1957 [r.] w obrzędku gr[eco]katolickim w kościele (b[ylej] cerkwi) w Kalnikowie^c.

Informujemy, że o tym nabożeństwie obrzędku greckokatolickiego w budynku b[ylej] cerkwi nieużytkowanej na dojazdowe nabożeństwa obrzędku rzym[sko]-kat[olickiego] nie było powiadomione Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radymnie ani też tutejsze Prezydium.

Przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Przemyślu ob. Zacharko^d powiadomił przewodniczącego PPRN w Radymnie o występie ukraińskiego zespołu teatralnego, a przemilczał sprawę nabożeństwa grecko[kat]olickiego w Kalnikowie i przyjazd w związku z tym księdza greckokatolic[kiego] niejakiego Borowca² zam[ieszkałego] w województwie szczecińskim, który prawdopodobnie jako świecka osoba jest pracownikiem jednej z rad narodowych³.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Wydział do spraw Wyznań i liczba dzienna pisma L.Wz.IV-24/2/57.

^b Opuszczono liczbę dzienną pisma.

^c W dokumencie podkreślone odręcznie.

^d W dokumencie błędnie *Zaharko*.

¹ Chodzi o pismo Kurii biskupiej w Przemyślu o treści: „Na prośbę wiernych obrzędku gr[eco]-kat[olickiego] w Kalnikowie z dnia 22 bm. Kuria biskupia pozwala na urządzenie nabożeństwa w dniu Wniebowzięcia NMP 28 sierpnia br. w obrzędku greckokatolickim w kościele w Kalnikowie. Celebrans ma wykazać się wiel[ebnemu] ks[iędzu] adm[inistratorowi] pismem Kurii diecezjalnej, w której pracuje, że jest kapłanem i posiada odpowiednie władze” (odpis tego dokumentu zob. AAN, UdsW, 26/638, k. 9).

² Chodzi o ks. Włodzimierza Borowca ze Szczecina.

³ Informacja nieprawdziwa.

Ks. Borowiec odprawił w dniu 28 sierpnia 1957 [r.] nabożeństwo greckokat[olickie] w Kalnikowie w b[yłej] cerkwi przy udziale licznie przybyłej miejscowej ludności ukraińskiej i z okolicznych powiatów⁴.

Tut[ejszy] Wydział prosi o poinformowanie, jakie stanowisko należy zająć w powyższej sprawie.

Kierownik
Wydziału do spraw Wyznań
[^e]

Źródło: AAN, UdsW, 26/638, k. 8, oryginał, mps.

^e W dokumencie podpis nieczytelny.

⁴ Por. M. Kozak, *Newtomnyj duszpaster o. kan. Wołodymyr Borowec*, Peremyszl–Szczecin–Lwów 2007, s. 33.

1957 wrzesień 17, Legnica – Pismo Zarządu Powiatowego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Legnicy do rzymskokatolickiego dziekanatu legnickiego

[^a]

Do
Dziekanatu ^blegnickiego-^b
parafii rzymskokatolickiej
w Legnicy

W dniu 15 września [19]57 r. wierni obrządkowi greckokatolickiemu tutejsi Łemkowie przeżyli bardzo bolesny wypadek, bazujący się na rozkładzie form więzi społecznej i poczucia tolerancyjności pewnej części ludności polskiej naszego miasta, wyznającej religię katolicką wg obrządku rzymskiego¹.

Od pewnego czasu wyznawcy religii katolickiej wg greckiego obrządku z braku kościoła własnego korzystali, za zezwoleniem tut[ejszego] ^bdziekanatu^b,

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Zarząd Powiatowy w Legnicy* oraz liczba dzienna pisma *L.dz. 2/5/57*. Poniżej odręczny dopisek innym charakterem pisma *ks. mitrat Hajdukiewicz*.

^b - ^b W dokumencie wielką literą.

¹ Kilka dni wcześniej do Kurii we Wrocławiu wpłynęło pismo dziekana legnickiego ks. Stanisława Szczepańskiego o następującej treści: „Przed kilku miesiącami Kuria arcybiskupia wydała polecenie, aby na terenie miasta Legnicy przeznaczyć jeden kościół, w którym grekokatol[icy] mogliby odprawiać swoje nabożeństwa. Kościół św. Jacka został na ten cel wyznaczony. Kiedy parafianie posłyszeli mowę ukraińską w kościele – ożyły w nich wszystkie wspomnienia okropności i krzywdy, jakich doznali sami i ich rodziny na Wschodzie. Dały się słyszeć niezadowolenia i protesty ludności polskiej nie tylko w parafii św. Trójcy, ale w całym mieście. Prośba perswazji jeszcze bardziej podnieciła umysły ludzkie. W dniu wczorajszym mężczyźni i kobiety w większej liczbie oświadczyli w kancelarii parafii, że nie pozwolą «największym zbrodniarzom» wejść do wspólnego kościoła na nabożeństwo. Wywnioskowałem, że wśród takich nastrojów i podniecenia łatwo może dojść do rozlew krwi i znieważenia świątyni. Dla rozładowania tej sytuacji uważam, że najbliższe nabożeństwo greckokatolickie (15 września, godzina 14.00) należałoby, jeżeli nie odwołać, to przynajmniej przenieść do kościoła sąsiedniej parafii w Legnicy! Przewielebną Kurie arcybiskupią uprzejmie proszę o zajęcie właściwego stanowiska oraz nadesłanie dyrektyw i swoich zaleceń w tej sprawie” (AKAW, paczka 480, Pismo dziekana ks. S. Szczepańskiego do Kurii we Wrocławiu, 11 IX 1957 r., b.p.). Na dokumencie tym odręczny dopisek: „16 IX [19]57 [r.]. Ks. Hajdukiewicz ze Szprotawy oświadcza, że przybył w niedzielę 15 IX [19]57 r. do Legnicy, lecz wobec oporu ze strony ludzi nie odprawił nabożeństwa wiernym grekokatol[ickim]” i nieczytelny podpis.

z kościoła rzym[sko]kat[olickiego] przy ul. Nadbrzeżnej zw[anego] kościołem św. Jacka.

W ubiegłą niedzielę w godzinach popołudniowych zaprojektowane było również ^bnabożeństwo greckokatolickie^b. Ale już w godzinach przedpołudniowych ks[iądz] dziekan odmówił wydania kluczy od wym[ienionego] kościoła, a to z uwagi na anonimy i delegacje od ludności polskiej wymagającej od ks[iędza] dziekana Szczepańskiego² zabronienia na wspomniane nabożeństwo pod groźbą represji.

Wobec tego stanu rzeczy oraz z uwagi na groźną postawę zbierającą się pod kościołem św. Jacka ludności rzymskokatolickiej, ludność greckokatolicka miasta i powiatu, nie mając możliwości do wysłuchania nabożeństwa swych ojców, zmuszona była do rozejścia się, wysyłając delegację do Powiatowego Zarządu Ukr[aińskiego] Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z prośbą o interwencję.

W oparciu o zażalenie złożone do akt Powiatowego Zarządu UTSK w Legnicy, prosimy o wydanie do ^bksięży wszystkich legnickich parafii rzymskokatol[ickich]^b odpowiedniego zalecenia duchownego do poruszenia tych spraw na kościelnych kazaniach.

Jest rzeczą wprost niespotykaną w świecie cywilizowanym, ażeby wyznawcy jednego obrządku pod groźbą represji zabraniali wyznawcom innego obrządku tej samej religii zanosić modły do Boga według własnych tradycji narodowych i religijnych.

Jeżeli coś podobnego wynikło na tut[ejszym] terenie działania Kościoła rzymskokatol[ickiego], należy fakt ten jak najsurowiej i publicznie potępić, uznając go za wybryk ludzi zdemoralizowanych.

Odwołujemy się do chlubnych tradycji ^bnarodowych i kościelnych narodu polskiego^b znanych z wielkiej tolerancyjności dla religii innych.

Można by pominąć milczeniem fakt próby wywarcia nacisku na ^bwładze kościelne rzymskokatolickie^b, aby zakłócić czy zabronić nabożeństw pewnej grupie innowierców, jeżeliby posunięcie to było można rozpatrywać tylko w całkowitym oderwaniu, ze strony pewnej zboczonej tylko grupki wyrzutków społeczeństwa.

W tym legnickim wypadku spotykamy się niestety z szerszym forum, które wysłała nawet delegację oficjalną, niewahającą się złożyć swoje podpisy na gorzej niż średniowieczem cuchnącą petycję.

W tym wypadku nie zawahamy się określić to znanym łacińskim określeniem **Ceterum censeo Carthaginem esse delendam**³. W tym wypadku tą Kartaginą jest

² Stanisław Szczepański – duchowny rzymskokatolicki. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

³ *Ceterum censeo Carthaginem esse delendam* (łac.) – dosłownie: „A poza tym sądzę, że Kartaginę należy zniszczyć”. Zwrot powstały pod koniec wojen punickich, nawołujący do całkowitego zniszczenia Kartaginy. Traktowany tu jako wezwanie do zemsty lub wojny totalnej.

^b-obrządek greckokatolicki^b, a z tym zjawiskiem bezwzględnie trzeba już walczyć w imię ^b-solidarności katolickiej i narodowej^b.

Zarząd⁴

[^c]

[^d]

Źródło: AAN, UdsW, 50/944, k. 4–5, oryginał, mps⁵.

^c W dokumencie podpisy odręczne.

^d Opuszczono wykaz 15 osób i instytucji, które otrzymały pismo do wiadomości.

⁴ W odpowiedzi na to pismo 6 marca 1958 r. wicedyrektor UdsW Jan Lech przesłał do ZP UTSK w Legnicy pismo o następującej treści: „Nawiązując do skargi Towarzystwa skierowanej w odpisie do Biura Listów i Zażeń przy Radzie Państwa w sprawie odprawiania nabożeństw w obrządku gr[eco]katolickim w kościołach w Legnicy, Urząd do spraw Wyznań zawiadamia, iż sprawa powyższa jako należąca do władz diecezjalnych kościelnych została rozpatrzona i załatwiona przez Kurię diecezjalną we Wrocławiu, która wyznaczyła kościół w parafii rzym[sko]kat[olickiej] św. Trójcy w Legnicy na nabożeństwa w obrządku greckokatolickim” (zob. AAN, UdsW, 50/944, k. 8).

⁵ Inny egzemplarz tego dokumentu zob. AKAW, paczka 480, b.p. Jego kopia zob. APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p.

1957 wrzesień 20, Wrocław – Pismo Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego we Wrocławiu do ordynariusza wrocławskiego bp. Bolesława Kominka

[^a]

Do
Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa Kominka
we Wrocławiu

W związku z ostatnimi wypadkami, jakie miały miejsce na terenie miasta Legnicy¹, Zarząd Wojewódzki Ukraińskiego Towarzystwa [Społeczno-Kulturalnego], reprezentujący interesy ludności ukraińskiej przesiedlonej w 1947 roku z południowo-wschodnich terenów Polski, a mieszkającej obecnie m.in. na Dolnym Śląsku, zwraca się z uprzejmą prośbą do **Jego Ekscelencji** o zabezpieczenie praktyk religijnych tej ludności w obrzędku greckokatolickim.

Około 95 proc. tutejszej ludności ukraińskiej to grekokatolicy, pozbawieni obecnie swoich świątyń – domów modlitwy, które budowali niejednokrotnie w ciężkich warunkach i wielkim znoju.

Ludzie ci, chociaż w większości wypadków bardzo ubodzy, są gorącymi katolikami i nawet w dniach największej nagonki przeciw Kościołowi św. pozostali wierni swej religii. I teraz chcieliby oni również pozostać przy swojej wierze i praktykować w swym obrzędku, w jakim praktykowali ich ojcowie, dziadowie...

W związku z powyższym bardzo prosimy J[ego] **Ekscelencję** o:

1. Umożliwienie odprawiania w obrzędku greckokatolickim w tych miejscowościach, gdzie jest duże skupienie ludności ukraińskiej.
2. Niepobieranie tak wysokich opłat za nabożeństwa, jak to miało miejsce w Legnicy (200 zł za jedną godzinę modlitwy).
3. Głoszenie z ambon kościołów do ludności polskiej o przyjaźni i braterskim współżyciu z ludnością ukraińską, która przez totalne zarządzenie pozbawiona została swoich siedzib i mienia.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu* oraz wpisana odręcznie liczba dzienna pisma 2025. Z prawej strony podłużny datownik *Kuria Arcybiskupia Wrocławska 12 wrz[esnia] 1957 [r.]* z wpisaną odręcznie liczbą dzienną 7883. U góry dokumentu odręczna adnotacja *aa. obrz[ądek] gr[eko]kat[olicki]*.

¹ Zob. dok. nr 94.

4. Apel do księży, by w interesie wiary katolickiej nie odpychali ludności ukraińskiej od Kościoła katolickiego.

W nadziei, że **Jego Ekszelencja** nie odrzuci naszej prośby.

Sekretarz Z[arządu] W[ojewódzkiego]
(-) E[ugeniusz] Jewusiak²

Z[astęp]ca sekretarza Z[arządu] W[ojewódzkiego]
(-) M. Horbaczewski³

Źródło: AKAW, paczka 480, b.p., oryginał, mps.

² Eugeniusz Jewusiak (1934–1998) – działacz ukraiński. Ur. w Łosiu pow. Gorlice. Po akcji „Wisła” początkowo mieszkał w Sieradzu. Ukończył Akademię Ekonomiczną im. O. Langego we Wrocławiu. W l. 1959–1984 pracownik wrocławskich Zakładów Elektronicznych „Elwaro”. Działacz i długoletni sekretarz ZW UTSK. Po przejściu na emeryturę powrócił do rodzinnej wsi Łosie. Tam zmarł i został pochowany.

³ M. Horbaczewski – działacz ukraiński. Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

1957 październik 15, Kalników – Pismo Zarządu Koła Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Kalnikowie do Komisji ds. Narodowościowych Komitetu Centralnego PZPR

[^a]

Do
Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR
Komisja ds. Narodowościowych
w Warszawie

Opierając się na żądaniu ludności ukraińskiej wsi Kalników pow. Radymno wojew[ództwa] rzeszowskiego, wyrażonym na zebraniu wiejskim w dniu 18 listopada 1956 r., Zarząd Koła Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Kalnikowie jeszcze w dniu 10 grudnia 1956 roku wniósł prośbę¹ do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie o erygowanie ^b-dla tut[ejszej] ludności ukraińskiej grekokatolickiej placówki duszpasterskiej^b.

W odpowiedzi na powyższą prośbę Zarząd Koła UTSK w Kalnikowie otrzymał z Urzędu do spraw Wyznań pismo² z dnia 11 lutego 1957 r. znak [c] z zawiadomieniem, że sprawa ta jest obecnie rozpatrywana i o decyzji w tej sprawie Zarząd Koła zostanie powiadomiony we właściwym czasie.

Od tego czasu upłynęło już [z] górą 8 miesięcy, a decyzji w powyższej sprawie dotychczas nie otrzymaliśmy i nie wiemy, co jest powodem tak długiego decydowania powyższej sprawy.

By zorientować Komisję ds. Narodowościowych co do wsi Kalników, to nadmieniamy, że wioska Kalników liczy 287 rodzin, a ponad 1 tys. mieszkańców, w tym ponad 90 proc. ludności ukraińskiej, a niecałych 10 proc. ludności narodo-

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Zarząd Koła w Kalnikowie pow. Radymno*. Poniżej liczba dzienna pisma 0631/57.

^b-^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

^c Opuszczono liczbę dzienną pisma.

¹ W rzeczywistości pismo to nosiło datę 15 grudnia. „Zarząd Koła Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Kalnikowie – stwierdzano w nim – opierając się na żądaniu ludności ukraińskiej, zamieszkującej wioskę Kalników w liczbie 250 rodzin, wyrażonym na zebraniu wiejskim w dniu 11 listopada 1956 r., prosi uprzejmie o przywrócenie dla tej ludności parafii gr[eco]kat[olickiej], która istniała od niepamiętnych czasów do końca 1945 roku. Nadmieniamy, że w tut[ejszej] wiosce jest wolna gr[eco]kat[olicka] cerkiew zdalna dla praktyk religijnych oraz plebania, w której może zamieszkać gr[eco]kat[olicki] ksiądz” (odpis tego dokumentu zob. AAN, UdsW, 26/638, k. 1).

² Dokumentu nie odnaleziono.

wości polskiej, względnie mieszanej, nie wliczając w tę liczbę ludności ukraińskiej sąsiednich wiosek wchodzących w skład gromady Kalników. We wsi Kalników istnieją takie organizacje, jak: POP, która liczy wraz z kandydatami 33 członków narodowości ukraińskiej, koło ZSL, ZMW i Kółko^d Rolnicze, których członkami są także prawie sami Ukraińcy. Wieś ta od czasu wyzwolenia po dzień dzisiejszy przoduje jako jedna z pierwszych w powiecie w wywiązywaniu się ze wszystkich zobowiązań towarowo-finansowych wobec państwa, bierze aktywny udział w politycznym i gospodarczym życiu wsi, a w czasie ostatnich wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jedna z pierwszych zakończyła głosowanie, oddając ponad 90 proc. głosów na listę Frontu Jedności Narodu, o czym świadczy komunikat PAP ogłoszony w Polskim Radio w dniu wyborów 20 stycznia 1957 r.

Jednym słowem, wieś Kalników wykonuje wszystkie zobowiązania wobec państwa^e w 100 proc. tak, że niejedna sąsiednia wioska, w której zamieszkuje ludność narodowości polskiej, nie dorównuje tej ukraińskiej wiosce.

W zamian za to, wioska Kalników jest traktowana na każdym odcinku po macoszemu, chociaż na to sobie nie zasłużyła i z tego powodu mieszkańcy tej wioski czują żal do naszych władz ludowych, bo są traktowani w Polsce Ludowej budującej socjalizm tak, jak Murzyni czy Indianie w kapitalistycznych Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza że nasze żądania, które nigdy nie wykraczają poza ramy konstytucji, są zbywane lekceważąco i ignorowane, a nawet zbywane kpinami, czego dowodem jest choćby fakt nieerygowania dotychczas greckokat[olickiej] placówki duszpasterskiej, nie mówiąc już o nauczaniu ukraińskich dzieci w miejscowej szkole podstawowej języka ukraińskiego – mimo że jest ponad 100 dzieci ukraińskich uczęszczających do szkoły i przysługuje tym dzieciom wykładowy język ukraiński, to i ta jedna godzina w tygodniu jest spychana na ostatnie godziny nauki.

Przedstawiając powyższe, Zarząd Koła UTSK w Kalnikowie w imieniu mieszkańców wsi narodowości ukraińskiej zwraca się z usilną prośbą do Komisji ds. Narodowościowych o spowodowanie przyspieszenia załatwienia żądania mieszkańców wsi Kalników w sprawie erygowania gr[ecko]kat[olickiej] placówki duszpasterskiej w Kalnikowie i wierzy, że prośba niniejsza będzie przychylnie załatwiona³.

[f]

Źródło: AAN, UdsW, 26/638, k. 6–7, oryginał, mps.

^d W dokumencie *Koło*.

^e W dokumencie wielką literą.

^f Z prawej strony u dołu podłużna pieczętka identyczna jak u góry i dwa odręczne podpisy działaczy UTSK z Kalnikowa: Bazylego Kawalskiego i Jerzego Zapłacińskiego.

³ Pismo to, wysłane do KC PZPR, zostało następnie odesłane do UdsW, zob. AAN, UdsW, 26/638, Pismo przewodnie sekretarza Komisji ds. Narodowościowych A. Sława do dyrektora UdsW J. Sztachelskiego, 18 X 1957 r., k. 5).

1957 październik 26, *Cyganek* – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego

[^a]

Do
Jego Eminencji ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego
Delegata Apostolskiego dla Kościoła gr[ecker]kat[olickiego] w Polsce
w **Warszawie**

Doniosłe potrzeby oraz niebezpieczeństwa, jakie zaistniały w obecnej chwili w dziedzinie życia religijnego wśród wiernych obrządku gr[ecker]katolickiego w Polsce, skłaniają^b nas, kapłanów, do przedstawienia w osobnym piśmie bieżących problemów duszpasterskich. Ośmielamy się prosić Waszą Eminencję o właściwe ^cdocenianie potrzeb wiernych obrządku gr[ecker]katolickiego^c i możliwie szybkie naznaczanie audiencji, gdyż – niestety – jak dotąd albo zupełnie odmawia się nam audiencji, albo zmusza się nas do czekania na audiencję całymi miesiącami. Sądzimy, iż potrzeby jednej parafii czy sprawy osób prywatnych nie powinny stać na przeszkodzie, jeżeli chodzi o zadośćuczynienie potrzebom około trzystysięcznej rzeszy wiernych obrządku gr[ecker]katolickiego.

Najpilniejszą i nader doniosłą sprawą w dziedzinie życia religijnego wśród wiernych obrządku gr[ecker]katolickiego jest zarówno potrzeba zapewnienia normalnych nabożeństw dla grekokatolików, jak i potrzeba usprawnienia wśród nich należytej obsługi duszpasterskiej. Albowiem odczuwa się brak placówek duszpasterskich na zachodnich oraz wschodnich terenach kraju, a następnie zachodzi potrzeba usprawnienia zarządu nad uruchomionymi już placówkami.

1. ^cNa zachodnich terenach, zwłaszcza w diecezji gorzowskiej, nie uruchomiono dotychczas zaprojektowanych placówek^c. Dlatego też gorąco prosimy Waszą Eminencję wpłynąć na Kurię biskupią w Gorzowie [Wielkopolskim], aby nie robiła trudności przy realizowaniu dekretu Waszej Eminencji z kwietnia br. w sprawie tworzenia ośrodków kultu obrządku gr[ecker]katolickiego¹. Dotychczas ^cwykonano^c w tej diecezji tylko to, co Wasza Eminencja zlecił swoim dekretem ^co utwo-

^a W lewym górnym rogu dopisek *Ks. Bazyli Hrynyk. Cyganek, pocz[ta] Nowy Dwór Gd.* Po drugiej stronie kartki, na tej samej wysokości, dopisana ręką prymasa data 26 X [19]57 [r.].

^b W dokumencie *nakłaniają*.

^{c-c} W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

¹ Zob. dok. nr 59.

rzeniu gr[eco]katolickiej placówki w Bytowie^c. Rozszerzono ten dekret o tyle, iż ks. Stefanowi Dziubinie, obsługującemu Bytów, zezwolono również na odprawianie nabożeństw w ^cKwasowie-Sławnie, Lęborku^c oraz ostatnio w ^cBiałym Borze^c, a dopiero we wrześniu br. ^czezwolono ks. Paślowskiemu odprawiać w Międzyrzeczu z dojazdem do Skwierzyny, Zielonej Góry i Krzyża^c, zaś ^cks. Borowcowi^c zezwolono odprawiać w ^cSzczecinie^c, ale nie zezwolono na dojazd do Stargardu [Szczecińskiego] i Trzebiatowa. Natomiast zaprojektowanych innych placówek nie uruchomiono, gdyż Kuria gorzowska nie zgadza się albo na daną miejscowość, albo na kapłana, który miałby obsługiwać daną placówkę. ^cOd kapłanów gr[eco]katolickich żąda się złożenia egzaminu ze znajomości obrządku łacińskiego^c, co służy za pretekst do zwlekania z otwarciem placówki gr[eco]katolickiej. Czyż więc przywilej birytualizmu ma być przymusem? Nie mamy żalu do ordynariusza diecezji gorzowskiej, gdyż prawdopodobnie ma najlepsze chęci, lecz Kuria gorzowska jest do Kościoła greckokatolickiego zdecydowanie negatywnie ustosunkowana. Oprócz tego księża^d dziekani tejże diecezji, jak oświadczył ordynariusz na audyencji 19 czerwca br., sprzeciwili się na swoim zebraniu odstępować kościoły na nabożeństwa w obrządku gr[eco]katolickim.

2. Konieczną rzeczą staje się ^crównież odnowienie nabożeństw gr[eco]katolickich na terenach południowo-wschodnich, jak ze względu na pozostałą tam ludność obrządku gr[eco]katolickiego^c, tak i ze względu na liczny powrót wiernych tegoż obrządku z ziem zachodnich. Ponieważ ^cUrząd do spraw Wyznań stoi na stanowisku, iż sprawy Kościoła greckokatolickiego w Polsce należą wyłącznie do Waszej Eminencji^c, prosimy więc o ^cłaskawe zezwolenie na odprawianie^c nabożeństw w cerkwiach: w ^cPrzemysłu (w katedrze), w Jarosławiu, w Sanoku, w Krynicy i w Krakowie^c. Ludność gr[eco]katolicka miasta Przemyśla żąda kategorycznie zwrotu cerkwi katedralnej, ponieważ cerkiewka na Błoniu może pomieścić najwyżej dwieście osób, a sama Rada Narodowa miasta Przemyśla podaje do 15 tysięcy wiernych obrządku gr[eco]katolickiego w mieście i najbliższej okolicy. Wierni wnieśli skargę do ^cKongregacji ds. Kościołów Wschodnich^c, a są tak bardzo rozgorzyczni swoją krzywdą, iż publicznie grożą, że jeśli nie zaspokoją się ich słusznych żądań, to przejdą na prawosławie, do czego zachęcają ich państwowe czynniki administracyjne, jak to oświadczył ks. kan. B[azylemu] Hrynykowi 13 grudnia 1956 r. przewodniczący oraz referent wyznań Prezydium Pow[iatowej] Rady Narodowej w Przemysłu. Sama zaś katedra niszczeje, gdyż jakby celowo wyjęto okna w kopule,

^d W dokumencie zapis xx.

^{e-c} W dokumencie *Kongregacji dla Kościoła Wschodniego*.

² Niemal te same sformułowania zawarto w piśmie duchownych greckokatolickich do prymasa z czerwca 1957 r. (zob. dok. nr 85). Świadczyć to może o tym, że ks. Hrynyk brał udział w przygotowaniu tamtego materiału.

a przez te otwory zacieka deszcz, dostaje się wilgoć tak, że kopuła w czasie burzy najwyraźniej się chwieje².

W [°]Kalnikowie[°] pod Przemyślem jest około 250 rodzin, w [°]Rybotyczach[°] około 1,5 tys. wiernych, a w [°]Kłokowicach[°], również pod Przemyślem, jest około 1 tys. wiernych obrządku gr[eco]katolickiego, którzy dotąd bezskutecznie starają się o nabożeństwa w swym rodzimym obrządku. W [°]Jarosławiu[°] cerkiew jest zamknięta już od 11 lat, a osiemdziesięcioletni ks. Fedorowicz odprawia mszę św. w kościele parafialnym każdego dnia przy innym ołtarzu, tam, gdzie mu naznaczą w ostatniej chwili. Również zamknięta jest od 11 lat cerkiew w Sanoku, a prawie osiemdziesięcioletni ks. Siekierzyński zmuszony jest odprawiać mszę św. w kaplicy szpitalnej, gdzie oprócz ministranta nie wpuszcza się nikogo z wiernych obrządku gr[eco]katolickiego. Podobnie nie zezwala się na nabożeństwa w obrządku gr[eco]katolickim w [°]Krynicy[°], co jest przyczyną rozgoryczenia wiernych. W [°]Krakowie[°] jest trzy tysiące wiernych obrządku gr[eco]katolickiego, którzy żądają zwrotu cerkwi oddanej w r[oku] 1947 tymczasowo przez śp. kard. Sapiehę³ [oo.] saletynom.

Gożąco przeto prosimy Waszą Eminencję o łaskawe rozpatrzenie tych przykrych wypadków pokrzywdzenia wiernych naszego obrządku. Wierni obrządku gr[eco]katolickiego uzyskali wiele ustępstw od rządu P[olski] L[udowej] na innych odcinkach życia społecznego i nie chcą być dalej krzywdzeni na odcinku życia religijnego. Wierni ci na wszelkich zjazdach, konferencjach i naradach głośno żądają zorganizowania stałych nabożeństw w rodzimym obrządku. Jest to głos religijnej duszy ludu Bożego, wołający o sprawiedliwość u władz duchownych.

3. Z racji grożącego niebezpieczeństwa prawosławia [°]należy koniecznie odnowić nabożeństwa obrządku gr[eco]katolickiego na Łemkowszczyźnie[°], gdyż na podstawie dekretu rządowego powróciło tam z ziem zachodnich 500 rodzin do miejscowości [°]Łosie, Leszczyny i Hańczowa[°], powiatu gorlickiego, oraz do [°]Zagórza i Hłomczy[°], powiatu sanockiego. Wprawdzie przydzielono im kapłanów

³ Adam Stefan Sapieha (1867–1951) – duchowny rzymskokatolicki, arcybiskup metropolita krakowski, kardynał. Ur. w Krasiczynie. Studiował na Uniwersytecie Wiedeńskim, Uniwersytecie Jagiellońskim, uniwersytecie jezuickim w Innsbrucku, w Instytucie Katolickim w Lille we Francji oraz w seminarium duchownym we Lwowie. Wyświęcony w 1893 r. Po święceniach kapelan ss. Niepokalanego Poczęcia NMP w Jazłowie pow. Buczacz, a później duszpasterz w Skale pow. Kraków. W 1895 r. wyjechał na studia do Rzymu, gdzie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego i cywilnego. Po powrocie do kraju sekretarz sądu metropolitalnego, egzaminator prosynodalny i wicerektor seminarium duchownego we Lwowie. Od 1903 r. wikariusz we Lwowie oraz kanonik Kapituły katedralnej. W 1906 r. powołany do Rzymu na stanowisko szambelana papieskiego. Od 1911 r. ordynariusz diecezji krakowskiej, od 1926 r. arcybiskup metropolita krakowski. W czasie II wojny światowej, pod nieobecność prymasa Augusta Hłonda, faktycznie stał na czele Kościoła rzymskokatolickiego w Generalnym Gubernatorstwie. Od 1946 r. kardynał. Zm. w Krakowie, pochowany został w katedrze wawelskiej.

obrazdu rzym[sko]katolickiego, a cerkwie przekształcono na kościoły łacińskie, ale wierni gre[c]kokolicy są z tego niezadowoleni. Łemkowie są ogromnie przywiązani do rodzimego obrazdu wschodniego, dlatego to jak na zachodzie, tak i po powrocie na Łemkowszczyznę odwracają się od kapłanów i kościołów łacińskich, a uczęszczają na nabożeństwa prawosławne. Palącą więc sprawą jest odnowienie parafii greckokatolickich w Krynicy, Łosiu z dojazdem do Leszczyn, w Hańczowej oraz dopuszczenie tam kapłanów greckokatolickich.

4. Ponownie błagamy o łaskawe zaopiekowanie się resztką naszych ocalałych cerkwi^c. Wprawdzie otrzymaliśmy poradę Waszej Eminencji, aby w tych sprawach zwracać się do wojewódzkich konserwatorów, jednak przekonaliśmy się, iż starania takie nie przynoszą żadnego pozytywnego wyniku. Na przykład co nie robił ks. Fedorowicz w obronie zabytkowej cerkwi w Jarosławiu z XVI wieku. Niestety, jego prośby, protesty pozostały bez skutku. Wspomnianą cerkiew rozebrano jesienią 1956 r., a już wiosną 1957 r. rozebrano cerkiew w Wiązownicy koło Jarosławia. Wskutek podobnego wandalizmu w powiecie leskim z kilkudziesięciu cerkwi pozostały jedynie dwie cerkwie. A my już od r[oku] 1952 prosimy Waszą Eminencję o pomoc w tej smutnej sprawie, niestety, bezskutecznie...

5. W celu usprawnienia rządów Waszej Eminencji nad placówkami gr[eco]katolickimi^c oraz w celu skutecznego zatroszczenia się o pełną duszpasterską obsługę dla wiernych obrazdu gr[eco]katolickiego w całym kraju, tudzież w celu scentralizowania i zharmonizowania pracy duszpasterskiej kapłanów obrazdu gr[eco]katolickiego – jest bardzo potrzebny specjalny pełnomocnik, jakby wikariusz generalny Waszej Eminencji^c, wybrany spośród duchowieństwa greckokatolickiego, który mógłby zupełnie poświęcić się sprawom Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w Polsce. Mógłby on doradzać i pomagać Waszej Eminencji, opiekować się Kościołem gr[eco]kat[olickim] w Polsce, dopóki Stolica Apostolska nie odnowi hierarchii greckokatolickiej w Polsce. Zresztą tak i właśnie uczynił śp. J[ego] Em[inencja] ks. kard. Hlond w 1947 roku. Obecnie, kiedy dzięki życzliwości Waszej Eminencji powstają placówki duszpasterskie obrazdu greckokatolickiego, zachodzi potrzeba wizytowania tychże placówek, zachęcania wiernych do wytrwania w wierze katolickiej oraz przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej.

W celu sprawniejszego działania^c wzmiankowanego referenta można dodać mu do pomocy kilku bardziej doświadczonych kapłanów w charakterze konsultorów^c, którzy by razem z nim omawiali zagadnienia duszpasterskie Kościoła gr[eco]kat[olickiego]. Referent i konsultorzy wspólnie więc rozpatrywaliby potrzeby Kościoła gr[eco]kat[olickiego] w Polsce, aby im skuteczniej zaradzić. W ten sposób Wasza Eminencja przy pomocy dobranego referenta mógłby rozwinąć wszechstronnie całokształt kierownictwa nad sprawami wiernych obrazdu gr[eco]katolickiego oraz postawić ich obsługę duszpasterską na należytych poziomie. Mianowicie Wasza Ekscelencja przy pomocy referenta:

- a) ^c„Zaopatrzy zaprojektowane placówki w wystarczającą ilość kapłanów^c. Jednak nie należy wymagać od gr[ECKO]katolickich kapłanów starszych, którym jest bardzo ^c„trudno wyuczyć się rytu łacińskiego^c, aby zanim udzieli się im zezwolenia na odprawianie nabożeństw w obrządku gr[ECKO]katolickim, sprawowali najpierw mszę św. w obrządku łacińskim. Takie wymagania stawia Kuria biskupia w Gorzowie [Wielkopolskim].
- b) ^c„Dość liczna siatka szkół z ukraińskim językiem nauczania, powołana ostatnio przez rząd PRL do życia, wymaga również kapłanów gr[ECKO]katolickich, którzy by uczyli te dzieci religii w ich ojczystym obrządku i języku. Właśnie przez referenta Wasza Eminencja mógłby zadośćuczynić żądanom i potrzebom owej katolickiej dziatwy szkolnej, przydzielając jej odpowiednich katechetów spośród duchowieństwa greckokatolickiego.
- c) Pragniemy również przedstawić ^c„ogromną uciążliwość, jakiej doświadczają wierni obrządku gr[ECKO]katolickiego, zanim mogą przyjąć sakramenty św.^c, zwłaszcza chrztu oraz małżeństwa, od swoich kapłanów gr[ECKO]katolickich, albowiem są narażani na wiele przykrości przy ubieganiu się o zezwolenie na to od swoich proboszczów rzymskokatolickich. Często zdarzają się wypadki nieodpowiedniego oraz pogardliwego traktowania przez duchowieństwo łacińskie wiernych obrządku gr[ECKO]katolickiego. W takiej rzeczywistości nieodzowną rzeczą jest, aby kapłani gr[ECKO]katolicy zostali wyposażeni w większą władzę w stosunku do swoich wiernych. Jeśli nie powierza się im pełnych praw proboszczowskich, to należy ^c„udzielić im przynajmniej uprawnień ogólnych^c (*facultas generalis*) w myśl Kodeksu Kościoła Wschodniego kan. 87^e. Wtedy wierni nie będą mieli utrudnionego dostępu do Bożych Źródeł Łask. Duszpasterze greckokatolicy mogliby odsyłać akta do odnośnej kurii biskupiej, a już kuria powiadomiłaby proboszczów łacińskich o dokonanych czynnościach sakramentalnych. Byłoby to do pewnego stopnia rozwiązaniem trudności między obrządkami, które na pewnych placówkach istnieją już od dziesięciu lat, a na innych właśnie obecnie narastają i zaostrzają się.

^c W dokumencie w tym miejscu odwołanie Por. ks. Paweł Pałka, *Nowe prawo małżeńskie w Kościele Wschodnim*, w: *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, Lublin 1955, s. 217: „Nowa kodyfikacja w szerszym zakresie, niż to czyni Kodeks Prawa Kanonicznego, zezwala na udzielenie uprawnień ogólnych (*facultas generalis*) do asystowania przy ślubie w charakterze świadka urzędowego. Tutaj bowiem takie upoważnienie może otrzymać nie tylko wikariusz kooperator, lecz w pewnych ściśle określonych warunkach także inny kapłan. Kanon bowiem 87 MP zezwala ordynariuszowi miejsca, sprawującemu legalnie administrację nad wiernymi innego obrządku, na udzielenie takiego ogólnego upoważnienia jakiegokolwiek rektorowi kościoła obrządku wschodniego lub innemu kapłanowi, chociażby był innego obrządku niż sami kontrahenci, na asystowanie przy ślubie wiernych obrządku wschodniego, gdy kontrahenci pozbawieni są proboszcza swego obrządku”.

- d) Sprawa obsługi wiernych obrządku gr[eco]katolickiego będzie wymagała również w bliskiej przyszłości od ^cWaszej Eminencji przygotowania w seminariach duchownych alumnów^c, którzy mieliby zostać duszpasterzami oraz szafarzami życia Bożego dla katolików obrządku wschodniego. I tą sprawą mógłby skutecznie zająć się delegowany przez Waszą Eminencję pełnomocnik.
- e) Daje się odczuwać paląca potrzeba ^cwydania dla wiernych obrządku gr[eco]katolickiego książeczki do modlenia oraz katechizmu^c w języku ukraińskim, albowiem od czasu odnowienia ^fpaństwa polskiego^f w 1944 r. nic z tych rzeczy nie ukazało się drukiem. Wasza Eminencja, jako Arcypasterz również ludności greckokatolickiej, zatroszczy się przy pomocy wybranego referenta o pokarm duchowy dla trzody przez Chrystusa Mu powierzonej.

Przedstawiając bieżące potrzeby obywateli polskich obrządku greckokatolickiego, ufamy, że Wasza Eminencja, jako nasz Arcypasterz, wyjdzie ze szczerym sercem na spotkanie tym bolesnym skargom, głęboko i wszechstronnie je rozważy oraz należycie zaspokoii.

ks. Hrynyk Bazyli⁸

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1958–1959”, b.p., oryginał, mps⁴.

^{f-f} W dokumencie wielką literą.

⁸ W dokumencie podpis ks. Bazylego Hrynyka odręczny.

⁴ Kopia tego dokumentu zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p.

1957 październik 30, Rzeszów – Pismo zastępcy komendanta ds. Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Przemyśle mjr. Józefa Remiona do naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie w sprawie sytuacji wśród grekokatolików w Przemyśle

[^a]

Ścisłe tajne

Do
Naczelnika Wydziału III KW MO ds. Bezp[ieczeństwa]
w Rzeszowie

W odpowiedzi na pismo z dnia 19 października 1957 r. [^b] dot. sytuacji wśród księży greck[o]kat[olickich] na terenie pow. przemyskiego¹, po ustaleniu stwierdzono, że na teren tut[ejszego] powiatu nie przybył żaden ksiądz greck[o]kat[olicki]. Przybył natomiast do Przemyśla były alumn Seminarium Duchownego greck[o]kat[olickiego] Pajtasz Władysław. Zamieszkuje on w Przemyśle i pracuje jako sekretarz Powiatowego Zarządu UTSK. Poza tym w samym Przemyśle zamieszkuje ksiądz greck[o]kat[olicki] Krupa. Jak zapodają inf[ormatorzy] ps. „Izert”² i „Ruba”³, to ksiądz Krupa i Pajtasz Władysław przy pomocy UTSK czynią usilne starania w celu uzyskania zezwolenia na otwarcie cerkwi w Przemyśle.

Nadmienić należy, że w samym Przemyśle jest dość duża ilość ludności należącej do wyznania greck[o]kat[olickiego], jak również i w powiecie w takich miejscowościach jak: Połdziech, Bircza, Dubiecko, Krzywca i Rybotycze.

Do organizowania parafii grekokat[olickiej] na terenie Przemyśla działacze tego wyznania przystąpili aktywnie. W tej sprawie zwrócili się do „rządu” i kardynała Wyszyńskiego, na co dostali odpowiedź odmowną. Obecnie prawdopodob-

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka z godłem państwowym o treści *Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Przemyśle* oraz wpisaną odręcznie liczbą dzienną pisma 856/57. Obok dekretna Tow. Zamorski. 2 XI [19]57 [r.] i nieczytelny podpis. Poniżej podłużna pieczętka wypełniona ręcznie o treści *Wydział III WUdsBP w Rzeszowie. Wpłynęło 2 XI 1957 r. Nr BE-1548/V/57.*

^b Opuuszczono liczbę dzienną pisma.

^{c-c} W dokumencie wielką literą.

¹ Dokumentu nie odnaleziono.

² „Izert” (N.N.) – osoba niezidentyfikowana.

³ „Ruba” (N.N.) – osoba niezidentyfikowana.

nie wystąpili do Watykanu o interwencję i uzyskanie zgody na otwarcie cerkwi w Przemyślu.

Jeżeli chodzi o zachowywanie się księży greckokat[olickich] na tut[ejszym] terenie, to należy stwierdzić, że nie budzi ono większych zastrzeżeń. Ksiądz Krupa odprawia nabożeństwa, ale w obrządku polskim. W lutym 1957 r. na święto Jordanu^d miało być nabożeństwo w cerkwi w Przemyślu w obrządku greckokat[o-lickim] za pozwoleniem Prez[ydium] Miejskiej Rady Narodowej.

W m[iesią]cu października br. odbyło się zebranie UTSK w Przemyślu, na którym byli posłowie dr Kędziński^e i Śliwa Kazimierz^e oraz przewodniczący Prez[ydium] Miejskiej Rady Narodowej ob. Siatkowski^f i przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR przy udziale delegata Głównego^g Zarządu UTSK z Warszawy. Na zebraniu tym atakowano władze, ażeby zezwoliły im na otwarcie cerkwi. Sprawę tę referowali prof. ukraiński Matejko i ob. Zacharko^h.

Jak zapodaje inf[ormator] „Izert”, to po odbytym zebraniu przedstawiciele Głównego Zarządu UTSK z Warszawy przeprowadzili poufną rozmowę z zarządem UTSK w Przemyślu. W trakcie tej rozmowy proponowali, ażeby w tej chwili skorzystać z cerkwi prawosławnej w celu ściągnięcia jak największej ilości ludności ukraińskiej, a w późniejszym czasie, gdy będą mieć poparcie ludności ukraińskiej, otworzyć cerkiew greckokat[olicką], nie licząc się nawet z ofiarami, jakie mogą ponieść.

Nadmienić należy, że nastroje wśród ludności ukraińskiej na odcinku dążeń do reaktywowania parafii greckokat[olickiej] na naszym terenie są bardzo silne.

Z[astęp]ca kom[endant]a pow[iatowego] MO ds. B[e]ezpieczeństwa
w Przemyślu
(-) Remion J[ózef], mjr⁷

Źródło: AIPN Rz, 043/382, k. 64–65, oryginał, mps.

^d W dokumencie błędnie *Jordana*.

^e W dokumencie błędnie *Franciszek*. Kazimierz Śliwa – poseł na Sejm II kadencji (1957–1961). Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

^f W dokumencie tu i dalej błędnie *Centralnego*.

^g Józef Kędziński – poseł na Sejm PRL II kadencji (1957–1961). Dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

^h Siatkowski – osoba niezidentyfikowana.

⁷ Chodzi o Szymona Matejkę i Stefana Zacharkę.

⁷ Józef Remion (1923–?) – funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa PRL. Ur. w Rudawie pow. Pińczów. W czasie wojny w AL. W organach bezpieczeństwa od 1945 r. M.in. szef PUBP w Lesku (1949–1951), szef PUBP w Rzeszowie (1951–1954), szef PUBP w Przemyślu (1954–1955), kierownik PUdsBP w Przemyślu (1955–1957), zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa w Przemyślu (1957–1967). Zwolniony ze służby w 1975 r. w stopniu podpułkownika. Dalsze losy nieznane. Więcej zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007, s. 332–333.

1957 listopad 10, Biały Bór – Protokół poświęcenia greckokatolickiej kaplicy w Białym Borze

Protokół
z poświęcenia kaplicy greckokatolickiej
w Białym Borze

Na podstawie dekretu Najprzewielebniejszej Kurii biskupiej w Gorzowie W[ielkopolskim] z dnia 30 października 1957 r.¹ [a] w dniu 10 listopada 1957 r. ks. prałat Bazyli Hrynyk, rezydent w Cyganku w ^bdiecezji gdańskiej^b, poświęcił poprotestancką kaplicę cmentarną w Białym Borze w rycie gr[ECKO]kat[OLICKIM], pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny dla użytku grekokatolików.

Kaplica została poświęcona przy współobecności ks. Stefana Dziubiny, grekokatolickiego duszpasterza dla grekokatolików w Białym Borze i okolicy.

ks. Bazyli Hrynyk
ks. Stefan Dziubina

Źródło: ADZG, Teczka „Obrządek wschodni 1958–1960”, b.p., oryginał rkps².

^a Opuuszczono liczbę dzienną pisma B III 8-63/57.

^{b-b} W dokumencie wielką literą.

¹ Dokumentu nie odnaleziono. Pismo kanclerza Kurii w Gorzowie Wielkopolskim do ks. Dziubiny w tej sprawie z 30 października 1957 r. zob. ADZG, Teczka „Obrządek wschodni 1958–1960”, b.p.

² Odpis tego dokumentu został przesłany przez rzymskokatolickiego proboszcza z Brzezia (do tej parafii należał filialny kościół w Białym Borze i kaplica na cmentarzu), ks. Wilhelma Luengena, do UdsW w Warszawie: „W załączeniu przesyłam odpis protokołu poświęcenia kaplicy greckokatolickiej w Białym Borze do wiadomości i odpowiedniego traktowania spraw dotyczących parafii Brzezie oraz duszpasterstwa rzym[sko]kat[olickiego] tejże parafii” – stwierdzał ten duchowny w piśmie przewodnim (AAN, UdsW, 25/737, Pismo ks. W. Luengena do UdsW, 9 XII 1957 r., k. 1). „Ww. kaplica jest większa od kościoła rzym[sko]kat[olickiego] w Białym Borze. Na polecenie ks. Dziubiny jest wyremontowana i wymalowana, obecnie budują w niej trybunę, wszystko robione jest bez porozumienia podpisanego” – dodawał z kolei na podpisanym przez siebie odpisie z protokołu poświęcenia (*ibidem*, k. 2). Warto dodać, że ks. Luengen był zdecydowanym przeciwnikiem nabożeństw grekokatolickich w Białym Borze i z tego powodu znalazł się w ostrym konflikcie z ks. Dziubiną. Wiele pism w tej sprawie jest przechowywanych w ADZG i APP. Inny odpis protokołu poświęcenia kaplicy w Białym Borze zob. AAN, UdsW, 25/737, k. 57.

1957 listopad 13, Warszawa – Pismo wicedyrektora Urzędu do spraw Wyznań
Jana Lecha do ss. bazylianki dotyczące zwrotu nieruchomości w Przemyślu

[^a]

S[iostra] Monika Fedewicz¹
Zgromadzenie ss. samarytanek w Niegowie
woj. warszawskie

Nawiązując do pisma z dnia 12 XII 1956 r.² w sprawie zwrotu ss. bazyliankom domu w Przemyślu przy ul. Kasprowicza nr 5, Urząd do spraw Wyznań komunikuje co następuje:

Przedmiotowy obiekt, jako własność osoby prawnej, której działalność wskutek przesiedlenia do ZSRR osób tą działalnością objętych stała się bezprzedmiotowa. Na podstawie art. 1 ust. 2 dekretu z dn. 28 IX 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 5 IX [19]47 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR ([^b]) przeszedł [on] na własność państwa.

Dom, o którego zwrot domagają się ss. bazylianki, służy obecnie celom społeczno-charytatywnym – mieści się w nim dom dziecka pod zarządem „Caritas”, obsługujący przeszło 40 sierot i półsierot.

W związku z powyższym Urząd do spraw Wyznań nie znajduje podstaw prawnych ani uzasadnienia faktycznego do zmiany istniejącego stanu na korzyść ss. bazylianki.

Źródło: ABWa, zespół X, sprawa 4, jednostka 2.1, b.p., kopia, mps.

^a W lewym górnym rogu napis *Urząd do spraw Wyznań* i liczba dzienna pisma III 25/19/56.

^b W dokumencie odwołanie do właściwego numeru „Dziennika Ustaw”.

¹ Monika (Maria) Fedewicz OSBM (1889–1983) – zakonnica greckokatolicka, bazylianka. Ur. w Czerniawej pow. Mościska. Do zakonu wstąpiła w Jaworowie (nie udało się ustalić roku). Z przyczyn zdrowotnych nie ukończyła jednak nowicjatu i przez jakiś czas mieszkała w rodzinnym domu. Do klasztoru powróciła w 1916 r. Po złożeniu pierwszych ślubów przebywała w domu swego zakonu w Przemyślu (filii klasztoru w Jaworowie). Początkowo pracowała w ogrodzie i była odpowiedzialna za refektarz, z czasem przeniesiona została do kuchni. Później pełniła funkcję zakrystianki. W Przemyślu spędziła okupację. Chcąc uniknąć wysiedlenia do USRR, wyjechała z polecenia przełożonej razem z innymi siostrami do Niegowa pow. Wołomin, gdzie zamieszkała w klasztorze rzymskokatolickich ss. benedyktynek-samarytanek. W 1956 r. siostry wyjechały do Warszawy, gdzie zamieszkały na parterze remontowanego klasztoru oo. bazylianów. Do śmierci pełniła funkcję przełożonej domu zakonnego. Zm. w Warszawie i tam została pochowana

² Dokumentu nie odnaleziono.

1957 grudzień 12, Koszalin – Pismo kierownika Wydziału do spraw Wyznań
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie Tadeusza Płuciennika
do Urzędu do spraw Wyznań

[^a]

Urząd do spraw Wyznań
w Warszawie

Prezydium WRN Wydział do spraw Wyznań w Koszalinie przesyła w załączeniu odpis protokołu¹ z ^bpoświęcenia kaplicy greckokatolickiej w Białym Borze pow. Człuchów^b do ewentualnego wykorzystania.

Kaplica ta, położona na cmentarzu przy kościele filialnym, należącym do parafii Brzezie, służyła do celów związanych z grzebaniem zwłok. Zmiana charakteru obiektu i przekształcenie tej kaplicy dla celów odprawiania nabożeństw, zdaniem naszym, wymaga, na podstawie art. 1 dekretu z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, uprzedniego porozumienia się z właściwą władzą państwową.

^bBez naszej wiedzy została zorganizowana samodzielna placówka duszpasterska^b, podczas gdy poprzednio kaplica ta nie była ośrodkiem odrębnej placówki, stanowiąc przynależność do kościoła w Białym Borze.

Obecnie w kaplicy tej przeprowadzany jest remont przez ks. Dziubinę Stefana.

Wydział tut[ejszy] zamierza wystąpić do Kurii z zarzutem nieprzestrzegania obowiązującego porządku prawnego.

^a W lewym górnym rogu podłużna pieczętka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie. Wydział do spraw Wyznań i liczba dzienna pisma Wz-II-1/84/57.

^b-^b W dokumencie fragment podkreślony odręcznie.

¹ Zob. dok. nr 99, przyp. 2.

Prosimy o wyjaśnienie, czy stanowisko nasze jest słuszne oraz jak przedstawia się sytuacja na odcinku wyznania greckokatolickiego.

Kierownik
Wydziału do spraw Wyznań
(Tadeusz Płuciennik^c)
[^d]

Źródło: AAN, UdsW, 25/737, k. 3, oryginał, mps.

^c W dokumencie podpis nadawcy także odręczny. Tadeusz Płuciennik – dokładnego życiorysu nie udało się ustalić.

^d U dołu dokumentu nieczytelne adnotacje. Obok podłużny datownik *Urząd do spraw Wyznań* z wpisaną odręcznie datą wpłynięcia pisma 14 XII [19]57 [r.] oraz liczbą dzienną III-25/34/57. Poniżej z prawej strony owalna pieczętka z napisem *Urząd do spraw Wyznań* i wpisanym odręcznie numerem 25/737 oznaczającym prawdopodobnie numer teczki, do której włączono pismo.

Nr 102

1957 grudzień 18, Warszawa – Dekret prymasa Stefana Wyszyńskiego dla ks. Mikołaja Deńki

Dekret

Przychylając się do prośby ks. Mikołaja Deńki, kapłana obrządku greckokatolickiego, na mocy szczególniejszych upoważnień, udzielonych mi przez Stolicę Apostolską, niniejszym wyrażam zgodę, by wymieniony kapłan mógł odprawiać nabożeństwa w obrządku greckokatolickim dla wiernych wspomnianego obrządku w Krakowie, pod warunkiem uzyskania od ordynariusza krakowskiego potrzebnej licencji oraz jurysdykcji i misji kanoniczej.

Stefan kard. Wyszyński

Źródło: APP, Teczka „Księża obrządku wschodniego 1950–1957”, b.p., kopia, mps¹.

¹ Inna kopia tego dokumentu zob. AIPN Kr, 010/10428, k. 70.

1957 grudzień 20, Cyganek – Pismo ks. Bazylego Hrynyka do prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie greckokatolickiej katedry w Przemyślu

[a]

Do
Jego Eminencji Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Jako upoważniony przez Jego Eminencję do referowania spraw i przedstawiania ^bpotrzeb Kościoła greckokatolickiego w Polsce^b, zwracam się w imieniu wiernych ^bgrekokatolików w Przemyślu^b z uprzejmą i gorącą prośbą do Jego Eminencji, aby raczył łaskawie zezwolić od siebie, jako najwyższej ^cwładzy duchowej^c w Polsce, a jednocześnie wyjednać zgodę ^crządu^c PRL na ^bnabożeństwa greckokatolickie w cerkwi św. Jana Chrzciciela (byłej katedralnej) w Przemyślu^b.

Swoją prośbę motywuję następująco:

1. Cerkiewka na Błoniu w Przemyślu, gdzie dotychczas odprawiało się gr[ec-ko]kat[olickie] nabożeństwo, jest absolutnie za mała, by pomieścić wiernych uczęszczających na wspomniane nabożeństwa z kilku powiatów. W samym bowiem Przemyślu i powiecie mieszka^d do 15 tys. grekokatolików, a wspomniana cerkiewka może pomieścić najwyżej 200 osób. Reszta zaś jest zmuszona stać na cmentarzu, też szczupłym, często w deszczu i chłodzie.
2. Cerkiewka na Błoniu w Przemyślu leży na ^ewschodnich peryferiach^e miasta (oddalona [jest] 2 km od śródmieścia), za rampą kolejową, która bywa często i na długo zamykana. Z tego powodu dostęp do tej cerkiewki jest bardzo niewygodny. Oddalenie więc dla wiernych zamieszkałych przeważnie w śródmieściu jest za duże. Natomiast cerkiew św. Jana Chrzciciela, położona w śródmieściu, w największym skupisku grekokatolików, jest dla wszystkich miejscowych i pozamiejscowych najbardziej dostępną.
3. Cerkiewki św. Jana Chrzciciela nie może zastąpić żaden inny z pobliskich kościołów łańskich, ponieważ tylko ona ma ikonostas i inne urządzenia dostosowane do przepisów obrządku wschodniego.

^a W prawym górnym rogu odbita datownikiem data wpłynięcia pisma 28 grud[nia] 1957 [r].

^b-^b W dokumencie podkreślone odręcznie.

^c W dokumencie wielką literą.

^d W dokumencie *naliczają*.

^e-^e W dokumencie *wschodniej peryferii*.

4. Wierni greckokatoliccy są bardzo przywiązani do cerkwi św. Jana Chrzciciela. Przy niej wzrosli, wychowali się, w niej spełniali swe obowiązki chrześcijańsko-katolickie, składali ofiary na jej ozdobę. Dlatego też niezmiernie boleją nad jej spustoszeniem, że okna w kopule wyrwane są już od kilku lat. Do kopuły wpada śnieg i deszcz, kopuła na ich oczach niszczeje, a podczas burzy trzeszczy i chwieje się.
5. Dla wiernych obrz[ądku] łac[ińskiego] cerkiew św. Jana Chrzciciela jest absolutnie niepotrzebna, gdyż wokół niej, w promieniu 100 kroków, znajdują się 4 kościoły łacińskie, a mianowicie klasztorny kościół ss. karmelitanek, katedra obrz[ądku] łac[ińskiego], kościół pojezuicki (teraz garnizonowy) oraz najwięcej w Przemyślu uczęszczany kościół oo. franciszkanów, a piąty – około 200 m oddalony od tejże cerkwi – [jest] kościół oo. reformatów. Dlatego też w cerkwi św. Jana Chrzciciela odprawia się obecnie tylko w niedzielę nabożeństwo dla dziatwy szkolnej. Jeżeli zaś cerkiew św. Jana Chrzciciela byłaby rzeczywiście do tego celu potrzebna, zanim zapadnie ostateczna decyzja co do jej przynależności i aby nie wyglądało, że chce się uprzedzić decyzję o jej przynależności prawnej, wierni greckokatoliccy w Przemyślu niewątpliwie nie wyrażą sprzeciwu, by tam i nadal odprawiało się to szkolne nabożeństwo, a zarząd tej cerkwi pozostał w ręku ^cduchowieństwa^c obrz[ądku] łac[ińskiego]. Wierni greckokatoliccy pragną tylko, by im wolno było też w swojej cerkwi słuchać nabożeństw w ich ojczystym języku.

ks. Bazyli Hrynyk^f
kapłan gr[ECKO]kat[OLICKI]

Źródło: APP, Teczka „Księża obrz[ądku] wschodniego 1950–1957”, b.p., oryginał, mps¹.

^f W dokumencie podpis nadawcy także odręczny.

¹ Kopia tego dokumentu zob. ABWa, zespół XIV, sprawa 4, jednostka 16, b.p.

Wykaz skrótów

AAK	– Archiwum Archidiecezji Krakowskiej (rzymskokatolickiej)
AAŁ	– Apostolska Administracja Łemkowszczyzny
AAN	– Archiwum Akt Nowych
AAPW	– Archiwum Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej (greckokatolickiej)
AAW	– Archiwum Archidiecezji Warmińskiej (rzymskokatolickiej)
ABWa	– Archiwum klasztoru oo. bazylianów w Warszawie
ADZG	– Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej (rzymskokatolickiej)
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie
AIPN Rz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie
AIPN Wr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
AK	– Armia Krajowa
AKAW	– Archiwum Kurii Archidiecezji Wrocławskiej
APK	– Archiwum Państwowe w Koszalinie
APmsW	– Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy
APO	– Archiwum Państwowe w Olsztynie
APP	– Archiwum Prymasa Polski
APRz	– Archiwum Państwowe w Rzeszowie
APS	– Archiwum Państwowe w Suwałkach
APSz	– Archiwum Państwowe w Szczecinie
APZG	– Archiwum Państwowe w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie
ATK	– Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie
ChAT	– Chrześcijańska Akademia Teologiczna
COP	– Centralny Obóz Pracy
CSRR	– Congregatio Sanctissimi Redemptoris (Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela, oo. redemptoryści)

FDP	– Parvum Opus Divinae Providentiae (Małe Dzieło Boskiej Opatrzności, oo. orioniści)
FJN	– Front Jedności Narodu
GPU	– Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenije (Państwowy Zarząd Polityczny)
IRO	– International Refugees Organization (Międzynarodowa Organizacja Uchodźców)
KC PPR	– Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KGB	– Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
KGEP	– Komisja Główna Episkopatu Polski
KP(b)U	– Komunistyczna Partia (bolszewików) Ukrainy
KP MO	– Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KPZU	– Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
KS	– kontakt służbowy
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
MAP	– Ministerstwo Administracji Publicznej
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MZO	– Ministerstwo Ziem Odzyskanych
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NSW	– Najwyższy Sąd Wojskowy
OFMcap	– Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum (Zakon Braci Mniejszych Kapucynów, oo. kapucyni)
OKK	– Okręgowa Komisja Księży
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
OSBM	– Ordo Sancti Basilii Magni (Zakon Świętego Bazylego Wielkiego, oo. bazylianie)
OUN	– Orhanizacija Ukrajinskych Nacjonalistiw (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów)
OUN-M	– Orhanizacija Ukrajinskych Nacjonalistiw, melnykiwci (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów frakcja melnykowska)
PAP	– Polska Agencja Prasowa
PFZ	– Państwowy Fundusz Ziemi

PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PMRN	– Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUR	– Państwowy Urząd Repatriacyjny
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RdsW	– Referat do spraw Wyznań
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RGEp	– Rada Główna Episkopatu Polski
RPC	– Russkaja Prawosławnaia Cierkow (Rosyjski Kościół Prawosławny)
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SDB	– Societas S. Francisci Salesi (Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego, oo. salezianie)
SDKPiL	– Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
TRJN	– Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
TW	– tajny współpracownik
UAKP	– Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UCK	– Ukraiński Centralny Komitet (Ukraiński Centralny Komitet)
UDK	– Ukraiński Dopomohowyj Komitet (Ukraiński Komitet Pomocy)
UdsW	– Urząd do spraw Wyznań
UHA	– Ukraińska Hałycka Armija (Ukraińska Armia Galicyjska)
UJ	– Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
UNRRA	– United Nations Reconstruction and Rehabilitation Administration (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy)
UPA	– Ukraińska Powstancza Armija (Ukraińska Powstańcza Armia)
USA	– United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
USRR	– Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
UTSK	– Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
UW	– Uniwersytet Warszawski
WdsW	– Wydział do spraw Wyznań
WP	– Wojsko Polskie
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WSE	– Wyższa Szkoła Ekonomiczna

WSG	– Wojskowy Sąd Garnizonowy
WSR	– Wojskowy Sąd Rejonowy
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUDsBP	– Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
WUCzK	– Wsieukrainskaja Czriezwyczajnaja Komissija po Bor’bie s Kontrrewolucyjej, Spiekulaciej, Sabotażom i Priestupljenijami po Dołżnosti (Wszechukraińska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją, Sabotażem i Nadużyciami Władzy)
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZG UTSK	– Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego
ZP UTSK	– Zarząd Powiatowy Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego
ZW UTSK	– Zarząd Wojewódzki Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego
ZMW	– Związek Młodzieży Wiejskiej
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Indeks nazwisk*

A

Abrahamowicz (Andrzej) Adam 34
Adamczuk Lucjan 33
 Aleksy (Gromadzki) 187
 Aleksy I (Siergiej Simański) 21, 24
Andrusiewicz Andrzej 35
 Amirowicz Kajetan 120

B

Babiec Teodor 115
 Bałyk (Jan) Borys 53–55, 57, 66, 72–76, 81, 96, 101, 156, 168, 175, 234, 245, 250, 303
Bałyk I. Borys 54, 60, 64, 66, 72, 74, 77, 80, 82, 146
 Barabasz (Roman) Rodion 33
 Baraniak Antoni 56, 143, 211, 241, 295, 296, 299, 310
 Barda Franciszek 66, 70, 71, 119, 211–213, 229, 230, 301, 302
 Baziak Eugeniusz 66, 81, 251, 257, 258
Bendas Danyjił 24
 Bensch Teodor 80, 88, 90, 91, 254, 261, 262, 288
Berdychowska Bogumiła 19
 Beria Ławrentij 117
 Biegun Stefan 45
 Bieńkowski Władysław 245

Bierut Bolesław 32, 50, 52
Biłas Iwan 31
Błażyński Zbigniew 50
Bociurkiw Bohdan 20, 22, 24, 100
 Bodnar Anatol 45
 Bojarski Grzegorz 64, 65, 142, 154
Bondarczuk Petro 23, 51
Bonusiak Włodzimierz 46
 Borowiec Włodzimierz 88, 304, 326, 327, 336
Bortnik Krzysztof 38
 Boziuk Włodzimierz 42, 162, 281
Brożyniak Artur 137
Brzoza Leszek (Skrzynecki Piotr) 30
Bucur Ioan-Marius 26, 100
 Buczek Jan 96, 180, 214, 294
 Budka Nikita 236, 265
 Budłowski Teofil 23
 Bułat Jan 162, 198, 248, 253, 263, 280
Bystrycka Ełła 21

C

Cependa Ihor 38
Ceynowa Tadeusz 19
 Charchalis Eustachy 87, 93, 160, 198, 263, 281
 Chomyszyn Grzegorz 236
 Choromański Zygmunt 55, 77, 278

* Zestawienie obejmuje nazwiska osób wymienionych we wstępie, dokumentach oraz przypisach. Kursywą wyróżniono nazwiska autorów publikacji.

Chruszczow Nikita 22, 52, 117
 Chylak Józef 126, 164, 322
Coranič Jaroslav 26, 101
 Curzon N. George 29
 Cyrankiewicz Józef 77, 79, 246, 247, 272, 273
 Czaban (Helena) Amalia 36
 Czaplicki Józef 41
 Czarnecki Mikołaj 237
 Czech Mirosław 77
Czech Mirosław 43
 Czechowicz Konstanty 173
 Czerhoniak Jan 315
 Czerwinczak Bazyli 167
 Czubiński Michał 189
 Czyczuła Jan 165, 250, 322
Czykało Wasylja 36

D

Daćko Konstanty 165
 Daniłow Włodzimierz 170, 198, 249, 253, 308
 Dąbrowski Bronisław 78, 79, 213, 269, 271
Danylenko Wasyl 51
 Deńko Mikołaj 32, 49, 53, 63, 66, 77, 78, 80, 81, 89, 96, 243–245, 247, 248, 250, 251, 257, 259, 268, 303, 347
 Diak Bazyli 126, 167, 322 zob. też Orowski Hipolit
 Dionizy (Waledyński) 44, 46
 Długosz Jan 226, 227
Długosz Jan 226
Dmytruk Wołodymyr 24
Dobeš Andrea 26
 Doczyło Michał 115, 116, 169, 250, 254
 Domańczuk Piotr 129
Draus Jan 123
Drozd Roman 26, 40, 47, 49, 52, 66
 Duda Jarosław 115

Dudek Antoni 42, 52, 56, 116
Dudra Stefan 46, 49
 Dutkowska 133
 Dymek Walenty 55
 Dziubina Stefan 53, 54, 56, 58, 64, 84, 88, 90–92, 96, 99, 101, 108, 110, 111, 126, 150–152, 160, 176, 177, 200, 249, 254, 261, 304, 336, 343, 345
Dziubyna Stepan 54, 58, 64, 75, 85, 88, 92, 93, 100, 142, 146, 154, 175, 177
Dziurok Adam 21, 60

E

Erdmann Augustyn 110, 177
 Ezdrasz 235

F

Faryniak Józef 115
 Fedewicz Jan 57, 168
 Fedewicz (Maria) Monika 344
 Fedorowicz Stanisław 66, 124, 132, 165, 250, 306, 308, 337, 338
 Fedoryszczak Grzegorz 42, 250, 254
 Felczyński Zygmunt 32
Friszke Andrzej 52
 „Frontowy” (N.N.) 99

G

Gajowniczek Tomasz 110
 Gárdonyi Máté 25
Gárdonyi Máté 25
 Gawroński Stanisław 276
 Gawryluk W. 192, 193
Gerent Piotr 40
 Gesing Roman 31
 Giedroyć Jerzy 293
 Glemp Józef 140
Głowiński Michał 42
 Gojdyz (Piotr) Paweł 237

Gomułka Władysław 55, 62, 96, 101, 155, 278
 Goździewicz Hieronim 63
 Grabowski 31
 Grajewski Andrzej 21
Grajewski Andrzej 21, 25
Gryz Ryszard 116
Grzebień Ludwik 270
 Grzegorz VII 44
Grześkowiak-Łuczyk Ewa 28
Gudziak Borys 24
 Gutkowski Aleksander 164

H

Hajdukiewicz Włodzimierz 37, 89, 93, 134, 166, 169, 249, 252, 282, 283, 322, 324, 328
 Hałagida Igor (*Hałahida Ihor*) 13, 19
Hałagida Igor (Hałahida Ihor) 19, 30, 32, 34, 38–44, 47, 49, 51, 52, 61, 108, 128
Hałahida Ihor zob. *Hałagida Igor*
 Hałan Jarosław 23
 Hamiwka Paweł 42, 170, 249, 254, 261
 Harasim Igor 36
Harasim Igor (Harasym Ihor) 33, 40, 49
 Harasowski Stanisław 164
Harasym Ihor zob. *Harasim Igor*
 Hardybała Piotr 87, 163, 281
 Hauser Leopold 226
Hauser Leopold 226, 228
 Hlond August 36, 37, 41, 71, 127, 135, 140, 174, 226, 230, 262, 282, 296, 304, 337, 338
Hnatiuk Ola 19
Horbacz S. 22, 100
 Horbaczewski M. 332
 Hrab Stefan 34, 244
 Hrebeniak Jarosław 166, 322
 Hrycelak Mikołaj 32
Hryniewicz Władysław 21

Hrynyk Bazyli (*Hrynyk Wasyl*) 30, 32, 34, 37, 44, 49, 50, 53–58, 61–64, 67, 68, 70, 72–78, 80, 83, 84, 86–88, 90, 94–98, 101, 117, 127, 131, 141, 143, 146, 156–159, 167, 172, 173, 175, 200, 201, 204, 205, 208, 221, 225, 229–231, 233–235, 243–254, 259, 261, 265, 267–269, 303, 304, 307, 313, 323, 335, 336, 340, 343, 348, 349

Hrynyk Wasyl zob. Hrynyk Bazyli

Huk Bogdan 106

Huk Bogdan 26

Huk Maria 61

Huk Michał 61, 166, 249, 252

Hura Jarosław 169

Hurkina Switłana 24

I

Ignas Franciszek 275

Iliuszyn Ihor 38

„Irena” (N.N.) 112, 113

Iwaneczko Dariusz 30, 31, 173

Iwaniuk Onufry 238

Izdebski Jakub 342

„Izert” (N.N.) 341, 342

J

Jaćków Konrad 163, 243, 249, 252, 265, 322, 325

Jagiełło Władysław 226

Jan Kazimierz 91

Jankowiak Stanisław 52

Jareb Mario 26

Jaremin Jan 87, 160, 190, 196, 198, 280

Jarosiński Witold 144

Jaśkiewicz Wiktor 45

Jaworski Chryzant 110

Jemelianowa Tetiana 24

Jewusiak Eugeniusz 332

Józef II (Habsburg) 71, 212, 227, 301

K

Kaczmarek Czesław 50, 179, 180
Kaczmarek Ewa 50
Kaczmarek Krzysztof 342
Kałeniuk Emilian 123–125, 128, 133, 159, 179, 203
Kamiński (Gieorgij) Palladiusz 66
Kapalski 131
Karpow Gieorgij 22
Kawalski Bazyli 195, 334
Kędzierski Józef 342
Kietliński Marek 40
Kiryłowicz Serafin 110, 111, 129, 195, 214, 284
Klepacz Michał 54, 55, 125
Kliszko Zenon 55
Kładocny Józef 97
Kłoskowski Eugeniusz 110, 111
Kmeť Norbert 26
Knap Paweł 19
Kociszewski Wojciech 124
Kocyłowski (Józef) Jozafat 13, 30–32, 44, 127, 173, 178, 202, 204, 236
Kolankowski Aleksy 39
Kolanović Nada Kisić 26
Kolańczuk Aleksander 129
Kończ Stefan 191
Kołodziej K. 277
Komarczewski Teodozy 160, 197, 198
Kominek Bolesław 80, 252, 282, 290, 297, 321, 322, 324, 325, 331
Kopiczko Andrzej 40, 231
Kopkova 132
Kordan S. Bogdan 30
Kormosz Emilian 131
Kormosz Helena 131, 132
Korzeniewska Anna 40, 65, 83
Kostelnyk Gabriel 24
Kosyło Andrij 24
Kowalski Antoni 166

Kowalski Michał 315
Kozak Mychajło 90, 327
Kozłowski Bazyli 32
Kożejowski 132
Kratochwil Stefan 215
Krišto Jure 26
Krupa Sylwester 61, 66, 96, 112, 113, 119, 132, 165, 218, 250, 306, 341, 342
Krupina Wiktor 51
Krynicky Jan 299
Krynicky Julian 38
Krzemiński Paweł 98
Krzysztofiński Mariusz 112
Krzysztofiński Mariusz 108, 342
Kubalskyj Oleh 51
Kulibaba (Antoni) Arseniusz 33, 249, 254, 261, 265
Kumala Marian 242, 262
Kuryło Bazyli 237
Kuziak Józef 135
Kuzycz Jan 32
Kuźmich Koźma 227
Kuźmiński Miron 42

L

Lech Jan 78, 79, 83, 95, 154, 214, 259, 268–270, 284, 285, 295, 310, 317, 318, 330, 344
Leciński Henryk 112, 113
Lewiarz Jan 45, 131, 137
Lizakowska Maria 118
Ludkiewicz Teodor 171
Luengen Wilhelm 92, 343

Ł

Łaba Wasyl 54, 97
Łabuz Józef 274
Łakota Grzegorz 13, 32, 173, 178, 202, 226, 228, 236
Łakota Hryhorij 226, 228

Łatyszewski Jan 237
Lebedowycz Sofija 36
Łeszczuk O. 232

M

Machcewicz Paweł 52
Maćków Włodzimierz Julian 57, 167
Madey Johannes 40
Makuch Stefan 64, 65, 134, 154, 196, 197
Maliniak M. Teresa 35
Malinowski Aleksander 37, 135, 173, 174
Malle van de Mario 34
Maner Ch. Hans 26
Maria Teresa (Habsburg) 212, 227
Marcinowski Józef 321, 324
Marków Teodor 61, 166
Marszałkowski Tomasz 52
Maściuch Bazyli 126, 173
Maślanik Franciszek 34
Matejko Szymon 112, 113, 342
Maziar Piotr 39, 164, 322
Medwecki Jakub 173
Melnyk Marek 40
Melnyk Michał 24
Męcińska Neonilla 79, 80, 279, 284–287
Męciński Jerzy 55, 60, 135, 138, 163, 196, 198, 249, 253, 264, 281
Mikulski 242
Mirek Agata 50
Mironowicz Eugeniusz 26, 48
Misiło Eugeniusz 28
Misiło Eugeniusz (Misyło Ewhen) 26, 28, 30, 31, 37–39
Misyło Ewhen zob. *Misiło Eugeniusz*
Młynárik Ján 26
Mokry Włodzimierz 43
Morawski Jerzy 55
Moskalik Michał 299, 300

Motyka Grzegorz 121
Motyka Grzegorz 23, 28, 30, 121
Muraszko Galina 20–22
Mykita Mikołaj 169
Myszcza Iwan 22
Myszor Jerzy 21, 298
Myż Roman 26

N

Nabywaniec Stanisław 34
Nakoneczny Jan 241
Nochotowicz Dina 22
Nocuń Edward 298
Noskowa Albina 20–22
Noszczak Bartłomiej 50
Nowak Anatol 119
Nowak (Józef) Ireneusz 94
Nowicki Edmund 169, 177, 230, 265, 267
Nowicki Jan Ewangelista 270
Nowikow M. 31

O

Obertyński Zdzisław 270
Ochalik Antoni 215
Oksijuk (Michał) Makary 24, 46, 48, 51, 68, 181, 182, 205
Olejniki Leszek 26, 46, 48
Orowski Hipolit zob. Diak Bazyli
Osękowski Czesław 52
Osękowski Czesław 52
Osóbka-Morawski Edward 28
Oszczypko Bazyli 87, 243, 248, 253, 263, 265

P

Paczkowski Andrzej 52
Pajtasz Włodzimierz 117, 279, 341
Pakosz Antoni 57, 126, 168
Pałka Paweł 339

Pańczyszyn Atoni 115
 Paruzel 107
 Paśławski Michał 88, 94, 169, 249, 304, 336
Patryło Izidor 33
 Paweł VI (Giovanni Battista Montini) 134, 168
 Pawliszcze Roman 79, 279, 284–287
 Pawłyszyn Roman 124, 165
Pekar Athanasius 101
 Pelwecki Antoni 24
 Perekop Józef 133
 Petlura Symon 136
 Piątkowski Franciszek 41
Pietrzak Jerzy 37
 Piłsudski Józef 136
Piotrowski Paweł 60
Pisuliński Jan 28, 30, 32, 38
 Pius XI (Achille Ratti) 143
 Pius XII (Eugenio Pacelli) 23, 36, 84, 96, 143, 239
 Piwowarczyk Antoni (Wolski Władysław) 274
 Pleszkiewicz Julian 164
 Pluta Wilhelm 86
 Płuciennik Tadeusz 345, 346
 Polański Jan 126, 135, 162
 Poliwko Bogdan 170
Popel Iwan 313
 Popiel Michał 312
 Popowska Jarosława 220
 Porodko Włodzimierz 34
 Powch 131
Prach Bohdan 35
 Prochaska Antoni 226
Prochaska Antoni 226
 Prokop 322, 325
 Prokopiw Włodzimierz 238
 Proniński Mikołaj 98

Puskarski (Piotr) Paweł 33, 49, 50, 53, 70, 75, 76, 82, 83, 96, 167, 179, 180, 222, 232, 234, 255, 256
 Pyłyp (Jan) Jacek 33
 Pynyło Bazyli 32

R

Radkiewicz Stanisław 30
Raina Peter 116
Rebichini Andrea 101
 Remion Józef 341, 342
 Reszetyło Roman 32
 Ripecki Mirosław 43, 48, 53, 55, 60, 62, 63, 67, 68, 73, 75, 76, 78, 83, 96–98, 101, 136, 138, 158, 159, 163, 166, 172, 175, 179, 198, 199, 204, 205, 208, 223, 225, 229–231, 234, 238, 259, 269, 280, 281
Rogulska Agnieszka 52
 Roman (Józef) Justyn 33
 Romża Teodor 24, 236
 Rożak Andrzej 161
 Różycki Jan 319, 320
 „Ruba” (N.N.) 341
Rublowa Natalia 23
 Rudyk Pantelejmon 187
 Rudyk Stefan 61, 108, 129, 181
Rybotycki Czesław 40
 Rychlicki Jan 85
 Ryłło Maksymilian 227
Ryńca Mariusz 34

S

Sapieha Adam Stefan 71, 258, 337
 Seneta Jan 281
Serdiuk Natalija 23
 Siatkowski 342
 Siekierzyński Józef 66, 125, 128, 165, 188, 250, 306, 312, 313, 337
 Sikorski (Piotr) Polikarp 23

Skalik Anna 40
Skórka Jan 115
Skrzynecki Piotr zob. *Brzoza Leszek*
Slipyj Józef 22, 128, 165, 237
Słomski 228
Sobczyński Władysław 30
Sorokowski Andrew 40
Sowa L. Andrzej 38
Spannenberger Norbert 26
Spehnjak Katarina 26
Stalin Józef 21, 22, 25, 50, 117
Stecura Nikodem 34
Stecków Aleksy 322, 325 zob. też *Styczek Aleksy*
Stepa Jan 59, 147, 149, 272, 273, 278, 317
Stępień Stanisław 23–25, 32, 33, 37, 174, 223
Stočkyj Jarosław 25
Styczek Aleksy zob. *Stecków Aleksy*
Sychowicz Krzysztof 40, 108
Sygnatowicz Władysław 242
Syrnyk Jarosław 40, 66, 108, 121
Syrotyński Jan 161, 265
Sywcz (Weronika) Bazylia 35
Sywcz (Weronika) Wasylia 30
Szagała Roman 129
Szapował Jurij 29
Szarka László 25
Szczepański Antoni 322
Szczepański Konrad 93
Szczepański Stanisław 328, 329
Szczur Jan 292
Szegda Mirosław 54, 56, 57, 168, 303
Szelążek Zygmunt 177
Szeptycki Atanazy 227
Szeptycki Klemens 34
Szeptycki (Roman Maria Aleksander) Andrzej 20, 22, 34, 137, 237, 239
Szewaha (Piotr) Pasyw 49
Szkarowskij Michaił 21

Szlichta Natalija 100
Sztachelski Jerzy 51, 55, 59, 63, 66, 67, 72, 77, 153, 155, 195, 196, 202, 210, 213, 221, 229, 231, 278, 301, 317
Szuflat Paweł 37, 89, 135, 170, 249, 252, 315, 322, 324
Šanca Ondřej 101
Šturák Peter 26
Šutaj Štefan 25

Ś

Śleszyński Wojciech 40
Śliwa Kazimierz 342
Śnieżko Florian 299
Śnigurski Jan 236
Światło Józef 50
Świerczewski Karol 58, 148, 273

T

Terlecki Ryszard 38
Teodorowicz Józef 120
Tiso Jozef 237
Tisserant Eugène 31, 323
Towstiuł Damian 48
Tucholski Jędrzej 29
Turij Ołeh 24
Twardowski Bolesław 258
Tylicki Piotr 58, 148

U

Uraków Emil 115
Urban VIII 313
Urban Kazimierz 44, 46, 49
Uscki Eugeniusz 87, 163, 190, 196, 264, 280
Utkin Oleksandr 24

V

Véghse Tamás 26

W

Wachniuk Michał 232
Walkowska Helena 98
Warcholak Stefan 299
Wełykyj Atanazij 36
Wenhrynowicz Emilian 147
Weremczuk Piotr 110
Werhun Michał 167, 322
Wielobób Tadeusz 123
Wierzbicki 214
Wilczyński Tomasz 87, 88, 230, 253, 263, 264, 280, 289
Wilk Stanisław 174
Wiśniewski Tomasz 31
Wnuk Rafał 28
Wodonos Jarosław 89, 265, 298, 322, 325
Wojewoda Antoni 275
Wojnałowycz Wiktor 23
Wojtkowiak Stefan 40
Wolański Onufry 161
Wolski Władysław zob. Piwowarczyk Antoni
Wolczański Józef 124
Wołokitina Tatiana 20–22
Wołoszyn Jurij 24
Wysoczański Jan 120, 122, 123, 134
Wyszyński Stefan 43, 50, 54, 55, 59, 63, 64, 67, 70, 73–79, 82, 91, 96, 97, 99, 116, 125, 140, 143, 144, 147, 156, 157, 159, 160, 172, 176, 177, 190, 198, 200, 201, 204, 208, 211, 213, 216, 221, 224,

225, 230–232, 234, 240, 243, 244, 247, 251–255, 257, 259, 261, 263, 265–268, 272, 278, 280, 284–290, 293, 295, 296, 299, 303, 312, 316, 319, 323, 335, 341, 347, 348

Z

Zacharko Stefan 189, 326, 342
Zajac Mikołaj 163, 250, 281
Zamiatała Dominik 56
Zamorski 341
Zapałowski Andrzej 71
Zapłaciński Jerzy 195, 334
Zawadzki Aleksander 46
Zawaleń Eugeniusz 212
Zdaniewicz Witold 33
Zdunek Stanisław 297, 298
Zieja Jan 222, 223
Zieliński Zygmunt 56
Zięba Mirosław 71
Złoczowski Zenon 165, 249, 254, 261
Złupko Andrzej 37, 135, 304

Ż

Żaryn Jan 36, 74, 85, 96
Żaryn Jan 36, 42, 56, 74, 86, 91, 96
Żugaj Jan 32
Żuk Wiktor 162
Żurawiecki Antoni 147
Żurek Jacek 42, 298
Żychiewicz Tadeusz 84

Indeks miejscowości*

A

Abieź 173
Adampol 36
Aksmanice 134, 250
Ałdan 305
Asuny 88, 163, 281

B

Bajory Małe 163
Balica 164
Baligród 148
Baltimore 165
Banica 126, 166
Banie Mazurskie 87, 114, 157, 162, 163,
184, 196–198, 243, 246, 248, 253,
263, 280
Barcice 148
Barczewo 167
Bardo Śląskie 298
Barkowo 164, 166, 167
Barlinek 45
Barszczowice 248
Bartne 133, 137, 162
Bartoszyce 83, 87, 157, 162, 163, 243, 245,
248, 253, 280, 281
Barycz 304
Barysz 242
Bath 162

Bednarka 135
Bełżyce 230
Berest 168, 274, 275, 281
Bereza Kartuska 126, 134, 135, 161, 162
Berezów 236
Bereżki 312
Berisso 35
Besko 244
Białobrzegi 155
Białogard 80, 157, 160, 161, 167, 168, 197,
198, 247, 249, 304
Białoleka 297
Białoleka 126, 168
Biały Bór 88, 90, 92, 108, 161, 336, 343,
345
Biały Kamień 319
Białystok 125, 129
Bielanka 133
Bircza 132, 159, 341
Biskupice 164
Biskupiec 83
Bledzew 169, 249
Bliźniarka 163
Bobolice 115, 128, 164, 167
Bobrowice 169
Bobrówek 170
Bobrówka 122
Bochnia 148

* Zestawienie obejmuje wszystkie miejscowości występujące we wstępie, dokumentach i przypisach. Pominięto mianownikowe nazwy powiatów i województw.

Bogaczów 315
 Bohorodczany 237
 Bolesławiec 157, 165, 247, 249, 250, 252, 265
 Boratyn 124
 Borowa Góra 161
 Borownica 124
 Bradford 174
 Braniewo 45, 83, 139, 157, 163, 196, 198, 266, 281
 Brochów 126
 Broniszów 314
 Brunary Wyżne 167
 Brwinowo 127
 Brzeg 249, 265
 Brzezie 90, 92, 93, 107, 343, 345
 Brzęczkowice 174
 Buchanan 163
 Buczacz 168, 242
 Budapeszt 237
 Buenos Aires 187
 Buk 262
 Bukowa 165
 Bursztyn 164
 Buszkowice 169
 Byków 169
 Bystrzyca Kłodzka 165
 Bytom 126
 Bytów 84, 85, 88, 91, 92, 108, 110, 111, 127, 139, 150, 151, 157, 161, 167, 176, 177, 200, 247, 249, 254, 261, 265, 304, 336

C

Caryńskie 167, 170
 Cebłów 34, 35, 167
 Cewków 112
 Chełm 36, 129, 170, 181, 227
 Chicago 136, 165, 312
 Chłopice 124

Chmiel 160
 Chojnów 165
 Chołowice 165
 Chorobrów 160
 Chrapłyce 284
 Chrzanowo 43, 44, 48, 60, 62, 76, 87, 130, 136, 138, 158, 166, 168, 179, 198, 204, 280
 Chwarstnica 171
 Chyrów 123, 168
 Ciechania 137
 Cieplice 166
 Cieszyn 116
 Cisna 160, 165
 Cohoes 162
 Colchester 162
 Culemborg 174
 Cyganek 44, 54, 97, 127, 140, 156, 158, 167, 200, 201, 216, 221, 233, 235, 247, 250, 265, 267, 335, 343, 348
 Czapajewka 173
 Czarne 177
 Czarnorzeki 165
 Czeladź 112
 Czerniawa 116, 168, 344
 Czerniowce 248, 270
 Czerteż 126, 134
 Czerwieńsk 158
 Człuchów 117
 Czyrna 127

D

Dachau 230
 Dachnów 167
 Dąbrówka 116
 Dąbrówka Ruska 126
 Derdy 167, 168
 Dębówka 163
 Dniepropietrowsk 238
 Dniestrzyk Dubowy 165

Dobiegniew 88, 93, 167, 169, 298
Dobra 165, 169
Dobra Szlachecka 312
Dobre Miasto 87, 88, 116, 160, 163, 250
Dobromil 168, 249
Dobromirka 236
Dobruszów 314
Dobrzany 322
Dolice 46, 51
Donaborów 165
Dorożów 135
Dortmund 298
Drągowina 314, 315
Drohobycz 238
Drzonowo 108
Dubiecko 341
Dubno 126, 161
Dwernik 160
Dywity 135
Dzierżgoń 87, 93, 157, 160, 198, 231, 246,
249, 253, 263
Dziurdziów 122

E

Edmonton 187
Elbląg 45, 160, 163, 190, 196, 198, 248,
298
Ełk 43, 46, 203

F

Felsztyn 135
Filadelfia 35, 165
Fiszor 165
Florynka 34, 238
Futory 170

G

Gdańsk 98, 127, 151, 167, 216, 230, 265–
267
Gdynia 216

Giżycko 45, 83, 163, 196–198
Gliwice 165, 249, 252
Gładyszów 37, 108, 135
Głodowo 115, 116, 139
Głogów 157, 161, 247, 249, 252, 297, 298,
315, 324
Gniechowice 126
Gniezno 148, 230, 262
Gnojnice 305
Gołdap 114
Gołogóry 270
Gorlice 132, 133, 159, 169
Gorzów Wielkopolski 88, 110, 127, 151,
152, 161, 167, 169, 176, 177, 230, 242,
250, 261, 262, 288, 398, 304, 335, 339,
343
Gorzupia 314
Gorzyce 124
Gozd 115
Górno 124
Górowo Iławeckie 45, 83, 87, 157, 160,
162, 163, 246, 248, 253, 263, 280, 308
Grabowiec 164
Grand Rapids 162
Grąziowa 170
Grodziec 213
Grudziądz 112, 140, 163–165
Gryfice 116, 167, 170, 198
Grzegorzów 165
Grzybowice Wielkie 160
Gusen 230
Gwizdanów 325

H

Hadyńkowce 168, 236
Hamilton 161
Hańczowa 307, 337, 338
Hermanowice 169
Hermanów 180
Hirschberg 174

Hliboka 270
Hłomcza 127, 139, 159, 307, 337
Hoczew 161
Hołodówka 173
Hołowiecko 281
Hrebenne 168
Hrubieszów 163
Hruszów 162, 170

I

Iconium 323
Iława 167
Innsbruck 236, 237, 270, 337
Ińsko 305
Iskań 166
Iwano-Frankowsk zob. Stanisławów

J

Jabłonka 171
Jabłonka Wyżna 161
Jabłonki 148
Jabłoń 230
Janów Lubelski 36, 163
Jarandowo 116
Jarnołtowo 162
Jarogniewicz 314
Jarosław 57, 62, 66, 95, 123, 124, 130,
132, 146, 147, 159, 161, 165, 167–169,
175, 247, 250, 305, 306, 308, 336–338
Jasiel 134, 163, 169
Jasionka 124
Jasło 126, 134
Jaszkino 305
Jaszkowa Górna 35
Jawor 45
Jaworki 108, 166
Jawornik 169
Jawornik Ruski 165
Jaworów 160, 344

Jaworzno 38, 48, 108, 112, 116, 117, 123,
135, 160, 162–166, 250, 281
Jazłowiec 337
Jęglownik 163
Jelenia Góra 45
Jeleniów 315
Jędrzychów 169
Jordanowo 261
Jurków 147
Juśkowice 249

K

Kabarówka 319
Kaczenice 314
Kalksburg 270
Kalnica 124
Kalników 124, 159, 188, 194, 195, 243,
245, 306, 326, 327, 333, 334, 337
Kalwaria Pałacowska 132
Kalwaria Zebrzydowska 164, 270
Kamienna 237
Kamienna Góra 165
Kamionka 314
Kamionka Nowa 165
Kandyty 162, 198, 248, 253
Karasina Wielka 312
Karlików 135
Karszów 166
Katowice 89, 108, 112, 162, 244
Kętrzyn 45, 83, 157, 196, 198, 281
Kielce 126, 148, 179
Kijów 136, 173, 181, 236, 304
Kiwity 135
Klanino 115
Klepina 314
Klimkówka 133, 135
Kluź 26
Kłodzko 166
Kłokowice 132, 306, 337
Kobryń 129

Kobylnica Wołoska 139
 Koczała 65
 Kołomyja 270
 Komańcza 29, 62, 91, 123, 125, 130, 133,
 140, 159, 165, 167, 179, 203, 223
 Koneczna 298
 Konstancin-Jeziorna 155
 Konstantynopol 44
 Korczmin 135
 Koropiec 161
 Korzystno 116, 167, 170, 305
 Kostomłoty 134, 135
 Koszalin 61, 107, 110, 111, 115, 116, 151,
 177, 345
 Kotulin 161
 Kowal 148
 Kozienice 222
 Kozuchów (pow. Nowa Sól) 45, 169
 Kozuchów (pow. Żółkiew) 127
 Krakowiec 169, 305
 Kraków 27, 32, 34, 35, 39, 57, 62, 66, 70,
 81, 89, 95, 105, 108, 112, 117, 119, 124,
 126, 127, 130, 136, 146–148, 159, 163,
 165–167, 169, 174, 175, 229, 239, 244,
 246–248, 250, 251, 257, 258, 270, 274,
 275, 277, 282, 305, 306, 322, 336, 337,
 347
 Krasiczyn 337
 Krasnopuszcza 179
 Kraśnik 162
 Krechów 168, 179, 249
 Krempna 62, 120, 122, 130, 134
 Krępa 115
 Kromieryż 164
 Krosno 123, 134
 Krowica 164
 Krowinka 242
 Królowa Ruska 122
 Krówniki 169, 238
 Kruklanki 167
 Kryłos 160
 Krynica 57, 127, 146, 148, 166, 168, 175,
 275, 305, 306, 336–338
 Krynica-Wieś 108, 159
 Krystynopol 33, 35, 36, 179, 249
 Krywa 37, 134
 Krywe 116, 167
 Krzemieniec 108
 Krzywcza 132, 341
 Krzyż 88, 94, 157, 247, 249, 254, 261,
 304, 336
 Kulaszne 165, 167
 Kunice 135
 Kwasowo 304, 336
 Kwaszenina 161, 168
 Kwiaton 313
 Kwidzyn 45
 Kwielice 298
L
 Laski 140, 222, 223
 Laskowice 249
 Laszki 163
 Laszki Murowane 164
 Legnica 45, 89, 93, 99, 134, 157, 165–167,
 247, 249, 252, 282, 283, 315, 324,
 328–331
 Lenina Wielka 163, 164
 Leopoldov 237
 Lesko 124, 159, 171, 342
 Leszczyny 33, 171, 307, 315, 337, 338
 Leszno 262
 Leszno zob. Poździacz
 Leszno Dolne 89, 134, 282, 283
 Leukadia 180
 Leuven 149
 Leżajsk 168
 Lębork 42, 88, 108, 161, 250, 304, 336
 Lidzbark Warmiński 83, 157, 160, 198,
 281

Lille 337
 Lipa 304
 Lipnica Dolna 170
 Lipowce 187
 Lipowiec 166, 312
 Lisewo Małe 179
 Lisi Młyn 45
 Liski 136, 159
 Lisy 114, 245
 Lubaczów 35, 57, 146, 159, 165, 175, 242,
 250, 258, 270
 Lubienie 305
 Lublin 27, 162, 170, 179, 230, 270, 282
 Lutowiska 169
 Lwów 20, 22, 24, 26, 91, 108, 117, 120,
 123, 135, 137, 149, 155, 160, 161, 166,
 169–171, 173, 174, 177, 180, 187, 227,
 236–239, 242, 245, 248, 249, 258, 265,
 270, 298, 304, 322, 337

Ł

Łabędziowo 281
 Łabunie 164
 Łagoszów Wielki 297
 Łanczyn 160
 Łańcut 123, 322
 Ławrów 168, 249
 Łęczyca 148, 166
 Łęki Górne 275
 Łobez 45, 170
 Łomna 170
 Łomnica 298
 Łosie 126, 133, 184, 307, 332, 337, 338
 Łowczyce 162, 165
 Łódź 108, 125, 161, 166, 245
 Łuck 27, 171
 Ługi 169
 Łużek Górny 164
 Łyść 120

M

Machnów 250
 Macyna Wielka 237
 Magdalenka 168, 213
 Magdeburg 136
 Majdan Lipowiecki 108
 Majdan Sieniawski 161
 Makowisko 164
 Malbork 160, 198, 263
 Małanowska Wola 161
 Małastów 37, 135
 Małdyty 162
 Małkowicze 304
 Małogoszcz 148
 Małomice 167
 Manasterz 161
 Maniów 165
 Marciszów 322
 Marzęcino 56, 128, 143, 167
 Mauthausen 246
 Mchawa 147
 Medea 119
 Medyka 32, 123
 Melville 163
 Męcina Wielka 163
 Michalewice 163
 Michałów 45, 164
 Mielec 112
 Międzyrzec Podlaski 181
 Międzyrzecz 88, 158, 167, 169, 242, 247,
 250, 254, 261, 298, 304, 336
 Mihowa Wola 33
 Milicz 322
 Miłki 163
 Miłosna 167
 Młodowice 132
 Młynarska Wola 46
 Młynary 45
 Mochnaczka Niżna 148
 Modła 134

Mogiła 164, 166
Mokre 139, 159
Mołodycz 161, 170
Monachium 259
Morąg 83, 198
Morochów 139
Moskwa 22, 24, 50, 117, 224, 237, 324
Mosty Wielkie 136
Mościska 30, 127, 135, 298
Mózgowo 45
Mrągowo 45, 83, 163, 198
Mszana 126
Mszana Dolna 119
Mukaczew 237
Muszyna 161

N

Namysłów 127, 322
Nancy 323
Nidzica 163
Niebylczyce 165
Niedzielną 281
Niegów 35, 155, 344
Nielisz 162
Niemcza 321
Nienowice 123
Nietkowice 169
Nisko 123
Niwiska 314, 315, 325
Norquay 163
Nowa Wieś 108
Nowa Wieś Królewska 161
Nowe Sioło 112
Nowica 126, 163, 167, 170, 298
Nowogród Bobrzański 314
Nowy Dwór Gdański 44, 97, 127
Nowy Jork 136, 170
Nowy Sącz 126, 127, 164, 275, 276
Nowy Wiśnicz 126, 127, 167
Nysa 140, 161, 165

O

Ocice 167
Odessa 181
Okonek 161
Olchowiec 120–122, 134, 139, 163, 184
Olecko 162
Oleśno 324
Olszanik 116
Olszany 167
Olsztyn 43, 45, 60, 65, 69, 77, 83, 87, 136,
151, 163, 190, 199, 231, 243, 263, 280,
289, 291
Oława 324
Ołomuniec 168, 249
Ołężna 108
Oparówka 135
Opary 322
Opole 126, 161, 165, 282, 293
Orneta 45, 163, 190, 196, 264
Orów 126
Osiecko 169
Osijek 35
Osinniki 305
Osse 222
Ostaszewo 167
Ostrawa 249
Ostre Bardo 87, 162, 163, 184, 185, 190,
191, 196, 198, 248, 280
Ostróda 83, 135, 157, 162, 163, 196, 198,
246, 249, 253, 263, 264
Oświęcim 246
Otwock 167, 271

P

Pajęczno 315
Pakoszkówka 173
Palczyńce 164
Pariana 258
Paryż 282
Pasłęk 45, 83, 160, 196, 198

Pawłokoma 166
Pawłowice 48
Pełczyce 45
Perechody 321
Petersburg 125, 224
Pęcz 166
Piaseczna 123
Pielgrzymka 137
Pielice 314
Pieniaki 149
Pieniężno 87, 160, 163, 248, 250, 264
Pikulowice 248
Piła 45, 249, 250
Piława Dolna 322
Pińsk 222
Piorunka 275
Piotrków Trybunalski 166
Piwniczna Zdrój 275
Pluty 163
Płazów 250
Płock 148
Płoskirów 177
Płoty 42, 157, 163, 170, 249, 254, 261
Podbukowina 166
Podemszczyzna 238
Podgrodzie 164
Podlipce 164
Pohorce 304
Polany 62, 120, 121, 130, 134, 163, 184, 275, 315
Polybotus 231
Popiele 169
Porost 115
Porudno 322
Poryck 312
Posada Rybotycka 132
Potelicz 167
Poznań 52, 61, 107, 117, 119, 148, 164, 165, 230, 242, 249, 254, 261, 296, 300, 315

Poździacz (Leszno) 112, 132, 166, 341
Praga 249
Preszów 26, 237
Prince Albert 126
Prudnik 140
Prusie 165
Pruszków 127, 167, 250, 251
Przechlewo 117
Przedzielnica 170
Przekopana 117
Przemków 134, 161, 164, 169, 298
Przemysł 31–33, 35, 36, 38–40, 49, 61–64, 66, 67, 69–74, 76, 79, 80, 95, 105, 108, 112, 113, 116, 117, 119, 122–124, 126, 127, 128, 130–132, 134, 139, 146–148, 154–156, 159–170, 172–175, 184, 188, 211–214, 218–220, 222, 225–228, 231, 240, 241, 243, 244, 247, 249, 250, 259, 279, 281, 284–287, 293, 295, 301, 302, 304–306, 310, 316, 322, 326, 336, 337, 341, 342, 344, 348, 349

Przyłaski 314
Przyłbice 239
Przysław 122
Puławy 153
Pupiana 270
Pyle 161
Pyrzyce 157, 247, 250, 254, 261, 304

R

Rabbit Hill 187
Rabczyce 116
Rachtycze 169
Radlina II 282
Radochońce 168
Radocyna 165
Radom 222
Radoszyce 123
Radwanów 314
Radymno 132, 159, 214, 322, 326

Rajskie 160, 162
Rakowa 322
Ratajki 109
Rawicz 244
Rąbiń 165
Regina 163
Rekliniec 124
Reszel 139, 163, 184, 196, 198, 281
Rogale 114, 184
Rogi 126
Rogoźno 322
Rokosowo 109
Ropienka 139
Rosochacz 248
Rozdziele 169
Rozsochy 164
Roztoka Wielka 126
Różanka 165
Rudawa 342
Rudna 126, 325
Ruskie Peklany 237
Rybotyczne 132, 137, 337, 341
Rychwałd 167
Rymanów 182, 214
Ryszkowa Wola 122
Rywałd Królewski 140
Rzeczyca 135, 147
Rzepnik 163
Rzeszów 30, 31, 38, 39, 66, 105, 112, 119,
121, 127, 131, 161, 164, 166, 167, 184,
188, 189, 195, 218, 219, 301, 326, 341,
342
Rzym 13, 23, 26, 58, 72, 73, 77, 119, 120,
143, 149, 161, 168, 173, 174, 177, 180,
221, 222, 230, 236, 237, 244, 249, 262,
270, 296, 309, 319, 321, 323, 324, 337

S

Salem 135, 162
Sambor 112, 136, 164

Sandomierz 148, 222
Sanok 57, 62, 64, 66, 95, 125, 128, 130,
133, 134, 139, 146, 154, 159, 164, 165,
170, 175, 188, 247, 250, 305, 306, 312,
336, 337
Santa Rufina 323
Sarny 304
Saskatoon 126
Sasów 149
Sebastianów 296
Sebeczów 164, 165
Serafince 248
Seret 270
Sękowa 133
Sępól 46, 190, 248, 280, 281
Siedliska 163, 166
Siemakowce 237
Sieniawa 159
Sieniawka 304
Sieradz 332
Skała 337
Skrzatusz 116, 169, 250, 254
Skwierzyna 45, 88, 167, 169, 250, 298,
336
Sławentyn 171
Sławno 88, 108, 161, 304, 308, 336
Słowita 177
Słupsk 45, 108, 110, 111, 113, 150–152,
160, 176, 177, 200, 223, 249, 254, 261
Smerek 170
Smolnik 123, 126, 167, 281
Sobolice 314
Sobota 34
Sokal 136
Sokolica 281
Solinka 281
Sophene 282
South Deerfield 162
Spasów 165
Srokowo 281

Stanisławów (Iwano-Frankowsk) 166,
 173, 236, 237, 248, 258
 Stare Sioło 116
 Stargard Szczeciński 249, 305, 336
 Stary Sambor 164, 322
 Sterławki Wielkie 163
 Stoczek Warmiński 140
 Stodołowice 45
 Stopki 190
 Stryj 123
 Strzelce Krajeńskie 88, 98, 170, 298
 Strzelce Opolskie 167, 315
 Strzelin 135, 166, 170, 249, 252
 Stubno 169
 Suchowola 168
 Suczawa 120
 Surochów 168
 Suszki 319
 Suszyca Wielka 136
 Suwałki 105
 Szczecin 45, 61, 88–90, 157, 169, 177,
 246, 249, 254, 261, 262, 304, 305, 315,
 326, 336
 Szczecinek 92, 128, 157, 164, 242, 247,
 249, 254, 261, 265, 304
 Szczepiatyn 159
 Szegina 30
 Szklarska Poręba 25
 Szmítków 168
 Szprotawa 93, 134, 169, 249, 252, 282,
 283, 315, 328
 Sztum 39, 167, 244
 Szumlany Wielkie 298

Ś

Ścinawa 157, 265
 Śniatyn 120
 Śnietnica 148
 Środa Śląska 298
 Świątkowa 147

Świdwin 167
 Świnoujście 177

T

Tabuda 262
 Tajszejt 248
 Talerhof 126, 148, 164
 Tarnawa Wyżna 165
 Tarnawka 116
 Tarnopol 258
 Tarnów 124, 147, 149, 161, 246, 272, 273,
 275, 317
 Tehlów 169
 Temeszów 124
 Teniatyska 165
 Tomaszów Bolesławski 322
 Tomaszów Lubelski 135
 Topolnica 167, 281
 Toronto 161
 Tortona 213
 Toruń 34, 108, 298
 Trepcza 133, 134
 Trościaniec 170, 173
 Troy 162
 Trzebiatów 88, 116, 167, 170, 305, 336
 Trzebina 282
 Trzemeszno 230
 Trzemeszno Lubuskie 242
 Trzęsacz 249
 Tudorkowice 163, 169
 Tuligłowy 126
 Turzańsk 134
 Tworylne 167
 Tykowo 177
 Tylicz 58, 148
 Tynów 166

U

Uherce Niezabitowskie 135
 Uhnów 135

Uhrynów 136, 163
Ulanów 123
Ulhówek 168
Ulicko Zarębane 162
Ułaszkwce 168
Uniontown 35
Uniów 34, 227
Urzuty 314
Uście Ruskie 237, 313
Użhorod 236, 237

V

Vaga 282

W

Wałcz 45, 157, 166, 167, 169, 249, 254, 261
Waniów 135
Wańkowa 139, 164
Warszawa 14, 28, 33, 37, 42, 44–46, 49, 53–57, 59, 62, 65, 70, 73–76, 81, 90, 96, 105, 107, 108, 110, 111, 115, 117, 120, 121, 125–127, 129, 130, 134, 136, 138–140, 142–145, 147, 148, 150–153, 155–157, 159–162, 164, 167, 168, 172, 174, 176, 178, 179, 183, 186, 188, 190, 192–196, 200–202, 204, 211, 213, 216, 218, 222, 223, 225, 229–232, 234, 240, 243–245, 258, 259, 265, 267–270, 273, 274, 279, 284, 286, 288–290, 293, 295, 296, 299, 301, 303, 310, 312, 316, 317, 320, 326, 333, 335, 342–345, 347, 348
Wasyłów Wielki 163
Watervliet 170
Wawer 168
Werchrata 121, 159, 163
Węgielsztyn 162
Węgorzewo 46, 83, 87, 198, 280
Wiązownica 139, 308, 338
Wichów 314

Wiechlice 167
Wiedeń 164, 173, 174, 212, 227, 236, 270
Wielki Byczków 236
Wiercany 275
Wierchomla Wielka 166
Wierciny 44, 127
Wierzbno 127, 167
Wierzbów 164
Wilcze 227
Wilczysko 148
Wilno 117, 125, 136, 238
Winnipeg 126
Wiśnicz 168
Włochy 322
Włocławek 140, 148
Włodzice Wielkie 165, 320
Wodzisław Śląski 282
Wola Matiaszowa 300
Wola Oleszycka 167
Wołcza Dolna 164
Wołcze Górne 162
Wołodź 166
Wołoszcz 250
Wołów 89, 298, 324
Woonsocket 135
Woszczańce 227
Wólka Mazowiecka 169
Wrocław 45, 89, 93, 105, 127, 129, 135, 141, 153, 157, 161, 165, 166, 239, 247, 249, 252, 282, 290, 297–299, 314, 315, 320–322, 324, 328, 330–332
Wronki 166, 244, 315
Wróblaczyn 162
Wróblewice 165
Wysocko 122
Wyżniany 177

Y

Yorkton 163

Z

Zabłocie 126
Zabór 135
Zabrze 164
Zagórz 123, 133, 134, 139, 159, 307, 337
Zahajce 187
Zajęczyce 142
Zaleska Wola 162, 322
Zapałów 112
Zawadka Rymanowska 134
Zawadów 162
Zawichost 222
Zazdrość 237
Zazule 149
Ząbkowice Śląskie 161, 322
Zbojiska 34
Zdynia 108, 298
Zgórko 322
Zielona Góra 45, 53, 88, 98, 105, 161,
169, 250, 298, 299, 313–315, 336
Ziębice 126
Zimna Woda 45, 131, 137
Złocieniec 157
Złockie 108, 161

Złoczów 149
Złotoryja 165
Zułów 136
Zuzela 140
Zyndranowa 120, 121, 134, 139, 184

Ż

Żabcze Murowane 168
Żabin 114
Żabno 168
Żary 167
Żbików 167
Żegiestów 172
Żelazne 166
Żeluchów 126
Żernica Wyzna 116
Żółkiew 249, 258
Żółtańce 162
Żuków 174
Żurawica 112, 120, 218
Żurawiny 126
Żużel 162
Żytomierz 108

